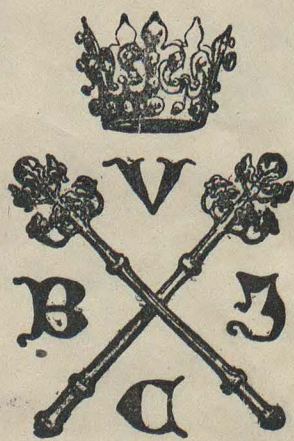




Oprawy zrestaurowana introligatornia „Starobuk”  
(Zahodla), Kozelc'w, w r 1954.



311398

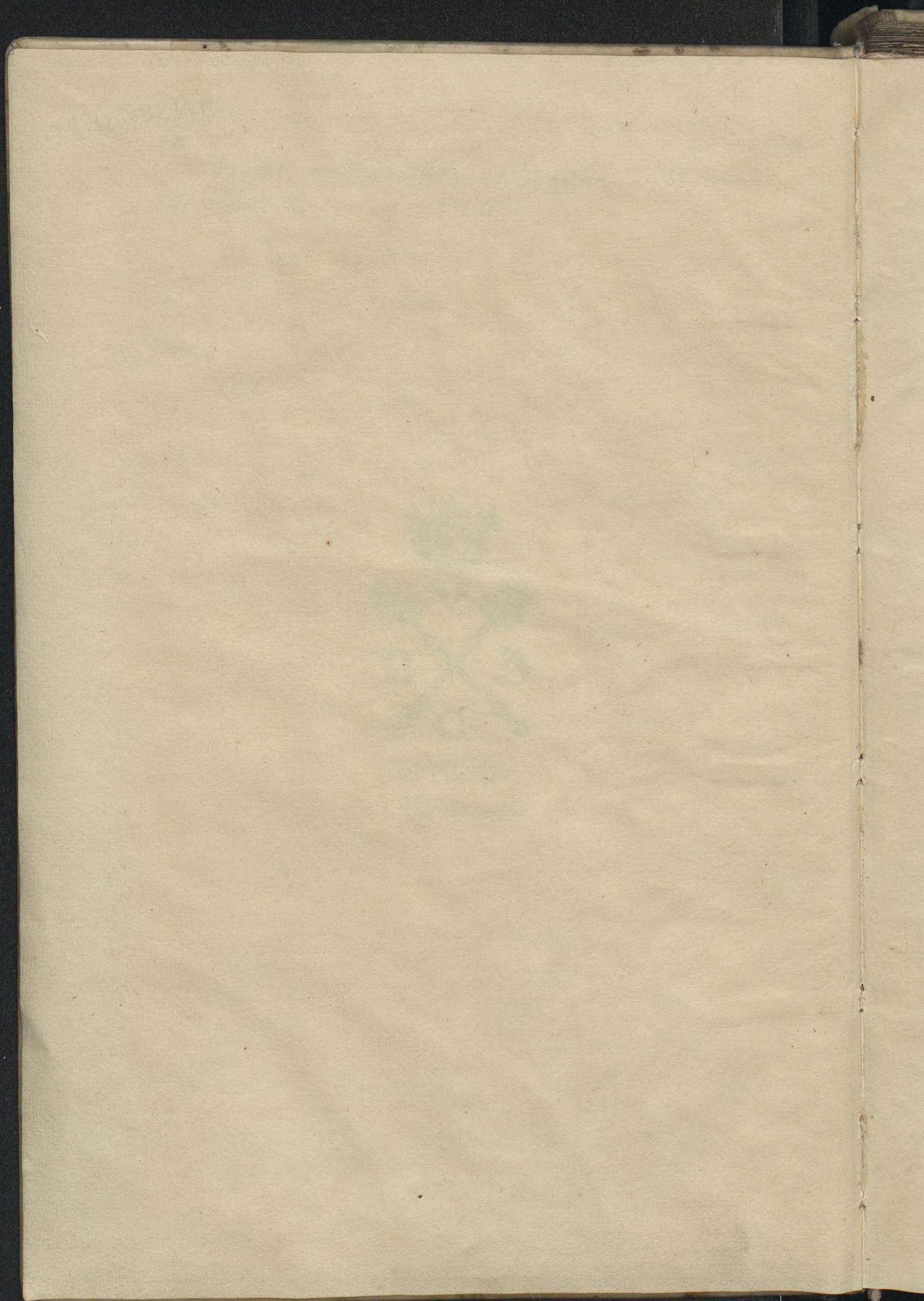
III St. Druki

542/15

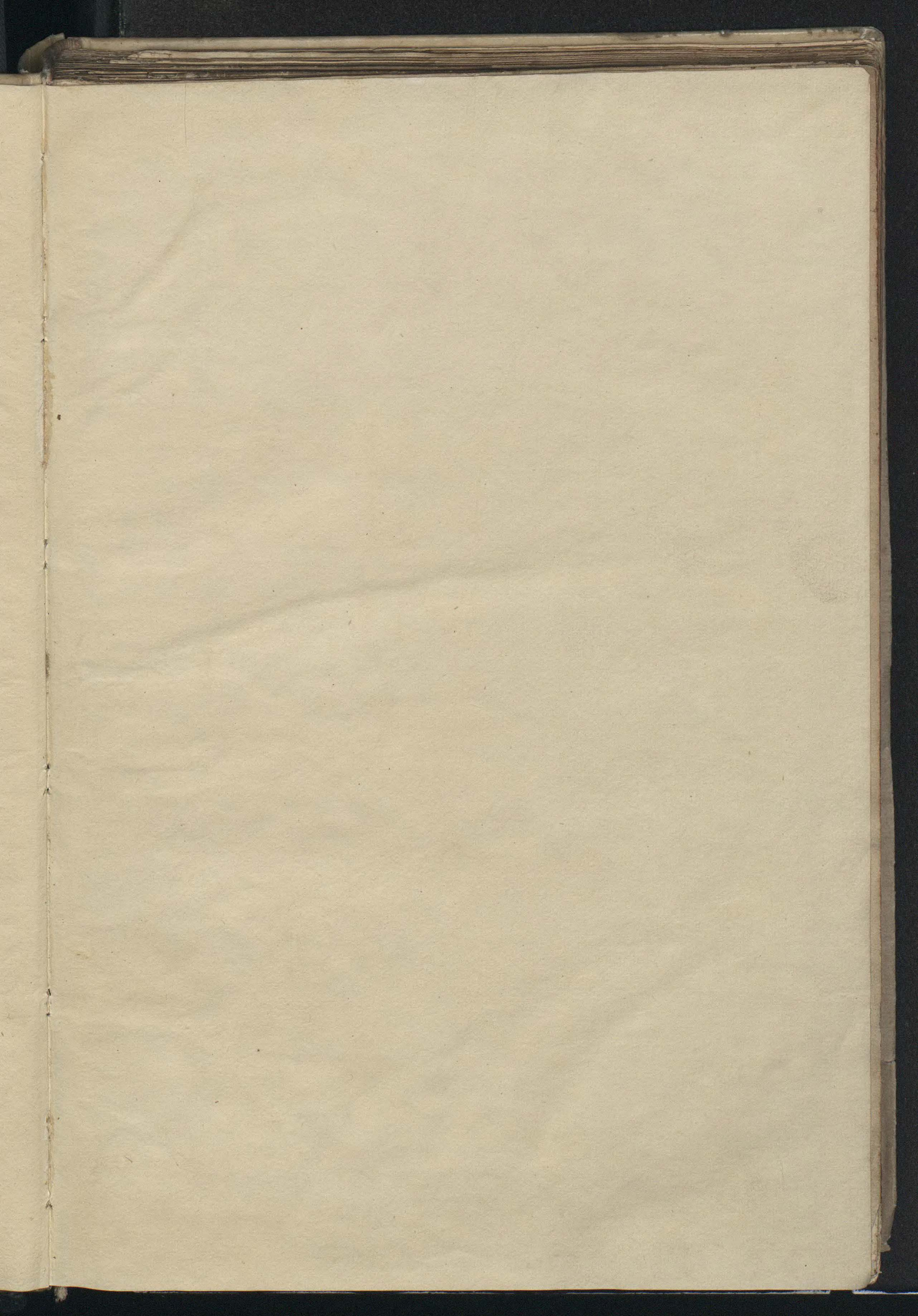


311398 st. Dr.  
III.

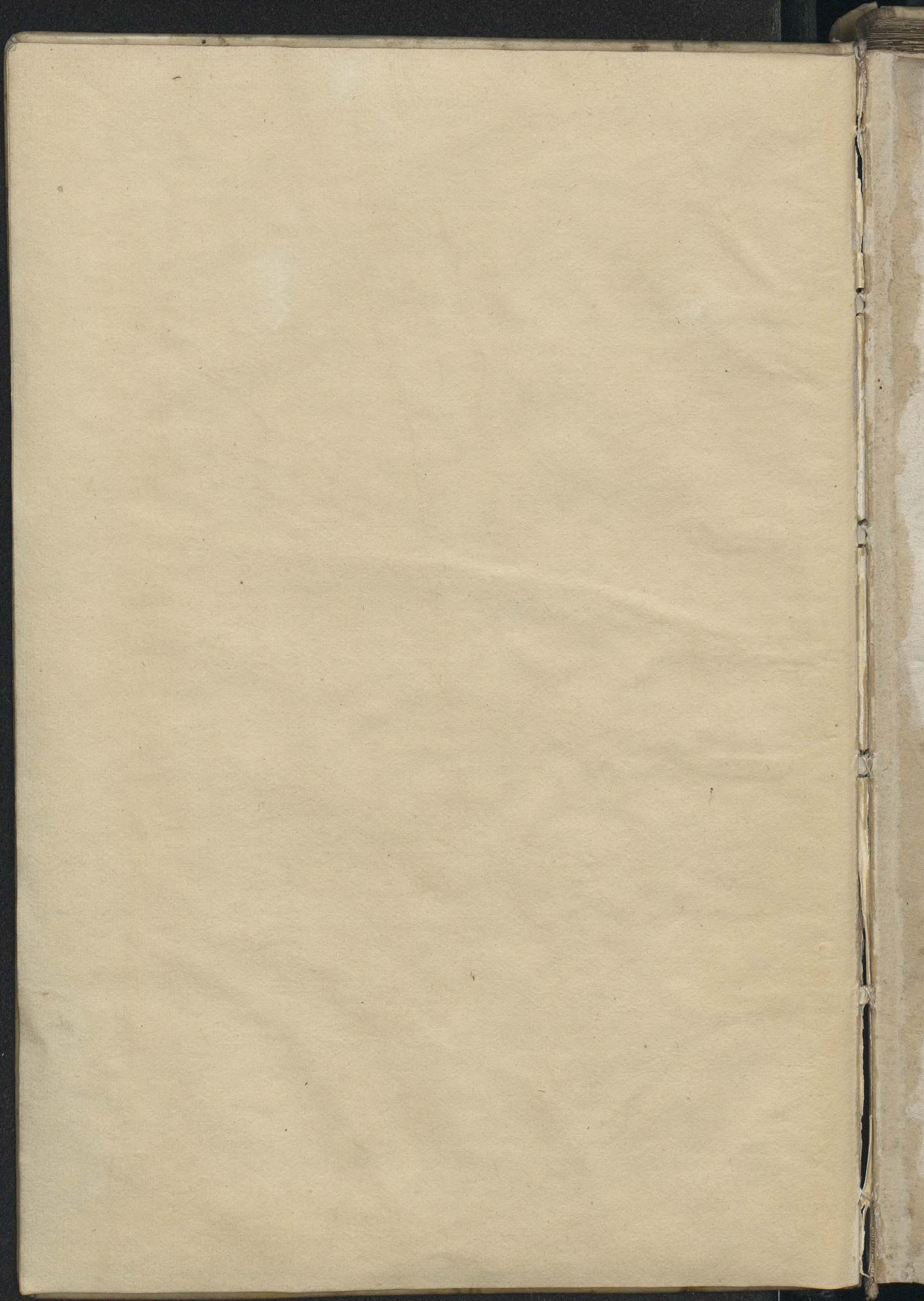




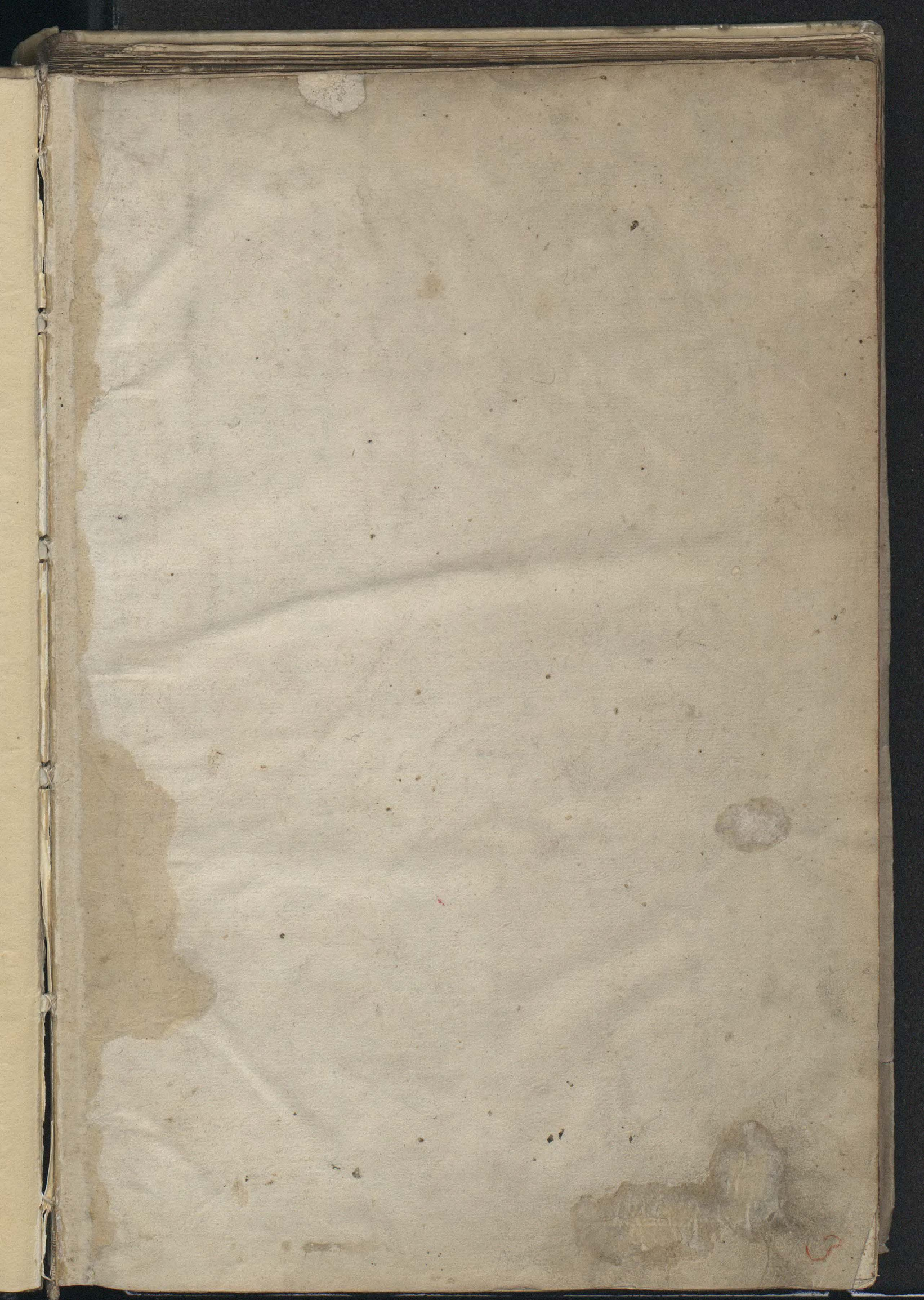












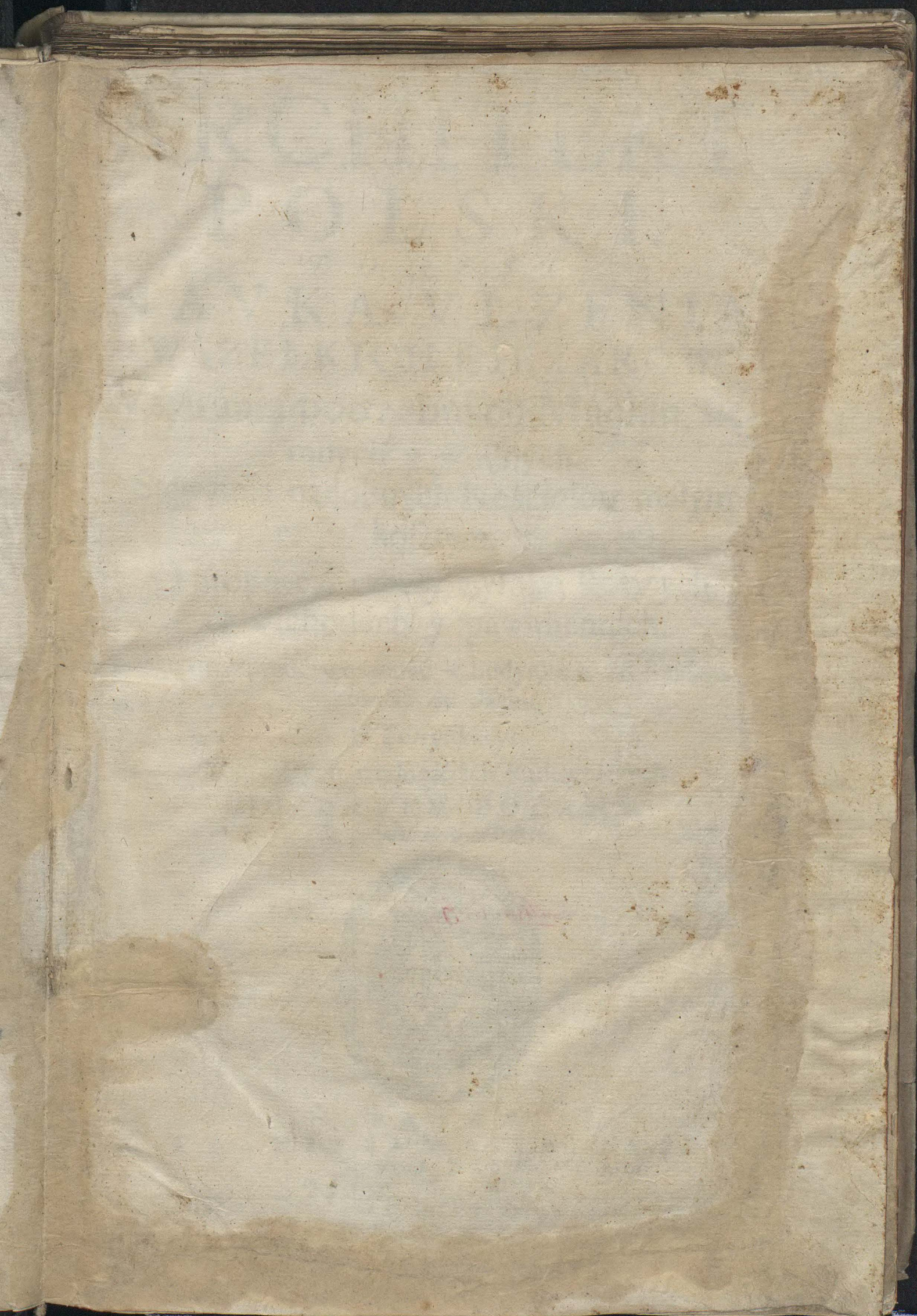


311398

III St. Dr.

Bibl. Jag.







~~Восток 105~~

#  
Lopauki 83.

2. 1. 21.

XII. 6. 30.



# ARCHITEKT POLSKI.

T O I E S T

## NAVKAVLZENIA

### WSZELKICH CIEZAROW

Vżywania potrzebnych Máchin, zie-  
mnych y wodnych.

Stáwiánia ozdobnych Kościołow małym  
kosztem.

O proporcyi rzeczy wysoko stojących.

O wschodách y páwimentách.

Czego się chronić y trzymać w budynkách od fundámen-  
tow aż do dachu,

O Fortyfikácii.

Y o inszych trudnościách Budowniczych.

DO DRVKV PODANY.

Z pozwoleniem Stárszych.



*H. L.  
C. A. B.*

P R Z E Z

X. S T A N I S Z A W A S O L S K I E G O

Societatis J E S U.

w Krákovie Roku MDC XC.

w Drukárni Mikołaja ALEXANDRA SCHEDLA J. K. M. Ord: Typogra

*Wydrukowano w drukarni Mikołaja Alexandera Schedla w Krakowie roku 1690.*



Ná Oyczystą Iáśnie Oświecon ego  
Xiążęcią NAŁĘCZ.



Cnotá, Mądrość, Odwagá w zaślugách w spániáá,  
Z Oyczystey Twey NAŁĘCZY Niebo zbudowála,  
Záczym gdy Architektá zziemie nie potrzebá,  
Boć nie ludzki iest siły, chćieć popráwiáć Niebá.  
Ná to moy do Xiążęcych Podwoiow przychodźi,  
Ze się przy nich zóstaíac, ná co śwíatu zgodźi.



IASNIE OSWIECONEMV PANV.  
IEGOMOSCI XIEDZV  
**JANOWI**  
z Małachowic  
**MAŁACHOWSKIEMV.**

BISKVPOWI KRAKOWSKIEMV,  
XIAŻECIV SIEWIERSKIEMV.

Pánu y Dobrodźieiowi Wielce Miłościwemu.  
*Przy łasce Boskiej, y długowiecznym zdrowiu pomyślnych szczęśliwości.*



Owy gość w Koronie, Architekt Polski, nie gdzie indziey lokacyi áffektuie I. O. Xiaże, krom w Prześwietnym DOMV W. X. Mości: gdyż nábywszy iákieykolwiek experyencyi w Architekturze, w tym osobliwie DOMV one ze wszech miar doskonałą vpátrzył. y widzi rzecz nową, że do DOMV iednego przyięty, prawie we wszystkie ktore NAŁĘCZ wiąże, á Krolestwo niemi sie szczyć, w nidzie DOMY LIGĘZOW, WARSZYCKICH, GOMOLINSKICH, GEMBICKICH, REMISZEWSKICH, y inszych wiele. Imienia Architektá ten gość niebyłby godzien, gdyby nie znáiąc sie ná DOMV, tak w spániáły pomináł, á ná inszy tráfił, gdzie pracowitym zabáwom swoim, *rudis & iners manus*, przyśtepu pozwala. Do takiego DOMV cheć go sprowadziła, ktorego Mágnificencyi, lubo oćieżála láty reká nie zdola ábrysować Profilu, przynámniey prosta Plánte, álbo ráczey iákákolwiek vmbrám w pámieci ludzkiej kōnotować, powinna obligácyá roskázuie. Ieżeli álbowiem w takowych Abrysách, pozostáło potrosze DOMOW, lubo *inevitabili fato sublunarium*, z czásem nietylko pozor swoy stráciły, ále sie z gruntu poruinowały. Dáleko słuzńieysza Architektowi, DOMV W. X. Mości kopiować Splēdorem, ktory Stárożytnościá insze przechodzacy, *seculis* ozdoby y *soliditatem* nábywa. Iáko *testatur* w Personie W. X. Mości, to Pieczetárskie Sygnety: to Chelmieńskie, to Krákowskié Infuły, to Xiażęce Mitry, to Senatorские *Subselia*: pokázuiać, że

czemu



czemu gromádna wielu zasług nie wystarczy godność, w Wá-  
 szey Xiażecy Mości z kompēdyowane zmieścić się mogą Di-  
 gnitárstwá. A ná ktore się Oyczyzná zdobyć nie mogła Tytu-  
 ły, áby była słusznie DOM MAŁACHOWSKICH vkonten-  
 towála, świat w Rzymie zawarły, obmyślił Honory: kiedy W.  
 X. Mość Wielkim Nawyszszego Pásterzá Alexándrá VIII. Le-  
 gatem w oczách Korony miánował. Dufájąc, iż obmyślájąca  
 całemu światu głowá, dobrze się ná powadze y zdrowey rá-  
 dzie W. X. Mości skłonić mogła. Czegośmy rzeczá sámá  
 zniewymowná poćiechą doználi, gdy *curfus* Seymu wálnego,  
 lubo po kilká kroć tánowány; *Labore, Prudentia, Humanitate*  
 W. X. Mości, do požádanego terminu, *gloriosę* iest przyprowá-  
 dzony. Vpodobał sobie Architekt w tym DOMV, iuż nie  
 porfirowe *statuas*, áni Polikletesá Kolumny, ktoremiey się Stáro-  
 żytne świeciły Kápitolia; ále nicoszácowane Cnot Heroum ży-  
 we Obrázy. *Spráwiedliwość* nieskáżona, *Sedziego: Religii* Apo-  
 stolská, *BISKUPA: Mestwo* niezwyciężone w Rzeczypospo-  
 litey náwałách, *Senatorá: Káskawość* ná poddanych wśzytkich  
 miła, *Páná: niesprácowána* w náchylonym wieku *Czułość, Pá-*  
*sterzá.* Ná pospolite y szczegulnych dobro, ná ozdobe Ko-  
 ściółow, ná obrone Oyczyzny, ná fundácyę Klasztorow, ná au-  
 kcyę funduszow, nieprzebrána *Hoyność Fundatorá, Dobrodzieiá,*  
*Protektorá, y Pátroná.* Vpodobał *Ludzkość* wśzytkim *sine de-*  
*lectu* otwártá y przystępna *Xiażeciá*, który wysoko vbogácony  
 w Talentá Páńskie y Biskupie, *omnibus te exhibes ut proximis.*  
 Opuści tedy W. X. Mość śmiałości Architektá Polskiego; że  
 się wprasza do takiego DOMV W. X. Mości, nie ná to, áby  
 mu w strukturze, álbo w ornámentách, przydać cokolwiek dy-  
 sponował: iáko áby ich iákakolwiek *umbram in fronte* Xiegi swo-  
 iej odrysowawszy, y pod nogi W. X. Mości złożywszy; ná  
 wzor W. X. Mości wielkiego *publici Patrie boni* ARCHITE-  
 KTA, nieustánnie wśzytkich vdzielájącego się *votis*, służył vży-  
 waniu. Czego przy Błogosłáwienstwie y łasce W. X. Mo-  
 ści będąc bēspieczem Author, zostawa.

W. X. Mości Páná mego y Dobrodzieiá Miłościwego.

Najiszym sluga  
 y Bogomolca

X. STANISŁAW SOLSKI, Sec: IESK.



# KONTENTA ARCHITEKTA

Ná trzy Księgi rozłożonego.

- I. **M**oc y siłę wszystkich Máchin sposobnych do włżenia ciężarów opisuje: y podáie sposoby do przemagania ciężarów: zbyt wielkich małymi sielami.
- II. Pokazuje iáko wiele ciężaru przydáia koła większe; gdy obracáia mnieysze dla prędkości mnieyszych: iáko máia bydz dzielone y czego przestrzegać w piełách, y we młynách wodnych, konnych, wietrznych y ręcznych.
- III. Właśności wody: y sposoby iey szukania, ważenia, czerpania, do gory pędzenia, y używania rozmaitego otwiera.
- IV. Pięć różnych ozdób, Kościołom przynależitych rozporządza; y v- czy iáko niewiádomi proporcji, tych ozdób używać moga.
- V. Wielkość krzyżów, gałek, wietrzników, posągów, obrazów, y inszych sztuk máteryalnych, potrzebná do dány wyłokości ná Wieżách y Fáciátach Kościelnych, áby zamierzoney miáry nie tráciely, gdy ná dány wyłokości stána, ordynuje.
- VI. Wczesne wśchody stáwia: y páwimentá ściele.
- VII. Przestrogí budownicze od fundámentow, áż do dáchow oznáymu- ie, y otwiera szkody, które częścią nieczyzliwość, częścią niewiádomość Mularzów w budynkách sprawuje.
- VIII. Bieglóść stáwiania y zmocnienia Fortec, od sławnych Fráncuskich, Inderlándzkich, y Niemieckich Indzienierow, w różnych ięzykách drukowa- ne, w Polskim ięzyku zkraca.

## Do Czytelniká.

O dwóch rzeczách spráweć daie Czytelniku, które w po-  
dziwieniu komu bydz moga.

**P**ierwsza: Czemu te máterya Architektá? Druga: Dla czego po polsku wypisuje? Co sie tycze máteryi Architektá: te końce chce moje do niey sklonily.

**P**ierwszy: Nápatrzymy sie znácznych vtrat Pátronow w Budynkách, dla niedostátku, w Koronie násey vmieltnych Dyrektorow: y dla niewiádomo- ści Rzemieślnikow; z vżaleniem náá nimi, vsluge moie potrzebnym, obrocie- lem do máteryi Architektá.

**W**tory: Przyklad Zbáwicielá Nášego, Stworce Niebá y Ziemie, byl mi powa- żnym do tego powodem, ábym sie szczerze y pracowicie ápplikowal do tey má- reryi podley, ná vsluge prostych krora, przenaświatysymiey rekámi swoimiey poswiecił. Jezeli wielkiemu Apostolowi Narodow, pełnemu Duchá Świetego, chwalemy exercycyum rzemiosłá kolo namiotow; y ia sie przygána nie obráże, że rzemieślnice obietum traktuie.

Ábym zás te praca moie Polskim ięzykiem do wiádomości podał, krom kilku inszych przyczyn, które mnie do tego przywiodły, ná tych dwóch przestáwieś.

**P**ierwsá: Sądziłem zá rzec nie slusná, áby ięzyk Polski nie miał tey náuki, która sie inśe ięzyki, Árabski, Grecki, Łáciński, Hispáński, Włoski, Fráncuski, Niemiecki, Angielski zdobia.

Drugi:



Druga: W tey Książce wiele takowych materiy zachodzi, którychby Łacinnicy, rzemieślni niewiádomi, miánować nie potráfili przed Rzemieślnikami, tłumaczyć łacińskie terminy. Aniby mogli ná łaciński iezyk przenieść włáśnie y prawdziwie sroga liczbe słow zwyczajnych Mularzom, Stámcóm, Kamieniarzom, Cieślom, Młynarzom, Pilarzom, &c. &c. ná ktoreby osobney Synonimy potrzebá. Wolalem polskim iezykiem z Rzemieślnikami, rzecz moie traktować.

Tyle moiey iustyfikacyi Czytelniku, ktora iezelim ci dosyć nie uczynił, proszę abyś w ostátku przebaczył, że według przedśiewzięcia mego wygoąze prostym: Ktorem iáko żyje słusznego, według ich stanu obecia, y pośanowania: tak ie obiecować moge: iezeli iawşy się trzeźwości, słuchác beda dyrekcyi, a pilności przyłoża w pracách swoich.

Terminy álbo słowá trudniejszye do zrozumienia, gdy się tráfia, krom tych ktore ná swych mieyscach są położone; ich wykładu patrz w Zabáwie I. Części I. Geometry Polskiego od kárty I. Tablice Synusow, Tángensow, y Sekánsow, to iest miáre, káżdey linii prostej w cirkule káżdym, krzyżowey Dyámetrowi: ktorych ráchuba 5400. y zowia się Synus. Tákże tyluż stóiacych przy cirkule ná końcu dyámetru, ktore Tángensami náywuia. Tákże tyluż wychodzących z centrum cirkulu przez káżdą minutę całego kwádránsá, ktore Sekánsami miánuia. Tablice także kwádratów y kubusow, to iest liczby płáskie y pełney aż do 10000, ktore mialem wola polóżyć ná końcu Geometry Polskiego; nie śmiemci Czytelniku obiecować. Wiem że nimi, w wielu okazyák tak Geometrycznych iáko y Architektonickich, wielceby się był przysłużył wielóm. Lecz od práśowania ich sámeo, w Inderlándzie álbo w Anglii (gdyż drukárnie Polskie, náwet y Gańskie liczby dostárkié nie máia,) potrzebáby było łóżyć talerow bitych 233, krom pápiery, y przewozu. Kto ich będzie mógł dostać osobno in quarto, álbo in octauo, albo in duodecimo: cokolwiek zá nie wyda, sówicie mu się to nagroází ochrona pracy y yczásu; ktorych sielá bierze wyráchowanie Synusow, Tángensow, Sekansow, kwádratów y Kubusow.

Miásto Indexu Náuk, polóżyłem ná wierzchu káżdey kárty: o czym náuki idá. Záczyń bez indeksá łatwo znaydziesz czego będziesz potrzebował. O Máchinách wżewáiacych, wciázáiacych, y wodnych. Tákże y w inszych Zabáwach.

## PRZESTROGI.

Służące Figurom Architektá.

I. Figury máchin, nie wszystkie máia swoie zwiázanie, álbo zręb. Iákie są w Zabáwie I. ná Tablicy III. przy kárcie 17. figura 1. 2. 3. 4. 5. 7. w tablicy VI. przy kárcie 20. figura 3: w tablicy VII. przy kárcie 32. figura 2: w tablicy IX. przy kárcie 47. figura 1. 5. y 6: w tablicy X. przy kárcie 48, figura 4: y w inszych tak tablicách, iáko y ná mieyscu przy textcie. Ktore pokazują sáme cewy, y koła z czopámi wálców, bez słupow, w ktorychby czopy obracać się mogły. Opuściłem takowe słupy z ich zwiázaniem vmyslnie, częścią dla tego że się lepiej sztuki wydáia sáme przez się bez zwiázania y zrębu, ktoreby ich części musiały zástániać: częścią dla więkzszego kořtu. Kiedy tedy ná podobne figury nápadniesz Czytelniku: przydaś im w twoiey imaginacyi, potrzebne słupy, y zwiázanie. Rzemieślnicy także poiawły istotne części instrumentu, álbo máchiny, domyslą się, iákiego zwiázania álbo zrębu potrzebuie.



# ARCHITEKTA K S I E G A I.

Zamykająca trzy Pierwsze Zabawy.

## Z A B A W A I.

Około zmniejszenia, y włżenia ciężarów przy ich przeprowadzeniu z mieyscá na mieyscé, wciąganiu do gory, y spuszczeniu na doł: y o piętnastu Instrumentach álbo Máchinách, wżywających ciężary, z ich wżywaniem.

**N** A dźwiganie lżeysze wszelkich ciężarów, tak po ziemi z mieyscá na mieyscé, iáko do gory, y z gory; różne ludzinyerowie wynaleźli Instrumentá, y Máchiny: Koła, Walce, Kluby, Windy, Kafary, Szroby, Káry, Wozki, Taki. Których że prości Rzemieślnicy, y robotni ludzie nie wiedzą fundamentu; dopieroż że nie trafia wiele mogą umniejszyć ciężaru: ani iáko máia być sporządzone na nabyćie sit potrzebnych, do przemożenia ciężaru danego: przymodzą w ich staniániu, o dárémne koszty Pátronów: a gdy ich źle zrobią, nieumiejetnym wżywaniem, zdrowie swoje, z chorobą y kálicstwem: życie, z śmiercią zamienią. Insi zaś cále Instrumentom nie wżywając, dźwigają iáko bydletá. Czegom się z słusnym politowaniem częślo nápatrzył, zwłaszcza przy dozorcách niebácznych; ktorzy ludzie słabe y chore, zwykli naglić do dźwigania ciężarów srogich, nie dotożymy słusney liczby dźwigających, álbo nie podańsy sposobu: iákoby ciężaru mogli zelżyć. Zaczynam wymyślić w tej Zabawie Pierwszey Architektá Polskiego, podać różne Instrumentá, y sposoby proste, na zmniejszenie ciężarów: áby ci co czytać umieją, proślakom dodawali sposobow do snádnego dźwigania, ieżeli nie inszymi Instrumentami; przynamniej prostym dragiem, na którym się wszystkie Instrumentá, y Máchiny fundują.

### N A U K A I.

Wyklad słow niezwyčajnych, ktorých się częślo okazya trafia, w tej, y w nástupujących trzech Zabawách Architektá.

**C**entrum Koła: Znaczy Szrodek koła. Centrum ciężkiej iákiej rzeczy: iest ten punkt z ktorego rzeczá sama, álbo myślá zawieszona, y iáko kolwiek obrocona, spokojnie stawa.

**Cewy:** Znacza krag máły, álbo kołko z waleczkami, ktore Młynarze Cewkami zowią. Iakie kołko pospolicié bywa pod kąmieniem młyńskim, ktory obraca.

**Dyámeter Koła:** iest szerokość, álbo wy.

Architektá Księga 1.

fokość, álbo rozłożystość koła. Młynarze rámissionami zowią.

**Obwód álbo Czynut koła:** iest okragłość koła, po ktorey pálce stoja.

**Pálce w Kołach:** Sa kółki, stojące na Kołé. Zegármistrz zowią ie zębami.

**Półdyámeter.** Iest połowa rozłożystości koła, od centrum Wáłu, aż do obwodu.

**Tryby:** V Zegármistrzow to znacza, co v Młynarzow Cewy.

**Wrzeciono.** Zowie się żelazo, na którym Cewy stoja.

Innych słow wyklad: czytaj na początku Geometry w Zabawie 1.



## N A U K A II.

### O Własnościach Ciężarów.

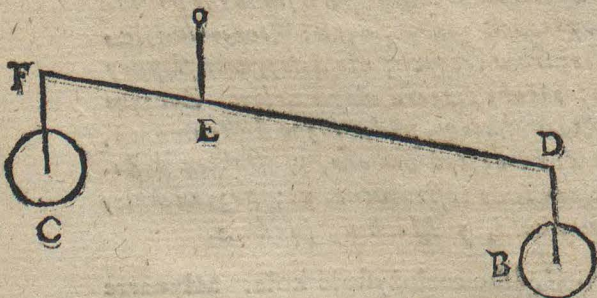
I. Ciężary równe, na przykład funtowe, zawieszono w jednakowej odległości, stawiają w mierze. Iako ciężary B, y C, na ramionach, albo łasce D E, wiszący z środka F. Gdyby inaczej były oraz równe, y nierówne. Równe z poślanieniami, a nierówne z przemaganiem. Co byż nie może.



II. Ciężar V: postawiony w jednakowej odległości od G y H, połowicą wciąga, tak G, iako y H. Gdy żadnej przyczyny nie ma, dla którejby w jednakowej odległości miał wciągać, bądźziej H, niż G.



III. Ciężar równy, w nierównej odległości; przemaga dalszy, bliższego od zawieszania. Iako ciężar B, choć równy ciężarowi C, zawieszony z nierównej odległości D E, względem odległości E F; przemaga Ciężar C, y wynosi go do góry. Idzie z Własności 1.



IV. Ciężar H, postawiony na E, tym bardziej wciąga podstawek albo dźwigającego F, niż D, im jest bliższy samemu F, a dalszy od D. Idzie z Własności 2.



V. Ciężaru [S B] w dłuż rościągningo, na jedną wagę; Szrodek [C] jest centrum wagi.

VI. Centrum każdej figury regularnej, albo doskonałej, z jednejże materji, jest oraz centrum ważności.

VII. Ciężar mniejszy, kiedy stanie równy

z większym; mniejszy ma się do większego, tak, iako odwrotnie odległość większa ciężaru mniejszego, od zawieszania; do odległości mniejszej ciężaru większego, od tegoż zawieszania. Niech bowiem dwa ciężary, R funtowy, a N ośmifuntowy zawieszono na końcach linii pomysłnej P M, z punktu O: stana w równi; musi odwrotnie odległość O P, mniejszego ciężaru R, od punktu zawieszania O, być 8. razy większa od odległości O M, ciężaru większego N, od tegoż zawieszania O. Czego tak dowodzę:

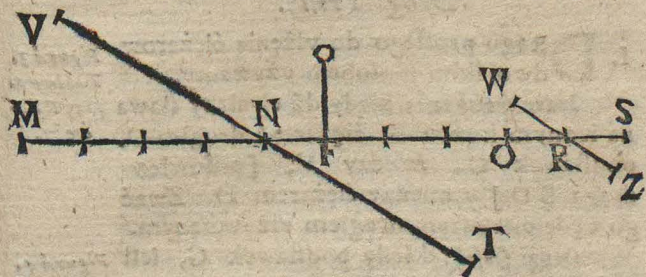
Odmień ciężar N, w łasce czworokątnej B D, [kwadrat N, rozdzielmy na ośm takich kwadratów, iaki jest R:] y ciężar R, przystaw do B D; aby był cały B S; y niech bądźże ciężaru R, [to jest D S.] centrum wagi, R: A ciężaru N, [to jest B D] centrum wagi N. Potym obadwa te ciężary B D, y D S, złożone w jedną linię B S, zawiesz na środku C; stanie ta łaska B S, w mierze: ponieważ C S, y C B, są równe. Potrzebą tedy pokazać: że ciężar mniejszy D S, to jest R, ma się do większego D B, to jest do N: iako odwrotnie odległości większa C R, (środek R, ciężaru S D,) od środka C, ciężaru S B całego; do odległości mniejszej C N, środka N ciężaru B D, od środka C, tegoż ciężaru B S całego. Co tak pokazać. N R, y C S, są równe; [gdzi C S, jest połowa łaski całej B S, z postawieniem. A zaś N R, składa się z połowicy N D, całej B D; y połowicy D R, całej y zupełnej D S: które dwie części składają połowicę C S, tak iako całą D S, y B D, całą B S. Wyianwmy zaś tak z części C S, iako y z części N R, część spólna C R, zostająca części równe N C, y R S. Znoma: że część R S, jest równa części R D; będzie y N C, równa części D R. A przydawszy C D, tak do N C, iako y do D R; będą równe części N D, y C R. Zaczynam dla równości, iako N D, do D R, tak R C, do C N. Więc że iako D R, połowicą całej D S do D N, połowicę całej B D: tak D S cała, do całej D B; będzie jeszcze tak D B cała, do D S całej: iako N D, do D R. Ze nakoniec D B, jest równa w wielkości y w ciężarze [z postawieniem] niż samemu ciężarowi N: y D S, jest równa mniejszemu ciężarowi R; będzie ciężar N, [ośm funtowy] do ciężaru R, funtowego; iako odwrotnie odległość R C, [8.] do odległości C N, [1.] Co się miało demonstrować.

### Druga Demonstracya.

Złoż w jedną, dwie linie nierówne, któreby reprezentowały dwa walcę, albo kolumny, iednakowej figury, y materji, iednakowo wśedy ciężkości.



żacy. Jedną niech będzie OS, a druga OM, iakiej chce nierówności. Szrodek albo centrum własne mniejszej OS, niech będzie R; szrodek zaś albo centrum większej MO, niech będzie N: Szrodek nakoniec, albo centrum całej linii MS, niech będzie F. Potym przez punkt R, przeciągnij poprzeczną linię WZ, równą linii OS; także przez punkt N, przeciągnij linię VT, poprzeczną y równą linii MO; aby te obie linie WZ, y VT, zawisły na końcach N, R, pomy-



ślny linii NR. Potrzebie: Cała linia MS, zawiesz z punktu F, połowicy tej linii MS. Toż wznas: że w takim położeniu, ciężar linii WZ, będzie się miał do ciężaru linii VT, iako się ma odwrotnie FR, do FN. Ponieważ FS, y NR, są równe; gdyż FS, jest z rysowania połowa całej MS, a zaś NR, składa się z linii NO, połowicy całej MO, y z linii OR, połowicy całej OS; które dwie połowice, muszą być równe połowicy FS, iako całe, są równe całej MS. Wyjawszy zaś z linii NR, y FS, co mają spólnego, to jest FR; zostaje RS, równa samej FN. Znowu: je część RS, z postawieniem, jest równa części RO, będzie y NF, równa linii OR. A przydawszy FO, tak do NF, iako y do OR, będą równe linie NO, y FR. Zaczynam dla równości, iako NF, do FR: tak RO, do ON. A że iako połowicą OR, linii całej OS, do połowicy NO, linii całej MO: tak OS, cała linia, do całej MO: będzie iaszcze tak OS, linia cała do MO, linii całej: iako odwrotnie FR, do FN. Wiet że OS, jest równa w wielkości z postawieniem linii WZ; y MO, jest równa z postawieniem linii VT: będzie linia mniejsza WZ, do linii VT większy; iako odwrotnie odległość FR, do odległości FN. Ciężar tedy mniejszy, kiedy stawia równy z większym; mniejszy ma się do większego; iako odwrotnie odległość większa ciężaru mniejszego od zawieszenia; do odległości mniejszej ciężaru większego, od tegoż zawieszenia. Co się miało pokazać.

Figura 1.  
Tablice 1.  
przy Kār.  
cie 7.

VIII. Iako odległość [OP] większa, od podstawku albo zawieszienia [O.] ciężaru mniejszego [R.] do odległości [OM.] ciężaru większego [N.] od tegoż podstawku albo zawieszienia [O:] tak się ma odwrotnie ciężar mniejszy [R.] na końcu [P, laski PM.] do większego [N.] na drugim

Architektą Klęgą 1.

końcu [M.] Idzie ta własność z poprzedzającej 7. gdyż jest iey odwrotna.

IX. Iako się ma odległość [CB.] Dźw. gającego [B.] Dragiem [BD.] od podstawku [C.] do odległości [DC.] ciężaru [D.] od tegoż podstawku [C]: Tak odwrotnie ma się siła dźwigającego [B] do ciężaru [D.] który dźwiga. Idzie z własności 8. Albowiem toż może dźwigający, (równy w sile ciężarowi) przeciwko ciężarowi, co może ciężar przeciwko ciężarowi.

Náprzykład: leżeli odległość CB dźwigającego B, od podstawku C, jest iako 3: do odległości CD, iako 1. musi także być odwrotnie siła dźwigającego B która zmóże raz, iako 3: do ciężaru D.

X. Iednemu z ciężarów wrowni stojących, przyłączony ciężar, przemaga drugi. Na szalkach náprzykład, gdy obciążysz obiedwie po funcie, a przydasz do iedney wncyją, albo co mniejszego; poydzie na doł ta, ktorey przydano.

XI. Ile dźwigającemu ciężaru wbywa; tyle mu mieysca y czasu potrzebnego do dźwigania prostego, w dźwiganu przybywa. I przecinym sposobem: Im ciężar w dłuższym mieyscu prędzey bieg swoy odprawuie, tym ciężaru dźwigającemu przybywa. Co tak demonstruie.

Figura 2.  
Tablice 2.  
przy Kār.  
cie 7.

Figura 2.  
Tablice 1.  
przy Kār.  
cie 7.

Niech będzie Drag dźwigalny EC, na podstawku D, przy którego końcu C, odległym od D, w łokieć 1. ciężar C: a przy drugim końcu E, odległym od D, w łokci 4. Dźwigający E; wbedzie takowym sposobem dźwigającemu, ciężaru trzy części ze czterech. Gdyż iako DE, łokci 4, do DC, łokci 1. iednego: tak dźwigający E, który zdoła Centnarowi iednemu, do ciężaru C, czterocentnarowego, według poprzedzającej własności 8. Niechże dźwigający E. zniży ku F, koniec E, dragą EC; [podnosząc dragiem EC, ciężar C, aż do B.] zatóczy z punktu D, iako z centrum pomyślnie lunety CB, y EF. Z których BC, będzie mniejsza od lunety EF, iako 1. od 4. Gdyż lunety do lunet, też mają proporcję, która promienie ich, do promieni: iako idzie z własności 185. Zabawy 6. Geometry Polskiego. Zaczynam gdy ciężar C, przejdzie mieysce od C do B, przez iedną minutę; dźwigająca ręka E, czworo takich mieysc przejdzie do F, y we cztery minuty: z których by tylko iedney potrzebował, przenosząc poprosu ciężar C, od C, do B, po lunecie BC, albo od H, do L. To jest: iako dźwigający Dragiem dźwigalnym zgubił trzy części ze czterech ciężaru C; tak trzy razy przybedzie mu mieysca y czasu, iakiego tylko by iednego potrzebował, gdyby poprosu ciężar C, do B, dźwigał. Ile tedy dźwigającemu ciężaru wbywa,

A 2



przymu. tyle mu miejsca y czasu potrzebnego do dźwigania prostego, w dźwiganiu przybrywa. Podobnym obciążeniem pokazać się może: iż gdy w końcach linii FB, ciężar stanie na F, a dźwigający na B; ciężar F, tak cztery razy mierzą przebież do E, niżeli B, raz do C: iako dźwigającemu na B, przybrywa ciężaru zstającego na F, według proporcji 4 do 1.

XII. Wszystkie Máchiny wynalezione do tego czasu na włócenie ciężarów, wyraższy szrobę (w ktorey krom draga, dodawa siły, przeciw ciężarowi pochodzistość gwin-tow) nie mają innego misterstwa w sobie, krom draga prostego, inaczej a inaczej według potrzeby dźwigających przysposobionego. Gdyż Kluby, Káfary, Windy, Koszki, nie nie zawierają w sobie tylko Drag jeden prosty, raz, albo więcej: ani osłabiwszy mocy dodają nad jeden, albo kilka replikowanych drągów. Iako w Nauce 3 następującej dowodzę.

XIII. Powszeczna przyczyna włócenia ciężarów przez Instrumenta y Máchiny, aby im małe siły wydolać mogły, iest. Ze Instrumenta y Máchiny, do siły dźwigającego sporządzone, ciężar przenoszą na podstawek, a tylko go tyle dźwigającemu zostawiają, iakiemu zdoła. Ponieważ drag prosty dźwigalny, nie przez co innego włóżywa ciężaru, tylko że większą część ciężaru na podstawek przenosi, a dźwigającemu tyle go zostawiać, ile mu zdołać może. Tak dalece, że gdyby kto ciężar by nawiększy na dragu postawił w tym miejscu, w którym stoi na podstawku, y wziął się drugiego końca dragą; nieby mu nie zostało do dźwigania; ponieważ sam podstawek, wszystkieby ciężar dźwigał. Więc że wszystkie Máchiny krom szroby według własności XII. innego misterstwa w sobie nie zawierają, tylko drag prosty dźwigalny; wszystkim Máchinom też przyczyna powszeczna służy.

Szroby także zrękoieścią, że są równina trochę podniesioną wkoło walcą, krom dragą dźwigalnego; dla teyże przyczyny. nad inne Instrumenta y Máchiny umniejszają ciężaru. Gdyż dźwigający ciężar jaki szroba, naprzód go tyle przemagać powinien, ile go zostawa ciągnącemu, albo popychającemu po równinie miernie wstępującej, która iest i go podstawkiem: a potym tego, pozostałego ciężaru tyle, ile go zrękoieść (to iest drag dźwigalny) zostawi dźwigającemu, przenioszły go część większą na podstawek albo opór zrękoieści. Czytaj Nauki 3 § X.

PRZESTROGA. Ta przyczyna włócenia ciężarów przez Máchiny, zda mi się łatwiejsza do pojęcia, niż Czas, którego potrzebuie lekko

dźwigający tyle razów więcej, im sobie chce ciężaru włóżyć. Gdyż czas dłuższy, ale zachodzi nierozdzielnie we lżejszym dźwiganiu, iednak nie iest iego przyczyna.

### NAUKA III.

#### O różnych Instrumentach albo Máchinach umniejszających ciężarów.

##### §. I. INSTRUMENT I.

###### Drag Prosty.

I. Dragu prostego do włócenia ciężarów, dwójakim sposobem używamy.

Figura 3i  
Tablice 1a

Ieden sposób iest; kiedy dźwigający stawia na iednym końcu B, ciężar na drugim D, podstawek C, między V, [połowicą dragą B D.] y między ciężarem D. Zwać go będą pierwszym dragiem włóżywającym.

przy Kącie  
cie 7.

Drugi sposób: kiedy podstawek C, iest na iednym końcu; dźwigający E, na drugim; a ciężar F, między nimi: iako w Fig. 3i. Zwać go będą Dragiem wtorym włóżywającym.

Figura 4i  
Tablice 1a  
przy Kącie  
cie 7.

2. Tak pierwszym, iako y wtorym dragiem dźwigający, tyle zmoże, wielą części dragą (równych iedney takowey, iaka się między ciężarem a podstawkiem z náyduie) iest odległy od podstawku. Nápříklad. Ieżeli dźwigający B, dragiem B D, będzie odległy od podstawku C, we trzy części dragą, takich iaka iest iedną część D C, między podstawkiem C, y ciężarem D; zmoże za trzech. Także: Ieżeli dźwigający E, dragiem E G, będzie odległy od podstawku G, w siedm części dragą, takich, iaka iest iedną część F G, między podstawkiem G, y ciężarem F; zmoże za siedmi. Idzie to z własności VII. Albowiem ieżeli ciężar mniejszy stawia równy z większym, kiedy mniejszy, ma się do większego, iako odwrotnie odległość większa ciężaru mniejszego, od zawieszenia do odległości mniejszey ciężaru większego od tegoż zawieszenia. Toć postawiwszy moc dźwigającego, miasto ciężaru mniejszego równą; dźwigający tyleż zmoże, co ciężar większy. To iest tyle zmoże, wielą części dragą, równych iedney takowey, iaka się między ciężarem a podstawkiem z náyduie, iest odległy od podstawku.

3. Dla ktoreyby zaś przyczyny dźwigającemu ciężary, Drag mocy y sił znacznych dodawał? ta iest. Ze dźwigający ciężar iednym końcem dragą, tylko iedną pewną część (iakię zdołać może) dźwiga; a ostatek, część ciężaru większą, (ktoreyby bez dragą zdołać nie mógł) przenosi na podstawek. Czego tak dowodzę. Ciężar cały dragiem podjęty dźwiga oraz y podstawek, y dźwigający.

Fig. 3i  
Tabl.  
przy K.  
cie 7.



gający. Zaczynam, że moc dźwigającego jest taka, iaka odległość ciężaru od podstawku, według tego, co się dopiero dowiedło z Własności IX. Toć ostatek ciężaru takiej proporcji, iaka jest odległość dźwigającego od podstawku, musi zostawiać na podstavku.

PRZESTROGA 1. Im podstówek jest bliższy ciężaru, tym go mniejsza siła dźwigającego utrzyma. Ponieważ większa będzie proporcja dźwigającego do ciężaru według mniejszej odległości, między ciężarem od podstavku.

2. Podstavku wierzch im cieńszy, tym sposobniejszy do wlżenia ciężaru.

3. Drag B D, cięższy, dodaje mocy dźwigającemu znacznie: tak iż czterotkciom y, którzy sam w sobie ważyli funtow 4, postawiony na podstavku C, przydałby siły dźwigającemu na B, funtow 5: pierwsza, część od B, trzy, wtora druga.

4. Ktoby chciał dragiem B D, dana siła B, zmocnić przeciwko danemu ciężarowi D, naprzykład trzy razy; niech wzię takię dragą B D, ktoregoby część D C między ciężarem y podstavkiem, znalazła się w ostateku dragą od podstavku C, do dźwigającego B, tyle razy, ile razy chce zmocnić siłę dźwigającego. To jest w przykladzie danym, trzy razy. Albowiem iako C B do C D, tak siła dźwigającego będzie do ciężaru.

## ROZNICA

### Tych Dragow Dźwigalnych.

I. Drag pierwszy B D, ile ciężarem swoim pomaga dźwigającemu, tyle drugiego E G przeszkadza; gdyż dźwigający E, krom pewney części ciężaru F, musi dragą E G dźwigać połowicę ciężaru.

II. Drag pierwszy, tylko od połowice długości swojej od V, do B, wżywa ciężaru, gdy się podstówek C, znajduje między V, y D, który gdy przejdzie od V, ku B, już przyczynia ciężaru. Wtóry Drag E G, zupełną długością swoją vmniejsza ciężaru, gdziekolwiek na nim stanie między E y G. Więcey, im bliższy jest ciężar punktu G: mniej, im bliższy trzymającemu E.

III. Wżywający dragą B D, na podstavku V, potrzebuie na B, siły rowney samemu ciężarowi na D, aby go mógł utrzymać, według Własności I. A żeby go mógł przemoc, potrzebuie trochę większey.

Wżywającemu zaś E, draga E G, opartego na G, gdyby ciężar F, postawiony był wpoł dragą E G; dość by mieć połowicę siły, ktoraby zdołała ciężarowi F, według Własności 2.

IV. w Dragu B D, podstówek C, krom ciężaru D, zostaje wciążonym naprzód całym ciężarem dragą B D, a potym tylko czę-

ścią ciężkości ciężaru D, iaka jest proporcja B C, do C D. Tak iż gdyby ciężar D, był trzyfuntowy; a proporcja B C, do C D iako 3. do 1: Podstówek C, zostałby obciążony czterema funtami, krom ciężaru samego dragą: trzema ciężaru D, a czwartym, któryby potrzeba zawiesić na B, aby wrowniey stanęły.

V dragą zaś E G, podstówek G, dźwiga tylko połowicę dragą E G, y ciężaru F, taką część, iaka jest proporcja E F, do F G. Tak iż gdyby ciężar F, ważyli funtow siedmiu podstówek G, dźwigałby takowego ciężaru funtow 6, krom ciężkości poł dragą, a dźwigający E, część siódma. Przyczyna tej różności czwartey jest. Ze w wżwaniu dragą B D, wszytką ciężkość ciężaru D, y dragą B D, y mocy dźwigającego B, przeciwney ciężarowi D, ośiada na podstavku samym C. W wżwaniu zaś dragą E G, siła E, dźwiga połowicę dragą E G, y ciężaru F, taką część, iaka jest proporcja F G, do E G, to jest iedną siódma, iakich na podstavku zostawa 6. w Figurze.

V. W wżwaniu pierwszego dragą B D, krom iego ciężaru, utrzyma ta moc B, ciężar D, ktora ma tę proporcja do ciężaru D, ktora jest części większey C B, do mniejszey D C, dragą B D. Naprzykład. Moc B, ktora jest rowna trzeciej części ciężaru D, utrzyma ciężar D, trzyfuntowy, dla tego, że ma tę proporcja trzech do iednego, ktora ma C B, do D C, według Własności VIII.

W wżwaniu zaś dragą wtorego E G, iedneyże długości z pierwszym dragiem B D, ilekroć drag nie obciąża dźwigającego swoją własną ciężkością (iako gdy tkwi w wał stojącym koła iakiego) więcej moc E, przemożę, niż moc B, w dragu pierwszym B D. Gdyż moc y siła dźwigającego E, względem ciężaru jest taka, iaka jest całego dragą E G, do części E G, między podstavkiem G, y między ciężarem F. Ponieważ drag cały E G, jest odległość dźwigającego E od podstavku G, w dragu wtorym E G; który z wżwania, na iednym końcu E, ma moc dźwigającego; a na drugim G, podstówek. Naprzykład. Jeżeli draga E G, długość jest w siedm części; a F G z nich iedną: tedy dźwigającego E moc, będzie do ciężaru F, iaka jest E G, siedmiej części, do F G iedney. Tak iż podstówek G, będzie dźwigał część sześć całych, a dźwigający E, tylko siódma. Czego krom Własności 8. Nauki 2. tej Zabawy, doświadczenie vczy, gdy na G podstavku, stanie drag ktoregoby druga część, rowna części E G, dla porownania wagi, wychodzi



Fig. 3. 4.  
Tablic. 1.  
przy Kar-  
cie 7.

wychodziła z G: a na F, osiedzie ciężar siedm funtowy: y na E, zawiesznie na sznurku przez klubkę ciężar iednego funta. Albowiem w takim doświadczeniu, ciężar na E, funtowy, wyrówna siedmfuntowemu na F.

VI. W używaniu dragá B D, ciężar trąci tyle części, ile część krotka D C, dragá, między ciężarem D, y podstawkiem C, zostająca, znayduie się w części dłuższej C B, wyrzuciwszy z niej część iedną C V: dla tego że w nim proporcya dźwigaiącego według Własności 9, do ciężaru iest iako C B, do C D, 4. na przykład do iednego. Wyrzuciwszy tedy część iedną z ciężaru, zostaną dwie, to iest iedną częścią mniej.

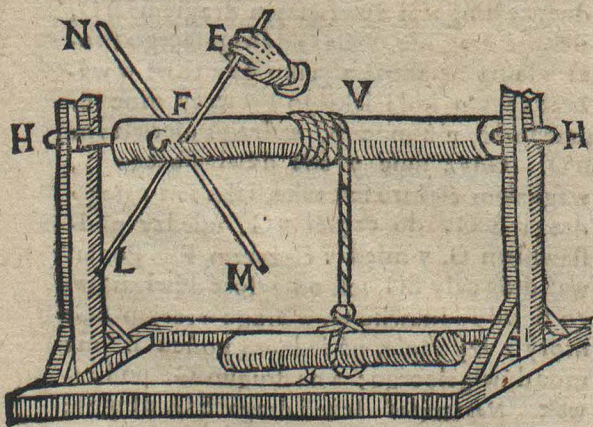
W używaniu zaś dragá E G, tyle zupełnie ginie ciężaru, ile część dłuższa E F, zostająca między ciężarem F, y dźwigaiącym E, rachunie części takich, iaka iest krotka F G, między podstawkiem G, y ciężarem F, według Rozności 5.

## §. II.

### INSTRUMENT II.

#### Walec prosty z dragami.

Ponieważ drag prosty, nie może wraz ciągnąć wysoko ciężaru; zżywając dźwigaiący, okrągłego walcá F V, z czopami H, żelaznymi, [miało których wbożsi, same końce walcá, subtelnie nad środek walcá wycięczając] osadzonymi na szalkach, iako Figura pokazuje: y wprawia w ten wał,



blisko iednego końca na G, dwa dragi N M, E L, długie na półtora łokcia. Mniejszość tego walcá nie ma być większa, nad ćwierć iedną łokcia całego.

Moc iego równa się dragowi wtoremu dźwigalnemu; gdyż nic innego nie iest tylko ten drag wtory. Którego podstawek na G, w centrum, to iest we środku okrągłości walcá: Ciężar na F, to iest na V, ob-

wodzie walcá: a dźwigaiący na końcu E, dragá E L. Na przykład: iezeli pozmniejszą walcá, będzie na półćwierci łokcia, a połowica G E dragá, długa na sześć półćwierci łokcia iednego; dźwigaiący E, zmoże zą sześci. Dla tego, że dźwigaiący dragiem wtorem, który się w walcu G V z dragami E L, N M, znayduie, tyle zmoże, wiele części dragá (równych iednej takowej, iaka się między ciężarem a podstawkiem znayduie) iest odległy od podstawku: według tego, co opisuie liczba 2 §. 1. tej Nauki 3. Więc że dźwigaiący na E, z postawienia, iest odległy od podstawku G, to iest od centrum walcá G V, w sześć takich części, iaka się znayduie iedna G F, między podstawkiem G, a między ciężarem F, to iest V; pewna że dźwigaiący E, zdoła zą sześci, ciężarowi V, prostym walcem z dragami: y zostawi go na czopach H części 5. a sam, tylko iedną część izosta dźwigać będzie, według Własności 13. Nauki 2.

Używanie tego walcá, iest takie: Na walcu F V, przybiia ieden koniec powroza, a przy drugim wiąże ciężar, y kręć wale F V; dragow końce E, L, M, N, rękoma pociągając ku sobie; poka ciężar nie będzie przyprowadzony na miejsce nąznaczone.

Takiego walcá acz snadne iest wytwówienie; iednak ma tę niesposobność: że dźwigaiącego mordzie zabieraniem końców dragow M N, y L E, y nie może mieć dragow długich.

PRZESTROGA. Ten walec prosty iako y inše Máchiny, które liną windują do góry, albo spuszczaia na dół ciężary, albo więc po równinie ciągną; dwoiakim sposobem przyczynia ciężaru dźwigaiacemu, w tej części ciężaru, która mu drag dźwigalny mniejsza zostawie.

Naprzód Oporem sworniom albo czopom, w panenkách y w zórkách swoich, który im będzie większy, (iako bydl muti, im większy ciężar dźwiga walec) vmniejsza wiecier bity dźwigaiącego. Gdy krom tej części ciężaru, która mu drag dźwigalny wydziela do przemagania, muti zwyciężać opór przerzeczony.

Drugim sposobem. Ze liną którą obciaga na ciężarem, walec zwia; potowica miasości swoiey przyczynia potdyametr walcá. Zaczyn tyła częścią przyczynia ciężaru vmniejszonego dragiem dźwigaiacemu, ile ta część wytraci z odległości dźwigaiącego od podstawku w używaniu Dragá dźwigalnego.

Twardość lin przyczynia też nieco ciężaru.

2. Gdy liną drugie obwinienie czyni po pierwszych kręgach; przyczynia potdyametr walcá, miasością potworey lin. Zaczyn powtornego obwinienia lin, potrzeba się chronić. Czego gdy nie



## Około Wlżenia Ciężarów.

nie przeszedł. Zegarniśtronie w Zegarniach wielkich, które od magbora swoy obrot; znacznie nierowne godziny, ich Zegary czynia: krotke, gdy wagą po nakręceniu zwia z spodu kregow li- na, a dluzsze, gdy tąż wagą zwia line zgotego walcu.

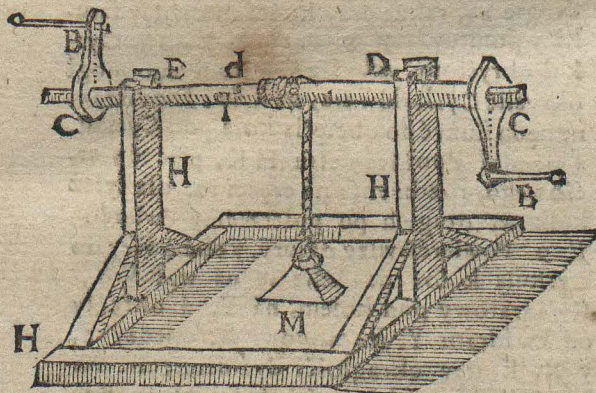
3. Koby wał takowy obrócić końcem jednym ku Niebu, miałby Káfar Cieśielki, nieco odmie- niony, o którym czytaj S. 8.

### S. III.

#### INSTRUMENT III.

Káfar Mulárski, Gorniczy, y Stu- dzienny.

Est wał prosty ED, z rękoiściemi CB, (które korbami zowią) miało dragow prostych Instrumentu 2. Zamyka w sobie Drag wtory. Tyle vmniejsza ciężaru, ile- razy powyższość dq, walcu ED, znaydu- je się w długości BC, szty korby od ob-



wodu walcu. W Figurze że powyższość dq, wału ED, znayduje się ośm razy w szty korby BC; zostawia tylko ośm część ciężaru, obracającemu korbę CB, rękoi- ścią B: nierachując oporu wału obracają- cego się na sztykach H. Vżywają także- go Káfaru Mulárze, nad fundamentami, y na rozstrowaniach, dla dodawania Wapna, Ka- mieni, Cegły: Gornicy nad swoimi Szybá- mi, dla wyciągania ziemie y Kruszców. Nad to służy do czerpania wody z stu- dzienn.

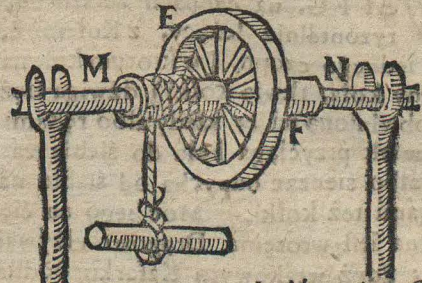
### S. IV.

#### INSTRUMENT IV.

Koło proste Wozowe na Dragu.

TO koło, samą Figurą opisuje. A spo- sobniejszy jest niż wałek z dragami dwie- ma: dla tego, że ma dwanaście sprych. Nic inżego nie jest, tylko drag wtory vżywają- cy, którego podstówek jest we frzodku Osi;

Ciężar na wierzchu piały; Dźwigający, przy obwodzie koła. Dla ktorey przyczyny, im większy ma obwód EF, a mniejsza piałę ME, na dragu MN gładkim, y na- smarowanym, tym zdolniejszy jest na ciężary.



Vżywanie takowego koła zeydzie się do podnoszenia ciężarów, y do czerpania wody.

Koby dał na vrząd zrobić koło, do dźwigá- nia ciężarów w gore; niech mu Kotodziej piały nie wierci, aby w końcach ier, rufami obwieszonymi, czyy żelazne bydy mogły, któreby osádzane na swo- im wiazaniu, wolniejszy obracanie sprawowały, ni- żeli drag w piaście. Także niech da piaśle dluzszą, ktoraby więcej obwinienia liny zniosła. Moga y sprychy bydy rowney odległości.

### S. V.

#### INSTRUMENT V.

Winda Wiatrakowa.

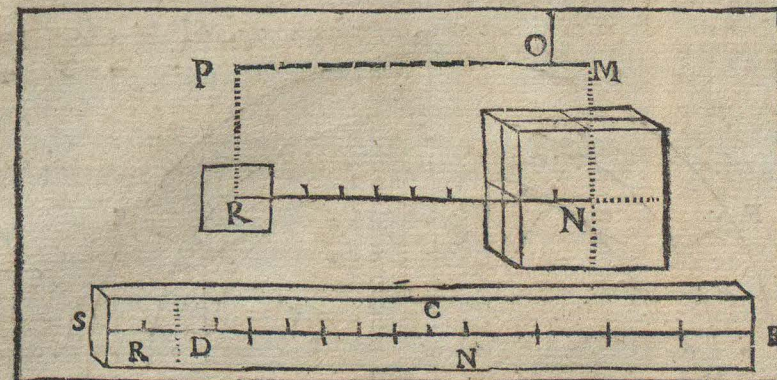
Zowie się Winda Wiatrakowa dla tego, że Ziey, nie odmiennie vżywają do obracania wietrznego Młyna. Składa się z walcu pro- stego, stojącego BC, z Dragiem prostym BE. Dla draga BE, ma cztery dziury w głowie B: a Osáde walcu taka, iaka w Fi- gurze widzieli. Pod przyściolkami Osády, możesz dać cztery kołka, dla przeprowadze- nia tej Winy z miejsca na miejsce. Trzeba iá w vzywaniu przekładać na palę, wbite w ziemię, iaki masz jeden P, w figurze. Nic inżego nie jest, jedno Drag wtory vżywają- cy, którego podstówek, jest frzodek głó- wy B, walcu BC; Ciężar, wierzch C, ob- wodu walcu: Dźwigający, na E. Jeżeli wałek miały na ćwierć łokcia, obraca drag BE, czterolokciowy; obracający człowiek na E Windę, zmoże za ludzi 32, przeciw- ko dyszlowi. Gdyż drag BE, liczy pół- ćwierć 32, a połdyameter walcu BC, jednę. Jeżeli zaś dyszel wiatrakowy, wychodzi dwie- ma częściami, iakich jednátki w Wiatra- ku; obracający na E, dragiem EB wałek BC, zmoże przeciwko Wiatrakowi za lu- dzi 96. Ponieważ ciągnący koniec dyszla, ma się iako 3 do 1, to jest potrzebuje siły, za trzydziestu dwóch, miásto 96. A ten- ciężar 32, na C, obwódzie CB, dragiem BE, przychodzi tylko do jednego.

### S. VI.

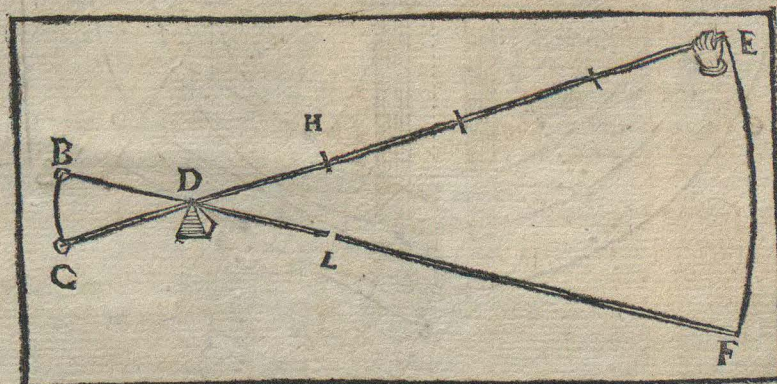
## TABLICA I. FIGVR ARCHITEKTA.

przy Kárcie 7. przecinóko 6.

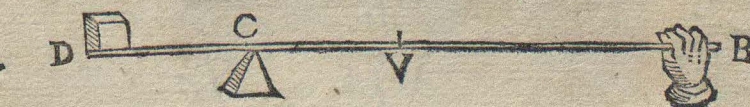
Figurá 1.



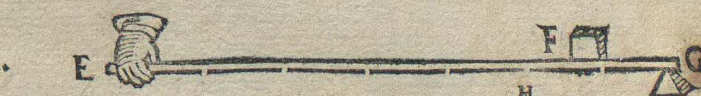
Figurá 2.



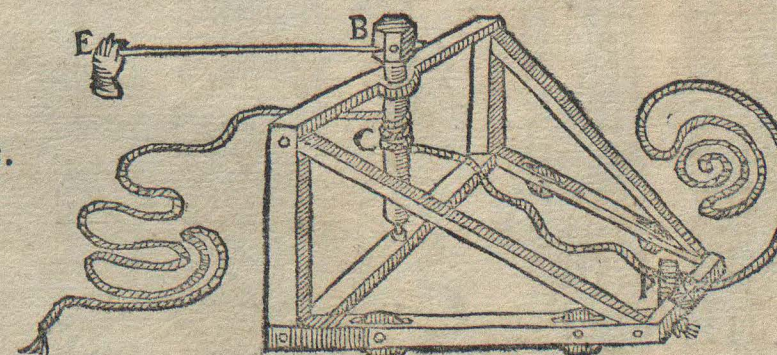
Figurá 3.



Figurá 4.



Figurá 5.





TABLICA II. FIGUR ARCHITEKTA.  
przy Kartie 8. przecinno 9-

Figura 1.

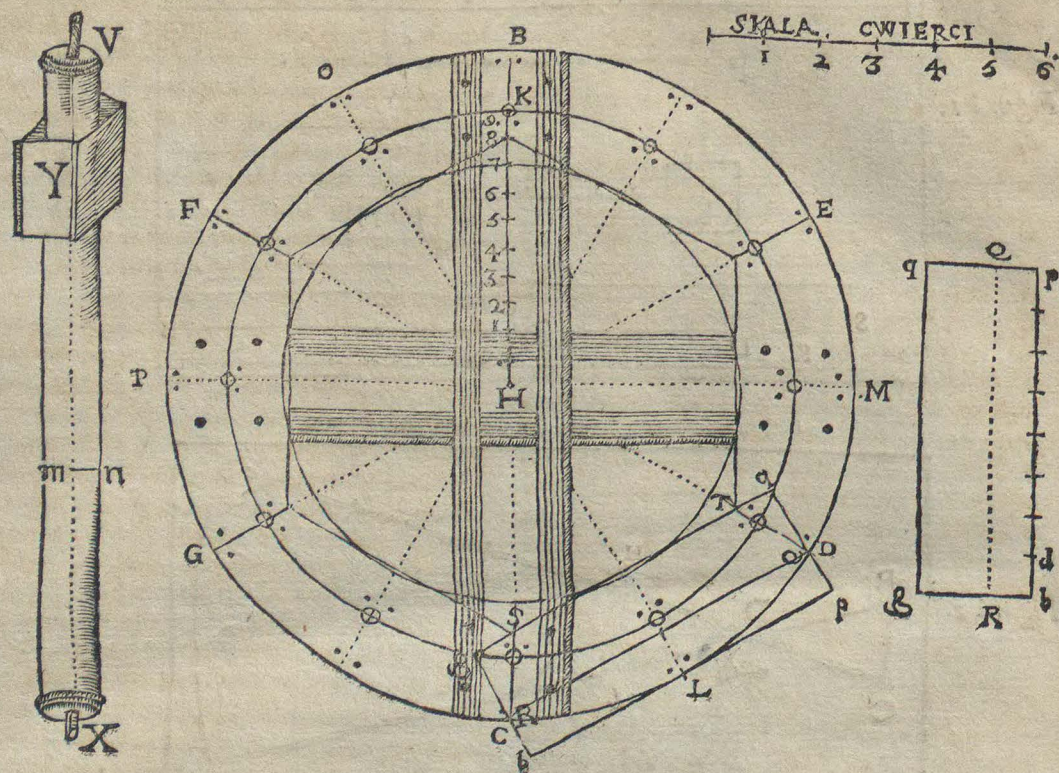


Figura 2.

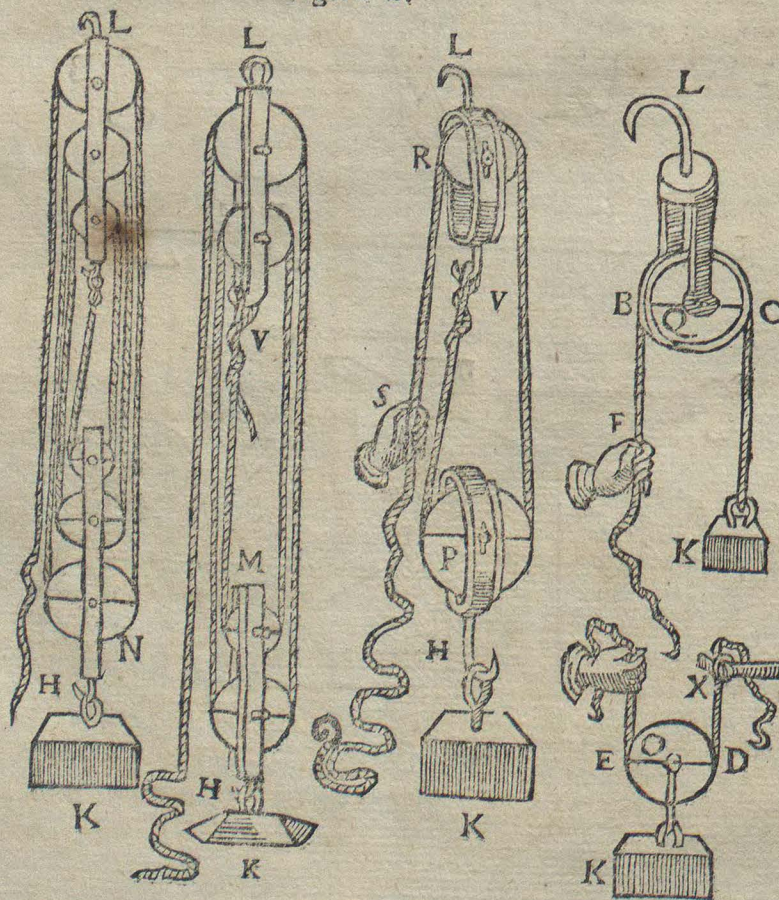
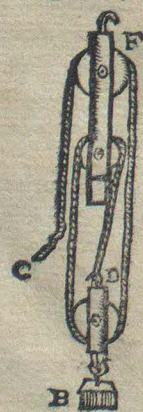


Figura 3.

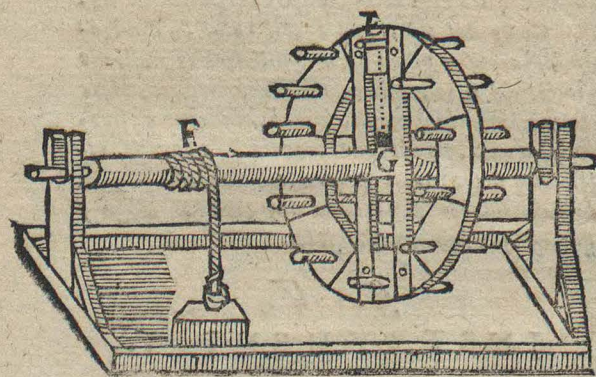


§. VI.

INSTRUMENT VI.

Wał z Kołem, albo Kafarek.

WAŁ FG. na czopach żelaznych, Horyzontalnie leżący, z Kołem E, bliżej jednego czopu, [w którym kole na obie strony koła, tkwią kołki] dźwiga ciężar liną obwinioną na r; kiedy albo rękami, którkolwiek przyciąga koła do siebie za kołki, albo siedząc odpycha od siebie na doł nogami też kołki. Moc jego na ciężary równa jest wtóremu Dragowi wżywającemu; gdyż wrakowym Kafarku, podłówek



dragą EG, jest na G, w centrum samego wału: Ciężar na F, obwodzie wału, FG: Dźwigający na E, w odległości EG kołkow od centrum G wału. Vżywają go Mularze tak na rozstawianach, iako y na dole, do Ciofow, y do kamięni ciężkich. Zeydzie się y do Windy palowey, o ktorey niżej w §. 15 y do czerpiania wody z Studnie, iako przeczytaysz w Zabawie 3.

S P O S O B

Robienia Kafaru z Tarcic, którym ieden robotnik, zmoże za dziewiąci.

Figura 1. Tablica 2. przy Kartie 8.

1. OKryśl Cyrkuł B M C P, (na wrotach albo deskach iakich zbitych do kupy) promieniem albo połdyametrem pośtorafokciowym H B; y rozdziel go tymże promieniem H B, na części sześć BE, E D, D C, C G, G F, F B, y każdą część szostą, na dwie. ) ( 2. Od podziału do podziału przeciwnego przez centrum cyrkulu, nąznacz linie nitką nakreconą (Sznur ścielski dla swojej grubości na to, chyba od niewoli vsć może) iakie są w Figurze B C, E G, M P, D F, L O. ) ( 3. Długością H B, połdyametru Cyrkulu zatóczzonego, przetrznij sztuk dwanaście równych, z tarcic grubych na Cal, szerokich po półłokcia, iaką

masz iednę q p b g. ) ( 4. Rozdzielwizy długość iedney deski, na ośm części; ośmą częścią b d, poznacz punkta Q R, na szerokości q p, y g b, aby były p Q, b R. ) ( 5. Iednę sztukę q p b g, przyłtawizy do Cyrkulu, (zeby iey punkt R, stanął na C, a punkt Q, na D, podziałe iednym CD, z pierwizych sześci tego Cyrkulu;) odrisuy przy iey rogach g, y q, duktem dyametrow CB, y D F, linie D T, y R S: według ktorych masz tey sztuki, y inszych iedenastu, obudwoch rogow g, y q, poprzyrzynać na śmige; aby iedna z druga iednoczyły się na połdyametrach CH, D H, E H, B H, F H, G H. ) ( 6. Złóż sześć sztuk do kupy po Cyrkule, y na nich drugie sześć; tak zeby konce gornych, z chodźły się na szrodku spodnich; y zbij je bratnalami w kupę, po dwa dając do iednego końca: iako w Figurze dwa a dwa punkta przy B, E, D, C, G, F, pokazuią. ) ( 7. Wywroc koło, ponituy bratnale, y wbiy ich drugie 24, także przy końcach každy sztuki, y ponituy. ) ( 8. Przenieś koło na Cyrkuł okryślony, zebyś z Centrum iego mógł okryślić Cyrkułow trzy na kole; Dwa skrajne będą służyć do obcięcia koła pod Cyrkuł, a sredni z połdyametru H K, pięć ćwierciowego, rozdzielisz na części 12. dla tylż kołkow, długich po potrzebie ćwierci. ) ( 9. Powierciawizy dziury, y obciawizy do Cyrkula koło; osadzisz ie na wał V X, Kwadratowy pod kołem, na Y, a okrągły od kwadratu Y, ku czopowi X, między Y, y X, ktorey okrągłości dyameter, nie ma bydź dłuższy nad ćwierć iednę. ) ( 10. Ramięna mogą bydź albo przez wał przepuszczone, albo ieszcze lepiej, podle wału osadzone, iako w Figurze, aby wał ściśkały wespół, z oboley strony koła, na krzyż przybite. ) ( 11. Wał X V, czopami y ryfami opatrzysz: a zgrab na koło y na wał sporzadzisz; ławkę przydawsiz dla robotnika, aby siedząc, y nogami mógł obracać koło. Y tak stanie Kafarek, którym ieden robotnik zmoże za dziewiąci. Ponieważ iako H K, między wierchem wału a kołkiem K, połćwierci 9. ma się do połdyametru n m, wału V X, długiego na połćwierci; tak dźwigający na K, ieden, do ciężaru potrzebiącego na swoje ciągnienie dźwigających dziewiąciu.

§. VII.

INSTRUMENT VII.

Kluby.

Kluby (iakie widzisz w Figurze, y v Cie słow napatrzyć się możesz) bywają albo

Figura 2. Tablica 2. przy Kartie 8.



o jednym kołku, iaka jest LBC, LR, P, y ED; albo o dwóch, iaka jest M: albo nawięcej o trzech, iaka jest N. Kluby gornie (iaka jest BC) nic nie wymuią ciężaru tylko spodnie, y rewokują się do drugą pierwszego wlvżwającego, który ma podstawkę we szrodku. Klubá spodnia ED, y ktorey przywiczują ciężar, z iednym kołkiem, gubi ciężaru połowę. Gdyż nic innego nie jest, tylko drug wtory wlvżwający, który w Figurze wyraża linią ED, na ktorey Szrodku O, ciężaru K zawieszono dźwiga iedną połowicę ręka; á druga X. Klubá P, ktora ma drugą gornią R, gubi także ciężaru K, połowice. Gdyż gornia R, nic nie pomaga do wlvżenia, tylko sposobność sprawuie ciągnącemu z dołu. Klubá spodnia M, o dwóch kołkach gubi trzy części ciężaru z czterech. Klubá spodnia N, o trzech kołkach, gubi siedm części z ośmi. A to dla tego, że każde spodnie kołko w klubie to czyni, co drug GH, mający na szrodku ciężar V: ktorego ieden człowiek iedną połowicę; drugi dru-



gą dźwiga. Iako się rzekło o klubie ED, z iednym kołkiem. Klub o czterech kołkach, nie używamy dla tego: że obwód liny w dziewięć cugów, albo rzędów, trudność zadaie ciągnącym, sieła czasu bierze, y długiej liny potrzebuie. Do spuszczenia iednak ciężarów, bardzo pożyteczne o czterech, o pięciu, y o sześciu kołkach. Gdyż kołek sześć spodnich ze sześćdziesiąt y czterech centnarów, gubią 64. (niemając respektu na okrencenie liny we 12 cugów, y oporu kołek na swornicach) y linka na 6. centnarów, wytrzyma ciężarowi o centnarach 64, dla 12 cugów, dźwigających takowy ciężar oraz.

#### PRZESTROGI.

1. **K**ółka od wierzchu kluby, mają być większego dyamentru, na miąższość liny, we dwie złożoney; aby liny, wylsy zwinienia, albo cugi, biorąc między się zwinienia szrednie; wzajemnie się nie tarty.

2. Kołká możiežno na swornicach żelaznych, napewnieysze Drenniáne mają być z metupnego drzewa; we szrodku z rysa żelazna, aby się o sworzeń żelazny predko nie psowaty.

3. Okow Klub, ma być mocny z żelaza cięgiego nie kruchego.

Architektá Księgá 1.

4. Obwód Kołek niech będzie stuśnie złobkowaty, aby z nich lina w ciągnieniu nie spadała.

5. Haki L, dla wiazania Klub gornych; y drugie haki H, dla wiazania ciężaru K, do klub: y trzecie V, dla przywiazania liny, tak przyprawnione być mają, żeby się kluby na nich obracać mogły wolno.

6. Iako drug GH, w Figurze poprzedzającej, na którym dwa G, y H, niośa ciężar V, vmniejszając ciężaru V, tak temu iako y temu połowicę, sam ociąża dźwigających ciężarem połowice swojej. Tak y o Klubach wiedzieć potrzeba; że lubo kołká spodnie w klubach ciele gubią, ciężaru ciągnącemu albo w pot, albo trzy części, albo pięć, według liczby kołek spodnich, iednego, dwóch, albo trzech: iednak oporem na swoich swornicach, tak gornych iako y spodnich, wesoł z ciężkością liny zaciugowanej w kołkach, zatrudnia znaczenie ciągnącego. Tak iż trzy kołká spodnie, z lina szredniej grubości, potrzebuia iednego robosnika, na ciągnienie liny samey, bez żadnego innego ciężaru: A liny w sześć kołek tak gornych, iako y spodnich zawieszoney, dwa chłopci duży nie pociagna. Zaczynam rozsadnie zwykli Cieśle do wśelkich ciężarów wzmóc iedney parę Klub o dwóch tylko kołkach, z Kafarem, ktorego opisanie następuje; albo dwóch par, albo y więcej według wielkości ciężaru który na górę winduia. A to częścią dla mnieyszej przeszkody ciągnącym pięciu cugów, niżeli siedmiu liny iedney: częścią, że trudno oline tak dluga, ktoraby na wysokość znaczna w siedm cugów wystarczyć mogła: częścią dla bezpieczeństwa od zerwania iedney liny, albo rozłupienia kołka ktorego.

7. Dotwiadczenie wcy że związanie klub, iakie jest w Figurze 3, Tablice 2. przy Karcie 8. więcej niż połowicę gubi ciężaru. Tak iż połowicą ciężaru B, przywiazana na C, przeciagnie ciężar B. Dla tego że wwiązanie D, pomaga kołku spodniemu do wlvżenia więcej niż połowicę ciężaru.

8. Kiedy ludźi ciągnących koniec liny, zaciugowanej w klubach, wiele potrzeba; aby się ludźie nie wiesali na linie, iako kánki, y reku sobie nie piekli, ilekroć odpoczynku ciężar wyciąga. Niechay w domostwa, iakiego, albo w leżacego w kupie drzewa, wwiąza klubkę o iednym kołku; y liny koniec niech przeciagna pod kołko: á ieden w edle drugiego, liny się iawisy, bez przeszkody, z reku w reke, one przeymując, ciężar do góry windować będą.

#### §. VIII.

#### INSTRUMENT VIII.

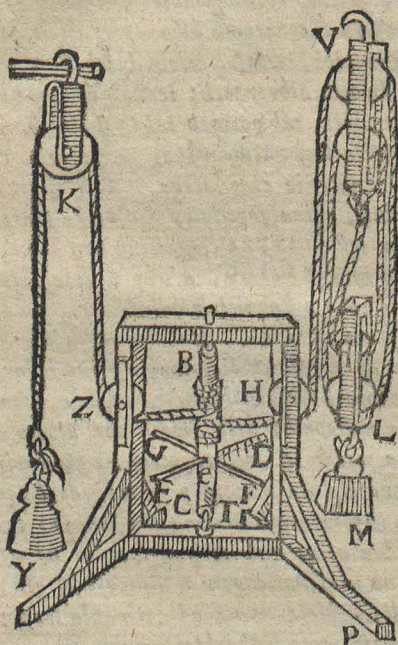
Kafar Cieśielski.

**K**afar Cieśielski, ma wał BC stojący, Ky drugow dwa DE, FG, albo przynajmniej

Figura  
następna  
iaca.



mniej ieden. Nic inszego nie iest tylko drag wtory wlyzywaiacy, ktory ma opor albo podstawek w centrum e, walu B C, a ciężar na okręgu tegoż walu. Tyle vmniejsza ciężaru, ile razy połdyámeter, albo połmierzność walu B C, znayduie się w dragu wypuszczonym z walu. Iako w Figurze; iż w Dragu E D, iest siedm części takich, od obwodu walu B C, iaki iest połdyámeter walu B C; dla tego, robownik rękę przyłożwszy do końca dragá D, tylko siódmą część ciężaru dźwigac będzie.



Ktoby do Kásaru przydat kluby V, L, iako w Figurze widziś o dwójstych kołkach: ze trzydziestu dwóch części ciężaru M, zgubiłby trzydziestą y iedną, w ten sposób. Przez Kluby L, części dwadzieścia y cztery; gdyż ze trzydziestu y dwóch części ciężaru M, kołko iedno q, kluby L, gubi ciężaru połowę; to iest części szesnastio; a drugie kołko L, z tych szesnastu części pozostałych, gubi połowicę, to iest części ośm; które części zgubione, składają części 24. Przez Kásar zát ginie części siedm; gdyż z części ośm pozostałych od trzydziestu y dwóch, ciężaru M, y przechodzących od klub, do kásarowego walu B C; długość dragá D E, traci siedm części. Zaczyn tylko iedną część ciężaru M, majacego części 32. dźwigalby ná D; Ktoby kásaru opisanego z klubami V, L, o dwóch kołkach, użył do ciągnięcia ciężaru M w górę.

Ktoby przydat czworo ludzi w czterech końców G, D, F, E, dragów z walu wychodzących; zdotalby ciężarowi ná M, zamieszonemu, cztery razy cięższemu od ciężaru M: przydamyś co siły, ná przemożenie oporu czopow walu, y kołek w klubach.

## OBSERWACYE.

1. Wysokość Kásaru, niech będzie namniej pięć sokci; żeby ná wat dlugi, mogło się wiecey zmieścić kregow liny, podle siebie bez zwinienia drugich kregow ná pierwsze: w jakim przypadku przybywa ciężaru dźwigaiacemu: y żeby obracaiacy wat, mógł podchodzić pod linę nieschylaiac się.

2. Kołká H, y Z, y kluby V, K, nie przydad siły robiacy m kásarem; są iednak potrzebne, dla wyprowadzenia ciężaru M, albo Y, do góry.

3. Związanie kásaru im cięższe, tym sposobnieysze do większych ciężarow. Gdyż lżeyszy náł ciężar Y, albo náł czwartą część ciężaru M, [ile go gubi klubá L] wznosi się do góry wciągnięciu, jeżeli go palami nie vmocniś przynamniej ná Y, y C; albo ná T, y P.

## S. IX.

## INSTRUMENT IX.

Cewy z Kołkami.

Krom prostych Máchin poprzedzających, w których pokazuie się swoię drag ieden wlyzywaiacy; znaydują się ieszcze Máchiny silnieysze: a te są Cewy z Kołkami z wieraiaćce dwa albo wiecey do wpodobania dragow wlyzywaiących.

Cewy: są kołká nie wielkie, máiaćce 6, albo wiecey waleczkow, [palcami się albo Cewkami nazywaią,] obławionych około wrzecioná, albo około walu; iakie bywaią we Młynach pod kámiem Młynskim, y tu w Figurze I. y II. są E: w Figurze III. są V: w Figurze IV. są R, G, E. Bywaią obracane, albo od korby; iako w Figurze I. Korbá T, obraca Cewy E. Albo od kołá z kołkami, iako w Figurze II. koło T, obraca Cewy E: y w Figurze IV. koło K, z kołkami, obraca Cewy R. Kołá opisaná niepotrzebuia: Tablicá 3. przy Kárcie 17. dość ie znócznie pokazuie. Zábawá następná nótora, náuczy koto sporzadzić ná wiele chieś zębów: dáney liczbie zębów, dyámeter wyrachować: koto dánemu liczbe zębów náznaczyć: Odległość zębów wymierzyć według dánego dyámetru kołá, y liczby sámych zębów. Dzielić kołá snadno: y inszych podobnych trudnoći.

Kołá wlyzywaiące ciężarow, bywaią obracane od cewow, iako w Figurze I. y II. kołá F, od Cewow E: w Figurze IV. koło H, od Cewow R: koło F, od Cewow G: koło C, od Cewow E.

Cewy y kołá máia byđz związane między słupami iako w Figurze O G. Która iest szolta ná Tablicy 3. przy Kárcie 17.

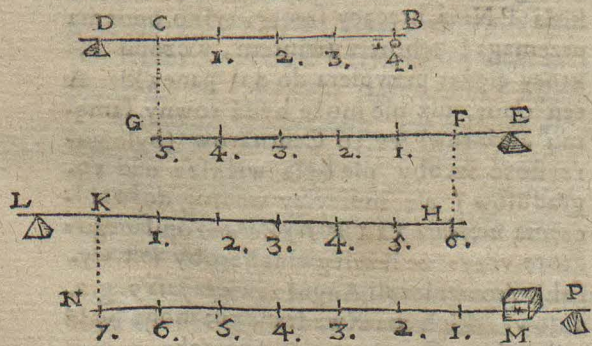
Wżywanie ich iest takie: Ciężar M, przywiazawszy do liny wliżacey, od walu ostatnie-



Figury  
Tablice 3.  
Przy Kār.  
cie 17.

ostatniego H, w Figurze I. y II: korba T, w Figurze I. (albo kołem T, w Figurze II.) obraca dźwigający Cewy E: a Cewy E. obracają koło F, y z nim wał H, po którym się liną zwija, z ciężarem M. W Figurze IV, dźwigający kręci kołkami koło K, oraz y Cewy R: Te Cewy R, obracają koło H, z Cewami G. Cewy zaś G, obracają koło F, z Cewami E. Cewy na koniec E, obracają koło O, wspoły z wałem V; który okręcając linę, wyciąga ciężar M, do liny przywiązany.

Moc y siła każdego koła ziego Cewami, na więcej ciężaru, takowa jest, iaka Długa wlvżwanacego wtorego. Gdyż tak się ma wysokość połkoła, od cewow iego, do wysokości połcewow: iako Długą wtorego długość, między ciężarem y dźwigającym, do długości między ciężarem y podstawkiem. Zaczynam wiele ciężaru vmnieysza drag wtory, tyle koło z Cewami: y wieleby Dragi czterey, DB, GE, LH, NP, tak związane, iako w następujacey Figurze, zgubiely z ciężaruną M; tyle y koła 4 zgubią w Fig IV. Tab: 3, też proporcya mające do swoich cewow, którą mają w tsey Figurze dragow części NM, KH, GF, BC, dłuższe, do krótszych części MP, KL, FE, CD. Na przykład. Iako w tsey Figurze następujacey podnoszący drag BD, na B, tylko by 1. Centnar dźwigał z Centnarow 1680, ciężaru M, na czwartym dragu NP, postawionego na M, przyłożywszy siły na dźwiganie ciężkości samych dragow. Tak w Fig IV. Tab: 3 obracający koło K, tylko by przemagał Centnar jeden ciężaru M, wazacego Centnarow 1680, na wałcu V, koła O. Przydawszy tyle siły, ktoraby oporowi czopow w panewkach, y palcow z zębami zdołać mogła.



Ze Dźwigający na B, w tsey Figurze czterema Dragami Ciężar M, w Centnarow 1680, tylko by jeden centnar dźwigał: tak obrachujesz,

Dźwigający pierwszym w tsey Figurze dragiem NP, (ktory jest drag wtory wlvż-

Architekta Księga 1.

wający) tyle zgubi ciężaru przeciwnego na M, według Różności VI. §. 1. Nauki 3. tej Zabawy 1. architekta: iako się ma MN, do MP, część dragą do części; to jest iako 7. do 1. y na podstawku P, według liczby 3. tego §. pomienionego, z Centnarow 1680, ośiędźcie części 7, to jest Centnarow 1470: a do N, przeydźcie część osma, to jest Centnarow 210. założywszy co się przestrzegło wyżej, żeby drag PN, żadnego swego ciężaru nie miał.

Ponow: ze dźwigający dragiem drugim LH, ma się do ciężaru na K, to jest na N: iako 6. do jednego; zowych centnarow 210 pozostałych po pierwszym dragu NP, ośiędźcie na podstawku L, tego dragą LH, części 6, to jest Centnarow 180, a na H, przeydźcie część siódma; to jest Centnarow 30.

Po trzecie: Dźwigający dragiem trzecim GE, ma się do ciężaru na F, to jest na H: iako 5. do jednego: zącym zowych Centnarow 30. pozostałych po wtorym dragu HL, ośiędźcie na podstawku E, tego dragą GE, części 5, to jest Centnarow 25: a do G, przeydźcie część szosta, to jest Centnarow 5.

Nakoniec: Ze dźwigający dragiem czwartym BD, ma się do ciężaru na C, to jest na G, iako 4. do jednego; przeto zowych Centnarow 5. pozostałych po trzecim dragu GE, ośiędźcie na podstawku D, tego dragą BD, części 4. to jest Centnarow 4; a dźwigającemu B, zostanie Centnar jeden. Co się miało obrachować.

### PRZESTROGI.

I. Cewy naczęściey miewają palcow cztery, sześć, ośm, rzadko 12 albo dwa. Dla tego, je dwa, lubo silne w przydaniu mocy, ale nierychle, y niestwarte w pracy. Dwanaście zaś, niewiele mocy dodają dźwigającemu: chyba żeby miały iaki wał obsławiaty, kiedy wrzeczono żelazne subtelne, mieysca nie ma, iako we Młynach Konnych, niżej opisanych y w Pitach.

2. Palcow w Cewach, y Zebow w kole, tyle ma być, żeby gdy się koło raz obroci, Cewy żadnego palca nie zostawiały na drugi obrót koła. Na przykład. Gdy jest w Cewach palcow 6. powinno być w kole zebow 12, albo 18, albo 24, albo 30, albo 36, albo 42, albo 48, albo 54, albo 60 &c. aby się nie tierały przedko, y nie pomały, iako się przedko potieka, gdy Cewy, iednychje swoich palcow nie pilnuia, a na różne zachodzą.

3. Im Koł y Cewow jest więcej, tym późniejszy zaciąg ciężaru sprawnia.

4. Jeżeli zechcesz kilka koł w iednym złożyć Instrumentie, pamiętaj aby iedno od drugiego było nisk-



to większe; ponieważ jednakowym, wálce nie dopuszczą obrotu wolnego.

5. Wzywaniu koł z Cewami, większe koła po spolicie idą od ciężaru, mniejsze ku obracającemu, iako w Figurze VI, Tablice 3. chociaż koła bliższe ciężaru, więcej go dźwigają; zacząć mocniejszychby potrzeba; a koła wielkie według wielkości swojej słabsze być muszą. Iednak według nauki 52. tej Zabawy, mogą być mniejsze, bliższe ciężaru, a większe te, które są dalsze. Iako w Figurze Nauki 52. koło L, większe jest od N, y koło H większe niżeli koło L, y koło E, większe niżeli koło H. Czytaj Naukę 52.

6. Koło które obraca Cewy, na osobnym wrzecionie, albo wálcu osadzone [ iako w Figurze 3. Tablice 3. przy Karcie 17 ] nie vmniejsza ciężaru, ale go przysięga tak wiele, iako prędkość obrotu cewy, przechodzi nierychłość y leniwość koła; gdy nim obracający nagli cewy, aby naprzędał obrociły się trzy razy prędzej niż koło. Czytaj niżej o tym w Zabawie 2. Naukę XI.

Iest iednak potrzebny taki obrot Cewy kołami na osobnym wrzecionie, kiedy potrzeba aby się prędzej ciężar obracał, iako we Młynach y Piecach trybnych; o których w Zabawie 2.

## S. X.

### INSTRUMENT X.

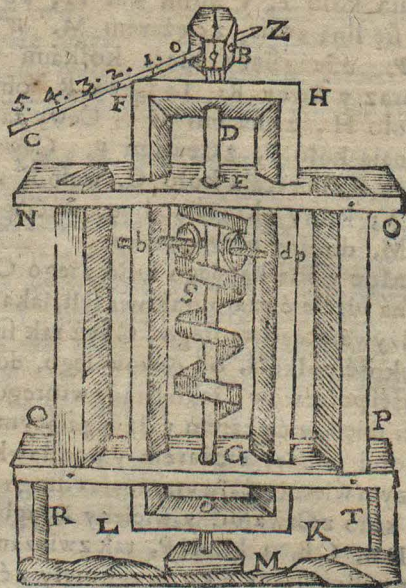
#### Szrobá.

Szrobá nad wszystkie inne poprzedzające Machiny nasłnniejsza do dźwigania ciężarów, opisania nie potrzebuie, gdyż dla częstego używania w wielu okazyach nie tylko rzemieślniczych ale y gospodárskich, każdemu jest znáoma.

Dla tych przyczyn więcej przemoże, niż Drag.

Náprzód: że na szrobách ciężary są podobne ciężarom ciągnionym po płaszczynie gorzyściej: która gorzyłość im jest mniejsza y gładsza, tym więcej gubi ciężaru, iako z doświadczenia dowodzę w Nauce XXXIV. tej Zabawy. Gdyż szrobá jest pochylność, albo gorzyłość wstawiczna (która się znacznie w Szrobie S. stojącej do pianu wydaie) ktorej gorzyłości długość jest obwód iednego gwintu, a wysokość odstąpienie końca gwintu iednego od bazy, na ktorej Szrobá do pianu stoi. Więc iako same inne gorzyście płaszczyny, po których kto ciągnie ciężar, dźwigają ciężar, a ciągnący tenże ciężar ku gorze, tylko jego opór przemaga, większy albo mniejszy, im gorzyłość płaszczyny, będzie większa albo mniejsza y gładsza: Tak y Szrobá S, dźwiga cały ciężar M, zramą L K H F, a obracający C, Szrobę S B, drą-

giem C Z, tylko po iey pochodzistości ciągnie ten ciężar z mniejszym oporem, im pochodzistość Szrobá, y smarowniejsza.



Druga. Ze Szrobá krom pochodzistości nic innego nie jest, tylko wał z drągiem; to jest Drag dźwigálny wtory. Zaczynam kręć Szrobę, tyle razy przemaga już nie sam zupełny ciężar, ale opór tylko jego; wiele razy pozmniejszość Szrobą znajduie się w długości rękoiści, którą dźwigający kręci Szrobę; y tak nie dziw, że więcej przemoże Szrobá aniżeli inne Machiny. Náprzykład: Niech w Figurze, koło P N, zosiławi ciężaru 30. Centnarow na Szrobie T, wtwierdzoney na soszkách albo wiązaniu (ktorego Figurá nie pokazuje) który ciężar potrzeba Szrobą T, przemagać. Pewna że te 30. Centnarow tak bez kręcenia, iako y w kręceniu Szrobą, dźwiga Szrobá F E, gwintem swoim T, trzymając zęby koła P N: a kręć Szrobę, tylko opór ma przemagać zębów zgwinem, y czopu E, który ciężar przypiera do dna panewki. A ten opór, już nie może być równy samemu ciężarowi we 30 Centnarow (byle gorzyłość Szrobą nie była większa nad 30. gradusow) ale mniejszy według doświadczenia w Nauce XXXIV. tej Zabawy, opisanego: ktore vezy: że ieżeli gwint Szrobą jest wyfoki, (to jest ieżeli Angul zawiera) na 9. gradusow, iakich ma Kwadrans 90; mogą być wciągnione Centnarow 30, na taką gorzyłość od Centnarow 20. Zgubi tedy pochodzistość Szrobą T, 10 Centnarow, y zosiławi do przemagania korbą E G, tylko 20. Niechże się ieszcze znajdzie Szrobą T, pozmniejszość, razow 10, w korbie E G Szrobą; przemoże ieden kręć, za 10. Y tak dźwigają-

Figurá 3.  
Tablice 3.  
przy Karcie 17.



gajacy nie będzie dźwigał Szrobą z ciężaru pozostałego, całych 30 Centnarow, ale tylko 2. Gdyż iako dragą dźwigalnego wtorego, część dłuższa od podstawku ku dźwigającemu, miar 10; do jedney miary ku ciężarowi. Tak dźwigający który zmoże centnary 2, do ciężaru Centnarow 20. Z całego tedy ciężaru 30 Centnarow Szrobą taką nie może być bardziej obciążony kręcący Szrobę, tylko dwiema centnarami. Którychby musiał namniey trzy Centnary przemagać; gdyby chciał dźwigać Centnarow 30, walcem y dragiem, też proporcją mającym, która ma Szrobą T, do swoiey korby E G. Gdyż iako dragą dźwigalnego wtorego, część dłuższa od podstawku, ku dźwigającemu, miar 10; do miary 1. ku ciężarowi. Tak odwrotnie dźwigający, który zmoże 3, do ciężaru 30. Centnarow. Nie rachując jeszcze ciężaru z oporu czopow wału, w panewkach: który bodayby nie wyniosł na czwarty Centnar.

PRZESTROGI.

I. **W** Szrobie im cieńsze jest Wrzeciono szroby, a gwinty w mniejszy angut; tym większą ma siłę. Ponieważ połdyameter szroby mniejszy, znajdzie się więcej razow w rekoieści, która ją obracać, albo się około niej kręcić będzie: y pochodzistość gwintow niższa, znacznie użyje ciężaru używającemu szroby.

2. Używający szroby do dźwigania ciężaru, jest pewny, że mu ubedzie ciężaru tyle; ile razow potniaśność albo połdyameter szroby, znajdzie się w rekoieści szroby; iako w dragu dźwigalnym wtorym używającym, nie mając żadnego respektu na opór gwintow ozeby, y czopow szroby w gniazdach. Który nagradza pochodzistość gwintow używająca znacznie ciężaru. Czego inſte Inſtrumenta służące snadnemu dźwiganiu, nie mają: ale wszystkie krom draga pierwszego używającego prostego, znacznie się wymuią, tym więcej, im ciężary są większe aplikowane do Machin.

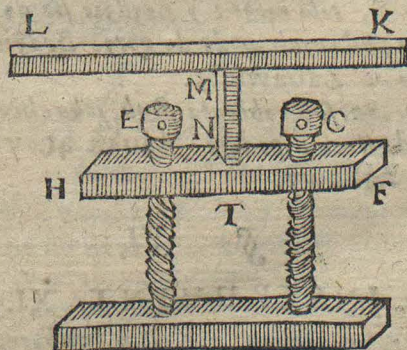
3. Szroby nie opuszczają ciężaru nazad, chociaż obracający odpoczywa, ani hamowania niepotrzebują, iako Kafary, Waty, y Windy: y nie tak wielkie miejsce zawadzają, iako proste wagi, z długiego drzewa, których miasto Szrob Ciesle zdążyć zwykli.

4. Im większy jest Dyameter Szroby;

to jest, im miąższość szroby, tym pochodzistość gwinty mieć może: a tedno zaminienie całej gwinty, znaczniejszy będzie wyfokości, ktorey mieć nie mogą cienkie szroby. Iako na przykład: jeżeli szrobą ma dyametru ćwierć jedne łokcia: wyniesie jednym obroceniem gwintu, na ćwierć jedne, a angut gwintow poydzie na gradusow 18. y minut 26. Który angut w dyametrze potćwiercionym (szroby), musi być gradusow 33. y minut 41. według Nauki 41. tej Zabawy 1. aby jedno obrocenie gwintu wyniosło na ćwierć jedne.

5. Dwóch Szrob siła jest przedziwna: tak że nimiey Ciesle budynki podnoszą: y w Roku 1686, Sławny Piotr Beber, Budowniczy Krolewski, całą Wieżę Ratuszną Krakowską, nie według godności tego Miasta, przed kilkunastą lat postawioną, wyniosł z pomocą pomocników, na łokci 12, od murow, nie opuszczając z niczy dwóch wielkich Cymbatow Zegarowych po kilkadziesiąt Centnarow ważących: y znaczney ich wspaniałości przydat, z ochroną znaczniejszą czasu, y kosztow różlicznych, na ich rozbieranie, spuszczenie, powtorne ciągnięcie, y stawianie.

Takowa siła Szrob z tad roście. Naprzod: że gdy dwie są wespół wiednym drzewie H F gwintonym, ktore ciężar podnosi, swoim szrodkiem T; jedną szrobą tylko połowice takiego ciężaru prze-



maga. Iako gdyby Szrobami E, C, podnosił ścianę L K, ścieplem M N, opartym na szrodku T, drzewa gwintonanego H F; tylkoby go po połowicy szroby dźwigały, według Własności 2. Nauki 2. tej Zabawy. Powtore: Stąd roście moc y siła szrob dwóch: że takowe szroby mając Dyametr na ćwierć jedne łokcia: a tak miąższości gwintow, iako po-



lá między nimi, po poltorá cala; idá ángulem w gradusow 9. minut 26. Po iákim podnieśieniu ubywa prowadzonego ciężaru, część trzecia, według Náuki 34. rey Zábáwy 1. Architektá. Zaczym dwie sroby, tylko trzecia część ciężaru zostawia dragom które ie zókracáia włożone w dziury głow E, C. Potrzebie: Ze obracáiający dragiem żeláznym dwukciónym, sroba takowa iedne; zmoże zá pietnaśtu, á dwa obracáiający obiednie sroby, zmoga zá 30. Te tedy trzy okoliczności dodawáia wielkiej síty dźwigáiacym dwiema srobámi, wstáwionymiey tak, iáko Figura pokázue. Tak iz gdyby ścianá LK, albo iey przycieś obciążona ścianá, ciężośa centnarow 48; dwore ludzi krecących sroby E, C, dragámi dwukciónymi, oneyby zdołáli, mogąc przemoc po iednym centnarze. Ponieważ na srobách E, C, osiádałoby tylko po 24, centnarow; á pochodzistościa swoich gwintow, gubietaby kázda sroba, część trzecia ciężaru ze dwudziestu czterech, zostawiać do przemagania dragiem, centnarow 16, z ktorých szesnastu, drag gubiac 15, zostawilby krecącemu, centnar ieden.

6. Szroba stojáca, iáka pokázue Figurá ná Kárcie 12. wynosząc ciężar M, ku gorze, ramámi LFHK, przez kotka b, d, chodzące po pochodzistości gwintow S, siła może: y zejdzie sie do Máchin padących wodę do gory. Bedzie opisána w Zábáwie 3.

7. Sposób robienia srob, iáko chceś pochodzistych; podáie Náuka 41. y 42. rey Zábáwy.

## S. XI.

### INSTRUMENT XI.

*Szroba leżáca z Kołem zębáтым.*

Figurá 5.  
Tablice 7.  
przy Kar-  
cie 17.

Szroba leżáca z Kołem zębáтым poprze-  
czna kołu które obraca: to ma nád ce-  
wy.

Naprzód: Ze iey dyámeter może byđ połowicá mnieylzy nád dyámeter Cewow, by w nawiklzych y namocnieylzych Máchinách. Náprzykład: Drewniáney szroby dyámeter, może byđ calow trzy albo dwa: á Cewow dyámeter w drewniánech máchinách, nie bywa mnieylzy nád ćwierć łok-  
cia; záczyń szroba więcey może nád in-

sze cewy, koło obracáiające, które im są grub-  
sze, tym mniey mogą przeciwko kołom.

2. Ze szroba, małą pomocą zótrzymuie koło z ciężarem, gdy sobie obracáiający ie chce odpocząć: Cewy zaś nie tak.

3. Ze Cewámi z boku, albo poprzek nie możemy obracáć koła tylko wrownie odległym położeniu walcowich; co szrobą czynimy.

4. Ze szroba sprawuie náleńiwszy obrót nád wszystkie inne Cewy: Gdyż tylko ieden zab koła poymuie, gdy się szroba w koło raz zupełnie obroci. Cewy zaś inśze, według liczby cewek dwunástu, albo ósmi, albo sześci, albo czterech, albo dwóch; zábieraia zębów 12, albo 8, albo 6, albo 4, albo 2.

5. Ze szroba, same zęby koła zábieraia-  
ca, nie czyni takiego oporu, iáki czyni, gdy w máciocy gwintowaney chodzi. Czego w prasách y ćieśielskich szrobách doznawamy.

Notuy 1. Ze zęby Koła, gdyie sro-  
ba obraca, zntaszcza ieżeli są miáźsze y grube, máia byđ według pochodzistości sroby náwrocone; nie poprzek rowno stó-  
iające, iákich potrzebuia cewy.

2. Ze gwint sroby, nie potrzebuie wię-  
cey okregow zupełnych nád dwa.

3. Gdy korbá srobie obraca; w te ie  
potrzeba obracáć srobnę, w która zęby ko-  
ła idá z gory ku korbie; aby wrzecioná srobowego koniec, przeciwny korbie, mógł  
sie opierać w gniazdzie swoim.

## S. XII.

### INSTRUMENT XII.

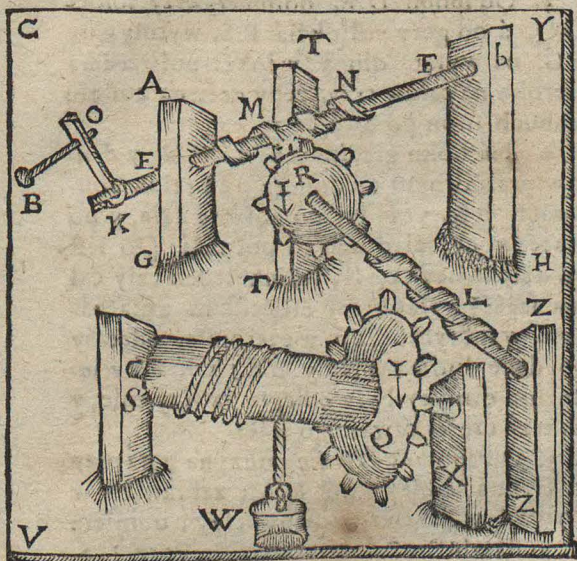
*Dwie Szrobie z Korbá y z Wálcem.*

1. NA forśztcie CYZV, miáźszym y mo-  
cnym, postaw. Naprzód: Dwie so-  
chy AG, bH, dla trzymánia walcá KEF,  
máiącego ná K, korbę kOB, y między  
MN, szrobę obracáiającá koło R, z zębá-  
mi. Ná wierzchu, niech będą zwiázane łá-  
tá, którey figurá nie ma; aby koniec F,  
wałeczka EF, nie wypierał sółzki bH, nie  
máiącey dziury ná wylot. II 2. Koło  
R, ma byđ osádzone ná waleczku RL,  
ktorego waleczka końce máia byđ trzy-  
máne od sółzek T, y Z, tak żeby w sół-  
ce T, nie była dziurá ná wylot, aby koniec  
tego waleczka RL, mógł się opierać gdy  
szroba L, będzie obracáć koło Q, osádzó-  
ne ná walcu mocnym y grubym SQ, obra-  
cáiacym się w sółzkách SX.

Miáźszość walcá SQ, szrob L, y M;  
táźże wielkość koł Q, y R, według po-  
trzeby:



trzeby: na mniejsze ciężary mniejsza, na większe większa. Walec SQ dyameter, wydola ćwierciowy: koło Q na dwie ćwierci, o zębach 18 miąższych po calu jednym. Szroby L dyameter niech będzie na trzy cale, aby wrzećiono miało miąższości calie.



den, a gwintu wysokość po calu. Koło R we trzy ćwierci wysokie może mieć zębów półcalowych 72. Szroba M, miąższa w półtora cala: Korbą w półłokcia od centrum szroby M, do centrum O, rękojeści OB: może być dłuższa, to jest trzy ćwierci łokcia jednego. Anguł gwintow szroby L, gradusow 12. minut 31. Anguł gwintow szroby M, gradusow 6. minut 20.

Takowa Máchina zamyka w sobie trzy dragi wtore wlvzywające. Pierwszy w kole Q, z walcem SQ: drugi, w kole R, z szrobą L: trzeci w korbie OK, z szrobą M.

*Wzrywanie Instrumentu, jest takowe.*

**C**ieżar W, wiąże się linką na walcu SQ, a gdy korbę KOB, dźwigający obracać pocznie z góry ku C; szroba NM, obracać będzie koło R, wtę stronę, iako strzałka pokazuje przy R. To zaś koło, druga szroba L: a ta, drugie koło Q, z walcem SQ y walec SQ obrocony, zwiąć będzie linę, y ciężar W wynosić z tąką łatwością, że dźwigający na B, od 1296 funtow, Ciężaru na W, to jest z Centnarow Krákovskich 10, bez funtow 4, za ledwie ma przemagać funtow 7. Czego tak doydzielz.

Naprzod. Koło Q, dwa razy większe od walcu SQ, y mniejszy potowice ciężaru W, to jest funtom 648. [ 2. Szroba L, pochodziła angulem na gra-

dufom 12. minut 31. zgubiłaby namniej część jedną z sześci części ciężaru. To jest 108, z funtom 648. y zostawiłaby tylko funtom 540. Lecz obracając te 108. funtom na zwyciężenie oporu czopow walu SQ, w swoich tokách; niech przyjdzie do szroby L, ciężaru funtom 648.

[ 3. Koło R, mające się do szroby L, iako 6. do 1: z funtom 648, zgubi funtom 540: a zostawi funtom 108. [ 4. Dawszy na przemożenie oporu to, co szroby M, anguł na gradusow 6, y minut 20, wyrobiony gubi; Korbą półłokciową OK, mającą się do szroby M, walcu miąższego półtora cala, iako 16, do 1, z funtom 108, zgubi funtom  $108 \frac{4}{16}$ : a zostawi funtom  $6 \frac{12}{16}$ .

(Cale daymy że spetná 7.) Obracający tedy korbę OK; z ciężaru W, funtom 1296, tedwie 7. będzie przemagał Máchiną o dwóch szrobách, y o dwóch kolách z korbą.

Notuy: Ze korbą OK, musi się obrocić razem 1296, kiedy walec SQ, z ciężarem, raz. Ponieważ: kiedy się obroci koło R, mające zębów 72, raz; szroba M, z korbą OK, razem 72. A gdy koło Q, o zębach 18, obroci się raz; szroba L, z kołem R, razem 18. Przemultiplikowawszy tedy 72, przez 18; wynidzie obrotow korby OK, 1296. Zkad vznaś że według Własności XI. Ciężarów, w Náuce 2. tej Zábawy. Ile dźwigającemu ciężaru vbywa, tyle mu času przybyma.

### §. XIII:

#### INSTRUMENT. XIII:

*Leńnar Wozowy.*

**L**ewar Wozowy ktorego Furmani vzywają do dźwigania wozow we złych rázách, y przy smárowaniu Osi: [ w kłotce drewnianej podługowatej na łokieć, albo na pięć ćwierci, mniej więcej: szerokiej na calow 5. także mniej więcej, do vpodobania y do mocy: ] zamyka w sobie naprzod tryby NHT, (ktorych dyameter bywa trzy części ze czterech cala jednego) o czterech zębách na wrzećienie żelaznym EI, ktore z boku obraca korbą EF, powierzchnia, sześć razy większa, niż zęby w trybach NHT. Te Tryby NHT, obracają kołko grube y mocne LHD, o szesnastu zębách, na osobnych czopách stojące: czterzy razy większe od dyametru trybow NHT.

Na szrod,

*Figura 7d  
Tablice 3d  
przy Káru  
cie 17.*



Ná srzodku O, tego kołká LHD, są tryby PSL, o trzech zębách, nierozdzielne od kołká LHD, mniejsze od kołká LHD, razow dwa, których wrzećiono czworograniaste ma bydź przepuszczone przez centrum kołká LHD. Tryby nákoniec PSL, swoimi trzema zębami wynoszą z kłotki drewnianej (iaka reprezentuie literá W. w Figurze 8. tejże Tablice.) Sztabę VZ w Figurze 7. żelazną zębata, długą ná połączwarcey ćwierci, mającą zębów 22, które się poczynają od końca we dwa cale (iákich ćwierć łokciá ráchuie sześć) a trzy zabierają półtora cala, biorąc miarę od srzodká zębów.

Zámiera ten Instrument w sobie dragow dwa wżywáacych. Ieden jest EMF, którego podstáwek E: ciężar M, [to jest N, wysokość trybon NHT.] Dźwigáacy, ná F. Drugi drag SPD, którego podstáwek S, w centrum O; ciężar P, [to jest Sztabá VZ;] Dźwigáacy ná D, to jest H, gdy tryby NHT, obracáia zęby kołká LHD. Lewar ten mnoży siłę dźwigáacego zá dziesięć. Gdyż koło LHD, z trybami PSL, vmniejsza ciężaru VZ, (ze dwunastu ná przykład centnarow) potowice, 6: korbá także EF, z trybami NHT, zowey potowice 6. gubi pięć części ciężaru: Multyplikuiac zá 5, przez 2. wynidzie 10. Zaczyn dźwigáacemu ná F, przyczynia siły Lewar zá ludźi dziesięć.

Wpodługowárey figurze osmey, máś wymiar Sztáby żelazney z skale łokciowey CQ, rozdzieloney ná cztery ćwierci, (z których pierwsza ćwierć, ma podziaty calow 6, y z nich cal pierwszy części 4) z kołkiem d l, ze dwiema trybami y z korbá fe. Wteyże osmey Figurze, jest kłotká żelazna K, zwiercáca kołká opisane. Pod nią jest kłotká drewniana W, álbo puzdro ná sztabę żelazną VZ.

## S. XIV.

### INSTRUMENT XIV.

Ladá, álbo Winda Wozowa do náktádania drzewá.

**D**Oznawszy wielkiey pomocy w lách takowey windy, y ochrony nákladow ná pomocniki przy dźwiganiu drzewá. A wiedzác o iey niewiadomości między ludźmi, szeroko y dostatecznie onę opisuie.

*Figura 1. Tablice 5. przy Kár. cie 19.*  
1. Weźmij Ośikowe drewno FR, furo. we: ná łokci cztery długie: tak miąższe, żeby ociosane mogło mieć w kostkę DE, ná każdym boku, po półłokciá, przynamniey od spodu EDF.

2. Od końca EDF, tego drewná ná półłokciá wzdłuż, od D, do K: zostaw grubości do stawiania go ná ziemi, półłokciá: ostatek KB, półczwarta łokciá; ociesz w

kostkę ná calow siedm: a od gory ná półćwierci, powcinay dźiur klinowatych cztery; iákich dwie P, y L, masz w Figurze, dla dragow, ktorými się ma Winda wstawiać; aby wyniołszy drzewo wysoko, ná którakolwiek stronę, z nim się nie obaliła.

3. Od spodu DE, odmierzywszy łokieć GQ, a od gory półłokciá RS, wytniy garę SG, ná wylot, długą w łokci półtrzecia; szeroką ná calow trzy, żeby drewná zostało z obuch stron po dwa cala.

4. Ná boku gładkim BM, KN, y drugim przeciwnym; odmierz od kraiw obudwoch BK, y MN, po półtora cala, y po trzeciey części drugiego pół cala: [to jest po dziesięć części, iákich ieden cały cal ma sześć] y sznurem cieśielskim zmaczanym wrubryce, álbo w czernidle, odetniy po dwie linie MN, y BK; tak żeby iedná od drugiej były odległe ná trzy cale, y ná trzy części czwartego cala.

5. Od spodu gdzie się poczyna gará przy GH, ná iedney linii NM; zabrawszy w Cyrkiel tęgi żelazny calow trzy, odmierz 19 podziałow, aż do wierzchu S, gary GS.

6. Ná drugiey linii KB, weźmij od spodu, gdzie się poczyna gará, calow półpięta; a od tego punktu, po linii KB, przebież cyrklem otwartym ná trzy cale, aż do siedmnastego rázu; żeby dźiury po linii KB, nie przypadały obok z dźiurami linii NM: ale przeciwko srzodkom odległości tych to dźiur linii NM.

7. Ná tych punktách álbo podziałách oboiey linii BK, y MN, powierć dźiury przesrone ná palec wielki, przez obadwa boki drzewá ná wylot. W wierceniu tych dźiur przestrzegáć, aby ná spodnim boku trafiały ná linie sznurem odcięte, y zachowały odległość swoię jednakową, po trzy cale od srzodká dźiur.

Do czego pomoże takowyż podział, vczynić ná bokách spodnich ef, pod garą GS, iáki się vczyniń ná płaszczyźnie BMK, drewná wygarowanego, aby wiercący mogli się miarkować w otwieraniu dźiur.

8. Dźiury powierćiane przepal sworniem półcyrkulowym Z, aby w dźwiganiu wielkiego ciężaru Winda była bezpiecznieysza od złupania okrągłymi sworniami. Tak stánie gotowa, część naprzednieysza Windy wozowey.

### Drag do Windy.

**I.** RÓskaż ostrugać deszczułkę BND, długą ná łokieć: szeroką ná półćwierć vkońca iednego E, przez ćwierć iedną BG; a dálej od G, do D, ku drugiemu koń-

Figura 2. Tablice 5. przy Kár. cie 19.

Figura 3. Tablice 5. przy Kár. cie 19.

Figura 4. Tablice 5. przy Kár. cie 19.

Figura 5. Tablice 5. przy Kár. cie 19.



końcowi D, przez całe trzy ćwierci: szeroka na calow dwa; miąższa na półcala.

2. Dziur od cieńszego końca D w tej deszczulce BND, na nitabie, niech będzie dwie: ledną na N, przy samym końcu; druga R, we dwie ćwierci, y półcala, od końca cieńszego D.

3. Na szerszym końcu B, od grzbietu H E, odmierz ieden cal EB; y przewiedź po deszczulce od B, do D, średnią iedną linią prostą BD; pod którą pociągnąwszy drugą linią P Q, w poł cala odległą, a w sześć calow długą; od końca EB deszczulki do P odmierz calow półtora, potym od P, do L, dwa y część czwartą cala: y jeszcze drugie dwa z częścią czwartą, od L, do Q.

4. Z pierwszego punktu, P, y z trzeciego C, zakryś półcyrkuliki, odległością dwóch równoodległych P O, y B G: a z wtorego punktu L, vmknij się osmą częścią cala ku pierwszemu punktowi P, za punkt L. Toż z niego okryśliwszy półcyrkul P M C, przedziuraw go na wylot nad L; przed Q: a na punktach P y C, wytnij aż do samego spodu deszczulki, dziury półcyrkliste, tak iako Figurá 4. pokazuje, żeby te dwa wycięcia dla sworzniow dwóch, mogły na sworzniach ośiadać. Tak rozmierzywszy deszczulkę B D, według niej, każ odkować sztabę z żelaza dobrego. Iaka jest W Q Z V F, w Fig. 2. Tabl. 5.

Fig. 2. y 5. Tablice 5. przy Karcie 19.  
5. Do dziury Q, w Sztabie, każ zrobić ogniwo Z V, na kształt łańcuchowego, długie na pięć calow; grube y z dobrego miękkiego żelaza: które ogniwo niech ma hak V T S, na zabieranie ogniwa łańcuchowych na kształt Figury Z V T S.

Figurá 2. Tablice 5. przy Karcie 19.  
6. Sztabę W F każ oprawić w kiy K B X, długi na łokci półtrzećcia: gruby na calow półtrzećcia. Ku końcowi K, niech będzie co raz cieńszy, dla obięcia ręką.

7. Każ jeszcze zrobić sworzniow dwa w kostkę, trochę cieńszych niż cal, długich na calow iedenaste; których dwa rogi, niech kował ztrąci, aby były w poł cyrkla na kształt tego, który pokazuje Figurá 4. Z.

Na końcach, niech mają dziury dla łańcuszka, którym trzeba je spoić, aby ieden przy drugim snadniej się zachował.

Figurę drugą z Sztabą żelazną, z ogni-  
wem y z hakiem, masz P D. w Figurze 2. Tablice 5. przy Karcie 19.

S. XV.

INSTRUMENT XV.

Windá do bićia Palow w Wodzie.

1. Z Biy na wodzie do kupy drzewa dzie-  
sięcioro miąższego na kształt trafty.  
Architektá Księgá 2.

Od cieńszego końca niech będą konce albo wierzchowiska drzewa wszystkie równe; od mięjszego końca dwa drzewa średnie krot-  
sze, aby zostawiły miejsce na pal. ] 2. We  
trzy łokcie od końca mięjszego trafty, po-  
staw dwa słupy R B, y X P. wygarowane  
na wylot; buntami y zastrzałami wtwierdzo-  
ne po trzech bokach, y na gorze wespół  
związane. Wyfokie według długości pa-  
low na 10. na przykład łokci, jeżeli pale  
chcesz bić w ziemię na łokci sześć.

3. W łokcie pod wierzchem na P B; przy-  
prawisz poprzeczną sztukę drzewa P B.

4. Przy końcu cieńszym trafty, postawisz  
koło D, z tarcie z kołkami, na słupkach Q  
S, na kształt káfaru wyżej opisanego, w  
§. VI. Náuce 3.

5. Kloc dębowy K, [Baba zowiá Cieśle]  
gruby y długi na półtora łokcia, opaszsz w  
dołu ryfą żelazną. Po bokach dasz po dwie  
piora drewniane, któreby wolno mogły cho-  
dzić wgórach słupow X P, R B. Na wierz-  
chu przybiiesz szynę z vchem mocnym y spo-  
rym, y wprawiś ten kloc K, między słu-  
py X P, R B.

6. Na przewiązaniu m, wierzchu słupow  
X P, R B, przywiążesz klubę o iednym koł-  
ku F.

7. Dasz zrobić hak żelazny iaki wizerunk  
pokazuje L N M, którego koniec L. ma  
wchodzić w vcho kłoca K, y on podnosić.  
A końcem M zawadzać się o drzewo P B,  
gdy pod nie hak trzymający kloc K, liną  
káfarową będzie pociągniony.

8. Przeprowadź linę przez klubę F,  
w iednego końca T; wiażesz hak L M N, a  
drugi V, obwiedźesz około walcá káfaru  
V n.

9. Do kolcá haku L N M, przywiążesz  
sznur drugi C E Z w łokci osm, y tak wy-  
stawisz Windę do bićia palow.

Vżywánie icy, czytaj w Náuce 50.

Maś Czytelniku w tej Náuce 3. In-  
strumentow 15. sposobnych do dźwigania  
ciężarow, których według potrzeby vży-  
iesz, gdy się okaza podá. W następniących  
Náukách znajdziesz w osobności vżywá-  
nie szczególniejsze tych Instrumentow, y  
rozne przemysły traktowania ciężarow.

N A U K A IV.

Rozne sposoby łatwe y proste zelżenia  
ciężarow.

K Rom Máchin, y Sposobow opifanych  
wyżej w piętnastu §§. na ciągnięcie cięż-  
zarow, których potrzeba nauczyć vżyć do  
prowa-

FIGURA 1.

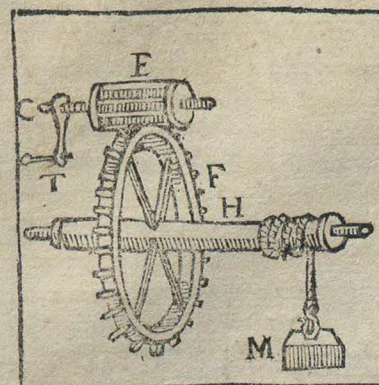


FIGURA 2.

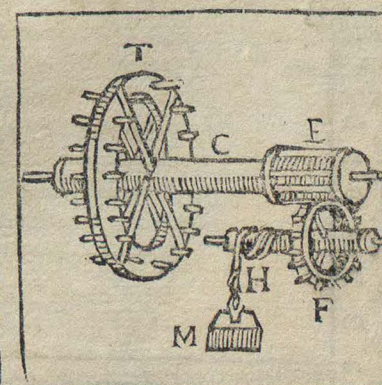
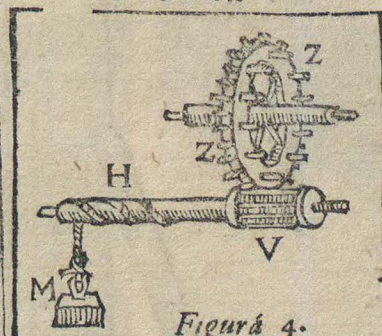
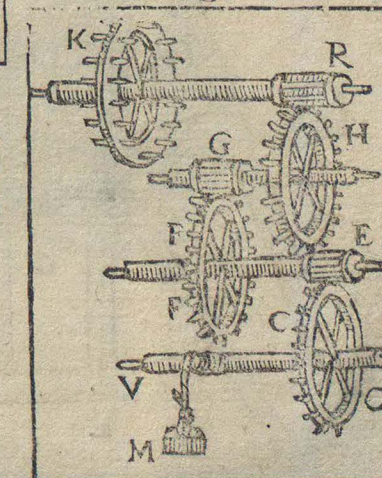


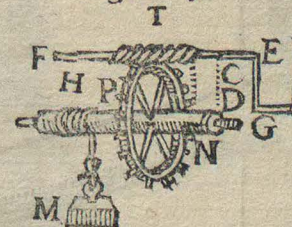
FIGURA 3.



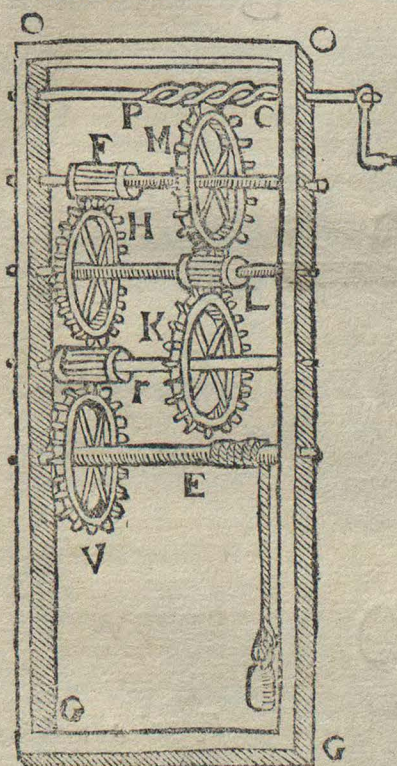
Figurá 4.



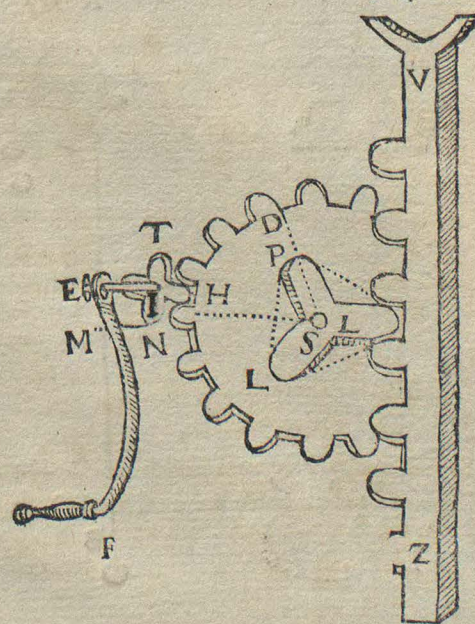
Figurá 5.



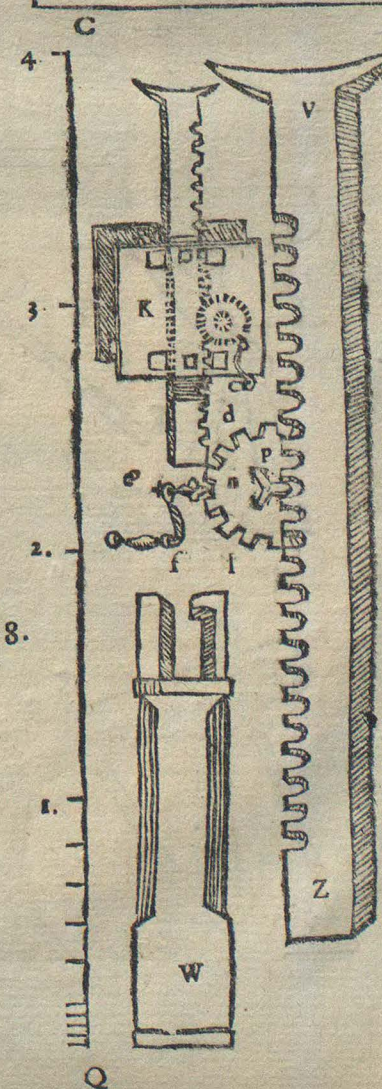
Figurá 6.



Figurá 7.

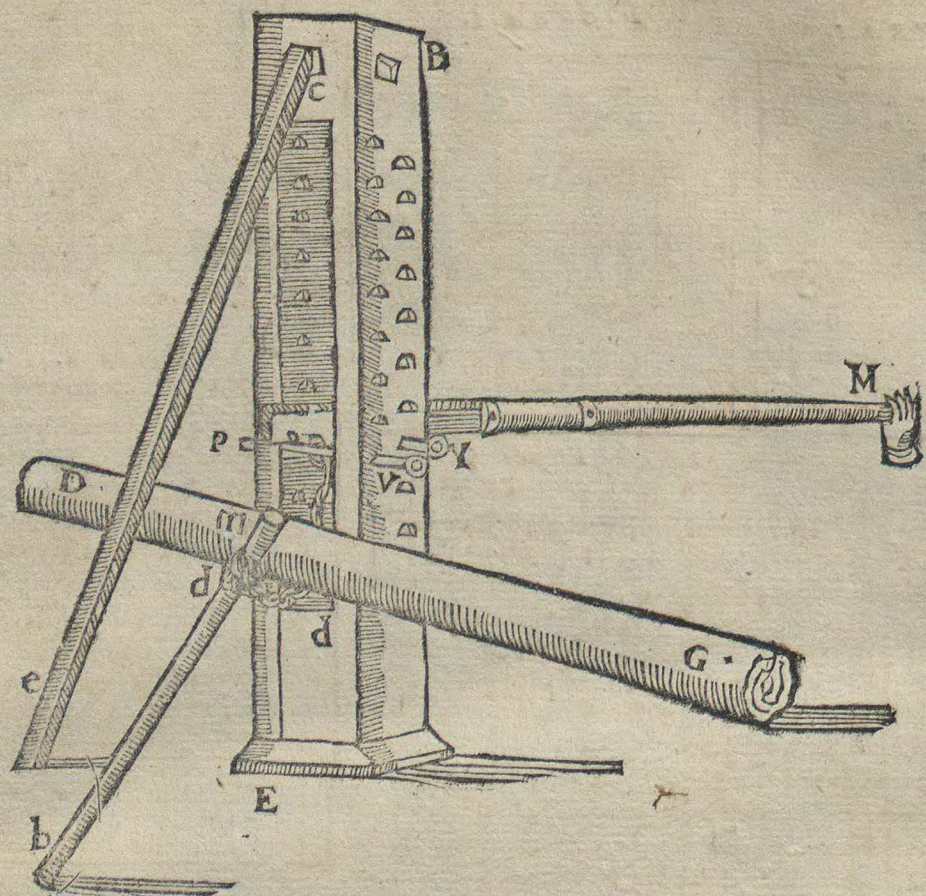


Figurá 8.

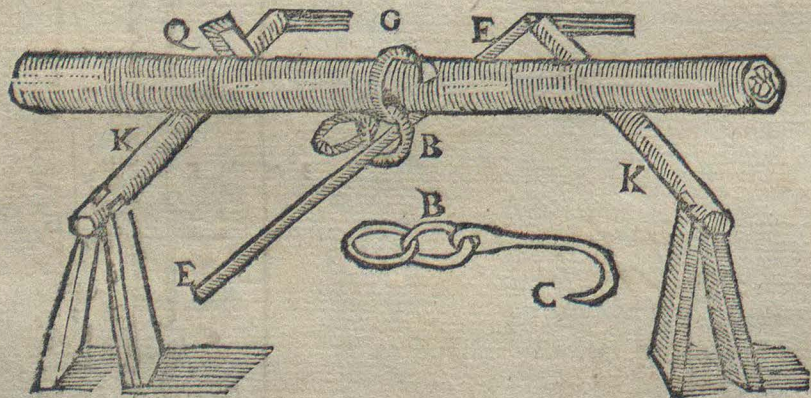




Fi-  
GV-  
RA  
1.



Fi-  
GV-  
RA  
2.



Fi-  
GV-  
RA  
3.

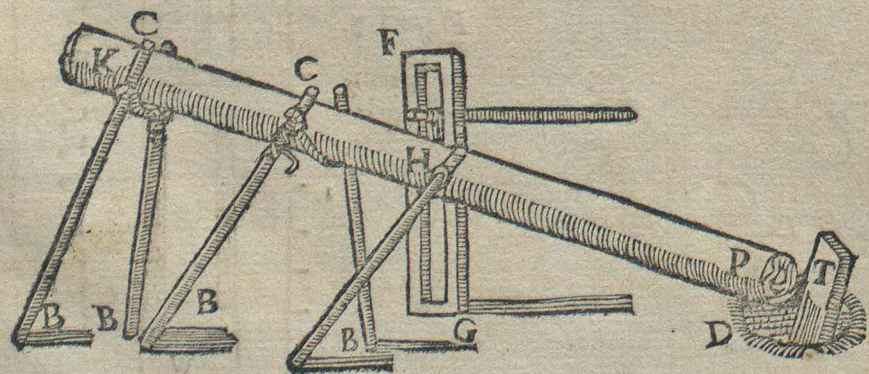
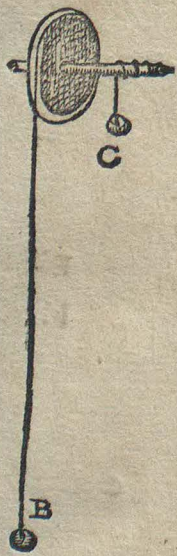


Figura 4. należyta do  
Kolumny wtorej  
Karty 38.



prowadzenia ciężarów po ziemi; osobliwie Klub, Windy wiatrakowey, Kafarów, Koł, &c. przydać łatwe insze, y proste Sposoby.

1. Sposob. Dragiem prostym: Vdźwignąć ciężaru: według Nauki XVI. następujący. I takim sposobem, srogie kámiennie, y bálwany soli, nie tylko z miejscá na miejsce bliskie przestawiają; ale y ná wozy, po legárach przemysłni Furmáni, sámowtor zwykli wprowadzają; potrosze albo iako mówią nie tak komo drag podkładają. Do czego, im iest dłuższy tym zdolniejszy.

2. Sposob. Toczaniem ná polwoziu, Kárach, y Takách, albo po wałkach. Który przemysł służy do przeprowadzenia drzewa nagrubszego, słupów także, y wszelkich sztuk marmurowych, także inszego kámiennia, cegły, piasku, ziemi.

3. Sposob. Ciagnieniem po ziemi, albo po legárach. I takim sposobem snadniey kłoc iaki spory, albo całe drzewo, człowiek albo koń, zwykły ciągnąć, ktoregoby nie mogli ná sobie v dźwignąć.

4. Sposob. Wywrotem. Który sposob służy do przekładania drzewa z miejscá na miejsce, y do przestawiania kámiennia. Byłes gdy kámiień masz wywrócić, podkładał iaki kámiień mierny, ná który gdy się wielki przewróci, zarazby się brzegiem od wywracającego sam podniósł, y sposobniey, szym sławieł, nie tylko do poięcia rękami, ale y do podźwignienia: gdyż im się bárdziej ná kámienniu mnieysz podnieśie, iednym brzegiem, tym mniej oporu do dalszego wywrocenia czyni.

5. Sposob. Ieden koniec wprzód pomykając, á drugi po nim, ciężaru iakiego drugiego. Gdyż snadniey koniec ieden pomknąć, niżeli oraz obadwa. Wczym prostacy godni vżalenia gdy z niewiadomości, ná vmor szrodek drzewa, albo kámiennia dźwigają, ktoremu by raz iednego, á drugi raz drugiego końca się wiawszy, inádno zdolali.

6. Sposob. Toczac po ziemi, iezeli co okragłego. Iako Koła, Beczki z Solą, Kufy, pnie, drzewa &c. lubo wántorami, lubo kregiem nachyliwszy; lubo zupełnie obalivszy.

7. Sposob. Przestawiając z rogu ná rog. Iako kwadraty, stołek iaki z ciężarem, trzech nog v dźwignący kręcąc; obrazy w ramach, stoły, &c.

8. Sposob. Vderzeniem mocnym. Iako Kule y gálki daleko odbijamy, bełty y kámiennie z kusz wyrzucamy, strzały z łukow wypuszczamy.

9. Sposob. Spuszczaniem ná wodę, gdzie to bydź może. Albo przyprowadzeniem wody pod ciężar. Iako czynią ná galery y okręty, gdy zbu-

dowane ná lądzie, pod pokryciem ná słupach murowanych stojącym, prowadzą do morza kopánymi Kanałami.

10. Gdy ieden człowiek podnosi z ziemi, albo nieśie rzecz iaką długą, iako dłuźnicę, Łaty, Zerdzi, deski, dragi, krokwie, niech ie podnosi, y dźwiga, w środku ich wagi. Albowiem, im ich dłuźszą część przed sobą, albo za sobą puści, tym sobie znaczniejszego ciężaru przyczyni. Niech bowiem będzie żerdź iednostayna GH, włókci 8; y niech waży cała, funtow 8; aby każdy iey łokieć ważył po funcie iednym. Niechże iá ramię trzyma ná F, á ręká ná G; żeby odległości GF ręki G, od ramięnia F, był łokieć ieden; á ośtatká FH żerdzi, było łokci 7. Mówię, żeby dźwigający F, dźwigał funtow 29, nie 8. Ponieważ łame części; GF, y druga iey rowná FO obciążały by ramię F funtami dwiema; część zaś OD, wtora od F, obciążałaby ramię funtami także dwiema: część trzecia funtami trzema; część czwarta, funtami czterema; część piąta, funtow pięcią; część szósta, sześcią; część siódma, siedmią. Ktore funty zebrane do kupy, czynią funtow 29. Przyczyną zaś takowego rozmnożenia funtow każdego łokciá żerdzi, krom pierwszych dwoch; iest odległość od podłtawku F, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedm razy części wtorey, trzeciej, czwartej, piątey, szóstey, siódmej: według ktorey roście ich ciężar. Ponieważ iako się ma ná przykład odległość FG, do FD; tak odwrotnie ciężar ná D, do G; y iako FM, do FG, tak odwrotnie ciężar H, do ciężaru G: według Własności 8. Nauki 2.

XI. Gdy dwáy niośa rzecz chybając się iako tarczice; niech iey nie niośa, za końce; Ale niech iey połowicę srednią zostawia między sobą; á po iedney części czwartej; poprzedać przed sobą, á następujący za sobą niechay puszczą. Aby chybanie nie ociążało ich bárdziej.

XII. Kto chce przełamać łaskę snadno; niech iá opárszy o ziemię iednym końcem, ku drugiemu ręká nadaley trzyma, á nogá vderzy. Albo iá w obie ręce iako nászerzey wiawszy, kolánem we środku przyćśnić.

XIII. Gdy dwáy ná dragu co niośa; w rowney odległości od ciężaru niech stawiają. Gdyż ten co go bliźszy, więcej dźwigać musi.

Notuy. Ze długość dragá, nie pomaga do lekkości, dwiema dźwigającym co ná nim. Rybacy vżywają długiego dragá do ce-

Figura 2i  
Tablice 7  
przy Karcie 31.

Figura 1  
Tablice 7  
przy Karcie 18.



do cebrá, w którym ryby nośa, aby ich ry-  
by nie pluśkaly: nie żeby ciężaru wzięli.  
Furmáni także długich postronków,  
nie dla wżenia ciężaru używają, ale aby  
z krótkimi, we złych rózach, oraz konie  
y woz nie zawiązał: które, gdy woz na  
suśy, albo konie, łatwiej przebydź.

N A U K A V.

Drzewo by naciężse na woz włożyć śa-  
ma wtor.

Figura 1. I. Postaw Windę wozową B E, przy  
drzewie G D, na cztery łokcie od  
końca iego D.

2. Podeprzyj ją drążkiem iakim C c, z  
tey strony, z ktorey leży drzewo: tym dłuż-  
szym, y końcem c, dalej od lady; im się  
rubrze trafi drzewo do dźwigania; aby się  
mogło zmieścić drzewo między nim, a mię-  
dzy windą, gdy się wyśoko podnieśie.

3. Włóż Swornie Y, V, w naniższe dziu-  
ry Windy.

4. Połóż na nich drąg żelazny P; tak  
żeby karby drąg, ośiady, na Sworznich Y  
V, a ogniwo z hakiem zostało między  
Sworzniami.

5. Podwiędź drzewo łańcuchem d, mo-  
cnym, przeciwko Windzie, y jeden koniec  
łańcucha załóż na hak drąg żelaznego: a  
drugi koniec zakłóś, albo obwiąż około  
drąg prostego mocnego, ktorego jeden ko-  
niec m, ma leżeć na drzewie, przeciwko  
Windzie; a drugi koniec b, na ziemi, ku  
dragowi C c, podpierającemu Windę: Dłu-  
gość tego drąg prostego m d b, ma bydź  
o pięci, albo sześci łokci. Im dłuższy tym  
lepszy. Bez niego gdy się drzewo wiąże  
łańcuchem; opiera się o Windę, y drąg żel-  
azny z Windy wyciąga, czego wydźleśz nie  
wiążąc drzewa łańcuchem d, ale drąg prosty  
m b, na drzewie położony. Tak iako Fi-  
gura wcy.

6. Naciśnij drąg żelazny P M, ku zie-  
mi; poki nie minie dziury wyższej nad  
sworznem V, wolnym od ciężaru. Wy-  
mij potym Sworzeń wolny V, a wetknij go  
w dziurę wyższą y nablížszą. Toż podnieś  
ku gorze drąg żelaznego P M, poki nie  
minie dziury wyższej, nad Y Sworznem v-  
wolnionym od ciężaru. Wym powtornie  
Sworzeń v wolniony Y, y wetknij w dziurę  
wyższą y nablížszą. Naciśnij ieszcze drąg  
P M, iako z przodku, y przełoż Sworzeń V  
w dziurę bliższą, to jest trzecią od pierwszey  
V. Potym drąg P M podnieś, y sworzeń  
Y v wolniony, wetknij wyżej. Ktore prze-

Architektá Księgá 2.

kładania Sworzniow, y drąg żelazny P M  
podnośzenie, y przyćiskanie ku ziemi, poty  
czynić będziesz, poki drzewa D G, nie wy-  
nieśiesz według potrzeby.

7. Wynioższy drzewo według potrzeby,  
zostaw drąg żelazny P M, na Sworznich Y  
V: Im się powożia, y podtocz pod drzewo.

8. Powróć do drąg żelaznego P M, y  
do Sworzniow Y V, przekładając ie w niż-  
sze dziury, poki drzewo nie ośiędzie powoli  
na ośi.

9. Obstaw koła powożia z obuch stron,  
abyć się nie potoczyły, a drzewo łańcuchem  
przywiąż do ośi.

10. Przenieś Windę B E, na drugi ko-  
niec G, drzewa G D, tak daleko od koń-  
ca drzewa, ile potrzeba mieysca na podto-  
czenie drugiego powożia pod drzewo. A  
to wszystko vczyń coś vczyniś z pierwszym  
końcem drzewa. A tak samowtor włożysz  
drzewo na woz, ktoregoby trzydzieści chłó-  
pow z trudnością włożyć mogli.

P R Z E S T R Ó G I.

1. O Strosnie drąg trzymaj, poki pomocnik  
Sworznia dobrze nie włoży na nylot przez  
oba boki Windy.

2. Dziury w Windzie wypalić potęrykliste, y z-  
konej mieć Swornie, aby się nie tak snadno Win-  
da łupata, iako się rzekło w liczbie 8. opisania  
śamey lady, §. XIV. Nauki III.

3. Żelazo mieć dobre tak w Sworznich, iako  
y w dragu żelaznym, y w ogniwie, y w haku iego.

4. Dziura Q, w dragu żelaznym P Q C D,  
w Figurze 2. Tablice V. dla tego się ma dąć  
bliżej karku P, ośma częścia cala; aby podnośa-  
cemu ten drąg, przybwało siły, ktorey mu wbywa  
w dźwiganiu drzewa; częścia dla ciężaru drąg  
żelaznego, który ma swoje waga, częścia z nie-  
spodobności y z niezręczności dźwigania ku gorze  
drąg. Ponieważ drąg długi na półtrzecia łokcia  
y calow 4, od Sworznia dalszego od dźwigającego;  
dodaie siły chłopu iednemu podnośacemu drąg na  
śamym końcu M, za infych chłopow trzydziestu y  
dwóch, nie rachuiąc ciężaru potdragá. A gdy go  
naciśnie chłop ieden na Sworznia bliższym, odle-  
głym od dźwigającego na półtrzecia łokcia; dodaie  
mu siły za chłopow trzydziści, krom tego je drąg  
śam ciężkością swoią pomaga więcej niż za trzech  
chłopow; y tak iednego człowieka siły wynosi na  
trzydzieści ludzi, y trzech.

N A U K A VI.

Drzewo iako z wozu spuszczać bez wy-  
wrotu wozá, w którym wynwrocie ko-  
ła y ośi zwykły swankować.

P Odstawwszy z tey strony drzewa, na kto-  
rą go masz złożyć, kobelice niższą niż  
ięd

przy Karcie 19. przecinako 18.

FIGURA 1.

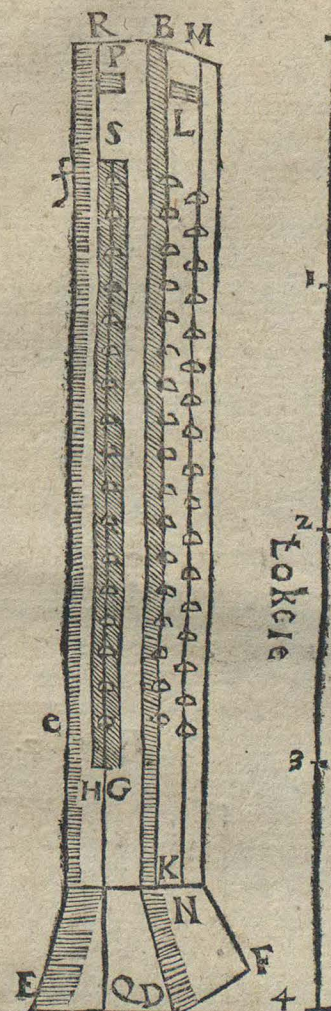


FIGURA 2.



FIGURA 3.



Figura 3.



Figura 4.





TABLICA VI. FIGVR ARCHITEKTA.  
przy Karcie 20. przeciętoko 21.

Figura 1.

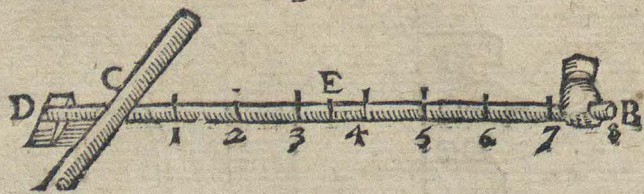


Figura 2.



Figura 3.

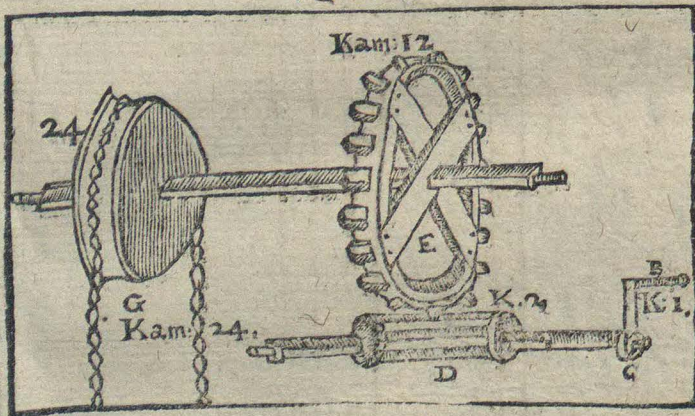


Figura 4.

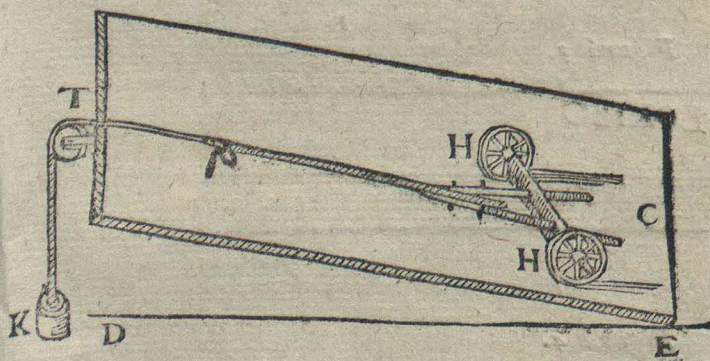


Figura 5.



Figura 6.

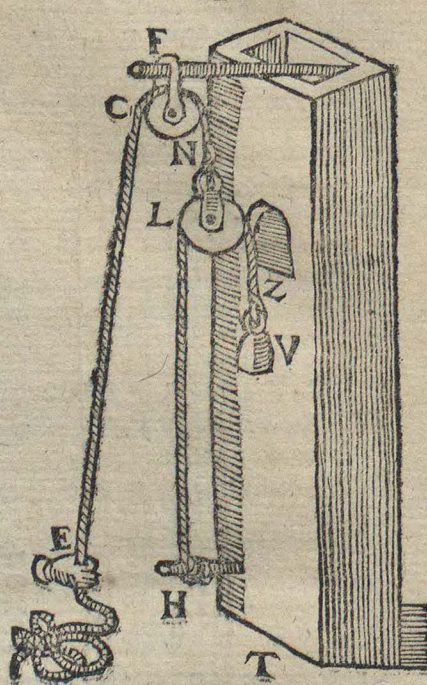
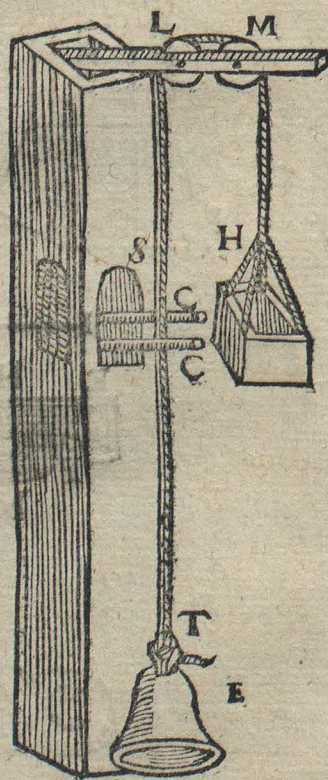


Figura 7.



Architektura Polskiego Zabawa I.

jest nasad wozowy, na którym drzewo leży; z drugiej strony podstaw piének mierney miąższości, tak wyfoki iako oś, blisko rozwozy, (to jest około połłokcia,) przy kole przednim, y położ na nim krokiewkę mocną y długą, [im dłuższa tym lepsza] tak aby ieden koniec podiał dobrze drzewo, a drugi koniec niech przylega kilka chłopow; dwa albo trzech, z których każdy zacięży, za dwudziestu czterech, jeżeli krokiewką będzie długa włokci dwanaście, a od drzewa do pieńki, będzie tylko połłokcia.

Toż: niech podźwigną drzewa z nasadu, a woźnicą kołmi niech połwozia vmknie z pod drzewa. Potym chłopci coperzyńska krokiewkę, niech ją powoli do góry opuszczając, pchną od siebie: ona wpadnie, a drzewo wsiędzie na kobelicy, z drugiej strony drzewa podstawionej pod drzewo.

Tak ieden koniec drzewa zdawszy z wozu, drugi w tenże sposób wwołni, kobelice drugą podstawivszy przy kole zādym. [jednak nie za kołem, ale ku przedniemu kołu:] krokiewką podnioszy drzewo: połwozie wytoczywszy, y na kobelice opuści. wśzy. Toż po obudwoch kobelicach, albo posmykiem, albo wywrotem zepchni drzewo, na miejsce naznaczone.

NAUKA VII.

Drzewo w lesie snadno obrocić do wozu.

Cieńszy koniec drzewa podnieś Windą wozową, opisaną w §. 14. y położ kłoc, około drzewa szrodka, bliżej mięźszego końca: aby koniec leżący, mógł ieden człowiek przewazyć, gdy wstąpi na podniesiony. Na tym kłocu podłożonym obracając drzewo według potrzeby [kłoc jednak drugi podłożony, ku tej stronie, gdzie się ma kręcić drzewo, aby z pierwszego na wtory kłoc z pado] obrociśz według woli swoiey drzewo by nagrałsze samowtor, albo samotrzcć, by dobrze y między pniami inśzych drzew ściętych.

NAUKA VIII.

Drzewo cieńskie z miejsca na miejsce blisko przelożyć trocha ludzi.

Zwykli niewiadowi, oba końca dźwigać: ty dźwigay wprzod ieden, y pomykay, a potym drugi koniec: coraz się wracając do pierwszego, poki na miejscu nie stanie.

NAUKA IX.

W ciążności y po zakrętach drzewo długie przeprowadzić z miejsca na miej-

scie: gdzie po małkach teczyc się nie dopuści.

Włóż drzewo na połwozie przednie, mocne, tak żeby ani na dyszel, ani na zad nie sieła przeważało. Prowadź ludźmi połwozie, a tak z kręciśz się z nim iako zechcesz, y ludzi nie podźwigasz.

NAUKA X.

Drzewo na wysokie Kobelice nproniać snadno.

Mly Chynak B C, to jest żelazo takie, iako Figura pokazuje. Włóż drąg długi E F, woko B, a ostrze C, wbiy w drzewo około iego połowice, na G. Pociągnawszy ręką drąg, wywrociśz łatwo drzewo na kobelice, a pomocnik niech klin Q, podstawi pod drzewo, aby się nie stoczyło. Toż uczyn drugi raz y dzieśiary. A tak powtarzając zakładanie Chynaka y draga, zaprowadziśz samowtor drzewo na wierzch kobelicy K, któremu by kilkanaście ludzi nie zdołało.

NAUKA XI.

Stendary na Roftowanie Mularskie: Bęże Meki, Sachy na stodoły, y do Zorawia studziennego, y inśie długie drzewa, łatwo do góry postawić.

Wykop naprzod doł D, y drzewa koniec P, do zakopania naznaczone, słożem trochę zacięwłszy, y nad środkiem dołu postawiwszy, deską T w doł spuszczoną, prosto do pianu zastaw, po koreby snadniey koniec zacięty, mógł się w doł spuszczać. Powtorę: Windę K G przy H tym miejscu, ku drugiemu końcowi drzewa postaw, gdzie wwiązana część K H, drzewa P K, ku gorze nie przewazy części H P, do ziemi naznaczoney. Toż wynieś drzewo poki możesz, według wysokości Windy. Potym podstaw Kopek C B par kilka pod K, wynieśiony koniec drzewa [to jest po parze powiazanych powozami żerdzi albo lat, mocnych a nie ciężkich, iakie na figurze widzisz: y opuściwłszy drzewo z Windy, żeby ośiadio na samych kopkach, dźwigay kopkami, pomykając końcow C, ku H. Jeżeli mało będzie ludzi do kopek; niechay nie dźwigają oraz obiemą żerdziami kopek; ale pomknawłszy iedney żerdzi, kilka ludzi, ku dołowi D, a iednego przy niey pomocnika dla trzymania zostawivłszy; inśi niech się obroca do przymykania ku dołowi drugiey żerdzi



zeyże kopki. Gdyż połowicę drzewa trzymać będzie żerdź iedną, a robotnicy tylko drugą dźwigać. Y tak snadniey wyniosą drzewo przekładając się do inżey, a inżey żerdzi kopek, niż gdyby wraz obiema dźwigałi żerdźiami.

Podnioszsy zaś drzewo, niech go kopkami trzymają, albo przynamniey dwiema przytrzymują dźwigający, poki go deskami nie obławił w koło, aby od ziemi przyległ tak prędko nie gniło: poki doń nie załypiesz ziemią, mocno ją cienkimi drążkami fałując.

N A U K A XII.

*Stendary, Sochy, y inße drzewa wkopane w ziemię, opuścić na ziemię zwolna, na którą chcesz strone.*

**K**Aż odkopać Stendar, albo Sochę, z tey tylko strony, na którą chcesz złożyć Stendar: a doń niech, nie będzie, dobrany do samego spodu Stendaru, ani na kształt studnie, ale pochodzisty iako szyla do piwnice. Porym napchniey Stendaru ku wykopanemu dołowi. Jeżeli nie poczniesz wstępować, wybierz głębi, y powrotnie popchnij; złoży się Stendar na ziemię powoli.

Jeżeli by się zawiesił w dole; przełożysz przezeń powroz, y popchniesz go ku gorze żerdzią, a końce powrozu wiawszy, chybając nachylony Stendar, wyruchasz z dołu.

N A U K A XIII.

*Drzewo do gory na Mur y Wieże, snadno ciągnąć.*

**W**ziąwszy dwie kluby odwoch kołkach, z nawleczonej liną, w ten sposób, który pokazuia kluby L M, w Figurze 2. Tablicy 2, przy Karcie 8. Wwiąż iedną klubę L, v gory, drugą M, v drzewa. Czterema ludźmi wcześniey pociągniesz klubami, aniżeli przez iedną klubę gornią, szesnastą ludzi; krom tego, że za każdym pociąganiem, bardzo lekko drzewo przytrzymywać, y sposobniey wyżej chwytac linę możesz.

Toż wciągnięcie w niedostarku klub, snadniey odprawisz prostym Kafarem Cieślińskim, dawszy od wału grubego na polłokcia, dragi cztery długie po dwa łokcie. Gdyżby czterech pomocników, zdołało za trzydziestu y sześć; według proporcji długości dragow między centrum wału y pomocnikami, (która jest ćwierci 9.) do długości połdyametrwa wału, która jest na ćwierć iedną.

N A U K A XIV.

*Balkom ociosanym, przy zaciąganiu na gore, gdy się opieraia na czym: dać pomoc do snadnieyszego zaciagu.*

**Z**wykli Cieśle śiekierą wliżwać drzewa; Zale że mu przez to głębokie y szpetne rany zadają. Przeto im tego knępowania nie potrzeba pozwalac, azby przywiązali do spodu balki, iaką starą deskę: w ten czas niech knępuia zdrowi śiekierą: poydźcie z mnieyszym oporem balka, odżałowawszy deski.

N A U K A XV.

*Drzewo z miejsca, na miejsce bliskie pociągnąć, albo leżace w ziemi, wyciągnąć trocha ludzi bez bydła.*

*Iako Korytą, Traby Stawowe, &c.*

**O**kop głowę drzewa. Podłóż łanecuch mocny: Wynieś głowę Windę opisaną w S. 14. na Karcie 16. iako możesz nawyżej. Popchnij z nim Windę: wpadnie, y poskoczy za Windę na tyle łokci, na wiele było podniesione Windę. Czegom sam doświadczył, w iedney okazyi przy wyciągnięciu korytą wielkiego z ziemię, y przeprowadzeniu na kilkanaście łokci, ktorego koni dziewięć, iuż wyruszonego z ziemię z miejsca nie mogło pociągnąć.

N A U K A XVI.

*W dźwiganiu dragiem prostym czego przestrzegac?*

**I**żeli koniec D, draga D B, opieraż o ziemię albo o co: a na drag ciężar C, przypada między toba, a końcem opartym na ziemi: ile okazywa wyniesie wpatruy; aby iako namniey draga zostawało od ciężaru ku podstawkowi, a iako nawięcey od tegoż ciężaru do ciebie.

Albowiem, im ciężar iest bliższy podstawku, tym go mnieysza siła wtrzymu dragiem, według Przestrogi 1. S. 1. Nauki 3. tey Zabawy 1. A im ciężar iest dalszy od podstawku, tym więksey siły potrzebuie. Iako w Figurze 1. Tablicy 6. przy Karcie 20. w ktorey dragiem B D, opartym o podstawek D, dźwiga reka B, ciężaru C, tylko część dźwieniat; dla tey przyczyny; iż część draga C D, znayduie się w zupełnym dragu B D, rązow 9. według liczby 2. S. 1. Nauki 3. tey Zabawy. Który ciężar gdyby stał na E, rekaby go B, trzymatą potowę, a podstawek D druga: iako część draga E D, y E B, C 3

Figura 1a  
Tablice 6a  
przy Karcie  
cie 20a

Figura 1a  
Tablice 6a  
przy Karcie  
cie 18a

Figura 1a  
Tablice 6a  
przy Karcie  
cie 18a



sa równe: według Własności 2. Nauki 2. 4 gdyby ciężar stął na liczbie siedmiej od C, a osmiej od D; dźwigała by go ręka, częścią osm, a podstówek D, część dziesięcią, według Własności 9. Nauki 2. tej Zabawy.

*Figura 2. Jeżeli zaś ciężar może obrócić na koniec*  
*Tablice 7. dragą; aby podstówek był między tobą i ciężarem,*  
*przy Kąt- iako widzi się w Figurze: w ten raczej sposób dra-*  
*gie 28. giem dźwigać. Gdyż krom tego, że ile razy część*  
*F G, dragą G H, znajduie się częścią F H;*  
*tylę wbywa ciężaru G, a przybywa mocy ręce H;*  
*ieszcze nad to, samego dragą ciężar, pomoże zna-*  
*cznie przeciwko ciężarowi. Przestrzegaj nako-*  
*niec, abyś zpodstówkiem F, nie przechodził za*  
*M, ku H. Gdyż im bardziey podstówek zbliżyś*  
*ku H, więkšej ciężkości, w dźwiganu doznaś,*  
*miasto folgi, według Różnice 2. §. 1. Nauki*  
*3. tej Zabawy 1.*

## N A U K A XVII.

*Poznać y opowiedzieć, wiele wagi przy-*  
*czyni przeciwko ciężarowi sam drag ul-*  
*żywający pierwszy? za wielu zdola*  
*dźwigać dany dragiem? y*  
*wiele części ztraci cięża-*  
*ru, drag takowy?*

**P**onieważ według natury draga pierwsze-  
go używającego, dźwigaćcemu takow-  
ym dragiem sama ciężkość dłuższej czę-  
ści dragi, która się znajduie między pod-  
stówkiem a między dźwigaćcem; pomaga  
swoją ciężkością; kto chce aby mu ta  
ciężkość była wiadoma, dwójakim spo-  
sobem iey doydzie.

*Figura 2. Pierwszy sposób: Zważ cały drag dany*  
*Tablice 7. na przykład G H, na wagach, [miasto gwich-*  
*przy Kąt- tow możesz szelągów użyć: wiedząc że zło-*  
*cie 31. tych sto szelągów, waży funtów 30; złotych*  
*10, waży funtów 3; złotych 5. funtów po-*  
*torą: złotych 3. y groszy 10, funt ieden:*  
*groszy 25. ćwierć funta: groszy 12. y dwa*  
*szelągi, poćwierci dobrej wagi] abyś wie-*  
*dział, wiele funtów waży. Potym wydzi-*  
*liż równe części na przykład 8. na całym*  
*dragu, (co bydz może nią cienką łamiąc*  
*ia naprzód na dwie części, potym na czte-*  
*ry, potym na 8.) z których iedną niech bę-*  
*dzie G F, przypadająca na podstówek. Toż*  
*zrachuieś liczbę inszych części F H, y ie-*  
*dno wyrzuciwszy, popisziesz ia na iednej ko-*  
*lumnie tak iako się ma pisać w przydawa-*  
*niu, y iako tu widzi się. Nakoniec*  
*zbierziesz tę liczbę wiedną sum-*  
*mę 27; która oznaymi wiele sam*  
*drag dany przyczyni wagi po-*  
*mocney dźwigaćcemu. Czego*  
*tak dowodzę.*

*Summa 27.*

Cdyby był dany drag pomyślny G H, ro-  
wny danemu, bez wszelkiej ciężkości swo-  
iej własnej, y był podzielony na 8. części:  
ktoby na końcu G, takiego draga zawiesił  
funt ieden, y na C funt drugi, to iest dwie  
części draga danego, z których każda wa-  
ży po funcie; zrownalby wagę obudwoch  
funtów według Własności 1. Nauki 2. tej Za-  
bawy 1. Ktoby zaś zawiesił funty dwa  
na końcu G draga pomyślnego, zawiesił  
funt 1. to iest część iedną draga danego, na D.  
zrownalby znowu wagę dla tego że funt ie-  
den na D, waży za dwa, według Własności  
VIII. Nauki 2. tej Zabawy. a postawiony na  
M, funt ieden, to iest część iedną draga da-  
nego, ważyłaby za trzy funty: na E, za  
cztery: y tak daley, według przerzeczoney  
Własności VIII. Zebrałszy tedy w sumę te  
narożki tak zawieszonych funtów na dra-  
gu pomyślnym, znalazłby funtów 27. Co  
się miało pokazać.

*Drugi sposób.* Ktorem doise możemy, wie-  
le Drag dany pierwszy używający przyczy-  
nia wagi pomocney dźwigaćcemu. Roz-  
dzieliwszy drag dany G H, na 8. części  
na przykład, y postawiwszy go pierwszym  
podziałem na F, zawiesz tyle ciężaru na  
końcu G blizszym podstówku F, ile bę-  
dzie potrzebą aby drag stął w równi ho-  
rizontalnie, to iest poziennie. Ten ciężar  
gdy odejmiesz od G, y zważysz osobno,  
będziesz wiedział wiele drag dany pierwszy  
używający, przyczynia wagi pomocney  
dźwigaćcemu.

Abyś zaś poznał za wielu dźwigać-  
cych, sam ieden zdola używający danego  
dragą używającego pierwszego. Tak lo-  
bie postąpił.

Niech będzie dany drag pierwszy ul-  
żywający G H, na ktorego końcu G, ma  
bydz ciężar, a na końcu H, dźwigaćcy:  
między tymi zaś końcami G y H, pod-  
stówek F, y niech przypadnie okazy a o-  
powiedzieć. Naprzód: za wielu dźwigać-  
cych sam ieden zdola używający takiego  
dragą. Potym: wiele części straci ciężaru?

*Pierwsze pytanie, z ktorego drugie idzie,*  
*tak odprawisz. Przemierzwszy odległo-*  
*ścią G F, (ciężaru G, od podstówka F,) odległość F H; zrachuuy wiele razy znaj-*  
*duie się odległość mniejsza G F, w więk-*  
*szej odległości F H; a będziesz wiedział*  
*za wielu dźwigaćcych, sam ieden zdola*  
*używający pierwszego dragą używającego.*  
*Ponieważ tak się ma dźwigaćcy dragiem*  
*pierwszym używającym, do ciężaru: iako*  
*się ma odległość większa F H, do mniey-*  
*szej F G, według Własności 9. Nauki 2. Zabawy 1.*

*Naprzy-*

*Figura 2.*  
*Tablice 7*  
*przy Kąt*  
*cie 31.*



Náprzykład. Odległość FH większa, ma się do mniejszej FG, iako 7. do 1. Toć y dźwigający H, ma się do ciężaru G, w Figurze, iako 7. do 1. To jest dźwigający sam ieden ná H, zdola zá siedm.

**PRZESTROGA.** Pomniemy je to pierwsze pytanie iako y wtore, idzie bez ciężaru samego dragá, który znácznie przyczynia siły dźwigającemu. Aten przyczynek tak znáydzieś. Nákońcu G, dragá GH, stojącego ná F, zawięz tyle ciężaru, któryby go posłał w poziomie; to jest: z którymby część FH, stała się równa w ciężkości, części FG; będzieś wiedział wiele siły przydawa dźwigającemu samá ciężkość dragá. Gdyż ta ciężkość jest tyle; iako wielki ciężar ná G, końcu dragá próżnego, z równa w ciężkości część FG, z częścią FH.

Ná drugie pytanie: Wiele ciężaru trąci dány drag pierwszy dźwigálny? (nie rachując iego własnej ciężkości według Przestrogi poprzedzającej) tak odpowiesz. Wymierz krótszą część GF dragá, dłuższą FH, a wiele razy GF, znaydzie się w części FH, tyle drag dźwigálny pierwszy vmniejszy ciężaru. Iako drag GH, mający w części FH, część GF, rázów siedm, z ciężaru G, który waży kámięni 8, vmniejszy kámięni 7. według Róznice VI. §. 1. Náuki 3.

### N A U K A XVIII.

*Poznać y opowiedzieć, wiele dány drag wtory wzywający, vmniejsza ciężaru, albo przydać mocy dźwigającemu?*

Niech będzie dány drag wtory wzywający FE, oparty iednym końcem ná podstawku E; ná drugim dźwigający F, a między F, y E, ciężar H. Trzeba tedy poznać y opowiedzieć wiele drag takowy dány, vmniejsza ciężaru H, albo przydać mocy dźwigającemu F; Czego tak doydziesz. Odległością EH, ciężaru H, od podstawku E, przemierz ostatek dragá H



F. A wiele takich części EH, znaydzie się w części HF dragá, tyle części vmniejszy drag dány ciężaru, albo przydać mocy dźwigającemu: przydawszy połowicę ciężaru samego dragá FE, która dźwigający dźwiga: według Róznice VI. §. 1. Náuki 3. Zabawy 1.

Náprzykład: W dragu FE, dány, odległość EH ciężaru H od podstawku E,

znayduie się w odległości FH, rázów siedm. Biorę tedy wiadomość, że drag wtory wzywający (gdyby nie miał żadnej ciężkości sam w sobie) vmniejszyłby dźwigającemu ciężaru części siedm z ośmi; albo przyczyniłby mocy dźwigającemu rázów siedm, iako ma raz ieden. Dla tego że siedm części podstawek ciężaru dźwiga, a dźwigającemu ná siedm części odległemu, zostawie część pozostałą ośm. Iednak, że drag sam przez się cięższy; z owych siedmiej części, które długością swoją gubi, nie traci połowice ciężaru własnego.

### N A U K A XIX.

*Porachować wiele się rázów obroci korby, albo koła obracające pierwszą srobie albo cewy; kiedy wał ostatni zwijający linę z ciężarem, ieden obrot odprawi?*

**I.** Porachowawszy cewki w cewach, y pálce w kołach, które cewy obracają; położ osobno każde te dwie liczby (że szrobá obracająca iakie koło, jest cew oiednym pálcu; za każdą szrobę, ma bydź położona liczba 1.) [ 2. według Geometry mego Zabawy XIV, Nauki VIII. o Dzieleniu albo Dymieniu; szukay wiele rázów mniejsza liczba, znayduie się w większej; y znalezione liczby, [Kwotulami ie nazwiesz, albo Wielorázami ] ná stronie napisz. [ 3. Pierwszego Kwotulá, multiplikuy przez drugiego, y ich produkt przez Kwotulá trzeciego; a tę liczbę, która ostatnie wrośła z multiplikacyi, multiplikuy ieszcze przez Kwotulá czwartego, ieżeli będzie. Produkt, da liczbę obrotów korby, albo koła obracającego pierwsze cewy, kiedy wał ostatni zwijający linę z ciężarem, ieden obrot odprawi.

Náprzykład: w Figurze pierwszej przy Kórá Tablice 3. w cewach E, niech znayde 6. cemek; a w kole F, pálcom 66: że 6. znayduia się w sześciudzieśiat sześciu, rázów 11. Nábede wiadomości że korba z cewami E, obroci się rázów 11, gdy wał H, raz.

W Figurze zaś wtorey teyże Tablice 3. niech będzie cemek 6, w cewach E, a w kole F, pálcom 90. Ze 6, znayduia się w liczbie 90. rázów 15; weźmie wiadomość, że koło T, obroci się musi, z swoimi cewami E, rázów 15, kiedy wał H, raz.

W Figurze zaś Czwartey. niech będzie



bedzie w cewách R, Cewek 4, a w kole H, palców 80.

Powtore: w Cewách G, cewek 5, a w kole F, palców 90.

Po trzecie: w Cewách E, cewek 6, a w kole C, palców 126. Połozę tedy osobno te liczbe cewow y palców, tak.

$$\begin{array}{r} 80 \\ 4 \end{array} \parallel \begin{array}{r} 90 \\ 5 \end{array} \parallel \begin{array}{r} 126 \\ 6 \end{array} \parallel \begin{array}{r} 21 \\ 21 \end{array}$$

y pytam sie, wiele rázow, 4, znayduia sie w liczbie 80? 5, w liczbie 90? 6, w liczbie 126. A znalazłsy ich Kwotusy 20, 18, 21; multiplikuje pierwszego Kwotusa 20, przez który 18, y ich produkt 360. multiplikuje przez Kwotusa trzeciego 21; wynidzie liczba 7560. obrotow koła K; z cewami R, kiedy ostatni wał V, obroci sie raz.

Tablica 3.  
przy Kór-  
cie 17.

W Figurze nákoniec Piatey, że sroba T, obracająca koto P N, iest cewo iednym palcu; a koto P N, ma zebow 19: w ktorey liczbie, 1. znayduie sie rázow 19: musi sie korbá E G, z sroba T, obrocié rázow 19, kiedy wał H G, z ciężarem M, raz.

W ten tedy sposob łatwo obrachować obrot korby, albo koła pierwszego, gdy cewki centno są ustawione z palcami: to iest: gdy po iednym obrocie zupełnym każdego koła, obrociwszy sie kilka rázow cewy, nie zostawia żadnego palca nad przepedzone obroty. Ale że sie to rzadko tráfia, dla trefunkowego rozsądzania palców nieumiejetnych Cieślow, albo Młynarzow, y zaledwie kiedy koto obaczyć z Cewami, w ktorzymby nie został palec ieden, dwa, albo trzy w cewách, gdy cewy kilka, albo kilkanaście rázy opedziwszy palce kotowe, przyida do tego palca, od ktorego pierwszego, poczał sie obrot. Zaczym ieżeli w Kwotusách bedzie frakcyja, to iest łamana liczba; trzeba całą liczbę każdego Kwotusa, przemienić w iedną frakcyja, y dopiero takie frakcyje multiplikować według Náuki następuiącej.

## N A U K A XX.

Ciała liczbę przy ktorey iest przylaczona iaka Frakcyja, albo łamana liczba, obrocié na Frakcyja.

**Z**E nie każdy, ktory umie całą liczbę multiplikować, potrafi multiplikacyja frakcyi, dla tego ktory nie ma Geometry

mego, tu iż połozę; gdyż bez niey, z trudnością doić, obrotow pierwszych cewow, kiedy koła palczne, dwa, albo więcey palców, po zupełnych obrotach cewow, zostawia.

Niech tedy bedzie cała liczba z frakcyja taka:  $20\frac{2}{4}$ ; ktora trzeba obrocié w iedną frakcyja. Tedy całą liczbę 20, multiplikuje przez spodnią liczbę 4. frakcyi  $\frac{2}{4}$  [zowie sie Mianuiacy, albo Denominator] y do produktu 80. przydaie zwierzchnią liczbę 2. [zowie sie Liczący, albo Numerator.] Toż całą liczbę 82. połozę na wierzchu, a pod nią podstawię Mianuiacego albo Denominatora 4: w ten sposob:  $\frac{82}{4}$  y bede miał iedną frakcyja  $\frac{82}{4}$  złożoną z liczby 20, y z frakcyi  $\frac{2}{4}$ .

Drugi Przykład. Niech bedzie cała liczba z frakcyja,  $18\frac{4}{5}$ , ktora trzeba przemienić w iedną frakcyja. Multiplikuje 18, przez 5; y produktowi 90, przydaie 4; stawa Liczący albo Numerator, to iest wyższa liczba nowej frakcyi, 94: pod ktora podłożymy Mianuiacego, albo Denominatora 5: to iest niższa liczba pierwszey frakcyi; mam nową frakcyja  $\frac{94}{5}$  równą danej całej liczbie z frakcyja  $18\frac{4}{5}$ .

W tenże sposob liczbę  $21\frac{5}{6}$  przemienisz na iedną frakcyja  $\frac{131}{6}$ .

## N A U K A XXI.

Frakcyja albo łamana liczba multiplikować.

**I**żeli przy frakcyjach są całe liczby; w przód z nich według Náuki poprzedzaiącej, trzeba frakcyja iedną uczynić. Także: ieżeliby przypadło łamaną liczbę multiplikować przez całą, nie mającą przy sobie żadney frakcyi; postawić w przód pod całą liczbą, 1.

Náprzykład: niech bedzie cała liczba 18; podkryśliniwszy iż, podłożysz 1. tak:  $\frac{18}{1}$ .

Toż multiplikować Liczących albo Numeratory; to iest: wierzchnie liczby; a wynidzie Liczący albo Numerator nowy. Także multiplikować Mianuiących albo Denominatory, to iest: Spodnie liczby; wynidzie Mianuiący, albo Denominator nowy.

Náprzy:



Náprzykład: Niech będą dane, dwie frakcyje  $\frac{82}{4} \frac{18}{1}$ . Po moltiplikacyi 82, przez 18, wychodzi liczba 1476. na Liczacego albo Numeratorá nowego. Zás po moltiplikacyi czterech przez 1; wychodzi 4. na Mianuiacego, albo Denominatorá nowego: y tak stawa nowa frakcyja  $\frac{1476}{4}$ , która wrośła z moltiplikacyi, danych dwoch frakcyi  $\frac{82}{4} \frac{18}{1}$ .

Tá rezolwowána, to iest obrocona ná całą liczbę, przez dywizyę; da liczbę 369.

Drugi Przykład.

Niech będą dwie frakcyje do moltiplikowania.

$$\frac{82}{4} \mid \frac{94}{5}$$

Zmoltiplikowawszy Numeratory: 82. przez 94; wychodzi Numerator nowy 7708. Także zmoltiplikowawszy Denominator 4 przez 5; wychodzi Denominator nowy 20; y tak stawa nowa frakcyja  $\frac{7708}{20}$ , która rezolwowána ná całą liczbę, daje 385.  $\frac{8}{20}$ .

N A U K A XXII.

Zróżnić wiele razy obroci sie korbá, albo koto pierwsze, obracając pierwsze cewy; kiedy mał ostatni, zwiniący line zcieżem, ieden obrot odprawi, á liczbá pólcom, nie wystarcza zupełnie cewkom, po całym obrocie kótá, ále zostawa iedna, dwie, trzy, albo więcej.

Według Náuki 19. Punktu 1. Porachuy cewki w cewách, y pólce w kółách, każdá liczbę z osobná. Potym według Punktu 2. Szukay wiele rózow mnieysza liczbá znayduie się w więkfszey y Kwotusy ponotuy osobno. A nim przydziesz do moltiplikacyi Kwotusow; pierwey każdy przemien na iedną frakcyę, według Náuki 20. Potym moltiplikuy frakcyje według Náuki 21. Znaydziesz požadáná liczbę obrotow.

Náprzykład. Niech będzie [w Figurze 4. Tablice 3. przy Kárcie 17.] w cewách R, cewek 4, á w kole H, pólcom 82.

Po wtore: w cewách G, cewek 5, á w kole E, pólcom 94.

Architektá Księgá 1.

Po trzecie: w cewách E, cewek 6, á w kole C, pólcom 131. Połozę tedy według Náuki XIX. osobno te liczby cewow y pólcom; tak:  $\frac{82}{4} \parallel \frac{94}{5} \parallel \frac{131}{6}$ . y pytam się, wiele rózow 4, znayduia się w liczbie 82? 5, w liczbie 94? 6, w liczbie 131? A znalazłszy ich Kwotusy  $20\frac{2}{4}$  18  $\frac{4}{5}$  21  $\frac{5}{6}$  moltiplikuie Kwotusy pierwsze-go  $20\frac{2}{4}$  przez wtorego 18  $\frac{4}{5}$  według Náuki 21. [obrociwszy obádwa według Náuki 20. wiedne frakcyja, po którym przemienieniu, stawa takie dwie frakcyje  $\frac{82}{4} \frac{94}{5}$ ] y wychodzi mi produkt  $\frac{7708}{20}$ . który moltiplikuie przez trzeciego Kwotusá 21  $\frac{5}{6}$  [obrociwszy go wiedne frakcyja: według Náuki 20: po którym przemienieniu, stanie frakcyja taka  $\frac{131}{6}$ ] á wynidzie produkt  $\frac{1009748}{120}$  którego produktu liczbę wyższą 1009748, rozdzielimy przez niższą 120, będzie obrotow 8414  $\frac{68}{120}$  to iest 8414 y pół blisko, kótá K, kiedy kótá C, obroci się raz.

Drugi Przykład.

Niech będzie w Instrumencie OG, ná przód szrobá C P, obracająca koto M, o zębách 30.

Potym: w cewách F, cewek 6; w kole H, zebow 35.

Po trzecie: w Cewách L, cewek 6; w kole K, zebow 45.

Po czwarte w Cewách T, cewek 8; w kole V, zebow 74.

A trzeba mi wiedzieć wiele się rózow Witys albo Szroba CP obroci, gdy mał E, raz. Połozę naprzód osobno według Náuki 19. Punktu 1. te liczby szrobby, y cewow z zębami, tak:  $\frac{30}{1} \parallel \frac{35}{6} \parallel \frac{45}{6} \parallel \frac{74}{8}$ . y pytam się wiele rózow znayduie się 1. w 30? 6, we 35? 6, we 45? 8, we 74? Toż znalazłszy ich Kwotusy  $30 \mid 5\frac{1}{6} \mid 7\frac{3}{6}$

$9\frac{2}{8}$ : według Náuki 21. moltiplikuie pierwsze-go, przez wtorego: 30, przez  $5\frac{1}{6}$  [obrociwszy  $5\frac{1}{6}$  we frakcyja  $\frac{31}{6}$  według Náuki 20: á pod 30 podložymy iedne, tak  $\frac{30}{1}$ ] wychodzi produkt  $\frac{1050}{6}$ . Teno produkt

Figura 6a  
Tablice 3.  
przy Kárcie  
cie 17.



produkt *multiplikowány przez trzeciego Kwotusá*  $7\frac{1}{6}$ , obrocinšy go na *iedne frákcyá*  $\frac{45}{6}$ , dáie produkt  $\frac{47250}{36}$ .

Nákoniec: ten produkt *multiplikowány przez czwartego Kwotusá*  $9\frac{2}{3}$  [obrocinšy go na *iedne frákcyá*  $\frac{74}{3}$ ] *zostánuie produkt*  $\frac{3496500}{238}$ , *ktory do cátey liczbý przez dynizyia przymiedžiony; podáie licžbe obrotow Szroby C, 12140*  $\frac{180}{238}$  [to iest 12140, y ielšce dwie tákich części blisko, iákich šrobá C, ma 3] *gdy wał E, obroci się raz.*

### N A U K A XXIII.

*Co iest zá pomšechná miárá z mniefšenia čięžaru przez cewy z kołami? to iest: iáko możemy došć wiele zgubia z čięžaru cewy z kołami, ilekolwiek ich będzie?*

**D**Wie šá miáry z mniefšenia čięžaru wšelkiego przez cewy z kołami

*Pierwszą nástiniefšá.* Wyráchowáć według *Náuki XIX. álbo XXII.* wiele razy obracájący korbá, álbo košem, cewy pierwsze; one obroci? gdy się oštátni wał przy čięžarze, raz zátoczy. Potým ználešć, wiele rázow *n Figurze náprzyklad 1 Tablice 3. przy Kárcie XVII.* Korbá [C T,] przechodži swojá dłužošćá pošdyámetru cewow [E,] kotre obráca: A gdy mialto korby, w Máchynie iest košo, iáko *n Figurze 2. teyšé Tablice,* ználešć wiele rázow to košo [T,] pošdyámetrem swoim przewyžšá pošdyámetru cewow [E,] na *iednymže walcu ošádzonych. Nákoniec: Tá licžbá wtora, przemultiplikowáć pierwszą. A produkt tych dvou licžb, podáie niepochybnie, wieleby čięžaru vbyšo, gdyby opor czopow cokolwiek náđ sam čięžar, nie przyczyniał nowego čięžaru. Poniewáž według Wlášnošci XI. Náuki z teyšé Zábáwy,* tyle čięžaru vbywa vžywájacemu iákiefy dźwigálfney Máchiny, álbo Instrumetu, ile čięžar požniey idžie od pierwszych Cewow. Košo záš álbo korbá, obracájące cewy tákowe, tyle vmniefšáją čięžaru ná tych cewách; ile dłužošć korby, álbo pošdyámetru koša, przechodži pošdyámetru cewow: według *Wlášnošci drážá,* ktery się w nich znáyduie.

*Náprzyklad: Według Náuki XIX. teyšé Zábáwy, n Figurze 1. Tabl. 3. przy Kárcie XVII. že*

cewy E, obroczá się rázow XI. gdy čięžar M, z wałem H, raz; džíešć částí vbdžie z čięžaru M, iákich ma cály, XI, temu krobý go samemi cewami E obrácał przez košo F. A gdy cewy E, bęđžie obrácał korbá T, korey dłužošć (z čwierćí,) iest wíekšá od pošdyámetru (wpoš čwierćiedný) cewow E, trzy rázy, potreba tá licžbá 3. przemultiplikowáć owę 10. Tož produkt 30. oznáymí že z čięžaru M, zginęłoby částí 30, iákich cály ma 31. przez cewy E, korbę C T, y przez košo F; gdyby czopy, páłce, y zęby koša, oporem čięžaru nowego náđ čięžar M, nie przyczyniały.

Takže *n Figurze 2. teyšé Tablice 3. že cewy E, według obráchowánie n Náuce XIX,* obroczá się 15 rázy přédzey níž košo F, z čięžarem M; vmniefšá cewy E čięžaru M, částí 14, iákich ma cály čięžar, 15. A že koša C T, pošdyámetru iest dvě rázy dłužšy od pošdyámetru cewow E; przemultiplikowáwšy przez 1. (po wyrzuceniu *iednošćí,*) licžbę 14; produkt 14, oznáymí: že čięžar M, gubi cewami y dwiema košami, částí 14, iákich ma cály 15.

Wtenže šposob *n Figurze 4* możemy dochodžić, že čięžar M, tráči przez čtyry koša y troie cewow, částí 22677. iákich ma cály 22678, a tylko *iedną dźwiga obracájący košo K.* Gdyž cewy R, obroczá się rázow 7560, kiedy čięžar M raz. Záčym do cewow R přyidžie z čięžaru M, tylko *iedná část, že 7560.* Ktorá licžbá przemultiplikowána przez 3. (dla tego že koša K pošdyámetru, iest 4. rázy wíekšy od pošdyámetru cewow R) oznáymí: že z čięžaru M, wážácego náprzyklad funtow 22677, obracájący košo K, tylko bęđžie dźwigał funt 1.

*W Figurze tákžé piátey: že Szrobá T obroci się rázow 19. Kiedy čięžar M, z košem P N raz; a korbá E G iest dłužšá od pošdyámetru šzroby T rázow 4. przemultiplikowáwšy 18, przez 4; produkt 72, oznáymí že čięžar M, zgubiłby částí 72, iákich ma cály 73, gdyby nie přezlžkadzał opor czopow, šzroby, y koša,*

*Drážá miárá: Vžženia álbo zmniejšenia čięžaru przez cewy, z kołami, iest přácowitšá, ále nie mniefy doškonáša.*

Pomierzýwšy dyámetry cewow, z dłužošćá korby, y z dyámetrami koš, miárá iákakolwiek, obráchowáć wiele rázow, mniefšy znáyduie się w wíekšym. Gdyž Kwotusy ich multiplikowáne, według *Náuki 19.* pierwszy przez wtorego; y produkt ich, przez trzeciego; y ielšce produkt wtory, przez Kwotusá czwartego, [y ták dále,



dąley, jeżeliby więcej Kworusow było] wystawia liczbę: wiele razy dyameter pierwszych cewow, znajduje się w dyamentrach koł inszych. Która liczba jest nieomylną miarą zmniejszenia ciężaru. Gdyż taka jest proporcya wlżenia ciężaru przez cewy obracające koła, iaka jest dyamentru koła, do dyamentu cewow. Iako łatwo osądzić z natury Drągą dźwigalnego wtorego, który się w kołach y cewach zawiera.

#### N A U K A XXIV.

*Jako wiele ciężaru opor Instrumentow albo Máchin przynosi?*

**P**owszechna miara dać się nie może, krom tey, że im większy ciężar Máchiny obracają, tym większego oporu w nich doznawamy. Czego sześciu Doświadczenia dowodzą.

##### I. Doświadczenie.

**W**oz próżny na ledzie albo zmárzłej ziemi, jeden człowiek ciągnąć może: A im więcej przydasz ciężaru, tym większych sił potrzebuie, dla oporu ośi z piastą: tak iż parą koni z drzewem ciężkim załedwie mu zdołają.

##### II. Doświadczenie.

**M**iałem dwie kluby milterne, o szesnastu kołek każdą; które obiedwie jednym sznurkiem iedwabnym nawleczone, nawiększego ciężaru dotrzymały, że mu było trzeba pomagać, pociągając cugow. A do gory gdy przyszło, co ciągnąć nimi, załedwie z ośmi części ciężaru, dwie gubiely, dla tego: że z ciężkością sześć cugow sznurka robiąc, drugie cugi proznowały, dla przełamania szesnaście razy sznurka; na gorniey klubce, y drugiego szesnaście podwinięcia pod kołką w spodniey klubce.

##### III. Doświadczenie.

**W**E Młynach konnych trybowych, [to jest od dwóch cewach,] przybywa ko-  
niom ciężaru w obracaniu kámiénia prawie połowicę. Gdyż koń ieden zmoże kámién obrocić sznurem obwinionym, około cewow kámiennych. A trzeba dwóch zdolnych koni, na obrocenie tego kámiénia przez dwie cewow, chociaż sporządzenie koł, na iednego tylko konia ciężar wynosi.

##### IV. Doświadczenie.

**W**Kółkach y cewach, iakie bywają w studnie [w których koło łańcuchowe G, jest mnieysze połowicą od koła palcza-  
Architektá Ktęga 2,

tego E; To zaś większe 6. razy od cewow D. A korbá B C, dłuższa niż cewy trzy razy] gdy zawieszisz na kole G, po którym łańcuch chodźi ciężar, o funtach 108. miałyby mu zdołać funtow trzy wieszonych y korby B; a nie zdołają mu, aż 30 funtow. Zeby zaś na korbie B, miały zdołać trzy funty, funtom 108, na kręgu G, [gdyby opor czopow, y zwarcie palcow z cewami nie było na przeszkodzie] tak dowodzę

Koło palczałe E, na iednymże walcu z kręgiem G, dźwigającym łańcuch, jest dwa razy większe; záczyń ktoby zaraz te palce koła E, [pomyślnego, nie materalnego] obracać; miałby tylko 54 funtow dźwigać. Znowu: że cewy D, przy korbie B C, są sześć razy mnieysze, od koła zębatego E, miałyby gubić funtow 45, a zostawiać 9 funtow korbie B C. Potrzeba. Ze korbá B C, jest trzy razy dłuższa nád poł. dyameter cewow D, powinnaby gubić z dźwigi funtow, 6; a zostawiać 3. Lecz gdy przydźie taká korbá dźwigać 108 funtow, załedwie mu 30 zdołają.

Przybywa tedy w kole iednym z cewami, z oporu czopow na panewkach, y ze zwarcia palcow z cewami, ciężaru funtow 17.

##### V. Doświadczenie.

**N**A Káfaru małym, ktorego koło, ma się do walcá, iako 10 do 1; Sámokoło z walcem próżnym obrocić się może funtem iednym. A gdy na walcu iego liná ciągnie ciężaru 210 funtow, załedwie mu zdoła 50 funtow; choćby miało zdołać 21. Gdyż iaka jest proporcya koła [iako 10.] do walcá [iako 1] taka bydz powinna proporcya ciężaru 210, do ciężaru 21. Dowod tedy pewny, że opor czopow w panewkach przyćśnionych ciężarem funtow 210, y opor kołká w klubce [po którym liná idzie z ciężarem 210 funtow] przyćśnionego do sworznia ciężarem 420 funtow, przyczynia ciężaru funtow 29.

Notuy, Ze sworzeń klubki, dźwiga dwóráz y więcej, nád sam ciężar, który jest funtom 210.

##### VI. Doświadczenie.

**Z**E dwóch klub od dwóch kołkach nawleczoney liná, albo iako mówią zácugowanych. Gdy się kto lekki, wiesi rękoma y kluby spodniey; nie pociągnie iey na doł, choć samá klubá ze dwadzieścia funtow wazy: A to dla operu, który czyni, częścią przegięta cztery razy na kołkach liná; częścią opor kołek czterech z sworzniami czterema.

Z tych tedy sześciorga Doświadczenia, każdy



káždy dowóipny moze dochodzić: Zedo wiadomości miary ciężaru, ktorego opor Máchin dodáie dźwigáiacemu, śiela rzeczy wchodzi. Iáko gładzie, y smárownieysze czopy, panewki, pálce, y cewy; także mnieysze koła, y w mnieyszej liczbie. A przy tym wszystkim: tym więcey roście opor, im bárdziej Máchinę ciężarem obciążysz.

### N A U K A XXV.

*Przyczynę ciężaru który sprawia koła y cewy, oporem czopow w swoich gniazdach, y zwárciem cewek z palcami, wynaleść w Máchinie, mianysz wiadomy ciężar.*

**N**Aprzód: Znaydź zmniejszenie ciężaru przez koła y cewy, według Náuki 23. poprzedzającej, gdyby oporem czopy, ani zwárciem cewy z palcami, ciężaru nie przyczyniały w Máchinach. Niech będzie náprzykład w Máchinie 1. Tabl: 3. przy Kar: 17. to zmniejszenie ciężaru funtow 18.

**Powtóre:** miew wiadomy ciężar M, wiążący od wálca H. który niech będzie náprzykład funtow 8. Toż zawiesiwszy ná korbie C T, Horyzontálnie, to jest poziemnie postáwionej, ciężar trochę większy od iednej części ósmnastey ciężaru M, przydaway do niego, nowego ciężaru poty, poki, nie przemoże ciężaru M: A wiele funtow przydasz do ciężaru ná korbie T, to jest do jednego funtu; tyli będzie przyczynę ciężaru, który sprawia koła y cewy, oporem czopow w swoich gniazdach, y zwárciem cewek z palcami.

### N A U K A XXVI.

*Cieżary wielkie śnádnó wazyć, nie móżąc się z nimi do wagi mieyskiej*

**C**zęsto okázya przypada w gospodarstwie wiadomości o wadze intratnych rzeczy, wołkow, Łoiow, Wełny, Cyny, y tym podobnych, ktore małymi gwichtami zważyć się nie pozwolą. Takowe tedy ciężary nie móżąc się z nimi do wagi mieyskiej, śnádnó mogą być poważone w domu tak.

**Figura 2.** Obracć drag P M, mocny, gładki, we Tablice 6. trzy gránie, długi ná trzy łokcie y ćwierć, albo ná półczwártą łokciá; y rozmierzyć go ná iednej stronie, całé 3. łokcie, ná części rownych 9. náprzykład, albo ná 8. co z większą łatwością przyidzie. Stofuiąc się do Figury, niech będą rozdzielone trzy łokcie ná części 9. Potym: ná O, podziałe poprzedzającym ostatni, day żelázne oko, ktoreby ná haku drag zawieszony trzymać mogło, a ná końcu M, hak dla

trzymánia ciężarow. **Potrzenie:** Zawiesiwszy ná O, drag; zawiesz ná M, tyle ciężaru W, ktoryby w rowni postáwił część dłuższą P O dragá: aby iedná drugiey nie przeważála: y napisz te funty ná O, przy zawieszeniu, (dla pámieci:) przestrzegájąc, aby ten ciężar był 10. 20. albo 30. funtow. Cżemu wygodzi ow zbytek dragá od trzech łokci, ktorego vrznąć potrzeba, dla wypełnienia wagi 10. 20. albo 30. funtow. **Po czwarté:** ná stronie mocney, iednak nie grubey, vwiąż ciężar, (iákiby zawieszony ná M, postáwił obadwá końcá w rowni,) w ten sposób, aby oko strony zwiázanej, mogło wolno chodźć po dragu. **Ná koniec:** przypisz do podziału D, pierwszego od O ku P, liczbę dwoiłą ciężaru przywiazanego do strony.

**Náprzykład:** Iezeli ciężar przywiazany do strony, będzie 20 funtow; ná D podziale dragá P M, przypisać potrzeba 40: ná wtorym E, 60: ná trzecim F, 80: ná czwartym, 100: ná G, 120: ná H, 140: ná K, 160: ná P, 180: Iezeli zaś ciężar przywiazany do strony będzie funtow 30; ná D pierwszym podziale od O, przypisz 60: ná wtorym, 90: ná trzecim, 120: ná czwartym, 150: ná piątym, 180: ná siódmym, 210: ná ósmym, 240. A tak stánie gotowa waga ná funtow 240, to jest centnarow dwa, bez funtow 20.

Ktoby chćiał wagę przyspółobić ná większe ciężary. Ntech tyle przyda ciężaru do końca P dragu, ktoryby ná wyrownanie końca M, potrzebował ná M, półcentnará, to jest funtow 65: y niech do strony przywiazé ciężar także, 65 funtow: y niech ná D, pierwszym podziale od O, przypisz centnar 1: ná drugim podziale, 2: ná trzecim, 3: ná czwartym, 4: aż do ósmego: Gdyż dragiem może zważyć takowym, centnarow 8.

Do tego, aby nie tylko mogli mieć wiadome funty dwudziestowe, trzydziestowe, albo same centnary; niech każdy podział dragá podzieli ná 10 części, aby mogli wazyć każdy piąty funt, iezeli ciężar ná stronie, będzie wazył funtow 20. Albo ná części 12, iezeli ciężar ná stronie, będzie wazył funtow 30. Albo ná części 16, iezeli ciężar ná stronie, będzie wazył funtow 65.

**Używanie opisáney Wagi.** Zawiesiwszy drag ná oku O, v kobelice; y ciężar ná haku M, przytrzymuiąc ręká końcá P dragá, pomykay strony z iey ciężarem po dragu od O, ku P, poki nie stánie drag obciążony w mierze. A liczba napisána ná dragu przy podziale, ná którym przypadnie strónká z swoim ciężarem, oznámy wagę ciężaru zawieszzonego ná M. **Náprzykład:** Iezeli strónká pádnie ná podział, przy którym stoi liczba 180: będzie waga ciężaru W, wiszącego ná M, funtow



100 180. Jeżeli zaś stronka przypadnie na którą część podziału pierwszego, wtóra, albo trzecia od O, ku P; przydaś do przypisaney liczby funtów 5, albo 12, albo 26, y tak daley.

Jeżelibyś potrzebował mieć wiadomość o szczególnych funtach z piąci; postarasz się ogwichty: ieden o funcie, drugi o dwóch, trzeci o trzech, czwarty o czterech: albo wiem gdy którykolwiek przyłożysz do ciężaru na M, według potrzeby, zawsze będziesz miał wiadomą wagę ciężaru, wytrąciwszy tyle funtów, wiele gwicht przyłożony waży. Miasto tych gwichtów, gdy przyłożysz szelągów złotych 3, y groszy 10; będziesz miał funt 1: gdy złotych 6, groszy 20; będziesz funtów 2: gdy złotych 10; będziesz funtów 3: gdy złotych 13, y groszy 10; będziesz funtów 4: gdy złotych 16, y groszy 20; będziesz funtów 5: gdy złotych 20; będziesz funtów 6: y tak daley, aż do złotych 40, na 12 funtów. Albo użyjesz Nauki 27.

**PRZESTROGA 1.** Drag do wazenia niech nie będzie okrągły, ale na trzy granie, aby się z wyma prawdziwey wagi stronka, nie zawieszala na bokach okrągłego.

**PRZESTROGA 2.** Aby się pismo nie mazało z czasem, mogą być słuczki igiel powbiitane w podziały, 1. 2. 3. 4. y tak daley.

**PRZESTROGA 3.** Kto zwyczajnymi bezmianami, co lekkiego wazy, nie wiele się oszukiwa: ale kto wielkie ciężary; może na kilku y kilkunastu funtów składować.

**PRZESTROGA 4.** Ktoby chciał dwa razy więcej takowym prośłym dragiem zważyć. Niech przyda klubkę o iednym kotku, iaka jest P w Figurze 2. Tablice 2. przy Karcie 8. Niechże w spodu tej klubki przywiąże ciężar K, a powiodszy pod kotko P, line mocna, ieden iey koniec przywiąże do końca M. dragą wygotowanego; a drugi, w kbelicę: a tak stronka z ciężarem będzie wazyla potowicę tego ciężaru, iakoby drugiey nie było. Gdyż takowa klubka spodnia, według §. VIII. Nauki 3. tej Zabawy, gubi całe potowicę iedne ciężaru.

Ktoby Dzwon iaki wielki chciał zważyć. Niech drzewo mocne a długie wymierzy na części 20, albo kilkanaście takich, iaka będzie iedna, między zawieszeniem Dzwona, a podporą drzewa. Dość będzie łokciowych. || 2. Niech na podporze na ktorey ma leżeć drzewo, da żelazo we trzy grani, zprzyciępionym na wierzchu grzbietem; gdyż płaski podstawek y szeroki, nie wydałby prawdziwey wagi. || 3. Na drzewa długiego podziale pierwszym, niech także będzie blacha z rowkiem we frzodku, któryby rowek mógł ościsć na podstawku, y trzymać w miejscu drzewo, aby się albo

od Dzwonu, albo na Dzwon, nie zemknęło w wazeniu. || 4. Ciężar iaki wiadomy, słuszny, o 130 funtach, to jest o centnarze iednym (albo według wielkości dzwona cięższy) przywiąż na postronku mocnym cienkim, tak żeby oko iego zawiązane mogło się wolno pomykać po drzewie na podziały oznaczone. || 5. Osadź drzewo na podstawku, żeby rowek blachy żelazny, stanął na grzbiecie żelaznym stojącym na podporze: y wynieś koniec dłuższy drzewa ku gorze, aby się krotszy schylił ku ziemi dla przywiązania dzwonu. || 6. Wyważ Dzwon od ziemi dragami, wdzwigując go potrosze, raz po iedney stronie, y podkładając podeń, drugieraz z drugiey; poki vcha iego nie staną trochę niżej podstawku. || 7. Vwiąż Dzwon v końca drzewa w łokieć od podstawku, y vmykay albo przymykay ciężaru wiadomego na postronku wiazanego po drzewie, poki drzewo z dzwonem y z tym ciężarem nie stanie wrowni: y naznacz liczbę podziału drzewa, na którym postronek z ciężarem wiadomym stanawszy, postawił wrowni drzewo: dzieśiatą, szesnastą, albo dwudziestą, albo ktora przypadnie. A będziesz miał pierwszą liczbę centnarow dzwona, dzieśięć, szesnastę, albo 20. Krom tej wagi, ktora samo drzewo zabierało. Ktora tak znaydziesz.

Opućmy Dzwon, y blachę spodnią odiawszy od drzewa; || 1. Przerznij drzewo w pierwszym podziale, y zważmy osobno ten kłoc na którym dzwon był wiazany, w łokieć od podstawku; nannotuy osobno iego wagę. || 2. Przerznij drzewo na drugim podziale, pierwszym od podstawku, w łokieć od niego, y zważmy go osobno, z iego trocinami, nannotuy te wagę. || 3. Przerznij po trzecim drzewo na wtorym podziale od podstawku, y zważmy go osobno, z iego trocinami, te wagę weźmij dwa razy, y wypisz pod pierwszego kłoca wagę. || 4. Przerznij na trzecim podziale drzewo, y kłoc a wagę z trocinami, trzy razy wzięta, wypisz pod pierwszym liczbami dwiema. || 5. Przerzynaj tak wszystkie podziały drzewa, aż do samego końca, y każdy z trocinami poważ; tyle razy wypisuiac iego wagę, w którym porządku liczby, stał w całym drzewie; cztery razy, jeżeli kłoc czwarty od podstawku: pięć razy, jeżeli kłoc piaty: sześć razy, jeżeli kłoc szósty: y tak daley. || 6. Te wagi kłocow, krom napierwszego, przy którym był dzwon wiazany, zbierz w iedne summe y odejmij wagę pierwszego kłoca ktory dzwon trzymał. A ostatek oznajmi wiele drzewo samo dodawało wagi.

Ktora liczbę gdy przyłączysz do liczby podziału, na którym postronek stanął, ieden



den wyławszy. Będziesz miał wagę dzwon-  
ną o kilkadziesiąt centnarów.

### Drugi Sposób.

**L** Vdwisarze ci co Dzwony leia, waża ro-  
botę swoją klubami dwójnymi o trzech  
albo czterech kołkach: które jeżeli są o  
trzech kołkach, wymuią ciężaru 5, z sześci  
części, a jedną zostawiają jeżeli kołek w  
klubie spodniey będzie 4: wymuią z ośmiej  
części ciężaru, siedm. Iednak mają wprzód  
mieć wiadomą wagę oporu kołek w klubach.

### N A U K A XXVII.

*Czteremá gwichtami porównać rzeczy, od  
jednego funtu poczyniwszy, aż do  
Czterdziestu.*

**M** Iy naprzód, gwicht ieden funtowy: Dru-  
gi o trzech funtach. Trzeci o dziewią-  
ci, Czwarty o dwudziestu siedmi funtach.

*Potym:* na Tablicy następującej, znadź w  
pierwszej kolumnie liczbę funtow, które  
chcesz odważyć; pięć, albo 10, albo 38,  
&c. A gwichty przypisane podle tej licz-  
by funtow, we wtorey kolumnie, położ na  
prożney szalce gwichtowey; gwichty zaś  
w trzeciej kolumnie, jeżeli są przypisane,  
położ na drugiej szalce, na ktorej rzecz  
ważona być ma. Toż przydaway rzeczy  
takiey na szalkę ciężarową, poki wrowni,  
nie staną szalki: a będziesz miał tyle fun-  
tow rzeczy, ileś chciał.

*Náprzykład:* Chcąc pięć funtow odwa-  
żyć korzenia, bez gwichtu takiego. Ze przy  
liczbie 5, stojącej na pierwszej kolumnie  
Tablicy, jest napisany gwicht 9, na wtorey  
kolumnie, a na trzeciej kolumnie, są napi-  
sane gwichty 3, y 1; włożyłz gwicht o dzie-  
wiału funtach na gwichtową szalkę, a gwi-  
chty o trzech funtach, y o jednym, włożyłz  
na szalkę rzeczy ważoney. A tak dosypu-  
jąc korzeniem szalki, poki wrowni nie stanie  
z gwichtem o dziewięciu funtach, będziesz  
miał korzenia odważonego funtow 5.

*Drugi Przykład:* Chciesz odważyć fun-  
tow 38. Ze w pierwszej kolumnie, poło-  
żoney liczbie 38, jest przypisana na wtorey  
kolumnie liczba gwichtow 27, 9, y 3, a na  
trzeciej kolumnie 1; włożyłz na gwich-  
tową szalkę gwichty: ieden o 27 funtach,  
drugi o dziewięciu, trzeci o trzech, a na szal-  
kę rzeczy ważoney gwicht funtowy, y nasy-  
pawszy korzenia, aż do porównania szalek,  
będziesz miał odważonych funtow trzydzie-  
ści y ośm,

### T A B L I C A

Czterech gwichtow pomiarkowa-  
nych do odważenia rzeczy, na  
czterdziestu funtow,

Liczba Funtow.	Gwichty prożney Szal- ki gwichtowey	Gwichty ktore mają być przydawane do rzeczy ważoney.
1	1	0
2	3	1
3	3	0
4	3* 1	0
5	9	3* 1
6	9	3
7	9* 1	3
8	9	1
9	9	0
10	9* 1	0
11	9* 3	1
12	9* 3	0
13	9* 3* 1	0
14	27	9* 3* 1
15	27	9* 3
16	27* 1	9* 3
17	27	9* 1
18	27	9
19	27* 1	9
20	27* 3	9* 1
21	27* 3	9
22	27* 3* 1	9
23	27	3* 1
24	27	3
25	27* 1	3
26	27	1
27	27	0
28	27* 1	0
29	27* 3	1
30	27* 3	0
31	27* 3* 1	0
32	27* 9	3* 1
33	27* 9	3
34	27* 9* 1	3
35	27* 9	1
36	27* 9	0
37	27* 9* 1	0
38	27* 9* 3	1
39	27* 9* 3	0
40	27* 9* 3* 1	0

*Notuy.* Ze Cyfry w trzeciej kolumnie zna-  
czą sam ciężar, bez przydania ktorego gwi-  
chtu.



# Okolo Vlzenia Ciężarów.

## N A U K A XXVIII.

Sposob dochodzenia Ciężaru Stuk Regularnych: Piramidy, Stupa, Stiany, Drzewa &c. nie biorąc ich na wagę.

**T**A Nauka powszechnie służy wśm brytom, albo Stukom Regularnym, iako Kostkom, Stupom czworocciennym, Piramidom okrągłym, y graniastym, y wśm stianom, tak z cegły iako z kwadratu, y z prostego kamienia wystawionym, które się całkiem ważyć nie mogą.

**C**Zterech rzeczy potrzeba do poznania ciężaru każdej sztuki, albo bryły wielkiej regularnej, która się całkiem ważyć nie może. Naprzód z pilnością wyrachować według Nauki IX Zabawy XII. Geometrii Polskiego, pełność całej sztuki, albo bryły Regularnej: Potym: wyrobiwszy podobną bryłę iaką mierną z takoweyże materji, ćwierciową na przykład; wyrachować iakże iey pełność przez tę Naukę IX Zabawy XII. Geometrii Polskiego. Potrzebie: Znać przez Dywizyę albo Dzielenie, którego czy Geometrię Polski, w Nauce 8. Zabawy 14. na Karcie 99. Części 3. wiele razy tę pełność małej bryły, znayduie się w wielkiej. Potzwarte: Zważyć małą bryłę na funty, y przemnożyć przez tę liczbę funtow, Kwotę albo Wielekaza, znalezione przez Dywizyę. A produkt oznaymi ciężar wielkiej bryły, która się całkiem ważyć nie mogła.

Naprzekład: Pełność Stupa albo Kolumny marmurowey, według Nauki 9. Zabawy XII. Geometrii Polskiego, iest znaleziona łokci 10, w których iest pełnych ćwierci 1280: gdyż każdy łokieć pełny, liczy ćwierci 64. A ćwierć marmuru takiego, niech cięży funtow 50. Zmnożyliż ćwierci 1280 przez 50; wynidzie ciężkość Kolumny, 64000 funtow, to iest centnarow 492.  $\frac{40}{130}$ .

## P R Z E S T R O G I.

1. **E**żeliby się trąfiła iaka frakcyja: przydaś do znalezionej ciężkości Kolumny, wagę Kwadratu ćwierciowego, raz. A będzieś bezpieczny, że wagą albo ciężkością Kolumny, nie iest większa niż ta, którą znalazł.

2. **M**ając iaka małą figurę pełną wiadomej ciężkości, zgadnąć możesz, wieleby ważyła inśa figura, podobna danej wielkości, by kilkadziesiąt części większy od małej figury: wyrachowawszy iey pełność według Nauki 18. Zabawy 12. Geometrii Polskiego.

3. **K**reby miał wiadomą wagę Kwadratu iakiego, a chciał przezeń dochodzić ciężaru Piramidy,

dom, Konusow, Walcow, y Stupow, z takoweyże materji: ma się przemienić według Nauki 24. Zabawy 12. Geometrii Polskiego, w Stup mający baze w Kwadrat doskonały: Toż znalazłszy tak tego Stupa, iako y Kwadratu pełność przez Naukę 9. Zabawy 12. Geometrii Polskiego: wyrachować wiele razow Kwadratu znayduie się w takim stupie: y tych razow liczbę pomnożyć przez wagę Kwadratu. Gdyż produkt opowie ciężar takiej figury pełnej, która iest w Stup przemieniona.

W ten sposob Architekt Dominik Fontana [który Kolos postawił w Rzymie na Watykanie w Roku 1586] znalazłszy Stuki z Porphyru w kostkę pięciokątową, ciężar 87 funtow; a pełność Kolosu 10990 piędzi, doszedł że cała wagą albo ciężar tego kolosu, wychodził na funtow 956 130, które czynią centnarow 7354.  $\frac{110}{130}$ : rachując w centnar, funtow 230.

Także Wielebny Xiadz Kircher Societatis IESV, Piramidy Pamphilianowey, z pełności iey, w piędzi 16088, doszedł ciężkości funtow 929 856, które czynią centnarow 7152.  $\frac{96}{130}$ .

Aby się Architekt mógł informować o dźwiganiu wielkich y ciężkich Máchin; przydam sposob postawienia Kolosu Rzymskiego, stojącego przed Świętym Piotrem.

Naprzód przereczony Architekt, fundament zmurował na kwadrat w ziemi, którego bok ieden miał 35. piędzi.

Na tym fundamencie postawił wiazanie ze stupow ośmi, czterech po iednej stronie, a po drugiej czterech; wpuszczonych w ośm dziur w fundamencie na to zostawionych, wysokich nad fundamencie około 120 piędzi, każdy stup miał miarę na bok ieden, ze czworga drzewa złożony; piędzi cztery, a był wiazany ze czterech dębów szorstkami, rzasami, y powrozami.

Te ośm stupow, na wierzchu cztery tramy wiazaly, z przydaniem do nich poprzek drugich czterech, wiazających owe spodnie. Na tych tramach wisiato czterdziestó klub, o dwóch końkach.

Nad to ośmiu zaskrzatow podobnych pierwszy stupom, po bokach od fundamencie, aż do wierzchu ten budynek trzymato. Kolos zaś sam, słama, rogożami, y tarcicami obestany, a leżący na swoim łozu potężnym drewnianym; miał słabow żelaznych 12 przypasanych do siebie potroynymi a-breczami, do których przyniazane były klub 40, o dwóch końkach. Toż dla wyniesienia Kolosu rostawiono po trzech stronach kásarow ciętelkich o czterech dragach, y odyslu iednym, 40: y do każdego kásaru obracania, dano ludzi 20, y koni parę.

Zmógł kásar ciężaru 33000 funtow, to iest centnarow 253.  $\frac{110}{130}$ . Aby kásarow 40, zdolaly funtom

# TABLICA VII. FIGVR ARCHITEKTA.

przy Karcie 31. przedmko 30.

Figura 1.

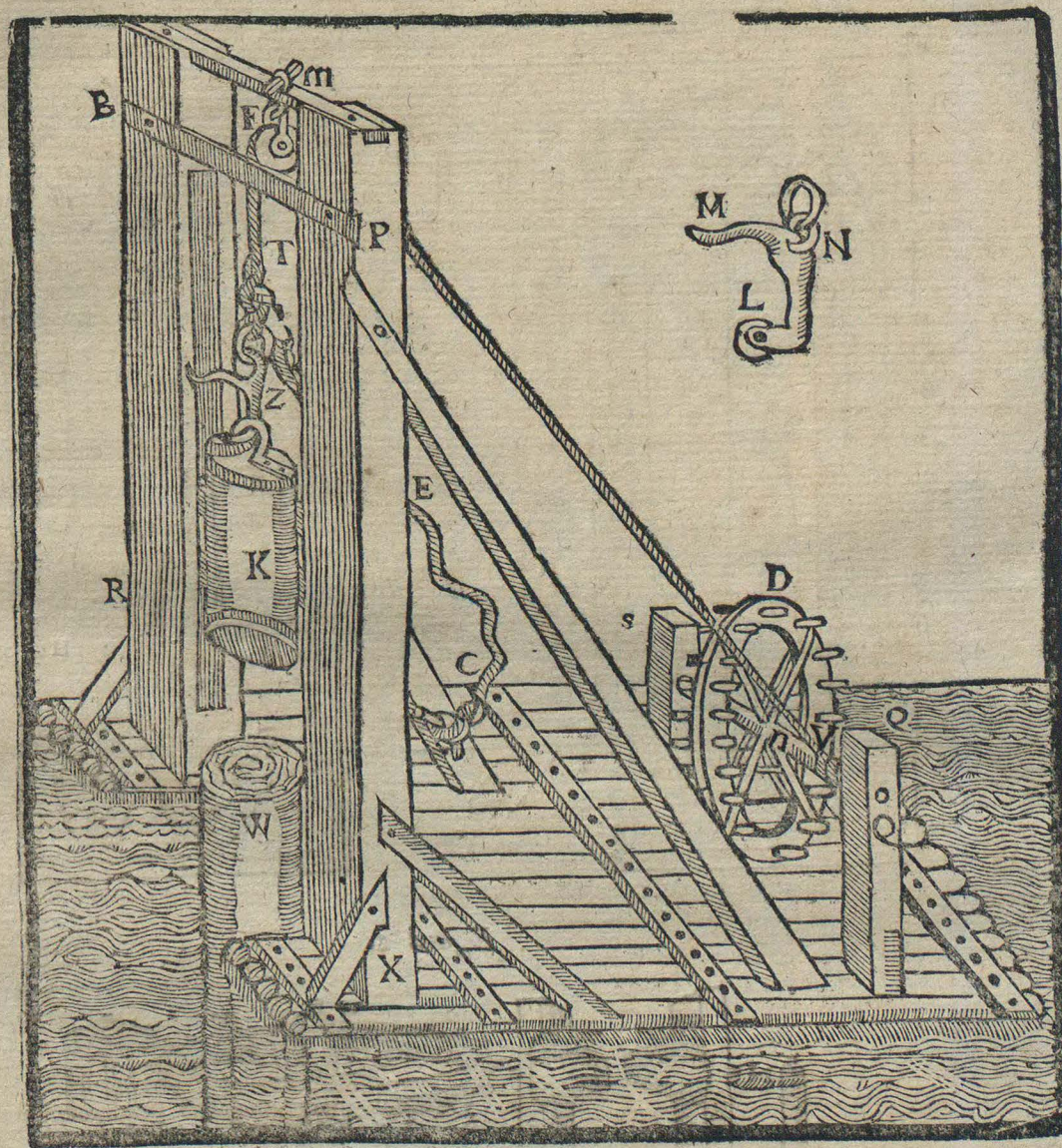


Figura 2.





Figura 1.

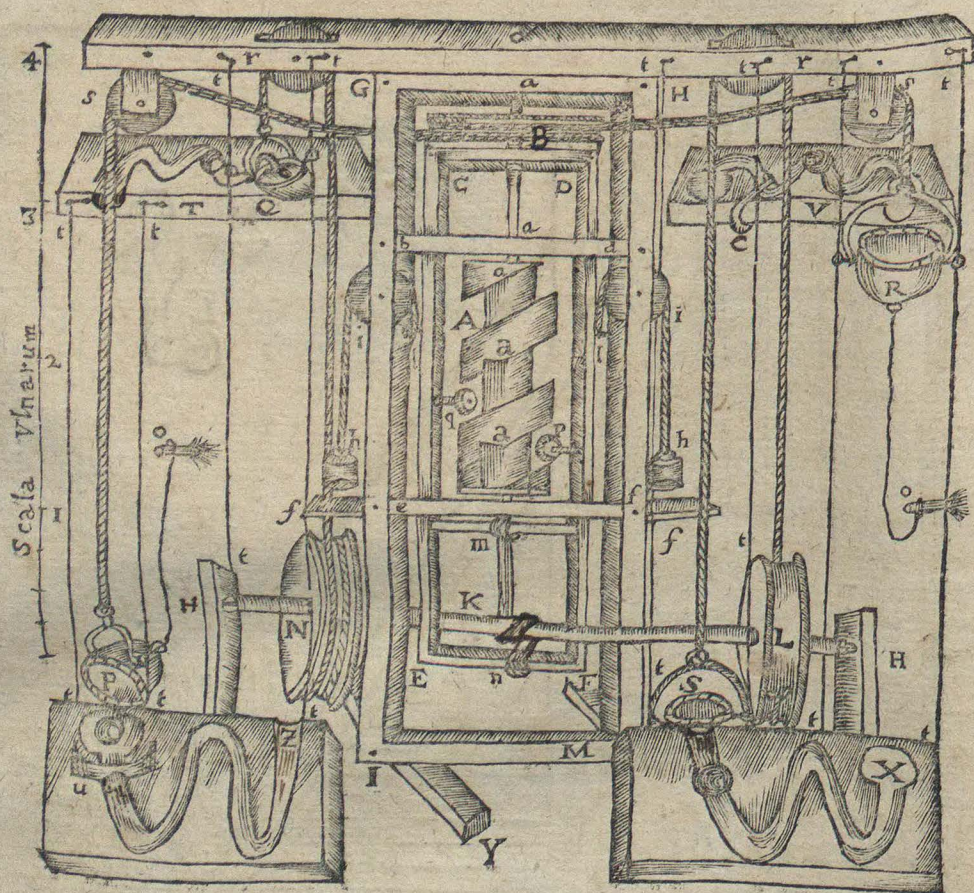
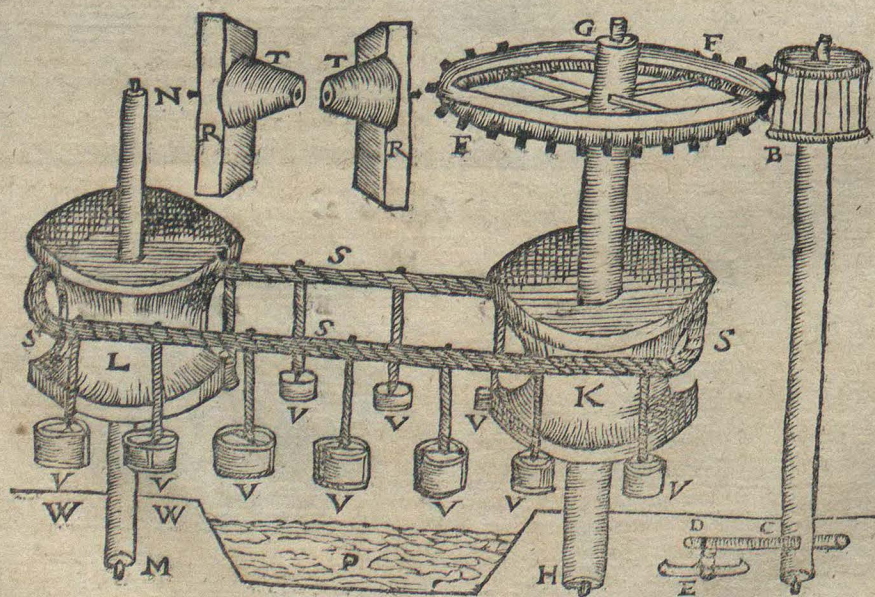


Figura 2.



funtom 1 320 000. która siła przechodziła ciężar Kolosu nyskiego, na funtom 1 006 130. obrócanego żółtem, z żelazami, z klubami, z tarcicami, y obciążeniem [którego przydatku nązbierato się na 50 000. funtom] przechodziła mowie funtami 31. 879.

Nakoniec: pięć wag z drzewa, iakby drągiem dźwigalnym, na początku przydano. Tak tedy nysko sporządziwszy Architekt Roku pomienionego 1586, wag piącia, káfarow 40, koźmi 80, ludźmi 900. Koles do gory wyniosł, y na swojej bázie postawił.

Dwánasta obrotów walców Káfarowych, Koles podniósł się na dwie piędi od groble, na to równo wysypány z postumentem Kolosu. A śećcia set dwudziestu ósmia obrotów, stanął na swoim miejscu.

### N A U K A XXIX.

Jako rzeczom ciężkim wżyna ciężaru w wodzie?

Kulá żelazna, która na powietrzu waży vncyi 19: w wodzie waży 15.

Kulá Ołowna tyłaż, na powietrzu waży vncyi 31: w wodzie 27.

Kulá Mármurowa trochę mnieysza, waży na powietrzu vncyi 7: w wodzie 5.

Mościąc przedni, na powietrzu 16: w wodzie 12.

Srebro, na powietrzu 125: w wodzie 113.

Miedź na powietrzu Karatow 65, y granum 1. w wodzie Karatow 50, y granow 2.

Złoto Szkutow Włoskich, na powietrzu waży 66. gran: w wodzie 62.

Złoto cekinow Weneckich, y Czerwonych złotych Węgierskich na powietrzu, Karatow 17: w wodzie 16.

Złoto w Szkutach Francuskich, na powietrzu gran 67: w wodzie 66.

Złoto Koronne, na powietrzu gran 67. w wodzie 64.

### N A U K A XXX.

Proporcya ciężaru Likworow, pod jedną miarą,

Woda morska, do słodkiej, mają swoją wagę, iako 90. do 74.

Wody słodkiej ciężar, ma się do wagi popiołu, iako 74. do 72.

Wino białe do Oliwy, iako 72. do 70. Do piwa: iako 30. do 33.

Wino do wody: iako 30 do 31.

Oliwá do tegiej gorzałki, iako 7. do 6. dla tego tonie w gorzałce.

W státku biorącym lotow 6 Oliwy, woda jest cięższa kwint pułtorey.

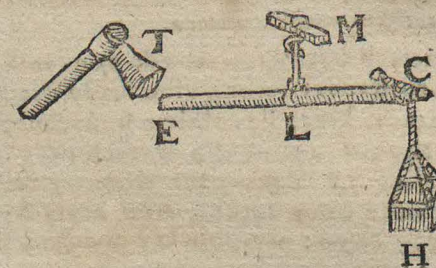
Oliy iniańy w tymże státku, przeważał Oliwę pułkwintą,

Pytanie: jeżeli który likwor może tyleż ważyć stojący w rurze, iako zakupiony: odkładam do Zábawy trzeciej.

### N A U K A XXXI.

Impet albo siła młota, siekiery, &c. zgadnąć.

Zawieś drąg prosty, mocny CE, na M, tak żeby końce C, y E, stąnęły równo horyzontalnie, to jest poziornie. Potym do końca C, przywiąż statek iaki



H, y weń poty przysypuy piasku, poki od wderzenia młotem T, w koniec E, będzie się podnosił statek H. A gdy impet młota przestanie podnosić statek H, zważysz statek H z piaskiem, bądźiesz wiedział impet młota.

### N A U K A XXXII.

Nie każdy ciężar może być przemysłem ludzkim przemożony.

Pelne takowej propozycji Księgi: Wszelki dany ciężar dana siła przemoc: z której to konieczne idzie, że całej ziemie ciężar równy, mogłoby kto funtem jednym przeważać. Fundament tego zdania biera z wielkich sił drąga dźwigalnego, y Máchin niektórych o dwóch albo o trzech śrobach: rozumiejąc iż kto by zajął drąg dłuższego, albo sporządził Máchin o więcej a więcej śrob y kot, tymby większemu a większemu zdołał ciężarowi. Lecz na to wzgląd mieć potrzeba, że drąg dźwigalny dłuższy na poldiameter ziemi, gdyby go Pan Bóg tak długi stworzył, ciężaru zawieszono na dłuższym końcu, nie utrzymałby prosto na doł, y równo odległo podstawkowi, aleby się takowy ciężar podniósł na gradusow 45. ciężar do centrum wszech rzeczy: a na długim drągu we trzy dyamentry ziemi: byłby ciężar zawieszony na dłuższym końcu drąga, odległy od niego tylko gradusow 9, y minut 27. ciężar ku centrum wszech rzeczy, po sekantie gradusow 80. y minut 33. Na długim zaś drągu w dziesięć dyamentrow ziemi, ciężar powieszony, byłby tylko od drąga odległy, 17 minut. Iaki sposób ciągnięcia mato co by przemagał ciężaru na drugim końcu drąga zawieszono, ciągnąc drąg koniec dłuższy do podstanku. Drąg też wtóry dźwigalny, gdyby nim



nim kto przy samym podławnku na bardzo subtel-  
ney niteczce zawieszona ziemię dźwigał: prawdą  
żeby ją wstrzymać w miejscu: aleby iey na punkci-  
k jeden podpadający pod wzrok ludzki nie podniósł;  
y trzeboby dwóch cudów: lednego, aby nitka pra-  
wie w subtelności nie rozdzielna; ziemię dotrzy-  
mała: Drugiego, aby podławek tejże subtelności,  
ziemię całą wstrzymał. Gdyby taka multiatka  
była bliskość między nitką trzymającą ziemię, a  
podławnkiem; iakoby się miał ziemię ciężar, do dźwi-  
gającego, którego ciężaru wielkość wnet wznosi.

Machina także wśelka, im ma więcej siły y  
koł, tym oporem czopów w gniazdach swoich, na  
których się w ały obraca, y zboru kołowych, z  
gwintami siły; ciężaru więcej przydaje. Za-  
czym aby się kto nie zawiodł na takim zdaniu, że  
każdy ciężar dany siłą przemoc może: ta Nauka,  
wyrachowawszy ciężar ziemi całej; pokazuje  
rzecz bydy niepodobna przemysłowi ludzkiemu, cięż-  
zar wielki, równy albo znacznie mniejszy od zie-  
mie, podźwignąć.

### Wyrachowanie ciężaru zupełney ziemi.

**N**aprzód: Wiedzieć potrzeba że ziemia  
ma dyamentru, albo głębokości mil  
1718. Gdyż gradusowi jednému niebieskie-  
mu, równa się mil polskich 15 na iakich  
gradusów 160, dzielią Astronomowie krag  
całego nieba. Ma tedy, obwodu swego mil  
5400; z którego [według własności 182. Zaba-  
wy 6. Geometrii Polskiego, która stanowi pro-  
porcyą obwodu cyркуła do Dyamentru: 22  
do 7.] wychodzi Dyamentr ziemi mil  
1718  $\frac{4}{22}$ . Która frakcyą dla snadniejszego ra-  
chunku Geometrowie opuszczają.

**Pomysł:** Vmowmy, że w ziemi cięższe  
minery y kamyenie, wydolają ciężarom lże-  
jszym, wodom y lochom próżnym, których  
dosyć we wnętrzościach ziemnych.

**Potrzenie:** Niec bryła ziemi okragłej  
mająca Dyamentr, albo wysokość, na po-  
łowierci łokcia, iakich 8 rachujemy w łokciu,  
waży funtów 3.

To założywszy postępuję do wyracho-  
wania ciężkości całej ziemi tym porząd-  
kiem.

1. Sferą albo kulą ziemi, która ma dyá-  
metru połowierci łokcia, waży funtów 3.

2. Sfera albo kulą ziemi, która ma dyá-  
metru ośm połowierci, to jest łokieć jeden,  
cały, ważyć musi funtów 1536.

Gdyż kule mają między sobą propor-  
cyą tryplikowaną swoich Dyamentrow, we-  
dług własności 220, Zaban 6. Geometrii Polskie-  
go. A między 1, a 8, tryplikowana pro-  
porcyą jest 512. Która się znajduje między

Architektą Księgą 1.

bryłami pomierzonymi, według długości, sze-  
rokości, y wysokości. Iako tu 8 połowier-  
ci, wprowadzone w szerokość, dają płaszczy-  
znę, 64 połowierci. Te zaś wprowadzone  
w wysokość ośmi połowierci, dają pełność  
Sfery [mającej dyamentru na 8 połowierci]  
512 połowierci. Czytaj o proporcji tryplikowa-  
ney, Geometrii Polskiego w Księdze 1. Kąte XI.  
Miawszy tedy liczbę Sfer połowierciowych  
512, które wypełniają Sferę łokciową; gdy  
przez 3 funty przemnożylicz liczbę 512:  
będziesz wiedział, że Sferą łokciową zie-  
mie, waży funtów 1536.

3. Miłowa w Dyamentr Sferą, (to jest w  
łokci 15 000,) do łokciowej Sfery, tryplika-  
waną proporcją ma.

3 375 000 000 000.

Iako doświadczysz gdy 15000 łokci,  
zmnożylicz przez 15000, y produkt 225  
000 000, przez też 15000.

Te zaś łokcie miłowej Sfery

3 375 000 000 000.

zmnożylicz przez funtów 1536 Sfery w  
jeden łokieć; wydadzą funtów Sfery miło-  
wey: 5 184 000 000 000 000.

4. Sfery mającey Dyamentru 1718 mil [ia-  
ki jest wzdłuż Dyamentr ziemi] do Sfery  
mającej Dyamentru na milę jedną, propor-  
cyą tryplikowaną, jest mil 5 070 718  $\frac{232}{22}$ .  
Gdyż 1718, mnożylicz w się, czynią  
2951 524; y ten produkt mnożylicz  
przez 1718; czyni 5 070 718  $\frac{232}{22}$ : które  
mille przemnożylicz przez funty za-  
wierające się w Sferze ziemney, mającey  
dyamentru na milę, to jest przez 5 184 000  
000 000 000; dają funtów 26 286 603 314  
688 000 000 000 000. Tyle tedy funtów  
waży ziemia cała.

Ieżeli ią chcesz ważyć na centnary Krá-  
kowskie, zawierające w sobie funtów 130:  
znaydziesz centnarów w całej ziemi, 204

204 640 882 215 384 615 384  $\frac{80}{130}$ .

Tak wyrachowawszy ciężar ziemi; iá-  
two osadzić, ieżeliby przemysł ludzki zie-  
mie, albo iaki ciężar równy ziemi mógł wy-  
nieść ku gorze, byle było gdzie stać? Twier-  
dzą niektorzy, żeby takowy ciężar waga  
jedną przemoc mogła. Lecz iá bezpiecznie  
mówię; choćby kto tak wiele zażył wagi,  
iako jest calow, w całym okręgu ziemi; to  
jest 1944 000 000, długich po 429 mil Pol-  
skich; y gdyby każda waga przemagała fun-  
tow 10 000 000 000: to jest centnarów 7 692  
307 (dając ciężkości samey każdej wadze  
mniejszej w kostkę na półłokcia, centnarów 6  
444 682, to jest każdemu łokciowi wagi, cen-  
tnar, y zawieszając na końcu dłuższym wagi,

E

centna-



centnarow 1 247 625) tylkoby zmogł fun-  
tow 1944 000 000 000 000 000 : á zostáloby  
funtow 26 186 601 370 688 000 000 000 000  
do dźwigánia.

Ze okrag ziemie, nie ma wiecey calow tylko  
1944 000 000 : tak wyráchnieś. Okrag ziemie liczy  
mil 5 400: záczyń tokci (15000 ráchniac w mil  
iedné) 81 000 000 Ktore mulyplikowane przez 24  
cale, wiele ich iest w tokciu) dáia calow 1944 000 000,

Notuy 1. Ze w rýwaniu wag w tak wiel-  
kiey liczbie 1944 000 000; potrzebáby wagi rozporzá-  
dzić na 24 kregi rojne. w rýży á w rýży nad soba sto-  
iace; tak wielkie, iáki iest obwod ziemie, aby ná  
kádym kregu byto wag 81 000 000, ile iest tokci ob-  
wodu ziemie: y jeby liny od nich wířace w liczb-  
bie 1944 000 000, miáły na cal ieden (ktoreby ná ho-  
ryzoncie ziemie, iedná wedle drugiey, one opářowały,) z-  
mieścić się mogły

2. Potrzebáby wag dlugich po tokci 6 444  
682 od rořamku do końca dluzšego; á do krot-  
šego tylko tokcié.

3. Dlužšé bydi nie moga, gdyz w zámierzo-  
ney dlugości obrocone ku centrum, do kupy się scho-  
dza z iednego kregu. Co tak wyráchnieś. Ob-  
wodu ziemie iest tokci 81 000 000: Ktorey liczbę po-  
łowicá, dáie okreg ná tokci 40 500 000: á tego okregu  
dyámeter iest tokci 12 880 636. Ktory nyianšy  
z dyámetru ziemie dlugiego ná tokci 25770000; zo-  
řłanie od całego dyámetru ziemie, tokci 12 889 644:  
á trich połowicá 6444 682 da dlugość wag przypadá-  
jących podle siebie dluzšymi końcami.

Z tych trudności káždy ofádzi, że pod-  
niešienie cięžaru rownego ziemie, álbó samey  
ziemi, waga iedną, przechodzi wszelki prze-  
mysł ludzki.

Toż rozumiey o Klubách y Káfárách.  
Bo ieżeli Architekt Dominik Fontáná w Ro-  
ku 1586, do wyniešenia pirámidy Wátykań-  
skiey, wáżacey funtow 1 320 000 (ze wřzytkie-  
miej przelzkodámi, przyczyniającymiej  
cięžaru) potrzebował klub 80, odwoch koł-  
kách, Káfárov 40, wag z drzewá wielkiego  
5, koni 80, ludzi 800. Pewnie do cięžaru  
ziemie, iáki iest obráchowany, potrz bo-  
wałby Káfárov 796 561 730 808 717 272 717.  
Klub y koni tyle dwoie: ludzi tylež dwá-  
dziešciá razy, to iest 15 931 174 716 174 545  
454 540, ktorzy gđziezby řłali? poniewaž  
plác zupełnego okregu ziemie, ma tylko to-  
kci pláskich 1 087 370 000 000.

Ktoby ná koniec spodziewał się podźwi-  
gnąć ziemie řłrobámi y kołámi; niech się ná  
to obeřzy, że chociažby dziewiáćia řłrob  
y koł zwiázaných w iedną máchinę. (z kto-  
rychby káždá řłrobá zmogła funtow 1000)  
zdolał funtom wiecey niź ziemia wáży:  
to iest funtom 1000 000 000 000 000 000  
000 000 000, wřakže potrzebowałby na ie-

dno obrocenie wału, ořłtániego kołá, lat.

228 310 502 283 105 022 831  $\frac{220000}{4380000}$

obracáiac korbę pierwszey řłroby tyřiac  
rázow ná godzinę, á 12000 przez dzień ie-  
den.

### N A U K A XXXIII.

Wiele wbywa cięřkości cięžarowi pod go-  
re ciágnionemu ná kołkách dwoch ál-  
bo czterech, od tey, ktora wáży sam  
w sobie? To iest: Wiele pocho-  
dziřłość plářczyzny gubi cię-  
žaru, z tego ktory sam  
w sobie ma?

T Akowe pytanie, że napewniey dořwiád-  
czenie rozwiázac moze; troie ich podaię.

#### Dořwiádzenie 1.

G Dym deskę CT z cięžarem funtowym  
ná kołkách dwoch ofádżonym, podniořł  
końcem T, od horyzontu DE, ná dwa  
gradusy, álbó stopnie, iákich w kwadránsie,  
90 liczymy; ten funtowy cięžar ná koł-  
kách H, wciágnęła vncyá iedná K, iákich  
iest 16, w iednym funcie. Záczyń wbyřł cię-  
žaru wiecey niź vncyi 15.

Gdym deskę CT, podniořł od D, trze-  
má stopniámi; funtowy cięžar ná H, prze-  
ciágnęła ná K, vncyá iedná, y dragm czte-  
ry, iákich iest ořm w vncyi. Záczyń wby-  
řł cięžaru z funtu iednego, wiecey niź vn-  
cyi 14 y poł.

Gdym deskę podniořł czteremá stopniá-  
mi; funtowy cięžar wciágnęła vncyá iedná, y  
dragm řłedm. Záczyń wbyřł cięžaru vn-  
cyi 14 y dragmá iedná.

Gdy piáćia stopni; cięžar funtowy do  
wciágnienia potrzebował vncyi dwoch cá-  
łych, to iest: ořmiej częřci siebie řłamego,  
Gubiřł tedy řłedm częřci.

Gdy dzieřiáćia stopni deská byřł wy-  
nieřłona iednym końcem; poćiágnęły cię-  
žar funtowy, po tak wynieřłoney desce, vn-  
cye trzy. Vbyřł tedy cięžaru vncyi 13.

Po wynieřłoney desce ná piétnářcieřło-  
pniow; poćiágnęły cięžar vncye cztery, y  
dragm piéć. Vbyřł tedy cięžaru Vncyi XI.  
y dragm 3.

Po wynieřłoney desce ná 30 stopni; cię-  
žar poćiágnęły vncyi ořm, to iest: połowi-  
cá cięžaru. Záczyń, wbyřł wiecey cięža-  
ru niź połowica. Gdyžby połowicá nie w-  
ciágnęła połowice rowney.

#### Drugie Dořwiádzenie.

N A wozku máłym o czterech kołkách o-  
řładziřł cięžar trzy funtowy; y pořłá-  
wilem

Figura 4  
Tablice 6  
przy Káfá-  
cie 20.



wilem go na desce CT, położoney horyzontalnie. Tedy po gładkiej desce ciężar o trzech funtach, pociągnęły vncyi 5. y 1 część ze czterech: iakich w iednym funcie jest 16. Zaczynam porównanie, wózek gubił ciężaru części całych 8. a zostawował ciągnącemu tylko część dziewiątą y iedną ze 7. Ponieważ 5. y 1 część ze czterech, znayduie się w vncyiach 48, [ile ich jest we 3. funtach] rázow 9. y iedną ze 7.

2. Wyniozłszy deskę na gradusow 5; też trzy funty na wozku, były pociągnięte do gory, od vncyi 9. y iedney części ze 4: y tak deska dźwigała ciężaru części 4, a ciągnący piątą, y 7. ze 37.

3. Wyniozłszy deskę na gradusow 10; trzy funty, były przeciągnięte od funtu iednego.

4. Wyniozłszy deskę na gradusow 15; trzy funty, były pociągnięte od funtu iednego, y vncyi 5.

5. Wyniozłszy deskę na gradusow 20; trzy funty, były pociągnięte od funtu 1. y 3. ze 4.

6. Wyniozłszy deskę na gradusow 25; trzy funty, były pociągnięte od funtow dwoch, y vncyi iedney.

7. Wyniozłszy deskę na gradusow 30; trzy funty, były pociągnięte od półtrzech funta.

8. Wyniozłszy deskę na gradusow 35; trzy funty, były pociągnięte od funtow 3.

9. Wyniozłszy deskę na gradusow 40; trzy funty, były pociągnięte od funtow 3. y 1, ze 4.

10. Wyniozłszy deskę na gradusow 45; trzy funty, były pociągnięte od funtow trzech, y vncyi 6.

### Doświadczenie III.

**P**O desce gładkiej wyniesionej na gradusow 5. kołko od kluby żelazne, odlewane, wazące funtow 8. y łotow 10. iakich w funcie rachuią 32. dało się pociągnąć od funta iednego, y łotow 2. Zaczynam kołko gubiło na zchyloney desce wprzerzeczony sposób, więcej niż funtow 7. łotow 8.

Po wyniesionej desce na gradusow 10. dało się kołko pociągnąć funtom iednemu, y łotom 24. Zaczynam kołko, ciężaru swego gubiło, więcej niż funtow 6, y łotow 18.

Po wyniesionej desce na gradusow 15. dało się kołko pociągnąć funtom półtrzech. Zaczynam gubiło z ciężaru swego, więcej niż funtow 5. łotow 26.

Po wyniesionej desce na gradusow 20. dało się kołko pociągnąć funtom trzemą, y

łotom 8. Zaczynam gubiło z ciężaru swego, więcej niż funtow 5, y łotow 2.

Po wyniesionej desce na gradusow 25. dało się kołko pociągnąć funtom czterema, y łotom czterem. Zaczynam gubiło z swoiey ciężkości więcej niż funtow 4. y łotow 6.

Po wyniesionej desce na gradusow 30. dało się kołko pociągnąć funtom 4. y łotom 24. Zaczynam gubiło z ciężkości swoiey, więcej niżeli funtow 3. y łotow 18.

Po wyniesionej desce na gradusow 35. dało się ciągnąć kołko funtom pułsołstom. Zaczynam gubiło z ciężkości swoiey więcej niżeli funtow 2. y łotow 26.

Po wyniesionej desce na gradusow 40. dało się kołko ciągnąć funtom 6. y łotom 8. Zaczynam gubiło z ciężkości swoiey więcej niż funtow 2. y łotow 2.

Po wyniesionej desce na gradusow 45. dało się kołko ciągnąć funtom 7. Zaczynam gubiło z ciężaru swego więcej niż funt 1. y łotow 10.

*Aby każdy mógł czynić podobne doświadczenia, bez wielkich zarodow na wszelakie anguty, przydamam sposob ktoręgom záżył w poprzedzającym Doświadczeniu.*

*Wziatem naprzód deskę gładką, długą na półtora łokcia, to jest na calow 36: Gdyż łokieć ieden dzieli się na calow 24. Zaczynam półtora łokcia, na calow 36.*

2. Na iednym końcu przyprawiłem klubkę z kołkiem iednym, wolno się obracającym.

3. Wziatem kołko od kluby Cietelskiej, żelazne, wazące funtow 8. y łotow 10: iakich 32; rachuią Aptekarzy y Korzennicy, w iednym funcie.

4. Przez środek tego kołka przepuściłem wałeczek drewniany, v ktoręgo cięciwiy, przyniawtem ieden koniec snurka mającego przy drugim końcu szalkę, funt ieden wazącą: y przewiesiłem ten snurek przez klubkę przybitą do deski

5. Postawiłem Synus cały, calow 36: według miary długości deski, po ktoręm miałem doświadczenie czynić: y jebym miał gotową miarę albo długość podpor potrzebnych deski, do obranych angulow na gradusow 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45: Wyrachowałem synusy krzyżowe pomięzionych angulow 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45. Czyniąc: Iako synus cały z Tablice Synusow, cząstek 10000; do synusá 871. angutu gradusow 5. Tak Synus cały calow 36; do czwartego. Także:

Iako Synus cały do synusá angutu gradusow 20: tak synus calow 36, do czwartego. Y tak daley postępując, wyrachowałem synus krzyżowy angutu gradusow 5. calow  $3\frac{1}{10}$ . Angutu gradusow 10. wyrachowałem synus, calow  $6\frac{2}{10}$ . Angutu gradusow 15. znalazłem synus, calow  $9\frac{3}{10}$ . Angutu gradusow



20. znalazłem synus, calow  $12 \frac{3}{10}$ . Angulu gradusow  
25, znalazłem synus, calow  $15 \frac{2}{10}$ . Angulu gradu-  
sow 30, znalazłem synus, calow 18. Angulu gra-  
dusow 35, znalazłem synus, calow  $20 \frac{6}{10}$ . Angulu  
gradusow 40, wyrachowałem Synus, calow  $23 \frac{1}{10}$ .  
Angulu gradusow 45, wyrachowałem synus, calow  
 $25 \frac{4}{10}$ .

6. Wymażylem deske szrodwaga ná stole, po  
ktorey mialem doświadczenie czynić, żeby horizon-  
talnie stała.

Tóż ná końcu samym miary półtorá łokciá,  
podniozłem tey deski ná calow  $3 \frac{1}{10}$ . ábym miał  
ángut w gradus 5: y postáwivszy kółko żelázne ná  
niey, ciężące samo przez się funtow 8. y totow 10,  
przyłożylem totow 2, do szalki wiszący ná klubce, y  
wážący sunt ieden: który ciężar sunt 1, y totow 2,  
przemogł kółko żelázne, y toczył ie po desce wynie-  
sionej ná gradusow 5: y nánotowałem; że sunt 1, y  
totow 2 przemogły funtow 8. y totow 10, po desce  
wyniesionej ná gradusow 5.

7. Wyniozłem deske ná calow 6.  $\frac{2}{10}$ . ábym  
miał ángut gradusow 10: á przydávšy do szalki to-  
tow 24. pociągnąłem po desce kółko żelázne: y ná-  
notowałem sunt 1. y totow 24.

8. Wyniozłem deske ná calow  $9 \frac{3}{10}$  áby sta-  
nęła wyniesiona ná gradusow 15. po ktorey wynio-  
stóści pociągnione iest kółko od funtow potrzebá,  
com nánotował.

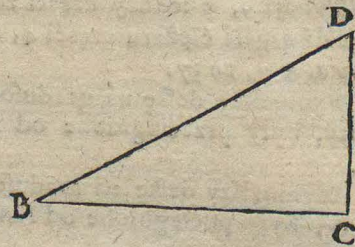
9. Wyniozłem deske ná calow  $12 \frac{3}{10}$  to iest  
ná gradusow 20, y pociągnione iest kółko od fun-  
tow 3. y totow 8.

10. Wtenże sposób dla wyniesienia deski  
ná gradusow 25, podstáwivłem pod koniec deski pod-  
porę długá calow  $15 \frac{2}{10}$ . Dla wyniesienia deski  
ná gradusow 30. podstáwivłem podporę długá ca-  
low 18. Dla wyniesienia deski ná gradusow 35.  
podstáwivłem podporę długá calow  $20 \frac{6}{10}$ . Dla wy-  
niesienia deski ná gradusow 40. vżyłem podpory  
długiey calow  $23 \frac{1}{10}$ . Nákoniec dla wyniesienia  
deski ná gradusow 45: vżyłem podpory długiey calow  
 $25 \frac{4}{10}$ .

A tym sposobem bez kwádrásá, odprámi-  
łem podnoszenie deski ná obráne ánguly; y do-  
świadczyłem wiele ciężkóści swoiey tráci ciężar  
prowadzony ku gorze po wyniesionej płaszczyźnie.  
Który experiment prágnałym wiedzieć doskonałá  
tę sroby, wielce iest potrzebny.

Krom Doświadczenia, áby mogła bydź  
powszechnia miara doskonała vbywania ná

płaszczyźnie wyniesionej, tey ciężkóści  
ktorá same w sobie mają ciężary; bádzo  
wątpię. Gdyż im większy ciężar idzie po  
płaszczyźnie gorzystey, tym większey siły  
potrzebuie ná swoje prowadzenie, w różney  
znacznie proporcji, od tey, ktora iest samych  
ciężarów. Wszakże blisko prawdziwą miá-  
rę możemy bráć z tryángulu krzyżokátne-  
go B C D. Ponieważ według Steuinum lib. 1.  
Stat. proposi: 19. tak się ma ciężar sam w sobie



do vlżenia tegoż ciężaru ná płaszczyźnie  
pochodźistej; iáko tryángulu krzyżokátne-  
go B C D, ściáná B D zawierájąca ángut  
krzyżowy C, do ściány C D, krzyżowey  
samemu Horizontowi B C. Od tego zdá-  
nia nie daleko chodźi doświadczenie trze-  
cie poprzedzájące. Ponieważ pominávšy  
inſze podniesienia, ná inſze ánguly: w po-  
dnieśieniu B D, deski ná 30. gradusow, kół-  
ko ósm funtowe, y totow 10. ciągnione po  
desce; dáło się ciągnąć funtom czterem, y  
totow 14. Proporcya też linii C D, w  
tryángule B C D, do linii pochodźistej B  
D, iest iáko 1. do 2. Gdyż synus ángulu  
gradusow 30, z Tablice Synusow, iest części  
5000. iákich synus cały, to iest pochodźista  
linia B D, 10000. Zaczynam ciężarowi ósm  
funtowemu, y totow 10. ma vbyć ná desce  
B D, funtow 4, y totow 5. ktora propor-  
cya, tylko 19 totow się różni od tey, kto-  
rá zachowáło doświadczenie. A wielkie iest  
podobieństwo; że ciężar ósmfuntowy, y to-  
tow 10, potrzebował ná swoje pociągnięcie,  
totow 19. według doświadczenia.

#### Z tych Doświadczenia.

Notuy 1. Wiele ciężaru robotnik może pro-  
wádzić takami, álbó kára po Stadze, ná pietna-  
ście, dwádziestciá, trzydziestci soppionow, wyniesio-  
ney?

Notuy 2. Ze zá takowym doświadczeniem  
blisko zgadnąć możeś, wiele koniom przybywa cięż-  
aru pod gorę, byle była równa, á nie błotna.

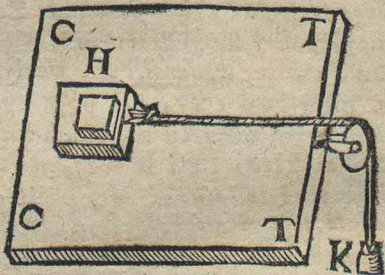
Notuy 3. Iáko możeś wiedzieć wiele sro-  
bá gubi ciężaru gwintow swoich pochodźistóściá,  
gdy kółko po niej chodźi.



N A U K A XXXIV.

*Wlokąc ciężar ku gorze bez kółek, zgładnąc, wiele go przybywa nad to, co sam w sobie waży.*

PO rownym gładkim miejscu, pospolicie znacznie wbywa ciężaru, gdy go kto ciągnie, y bez kółek. Lecz ku gorze ciągniętego część ciężaru pozostała, wraca się do swoiey ciężkości, tym większey, im ostrzejsza gorą: tak iż z doświadczenia, (które samo, pytaniu tey Nauki może doskonale dosyć uczynić) trzy funty H po desce C T, horizontalnie położoney, mogą być pociągnięte, od trzech części, ze czterech,



funtą iednego na K. A wyniosłszy deski C T, ściągając iedną T, na gradusow 9, y minut 35; te trzy funty H, nie były pociągnięte, aż od funtów dwóch.

Wyniosłszy zaś deskę na gradusow 10, y minut 28; trzy funty były pociągnięte od funtów 2, y iedney ćwierci funta.

Wyniosłszy jeszcze deskę na gradusow 30; ciężar trzyfuntowy był pociągnięty od trzech funtów.

To Doświadczenie uczynić możesz według sposobu Doświadczenia trzeciego, Nauki poprzedzającej. Albowiem wchodząc rachowania; wezmiesz deskę niekrotszą na półtora łokcia, y oznaczysz na niej punkt w półtora łokcia; gdy na tym punkcie, podeprzesz deskę, iednym końcem podniesioną, podporą długą na ćwierć łokcia; zaś wrze deską, z horizontem kątu gradusow 9, y minut 35. Gdy podniesiesz deskę podporą na półłokcia długą; będzie deską wyniesiona na gradusow 19, y minut 28. A gdy podniesiesz deskę na trzy ćwierci łokcia; zaś wrze kąt z horizontem gradusow 30.

Albowiem: iako C T, długość deski, do podpory, w ćwierć iedną łokcia: tak synus cały, do synusa krzyżowego, który w tablicy synusów stoi przy gradusach 9, y minutach 35.

Także: iako ćwierci 6, długość deski C T, do dwóch ćwierci łokcia iednego: tak synus cały, do synusa krzyżowego. Który w Tablicy synusów stoi przeciwko gradusom 19, minutom 28.

Nakoniec: iako ćwierci 6, do trzech: tak synus cały, do krzyżowego, z którego w tablicy synusów, znajdziesz kąt gradusow 30.

N A U K A XXXV.

*Cieżar ktoremu wiele ludzi nie zdola, tak użyć, żeby go dziecie iedno przemogło, bez drąg dźwigalnego, bez Klub, Koł, y Szrob.*

Rzecz się zda nie podobna na pozor, lecz prawdziwa w pewnych okazyach.

1. Sposob. Każ skrzynię z mocnych y mięjszych forsztow zrobić, żeby wszystkie ścian były dychtownie z związane, y zklione, żadnego dechu nie przepuszczając. Potym w iednym boku, przypraw syryngę E F C, na kształt Sikawki, to jest rurę na skroś przewiercianą, mającą przy tym końcu C, który będzie w skrzynię w prawiony, animellę, albo zaporkę skorzaną, z blachą ołowną, mnieyszą niż skorką, iaka jest F, ktoraby się od F, ku E, otwierała wolno; a we środku, stępel M N, przewierciany także na skroś przy N, mający animellę drugą, podobną pierwszey F, ktoraby dychtownie y zupełnie chodził od E, do F. Tym stępem z początku dziecie może powietrze wyciągnąć z skrzyni a pochwili kilkanaście ludzi dużych, wyciągnąć go z rury nie zdurzeją. Gdy zaś taką skrzynię dziecie przewierci świderkiem; stępem snadno będzie mogło robić.

Drugi sposob. Czytaj w Zabawie 3. Architekta.

N A U K A XXXVI.

*Cieżar który zawieszony, utrzymać sie nie może; przydaniem ciężaru nowego, nie tylko sie utrzyma, ale y ku gorze podnieść.*

WEźmiesz drewniko C T, długie na palec, y przy iednym końcu T, wepchniey koniec noża ciężkiego N, tak żeby noż zdrewnikiem zawierał kąt albo węgiel, krzyżowy albo ostry,

Gdy drewniko z nożem zawiesznie na C; nie wpadnie. Ktoreby samo bez noża wpadło. W tenże sposob drewniko odzierzy się na palcu, gdy dwa noża rowne, przeciwnie sobie zatknieysz, tym rowniey ku gorze stojąc, im kąt między nożami a drewnikiem będzie ostrzeyszy. Tym zaś bardziey ku ziemi się chyląc, im kąt między nożami, y drewnikami, bardziey utworzysz.

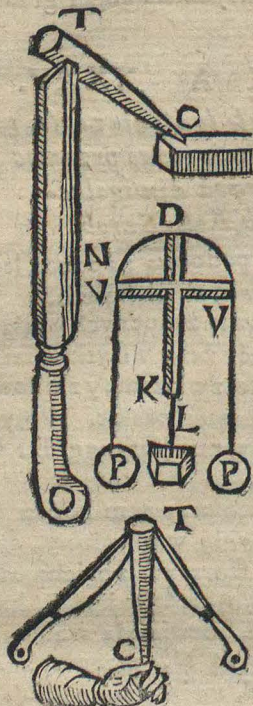
Przyczyna tego jest ta: że noż jest cięższy

Figura 5a  
Tablice 6a  
przy Karcie 20a

Figura na  
Karcie 38



szy niż drewnienko, y gdyby się miał obalić z drewnienkiem, musiałaby się rękoieść noża sama przez się podnieść do góry: co być nie może, przyrodzonym sposobem. Gdyż ciężary ná doł leżą, nie ku gorze. Musi się tedy trzymać z drewnienkiem ná palcu.



Gdybyś wręce wyciągnione ku Niebu, statui albo osobie iakiey rzezawcy, wprawił drot twardey z kulkami ołowianymiey, iako w Figurze widzisz około krzyża K V D. A tę osobkę albo krzyż postawił jedną nogą na igle, z niey spaść nie może. Dlatego, żeby za wpadnie-

nem krzyża albo osobki, kule do góry podnieść się musiały naturalnie. Co byż nie może.

### N A U K A XXXVII.

*Abey ciężary równe dwá albo więcej mogły się zobopolnie dźwigać ná przemiany do góry, w iedneyże wysokości, do tego czasu nikt nie wynalazł.*

**R**zecz dziwna że vmiejętność włżenia ciężarów, może małym ciężarem, wielkie przemagać, y prowadzić w gorę, albo po równinie. Iakoś w S. VIII. Nauki 3. ná Kárcie 10. czytał: że człowiek ieden Kafarem, Cieślińskim, może zdołać ciężarowi równemu siłom ludzi 32.

W Figurze IV. Tablice 3. przy Kárcie 17. Obracający kołem K, insze cewy y koła, tej proporcji którą Kárcie 11. stanowi; tylkoby ieden Centnar dźwigał ciężaru M, ważącego Centnarow 1680. według S. IX. Nauki 3. Obracającego korbę B, w Máchinie Parágrafu XII. z ciężaru W, funtow 1296, tylkoby ieden funt obciążał. A gdy przyidzie do dwóch ciężarów równych, któreby się ná przemianę mogły zobopolnie przemagać w iednakowymże miejscu; tego po ten czas nie dokazał przemysł ludzki.

Náprzykład: Zeby 10. funtowe ciężary dwá w Máchinie iakiey, mogły się, zobopolnie ná trzy

tokcie, albo mnieysze miejsce, dźwigać ná przemiany nie ystanie, bez pomocy osobney przypadkowej oney Máchinie. To jest bez wagi, y sprężyn nákracania, bez wody, bez wiatru, bez siły ludzkiej, albo bydlecey.

Przyczyna tego jest: że gdy przemagamy wielkie ciężary małymi; ciężakość wielkich ná podstawek przenosimy w Máchinách wszelkich, y w prostych dragách wżywiających. Od którego podstawku odległość ciężarów większego y mnieyszego, iezeli się tak mają, iako ciężary; wrowni ciężary stawać muszą: według Demonstrowáney Własności VIII. Nauki 2. tej Zábawy. To jest: Ieden drugiego przemoc nie może, bez pomocy przychodzącey.

Druga przyczyna z pierwszey idąca. Ze ciężar mnieyszy, aby mógł przemagać większy; potrzebuie według Własności XI. Nauki 2. tej Zábawy, mieysca więcej, niż większy, záczym wrownym mieyscu nie zdoła większemu. Náprzykład: Kulá B ośmifuntowa, która zawieszona y koła, dziesięć razy większego, od drugiego koła, trzymającego drugarowna Kulę C, a ośmi funtów, może przemoć kulę C, iezeli kulá B, ma biegu 10 tokci, a C tokci 1. Ale iezeli kulá B, nie ma mieysca tylko tokci, nie przemoż kulę C. Kulá także C mając biegu ná tokci, nie wynietie kuli B, mający z biegu tokci 10. Pomyślaj będąc sobie równe w cieśkości swojej własney; Kulá B, z obvodu koła ná którym wisi, nábyła ciężaru dziesięć razy większego: to jest funtow 80: ná kulę C, która wisi z koła dziesięć razy mnieyszego.

Ktoby tedy chciał aby ciężary dwá równe mogły się zobopolnie ná przemiany w iednymże mieyscu przemagać: gdy nie podobna jest przełamać tych dwóch przyczyn danych, potrzeba mu przemysłu zażyć, aby ze dwóch ciężarów danych, w ten czas gdyby się przemagały, albo iednemu ciężaru wbywało, albo drugiemu przybywało ná przemiany tyle, ile potrzebuia do zobopolnego przemagania. O którym wynalasku iako nie mogę mówić, że jest niepodobny. Tak do szukania biegu nieustannego nikomu ferca nie chcę pisać.

Bo náprzód. (Krom tego, że takowi náuczają się wielu rzeczy, które lubo mają pozor iaki, byż nie mogą.) Niech który Alchimista znajdzie taki likwor, ktoregoby dana miara, gárcy náprzykład 1, w rurze rościagniona, wysokiey ná tokci 6, tylaż siłą mogła byż podnożona, ile potrzebuie do wyniesienia w stárku wysokim ná tokci. Nie omylnie dokaże Máchiną moją wodną, o ktorey będzie w Zábawie 3. y jest w druku Łacińskim; aby takowy likwor, sam siebie

Figura 4.  
Tabl. 4.  
Kuv. 18.

Figura  
Tabl.  
przy K.  
etc.



bie bez przestanku do góry ciągnął. Czego prosta woda nie podobna dokazać, gdyż im w wyższym statku stoi, tym więcej od siebie samej w niższym statku cięży. Iako doświadczenie vczy.

*Druga:* kroby w takowej Machince, iaką *Figurę 1. pokazuje w Tablicy 8. przy Karcie 32.* dokazał, aby wagi h dwie, wyniosłszy Ramę E C D F, do góry na półłokci, mogły ginać: a opuściwszy też Ramę E C D F, tenże zabierać ciężar; niepochybnieby dokazał biegu nieustannego kul czterech, po stolikach czterech T, V, X, Z: y z dołu na gorę od Z, do T: y od X, do V.

Dla śnádniejszego poięcia Machinki, ktoreyem doświadczył, strukture iey przeczytay następującą, w niej vznaśz przeskody ktore bronią wzajemnego przemagania dwoch albo więcej ciężarów równych, y experimentálne doydźiesz czego potrzeba do biegu nieustannego. A podobno wynaydźiesz sposób gubienia ciężaru dwoch wag h, ktorego szukania, ostattek czasu życia mego Rok 67, gdy to Drukuję mienie pozwala,

# STRUKTVRA MACHINKI.

*Pokazującey co przeskadza, y czego potrzeba do biegu nieustannego.*

*Figura 1. IMHG: Zrębu trzymający Ramę E C D F, y szrobę A, z kołkiem B: wysoki łokieć półpięta: mający światła wszerokości, łokieć ieden: stojący na przyćioskach I Y, F M: przewiązany na b d, y e f. Przez ktore przewiązania b d, y e f, chodźi wolno do góry y na doł Ramę E C D F trzyłokciowa, przewiązana na m, od spodu E F, na półczwartej ćwierci.*

A: Szroba, wysoka półtora łokci, dyamentru mająca półłokcia: idąc gwintem, w ángu gradusow 18. minut 25; ktory gwint zupełny ieden, ma wysokości półłokcia. Gwinty nie są ostro wrzynane, iako pospolicie bywają w szrobach drewnianych; ale do węgielniczki. Iakie miewają Słótarze w swoich szrobostakach; aby kołka p q, po gwintach mogły chodźić, iako po desce podniesionej iednym końcem na gradusow 18. minut 25.

Szroba pod spodem, ma czop żelazny, dla śnádneho obrotu w panewce osádzoney na przewiązaniu e f. V wierzchu, ma długi wałek a, przechodzący przez przewiązanie b d, y w nim się wolno obracający: a kończący się czopem żelaznym, mającym swoje gniazdo w śamym wierzchu G H, zrębu G H M I. Na B, tego długiego

wałka a, iest kołko osádzone, ktorego dyamentr łokieć ieden, lekkie na krzyżowych ramionach, żłobkowane na obwodzie, dla sznurá trzymającego wiaderka P, y R, przez klubki S.

B. Kołko: na wałku a, obracać powinno szrobę wlewo, iako sznur będzie poćiągniony wiaderkiem P, spuszczonej do stolika Z: albo odwracać w prawo, gdy wiaderko R, obciążone kulą, od stolika V, poydźie ku stolikowi X.

a. Karby wgwinćie szroby A, są dla zadržymania szroby, aby się przedzey nie odwróciła niż potrzeba.

H N K L. Wałek długi na 5. ćwierci, osádzony na swoich podporkach H: przy K, mający obwodu półłokcia: na N y L, trzymający koła N y L, wysokie na łokieć. Ten wałek H N K L, bywa obracany rzemieniem m K n przybitym do przewiązania m, y spodu E F Ramy, kiedy ramę kołeczkami q p, szrobá podnosi, obroconá wiaderkiem P. Obrot zaś tego wałeczka, obraca koło N zwiaderkiem Q: a koło L, zwiaderkiem S, na przemiany.

W Figurze te koła z swoim wałkiem stoją obok zrębu, y Ramy E C D F, aby nie zasłaniały spodu Ramy, y rzemienia m K n. Lecz mają stać na krzyż samej Ramie; aby koło N, było za Ramą; a koło L, przed Ramą.

i. Kołká dwa, (iaki bywają w klubkach) w bokach Zrębu I G H M, po ktorych chodzą sznury i i h, trzymające wagi h, takiey ciężkości, iaka iest Ramy E C D F. Zeby ani wagi h, nie przemagały Ramy, ani ich Ramá.

P Q. Kołeczka dwa: przypráwione na czopach żelaznych, w bokach Ramy E C D F, wolno obrotne, y chodzące po gwincie szroby A, ktora gdy wiaderko P obroci, podnosi kołeczka p q, zramą ku gorze: ta zaś Ramá, obraca rzemieniem m K n, koła N, y L; y nimi wiaderka Q, y S, podnosi, albo opuszcza,

T, V, X, Z. Stoliki cztery z rowczkiem krętym, w ktorym kule chodzą, dla przedłużenia czasu, nim wiaderka przy stolikach swoich staną. W stolikach Z, y X, są te rowki krotsze, od rowkow stolikow gornych T, y V,

P, Q, R, S. Wiaderka cztery, iedneyże wagi y formy, sposobne do wywrotu, Sferzylte wewnątrz. Wiaderka P y R wiszą v sznurá P S B S R, przez klubki S, przeprowadzonego, aby na przemianę obracały y odwra-



odwracaly szrobę A, kotem B, vspodu przywiązane sznureczkami R o, P o; aby w biegu ná doł zátárgnione, kulę wyrzucac mogly ná stoliki Z, y X.

Wiaderká zaś Q, y S, wiszace przez klubki r, od kot N y L, wywracają haki C, przypráwione do stolikow T, y V, ná ten kształt, iákie bywają v studzien do wywracania wiader z wodą.

Wszystkie cztery wiaderká chodzą po sznurkach, álbodrotách t, parzystych; żeby się nie chybały swobodnie, gdy schodzą ná doł, ołobliwie, gdy kule wylewają.

T: Stolik ku lewey ręce; á V, ku prawey, są zniżone troche; żeby się kule po nich toczyć mogły rowkiem do swoich wiaderk P, y R. Stolik zaś Z, schyłony ku prawey ręce; á stolik X ku lewey, aby także kule spad miały do wiaderk S, y Q.

Táka jest struktura Máchinki. Przysposobienie iey do biegu násládujacego nieustánnego, w ten sposób wygotuiesz. Okrećmy sznur trzymający wiaderká P, y R, okolo kota B. Stoiacego ná wálku a, szroby A; wloz kule iedne šesté funtowa w wiaderko S, á druga teze cięskosci, w wiaderko R. Iáko skoro odeymiesz wagi h; równaiace cięzar Ramy E C D F, tá Ramá E C D F, cięskosciá swoia dopomoze szrobie A, obrótu, y rzemieniowi m K n, do obroćenia wálká N K L, z kotem L, y z wiaderkiem S. A wiaderko R, z kula ktora nábyta cięskosciá funtom 12, dla dyámetru kota B, dwa razy więkšego od dyámetru szroby A, pądzie ná doł; obroci koto B, z szroba A; tá opuści Ramá E C D F; wiaderko S, wyleie kule swoie záchaczone żelazem C, ná stólik V: wiaderko zaś R, wstárgnione sznurkiem R o, wyrzuci kule swoie ná stólik X. Poyda tedy kule po stolikach, á wiaderko P, wroci się do stoliká T, wiaderko zaś Q, do stoliká Z. Wktóre gdy kule wlozys, á wagi h zámiesz; wiaderko P, przemoze wiaderko Q, tak iáko R, przemogto wiaderko S.

Gdyby zaś wagi h, byly rowne cięskosciá samey Ramy E C D F; y gdyby z stoliká X spódniego, zstoczyła się kulá šesté funtowa do wiaderka S. [które ma podnošic koto L, przez klubkę r; kiedy Ramá E C D F, kotaczkami p q, zatopionymi między gwintami szroby A, obroconey od kota B, ná doł będzie opuszczona:] á z stoliká V, ztoczyła się druga kulá równapiernisey, do wiaderka R: wiaderko R, ociążone kulá, (która samá w sobie cięży funtom 6: á dla dyámetru kota B, dwa razy więkšego od dyámetru szroby A, nábywa cięzaru funtom 12) nie wyniesie do gory do stoliká V, wiaderká S, z kula iego: dla tego. Ze koto L, trzymające y wynošace wi-

aderko S, ma obwodu ná tokci 3. (iáko jest wielki bieg wiaderek) á wátek N K L, tylko ma obwodu ná K, potłokciá: z ktorey różności obwodow, kulá w wiaderku S, nábywa cięskosciá šesté razy więkšey, to jest funtom 36: y laboby tey cięskosciá pochodzistosc ná gradusow 18 minut 25. gwintom szroby, gubita dwie części, á tylko trzecia zostáwita, to jest funtom 12: iednak kulá w wiaderku R, chociaś zmocniona ná funtom 12, nie przemoze tych funtom 12, pozostałych kule w wiaderku S, iáko równa; ale ich potrzeba więcej.

Tey przeszkodzi, ktoby chciał záchieć, mnieyszą pochodzistoscá gwintu szroby ná gradusow 9; záraz napádnie ná inšá przeszkodę. Bo chociaś dwómistym obrotem szroby záchowa obrot wálká K ná potłokciá, y koto B, dwa razy obrocone z szroba, wystárczy biegowi kul ná trzy tokcie; ale z mnieyszenie potowica dyámetru kota B, vmnieyszy oraz kuli w wiaderku R, potowica cięzaru nábytego; że inš nie będzie wáżyła funtom 12, ale tylko 6. wiele samá przez się cięży. Zaczem nie będzie miała skutku Máchinka.

Ktoby záť dat szroba A, dluga ná trzy tokcie, ktoraby obroćinšy się šesté razy, Ramę E C D F, ná teź miarę wynošita, y opuszczáta: mogłby ná wálku K, osadzić koto máiace obwodu ná trzy tokcie, rowne kotom N y L; ktoreby obrocone od Ramy E C D F, máiaćy rozrwod trzy tokciowy, nie przyczyniáto cięzaru, nie kuli w wiaderku S. Ale wnet nápadłby ná inšá przeszkodę. Zeby miáśto kota B, obracáta szroba A, obwodem ná trzy tokcie; miał ná postáwic kółko, máiaće obwodu tylko potłokciá. Aby obrocone šesté razy, od snura, ná którym wisi wiaderko, nierościagáto sznurowi y wiaderkowi miejsćá, náđ trzy tokcie. Tá zaś mátość takiego kółká B, miátały się dyámetrem swoim do dyámetru szroby, iáko 4. do 12. áľbo iáko 1. do 3. Zaczem zé šestci funtom kuli, wynošatáby 4, y tákby nieškuteczna Máchinka vczynita.

Cokolwiek tedy wymyślisz ná przemagánie dwóch kul rownych, lubo nie máž nic škuteczniejšzego w Máchinách ná przemagánie cięzarow náđ szrobę; dáremna práca będzie y koszt. Ieželi ná to się nie vstádzisz: abyś miáśto wag h, postáwił wiaderká, lubo ná tym mieyscu, ná którym są wagi h, w Figurze, lubo w inšym, wwiązane vspodu rák, iáko wiaderká P, y R, dla ich wywrotu od samych siebie; á wiszace od Ramy E C D F. Táć żeby ie wodá nápełniáta, ile razy stána przy kółkách i, ciężšza niś samá Ramá E C D F, y wšelkie inše przeszkody broniące wiaderku P, zwycięstwa náđ wiaderkiem Q. Albowiem tákowa wodá przemogłšy cięzar samey Ramy E C D F, y inše przeszkody, spuścił się w wiaderku h ku f, á wstárgniona od sznurká v



ka w spodu wwiązane, pozbędzie wszytkiego swego ciężaru. Rama zaś ciężarem swoim mając się na doł, wyciągnie Wiaderka h, pod i, aby się napełniały: y oraz dopomoże wiaderkowi R, aby ociążone kulą sześćfuntową, przemogło wiaderko S ziego kulą, y onę wyrzuciło na stolik V.

Kto tego dokáže, aby iedną wodą nie zład inąd przychodząca przyrodzonym spadkiem, wylewała się z wiaderka h, y one napełniała na przemianę nieustannie. Ten praca wielu wieków skończy: Bieg nieustanny.

Tym czasem kto na gornim albo spodnim piętze, w osobności y potajemnie do Ramy E C D F, zwierzechu przyprawy takowe wiaderka, ktoreby bydle, człowiek, albo wagi napełniały; przytomnych spektatorów biegiem kul czterech po stolikach, spadaniem z stolikom w wiaderka, wstępowaniem ich na wyższe stoliki, y wyrzucaniem z wiaderka tak na wyższe, iako y na niższe stoliki, znacznie wcieśy.

PRZESTROGA I. Stoliki miasto rowkow, którym z cieśkością stolarz wygodzić może, niech będą sporządzone według Nauki 39. tej Zabawy.

2. Sznur od wiaderka Q w Figurze, idzie po kole N, ku czytającemu. Sznur od wiaderka S, idzie za kołem L, od czytającego.

3. Kluby S, y T, tam maia być osadzone, gdzie sposobniej przypadna.

### N A U K A XXXVIII.

Jako ciężarowi wygodzić w niskim miejscu? gdy bieg jego potrzebuie wysokiego.

Często się trafia przy stawianiu Zegarów zwagami, że wagi potrzebuia miejsca w łokci 24: którego nie masz głębokiego, tylko na 12. albo na 6 łokci. Takiemu niedostatkowi miejsca, dwórazkim sposobem wygodzisz.

#### Sposob I.

Osadz kołko C, w obwod łokciowy, y przy nim drugie kołko E F cztery razy zow większe, na iednymże walcu M. Toż wwiąż ciężar, albo wagę H, na kołku C, powrozem na łokci 6, a sznur L O, od zegara, na dwadzieścia cztery łokcie długi, przypraw do koła E F. Gdy sznurą H C, wynidzie łokcie; sznurą L O, okręci się cztery łokcie; a gdy sznurą C H, zeydzie z koła C, łokci 6; na koło E F, obwinie się sznurą L O, łokci 24.

Notuy: Ze ciężar H, ma być cztery razy zow cieśszy nad wagę Zegarowa: Gdyż go z koła C, tylko czwarta część zegar dzwiga.

Architektą Księgą 2.

#### Sposob 2.

I Eżeli chcesz przyczynić miejsca dwa razy: Wzyj koła spodniego C, z ciężarem w ten sposób, któryć figura podaje, aby kołko C, z ciężarem albo wagą V, chodziło na sznurze wwiązany koniec iednym na L, a drugim obwinionym po walcu zegarowym T.

Notuy: Ze ciężar V, ma być dwa razy cieśszy niż waga, ktora by zdolna mogła zegarowi, dla tego: że połowicą ciężaru, zostaje na L, a połowicą na walcu T.

I eżeli zaś chcesz przyczynić miejsca trzykroć. To dwiema kołkami odprawisz, iako figura H, po ręce prawey pokazuje. Ale ciężaru wadze H, z dolney zegarowi, przydać trzy razy. We czworo, miejsca przyczynia dwie klubki, iako w Figurze M, po lewey ręce są postawione: byleś ciężaru M, cztery razy przyczynił nad zwyczajną wagę zegaru.

Notuy: Ze miasto ciężaru H, y M, w klubkach spodnich, mogą być kłotki otwierane, z rżami żelaznymi.

### N A U K A XXXIX.

Ciężarowi krotkie miejsce po równinie rozprzesztrzenie.

W Máchinach, ktore bliskie są biegu nieustannego, kule w krotkim miejscu potrzebuia długiego biegu po równinie. Ten tedy mieć będziesz w ten sposób. Na rowney desce wybrawszy rowek węzykiem, rtożeczkę stoczysz; podnieś iey trochę iednym końcem: a kulą postawioną na niej, iako się toczyć pocznie, kilka razy więcej drogi czyni, niż gdyby szła prosto. Ciężarowi tedy krotkie miejsce po równinie rozprzesztrzenisz, y rościagniesz krotkość biegu, sześć, ośm, albo więcej razy.

Miasto wybranego rowka, który trudność zadawia stolarzowi, mogą na gładkiej desce obitey ramami, być przybite rowne laseczki kwadratowe, na cał wysokie. pochodzisz, nie równoodległo; tak żeby wtora z pierwsza, trzecia z wtora, czwarta z trzecia (y tak daley) czyniły angut ostry: a konce wyższe wtorey, czwartey, szesty, y osmey, przystawiały do poboczney ramy deski gładkiej, iako w Figurze widzisz. Gdyż po tak wstawionych, kula T, z iedney laseczki poprzedzającej wyższej, będzie spadała na następującą niższą. Ktore też przybite, nie dopuszczają się przeć desce, żeby dołu albo garbu za czasem we szkodku nie nabyła, z przeszkodą biegu kuli.



## N A U K A XL.

*Máchinke sporzadzić zawierająca w sobie wszystkie naprzedniejsze Instrumenta, wynalezione do wzięcia ciężarów.*

*Figura 3.  
Tablice 9.  
przy Kár.  
cie 47.*

**N**A forszcie mocnym Q V T S, osadz sokzki f, t, dla wału N, z kołem L M. Miąższość wału N, na ćwierć łokcia, długość na łokieć. Koło L M wysokie półłokcia, o zębach 36, miąższych y odległych od siebie po półcala. Wału N, powinność będzie zwiać linę obciążoną ciężarem P.

Ná tymże forszcie Q V T S, osadz sokzki q, p, w którychby mogło chodzić wrzećiono H K, z kołem F, y z szrobą G. Tak żeby szrobą G, miąższa ná dwa cala, gwintami swoimi, idącymi w ánguł 5 gradusów, obracała zęby koła L M, z wałem N, y z ciężarem P; a koło F, wysokie ná łokieć, we 36 zębów, mogło bydz obracać od cewow E, (których dyámeter ćwierć łokcia) osadzonych ná sokzkach p, r, o sześciu palcach.

Ná koniec do wrzećioná Cewow E, przypraw korbę C B, długą półłokcia, z rękojeścią B D. A tak będzie miał Máchinę zamykającą w sobie wszystkie naprzedniejsze instrumenta wynalezione do wzięcia Ciężarów. To jest.

1. Wkorbie C B, drąg prosty wtory, którego opór ná końcu C, w samym centrum wrzećioná cewow E; Dźwigający ná B; drugim końcu; Ciężar ná u, półdyámetrze Cewow E. Dźwigający tym drągiem B C, ná B, zmoże sam jeden, z czterech korbzyby obroćić cewy E, bez drága B C.

2. E, F, są cewy z kołem, oraz y z szrobą G. Cewy obroćą się rázów 6. kiedy koło F, ráz.

3. Szrobą G, obroćona kołem F, obraca koło L M. A to, wał N, z ciężarem.

Ciężaru P, funtow 216. przychodzących do koła M L, jest tylko połowica ná L, to jest funtow 108. Iako wału N Dyámeter, jest połowicą Dyámetru koła M L. Z którego ciężaru traci jeszcze znacznie pochodzistość gwintów szroby.

Z Ciężaru przychodzącego do szroby G; to jest z funtow 108. gubi koło F, ciężaru części 9. Ponieważ szroby G, dyámeter jest calów 2: a koła F, dyámeter jest calów 24. Zaczynam iako 24. do 2: tak 108 do 9.

Z ciężaru przychodzącego do cewow E, funtow 9, korbá traci trzy części. Tak

dalece, iż z funtow 216, ciężaru danego P, obracający korby C B, rękojeść B D; zaledwie trzy funty dźwiga. Iednak żeby się ciężar P, opasał raz zupełnie ná obwódzie wału N; to jest, żeby się podniósł ná trzy ćwierci łokcia iednego; obracający korbę musi iá obroćić, rázów 216. Ponieważ korbá B C, obroćić się rázów 6, kiedy koło F, ráz: a szrobą G, obroćić się rázów 36. kiedy koło L M ráz. Sześć zaś w prowadzone we 36 czynią obrotów 216.

Vważ: Ze się ostrożnie odważać potrzeba ná Máchinę bardzo wzywającą ciężar, dla dwóch przyczyn.

Naprzód: Ze w nich, albo kół y cewow bydz musi siła; których liczba znaczna, bardzo trudni wzięcie: albo przy máłej ich liczbie musá bydz kółá wielkie, zaczynam stabe.

Druga: Ze im lżej idzie ciężar iako Máchina, tym więcej potrzebuie czasu Máchina dla iey obracania. Tak iż gdyby kto sporzadził Máchinę, któraby gubiła 12 000 funtow; potrzebowałby obracający korbę, godzin 5, aby ná trzy ćwierci iednego łokcia podniósł od ziemi ciężar wisiący ná wale, którego dyámeter jest ćwierć iedna łokcia.

Lepiej tedy odważyć się ná kilka Máchin, któreby w siłę wystarczyły iednej; a przedzy ciężar y bezpieczniey zaciągnęły: Anizeli dla niepotrzebney y próżney chluby, ná iedną ciężar zwalić, z wprzykrzona zguba czasu, y ná śmierć mordowania ludzi, y zniebezpieczeństwem zepsowania czego ná Máchinie: bez którego pospolicie nie bywa przy wielkich ciężarach, tam gdzie się namniey spodziewał Architekt.

## N A U K A XLI.

*Szrobe służąca do obracania zębów koła, wyrobić ná gotowym wałku, żeby obwódey gwintu ieden, wynosił do naznaczoney w łokosci.*

**N**iech będzie dany wałek O G D, y wysokość gwintu zupełnego L H. Tedy obwód wałka O G D, otoczonego ná szrobę, rościągnij ná karcie, według Náuki 3. albo XII. albo XIII. Zábawy V. Geometry Polskiego; y niech będzie L O. Co możesz uczynić po prostu, postawiwszy ná karcie trzy rázy dyámeter O D, y częsteczkę iego taką ná domysł, któraby nie przechodziła części siódmej całego dyámetru.

2. Z punktu L, wyprowadź krzyżową L H, tak długą iakiey chcesz wysokości gwintu iednego. || 3. Złączysz y ostatnie punkta C, H, linią prostą C H, zawierającą tryánguł C L H; ten tryánguł zrylowany ná papierze obetniey. || 4. Zry-

*Figura 4.  
Tablice 9.  
przy Kár.  
cie 47.*

luy



luy na wałku cyrkuł równoodległy samey bázie wałka: przez punkt, z którego chcesz zacząć szrobę; jeżeli go Tokarz w roboćie wałka, dłotem nie nąznaczył. Toż po tym cyrkule, obwin linią *OL* tryángulu zgotowanego *CLH*. *¶* 5. Po linii *CH*, tryángulu obwinionego na wałku, nąznacz linią; będziesz miał ieden spodni krąg, zupełny gwintu, takiey wysokości, iaka jest nąznaczona *LH*. *¶* 6. Przez punkt *H* okryśl cyrkuł drugi po wałku, równoodległy pierwszemu, y samey bázie, czego śnádno dokazesz razmudlem Stolarskim. *¶* 7. Po tym cyrkule, obwin powtore linią *CL*, tryángulu *CLH*, począwszy ángulem *C*, od tego punktu, na który, na wałku przypadał punkt *H*, tryángulu *CLH*. *¶* 8. Po linii *CH*, okryśl linią na wałku, która da okrąg drugi zupełny gwintu szroby, iedneyże wysokości z pierwszym. *¶* 9. Według miąższości zębów skośistych koła, oderzniey pás pápielowy albo drewniany z tak cienkiey deszczuki, z iakich pudełka bywają; y opasz go, przy linii odrysowanej na wałku: a powierzchu tego pásu, to jest po drugim kraiu szerokości iego, zrysuy drugą linią po wałku, równoodległą idącą od pierwszej. A tak będziesz miał gwint okryśiony szroby: ktorego nie nie ruchając, wytniey dłotem na wałku drewnianym, albo wypieśluy w żelaznym, poła okolo gwintu prożne, tak głęboko, iako potrzebuie wysokości zębów koła. Tym sposobem wygotuiesz szrobę (do obracania zębów koła,) ktorey obwod ieden zupełny gwintu, wyniesie do nąznaczoney wysokości.

Wszystkie figurze maś wizerunek drugiej szroby na wałku *W*, czterech kregach, albo zawnieniach zupełnych gwintu, iakie szroby bywają w prasach, z iednakowazę szerokością gwintu, y poła między nim. Pierwsze zawnienienie, znaczy kropkami pás *BI* db; drugie, *egXh*; trzecie, *VmlZ*; czwarte, *notr*. Poła między nimi są *BbY*, *Iehd*, *gVZX*, *mnrl*, *opPt*. Dyameter wałka w takich szrobach, bywa na cal iedan, iakich w tokciu 24; wysokość kregu albo zawnienienia iednego gwintu, dwie części z pięci, cala iednego: Angul gradusow 7. minut 35.

W grubszych szrobach Dyameter bywa, nápotorá calá: wysokość zawnienienia iednego gwintu, ná poł calá: Angul gradusow 6, minut 20.

Dyameter ná dwa calá, z wysokością iednego obwinienia zupełnego gwintu ná potcala: potrzebuie angulu ná gradusow 4, minut 46.

Dyameter ná ćwierć tokcia, mając wysokość gwintu ná pottozey ćwierci tokcia Krakowskiego; potrzebuie angulu gradusow 26, minut 34.

Architektura Księga 1.

Mając wysokość na ćwierć; musi mieć gwint idący ángulem gradusow 18, minut 26.

Mając wysokość ná calow 5, iakich w tokciu 24; gwint znieście ángulem ná gradusow 15, minut 31.

Wysokość półćwierci tokcia, prowadzi gwintem ángul w gradusow 9, minut 28.

Wysokość calow 2; prowadzi ángul w gradusow 6, minut 20.

Wysokość w cal ieden, prowadzi ángul w gradusow 3, minut 11.

### Drugi Sposob

Nlech będzie dana wysokość okręgu gwintu *BV*: y wałka *W*, obwod *BY*. *¶* 1. Przeciagnąwszy linią *BK*, po dłu gości wałka wygotowanego na szrobę (ktory figurá pokazuje rozwiniiony *BKSY*), rozdział go we cztery części rowne, inszymiey liniami trzema *AM*, *NP*, *QR*. *¶* 2. Wydział ná 4 części *BI*, *Ie*, *eg*, *gV*, wysokość daną *BV*, iednego kregu gwintu szrobowego: y część iedną czwartą *BI*, postaw ná linii *AM*, aby była *Aa*: ná linii *NP*, dwie, aby była *NC*: ná linii *QR*, trzy, aby była *Qf*: ná linii *YS*, 4; aby była *YX*. *¶* 3. Przez te punkta *B* a *CfX*, zrysuy na wałku *W*, linią *BX*, która vkaże spodek gwintu, postępującego ná wysokość daną *BV*. *¶* 4. Zrysuy cyrkuł ná wałku *W*, przez punkt *X*, ktory pokazuje linią *XV*: od ktorey linii, postaw ná *O* *M*, iedną część czwartą *BI*, wysokości *BV*, aby była *OI*: dwie ná *Op*, aby była *Oz*: trzy ná *OR*, aby była *Oz*: cztery ná *XS*, aby była *xt*. *¶* 5. Przez te punkta *V*, *I*, *2*, *3*, *t*, zrysuy ná wałku *W*, linią *Vt*, która vkaże drugie zawnienienie gwintu ná wysokość daną, *BV*. *¶* 6. Odległość zębów skośisto wyrobionych ná kole, náprzykład *BI*, ktore ma szrobá obracać, obeymiy w cyrkiel, y wydział po czterech liniach *AM*, *NP*, *QR*, *YS*, wałka *W*, rościagnionego ná karcie *BKSY*, poczynając od linii *BX*, y *Vt*. Toż przez koniec tey odległości poznaczoney po czterech liniach *AM*, *NP*, *QR*, *YS*, wałka *W*, rościagnionego ná karcie *BKSY*, zrysuy ná iego okragłości linie *I* *Z*, *Mu*, Równoodległe pierwszym *BX*, y *Vt*. A tak będziesz miał ślad ná wałku *W*, (rościagnionym ná karcie *BKSY*) gwintu dwa kregi zupełne, z ktorych każdy, wypełni wysokość nąznaczoną *BV*.

Notuy. Abyś doskonaley ten gwint wyrobił, zájey bindy tekturowey albo drewnianej cienustienkiej, y nią opasz wałek *W*: tak żeby szerokość iego zostawiała zamsze między punktami

F 2

gwin-

Figura 2.  
Tablice 9.  
przy Karcie 47.



gwintu na czterech liniach podłużnych poznaczonych,

Notuy 2. Ze możesz watek na sześć części podzielić śnádniey niż na cztery, półdłame-  
trem wátka. A sześć linii przeciągnąwszy pro-  
stych y równoległych przez długość wátka: tak-  
że wysokość gwintu B V, w krag zupełny zawni-  
ononego nąznaczona, rozdzieliwszy na 6 części;  
posłać część iedną na pierwszey linii: dwie czę-  
ści, na wtorey: trzy, na trzeciej: cztery, na  
czwartey: pięć, na piątej: sześć na szóstej. Po  
których punktách gdy nie oprowadziś, albo te-  
ktury, albo cieniućki deszczulki pás; będzieś  
miał ślad gwintu iednego w kóło wátka do ná-  
kazaney wysokości.

### N A U K A XLII.

Szrobe odrysować na nąznaczony ángul,  
mianuśy gotowy watek na nie.

Figurá 2.  
Tablice 9.  
przy Kár-  
cie 47.

Ponieważ gwinty szroby są równiną po-  
dnożającą się do ángułu pewney liczby  
gradusów: 5, 10, 15, mniej albo więcej we-  
dług vpodobaney liczby gradusów; gwinty  
dla szroby, tak oznaczysz, y obrysujesz na  
toczonym wálku.

Wziąwszy wcyrkiel, dyámeter O D,  
cyrkułu O G D wátka, w którym ma bydź  
rznieżta szrobá, przenieś go na tekturę, przy-  
namniemy we dwie kárćie klióną: albo gdy  
tey nie będzie do ręku, na kárte grubego y  
tęgiego pápiery, niech będzie C E. Po-  
tym z punktu C, przez E, zacyrkluý Lu-  
netę E F, y na niey postaw gradusów ná-  
przykład 30, według tego, iáko chcesz mieć  
pochoǳiste gwinty, na szrobie. Toż przez  
C, y F, przeciągnij linią prostą C F H,  
bez miary.

Nákoniec: linii C E, poćiągnąwszy, á-  
by miała takich trzy części, y iedną śio-  
dmą, iáka jest C E; (prostim rzemie-  
śnikom dość będzie wziąć samę C E trzy  
razy, trošeczkę przydawşy;) z końca iey  
L, wyprowadź krzyżową L H, zábiegając  
linii C H, na punkcie H. Stanie zrysow-  
wany tryángul C L H, po ktorego linii C  
H, na wálku nąznaczony gwint, będzie  
miał swoje podnieśienie na gradusów 30.

### N A U K A XLIII.

Mając wiadomy obwód szroby, y wysokość  
iednego gwintu: wyráchowác ángul  
gwintu, który postępując ku go-  
rze z Horyzontem zámiera.

V Czyń: iáko cyrcumferencya, albo ob-  
wód szroby, do wysokości iednego gwin-  
tu. Tak Synus cały, do Tangensy. Który

Tángens, na Tablicy Tangensow, pokaże  
gradusé ángułu gwintu, który postępując ku  
gorze, zámiera z Horyzontem,

Náprzykład: Cyrcumferencya, albo Ob-  
wód szroby jest calow 13, á wysokość gwintu  
calow półtora: mówię tedy: iáko 26 pół-  
calow [vchodząc frákcyi] do trzech półca-  
low. Tak Synus cały 100 000, do Tangen-  
sy 11 538, przy ktorey Tangensie, trochę  
mniejszy na Tablicy Tangensow, stoi gra-  
dusów 6, y minut 37, miara ángułu gwintu  
szroby.

Przydatek I. Iezeli jest wiadomy Dyáme-  
ter z wysokości gwintu. Znajdź wprzód z wiel-  
kości dyámetru, wielkość cyrcumferencyi, y tak v-  
czyń, iáko się w tey Nauce rzekła.

2. Kto nie ma do ręki Tablice Tangensow: *Figurá 2.  
Tablice 9.  
przy Kár-  
cie 47.*  
niech postawi do krzyżowego ángułu obwód szroby,  
C L, y gwintu iednego wysokość L H. Potym  
złączuśy O, y H, linią prostą H C, niech  
z ángułu C, zátoczy cyrklem lunetę L T, y niech  
ia przeniesie na Kwádrans Wielmożny [ktorego  
wizerunek ma Figurá 2. Tablice 2. w Geome-  
trze w Części 1. na Kárćie 66. Ten pokaże  
liczbę gradusów, która gwint szroby z Horyzontem  
zámiera.

### N A U K A XLIV.

Z wysokości gwintu iednego, y ángułu, kto-  
ry zámiera z Horyzontem, wiádo-  
mych; opowiedzieć obwód  
szroby.

V Czyń: iáko Tangens gradusów wiádo-  
mych, ángułu wiadomego, do Synusa cá-  
łego. Tak wysokość gwintu iednego, do  
czwartego. Wynidzie obwód szroby.

Náprzykład: Wysokość gwintu iednego,  
niech będzie calow 3. Ángul który zámiera  
gwint z horyzontem, gradusów 7. Mówię te-  
dy: iáko Tangens 11 278 na Tablicy Tangensow,  
stoiaca przy gradusách 7; do Synusa całego 100 000.  
Tak wysokość gwintu iednego, calow 3, do obwodu  
szroby, calow 26, y pół blisko: [troche więkša]. To jest,  
iákieć ieden, y calow półtrzeciá, iákich w łokciu,  
jest 24.

Po prostu bez Tablice Tangensow, mo-  
że bydź znaleziony obwód szroby. Gdy  
ná śćianie iákieykolwiek L H, ángułu krzy-  
żowego H L C, odmierzysz wysokość gwin-  
tu iednego wiadomą L H, y z punktu H,  
zátoczywszy cyrklem lunetę a L; postawisz  
na niey od L, dopełnienie gradusów ángu-  
łu dánego (náprzykład 60, iezeli ángul wiá-  
domy jest gradusów 30.) ktore niech będzie  
a L. Potym gdy przez a, H, przeciągniesz  
linią H a C, przecinającą śćianę L C á-  
ngułu krzyżowego (poćiągnioną według po-  
trze-

Figurá 2.  
Tablice 9.  
przy Kár-  
cie 47.

Figurá 2.  
Tablice 9.  
przy Kár-  
cie 47.



trzeby) na C; wystawisz obwód szroby po prostu.

N A U K A XLV.

Z wysokości gwintu, i kątu wiadomych, albo nakazanych, znaleźć Dyameter szroby.

Według Nauki poprzedzającej 44. znajdź obwód szroby. Toż vczyń: iako 22, do 7. tak obwód do czwartego, wynidzie Dyameter szroby.

Naprzykład: Znalazłeś według Nauki 44. obwód szroby, calow  $26 \frac{1}{2}$ . Vczyńże. Iako 22, do 7. tak  $26 \frac{1}{2}$  do  $8 \frac{10}{44}$ . Będziesz miał dyameter szroby calow 8, y coś niewiele nad poćcalą.

Notuy: Ze tym co rachować nie vmieia, dość będzie obwód szroby znaleziony, rozdzielić na troje, y według iedney trzeci części, wziąć dyameter albo miłość walcą; na którym ma być wyrobiona szrobá.

N A U K A XLVI.

Z danego obwodu szroby, i kątu gwintu, znaleźć wysokość iednego gwintu.

V Czyń iako Synus cały, do Tangensy gradusow, które zamyka ángu gwintow; tak obwód szroby do czwartego; wynidzie wysokość gwintu iednego.

Naprzykład: Niech będzie obwód szroby, ćwierci łokciowych trzy; y ángu gwintow, gradusow 15. A potrzebami wyrachować wysokość gwintu iednego. Vczyńię: iako Synus cały 100,000; do Tangensy gradusow 15, wyięty z tablice tangensow 26794: Tak obwód ćwierci trzech, do wysokości gwintu iednego, 8 części z dziesiąćiey, ćwierci iedney. To iest blisko pięću calow.

Figura 2. Po prostu wysokość gwintu w kregu iednym Tablice 9. Znajdziesz, jezeli z końca iednego C obwodu wiadomego LC, rysujesz lunetę EF cyrklem, y połączysz ją z kątem EC F gwintu, wiadomy w gradusach: a z drugiego końca L wyprowadzisz w brod krzyżową LH. Linia bowiem przeprowadzona przez C, F, odetnie z linii LH, wysokość iednego gwintu LH.

N A U K A XLVII.

Oznaczyć wiele Máchin iaka, w ktorey się znajduie szrobá albo Witis, vmniejsza ciężaru: nie mając respektu na zwyciężenie oporu zębów po cewach, ani czopow szroby w gniazdach.

Nauka 23. służy Machinom bez szrob; teraz nieyła tylko takim, które mają szrobę iedną, iako w Figurze V. y VI. Tablice 3. przy karcie 17: y w Figurze 3. Tablice 9. przy Karcie 47: albo dwie, iako w Figurze na Karcie 15. Gdyż szroba krom drąga dźwigającego, ma prowadzenie ciężaru po równinie gorzytcey, która gorzytłość tak vmniejsza, iako większa, nie potrzebuieć wprawdzie więcej albo mniej obrotow dźwigającego: iednak wielką różnicę sprawia w wlżeniu ciężaru, według Nauki 34. tej Zabawy. Zaczym, kto zechce wiedzieć doskonale wiele Máchin iaka z szrobą, wymiie ciężaru: tak sobie ma postąpić,

Niech będzie potrzeba wyrachować, w Figurze 5. Tablice 3. przy Karcie 17. wiele zgubi ciężaru M, szrobá T? Tedy naprzód wyrachuić, że poćdyameter koła PN, większy dwa razy od poćdyametru walcá HD, gubi iedną poćłowicę ciężaru M, a drugą przynosi do gwintow szroby T. Niech będzie ta poćłowicá ciężaru M, funtow 12. Dopieroż niech ma wiadomy ángu gwintu szroby T, według Nauki 43. tej Zabawy z Architekta: y po ćeście wyniesionej iednym końcem na taki ángu, iaki znalazł gwintu szroby T; niech poćciągnie ciężar, (Poćciągania takowego, maś sposób y wizerunk w figurze Nauki 34.) rowny takowemu, iaki przyidzie do gwintu szroby (iako tu poćłowicę ciężaru M, funtow 12.) aby wiedział, wiele go vbędzie w takowym ángule szroby. Niech go vbędzie ćeść trzecia: to iest funtow 4, a niech zostanie funtow 8. Na koniec niech ma wiadomość, wiele rózow w długości korby EG, calow 4. znajduie się poćdyameter w cal ieden szroby T; y przez liczbę 4, niech rozdzieli ciężar pozostały funtow 8; Kwotusz, oznaymi, że dźwigający korba EF z ciężaru M, wazacego funtow 24, tylko dwa funty będzie dźwigał; nie mając respektu na opor czopow y zębów. W ten tedy sposób oznaymieć się może, wiele Máchin iaka, w ktorey się znajduie szrobá albo Witis, vmniejsza ciężaru.

Notuy: Ze lubo dwie szroby mające ánguły nie rowne w swoich gwintach, mogą mieć iedną liczbę obrotow; iednak ta szrobá, która ma gwinty na większy ángu, więcej czasu brąć musi na przecięcie zębá po swoim całym gwintie dłuższym, nizeli szrobá o vmniejszym ángule. Zaczym lubo iedną będzie liczbá obrotow szrob dwóch z nierównymi ángułami, przecięcie ciężar na zebie koła zosťdacy musi przedzy postępować po gwintie ángutu większego: y tak prawdziwa zostawa Właśn: VIII. Nauki 2. tej Zabawy: że ile później idzie



idzie ciężar od dźwigającego, tyle go wbywa dźwigającemu.

### N A U K A XLVIII.

Przyczynić ciężkości w biegu, bez przydania ciężaru nowego.

**N**iech będzie wiaderko W, napełnione wodą, zawieszono na kole EP, wolno obrotnym po sworzniu E, y mającym obwód równy przeciągowi wiaderka W; któremu potrzeba przydać ciężkości, bez przydania większego ciężaru, aby się z większym impetem wylać mogło, gdy się spuszcza się na dół, łańcuch WZ wstągnie. Tedy przypraw wagę albo drążek BG, wolno obrotny na gwoździu D, zramieniem krzyżowym BC, na końcu B stojącym, y zperpendykulem CN: tak żeby ciężar N, znacznie przeważał ostatek dragą DG, zachodzący za koło EP. A przy obwodzie samego koła na F, wpraw wrzecionko okrągłe FT, albo kołko na sworzniu okrągłym wolno obrotne, w jednejże linii horyzontalnej z centrum E, koła EP. Tak żeby to wrzecionko FT, mogło trzymać koło EP, y z nim wiaderko W, do słuźnego napełnienia wodą: a gdy wagę BG, przemoże wiaderko W napełnione, y spuszczać się pocznie; ze dwóch miar przybędzie wiaderku ciężkości, tym większej, im niżej pobieży, bez wszelkiego przydania innego ciężaru.

Naprzód: Względem przydania wagi albo dragą BG: Bo im wrzecionko FT wmykać się pocznie od zawieszenia D, wagi BG; (iako we wtorej figurze na L;) wrzecionko LS, wmyknie się od D, nie ma tak wielkiego oporu od wagi BG, na S, iako w pierwszej figurze od reki lewej na P. Ponieważ we wtorej figurze, odległość SD wrzecionka LS, jest większa z postawienia, niż PD, w pierwszej figurze. Która kiedy większa z ram opor mniejszy. Gdy według Właściwości VIII. Nauki 2. Zabawy 1. Architekta: tak się mają ciężary do swoich przeciwnych ciężarów, iako odwrotnie, ich odległości od swoich podstawek, albo zawieszenia. Ze tedy w figurze 2. Ciężar na S, (to jest opor wrzecionka LS, od wagi BG,) do ciężaru większego B, ma się iako odwrotnie odległość mniejsza BD, do większej DS: y w Figurze 1. Ciężar na P, (to jest opor wrzecionka FT, od wagi BG,) do ciężaru na B, ma się iako, odwrotnie odległość BD, do DP: w Figurze zaś wtorej, odległość SD, jest większa niż PD w pierwszej, a odległości BD, równe: toć y ciężar (to jest opor na S) musi być mniejszy niż na P. Iako tedy wbywa wrzecionkowi LS oporu na S, który miało na T, tak wiaderku W, przybywa ciężkości, z pier-

wszej miary, bez przydania nowego ciężaru. Niech ieszcze wrzecionko (w pierwszej figurze) FT, a w trzeciej Figurze, MK, idzie od L do M, po wadze BG; nie tylko żadnego oporu wrzecionkowi MK, waga BG nie wzrnie, ale go popychać będzie od L, ku M przez cały kąt kwadrans. Zaczynając kąt R, pomoże doświadczenia obrotu, y wiaderko większej ciężkości nabejdzie niż miało, pierwszą część czwartą miejsca swego przechodząc.

Niech nakoniec waga BG w trzeciej Figurze stanie na sworzniu R, a koło MAY, z wrzecionkiem MK, obroci się od M, przez A do Y; iuż zostanie wolne od wszelkiego zaramowania albo oporu, który mu czyniła waga BG, zaczynając wiaderko W, ieszcze więcej nabejdzie, ciężaru w potowicy całego biegu swego, nim go miało w pierwszej potowicy. Może tedy przyczynić ciężkości ciężarowi bieżącemu, bez przydania ciężaru nowego, pierwszym sposobem, waga BD.

Z drugiego miary, wiaderkowi W, przybywa w biegu ciężkości bez przydania ciężaru, przez Ramię BC wagi BG. Ponieważ gdy wrzecionko SL, we wtorej Figurze, zezdaje na dół koła Q; ciężar N, wiszący na C, końcu ramienia BC, wagi BG, mniej ciężki niż w pierwszej figurze. Dla tego: że ciężki blisko D, zawieszona wagi, według Właściwości 3. Nauki 2. Zabawy 1. Architekta. Zaczynając waga BG, mniejszy opor na każdym punkcie koła czyni do obrotu: przez to wiaderko W, obracające koło, więcej ciężkości nabyma.

Gdy zaś idzie wrzecionko w Figurze trzeciej od L, do M, znowu ciężar N, wiszący na C, ramienia BC, wagi BG, wmyka się od zawieszenia D, wagi, y więcej ciężki: zaczynając bardziej dragiem BG popycha wrzecionka MK. Ktoby chciał żeby waga BG nie oparta się o R w Figurze trzeciej, ale żeby popychać wrzecionka MK aż do A; zmocniłby obrot koła aż do A od L, popychająca waga: zaczynając przydać ciężkości wiaderkowi z spuszczeniem nie tylko przez wtórą, ale y przez trzecią część drogi jego. Zwiększa żeby ciężar N, na ramieniu BC wagi, wmykał się od zawieszenia D wagi, y bardziej by odpierał wrzecionko MK.

### N A U K A XLIX.

Sposoby ulżenia ciężkości, bez przydania ciężaru.

**K**rom danych sposobów w Nauce 4. tej Zabawy, możesz następującymi ulżyć ciężkości.

1. Wyrzuceniem ciężaru z rątku w którym zostawa: iako w Nauce 37.

2. Waga albo dragiem BG, mającym Ramię BC. Iako w Figurze 1. Tablice 9. przy Karcie 47. który im będzie miał poprzeczne ramię

Figura 1.  
Tablice 9.  
przy Karcie 47.

Figura  
Tablice  
przy Karcie 47.



Ważenie C B, dłuższe, z ciężarem wwiązany C N, ile króć końców G, bardziej nachylił ku dołowi, tym większy lekkość doznał.

3. Bliżej centrum stawiając ciężar. Iako ważki na ramionach minuty zegarowej, im są bliższe samego wrzecionka minutowego, tym mniejsze minuty i godzinę sprawnia, dla swojej większej lekkości. A im dalej są odległe na ramionach od wrzecionka minutowego, tym dłuższe minuty przewłocza, dla większej ciężkości, której nabývá przez oddalenie od centrum, i dłuższego biegu albo drogi, która odprawnia.

Kamienie także młyńskie, im szersze, tym większy sily do obrotu potrzebuia. Im zaś są mniejszego dyamentu; by dobrze same w sobie, były cięższe dla swojej grubości; mniejsza sily obracać się dają.

4. Szroba mniejszego dyamentu, y z pochodzistymi gwintami, znacznie cięższą w mniejszą.

5. Pofolgowanie w prędkim biegu ciężarowi, oraz w mniejszą ciężkość, nagłaczemu do biegu. Iako gdy cewy, bywają obracane od koła wolno, mają opór czynią; a gdy prędko, znacznie cięższy sprawnia.

# N A V K A L.

Pałe białe w Rzekach na tany y mosty.

Figura 1. I. N A miejsce mostu albo tany sprowadz Winda opisaną na Karcie 17: y wstaw

ia otwarcie przy literze W, tam właśnie, gdzie ma pal stanać, przywiązawszy linkami, albo wiciami do ładu, poki bliska pozwoli robotą: albo więc na szerokich wodach, kotwicami skutowymi; albo na koniecach mieniami sporymi, przywiązany do liny y nadnie pogrążonymi, które stana za kotwicę.

2. Koniec L, haką LNM, wwiązane-go lina, idąca od wału koła D, kółarowego, założ w vcho kłocą K, y wyniosłszy, kłoc do góry kółarem QDS podeprzy go w garze słupa XP, dragiem, żebyś w wolni linc kółarową, od haką LNM, dla ciągnięcia w górę palą.

3. Wwiąż tę linę kółarową pal zaciśnięny za głowę opatrzoną ryfą żelazną, aby się nie ślupał w biału: y wynieś go kółarem ku gorze, abyś mu miejsce jego na gruncie wody inądniey obśladował.

4. Wtwierdziwszy pal W, powrozem iakim między słupami, PX, y RB, odwiąż linę kółarową od niego, a przywiąż ją do haką LNM, którego koniec L włoży w vcho kłocą K, y wyławisz drag na którym był oparty. Pociągnij kółarem wyżej haku LNM, z kłocem K, poki koniec M, haką LHM, podszedłszy pod

drzewo PB, y zważywszy się, nie wpuść kłocą K: aby wpuzczony spadł na pal, y wzięć go potrafił.

5. Sznurow C E Z, przyciągnij hak LNM, do kłocą K, y założ koniec L, w vcho kłocą K.

6. Kółarem podnieś kłoc tak wysoko, poki powrotnie z vcha jego nie wyważy się koniec L, haką LNM, y jego nie spuść na pal.

7. Przyciągnawszy hak LNM, na dot sznurow C E Z, założ koniec L, haką LNM w vcho, y kółarem podnoś kłoc K, poki nie spadnie na pal.

Tak długo to podnoszenie kłocą K, y spuszczanie odnawiając; poki palą W, nie wbieleż.

## PRZESTROGI.

1. D yameter wałca n kółarowego na cwiere, a koła D, od koła do koła na trzy łokcie; jednego Robotnika sily zmocni za dwanaście.

2. Koniec L haką, nie ma być zakrzywiony ku gorze, ale rowny z kołkiem żelaznym, aby tym sposobniey, vcho kłocą mogł wpuścić po kołku.

Na wałe może być piasła zatykana sworznem, poki do góry babą idzie, która by piasła sama się nazaad obracała, y linc wydawata, pociągnięta z bakiem bez odwrotu kółaru.

## N A U K A LII.

Sposob rozłożenia koł w Máchinach, aby mniejsze były bliższe ciężaru, a większe daley.

Z Naczna tego przemysłu, jest potrzeba, aby koła mniejsze, bliższe były ciężaru który do góry ciągniemy. Gdy im koła większe mają obwód, tym ramiona dłuższe mieć muszą: zacząć słabsze y niebezpieczniejsze do znieśienia ciężarów.

Trzeba się tedy z nimi wmykać od ciężaru. Co acz nie może być, jeżeli koła w jednym zwiazaniu nad sobą stoia, iakom przestrzegł w liczbie 5. Kartyze. iednak dawszy kołom dwojakie zwiazanie [ iako w Figurze] dokazać tego możesz tak:

Cewy C, w pierwszym zwiazaniu między słupami S, R, niech obraca koło na większe E, na wałe EF, z cewami F, przepuszczonymi, aż do wtorego zwiazania między słupami R, V. Te zaś Cewy F, we wtorym zwiazaniu R, V, niech obraca koło H, z cewami K, na iednymże wałe K, wystawionymi aż do pierwszego zwiazania R, S.

Po trzecie: Cewy K, niech obraca koło ieszcze mniejsze L, osadzone na wałe M, przepuszczonym do zwiazania wtorego R, V, y mającym na końcu, cewy M, które obraca koło mniejsze N, zaciągając będą wałem P, ciężar T.

Obserwuy. Dla mocy słupa siedniego R, w kto-

przy Karcie 47. przecinako 46.

Figura 1.

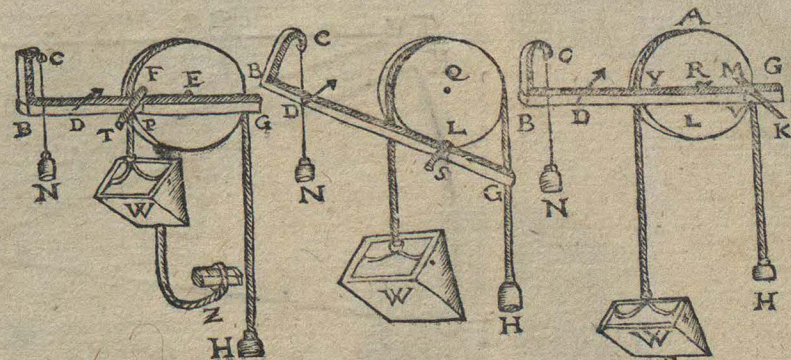


Figura 2.

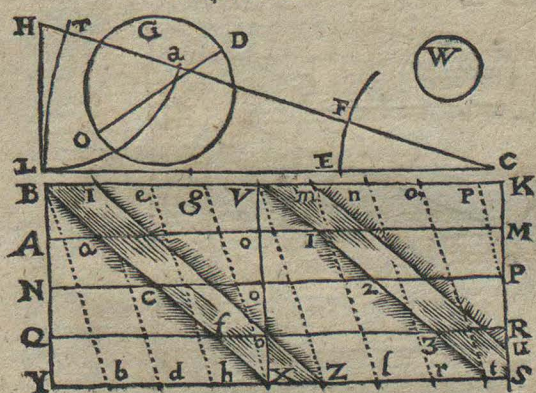


Figura 3.

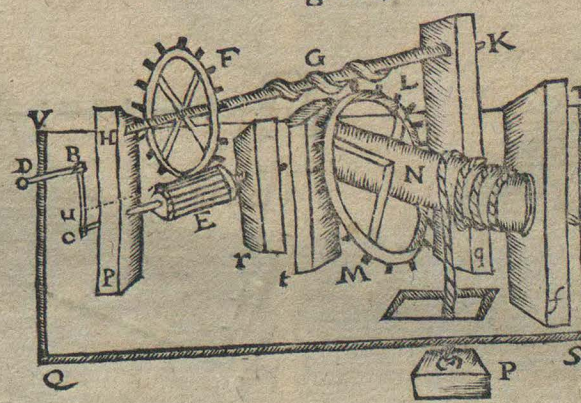


Figura 4.

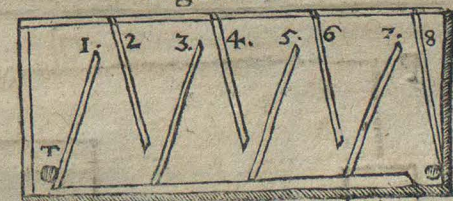


Figura 5.

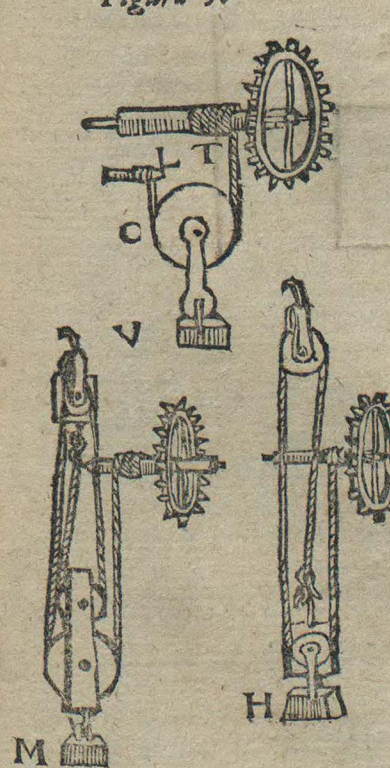


Figura 6.

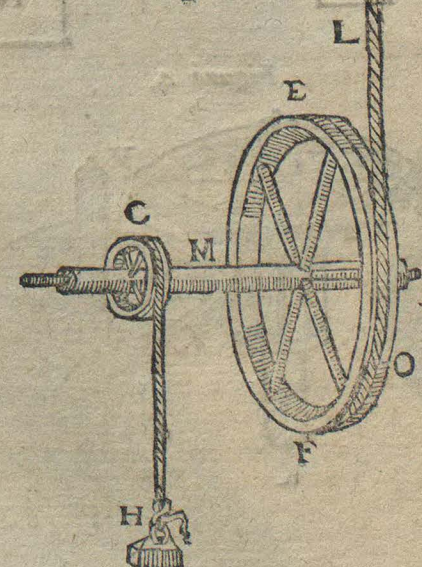


Figura 7.

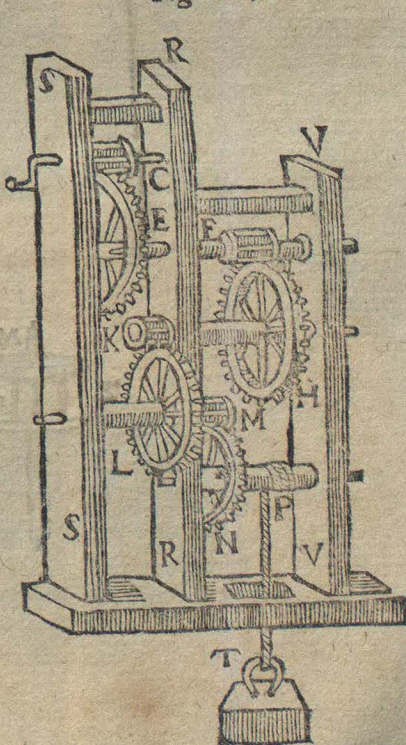


Figura 7  
Tablice 9  
przy Karcie 47.



# TABLICA X. FIGVR ARCHITEKTA.

przy Karcie 48. przecinko 49.

Figura 1.

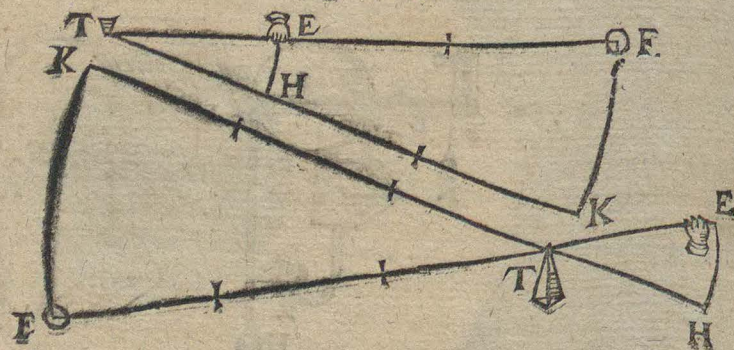


Figura 2.

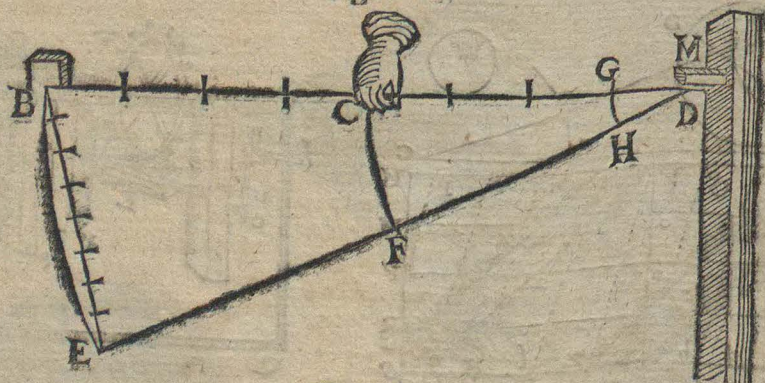


Figura 3.

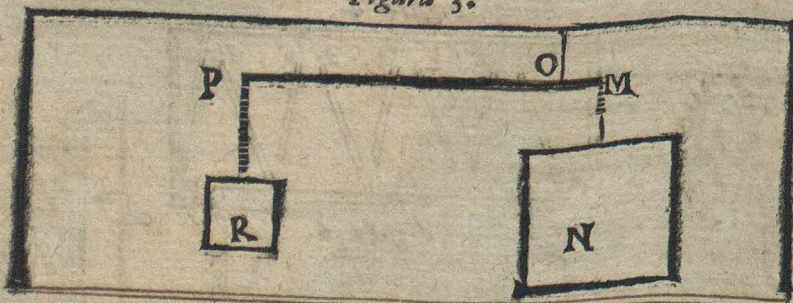
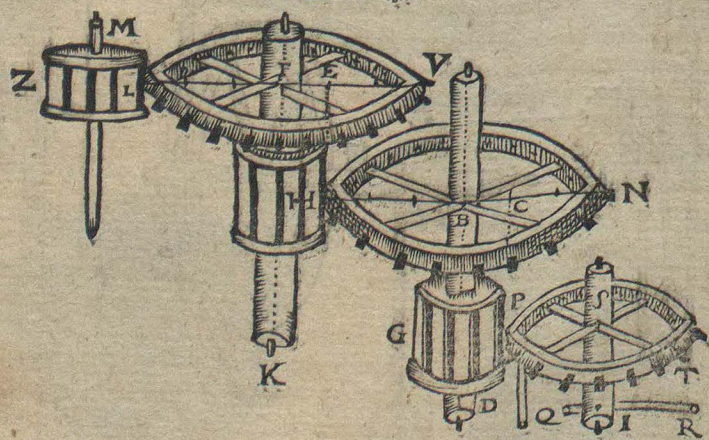


Figura 4.



w którym trzy dziury znaczney wielkości być muszą dla wałów K, M, L; potrzeba dwore drzewa spojć, y pod wały, blachy dać żelazne, a wały same ryfami opasać szerokimi na cal, aby sposobniey po blachach kręcić się dopuścić.

## N A U K A LIII.

Máchine do nawożenia wałom okolo fortecy, sporządzić.

Figura 2. Tablice 8. przy Karcie 32.

Kędy wybieranie Fosy P, nie dostarczy ziemię, na wał W, fortecy; z wielkim kosztem, y liczbą ludzi, przychodzi go sy-pać takami, albo forami: zwłaszcza gdy jest odległe miejsce H E, z którego ma się brać ziemię. Zaczynam z znaczną ochroną kosztów, y z małą liczbą ludzi, sporządzają Indzienierowie dwa kręgi L, K, grubę na swoich wałach MN, y HG, mocnych y miąższych, z liną jednolitą S, grubą na cztery albo pięć calow, od której wiszą wiaderka drewniane V, we dwa albo we trzy łokcie od siebie odległe. Dla kręgu L, z jego wałcem MN, stawiają zrab, albo budynek w Fortecy za wałem; a kręgowi K, za tym miejscem z kąd mała brać ziemię. Na wałcu HG, jest koło F, palczaste wczelce, które im będą większe, tym lekkości przyczyni koniom obracającym wałec CB, z cewami B. Dyszle DC, dwa albo cztery w wałcu CB, im dłuższe, tym wyma więcej ciężaru koniom. Liną S, opasując kręgi L, K, ma być zszyta. Dla iey wyciągania, krąg L, z swoim wałcem MN, ma być pomykalny, tak na dole, przy M, iako y na gorze przy N. Co łatwo sprawisz, gdy tramy wierzchny y gorny, w których czopy M, y N, obracać się mają, będą osadzone między dwiema drzewami, na dole y na gorze: żeby między nimi te drzewa czopy M, N, trzymające, mogły się klinami odbić, y tak linę wyciągać.

Na koniec: Dla folgi kręgom obracającym linę ociążoną wemborkami, mają być postawione tu owdzie po parze słupow R, trzymające na sworzniach żelaznych mocnych kołkó T drewniane, otoczone mogilatto, wolno się obracające. Tak żeby sznury z wemborkami, wolno między sworzniami płasko głowatymi przechodziły; a liną gruba po kołkach się ciągnęła.

Używanie Máchiny. Wyciągnąwszy iako nalepiej linę, y wemborki sporządźwszy; koni parę albo cztery zaprzęś w dyszle stojące w wałcu CB, aby Cewy B obracały kołem F, krąg K; a ten, linę S. A tym czasem na H, niech będzie dwojga ziemię takami z pobliza, drudzy zaś niech nią nasypią wemborki nadchodzące. Ktore

gdy przyda na W, mała być wynracane od jednego albo drugiego robotnika, ziemią zaś wysypiana, ma być rozmieszana po wile.

Zrab którego figura nie ma, ale go lada Cielsła postawić może, takowym sposobem niech będzie wiazany; żeby łatwo dał się rozbić, y na innym według potrzeby przestawiać miejscu.

## N A U K A LIV.

Cieżary do gory windować, dwa razy przedzy nad zwyczaj.

Trafia się podczas rzec iaka lekka ciągnąć na wysokie miejsce, z przykryciem ciągnącego, dla długiego czasu. Zaczynam aby pospieszył dwa razy przedzy; tego przemysłu zdajcie.

Niech przypadnie okazać ciężar lekki, V, zaprowadzić aż do Z, ciągnącemu na E. Naprzód niech nągotuje dwa sznury, y dwie klubki N, L, potym wwiązawszy klubkę N, na F, niech przez nią sznur NCE przeprowadzi, któryby miał przywiązany na jednym końcu N, druga klubkę L, z drugim sznurem HLZ; którego sznuru koniec jeden H, ma być kiedykolwiek na H, przywiązany; a drugi koniec Z, ma trzymać ciężar V. Co gdy sporządzi, pociągnąwszy klubki L, od punktu H, podnieś ciężar V, od T, do Z, dwa razy przedzy, y przez miejsce dwa razy dłuższe, nim klubka L przeszła.

PRZESTROGA. Wiedzieć potrzeba, że w takim ciągnięciu przybywa dźwigającemu na E, ciężaru drugie tyle, iaki jest ciężar V. Gdyż w klubie L, znajduje się drąg wciągający wiory, opisany, w Zabawie 2. w Nauce 2.

## N A U K A LX.

Wielki ciężar mała siła y prowadzić na gorę, bez instrumentow innych, krom dwuch kotek, na gorze zawieszonych.

Niech będzie dany dzwon E, który trzeba w prowadzić do okna S, bez ludzi, y bez instrumentow. Przewieśiwszy linę mocną H M L T przez parę kotek M, L, tak daleko od siebie odległych, aby skrzynia H, z dzwonem E, wwiązane na końcach liny, minąć się mogły; z okna S, niech będą wypuszczone balki dwie O, tak żeby między nie mogły się dzwon z mieścić. Toż człowiek jeden niech cegłą albo kamieniem poty nakłada skrzynię H, z okna S, poki dzwon z miejsca się nie ruszy. Potym ręka niech miarkuje podnoszenie dzwonu, aby nagle skrzynia H, nie przypadła na ziemię. A tak dzwon przeważony od skrzyni, stanie nad balkami C, &c.

Koniec Zabawy Pierwszej.

Z A.



# ARCHITEKTA K S I E G I I.

## Z A B A W A I I.

O Máchinách prędkich, krole prędkością przyczyniaią  
ciężkości. Iakie są Młyny Wodne, Bydłce, Wie-  
trzne: Piły Wodne; Kołowroty kuchenne:  
Zegary: y tym podobne.

**P**O Zabawie około Wlżenia ciężarów, y Máchin albo Instrumentom używają-  
cych ciężarów, które mogą być zwolna przemagane małymi siłami; następ-  
nie druga nie mniej potrzebna y pożyteczna ludzkiemu życiu, o Máchinách  
prędkich, które przyczyniaią ciężkości dla prędkiego biegu: y o siłach potrze-  
bnych na przemaganie ich. Aby gdy im ciężkości zmniejszyć nie możemy, przy-  
mamniej na niey się znali, y potrzebne siły, na icę przemaganie opatrzyć potrafili.

*Dziela te Zabawy na dziewięć  
Cześci.*

**P**ierwsza: Opisuie Początki y Własności  
należące do koł, które w prędkie Má-  
chiny wchodzi.

2. Vczy rozstawiania palców na kołach.
3. Sporządza Młyny wodne.
4. Młyny konne.
5. Młyny wietrzne.
6. Młynki ręczne.
7. Piły wodne, y bydłce.
8. Różne biegi, y skutki ich pokazuje.
9. Opisuie instrumenta, podroźne do  
mierzenia odległości mieysc różnych.

### C Z E S C I.

O Początkach y Własnościach należących  
do Koł, które w prędkie Máchiny  
wchodzi.

Wykład słów, y Definicje.

1. **W**ysokość koła, albo Szerokość, albo Ro-  
ztojsztót, znaczy Dyámeter Koła.
2. **Rámiona koła:** Są sztuki, które prze-  
chodząc przez centrum, albo środek koła,  
obiema końcami trzymają obwód koła.
3. **Wół, y Wólec:** jest słup, przez który rá-  
miona koła przechodzą, dla trzymania ob-  
wodu iego.
4. **Policzek Koła:** jest Płaskość zwierzchnia,  
albo spodnia koła, na której zęby stoją ku  
Architekta Księga 1.

gorze albo ku ziemi, w prawo, albo w lewo.  
5. **Czoło Koła:** jest sama okrągłość powierz-  
chna koła.

6. **Cewy:** (których masz opisanie w Náu-  
ce 1. Zabawy 1.) często się biorą za małe ko-  
ła, które dla krotkości, Cewami się nazywają.

7. **Długość dyámetru koła,** które ma pólce na  
policzkach, nie bierze się między punktami  
przeciwnymi obwodu: ale między punktá-  
mi cyrkulu zawierającego szerokość palców:  
leżeli zaś koło ma pólce w czele, iego dyá-  
meter powinien się brać między końcami  
palców przeciwnych.

8. **Zawieszenie, Podstawek, Opor,** w Drągach  
wciążających, bierz za iedno.

9. **Korbá:** jest rękoieść którą koła obraca-  
my, albo koła same cokolwiek nią dźwigają.  
Bywa w centrum, na ramieniu, albo obwo-  
dzie koła. Iako v Kafarów, Zarn, y Pił.

10. **Cal:** jest część dwudziesta czwarta, ie-  
dnego łokcia zwyczajnego Krakowskiego,  
którym długość iakiey rzeczy mierzamy, y  
dzieli się na cztery ćwierci, a każda z nich  
na calow sześć.

11. **Cwierć:** jest część czwarta iednego ło-  
kcia: Zaczynam ile kroć w Architekcie napá-  
dniesz na te słowa: Na ćwierć: na dwie ćwie-  
rci: na trzy ćwierci: rozumi o ćwierciach, ło-  
kcia iednego.

12. **Drąg używający jest:** który przy dźwigá-  
niu, siły dźwigającemu przyczynia, a ciężá-  
ru vmniejsza.

G

13. Drąg



13. *Drag wciężający* jest: który, gdy go dźwigający używa, ciężkością przyczynia.

14. *Drag* Który ma podługawek albo zawieszenie w samym środku; a ciężary równe na końcach, nie jest ani wleżywający, ani wciężający ale *Waga*.

15. *Prędky bieg od biegu* jest: kiedy rzeczka w jednymże czasie, więcej miejsca przechodzi, niż druga.

16. Ciężar cięższy od drugiego dwa razy, trzy, cztery, y tak daley, nazywamy; który zamyka w sobie część mnieyszą, dwa, trzy, cztery razy, y tak daley. Na przykład. *Sztuka ołowiu ważyca dwa funty, nazywamy cięższym dwa razy, od tej sztuki, która waży funt jeden. Także kamień sześć funtowy, nazywamy sześć razy cięższym od kamienia, który tylko jeden funt waży. Także, gdy ciężar iaki B, będzie ważył funtom czterem; a drugi D, funtom dwoma; nazwiemy ciężar B, dwa razy cięższym.*

*Umożny.*

**N**iech się godzi ciężary przedstawić z jednego na drugi koniec danego drąga.

2. Na którymkolwiek miejscu obwodu koła postawić siłę obracającą koło.

3. Na ramionach koła większego przydać mnieysze drugie koło, równoodległe obwodowi większego koła: albo na końcu wału, korbę równą w długości południemcowi koła przydanego: albo z wału wypuścić dyszel, teyże długości.

## N A U K A J.

### O Własnościach Ciężarow, y Koł.

**K**rom Własności ciężarow, które Nauka 2. *Zabawy 1. Architektura*, do wiadomości podaie; y następujące wiedzieć potrzeba.

I. Ciężary naprostsza linią ciągną do centrum, albo środka ziemi. Gdyż nigdy wężykiem nie spadają, iako doświadczanie wczy.

*Szrodek ziemi, (która nie jest doskonałe okrągła) ma się brać za ten punkt, od którego, wstępują inne punkta Firmamentu, na którym Pan Bog rozłożył gwiazdy, iedneż mają odległość.*

II. Wszelki ciężar mnieyszy R, kiedy zrowna większemu N, zawieszony z nierówny odległości od zawieszenia O; ciężkość własna, albo waga ciężaru mnieyszego R będzie się miała do ciężkości albo wagi ciężaru większego N, iako odwrotnie odległość mnieysza O M, do większej O P. według Własności 7. *Nauki 2. Zabawy 1. Architektura.*

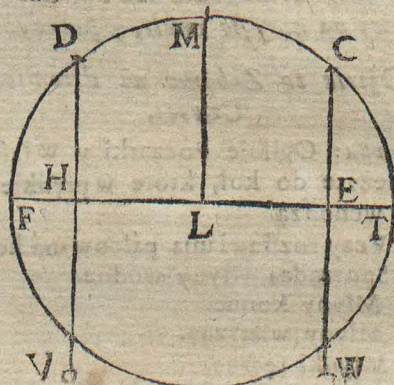
III. Ciężar równy drugiemu, na zakrzywionym ramieniu wagi stojący, tyła się lżej-  
szy stawa, ile się więcej, do środka ramię

rownych zbliża. Niech bowiem będą ramiona T E, T C, wagi E O równe, y iednakowo odległe od zawieszenia T: tylko niech będzie ramię E, zakrzywione aż do H, połowice T E. Twierdzą że ciężar M, wi-



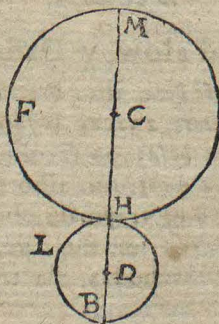
szący na końcu ramienia zakrzywionego, stanie się połowicą lżeyszy, nad ciężar C. Dla tego, że się połowicą ramienia do środka T przybliżył, tak iakoby był zawieszony na H, kiedy nie jest wrowney odległości od zawieszenia T, z ciężarem C. Zaczynam według Własności 3. *Nauki 2. Zabawy 1. Architektura*, musi wstępować ciężarowi C.

IV. Ciężary postawione na obwodzie koła stojącego do pianu, na wale leżącym horyzontalnie; też mają ciężkość albo wagę, którą na punktach dyamentu horyzontalnego, stojących pod punktami obwodu do perpendicularu. Tak ciężary V, W, zawieszony na D, y C, obwodzie koła F M T, iako



ko y na H, E, iednakowo koło wciężaia. Ponieważ tak luneta D M C, iako y sztuka H L E, dyamentu F T, są ramionami wagi, wrowney odległości trzymające ciężary V, y W, ile do pojęcia zmysłow; lubo Geometrycznie V, y W, zestyby się, w posrodku ziemi.

V. Obwód koła większego [H F M,]



ma się do mnieyszego [H L B,] iako dyament

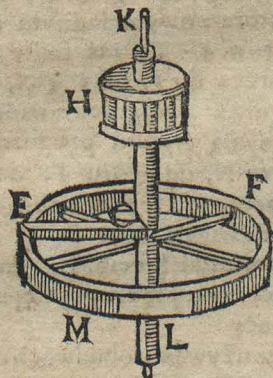


meter [H M.] do dyámetru [H B.] albo połydyámetru [C H.] do połydyámetru [D H.] Albo iáko proſić mówią: iáko ramię. ná do ramię. Gdyż koła są cyrkuly, w ktorých, według Właſności 180. Zábawy 6. Geometrii Polſkiego, tak się mają obwody, iáko y dyámetry, albo połydyámetry.

VI. W kołach tyle bierze czáſu obrot końców dyámetru, albo ramię; ile obwód koła. Ponieważ dyámeter obraca się ſpolnie zobowodem.

VII. Ná którymkolwiek punktcie obwodu albo ramię koła, ſiła obracającego obraca koło; całe obraca. Nie inaczej, iáko kto zá koniec łaskę proſtą ciągnie, całą ciągnie.

VIII. Kto dyſzlem C E, cewy H, albo koło ná iednymże wálcu K L obraca; toż ſpráwuie z większą łatwością, coby ſprawił ten ktoroby kołem E F M, mającym po-



dyámeter rowny z dyſzlem, też cewy, albo koło obracał. Gdyż połydyámeter F C koła, y dyſzel C E, są rowne z poſtawieniem: á wiecey cięży koło, niż ſam dyſzel. Albowiem dyſzel, ieſt tylko iedno ramię koła, ktore mniej oporu czyni, niżeli cztery ramię ná obwodem koła.

IX. Iáko wſzytkie Inſtruménty y Máchiny do wzięcia ciężarów wynalezione, zamykają w ſobie ieden albo wiecey, ze dwóch dragow wſzywających, opiſanych w Náuce 3. §. 1. Zábawy 1. Architektá. Tak dwoiáki drag dźwigalny wchodzi w Máchiny, ktore dogadzając prędkości; ciężaru dźwigającym przydają. Co we wſzytkich Máchinách tey Zábawy, oſobliwie w Młynách, y Piłách wpatrzył.

X. Dyſzel obracający wálec z kołem, gdziekolwiek ſtanie, ná wálcu koła; ten ze ſkutek czyni w obracaniu koła, ktoroby uczynił, gdyby był ná ramieniu koła. Gdyż nie maſz przyczyny, dla ktoreyby mniej, albo wiecey zmożł ná rożnych mieyſcach wálca.

Architektá Księgá 1.

Toż rozumi o kołach mnieyſzych albo rownych, ktore ſpodem albo ná wierchu obracają wálec, mający drugie koło. Gdyż przyczyny nie maſz, dla ktoreyby koła przeniesione ná ramię drugiego, mnieyſzey albo więkſzey ſiły potrzebowaly do obrocenia wálca z kołem drugim; ná tę ſiłę, ktora zdolała temuż kołu niższemu, albo wyższemu, ná obrocenie wálca z kołem drugim, kiedy to koło mnieyſze ſtało niżey, albo wyżey koła.

XI. Ieżeli koło rowne drugiemu, obraca wálec iego (ktorey równości czáſem Máchiny potrzebuie) tyle ciężkości obracającemu przydawa, ile z ciężkości tego koła, czo-py wálca nabywają więkſzego oporu w ſwoich gniazdách.

## N A U K A II.

O Właſnościach Dragow wciążających.

Z Dragow wciążających dwóch. Pierwſzy ieſt, ktory ma dźwigającego ná iednym końcu, ná drugim ciężar, á między nimi opor bliſzſzy dźwigającego. Iáki Figura pokázuie d b, w ktorým ciężar b, dźwigający d, opor c.

Nazywám go będę w tey Zábawie: Drag wciążający pierwſzy.

Ieſt w tym ſámym przeciwny pierwſſemu Dragowi wſzywającemu D C B, ie ow maiać między dźwigającym B, y ciężarem D, podſtáwek C, ma go bliſzey ciężaru, áſ do potowice całego dragá D B. Ten zaś d b, ma opor c bliſzey dźwigającego d.

Znayduie się w ſtepách proſtych, iákich záżywają wieſniacy, w Młotách Kuſniczych, w Foluſách Sukiennych, y w Wagách wſelákich, ktorých iedná część potrzebuie iednego ramienia dłuſſzego niż drugiego, dla impetu więkſzego y prędſzego. Takſe gdy ná iednym wálcu B F, dyſlem krótszym F K, albo kołem mnieyſzym E G, przez koło więkſze C H, obracamy cewy ſtojące przy O: ktorých Figurá nie ma.

Wtóry Drag wciążający ieſt, ktory opor z ciężarem ma ná końcách: á Dźwigającego, między nimi bliſzey oporu. Iáki Figura pokázuie T M N, w ktorým T, ieſt opor: ciężar, N; dźwigający, M. Nazywám go będę Drag wciążający wtóry.

Ieſt w tym przeciwny wtoremu Dragowi wſzywającemu: ie ow ma ciężar między dźwigającym y między oporem: y dźwigającego daley od oporu niż ciężar. Ten zaś dźwigającego ſtania między oporem y ciężarem: á bliſzey oporu, niż ciężar, w czym ſie rożni, y od wſzywającego pierwſzego.

Ten Drag wtóry wciążający, ieſt wſteczny ná prędſze poruſzenie ciężaru z mieyſca ná mieyſce. Iáko gdy-

Figura 1.  
Tablice 21  
przy Ká-  
cie 61.

Figura 2.  
Tablice 21  
przy Ká-  
cie 61.

Figura 3.  
Tablice 21  
przy Ká-  
cie 61.



*Figurá 2. Tablice x. przy Kár- cie 48.*  
 ko gdyby ciężar B, miał się opuścić na E, ręką C, przedczy dwá razy, nim ręká stanie na F; albo ósm razy, nim ręká z punktu G, przeniesie się na H; spráwi takowá predkość, postáwienie: ręká na C, albo na G; ciężaru na B; a oporu na D. Gdyż lunety do lunet, też máia proporcya, która ich promienie do promieni, według Punktu 2. Własności 105. Zaba: 6. Geom: Polkiego. To jest iáko promień DC, albo DG, do promienia DB, tak lunetá CF, albo GH, do lunety BE. Ze tedy DC, jest połowicá całej DB z rysowánia, y odległość CF, będzie połowicá całej BE. Tak- że DG, je jest częścią ósmá linii DB, z rysowánia; y odległość GH, musi być ósmá częścią odległości BE.

Znájdzie się we Młynách, w Piłach, Zegá-  
 rách, Kieratách, w Kotonrotách Kuchennych, w  
 Kotonrodku od przedze, w kółách Ludwisárskich,  
 Konwisárskich, Sklá toczących, y w insich bárdzo  
 wielu, w których korbá mniejsza jest od poddyame-  
 tru kół

*Figurá 1. Tablice xi. przy Kár- cie 61.*  
 I. Własność. Drag pierwszy db, májący podstáwek c między dźwigájącym d, y ciężarem b; przyczynia ciężkości dźwigá-  
 jącemu d, (ná d,) ciężar b, (ná końcu b,) propor-  
 cya c b (odległości ciężaru b, od oporu c) do  
 cd, odległości dźwigájącego, od tegoż oporu c. Po-  
 nieważ: jeżeli tak się ma dźwigájący pier-  
 wlym dragiem do ciężaru: iáko odległość  
 CB, do CD, według Własności 9. Zábawy 1.  
*Náuki z Architektá.* Tedy przemieniwszy  
 mieyscé ciężaru y dźwigájącego, żeby cięż-  
 zar był ná b, a dźwigájący ná d, musi  
 dźwigájący mieć siłę równá ciężarowi b;  
 to jest D, ná dragu wlywájącym: a cięż-  
 zar b, to jest D, musi być lżeyszy we-  
 dług siły B: żeby stánęły w równi. Zá-  
 czym taka musi być proporcya siły d, do  
 ciężaru b, w wciázájącym dragu bd, iáka  
 jest odległość cb, do cd. Ztąd idzie że  
 kędy się drag pierwszy znáyduie wciázá-  
 cy, dźwigájącemu nim, tyle ciężaru przyby-  
 wa, (záczym tyle potrzebuie siły) ile odległość  
 cb, jest dłuższą od odległości cd; to jest  
 wiele razy cd, znáyduie się w odległości c  
 b. Náprzykład. Odległość dc, znáyduie się  
 w odległości cb, trzy razy: więc y dźwigájące-  
 mu ná d, przybędzie ciężaru b, trzy razy, áby mu  
 mógł zdotác trzymáiac go. Dopieroz ná iego prze-  
 wázenie, cokolwiek niecey.

II. Własność. Drag wtory NT, májący  
 dźwigájącego M, między ciężarem N, y o-  
 porem T; przyczynia ciężaru dźwigájące-  
 mu, proporcya całej swoiey długości TN,  
 do długości MT; to jest tyle przybywa  
 dźwigájącemu ciężaru, ile odległość TM,  
 dźwigájącego od oporu, znáyduie się w cá-  
 łym dragu TN. Gdyż krom doświadczé-

nia, tak się ma dźwigájący dragiem wtorym  
 wlywájącym, do ciężaru: iáka jest całość dra-  
 gá wlywájącego do odległości ciężaru od  
 podstáwku. Zaczym że drag wtory wciáz-  
 ájący, jest przeciwny wlywájącemu, y prze-  
 mienia mieysce ciężaru z dźwigájącym; mu-  
 si tyle przyczynić ciężkości, ile wlywáją-  
 cy gubi.

Czego tak potwierdza. Závieszko.  
 ny funt ieden ná N, iednym końcu dragá  
 wciázájącego TN, a trzy funty ná T, w Fi-  
 gurze 1. Tablice xi. przy Kár- cie 61; stána w mie-  
 rze, według Własności VIII. Náuki 2. Zábawy  
 1. Księgi. Architektá A ten ktoby ich dźwi-  
 gał ná M, miało podstáwku, będzie ociąż-  
 zony (nie ráchuiąc ciężkości draga) funtem ie-  
 dnym, y trzemá: ktore czynia funtow 4.  
 Ze tedy opór T, w dragu wtorym wciázá-  
 jącym, to spráwi, co ciężar większy, gdyby  
 był závieszony ná tym końcu dragá dźwi-  
 galnego; ociąży dźwigájącego ná M, zá  
 funtow 3, ktore z owym iednym ná N, v-  
 czynia funtow 4. Te zaś funty 4 zácho-  
 wuią proporcya do 1, iáka TN, do TM,  
 máia w Figurze. Drag tedy wtory wciázá-  
 ájący, przyczynia ciężaru proporcya Odle-  
 głości ciężaru N, od oporu T, do odleg-  
 ści dźwigájącego od tegoż oporu T.

III. Ile dźwigájącemu ciężar iáki dra-  
 giem ktorymkolwiek wciázájącym, przyby-  
 wa ciężkości; tyle przedczy postępie ciężar,  
 niż dźwigájący.

Niech w używaniu obudwoch dragow v-  
 ciázájących TF, y EF, rozdzielonych od  
 podstáwku y oporu T, ná trzy części, przy-  
 będzie dźwigájącemu ná E, ciężkości trzy  
 razy więcej z ciężaru F, według Własności po-  
 przedzájacey 1. y 2. Niechże (w Figurze) dźwi-  
 gájący E, schyli do K końca F, dragá wtore-  
 go TF, albo dragá EF pierwszego, podnie-  
 sie ná K: Ciężar F, musi przejść przedczy  
 do K, trzy razy od lunety EH. Gdyż  
 według Własności 185. Zábawy 6. Geomety 105.  
 Polkiego: iáko TE, do TF; tak EH, do FK.  
 Więc że linia TF, z rysowánia, jest trzy rá-  
 zy większa niż TE; y lunetá KF, musi być  
 trzy razy większa niż lunetá EH. Zaczym  
 ciężar F, przechodzący lunetę KF, musi  
 trzy razy przedczy postępować, niż dźwi-  
 gájący. Ile tedy dźwigájącemu ciężar iáki,  
 dragiem wciázájącym przybywa ciężkości,  
 tyle przedczy postępie ciężar niż dźwigájący.

Przydarek. Ztąd idzie że te trzy rzeczy:  
 Ciężkość, Czas, y Mieysce, spólnie chodza w  
 dźwiganiu ciężarom. Tak iż ciężar, jeżeli náby-  
 wa ciężkości większey nád te, która wagá iego  
 wynosi; musi y przedczy postępować, y większe miey-  
 sce przebiegáć, niżeli dźwigájący.

IV. Drag-

*Figurá 1. Tablice xi. przy Kár- cie 61.*

*Figurá 10. Tablice 10. przy Kár- cie 48.*

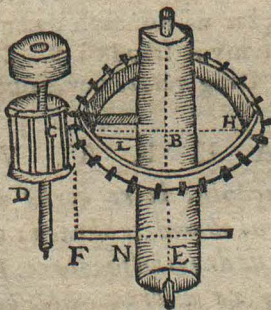


IV. Drągi obádwa vciázaiące iednako-  
wey ciężkości przydaia, ieżeli w iednako-  
weyże odległości od podstáwku, albo od o-  
poru, są ciężary, y dźwigaiący: Pokazało się  
albowiem w pierwszych dwóch *Własnościach*  
*tey Náuki*: że tak się ma dźwigaiący drągiem  
vciázaiącym pierwszym y wtorym, do cięż-  
żaru, iako odległość ciężżaru y dźwigaiá-  
cego od podstáwku, albo od oporu. Gdy  
tedy ta odległość będzie iednakowa w obu-  
dwoch drągach; obádwa iednakowey cięż-  
kości przydadzą.

### N A U K A III.

*Kiedy dyszel obraca koło rownego dyáme-  
tru, na iednym tylko ramięniu osádzone,  
w iednej stronie, y w iednymże wale;  
w dyszlu zawiera się drag vłzywá-  
iący, a w kole vciázaiący; o-  
badwa wtore.*

Niech będzie dyszel EF, w wálcu BE,  
rowny połdyámetrowi BC, koła CH;  
y obrocony ku końcowi C, połramięnia B  
C, sámeo koła. Twierdzę że ten dyszel  
EF, zawiera w sobie Drag vłzywájący wto-  
ry. Poniewaz według definicyi, albo opi-  
sania dragá wtorego vłzywájącego w § 1.  
*Náuki 3. Zába 1. Architektá*. Opor ma na  
E, iednym końcu, w centrum wálca BE:  
Dźwigájącego na drugim końcu F; a mię-



dzy końcami, ciężar na N, obwodzie  
wálca BE, blizszy oporu E, niżeli jest  
Dźwigájący F. Która jest istotá Dragá vl-  
zywájącego wtorego. W dyszlu tedy EF  
zawiera się Drag vłzywájący wtory, kiedy  
dyszel &c. Co się naprzód miało poka-  
zać.

Ze zaś w kole CH, znáydulę się Drag  
vciázaiący wtory, tak dowodzę. Niech bę-  
dzie koło CH, na iednym tylko ramięniu  
BC: będzie z *definicji Náuki 2. poprzedzájacey*:  
Drag wtory vciázaiący. Poniewaz opor ma,  
na iednym końcu B, w centrum wálca BE:  
Ciężżar na drugim końcu C, Cewy D, kro-

re obraca: Obracájącego zaś między nimi  
na L, przy obwodzie wálca BE, blizy O-  
poru B, niż jest ciężżar C; która jest istotá  
Dragá vciázaiącego wtorego. Zawiera się  
tedy w kole Drag vciázaiący wtory, kiedy  
dyszel &c. Co się miało powtore pokazać.

Notuy. Ze w *výpńaniu*: Dyszel FE, ma  
się na E, według *Vmowy 2. y Własności 10.*  
*Náuki 1. iakoby stał na B*. Tak właśnie iako-  
by był iednym niższym końcem FN, deski *sero-  
kiey* FNLC, *wpráwionej w wálec* BE; która  
kedykolwiek *vymieś na brzegu* FC, między F,  
y C, na obrocenie wálca BE; obrociś wálec z  
kołem iednakową siłą.

### N A U K A IV.

*Kiedy dyszlem obracamy koło, ktorego poł-  
dyámeter jest rowny dyszlowi; dźwigáią-  
cemu nie przybywa ciężkości z sáme-  
go ciężżaru vciázaiącego, krom te-  
go który *spráwnie* Opor czopow  
w gniazdách, trzymáią-  
cych czopy.*

Niech w *poprzedzájacey* Figurze będzie dy-  
szel EF, rowny połdyámetrowi BC,  
koła CH; y wtęz stronę naprzód, w kto-  
rą ramię BC. Będzie w dyszlu Drag vl-  
zywájący, a w kole vciázaiący: obádwa  
wtore, według *Náuki poprzedzájacey*: y nie  
więcey vciázżenia *spráwi* drag vciázaiący, iá-  
ko vłżenia przydaie vłzewájący. Gdyż ied-  
nakowaz jest z *postáwienia* odległość cięż-  
żaru N, w dyszlu, od Oporu E, w centrum  
wálca BE, iaka dźwigájącego L, od opo-  
ru B: która jest iedenże połdyámeter wál-  
ca BE. Záczym tak się ma vłżenie w vl-  
zywájącym dragu EF, iako vciázżenie w v-  
ciázaiącym BC; to jest: iako FE, do N  
E; tak CB, do LB.

Niech powtore będzie dyszel rowny poł-  
dyámetrowi koła w przeciwną stronę poł-  
ramięniowi BC, obrocony. Będzie drag  
w kole, rowny całemu dyámetrowi koła,  
májący Opor w sámych srzodku koła, Dźwi-  
gájącego, y Ciężżar na końcách. Który z *De-  
finicyi 14. Zába 2* ani vłżywa, ani vciázża, y  
jest waga. Kiedy tedy dyszlem obracamy ko-  
ło &c. Co się miało pokazać.

Toż się ma rozumieć, kiedy koło rowne obraca  
inše rowne, na iednymże wálcu, albo ná rożnyh.  
Poniewaz w obudwoch záchodzi Drag, ani vłzywá-  
iący, ani vciázaiący, który ma Opor we srzodku  
sámym,

### N A U K A V.

*Kiedy dyszlem krotszym, albo korbá krot-  
szá, od połdyámetru koła: albo mniey-  
szym*



*szym kołem, obracamy koło większe;  
znayduie się w kole drag pierwszy  
wciążający.*

Niech będzie naprzód koło CH, y dyszel FK, albo korba krótsza od połdyametry BH, koła CH; a niech będzie koło osadzone na jednym pośramieniu BC, y ciężar na C, cewy naprzykład D, iakie pokázuie *Figurá Nauki 3*. Twierdząc że w tym kole, będzie Drag wciążający pierwszy. Ponieważ ciężar C, iest na jednym końcu; Dźwigający P, bliższy oporu B, niż ciężar C, iest na drugim końcu P, to iest K, na końcu dyszla albo korby FK, który tożby sprawił na BP, co na FK: Opor zaś iest we środku wálca na B, która iest istota draga wciążającego pierwszego.

Niech będzie powtore miało korby, albo miało dyszlá FK, koło EG, iednakowego połdyametry z długością dyszla. Twierdząc że w obracaniu koła większego CH, tym mniejszym EG, zachodzić będzie Drag wciążający pierwszy. Ponieważ według *Własności 8. Nauki 1*. Kto dyszlem, koło na jednymże wálcu obraca, toż sprawuie z większą łatwością; coby sprawił ten, któryby kołem, mającym połdyamer rowny z dyszlem, toż koło obracał. Ze tedy obracający dyszlem FK, koło CH, vżywa Dragá wciążającego PC; iako się dopiero pokazało; y kołem EG obracający koło CH, znaydzie Drag wciążający pierwszy. Kiedy tedy korba albo dyszlem krótszym, od połdyametry koła, albo mniejszym kołem obracamy koło większe; znayduie się w kole Drag wciążający pierwszy. Co się miało pokazać.

#### N A U K A VI.

*Kiedy koło na iednym ramieniu osadzone obracamy dyszlem krótszym, pod ramieniem stojącym, albo korba na tymże ramieniu, między końcami ramienia; znayduie się Drag wtory wciążający.*

*Notuy. Ze Nauka trzecia, idzie o dyszlu rownym ramieniom koła; a ta o nierównym.*

Niech będzie koło CH, osadzone na poł ramieniu BH, y pod nim dyszel FK na F, trzy razy mniejszy od połdyametry koła, albo korba niech stanie na P. Twierdząc że w takim wstawieniu koła CH, będzie Drag wtory wciążający. Ponieważ Opor B, y ciężar H to iest C, na końcach, a dźwigający między nimi na P, bliższy Oporu B, nim ciężaru. Która

iest istota Drag wtorego wciążającego według *Nauki 2. tej Zábawy.*

#### N A U K A VII.

*Kiedy koło obracamy dyszlem rownym połdyametrovi tego: albo większym kołem drugie mnieysze na różnych walcach; znayduie się w kole Drag ani wciążający, ani vżywający, ale Waga.*

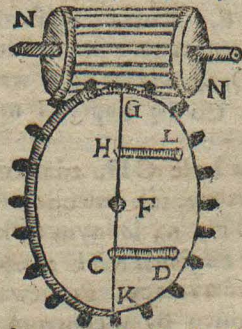
Niech będzie naprzód koło PT, y pod nim dyszel IR, rowny połdyametrovi PS, koła. Twierdząc że takowe koło obracające cewy GP, na P, nie ma Dragá wciążającego, ani vżywającego. Postawiliśmy bowiem dyszel IR, na samym pośramieniu ST: będzie dźwigający na T; ciężar na P; opor w samym środku S, między dźwigającym a między ciężarem. Drag zaś vżywający potrzebuie tego aby dźwigający był dalszy od Oporu niż ciężar. A wciążający aby był bliższy. Iest tedy Waga, według *Definicji 14. Zábawy 2.*

Niech powtore będzie koło PT, większe, obracające mnieysze GP, na osobnym wálcu DB: twierdząc że w takim kole nie masz dragá ani vżywającego, ani wciążającego: ale Waga; y obracający takowe koło PT, toż pracownicy robi lubo sposobniey, iako kiedyby same cewy GP, ręka obracał, albo powróz na nich obwiniony rozwiał. Gdyż w takim kole iest obracający y ciężar na końcach dyamentru PT, a Opor w samym środku S. Zaczynam iest Waga, nie Drag wciążający, albo vżywający.

#### N A U K A VIII.

*W koł obracaniu, które korba na ramieniu, nie na obwodzie obraca; odmienia się dragi wciążające, pierwszy ze wtorym, bez odmiany cieśkości.*

Niech będzie koło płaskie GK, którym korba CD w poł połdyametry FK.



stojąca, obraca cewy N. Twierdząc że w obracaniu

*Figura 2.  
Tablice xi  
przy Ká-  
cie 61.*

*Figura 4.  
Tablice 10  
przy Ká-  
cie 48.*

*Figura 2.  
Tablice xi  
przy Ká-  
cie 61.*

*Figura  
Tablice  
przy Ká-  
cie 48.*



caniu takowego koła G K, odmienia się Drąg wciągający pierwszy z wtorym. Niech bowiem korbą CD stanie daley od cewow N, będzie Drąg wciągający pierwszy. Ponieważ dźwigający na iednym końcu C, a ciężar na drugim G: opór zaś w centrum koła F, między nimi, blizszy dźwigającego C, według Definicji Drągá wciągającego pierwszego.

Niechże korbą HL, stanie na H między Centrum F koła G K, a między ciężarem G: będzie drąg wciągający wtory, według Definicji tego drągá. Ponieważ Opor na końcu iednym F: Ciężar, na drugim G; dźwigający, na H, między oporem F, y ciężarem G, blizszy oporu F, niż ciężar G. Wkoł tedy obracaniu, korena ramięniu korbá, nie na obwodzie obraca; odmieniają się drągi wciągające.

Ze tá odmianá drągów wciągających nie odmienia ciężaru, tak dowodzę. Dźwigający drągiem pierwszym wciągającym C G, ma się do ciężaru, iako G F Q, do F G. (náprzykład w Figurze, 2, do iednego;) według Własności 1. Náuki 2. Dźwigający także drągiem wtorym wciągającym F G, ma się także do ciężaru, iako F G, do F H, (2. do 1. w Figurze,) według Własności 2. Náuki 2. tej Zabawy. Ze tedy te proporcye są iednakowe; y drągi różne wciągające, nie odmieniają ciężaru. Czego się miało dowieść.

#### N A U K A IX.

*W Kołách wielu, gdy dla predkiego biegu koła ostatniego, większymi obracamy mnieysze na różnych walcách, w iedney linii za sobą stojących, znayduie się tyle drągów pierwszych wciągających, ile jest koł większych: krom pierwszego, od którego inſe obrot biorą, ieżeli dyſel jest ſpuszczony od obwodu tego, którego niſſzy koniec w iedneyże jest odległości od ſrzodka wału z końcami zębów na czele koła osadzonych.*

**K**rom pierwszego koła P S T, od którego inſze następuiące obrot ſwoy biorą, y ktore ma dyſel P Q, ſpuszczony od obwodu P. niech będą dwa wielkie koła, iedno N H, obracające cewy, albo mnieysze koło H, na osobnym walcu K F, drugie V L, obracające cewy, albo koło mnieysze Z L. A niech te koła, y wały ich, ſtoją rzędem za sobą na iedney linii krzywey albo proſtey. Twierdżę że się w tych dwóch kołách

tyleż drągów pierwszych wciągających znayduie. Przeciagnąwszy albowiem dyámeter ieden H N, wkoło niſſzym H N, a drugi L V, wkoło wyſſzym L V: y ſpuściwszy naprzód od punktu E, dyámetru L V, po obwodzie cewow H, linią proſtą E H, równoodległą ſamemu walcowi K F; potym od punktu C, dyámetru H N, linią proſtą C P, równoodległą walcowi D B. Gdy poczniesz te koła obracać; będzie na dyámetrze koła N H: dźwigający ná C; ciężar ná H: Opor ná B, blizszy dźwigającego. Ná dyámetrze zaś koła L V, będzie dźwigający ná E; ciężar ná L: Opor ná F, blizszy dźwigającego. Zaczym C H, y E L, drągi pierwsze wciągające, według definicji tych drągów. Ktore, gdyby było koł więcey, takżeby się w nich znaydowały. Zaczym w kołách wielu &c: znayduie się tyle drągów pierwszych wciągających, ile jest koł większych &c: Coſię miało pokazać.

#### N A U K A X.

*W Kołách większych [H, G, M,] gdy dla predkiego biegu [kamienia K z tego cewami T,] większymi obracamy mnieysze [D, P, I] na różnych walcách, nie w iedney linii za sobą stojących, ale tak, żeby wtore mnieysze [P,] ſtánelo ná pierwszym większym [H,] a trzecie mnieysze [I,] ná wtorym większym [G,] znayduie się tyle drągów wciągających wtorych, i. le jest koł większych [H, G, M,] byle pierwsze [H,] miało dyſel [E F,] równy połydyámetrowi [B C,] pierwszego koła [H,]*

Figura 3.  
Tablice XI  
przy Kár.  
cie 61.

**N**iech będzie dyſel E F, y koła ſporządzone według propozycji. Tedy przeciagnąwszy we wſzytkich kołách większych H, G, M, połydyámetry C B, ku cewom D, P, T: w pierwszego koła H, połydyámetrze B C, (gdy ie poczniesz obracać dyſlem F E, równym połydyámetrowi B C.) Opor będzie ná B, w centrum walcá, koła H; Ciężar ná C zębách, ktorými obraca cewy D: a między nimi obracający L ná obwodzie walcá B. Zaczym Drąg wtory wciągający. Iáko ſię w Náuce 3. pokazało. A że w połydyámetrach C B, koł G, y M, y w inſzych, gdyby ich było więcey, tenże jest porządek Oporu ná B: ciężaru ná C: dźwigającego między nimi, ná L, bliſzey oporu niż ciężar, (która jest iſtota drągá wtorego wciągającego, według Definicji tego drągá:) w kołách G, y M, y win-

Figura 4.  
Tablice 10  
przy Kár.  
cie 48.



winszych wielu, według postanowienia rozłożonych, znayduie się drag wtory vciażający. W kołach tedy wielu gdy &c. znayduie się tyle dragow vciażających wtorych, ile jest koł większych, &c: Co się miało pokazać.

### N A U K A XI.

*Kto większym kołem mnieysze, albo cewy, na rożnych walcach obraca; ciężaru sobie przyczynia, z samego oporu koła, y z predkości obrotu Cewow.*

Gdyż samo koło mnieysze albo cewy może obracać ręką, albo sznurem około nich obwinionym, on odwiłaiąc, bez ciężaru, którego koło większe oporem czopow swoich wpanewkach y zwarciem palcow z cewkami albo z palcami mniejszego koła, koniecznie musi przydawać. Kto tedy większym kołem mnieysze, albo cewy na rożnych walcach obraca, ciężaru sobie przyczynia.

### N A U K A XII.

*Kto mniejszym kołem większe na iednymże walcu obraca, ciężaru sobie przydawa.*

Niech będą dwa koła CD y EF na iednymże walcu HF, z których większego CD, połdyameter CH, większy od połdyametru EL, koła EF; y niech kto kołem E, obraca koło CD. Twierdząc że sobie więcej ciężaru przyda, niż gdyby koła CD sam obwód, obracał. Gdyż koła większe obrocone od mniejszych, zamykają w sobie drag vciażający, albo pierwszy według Nauki poprzedzającej: albo wtory, według Nauki sosszej. A że ciężaru sobie przydawa, kto w dźwiganiu używa dragow vciażających według Nauki 2: y ten który mniejszym kołem większe na iednymże walcu obraca, ciężaru sobie przydawa. Co się miało pokazać.

### N A U K A XIII.

*Obracający ciężar przez koł wiele, mniejszych większymi, na rożnych walcach, dla predkości ostatniego; czworakię ciężkości doznawa.*

Pierwszej: Z ciężkości koł samych, które im większe y grubsze, y z cięższego drzewa, albo inszej materii; tym one trudniej obracać y ciężzej, dla większego oporu czopow w swoich gniazdach, nie

tylko w większej liczbie, ale y poiedynkiem każdego zosobną.

Drugiej: Z dragą vciażającego ktoregożkolwiek, który w kole większym zachodzić musi; lubo go mnieysze koło obraca na iednymże walcu, według Nauki 12. Części 1. Zabawy 2. lubo się przez nie obraca mnieysze na osobnym walcu, według Nauki 12. Części 1. Zabawy 2. Y tym więcej vciaża, im koło ktore od cewow bywa obracane, na iednymże walcu, jest większe, a Cewy albo koło drugie, obracające większe, jest mnieysze; według Własności Dragow vciażających, opisanych w Nauce 2. w Części 1. tej Zabawy 2, y według Nauki XVII. następującej w tej Części 1. Zabawy 2.

Trzeciej. Z liczby koł większych obracających swoje cewy, albo małe koła, których im jest więcej, tym więcej mają dragow vciażających pierwszych, albo wtorych: według Nauki 9. y 10. tej Części 1. Zabawy 2: zacyzym niezmiernie ciężkości przyczyniają. Iako w tych dwóch dragach vciażających doznasz, ktore ieden funt wynoszą na dziewięć funtow w ciężarze.

Niech będą dwa dragi vciażające wtory, *Figura 4. re, T M, y F H, opierające się na T y F. Tablice 1. przy Kar- cie 61.* Drag T M, niech ma zawieszony ciężar L, funtowy, na końcu M; a na D, niech będzie wwiązany vkońca H, drugiego draga F H. Niechże ręką wymie na B, drag F H. Dziewięć funtow dźwigać musi, nie rachując ciężaru, samych dwóch dragow; ale ie biorąc za linie wolne od wszelkiego ciężaru, samych dwóch dragow. Co tak pokazuje.

Gdyby ciężar funtowy L, zawieszony na M, trzymał kto na D, dragiem vciażającym wtorym M T, opartym na T; przybyłoby mu ciężaru dwie części nad trzecią według Własności 2. Nauki 2. tej Zabawy. Tak iżby dźwigać musiał na D, trzy funty, aby zrownał iednemu funtowi wiszącemu na M. A przeszedłszy tenże dźwigający na B, część wtora od H, drugiego draga vciażającego F H: y zawiesiłszy na jego końcu H, ow ciężar D trzyfuntowy: te trzy funty zawieszzone na H, stana się zaraz trzy razy cięższe. To jest vciaża dźwigającego na B, dziewięć funtow.

Gdyż iako F H, trzy części draga, do F B iedney: tak obciążenie dźwigającego B, 9. do 3. ciężaru na H. Funct tedy ieden L, wiszący na M, używaniem dwóch dragow vciażających, ktore się zamykają we dwóch kołach, wychodzi dźwigającemu na 9. funtow.

Więc



więc gdyby był drag trzeci, podobny pierwszym dwóm, poſzedłby w ciężkoſci funt ieden na 17 funtow: gdyżby 9 funtow na B, ſtały ſię trzy razy ciężſze. A trzy razy 9, czyni 27. Dopieroż ktoby dragow takich użył dzieſiąci; funt ieden przywiodłby do ciężaru 59049 funtow, to ieſt do centnarow 454 y funtow 29.

Czwartej Ciężkoſci doznawa obracający koła: z prędkoſci obracania ſamego; gdy chce, aby cewy, prędko ſię obracały. Bo choćby ani ciężkoſć ſamych koł, ani drag wciążający niezachodził, (iako nie zachodzi, gdy wielkim kołem cewy, albo koło mnieyſze, na ołobnym walcu obracamy, według Nauki XI. tej Częſci 1. Zabawy 2.) iednak ieżeli obracający koło wielkie, przynagli cewom, aby ſzły prędko. To ſamo przymnoży mu ciężaru, według doſwiadczenia, w Zegarach, y w kołowrotach kuchennych, wktorych wyiaſzy Minutę, albo Czas, kiedy chcemy aby oſtannie koło cewowe poſpieszyło; wielkiej mocy y wſilnoſci muſimy przykładać do pierwſzego koła, które inſze dalſze obraca.

#### N A U K A XIV.

*Jedenże ciężar może mniej, albo więcej dźwigającego wciążyć.*

Ciężar wſzelki, tego mniej wciąża, ktory go dźwiga, albo ſamym dragiem wzywającym ktorymkolwiek: albo Máchiną, wktorej zachodzi drag wzywający. V. cięża zaś więcej, albo bardziey.

I. Gdy dźwigamy ciężar dragiem ktorymkolwiek wciążającym, albo kołami, wktorych ſię znajdują dragi wciążające dla tego, aby w iednymże czasie przechodził więkſze miemyſce, y prędzey niz dźwigający. iako w Figurze 1. Tablice 10. przy Karcie 48. (która Figura reprezentuje obadwa dragi wciążające;) ciężar F, przechodzi trzy razy prędzey miemyſce F K, niżeli dźwigający E, ſwoy przeciąg E H.

Także w Figurze 6. Tablice XI. przy karcie 61, gdyby kamień młyński R, oſadzony był na Cewach D; na tych Cewach mógłby być obrocony w meciu od paru koni, na S. A gdyby go kto niewiadomy chciał obracać dla ſporſzego mecia; trzema kołami C, F, K, y trojgiem cewow D, N, P, mających proporcya do koł na iednychże walcach z ſobą ſtojących, iako 1. do 4; mełby prędzey ſeſnaćſie razy, aleby też potrzebował koni par 16. Ponieważ koło F, miaſto kamienia poſtawione, y obrocone od Cewow D, mających proporcya dyamentru ſwego do dyamentru koła F, iako 1. do 4; przyczyniłoby ciężaru cewow N, rázow 4. według Właſnoſci 2.

Architekta Księga 1.

Nauki 2. Częſci 1. Zabawy 2. Architekta. Zaczyn gdoby kamień K, ſłanał na cewach N, jużby potrzebował do mecia, koni par czterech, ktoremu melacemu na cewach D, mogło zdołać koni para iedną. Znowu: że koło K, poſtawione miaſto kamienia na cewach N, mających proporcya do ſwego koła K, iako 1. do 4, przyczyniłoby ciężaru cewow P, znowu cztery razy, według pomienionej Właſnoſci 2. które cztery razy moltiplikowane przez pierwieſe 4 razy, czyni 16. Zaczyn ktoby kamień R, dla prędkiego mecia, z niewiadomości chciał obracać trzema kołami C, F, K. y trojgiem cewow D, N, P, potrzebowałby mu ſeſnaſtu par koni zaprzeczonych do takich dyſłow, iaki ieſt S.

Podobnym ſpoſobem; ktoby kołko T, (ktoreby od iednej ćwierci funta, zawieſzoney na cewach M, mogło być obrocone) chciał obracać przez trzy koła F, E, C, y przez troje cewow M, N, V, ciężarem S, wwieſionym na walcu R, wynioſłoby ciężar T ćwierć funtowy, więcej niz na funtow 20. Czego tak do wodge. Niech będzie proporcya dyamentru walca R, do dyamentru koła C, y cewow V, do koła E, iako 1. do 4. Cewow zaś N, do koła F; iako 1. do 5. y niechby ſamym kołem F, cewy M, obrocić mogła iedną ćwierć funta. Kto Cewami N, zechce obrocić koło F, dla przedſwego obrotu cewow M, y z nimi kołko T; potrzeba mu na cewach N, zawieſić ciężar ciężſzy rázow 5, niż na cewach M: to ieſt więcej niz ćwierci 5, funta iednego. Według proporcyc cewow N, do koła F, iako 1. do 5. Znowu ktoby chciał obrocić koło E, (ktore ma przemagać więcej niz funt y ćwierć poſtawione na N) cewami V, muſiałby zawieſić na cewach V, więkſzey ciężar, 4 razy, niż zawieſił na N, to ieſt ćwierci 20. Na koniec ktoby chciał koło C, obrocić walcem R, muſiałby na walcu R, zawieſić ciężar więkſzy 4 razy, nad ciężar przy cewach V; (to ieſt od ćwierci 20, albo funtow 5) ktore ćwierci 20, albo funtow 5, moltiplikowane przez 4, według proporcyc walca R, do koła C, iako 1. do 4; wynioſa ćwierci 80, albo funtow 20. Y tak ktoby kołko T, na cewach tego M, mógł obrocić iedną ćwierć funta; obracać go przez trzy koła, muſi na S, więcej niz 80. ćwierci funtowych to ieſt zupełnych funtow 20, zawieſić, aby obrocił to koło T: nie mając żadnego reſpektu na odpor czopow walcowych w ſwoich gniazdach, y zwarcie palcow, z cewkami cewow.

Z tych trzech dokumentow widziſz Czytelniku, iako iedenże ciężar może więcej dźwigającego wciążyć, gdy go będąc dźwigał albo dragiem wciążającym, albo kołami, wktorych ſię drag takowy wciążający zamyka,

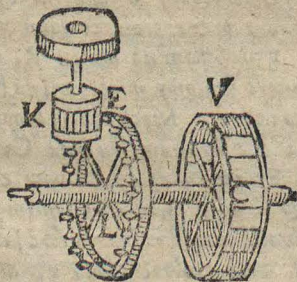
2. iedenże ciężar ociąży powtore dźwigającego więcej: ieżeli go przynagli do biegu prędko

Figura 7a  
Tabl: XI.  
przy Kartie 61.



gu prędkiego kołem większym, obracającym cewy, by dobrze w nim nie zachodził drąg wciążający.

Iako gdyby cewy K mające cewek 6, naglit do prędkiego obrotu kołem E liczącym palcem 156; tymby więcej przyczyniał sobie ciężkości w obracaniu cewow K, imby w iednym punkcie czasu, więcej odprawił obrotów Cewow, od iednego, aż do 26; ile rązow mogą się te cewy obrócić, gdy koło E raz. Albowiem w takim punkcie czasu, w jakim raz pozwoli obrócić Cewy K, gdyby je obrócił dwa razy, albo 5, albo 10, albo 15; przyczyniłby sobie ciężkości, obracając koło, rązow dwa, albo 5, albo 10, albo 15. nād owe, iakiej doznał w iednym obrocie cewow K wolnym.



3. Nabywa ciężar większej ciężkości, potrzebie gdy będzie zawieszony na szerszych rąmionach. Iako w Zegárovych minutach wąski, im daley słana od samego wrzećionki minutowego, tym wiek siego ciężaru dodawia minucie, że musi posłepować później. O czym maś serzey w Sposobie 3. Náuki 49 Zábawy I. Księgi I. Architektá Ieden tedy ciężar może mniej albo więcej dzwigáć wciągáć. Co się miało pokazać.

#### N A U K A XV.

W Kołach na różnych walcach, jeżeli jest wiekśy obwód, y dyámeter koła wiekśego, od obwodu y dyámetru koła mniejszego; musi być odnrotne wiekśa predkość obrotu koła mniejszego, względem wiekśego.

Niech będzie koła wiekśzego E, obwód łokci 9 y dyámetru blisko łokci 3; koła zaś mniejszego, albo cewow K obwód, ćwierci 1; y dyámetru ćwierć iedną blisko. Gdy kołem E obracamy cewy K, mułż cewy K, obracać się prędzey niż koło wielkie E. Niech bowiem koło E, liczy náprzykład palcow 54, (dając każdemu palcowi z jego odległość 2 od drugiego, po

Figura  
poprzedzająca.

cale 4) a cewy K, cewek 6; kiedy się koło E, obroci raz, obroć się cewy K, rązow 9. W kołach tedy na różnych walcach, jeżeli jest wiekśy obwód; &c; musi być prędzy obrot koła mniejszego. Co się miało pokazać.

#### N A U K A XVI.

Predkość obrotu wiekśa koła mniejszych, albo cewow, względem koła wiekśych, może iść wiekśą proporcją, niżeli jest między dyámetrami, albo obwodami tychże koł.

Niech będzie proporcya dyámetru, y obwodu koła E, do dyámetru y obwodu cewow K, iako 12, do 1. A niech będzie na kole E, palcow 108, (dając każdemu palcowi z jego odległość od drugiego, po cale 2.) A w cewach K, cewek 6, iako bywa rzecz słama; obroć się cewy K rązow 18, kiedy koło E raz. Ponieważ 6, we 108, znaydują się rązow 18. A według proporcji obwodow y dyámetrow: 12, do 1; tylkoby się rązow 12, obrocić miały. Predkość tedy obrotu, &c; może iść wiekśą proporcją, niżeli jest między dyámetrami. Co się miało pokazać.

Figura  
poprzedzająca

#### N A U K A XVII.

Jeżeli iednakowa odległość y miąższość będzie cewek w cewach, y palcow w kołach; ta będzie proporcya liczby cewek do palcow, która dyámetrow y obwodu koł.

Niech będzie takż odległość y miąższość cewek w cewach K, która w kole E; takż niech dyámetry y obwody, tęż mają proporcją, którą cewy y koło. Twierdź że takż być musi proporcya liczby cewek y palcow. Niech bowiem w kole E, będzie 108 palcow, miąższych y odległych od siebie po calu iednym, iako y w cewach K, cewek 9; y niech mają tęż proporcją dyámetry y obwody, náprzykład 1, do 12; musi być podobna proporcya między liczbą cewek y palcow. To jest iako 1, do 12; tak 9, do 108.

Jeżeli tedy iednakowa odległość, y miąższość będzie cewek w cewach, y palcow w kołach; ta będzie proporcya liczby cewek do palcow, która dyámetrow, y obwodu koł. Co się miało pokazać.

Figura  
poprzedzająca

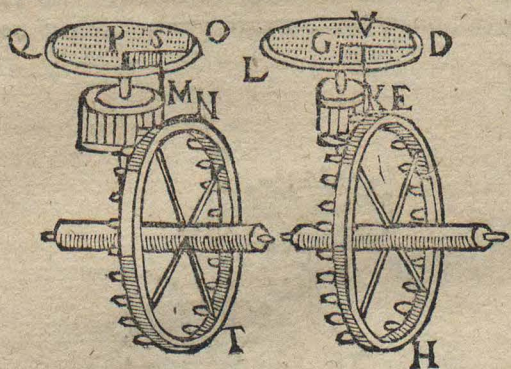
#### N A U K A XVIII.

W obracaniu kołem wiekśym mniejszego, obra-



*obracającemu koło większe, tym więcej ciężaru przybywa, im koło małe jest mniejsze.*

Niech będą dwa koła wielkie równe, T N y H E: niechże koło T N obraca większe cewy M, pod kamieniem Q O; a koło H E, mniejsze cewy K, pod kamieniem L D, równym kamieniowi Q O. Twierdzą, że temu, który kołem H E będzie obracał cewy K mniejsze, większego ciężaru przybędzie, niż temu który obraca cewy M większe. Niech bowiem na kamieniach Q O y L D, będą przeciwnie po-



dyamenty P O, y G D: y niech na P O, pądnie połdyament cewow M, na S: a na G D, połdyament cewow mniejszych K, na V; z Defnicyi, będą P O y G D, drągi wciągające wtore: y z postawienia, dźwigający V, drągiem G D, blizszy oporu G, niżeli dźwigający S, drągiem P O, oporu P. Zaczynam według Własności 2. Nauki 2. Części 1. Zábány 2. Architekta, dźwigającemu na V, to jest na K, więcej przybędzie ciężaru, niżeli na S, to jest na M. Przeto obracającemu kołem H E, cewy K mniejsze; ciężaru przybywa więcej, niż obracającemu kołem T N, cewy większe M. W obracaniu tedy większym kołem mniejszego; obracającemu koło większe, tym więcej ciężaru przybywa, im koło małe jest mniejsze. Co się miało pokazać.

### N A U K A XIX.

W kołach, gdy większymi obracamy mniejsze na różnych walcach, obracającemu pierwsze koło, po dyszlowym, tyle przybywa ciężaru (takiego, jaki czynią ostatnie cewy z ciężarem) wielokroć by przybyło, dźwigającemu tenże ciężar, drągami wciągającymi.

Pokazało się w Nauce 9. że w kołach, gdy większymi obracamy mniejsze, na różnych walcach, znayduie się drąg wciągający.

Architekta Księga 2.

cy we wszystkich kołach, krom pierwszego dyszlowego: zaczynam obracającemu pierwszym kołem po dyszlowym, inlze, tyle przybywa ciężaru [takiego, jaki czynią cewy, z kamieniem mełancym albo z inlzym ciężarem] wielokroć by go przybyło dźwigającemu tenże ciężar drągami wciągającymi.

Niech bowiem będzie we Młynie konnym, koł trzy: H, G, M, y cewow troie D, P, T; (jakim widział w Krakowie godny słuźney nágany, przed iego przerobieniem) dwa koła, G, y M, będą zamykać w sobie dwa drągi wciągające B L C: a trzeci w samym kamieniu K, trzy razy większym od od cewow T. Zaczynam, iako koby drągiem wciągającym wtorem, na trzy części wydzielonym dźwigając, trzymał go przy pierwszym podziale od oporu, przyczyniłby sobie ciężaru trzy razy więcej według Własności 2. Części 1. Zábány 2. Księgi 1. Architekta: Tak obracający cewami T, kamień K, ociąży się po trzy kroć takim ciężarem, jakiego by raz doznał, obracając czoło samego kamienia. [Niech będzie na cewach T, tego ciężaru przynajmniej centnarow 3.] Znowu: że w kole M, obrotnym od cewow P, znayduie się drąg wciągający wtory B L C, na cztery części rozdzielony; obracającemu cewami P. koło M, centnary trzy, na cewach T, wynida na centnarow 12. Ponieważ 3. razy 4. czynią 12. Po trzecie: gdy te cewy P, mające ciężaru centnarow 12, będzie kto obracał cewami D, przez koło G, w którym także jest drąg wciągający B L C, na cztery części rozdzielony; tych centnarow 12, przybędzie mu po cztery kroć. To jest: obracający cewy D, dozna ciężaru centnarow 48. Ponieważ 12 razy, 4, czynią 48. Y tak w kołach, gdy większymi obracamy mniejsze na różnych walcach; obracającemu pierwsze koło po dyszlowym, tyle przybywa ciężaru, &c. wielokroć by przybyło dźwigającemu tenże ciężar, drągami wciągającymi. Co się miało pokazać.

Notuy: Ze względu oporu czopow kołowych cewowych, którego propozycja nie rachuje; potrzebaby znacznie przyczynić siły nad 48 centnarow.

### N A U K A XX.

Sposoby wyrachowania, wiele razy obracającemu siła trybow, albo kolek mniejszych, większymi; przybywa ciężaru tego, któryby uczul gdy by bez koł, sąme ostatnie tryby, albo cewy obracał z ciężarem.

H.

S P O.

Figura 3.  
Tablice XI  
przy Kar-  
cie 61.



## S P O S O B I.

**P**Orachuy wiele rózow liczbá trybow, álbo cewow, znáyduie się w liczbie zębów kołowych, które stoia na iednymże walcu z trybami, álbo z cewami? Potym multiplikuy należoną liczbę przez drugą; produkt iey, przez trzecią, y produkt z trzeciey, przez czwartą, y tak daley; ostatni produkt, będzie liczbą rózow, wiele ciężaru części takowych przemagać muśi obracający sień trybow álbo kolek mnieyzych, więkšymi; iakiego by wozuś część iedną, gdyby bez koł, same ostatnie tryby álbo cewy obracał. Ponieważ z Właścióci IV. Nauki 2. Części 1. Zábawy 2. Księgi 1. Architektá. Według prędkości obrotu trybow álbo cewow, przybywa ciężkości kołu, osádzonemu na inšym walcu.

Figurá 8.  
Tablice 21.  
przy Kár.  
cie 61.

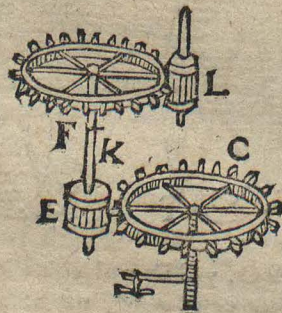
Náprzykład: Niech będzie w Pektoraliku [w którym minut w godzinę rozporządza minutá 4410] koł tryb: E, H, L, krom minutowego M; pierwie E pod sprężyną, ozabkách 56 wtore H, ozabkách 54; trzecie L, ozabkách 50 y trybow troie F, 8 K, 6; N, 5. A trzebami wprachować wiele róz sprężyn obracających koła, przybywa ciężaru, któryby czuł, gdyby bez koł H y L, obracał swoim kołem E, tryby N; Przeráchnie tedy, wiele rózow liczbá 8, trybow F, znáyduie się w liczbie zębów koła E, 56 y nanotuię osobno 7. Także liczbá 6, trybow K, w liczbie zębów 54, koła H y nanotuię osobno 9. Te nanotowanšy, iedne przez drugą zmultiplikuię, 9 przez 7; a produkt 63, podamy do wiadomości wiele rózow obracacemu tryby F, kołem E, przybyto ciężaru tego, któryby wozuś, gdyby bez koł H y L, obracał ostatnie tryby N, z porem koła M.

## S P O S O B II.

**I**Żeli nie bądźiesz miał wiadomości liczby palców na kole wielkim drewnianym, y Cewek w cewach, na iednymże walcu stojących; ále tylko same dyámetry koła y cewow; miarę ich w łokciách podzieli osobno na cale, dla doskonalszey proporcyi, multiplikuiąc liczbę łokci przez calow 14. Toż vczyń; iako się ma koła połdyámeter, do połdyámetru cewow, iednegoz walcá; tak ciężkość w obracaniu cewow nablížszych ciężaru dńego, do liczby czwarrey; y wypidzie przyczynienie ciężkości, ktorey záżyć muśi, kto cewy koła, na iednymże walcu ma obracać. Ktorą liczbę osobno zpilnościá nanotuięsz. Potym: w tenże sposób ználazšy wšytkich cewow, z ich kołami, na iednymże walcu osádzonymi ciężkość: y onę wypisáwšy: bądźiesz multiplikował pierwszą przez wtórą: ich produkt, przez trzecią; y ten produkt, przez czwartą; y tak daley. A ostatni produkt

pokaże, wiele obracacemu ciężar, przez koł wiele, przyroście ciężkości nad te, ktorey by záżył, gdyby sam ciężar stoiający na cewách swoich obracał.

Náprzykład: Niech ceny L, potrzebuia macy, na zmożenie trzech centnarow: a koła F dyámeter niech ma łokci 6; cenow zaś E, osádzonych na iednymże walcu K, miara dyámetru, niech będzie półtora łokciá. Niech potrzebie dyśel pod kołem C, będzie równy połdyámetrowi koła C: y niech będzie potrzebá wiedzieć: wiele przybedzie ciężaru obracacemu na końcu dyśła przez koła C, y F, kamień stoiający na wrzecieniu cewow L, ktorego figura nie ma. Tedy náprzed, miarę dwie, łokci 6 y półtora, obrociš z o-



sobná na calow 144 y 36. Potym ze trzech liczbá calow 36, calow 144, y centnarow 3 wyráchnieš czwartą, (12.) abyš wiedziáł, że na cewách E, przybedzie 2 centnarow trzech na L, centnarow 12. T tak doydziš, że ktoby chciał obracać kołem C, y F, ceny L, potrzebáby mu na końcu dyśła, równego połdyámetrowi koła C, opatrzyć siłę, zdolną dwunástu centnarow.

Netuy: Ze ktoby obracał ceny E, bez koła C, nmerby miał ciężaru, niż gdy go obraca tym kołem; lubo przez niego, niemoże mieć tak sposobnego obracania, iako z nim. Ponieważ kto dyślem równym połdyámetrowi koła, obraca na iednymże walcu koło; toż czyni, iakoby samego koła C obracał obwod, według Właścióci 8. Nauki 1. Części 1. tej Zábawy.

## N A U K A XXI.

Jedno koło wielkie, z iednymi cewami, iednym obrotem swoim zupełnym w cyrkul, tyleż obrotow vczynić może cewow swoich; ile dwa koła ze dwoygiem cewow.

**N**iech będą dwa koła B, y D, y cewow tyleż O, y H: koło B, o palcách 60, obracające cewy O, o cewkách 30; a koło D, o zębách 78, obracające cewy H o sześci cewkách, z kámięniem K. Ten kámięni



## 61

PRZYDATEK.

N A V K A XXII.

Figura  
Nauki po  
przedzi-  
sacey.

PRZYDATEK.

N A U K A XXIII.

Figuræ  
Nānki 21

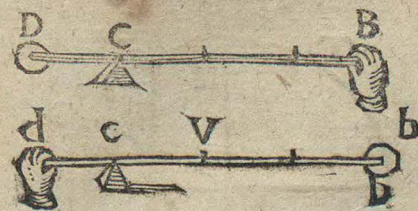
N A U K A XXIV.

H 3

NAV-

prz. Karcie 61. przeciwko 60.

Figura 1.



Figurá 2.

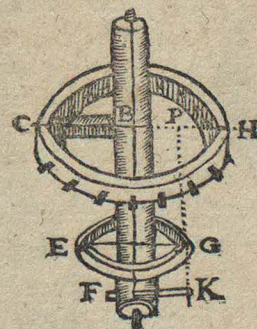


Figura 3.

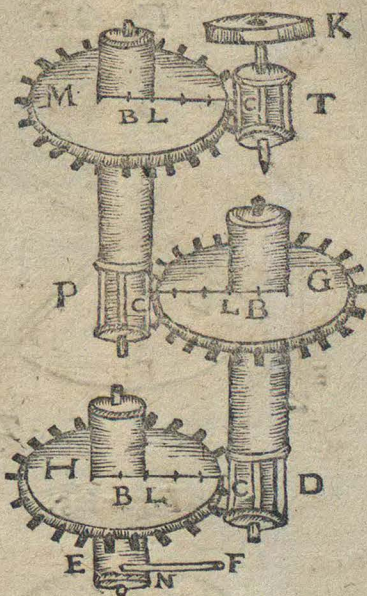
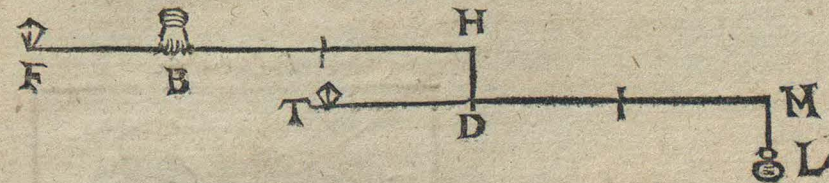
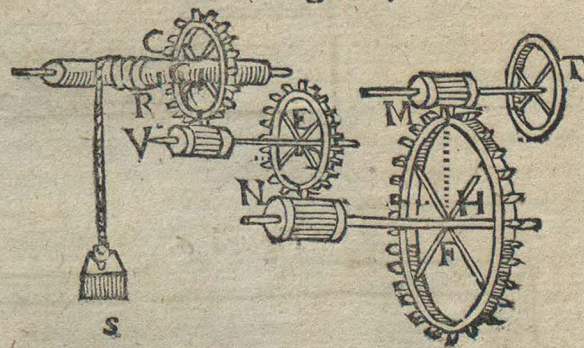


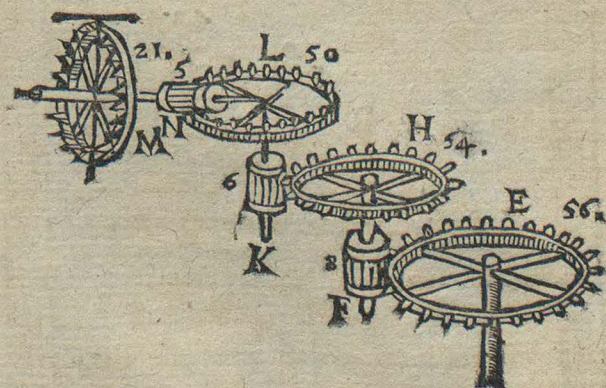
Figura 4.



Figurá 7.



Figurá 8.



*Figura 6.*

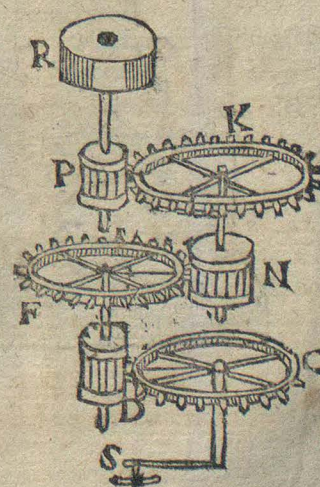




Figura 1.

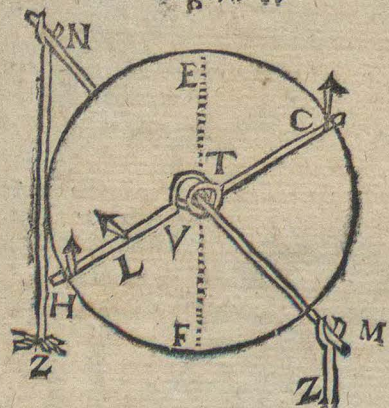


Figura 3.

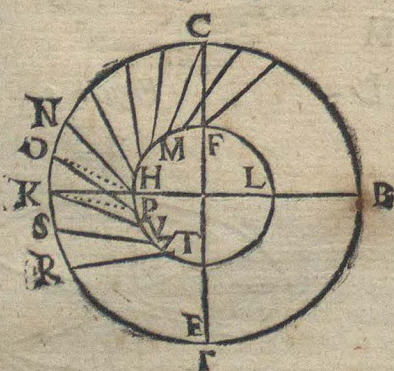


Figura 5.

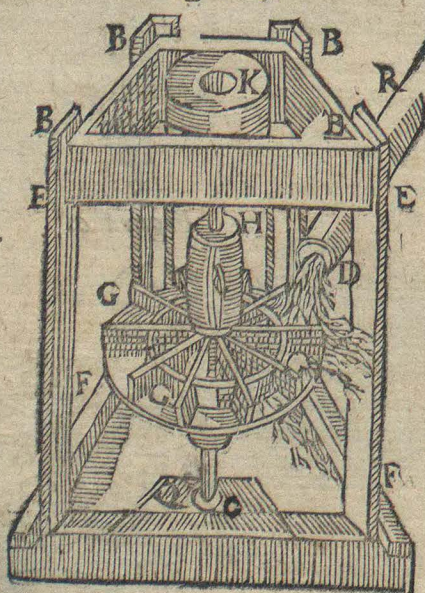


Figura 2.

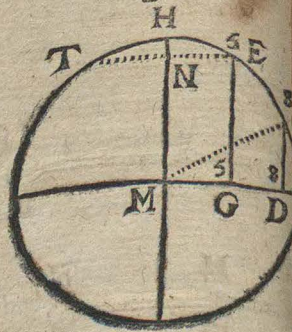


Figura 4.

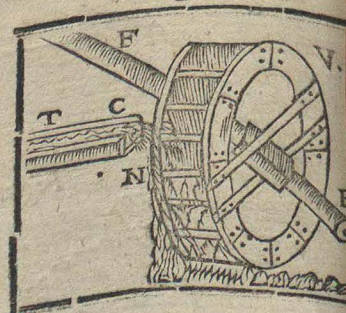
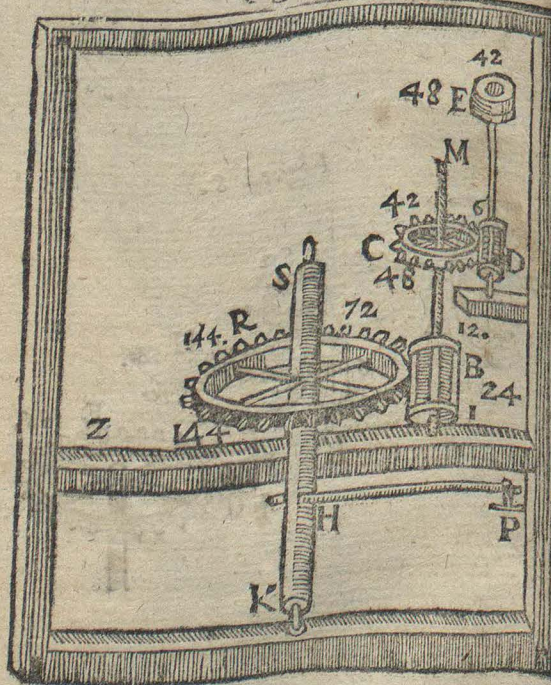


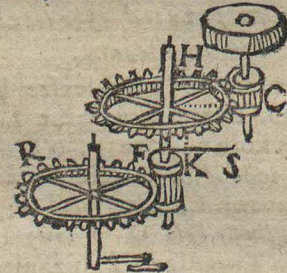
Figura 6.



N A U K A XXV.

Wiedziawszy wiele drągi wciągające w kołach Machiny iakiej, przydać się będzie do obracania: opowiedzieć wiele sam ciężar obrotowy, potrzebuje siły na swoje obracanie, y przemożenie oporu czopów w ich gniazdach, y zwarcia zębów z cewkami.

Niech będzie we Młynie konnym RC, wiadomo; że drąg wciągający FK S, który zachodzi w kole H, obrotnym od cewow K, przyczynia ciężaru we troynasob. Także: niech będzie wiadoma siła, która postawiona przy końcu dyszlą koła R, zdoła obracać kamień nad cewami C. Gdyż: części wymiesz z całej siły obracającej dyszel: ostatek pokaże, wiele sam ciężar obrotowy, potrzebuje siły na swoje obracanie y przemożenie oporu czopów w ich gniazdach, y zwarcia zębów z cewkami.



Náprzykład: jeżeliby potrzeba na młynie, zakładać koni cztery do dyszla koła R; jeden koń zdoła samemu kamieniu, y oporowi czopów w ich gniazdach, y zwarcia zębów z cewkami.

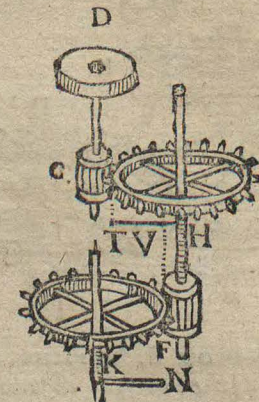
Notuy: Ze iako poł. dyámeter cewow K, do poł. dyámetru koła H: tak odwrócić ciężar na obwodzie cewow C, do siły na obwodzie cewow K.

N A U K A XXVI.

W obracaniu cewow [F.] na różnym walcu osadzonych, samym obwodem koła większego [K:] albo dyslem [KN,] rożnym poł. dyámetrowi koła [K:] jeżeli cewy [F] stoja na jednymże walcu, z drugim kołem większym [H,] tyle przybywa ciężaru obracającemu (nie rachując oporu czopów) ile razy koło większe [H,] stoja na jednymże walcu [FH,] z cewkami [F,] jest większe od cewow [F.] Nie ile koło [K.] na rożnym walcu od cewow [F]

osadzone, jest większe od tych że cewow [F.]

Gdyż dźwigający kołem K, dźwiga zupełnie ciężar cewow F, właśnie iakoby same cewy F, bez tego koła K obracał; według Nauki czwartej poprzedzającej. A koło



H, z cewami F, zawierają w sobie drąg wtóry wciągający HVT, z dźwigającym na V, [to jest na F, obwodzie cewow, to jest na N, końcu dyszla] z oporem na H, y z ciężarem na T, który czyni cewy C, dźwigające kamień D.

N A U K A XXVII.

Cieżar długi (pręt náprzykład żelazny, albo lalka długa otwórzona) całym ciężarem swoim wciągający poł. koła danego: a nie się nie zawierający na walcu koła; nie przemaga drugiego ciężaru równego, którego jedna połowica zostawa na walcu koła, a połowica druga zawieszona jest przy obrócenie koła.

Niech będzie Sztabá żelazna, albo lalka długa otwórzona CT, zuchem otwartym T, jednakowo wszędy ciężająca, dźwigać funtowa náprzykład, zawieszona vchem T, na walcu MN, osadzonym na podstawkach MZ, y NZ, y dźwigającym koło CFHE płaskie: a drugim końcem C, oparta na gwoździu C, przy obwodzie tegoż koła. Niech zaś będzie Sztabá, żelazna albo lalka otwórzona druga TH, teyże długości, y jednakowegoż ciężaru, z pierwszą CT, obiegająca na samych gwoździach H, y L, wbitych w toż płaskie koło CFHE, nie dorykając się vchem swoim, walcu MN, na punkcie T. Twierdząc że lalka TH, obiegająca na samych gwoździach H, y L, jedney części EHF koła, nie przeważa drugą

Figura 2. Tablice 12 przy Karcie 62.



drugiej części ECF koła, z laską TC, ktorey ciężaru dziesięć funtowego połowicę, to jest funtów 5, dźwiga walec MN, a drugą połowicę, funtów także pięć, gwoździ C.

Rzecz iako dziwna, tak prawdziwa. Gdyż ciężar dziesięć funtowy na przykład laski TH, zawieszony na L, w połowicy połudyámetru TH, koła CFHE, tak się ma do ciężaru na C, o pięciu funtach całej laski CT; iako odległość CT cała, do odległości TL połowice, od centrum T, koła: według Własności VIII. Nauki z Zabawy 1. Księgi 1. architektury. Zaczynam iako CT, jest dwarazy dłuższa od TL, z postawienia; tak ciężarowi HT, na L, odziesiąci funtach; zrowna ciężar na C, o pięciu funtach. A przeto laska TH, dziesięć funtowa, obciążająca na samych gwoździach H y L, na jednej połowicy EHF koła, nie przeważy drugiej połowice ECF koła, z laską TC; ktorey ciężaru dziesięć funtowego połowicę, dźwiga walec MN; a drugą gwoździ C. Co się miało demonstrować.

## N A U K A XXVIII.

*Jaka nierówność cięża niesłakie ciężary postawione na kole stojącym do pianą?*

Figura 2.  
Tablice 12  
przy Kár.  
cie 62.

**W**iedzieć potrzebą, że iedenże ciężar postawiony na kole, nie iednakowo cięży na obrocenie koła: ale namniej na wierzchu koła, nawięcey na bokach, albo końcach dyamentru, horizontalnie stojącego; iako doświadczenie vczy, y tak się demonstrowie. Rozdziel kwadrans HB, cyrkulu THB, na trzy części rowne HE, EC, CB, y spuść krzyżowe do połudyámetru MB, ktore niech będą EG, CD. Tedy podziela połudyámetr MB, na punktach G y D; y będzie MG, połowicą połudyámetru MB; a MD, trochę nad 86 części, iakich cała MB, 100. Ze MG, jest połowicą połudyámetru MB, tak demonstrowie. MG, jest rowna samey NE, według Prawdy XXIV. Geomety Polkiego, na Kárce 27. bo z rysowania, między równoodległymi N M, y EG: Ale NE, jest połowicą całej TE, (ktora jest rowna połudyámetrowi MB; według Własności 154 Zabawy 6. Geomety. ponieważ podkłada zrysowania gradusów 60. To też y MG, jest połowicą, całej MB. Ze zaś MD, ma trochę więcej nad 86, takich części, iakich cała BM, 100. tak demonstrowie. Wyprowadziwszy linią MC, z centrum M, do C, gradusów 30;

y spuściwszy CD, od C, krzyżową samey MB; w tryángule MDC, będą wiadome dwie ściany MC, y CD: MC 100; gdyż jest rowna samey MB, z Definięcy XI. Geomety Polkiego na Kárce 12. CD, zaś 50; ponieważ jest połowicą, Cienięwy podkładańcey gradusów 60, ktora według Własności 154. Zabawy 6. Geomety, jest rowna samey MB. Miawłszy tedy te dwie ściany MC, y CD; ścianę MD, otrzymasz, według Własności 123. Zab. 6. Geom: gdy wymiesz kwadrat 2500. samey CD, z kwadratu 10 000. samey MC. Albowiem gdy z ostátka 7500. wymiesz ścianę; pokaże wielkość szukanej MD, części 86.

Kto ma Tablice Synusów; linii MG, MD, y innych 5400. by dobrze ich długości potrzebował, znajdzie wielkość w kolumnach Synusów Complementu, albo Dopelnienia gradusa każdego całego Kwadransu: odrzucając tyle figur Arithmetycznych od prawey ręki, ile mnieysza będzie z postanowienia sama MB. Na przykład: wielkość MG, (postawimy same MB, we 100 części) znajdziemy 50: a wielkość MD, 86: odrzućmy po pięci figur z Synusów 5 000 000. y 8 660 254. Dla tego je cały Synus 10 000 000. tablic Synusów, przechodzi liczbę 100. postanowioną samey MB, pięcia figur.

Miawłszy tedy MB, 100: MD, 86: MG, 50: przydźiesz do wiadomości, wiele ciężar na punkcie B, ważący funtów sto, gubi ciężaru przeniesiony na punkt C, na E, albo na H. Bo iako MB odległość, części 100: do MD, części 86. blisko: tak ciężar na B, 100: do ciężaru na D. to jest na C, 86: według Własności IV. Nauki 1. Części 1. Zabawy 2. architektury. Ginz tedy na C, dwa funty ciężaru, bez trochę.

Także: iako MB, 100: do MG, 50, połowice całej MB: tak ciężar na B, 100: do ciężaru na G, to jest E, 50: według pomienionej Własności IV.

Na koniec: iako MB, 100: do M, cyfry; tak ciężar na B, 100: do ciężaru na H, cyfry: to jest, do żadnego. Gdyż tylko cięży do centrum M, a nie cięży do obrotu koła, od H, do B. Co się zaś pokazało o punktach E, y C, toż y wszystkim innym służy. Zaczynam ieden ciężar, nie cięży iednakowo postawiony na kole, &c. Co się miało pokazać.

Dawśy ciężar na B, funtów sto, iako go wiele zostawa na ktorym stopniu kwadransu, maś wyrachowano na każdy stopień piar, poczynszy od B, w następującey Tablicy: ktora jest wyrachowana, czyniac: iako cały Synus 10 000. to jest połudyámetr MB, do synusa komplementu gradusa każdego, poczyniac od B: tak funtów 100. na B, do czwartego. Głyz tym sposobem wynidzie pozostaty



stały ciężar od 100 funtów na każdym gradusie. Po-  
niemaj według Własności IV. Nauki I. Części I.  
Zabawy 2. Architektura, tak się ma ciężar na ob-  
wodzie koła, iako na poł. dyamentrze jego, gdy sto-  
ja pod iednymże pianem. Synuse zaś komplemen-  
tu albo Dopelnienia tej punkta podają na poł. dy-  
amentrze, które gradusy na obwodzie koła.

Wyrachowania takiego, niech będzie wizerunek.  
Iako się ma cały Synus 10 000: do Synusa 9961. Kom-  
plementu gradusów 30. w Tablicach Synusów: tak  
poł. dyamentr cały M B, 100: do M D, funtów 86.  
tów 19. Także: iako się ma Synus cały 10 000:  
do Synusa 5000 komplementu gradusów 60; tak M  
B, 100: do M G, 50.

T A B L I C A						
Pokazująca, wiele wbywa cie- żaru z funtów 100. na ro- żnych miejscach koła.						
Cieężar funtów 100. na koła.	Stopniow.	Funtow.		Lotow.		Vbywanie Funtow Lotow
	B. o	100	0	B.	0	
Waży funtów.	1	99	19	0	13	
	10	98	12	1	20	
	15	96	16	3	16	
	20	93	28	6	4	
	25	90	9	9	13	
	30	86	19	13	13	
	35	81	28	18	4	
	40	76	19	23	13	
	45	70	22	29	10	
	50	64	6	35	26	
	55	57	9	42	23	
	60	50	0	50	0	
	65	42	6	57	26	
	70	34	6	65	26	
	75	25	25	74	7	
	80	17	9	82	23	
	85	8	22	91	10	
	90	0	0	100	0	
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.

## Opisanie Tablice.

W wtorey kolumnie, iest liczba gradu-  
sów kwadransa iednego.

W Czwartej kolumnie, iest liczba fun-  
tów, wiele ich zostawa na takim gradusie,  
z liczby sta.

W Piątej kolumnie, są loty, iakich 32.  
rachujemy w funcie iednym.

W Szostey kolumnie, iest liczba funtów  
wiele ich ginie na którym gradusie.

W Siódmej kolumnie, iest liczba lotów  
które giną oraz z funtami.

## Używanie Tablice.

NA wtorey kolumnie wpatrz gradus kwá-  
dransa cyркуlu, naprzykład 45: na tym-  
że wierżu w kolumnie czwartej y piątej,  
znaydziesz że funtów 100. nie będą więcej  
ciężać na obrocenie koła, tylko funtów 70,  
y lotów 22: a zginie funtów 29. lotów 10.  
według kolumny izostey, y siódmej.

## Z A B A W Y II.

## C Z Ę S C II.

O Rozstawianiu Palców, y Zębów,  
na Kołach y Kołkach małych.

## D E F I N I C T E.

I. **M**łara palcá na kole, albo zeba na kołku  
małym; iest miarą miąższości y we-  
społ odległości, palcá iednego, od drugiego  
palcá albo zęba. Zaczmy kiedy niżej prze-  
czytaśz: Koło znieśie palców tyle albo  
tyle: rozumiey, że biorac palce z ich miąż-  
szością, y oraz z odległością od siebie.

2. **Modna liczba**, albo *sprawnna* palców, y zę-  
bów: iest: kiedy koło wielkie tyle ma pal-  
ców, albo koło małe tyle zębów; że obro-  
ciwszy cewy, albo tryby, kilka, kilkanaście,  
albo kilkadziesiąt razów: albo będąc obro-  
cone od cewow, albo trybow ieden raz zu-  
pełny; żadnego palcá, ani zęba nie zosta-  
wi, któryby miał zachodzić na obrot ce-  
wów nie zupełny.

3. **Modne albo sprawne koło** iest: ktore ma  
liczbę modną, albo sprawną palców, albo  
zębów.

## P R Z E S T R O G A.

**W** Machinach wszelkich, we Młynach, Kiera-  
tach, Zegarach, Kołowrotach, dobre rozsta-  
wienie palców, albo zębów, na ich kołach, tak iest  
potrzebne; że bez niego takowe koła, godne są o-  
gnia. Dla tego je się musza przedko pśować, ieże-  
li będzie, albo liczba palców kołowych nie modna,  
y nie sprawnna, albo ich odległość nierownna. Iaka  
koniecznie zachodzić musi, przy nie doskonałym ko-  
ła rozmierzeniu na części inśe od tych 30. 46. 42.  
48. 54. 60. 66. 72. 78. 84. 108. 114. 120. 132.  
144. 156. 168. 180. 192. 204. 216. 228. 252.  
264. 276. 288. 300. &c.

## N A U K A J.

Danej liczbie palców, y odległości ich od  
siebie, przybrać dyamentr koła.

Obierz



O bierz naprzód miąższość palców, po calu naprzykład; y złoż ją z miarą obrą, albo daną odległości palców, po calu także iednym naprzykład:

Toż uczyn według *Własności 182. Zabawy 6. Geometyr Polskiego.* Iako 22, do 7. Obwod wszelkiego koła, do Dyamentru iego: tak dana liczba palców, (biorąc miąższość oraz z odległością) do czwartego; wynidzie dyamentr tego cyrkułu na kole, po którym mają być stawiane palce, albo zęby. Ktorego cyrkułu dyamentrowi przydadz miary, calow 6 albo 8. jeżeli szerokość polickow, to jest, płaszczyny obwodu koła, zechcesz mieć ćwierć iedną łokcią, albo calow 8.

Naprzykład: będzie kto potrzebował palców w kole 240, miąższych po calu, których odległość nąznaczona, po calu iednym. A nie wie iak wielkie koto taka liczba, tak miąższych y odległych palców znieście. Uczyni tedy: Iako 22, do 7: tak liczba palców 240, do czwartego; wynidzie dyamentr tego cyrkułu na kole, po którym mają być stawiane palce, albo zęby  $76\frac{2}{22}$  to jest (poniechawszy frakcyi) 76. miar, po dwa cala; to jest calow 152, które uczynia łokci 6. y calow 8.

Albowięc inszym sposobem, dla vchroiny omyłki. Postawiliży miąższość palców w calach (iakich 24. w łokciu) albo w półcalach: także odległość każdego palca. Niech osobno porachuie na wiele calow wynosi dana liczba palców: także, wiele odległość palców uczyni calow: y te dwie liczby złożywszy w iedną summę, niech uczyni, Iako 22, do 7: tak summa calow, wyrachowana, do czwartego. Wynidzie w calach dyamentr cyrkułu na kole, po którym mają być stawiane palce.

Naprzykład: Niech będzie dana liczba palców 240, miąższych po calu iednym, a odległych od siebie po calow półtora; która odległość mięta rązow półtora, czyni calow 360. Tedy te liczby 240, y 360. ztaczy w iedną, aby miał summę calow 600. Toż uczyni. Iako 22, do 7. (proporcya obwodu, do dyamentru koła, w własności 182. Zabawy 6. Geometyr Polskiego:) tak calow 600, do czwartego; wynidzie dyamentr niewiadomy, calow  $290\frac{20}{22}$ .

Notuy: Ze wyrachowanego dyamentru, potrzebą albo vmnieyszyć, dwa razy mięta długością palców, albo zębów, kiedy mają być na czole koła: albo przyczynić calow 6, albo 8. dla szerokości obwodu koła; jeżeli koto na polickach ma mieć palce albo zęby.

Ktorzy nie vmieią Mnożenia, ani Dzielienia liczby; niech sobie postąpią według *Architekta Księg 1.*

*Nauki 13. następniacey, w tej Części 2. Zabawy 2.*

Prostacy miasto stusznego wyrachowania Dyamentru według *Proporcji: 22. do 7;* mogą brać część trzecią liczby obwodu koła, wyrzucając zniey od 30. części, aż do 99, po iedney części: od 99, do 160, po 2: od 160, do 200, po 3: od 200, do 260, po 4: od 270, do 356, po 5: od 360, do 410, po 6. Gdyż tym wyrzucaniem nąznaczonych części, nie wiele, ani znacznie vchybą dyamentru koła.

## N A U K A II.

*Koto sporządzić na wiele chcesz zębów, albo palców, iakieykolwiek grubości y odległości od siebie.*

O brawszy liczbę zębów, y postanowiwszy ich grubość y odległość: Wyrachuy dla nich dyamentr koła, zliczby zębów, według *Nauki poprzedzaiacey.* Na tym dyamentrze (przyczyniwszy mu calow 6, albo 8. dla szerokości obwodu koła, jeżeli nie w czole ma mieć zęby) osadzone koto, będzie ktoregoś żadał, na wiele chcesz palców iakieykolwiek grubości, y odległości od siebie.

Notuy: Ze nie potrzeba przyczynić dyamentru, ale go vmnieyszyć dwa razy długością zębów, kiedy mają być w czole: według *Przestrogi Nauki poprzedzaiacey.*

## N A U K A III.

*Opowiedzieć wiele palców znieście koto dane?*

P Rości Młynarze dłużyć po kole cerkliną drewnianą, wbiwszy w końce gwoźdżiki żelazne, poki im, dobrzeli, źleli, podział nie wynidzie. Dla tego też dla swojej nie wiadomości; y czasu natrawią, y koła nie długo vżyją. Gdyż nie doskonałe rozmierzone palce, y cewy, vstawicznie kalicząc koto, prędko ie rozgruchocą. Ty vmieiętnie obierz naprzód miąższość palców, y welpo ich odległość naprzykład 4. cale. Potym przemierz dyamentr, koła łokciem, y te łokcie obroć na cale, multiplikuiąc ie przez 24. Potrzebie znaidź obwod koła z dyamentru w calach, czyniąc: Iako 7. do 22: tak dyamentr do obwodu. Tę liczbę obwodu, przedziel przez liczbę 4. która jest miąższości oraz y odległości palców; wynidzie liczba palców. Ktore koto dane znieście.

Naprzykład: Iest koto, ktorego dyamentr iest łokci 10. te łokci 10. obrocone na cale, dają calow 240. Uczynię: Iako 7. do 22; tak 240. do czwartego. A wynidzie liczba calow  $754\frac{2}{7}$  obwodu



wodu koła. Te liczbe calow 754. (odrzućmy frakcyę) gdy przedzieliś przez 4. będzieś miał liczbę zębów 188, która zmieści dane koło.

Notuy 1. Ilekróć liczba zębów znaleziona, przypadnie nie parzysta, (jakaby była 187) weźmij za nie, parzysta mniejsza, albo większa, jedna iednościcia. Ta liczba, jeżeli przedzielona przez 6, zostawi liczbę parzystą, i bez frakcyi: tej się trzymaj. Jeżeli zaś zmniejszona albo przyczyniona iednościcia, nie może się podzielić ścicia, aby została parzysta liczba i bez frakcyi: trzeba iey pozymniejszyć albo przyczynić, poki nie wyda (podzielona przez 6) liczby parzystey, i bez frakcyi: takóże liczba (gdyby się trafiła) palców 187. podzielona przez 6, zostawia frakcyę; potrzeba iey, albo wiać 7. aby 180. podzielone przez 6, wydały liczbę parzystą 30. i bez frakcyi; która liczba da się śnádno dzielić naprzód na dwoie, a potym na troie, toż każda trzecia, na 5. albo przydać 5, aby 192, podzielone przez 6, dały liczbę parzystą, i bez frakcyi, 32: takżę tázwa do podziału przez dwa, aż do piatego, i ostatniego podziału.

2. Po więciu liczby, palców, potrzeba przyczynić: a po przydaniu liczby palców, potrzeba zmniejszyć albo miarzości palców, albo odległości, albo obrotów.

#### N A U K A IV.

Kołu danemu, z wiadomą liczbą palców, do nąznaczoney liczby obrotów cewki iednego, przybrać liczbę cewek.

Rozdziel liczbę palców przez liczbę nąkazaną obrotów; Kwotus albo Wiele-raz, będzie liczba cewek potrzebnych.

Nąprzykład: Iest w kole palców 84, do którego cewek potrzeba w cewiu iednym nie-niejsz wiać, aby się obrociły 14. razy, gdy raz koło palczaste liczące palców 84. Rozdzielże 84, przez 14, wynidzieć liczba cewek 6, w cewiu iednym, które się 14. razow obroca, gdy koło palczaste raz.

Takżę: iest w kole palców 264, którym potrzeba obracać mnieysze koło, 12. razy przedzy. Wiele tedy palców ma nosić koło mnieysze? Wiec liczba palców danego koła 264. rozdziel przez 12, wynidzie Kwotus 22, liczba palców w mnieyszym kole, które się dwanaście razy obroci, kiedy koło dane raz. Ponieważ 22. we 264. znayduia się 12. razy.

#### N A U K A V.

Cewom danym, albo kołu mnieyszemu, z wiadomą liczbą cewek, i z nąkazaną liczbą obrotów; wyznaleś do koła większego, które masz robić, liczbę palców, któreby wypełniły liczbę obrotów ce-

wom nąkazaną i gdy koło, które masz robić, obroci się raz.

Niech będą cewy dane iakiekolwiek, które się mają obracać 10. razy, kiedy raz ich koło większe, od którego biorą obracanie: y niech mają te cewy cewek 6. Potrzeba tedy przybrać liczbę palców do koła, które masz robić, żeby dziesięć razy obrociło cewy o szęści cewek. Multyplikuyże liczbę cewek 6. przez liczbę obrotów 10; wynidzie liczba palców 60. na większym kole, które masz robić. Ponieważ 6, w 60, znayduia się razow 10.

Takżę: niech będzie koło mierne o palcach 30. któreby się obrociło miało 6. razy, kiedy koło wielkie, którego ieszcze nie masz, raz: y chcesz wiedzieć liczbę palców, na takowym przyszłym kole. Multyplikuy 30 przez 6, produkt 180, oznaymi liczbę palców na kole, które się ma dać robić. Ponieważ we 180, znayduie się liczba obrotów 6, razow 30.

#### N A U K A VI.

Z danego Dyámetru koła, i z liczby palców, z ich miarzością; nąznaczyć odległość palców, byle była podobna.

Wiadomą miarę dyámetru w łokciach, albo w ćwierciach łokcia, obroć na cale; multiplykuiąc łokcie, przez 24: albo ćwierci, przez 6: gdyż calow 24 składaią ieden łokieć: a calow 6, ćwierć iednę. Potym z dyámetru wiadomego w calach, wyrachuy obwód koła, uczyniwszy według Własności 182. Zábawy 6. Geometry Polskiego. Iako 7. do 22, tak dyámeter wiadomy w calach, do obwodu koła takżę w calach. Toż z tego wyrachowanego obwodu w calach, wymiay liczbę tyle calow, ile ich zabiera miarzość liczby palców. [To iest 60 calow, jeżeli palców miarzych po calu, będzie 60. Jeżeli zaś miarzości palców będzie po półtora cala, a palców 60, wymiay calow 90. A jeżeli miarzość palców 60, będzie po dwa cala, wymiay calow 120.] Nąkoniec: ostatk po wyięciu przereczonych calow, przedziel przez samą daną liczbę palców; Kwotus albo Wiele-raz, pokaże odległość palców w kole. Która jeżeli wynidzie mnieysza od miarzości palców daney, w kołach drewnianych: zamysł o takowym rozporządzeniu palców, iest niepodobny. Gdyż odległość palców, ma być, albo równa miarzości ich, albo większa; aby cewki albo walki mocne cewow, które palce zabieraią, mieysce między nimi słuszne miały. Potrzeba tedy, albo zmniejszyć liczby palców,



cow, albo przyczynić dyamentu koła. A cewy dać na wyrachowaną odległość palców miarzą. *Architekta Księga 1.*

Náprzykład: Ieśt dyamentu danego, tokci 2, y ćwierci 3. A liczba palców także dana miazszych po półtora cala, ieśt 72, których potrzeba odległość wiedzieć. Naprzód tedy wiadoma liczba dyamentu w tokci 2, y 3 ćwierci, obroce na cale, których będzie 66. Potym z tej liczby 66, dochodze obwodu koła czyniac, iako 7 do 22, dyament do obwodu koła w Geometrow: tak liczba dyamentu danego calow 66 (to ieśt dwa tokci y trzy ćwierci) do czwartego: y znajde liczba obwodu koła, calow 207. y pot blisko. Toż z calow 207 (porzućmyś frakcyę) wymyie liczbe tyle calow, ile ich zamyka miazszość palcow dana, to ieśt calow 108, że palcow ieśt 72, a każdey po półtora cala: y zostanie calow 99. Ten tedy ostatek 99 calow, przedziele przez same liczbe dana palcow, to ieśt przez 72; wynidzie Kwotus, cal  $1\frac{27}{72}$  to ieśt cal ieden, y dwie siódme części drugiego cala. Ktory oznaymi odległość palcow. Ale że takowa odległość, nie zrowna miazszości palcow: potrzeba tedy, albo cieńszych cewow, po calu iednym y po dwóch częściach z siedmiej, wtorego cala. Albo zmniejszyć liczby danej palcow, albo przyczynić Dyamentu, náprzykład calow 3. aby go bylo calow 69. Gdyż z dyamentu koła na calow 69, wynidzie obwód calow 216. z których wyrzucona liczba calow, ktore składa liczba palcow miazszych po półtora cala, to ieśt calow 108, zostani calow 108. Ktore podzielone przez liczbe samych palcow 72, dadza odległość palcow półtora cala, rowna samej miazszości tychże palcow.

## N A U K A VII.

Mianuśy koło wielkie z liczbą palcow na nim stojących, y z liczbą obrotow ciężaru: sporządźć koło inśe, mnieysze, ktoreby liczbe obrotow ciężaru naznaczona, wypełnić mogło.

**T**Rafia się, że koło iakie wielkie, zastępuje siła miysca: zaczym potrzeba inśzego koła mnieyszego, iednak żeby też liczbę obrotow ciężaru wypełniło. To trojakim sposobem być może.

Pierwszy sposób: Cewow liczbę obierz mnieyszą, y przemnożykuy ją przez liczbę obrotow, abyś miał liczbę palcow na ko-

*Architekta Księga 1.*

le, ktore będzie mnieysze: a znaydziesz według Nauki 1. tej Części 2. iego Dyament.

Náprzykład: ieśt koło miazce palcow 600: dyamentu tokci 2. blisko: a obwodu tokci 37, y pot, ktore koło obraca cewy o osmi cewkach z kamieniem, 75. razy; a chce mnieyszego koła zachowawśy, te 75 obrotow cewow. Tedy postawie inśe cewy opiaty cewkach, y przez 5. przemnożykuy obrotow 75; wynidzie produka 375. palcow na kole. Ktorego dyament znalaziony według Nauki 1. tej Części 2. będzie tokci 7. znacznie mnieyszy od pierwszego koła: postanowimy miazszość y odległość miysot palcow, po calow 3.

Drugi sposób: Day pólce cieńsze y z mnieyszą między nimi odległością: także cewki ściśleysze w cewach; a zachowawś liczbę obrotow iedną przy mnieyszym kole y cewach

Moga być pólce miazsze tylko na cal ieden, z tylaż odległością: iakich stanać może 300. na obwodzie koła, ktore ma dyamentu tokci 8. Ktore gdyby obracały cewy o czterech cewkach, wydażetyby obrotom 75.

Trzeci sposób: ktory najmniej miyscą zabierze. Day dwa koła ze dwoygim cewow; tego wpatrujac, aby tak pierwsze cewy, iako y drugie, te liczby miały obrotow, względem swoich koł. ktoreby liczby obiedwie, w się przemnożykowane, produktem swoim wyrownaly liczbie obrotow naznaczoney. Albo przynamnicy blisko mnieyszey, albo więkzey.

Náprzykład: Niech iedne cewy obroca sie 9. razy, kiedy ich koło raz: a drugie cewy 8. razy, kiedy ich koło także raz. Gdy albowiem przemnożykuyeste obroty 8. przez 9: Wynidzie liczba obrotow 72. trzema mnieysza od danych 75. Według tej tedy liczby obrotow, y tych cewow, kiedy sporządzis koła; w matym miyscu, zamkniesz koła z tą liczbą dana obrotow, ktora wiele miysc potrzebowała w kołach wielkich: albo z mnieysza blisko.

## N A U K A VIII.

Jakim sposobem moga sie dzielić koła snadno y doskonale?

**I.** Bieray liczbę zębów, ktoraby liczbą sześć, mierzyć się mogła. Náprzykład: 12. 18. 24. 30. 36. 42. 48. 54. 60. 66. 72. 78. 84. 90. 96. 102. 108. 114. 120. 126. 132. 138. 144. 150. 156. 162. 168. 174. 180. 186. 192. 198. 204. 246. 252. 300. &c. Rozdzielze naprzód koło, iego Dyamentem na sześć części: a każdą z tych sześci części, jeżeli będą miały liczbę parzystą, naprzód na dwoie. (ktore części dwaisze, jeżeli y poki dda



dza części parzyste, máia się dzielić aż do ostatecznego podziału na pół: jeżeli zaś te dwójste części w którymkolwiek podziale, wyniada nieparzyste, potrzeba ich dzielić przez liczbę nieparzystą 3, albo 5. &c.) Gdy zaś po wydzieleniu danej liczby przez 6, wynidzie liczbą zaraz nieparzystą; zaraz iż też potrzeba dzielić przez nieparzystą liczbę 3, albo 5, &c. poki do ostatnich podziałów nie przyydzie.

Náprzykład: liczba 18. po podziale pierwszym przez 6, zostawi liczbę nieparzystą 3: te tedy 3, w każdy części sošley, rozdzielnym na 3, będzieś miał 18. Liczba 30 po rozdzieleniu na 6, zostawie 5; które z osobną wydzielone, w każdym sošłym podziale, wystawia podziałów 5. Liczba 72, przedzielona przez 6, da części 12: które na pół rozdzielone, dadza części 6: a te rozdzielone na pół, zostawia na ošłani wydział po 3 części: który odpráwiony, wystawi 72 podziały. Liczba 102, wydzielona przez 6, zostawie drugi zdraz podział przytrudniejszy na części 17. Zaczynam: chyba gwałtowna iaka potrzeba w Zegarowych indeksach, reprezentujących biegi Planetow będzie takiej liczby zębów wyciągata; onych Czynelniku rzemieślnikowi nie nakazuy. Liczba 300 po przedzieleniu przez 6, zostawi na każdym podziale sošłym, części 50; które przedzielone na pół, dadza 12 części koła palców 25, z których części dwunastu, każda wydzielona przez 5, da podziałów 60: z których każdy, ošłatnim podziałem na 5, wystawi części 300.

2. Jeżeli potrzeba przyćśnienie obrót na koło, liczbę taką zębów, albo palców, która się nie może dzielić przez 6; ale tylko przez 4. Podział takowy, odpráwił na kole, z takąże łatwością, y doskonałością; iako przez liczbę sześć. Dzielać koło naprzód na cztery części równe: a potym na 2, albo na 3, albo na 5, albo na 11, albo na 13, &c. Który podział nieparzystej liczby, gdy przyydzie do podziałów 21, dopiero gdy go przeniesie; bywa bardzo wprzykrzony, y wielkiej pilności na drewnianych kołach potrzebuie. Takiej nigdy prości Młynarze, nie przyłożą, biorąc nadgodę za swoją prośotę, znaczną nietrwałość roboty swojej.

3. Podziału który się poczyną od 3, 5, y 7 nikomu nie życzę: y dla wprzykrzonej pracy, y to niech vżie sposobow dzielenia Náuki 47. 49. 50. Zábawy 4. Geom. Polskiego,

## N A U K A IX.

Według náznaczoney liczby cewek y palców, determinować dyámetry do koła y do kregow cewowych.

**Z** Liczby palców, znaidź Dyámeter koła według Náuki 1 tej Części 2. Także z liczby cewek, dyámeter kregu cewowego; a tak determinuieś dyámetry do koła, y do kregow cewowych.

## N A U K A X.

**Dawaj** liczbe cewek, pod ciężarem predkiego obrotu potrzebnym, y liczbę obrotow tegoż ciężaru, sporządź jedno albo wiele koł, któreby wypełniły nakazaną liczbę obrotow ciężaru.

**P**rzemultiplikuy liczby dwie dane, cewek y obrotow; a produkt da liczbę palców na koło, które z cewami danymi, wytarczą obrotom náznaczonym ciężarowi: Byle nie przechodziły liczby 420. Gdyżby wielkie koło bydź musiało na nie.

Jeżeli zaś produkt przeydzie liczbę 420. poszukay dwóch liczb któreby w się multiplikowane, produktem swoim zrownały liczbie obrotow náznaczonych ciężarowi. A tak jedna z nich przemultiplikowana przez liczbę cewow danych, a druga przez liczbę cewow wziętych do wpodobania, dadza pące na dwa koła, które z cewami wytarczą obrotom nákananym.

Náprzykład: iest liczba cewek 6, na których ciężar ma uczynić obrotow 96. Przemultiplikuy liczbę obrotow 96, przez liczbę cewek 6, wynidzie liczba palców 576. Ktorey liczby jeżeli jedno koło nie znieśie: gáyby miało dyámetru miar 183. takowych, iaka iest jedna, calow 3: (miąższość oraz y odległość palców:) które miary 183, przemultiplikowane przez 3 cale, dadza calow 549: to iest tokci dwadzieściá potrzeciá, wielkość zbyt wielka y siła mieysca potrzebnia. Tedy znajdy dwie liczby któreby w się multiplikowane, wyrownaly liczbie obrotow danych 96. Takie sa 12. y 8. Toż większa z nich 12, przemultiplikuy przez liczbę danych cewow 6. Bede miał liczbę palców w jednym kole 72. Potym na drugie cewy, przybiore do wpodobania liczbę cewek náprzykład 12, które przemultiplikowanysy przez liczbę znaleźioną 8, wyprowadze liczbę palców na drugie koło 96.

Tak dwa te koła, y jedne cewy znaleźione, z drugimi danymi, wytarczą ciężaru obrotom 96. Gdyż koło znaleźione o palcach 96, obracające cewek 12 sprawi obrotow 8 cewom średnich, y oraz koła wtorego; które máiać palców 72, jednym obrotom swoim sześci cewek, obroci ie, rázow 12. A 12 multiplikowane przez 8, dadza 96 obrotow. Koła tedy



# O Rozstawianiu palców na Kołach.

69

jak rozporządzone y ceny, sprawnia liczbe obrotow ciężaru nąznaczona.

T A B L I C A									
Służąca na rozporządzenie palców y cewek do koł danyh; y na przybranie koł do liczby palców y cewek zamierzonych.									
Ceny o Cenkach.					Licz: Palc.	Dyame- ter Koła	Poldy: Koła.		
4	5	6	8	10	12				
1	0	0	0	0	0	4	1. 6	0	14
2	0	0	0	0	0	8	2. 2	1.	1
3	0	2	0	0	1	10	3. 4	1.	13
4	0	0	2	0	0	12	3. 18	1.	20
5	0	0	0	2	0	16	5. 2	2.	12
6	0	0	3	0	0	18	5. 16	2.	19
7	4	0	0	2	0	20	6. 8	3.	4
8	0	4	3	0	2	24	7. 14	3.	18
9	0	5	0	0	0	25	8. 0	4.	0
10	0	0	0	0	0	28	8. 20	4.	10
11	0	6	5	0	3	30	9. 12	4.	17
12	0	0	4	0	0	32	10. 4	5.	2
13	0	7	0	0	0	35	11. 3	5.	12
14	0	0	6	0	3	36	11. 10	5.	16
15	8	0	5	4	0	40	12. 16	6.	8
16	0	0	7	0	0	42	13. 8	6.	15
17	0	0	0	0	0	44	14. 0	7.	0
18	0	9	0	0	0	45	14. 7	7.	3
19	0	0	8	6	4	48	15. 6	7.	14
20	0	10	0	5	0	50	15. 20	7.	21
21	0	0	0	0	0	52	16. 12	8.	6
22	0	0	9	0	0	54	17. 4	8.	13
23	0	11	0	0	0	55	17. 1	8.	16
24	0	0	7	0	0	56	17. 18	8.	20
25	12	10	0	6	5	60	19. 2	9.	1
26	0	0	8	0	0	64	20. 8	10.	4
27	0	13	0	0	0	65	20. 15	10.	7
28	0	14	0	0	7	70	22. 6	11.	3
29	0	0	12	9	6	72	22. 20	11.	10
30	0	15	0	0	0	75	23. 19	11.	20
31	0	0	0	0	0	76	24. 4	12.	2
32	0	0	13	0	0	78	24. 18	12.	9
33	16	0	10	8	0	80	25. 10	12.	16
34	0	14	0	0	7	84	26. 16	13.	8
35	0	17	0	0	0	85	27. 1	13.	11
36	0	0	11	0	0	88	28. 0	14.	0
37	0	18	0	9	0	90	28. 14	14.	7
38	0	0	0	0	0	92	29. 6	14.	14
39	0	16	12	0	8	96	30. 12	15.	6

Liczba Cewek zjadanie się do liczby palców, wazów.

Ceny o Cenkach						Licz: Palc.	Dyame- ter Koła	Poldy: Koła.
4	5	6	8	10	12			
25	20	0	0	10	0	100	31. 18	15. 20
26	0	17	0	0	0	102	32. 10	16. 5
27	0	0	13	0	0	104	33. 2	16. 12
28	0	21	0	0	0	105	33. 9	16. 15
29	0	18	0	0	9	108	34. 8	17. 4
30	0	22	0	0	11	110	35. 0	17. 11
31	0	0	14	0	0	112	35. 14	17. 18
32	0	0	19	0	0	114	36. 6	18. 3
33	0	23	0	0	0	115	36. 13	18. 6
34	0	0	0	0	0	116	36. 20	18. 10
35	24	20	15	12	10	120	38. 4	19. 2
36	0	0	0	0	0	124	39. 10	19. 16
37	0	25	0	0	0	125	39. 17	19. 19
38	0	0	21	0	0	126	40. 2	20. 1
39	0	0	16	0	0	128	40. 16	20. 8
40	0	26	0	0	13	130	41. 8	20. 15
41	0	22	0	0	11	132	42. 0	21. 0
42	0	27	0	0	0	135	43. 0	21. 11
43	0	0	17	0	0	136	43. 6	21. 14
44	0	0	23	0	0	138	43. 20	21. 21
45	28	0	0	14	0	140	44. 12	22. 6
46	0	24	18	0	12	144	45. 18	22. 20
47	0	29	0	0	0	145	46. 3	23. 1
48	0	0	0	0	0	148	47. 2	23. 12
49	0	30	25	0	15	150	47. 16	23. 19
50	0	0	19	0	0	152	48. 8	24. 4
51	0	31	0	0	0	155	49. 7	25. 14
52	0	26	0	0	13	156	49. 14	24. 18
53	32	0	20	16	0	160	50. 20	25. 10
54	0	0	27	0	0	162	51. 12	25. 17
55	0	0	0	0	0	164	52. 4	26. 2
56	0	33	0	0	0	165	52. 11	26. 5
57	0	28	21	0	14	168	53. 10	26. 16
58	0	34	0	0	17	170	54. 2	27. 1
59	0	0	0	0	0	172	54. 16	27. 8
60	0	0	29	0	0	174	55. 8	27. 15
61	0	35	0	0	0	175	55. 15	27. 18
62	0	0	22	0	0	176	56. 0	28. 0
63	36	30	0	18	15	180	57. 6	28. 14
64	0	0	25	0	0	184	58. 12	29. 6
65	0	37	0	0	0	185	58. 19	29. 9
66	0	0	31	0	0	186	59. 4	29. 13
67	0	0	0	0	0	188	59. 18	29. 20
68	0	38	0	0	19	190	60. 10	30. 5
69	0	32	24	0	16	192	61. 2	30. 12

Liczba Cewek zjadanie się do liczby palców, wazów.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9.



Cewy o Cewkach.										Licz: Dyame- Połdy		
4   5   6   8   10   12										Palc:	ter Kota	Kota.
0	39	0	0	0	0	195	62.	1	31.	0		
49	0	0	0	0	0	196	62.	8	31.	4		
0	0	33	0	0	0	198	63.	0	31.	11		
50	40	0	25	20	0	200	63.	14	31.	18		
51	0	34	0	0	17	204	64.	20	32.	10		
0	41	0	0	0	0	205	65.	5	32.	13		
52	0	0	26	0	0	208	66.	4	33.	2		
0	42	35	0	21	0	210	66.	18	33.	9		
53	0	0	0	0	0	212	67.	10	33.	16		
0	43	0	0	0	0	215	68.	9	34.	4		
54	0	36	27	0	18	216	68.	15	34.	8		
55	44	0	0	22	0	220	70.	0	35.	0		
0	0	37	0	0	0	222	70.	14	35.	7		
56	0	0	28	0	0	224	71.	6	35.	14		
0	45	0	0	0	0	225	71.	13	35.	17		
57	0	38	0	0	19	228	72.	12	36.	6		
0	46	0	0	23	0	230	73.	4	36.	13		
58	0	0	29	0	0	232	73.	18	36.	20		
0	0	39	0	0	0	234	74.	10	37.	5		
0	47	0	0	0	0	235	74.	17	37.	8		
59	0	0	0	0	0	236	75.	2	37.	12		
60	48	40	30	24	20	240	76.	8	38.	4		
61	0	0	0	0	0	244	77.	14	38.	18		
0	49	0	0	0	0	245	77.	21	38.	21		
0	0	41	0	0	0	246	78.	6	39.	3		
62	0	0	31	0	0	248	78.	20	39.	10		
0	50	0	0	25	0	250	79.	12	39.	17		
63	0	42	0	0	21	252	80.	4	40.	2		
0	51	0	0	0	0	255	81.	3	40.	12		
64	0	0	32	0	0	256	81.	10	40.	16		
0	0	43	0	0	0	258	82.	2	41.	1		
65	52	0	0	26	0	260	82.	16	41.	8		
66	0	44	33	0	22	264	84.	0	42.	0		
0	53	0	0	0	0	265	84.	7	42.	3		
67	0	0	0	0	0	268	85.	6	42.	14		
0	54	45	0	27	0	270	85.	20	42.	21		
68	0	0	34	0	0	272	86.	12	43.	6		
0	55	0	0	0	0	275	87.	11	43.	17		
69	0	46	0	0	23	276	87.	18	43.	20		
70	56	0	35	28	0	280	89.	2	44.	12		
0	0	47	0	0	0	282	89.	16	44.	19		
71	0	0	0	0	0	284	90.	8	45.	4		
0	57	0	0	0	0	285	90.	11	45.	7		
72	0	48	36	0	24	288	91.	14	45.	18		
0	58	0	0	29	0	290	92.	6	46.	3		
73	0	0	0	0	0	292	92.	20	46.	10		
0	0	49	0	0	0	294	93.	12	46.	17		

Liczba Cewek znajdujue się wolicie Palców, nżosb.

Cewy o Cewkach										Licz: Dyame- Połdy		
4   5   6   8   10   12										Palc:	ter Kota	Kota.
74	0	0	37	0	0	296	94.	4	47.	2		
75	60	50	0	30	25	300	95.	10	47.	16		
76	0	0	38	0	0	304	96.	16	48.	8		
0	0	51	0	0	0	306	97.	8	48.	15		
77	0	0	0	0	0	308	98.	0	49.	0		
0	62	0	0	31	0	310	98.	14	49.	7		
78	0	52	39	0	26	312	99.	6	49.	14		
79	0	0	0	0	0	316	100.	12	50.	0		
0	0	53	0	0	0	318	101.	4	50.	13		
80	64	0	40	32	0	320	101.	18	50.	20		
81	0	54	0	0	27	324	103.	2	51.	12		
82	0	0	41	0	0	328	104.	8	52.	4		
0	66	55	0	33	0	330	105.	0	52.	11		
83	0	0	0	0	0	332	105.	14	52.	18		
84	0	56	42	0	28	336	106.	20	53.	10		
85	68	0	0	34	0	340	108.	4	54.	2		
0	0	57	0	0	0	342	108.	18	54.	9		
86	0	0	43	0	0	344	109.	10	54.	16		
87	0	58	0	0	29	348	110.	16	55.	8		
0	70	0	0	35	0	350	111.	8	55.	15		
88	0	0	44	0	0	352	112.	0	56.	0		
0	0	59	0	0	0	354	112.	14	56.	7		
89	0	0	0	0	0	356	113.	6	56.	14		
90	72	60	45	36	30	360	114.	12	57.	0		
91	0	0	0	0	0	364	115.	18	57.	20		
0	0	61	0	0	0	366	116.	10	58.	5		
92	0	0	46	0	0	368	117.	2	58.	12		
0	74	0	0	37	0	370	117.	16	58.	19		
93	0	62	0	0	31	372	118.	8	59.	4		
94	0	0	47	0	0	376	119.	14	59.	18		
0	0	63	0	0	0	378	120.	6	60.	3		
95	76	0	0	38	0	380	120.	20	60.	10		
96	0	64	48	0	32	384	122.	4	61.	2		
97	0	0	0	0	0	388	123.	10	61.	16		
0	78	65	0	39	0	390	124.	2	62.	1		
98	0	0	49	0	0	392	124.	16	62.	8		
99	0	66	0	0	33	396	126.	0	63.	0		
100	80	0	50	40	0	400	127.	6	63.	14		
0	0	67	0	0	0	402	127.	20	63.	21		
101	0	0	0	0	0	404	128.	12	64.	6		
102	0	68	51	0	34	408	129.	18	64.	20		
0	82	0	0	41	0	410	130.	10	65.	5		
103	0	0	0	0	0	412	131.	2	65.	12		
0	0	69	0	0	0	414	131.	16	65.	19		
104	0	0	52	0	0	416	132.	8	66.	4		
0	0	0	0	0	0	418	133.	0	66.	11		
105	84	70	0	42	35	420	133.	14	66.	18		

Liczba Cewek znajdujue się wolicie Palców, nżosb.

1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.
----	----	----	----	----	----	----	----	----



## N A U K A XI.

*Opisanie Tablice służącej na rozporządzenie palców, y cewek, do koł danych: y na przysposobienie koł dla palców y cewek naznaczonych.*

**P**oprzedzając Nauki tej Części 2. Zábawy 2. potrzebuia biegłości w rachowaniu przez moltiplicacya albo mnożenie, y dywizyja, albo dzielenie liczby. Dla tych ktorzy liczenia przerzeczonego nie umieia, następuia Nauki, ktore bez pracowitego rachowania, dancy liczbie palców albo zębów, z Tablice poprzedzającej podaja y dyameter koła, ktoreby mogło znieść liczbę daną palców, y Cewy: y danemu Dyametrovi naznaczają przywoita liczbę palców: y inſze trudności wlatwiaja.

Tablica złożona iest z kolumn dziewięćcy. *Pierwsza kolumna* ma obroty cewow o czterech cewkach. *Wtóra*, o pięćcy. *Trzecia*, o sześćcy. *Czwarta*, o ośmicy. *Piąta*, o dziesięćcy. *Szosta*, o dwunastu cewkach. *Siódma kolumna*, ma liczbę palców kołowych, albo ścian y boków figury w kole zawartej, ktora liczbę, cewy o cewkach 4. 5. 6. 8. 10. albo 12. mogą zupełnie przechodzić dwarazy, trzy, &c. nie zostawiając żadnego palca zbywającego po zupełnym koła obrocie. *Ośma kolumna*, ma liczbę części dyametry cyrkułu okryślonę na kole, ktory cyrkuł okryślon, nie pochybnie zawrze liczbę palców w takiej mierze, ktora mierzy miąższość y odległość oraz palca iednego od drugiego. *Dziemista kolumna* ma połdyametry cyrkułu koła: to iest miarę, ktora zatoczony cyrkuł, znieść liczbę palców w kolumnie siódmej stojących, lubo maia być rozstawione na czele koła, lubo na policzkach.

2. *Sześć kolumn pierwszy*: napełniaja się liczbą obrotów cewowych, wiele ich cewy, swoimicy cewkami, stojącymicy na wierchu kolumn 4. 5. 6. 8. 10. 12. mogą odprawić, gdy koło z palcami w siódmej kolumnie stojącicy, obroci się raz.

3. *Siódma kolumna*: nie ma liczby palców idacej porządkiem przyrodzonym; ale opuszcza takowe, ktore się dzielić nie mogą przez 4. 5. 6. 8. 10. 12: a tylko ma takie, ktore się przez iedną przynamnię z pomienionych liczb 4. 5. 6. 8. 10. 12. dzielić mogą.

4. *Ośma kolumna*: rościć czyniac: iako 22. do 7; tak liczba palców siódmej kolumny [to iest obwód koła] to Dyametry. ktorego dyametry liczba, kładzie się w tej kolumnie osmey, dwoiſta.

*Pierwsza* przed kropką albo punktem, zna-

czy zupełne części Dyametry koła takie, iako iedną składa miąższość y wespół odległość palca iednego, od drugiego palca na kole. *Wtóra* liczba za punktem, na iednymże wierszu z poprzedzającą przed punktem, rachuje cząsteczki iedney pierwszej części całej, rozdzieloney na 22. cząsteczek. Na przykład dwie ze dwudziestu dwóch: 3. ze dwudziestu dwóch: y tak daley, aż do dwudziestey iedney cząsteczki ze dwudziestu dwóch.

Miałaby się pod tą liczbą każda, kląść liczba 21. iako Denominator, albo Mianujący, przedzieliwszy ich liniyką, iako się frakcye, albo liczbą łamana wypisuje. Ale dla niedostatku liczby w druku, musiała się opuszczać. Ktorey, ty nie opuszczay, kiedy będziesz chciał liczbę kolumny odmieniać na inſzą wiadomą.

**PRZESTROGA.** Kto się rachowaniem nie chce trudnić: ilekroć ta wtóra liczba kolumny, nie dojdzie liczby iedenastu, może tej całej poniechać; kiedy zaś przewyſszy liczba iedenastu, może za nią brać całą miarę, iako będzie dana miąższość oraz y odległość iednego palca od inſzych. Ponieważ nie wchylbi prawdziwey miary znaczenie.

5. *Dziemista kolumna*: na każdym wierszu, ma także liczbę dwoiaką, przedzieloną punktem. *Pierwsza* oznaymuie części całej takie, iako iest miąższość wespół y odległość iednego palca od drugiego na kole. *Wtóra* za punktem liczba, kładzie cząsteczki iedney całej z liczby poprzedzającej przed punktem, podzieloney na 22. cząsteczek iako się o takowey liczbie szerzey rzekło w kolumnie osmey.

**PRZESTROGA. I.** W kolumnach pierwszy y trzeciej, liczba stojąca, nie tylko rachuje, iako inſze cztery kolumny, wtóra, czwarta, piąta, y szsta, wiele się razy cewy obroca za iednym zupełnym koła obrotem; ale oraz, w pierwszej kolumnie pokazuje, wiele palców przypadnie na każda ćwierć koła zupełnego, dzieląc koło pierwszym podziałem, na części czterey: A w trzeciej kolumnie, oznaymuie wiele palców przypadnie na każda szósta część koła zupełnego; dzieląc koło pierwszym podziałem na części sześć, iego połdyametry.

**PRZESTROGA. 2.** Choćiaś się kładzie w tej Tablicy, liczba palców nie parzysta; iako 25, 35, 45, &c. nie obieraj iey na koło, chyba dla gwaltowney iakiey potrzeby, albo konſty, gdyż takowey liczby, trudne iest rozporządzenie na kole.

## N A U K A XII.

*Z Tablice, przybrać dany liczbę palców, Dyameter koła.*

**P**atrza na kolumnie siódmej [podpisanej: *Liczba palców*] liczby dany palców. A podle



podle niej, w osmey kolumnie, na jednymże wierszu znaydziesz miarę dyamentu koła. Ná przykład: Niech będzie dana liczba palców 108, iakżkolwiek miazszych, y odległych od siebie, do których potrzeba z Tablice przybrać snadnikienko, bez wszelkiego rachowania, Dyámeter koła, Ide tedy z ta liczba wiadoma palców 108, do Tablice poprzedzającej, y w niej wpierzyniysz liczbę 108. w siódmej kolumnie, podpisanej, Liczba palców; w osmey kolumnie, podpisanej: Długość Dyámetru, znayduie obok, na jednymże wierszu, długość niewiadoma Dyámetru: 34. 8. To jest: 34. części takich, iaka jednę składają miazszość y odległość oraz każdego palca od drugiego: a nad te 34. części, cząsteczek 8. takich, na iakich 22, jedna część ze 34. może się dzielić.

Ktoby chciał wiedzieć Dyámeter wyięty z Tablice w miarach świadomych, y zwycaynnych: w calach, ćwierciach, albo w łokciach; tym sposobem dwójakim tego doydzie.

#### Pierwszy Sposob.

*Obrocenia miar tablicznych, na miarę świadomą: calé náprzykład.*

O Beymiy w cyrkiel miazszość oraz y odległość palca jednego od drugiego, którą sam obierzysz, albo która będzie nakazana od inzego; y tym otwórciem cyrkla, po praciku iakim, albo szczelinie z guntą odłupioney, przebieysz razow 10. Potym tę miarę vrniesz ná dziesiątym rázie; y tym pracikiem wymierz na łacie iakiey sporey, tyle miar, (biorąc miar 10, za jeden pracik) ile sięich znalazł w Tablicy na kolumnie osmey podpisanej: Dyámeter koła. Toż łokciem przemierz praciki wymierzone na łacie, zabierając y te cząsteczki pracika, któreś po zupełnych częściach wymierzył, iedną, dwie, 3, 4, 5, 6, 7, 8, albo 9. A będziesz wiedział wielkość Dyámetru koła w miarach wiadomych, to jest: w łokciach, ćwierciach, albo w calach.

Náprzykład: Niech będzie dana liczba palców 108. (miazszych po półtora cala, y odległych także w tej miarę, po półtora cala. to jest: na calow 3. wespót) y przy tej liczbie palców 108. w tablicy, na kolumnie osmey, Dyámeter wypisany 34. 8. w miarach takich, iaka zabiera miazszość y odległość wespót palca iednego od drugiego. A chce wiedzieć, wiele łokci czynią te miary 34. 8. niewiadome. Biorę tedy w cyrkiel miarę która zabiera v podobną albo nakazaną miazszość oraz y odległość palca iednego od drugiego, calow 3: y postawię ją na praciku iakim, razow 10. Toż tym pracikiem przebieję po łacie iakiey sporey, razow 3. (które zaraz na łacie, wydziela miar 30. iakich pracik ma 10.) y przydam części 4. z dziesiąci pracikowych, abym dopełnił miar 34. z kolumny osmey; a jeżeli ze-

chce doskonałsey miary na łacie; przydam jeszcze cząsteczek takich 8, na iakich 22. iedną miarą na praciku dzielić się może. Potym wymiar taty, przebiegnę miarą łokciow 4, y znayde łokci 4. y calow 7.

#### Wtóry Sposob.

*Obrocenia miar Tablicznych, na miarę świadomą: calé náprzykład.*

I jeżeli miarą miazszości y odległości oraz, palca iednego od drugiego, będzie obrana, calow 2. 3. 4. albo 5; bez wymierzania cirklem pracika; opowiesz miarę Dyámetru, stojącego w Tablicy na kolumnie osmey; kiedy tę liczbę wezmiesz razow dwa, trzy, cztery, albo pięć. Gdyż tyle razow wzięta, wyda liczbę calow Dyámetru koła.

Náprzykład: jeżeli liczbę 34. 8. wezmiesz razow trzy, postawniysz miazszość oraz y odległość iednego palca od drugiego, calow 3; będziesz miał liczbę calow 103. Ktore czynia łokci 4. y calow 7. Na która miarę ma być Dyámeter koła, któreby znieść mogło palców 108. miazszych po półtorę ćwierci, y odległych od siebie ná te; miarę półtorę ćwierci.

Także: jeżeli tę liczbę 34. 8. dyámetru, znaydziesz w niewiadomych miarach; a palca iednego miazszość y odległość spólnie od drugiego palca, będzie cztery cale. Gdy liczbę 34. 8. znalaziona w kolumnie osmey, wezmiesz cztery razy, będziesz miał długość Dyámetru calow 137, y półcala blisko. Ponieważ 34. razow 4, czynia calow 136. a 8, razow 4, czynia 32. w których liczba 22. Denominator, albo Mianuicy, znayduie się raz, to jest cal ieden, y zostaje jeszcze takich cząstek 10, na iakich 22, cal ieden dzielić się może. Miałto których, bez znaczney omyłki możesz brać półcal; gdyż mnyłko iedney cząsteczki nie dostawa.

Wtenże sposob: liczbę dyámetru koła w Tablicy, 34. 8. (dany miazszość y odległość oraz iednego palca, calow 5.) znaydziesz calow 172, blisko. to jest łokci 7, y calow 4.

#### N A U K A XIII.

*Z Tablice przybrać danej liczbie palców, Półdyámeter koła, którego długością, ma się odrysować koło, któreby dana liczba palców zniosło.*

I jeżeli według poprzedzającej Nauki 12. danej liczbie palców, przybrales dyámeter koła, przedzielił miarę jego ná dwoie; a będziesz miał Półdyámeter, którego długością, ma się odrysować koło, któreby dana liczba palców zniosła. Jeżeli zaś nie będziesz miał wiadomego Dyámetru: tedy daną liczbę palców, iakieykolwiek miazszości y odległości od siebie, vpatrz na Tablicy, w kolumnie 310,



šiodmey, podpisány: *Liczba pálcow*: á ná iednymże wierſzu, w kolumnie dziewiątey, (podpisány: *Długość Połdyámetru*,) znaydziesz długość Połdyámetru w miárach takich, iáką składa pálca iednego miąższość oraz y odległość od drugiego pálca. Przez ktorą, ábyś mógł wydzielić połdyámeter doskonały; w miárach wiadomych, obeymiesz iá w cyrkli, y poſtawiſz ná iákim prácku z dzieſięć razy. A tym práckiem tak rozmiernym, gdy ná ſzczelinie, álbo ná łacie iákiey, wydzieliſz liczbę miar połdyámetru, znaleźionego ná Tablicy, w kolumnie dziewiątey, za każdy prácek ráchuiąc miar 10: Będziesz miał doskonałą długość Połdyámetru kół, które dáńa liczbę pálcow znieſie. A przemierzysz ten połdyámeter łokciem, oraz ſię dowieſz, wiele má łokci, álbo łokci y calow.

Náprzykład: Niech będzie dáńa liczba pálcow 288, miążſzych oraz y odległych od ſiebie po calow cztery: do ktorey liczby pálcow, potrzebuješ wiedzieć, iáko wielká długość, má ſię wſiáć Połdyámetru, ná odrýſowanie kół, ktoreby znioſto náznáczona liczba pálcow 288, miążſzych y odległych od ſiebie, ná calé cztery. Tedy w kolumnie ſiodmey Tablice poprzedzájacey, wpatrzysz liczbę náznáczoną pálcow 288, ná tymże wierſzu w kolumnie dziewiątey, liczbá położona 45. 18. oznáymí długość Połdyámetru kół, ktore zátocone tym Połdyámetrem, znieſie liczbę náznáczoną pálcow 288, miążſzych y odległych oraz od ſiebie ná calé cztery.

A że tá liczba 45. 18. ieſt częſci takich, iáką ieſt iednego pálca miąższość oraz y odległość od drugiego: to ieſt: że każda záwiera calow cztery. Wiec według wtorego ſpoſobu Náuki 12. tey Częſci wtorey znaleźiona liczbá 45. 18. weźmieſz czterý razy, ábyś miał wiadomá miarę Połdyámetru, w calách 184. Ktore czyniá łokci ſiedm, y calow 15. Albo: według pierwſzego ſpoſobu teyże Náuki 12: obięta cyrklem, miarę miąższości y odległości oraz, pálca iednego od inſzych; to ieſt calow cztery; poſtawiſz rázow dzieſięć ná przecie iákim: y tá miarą wymierzysz ná łacie długiey, miar 45. Co będzie gdy potpiera pretá poſtawiſz ná łacie, gdyż ná przecie cyrklem odmierzyleſ miar dzieſięć.

A zechceſli mieć miarę Połdyámetru ſuká-nego doskonałą wymierzona ná łacie; miáſto ſto-iących w kolumnie dziewiątey przy liczbie 45. ofmá-naſtu częſcieczek iedney cátey miary, obiętey cyrklem; przydaſz iedną cáta miarę cyrklem obięta, według Przeſtrogí Náuki XI. w liczbie 4.

Notuy: Kiedy w kolumnie ſiodmey, obrá-mey liczbie pálcow, náznáczyſ ich miąższość y odległość oraz, po dwa calá; záraz ná Tablicy, będąceſ miał bez cyrkłá y bez prácká, w miárach znáimych, wiadomy połdyámeter kół, ktore tá-  
Architekta Księgá 1.

ká liczbę obrána pálcow znieſie może. Gdyż w ten czas, liczbá ná kolumnie ósmey, obok ſto-iaca ná iednymże wierſzu z liczbá pálcow, ozná-y-mi w calách (iákich ieſt 24. w łokciu tednym) Połdyámeter kół, ktore może znieſie tyle pálcow, ileſ ich obrat ná kolumnie ſiodmey. Dla te-go: że w kolumnie ósmey, ieſt Dyámeter cáty, tey liczby calow ſzczególnych y poiedynkowych, ktora ſie znáyduje zniá obok, ná tymże wierſzu, w kolumnie ſiodmey, obwodu kół. Gdy tedy te liczbe kolumny ósmey, weźmieſ za połowice Dyámetru kół cátego, ktore może znieſie dáńa li-czbe calow poiedynkowych; będąceſ miał Połdyámeter obwodu kół, ná którym liczbá obrána pálcow miążſzych y odległych oraz po dwa calá, ſtánać może.

Náprzykład: Obierz eſ w kolumnie ſio-dmey liczbę pálcow 312, y náznáczyſ ich miar, ſoſć y odległość oraz, po dwa calá: ktore pálce, koto znieſie może, nie wieſiáko wielkie; zacyzm chceſ wiedzieć z Tablice, iego Połdyámeter, w miárach zwyeczáynych, (náprzykład w calách;) á bez wſelkiego ráchowánia y ſukánia cyrklem miary znáimoy w calách. Tedy podle liczby pálcow 312. obráney w kolumnie ſiodmey, wy-piſeſ ſto-iaca liczbę ná tymże wierſzu, w kolum-nie ósmey. Albowiem tá, oznáymí długość Połdyámetru kół w calách  $99 \frac{6}{22}$ . Ktore koto, znie-sie liczbę 312. obrána pálcow z kolumny ſio-dmey, miążſzych y odległych oraz od ſiebie po dwa calá.

Także: Gdy z kolumny ſiodmey obierz eſ liczbę pálcow 400, miążſzych y odległych oraz od ſiebie po dwa calá, dla kół, o ktorego Połdyámetrze chceſ z Tablicy záſiagnáć wiadomości; Tedy weźmiey ná kolumnie ósmey, obok tey o-bráney liczby 400, ſto-iaca liczbá 127.  $\frac{6}{22}$ ; á bę-dięſ miał w miárach wiadomych, bez cyrkłá y wymierzenia prácká, Połdyámeter kół, calow 127.  $\frac{6}{22}$ ; ktore koto znieſie pálcow 400, miążſzych y odległych oraz od ſiebie po dwa calá.

#### N A U K A XIV.

Z Tablice wyráchowáć wiele pálcow znieſie koto dáńe?

O Bierz miąższość y odległość pálca ie-dnego od drugiego, y przemierz niá połdyámeter kół dáńego; y tę liczbę wpatrz w Tablicy, ná kolumnie dziewiątey: znay-dzieſ ná kolumnie 7. w iednymże wierſzu, liczbę pálcow, ktora znieſie może koto dáńe.

Náprzykład: máſ koto, ná ktorego połdyá-metrze znaydzieſ 28. częſci takich, iákich obrat miąższości oraz y odległości iednego pálca od drugie-go. Te liczbę 28. znaláſtyſ ná Tablicy w kolu-mnie



nie dziewiątej, natymże wierszu ku lewej ręce znaydziesz w kolumnie siódmej, liczbę palców 176. Która zniesie kóło dane.

Abyś doskonale mógł odmierzć po poddyametrze miarę miazszości y odległości oraz palcá iednego od inšych; obeymy iá w cyrkiel tegi, y niemieniać otwarcia cyrkłá, prześławiaj nożki iego, po iedney prostej linii całego poddyametru. A ráchuiąc te prześławiania, będzieś miał liczbę, ktorey maś szukać w kolumnie dziewiątej.

### N A U K A XV.

Z Tablice znależć liczbę cewek, y wielkość kółá, ktoreby zniosta dąną liczbę palców, y wystarczyło nákazaney liczbie obrotów Cewowych.

**V** Pátz ná Tablicy, w kolumnie siódmej, dąną liczbę palców, y podle niey náiejdymże wierszu w lewą rękę, na sześciu pierwszych kolumnách, liczbę obrotów cewowych nákazaną: á ná wierzchu liczby, tych obrotów cewowych, w iedneyże kolumnie, znaydziesz liczbę cewek, y w kolumnie dziewiątej poddyametr kółá, ktorym poddyametrem zatoczono kóło, zniesie dąną liczbę palców.

Náprzykład: będzie dąną liczbá palców 176. miazszych y odległych oraz od siebie, ná cztery cale; y náznacza, żeby cewy obrociły się 22. razy. kiedy kóło ze 176 palców, raz: á chce wiedzieć iako wielkiego kółá do tych palców potrzeba, y wiele cewek w cewách? Idę do Tablice, y w siódmej kolumnie, znayduję liczbę palców 176: Także w kolumnách sześciu poprzedzających, liczbę po lewej ręce, 22. nákazanych obrotów cewowych. Toż nád tą dąną liczbą 22. ná iedneyże kolumnie, znayde liczbę cewek ósm. Liczbá zaś 28. w dziewiątej kolumnie [po prawej ręce danych palców, ná iednymże wierszu, to jest przyliczbie 176] pokázanie, że kóło ma mieć poddyametr, 28. miar, takomych, iaka jest miazszość y odległość oraz palcá iednego od drugiego, obróć albo nákazana: 4 náprzykład. Które miary, wieleby uczyniły calow, albo łokci? oznámi pierwszy albo wtóry sposób obrócenia miar Tablicznych ná miarę wiadomą, opisane w Nauce XII. tej Części 2. Zábáwy 2.

### N A U K A XVI.

Z Tablice kółu palczastemu gotowemu, przybrać cewy, ktoreby zupełnie prześedły pálce w iednym obrocie kółá, żadney cewki nie zostawiały ná wtóry obrót kółá.

**P**Oráchuy ná kole gotowym pálce, y liczbę ich vpatrz ná Tablicy, w kolumnie

siódmej: á w kolumnách sześciu poprzedzających znaydziesz liczbę obrotów cewow, nád nią znaydziesz liczbę cewek, ktore się tyle razy obrociwszy za iednym kółá obrotem, ile liczbá dolna ma iedności, żadney cewki, zbywającej ná drugi obrót nie zostawi.

Náprzykład: jest kóło gotowe máiace palców 114: do ktorego trzeba przybrać cewy, ktoreby prześedły pálce zupełnie w iednym obrocie kółá, iedney cewki zbywającej nie zostawiały ná drugi obrót kółá. Idę tedy do Tablice z liczbą palców 114, y znayduję podle po lewej ręce liczbę 19. od ktorey posłapiwszy potężyje kolumnie na wierzchu Tablice, aż do pierwszj linii; mam liczbę cewek 6 ktore obrociwszy się 19. razow, gáy kóło o zębach 114. raz, żadney cewki nie zostawia ná wtóry obrót.

Ieżeli liczby palców gotowych ná kole, nie znaydziesz w siódmej kolumnie Tablice poprzedzającej; bądź pewien, że takowe kóło, nie jest modne ani sprawne: to jest że nie może mieć cewow, ktoreby, po kilku, kilkunastu, albo po kilkudziesięciu obrotach, nie miały cewki ktorey zostawić ná drugi obrót kółá

Náprzykład: Niech kóło gotowe ma palców 289. ktorey liczby nie ma kolumná siódmą Tablice; więc bądź pewien że modnych cewow nie przybierzesz do takiego kółá. Gáy cewy o czterech cewkách, po obrotach 72; zostawiłyby iedne cewke ná drugie kółá obrocenie: y menrociłyby się pálce do iednychże cewek, aż po czterech kółá wielkiego obrotach, á cenow obrotach 289. Cewy zaś opiać cewek po obrotach 57. zostawiłyby cewek 4. ná drugi obrót kółá. Cewy o sześciu cewkách, po obrotach 48. zostawiłyby cewke iedne. Cewy o cewkach 7. po obrotach 41. zostawiłyby cewki 2. Cewy o cewkach 8. po obrotach 36. zostawiłyby cewke iedne. Cewy o cewkach 9. po obrotach 32. zostawiłyby cewke iedne. Cewy o cewkach 10. po obrotach 28. zostawiłyby cewek 9. Cewy o cewkach iedenastu, po obrotach 26. zostawiłyby cewek 3. Cewy o cewkach 12 po obrotach 24 zostawiłyby cewke iedne: y tak dalej.

**PRZESTROGA.** Palców w żadnym kole nie sporządzać długich, ále dawać je w miarę, kóra się ma bróć z miazszości cewek; aby długość palców, tej miazszości nie przechodziła, lecz była im równa. Ponieważ krotse pálce od miazszości Cewek, mogą cewki przeskańiwąć, zwłastczá gdy je pálce z czasem wytyna dłuższe zaś zajmują znaczna część we wnętrzu cewek, y tym zajmowaniem wytłupia trzaski z cewek, nie bez przyczynienia ciężaru w obróceniu cewow od kół.



## N A U K A XVII.

O wydzieleniu koł, według liczby palców  
położoney w kolumnie siódmej  
Tablice poprzedzającej.

**W** Edług Nauki VIII. poprzedzającej, tej Cze-  
ści 2. Zabawy 2. acz każde koło nape-  
wniey y nasładniey może się dzielić na  
pierwszym podziałem na części 6. albo na  
czwartej czterey. Wszakże w Tablicy poprze-  
dzającej, dla machin rożnych, znayduie się  
liczba palców sposobna do obracania cewow  
o piąciy y o ośmiy cewkach, która rzadko  
dzielić się może, podziałem pierwszym na  
części czterey, a jeszcze skąpiey na części  
sześci: ale musi się poczynąć iey podział na  
pięć części rownych. Zaczym: abyś wie-  
dział, ktorey liczby w kolumnie siódmej masz  
poczynąć podział od części czterech? ktorey  
od piąciy? ktorey od sześci? te Reguły za-  
choway.

1. Reguła. Przy ktorey liczbie w kolu-  
mnie siódmej, znaydziesz na Tablicy o bok,  
na iednymże wierszu, na kolumnie pierwszej,  
liczbę, inszą od cyfry; takowā poczniesz  
dzielić od części czterech. Ktore dzielenie  
na części czterey, łatwo odprawisz, rością-  
gnąwszy nie długą po ramionach koła przez  
iego centrum, (to jest: przez sam środek, z  
ktorego jest odrisowany cyrkul, po którym się pალce  
stawić maia) Gdyż tak rozdzieliłz koło  
na części dwie rowne: ktore rozetknąwszy  
na połowicę, otrzymasz części czterey, iedna-  
kowe koła.

Náprzykład: Obierzęś w kolumnie siódmej  
Tablice poprzedzającej, liczbę palców na koło,  
224; przy ktorey o bok na iednymże wierszu, stoi  
w kolumnie pierwszej liczba 56; a w kolumnie  
czwartej, liczba 28. Wiec takowey liczby 224  
pierwszy podział poczniesz od części czterech; a  
części 56. Stoiace w pierwszej kolumnie, oznā-  
mia, że każda część czwarta koła potrzeba wy-  
dzielić na palców 56: dzielać Naprzód na poł,  
część każda czwarta koła, abyś miał części 8. z  
ktorych każda znieśie palców 28 Potym każ-  
da część ośma dzielać znowu na poł, abyś miał  
części koła 16: z ktorych każda znieśie palców  
14. Po trzecie: dzielać każda część szesna-  
sta na dwoie, abyś miał części koła 32: z kio-  
rych każda znieśie palców 7. Na koniec: dzie-  
lać każda część trzydziesta wtora, na części siedm,  
abyś miał części koła 224. na tyleż palców, wie-  
leś ich obrat z kolumny siódmej Tablice. Kto-  
ra liczba palców, obroci cewy o ośmi cewkach,  
razem 28; a o czterech cewkach, razem 56.

2. Reguła. Przy ktorey liczbie w kolum-  
nie siódmej, będzie stała liczba w kolumnie  
trzeciej, y w szóstej; tę potrzebā poczynąć dzie-  
lić na części sześci, długością połdyametry ko-

Architekta Księga 1.

ła, onę postawiwszy sześć razy na obwodzie  
koła, według Własności 154 Zabawy 6. Geome-  
try Polkiego.

Náprzykład: Maś dzielić koło na części  
288. dla cewek sześci, przy ktorey liczbie palców  
288. (w siódmej kolumnie Tablice) na iednym-  
że wierszu, stoi w kolumnie trzeciej pod liczbą 6.  
cewek, liczba parzysta 48; Tedy rozdzieliłz ko-  
to na palców 288. łatwiejśinąy doskonałe: po-  
czynając ie dzielić pierwszym podziałem na cze-  
ści 6: na która każda przypadnie palców 48.  
Potym po rozdzieleniu sześci części koła na poł;  
będzie koło rozdzielone na części 12: z ktorych  
każda znieśie palców 24. Po trzecie: każda  
część dwunasta, rozdzielona na dwoie, da cze-  
ści koła 24: z ktorych każda znieśie palców po  
12. Po czwarte: każda część dwudziesta czwar-  
ta, rozdzielona na dwoie, da części koła 48: a  
przypadnie na każda po palców 6. Po piąte  
każda część czterdziesta osma koła zupełnego  
rozdzielona na dwoie, da części koła 96: a przy-  
padnie na każda część dziewięćdziesiąta szósta  
po palców trzy. Na koniec: każda część koła  
dziewięćdziesiąta szósta wydzielona na trzy cze-  
ści, da podziałów koła całego 288, na tyleż pāl-  
ców, ileś ich obrat z Tablice. Ktore obroca ce-  
wek 6, razem 48.

Także: Zechceś koło dzielić na 300. pāl-  
ców, dla cewek 12, ktoreby się obrociły razem 25.  
za iednym obrotem koła; Tedy: że ta liczba 300.  
ma o bok na trzeciej kolumnie liczbe 50; na-  
pierwszy podział koła, poczniesz połdyametrem ko-  
ła, na części 6: z tym pozrytkiem: że zaraz na  
Tablicy w kolumnie trzeciej, (na tymże wierszu,  
na którym stoi liczba palców 300. w kolumnie  
siódmej) obaczysz liczbę 50. która liczy, na wie-  
le palców każda część szósta koła. ma być dalszym  
podzieleniem wydzielona. Gdy tedy sześć części  
koła wtorym podziałem rozetnieś na poł; be-  
dzieś miał części koła 12, z ktorych każda, znie-  
śie palców 25. A trzecim podziałem, gdy każ-  
da część dwunasta, podzieliłz na części 5. be-  
dzieś miał części koła 60. z ktorych każda znieśie  
po piaci palców. Na koniec: każda część koła  
sześćdziesiąta, gdy podzieliłz na części pięć, dokoń-  
czył podziału koła zupełnego, na palców 300.

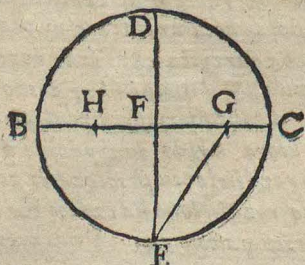
3. Reguła. Przy ktorey liczbie w kolu-  
mnie siódmej, znaydziesz liczbę stojącą o bok  
iey, na tymże wierszu w kolumnie wtorej, y  
w piątej; tę dzielenie począc musisz, od  
piąciy części; wyiawisz dwadzieścia takow-  
ych, ktorych podział może się począc przez  
części czterey: iako przeczytasz w przestro-  
dze niższej. Takowy zaś podział pierwszy na  
części pięć odprawisz, albo po proflu, w-  
mnieysząc miary połdyametry koła, y onę  
poty stawiając na kole, poki nie trąsisz na zu-  
pełny wydział w pięć części rownych: albo

K 2

Geo.



Geometrycznie, y vmiejętnie, według Nauki 49 Zabáwy IV. Geometry Polskiego. Przez centrum F, koła zkrzyżowawszy dwa dyamentry BC, DE, y przeciąwwszy ná dwóie półdyamenty BF w punkcie H. Potym: odle-



głość punktów HE, postawiwszy ná dyamentrze BC, od H, aż do G, Albowiem odległość punktu E, od G, będzie jedná doskonała część piąta koła.

Wizerunek dzielenia liczby w siódmej kolumnie stojącej, dla cewek 5, albo 10. pierwszym podziałem ná części czterey, ten miy. Rzemieślnik chce dzielić koło ná pólcow 200. do cewek pięciy albo do dziesięciy. Tedy: że tá liczba 200. (iákich podobnych w Tablicy, iest tylko 19.) ma obok, obroty cewow, w kolumnie nie tylko w wtorey, y w piątey; ale też y w pierwszej; pocznie ná pierwszy podział koła ná czterey części, albo ćwierci koła równe; ná która każda przypadnie pólcow po 50. Toż gdy wtórym podziałem każda część czwarta, podzieli ná dwie; będzie miał części 8. z których każda znieśie pólcow 25. Po trzecie: gdy każda część osma podzieli ná części pięć; będzie miał części koła, 40: z których każda znieśie po pólcow pięci. Ná koniec: gdy każda część czterdzieśta, wydzieli ná pięć części, skończy podział koła ná części 200. Od którego iezeli będą obracane cewy o pięciy cewkach; obroca sie zá jednym koła obrotem, rázow 40. Iezeli cewy o dziesięciy cewkach; obroca sie rázow 20.

PRZESTROGA. W kolumnie siódmej Tablice, tylko te liczby, 40. 60. 80. 100. 120. 140. 160. 180. 200. 220. 240. 260. 280. 300. 320. 340. 360. 380. 400. 420 mogą sie dzielić dla cewek pięciy albo dziesięciy przez cztery, podziałem pierwszym. Inse wszystkie mniace obok w kolumnie wtorey iáka liczba, potrzebá pierwszym podziałem dzielić ná części 5.

### N A U K A XVIII.

O wydzieleniu koła ná liczbę pólcow rozłożoną w kolumnie siódmej. Tablice poprzedzającej: kiedy w kolumnie pierwszej y w trzeciej, po pierwszym rozdzieleniu koła ná części sześć, albo ná ćwierci czterey, przypadnie liczba nieparzysta.

N A Tablicy poprzedzającej przed Nauką XI, w kolumnie pierwszej, y w kolumnie trzeciej (które nie tylko liczą obroty cewow o czterech, y o sześci cewkach; ale oraz podają liczbę pólcow, wiele ich przypada, po pierwszym podziale ná czterey ćwierci, albo ná sześć części koła zupełnego. Iáko maś w Przestrodze 1. Nauki XI. poprzedzającej) znayduie się liczba nieparzysta ná przemiany, ná jednymże wierszu z liczbą pólcow, obróty w kolumnie siódmej, ná wydzielenie koła już gotowego. Która liczba nieparzysta, wielką trudność zwykłą zadawac dzielacemu koło, zwłaszcza gdy przypadnie znaczna; iáko 31. 45. 67. 79. y tym podobne. Ponieważ takowe liczby potrzebá dzielić jednym szczególnym podziałem ná kilkadziesiąt części z vprzykrzoną pracą: Coraz otwierając, albo ściśkając do kupy cyrkiel; y kozielkując nim po kole, poki nie trafiśz ná liczbę podziałow, przypadającą zupełnie. Takowey tedy trudności dwóikim sposobem poradzisz.

Pierwszy sposób. Kiedy już iest koło gotowe do wydzielenia.

Miało liczby nieparzystey ná kolumnie pierwszej albo trzeciej, weźmiesz parzystą najbliższą, mniejszą albo większą, y tę podzieliśz według podziałow, ná które się pozwoli dzielić. A tak znacznie sobie ułatwilśz trudność, ktorey doznawamy w dzieleniu koła ná części nieparzyste. Iednak wiedzieć potrzeba: że zá obrótem mniejszey liczby w pierwszej kolumnie, vbędzie cztery pólce, z liczby obróney pólcow ná kolumnie siódmej, y obrót ieden cewow. A zá obrótem liczby większey w pierwszej kolumnie, przybędzie pólcow cztery, y ieden obrót cewow o czterech cewkach. Zaczym będzie miąższość pólcow trószeczkę albo większa, albo mniejsza od nakazaney; ktorey iednak ani znać będzie w wielkiej liczbie pólcow.

Toż się ma rozumieć o kolumnie trzeciej: że gdy w niej, miało nieparzystey liczby, obierziesz liczbę parzystą mniejszą, vbędzieć pólcow sześć, z iednym cewow obrotem. A zá obrótem większey liczby, przybędzie także pólcow sześć, z iednym obrotem cewow. Ktore iednak przydanie, albo więcie pólcow sześciu, nie sprawi w wielkiej liczbie pólcow całego koła, znaczney odległości, albo miąższości pólcow.

Ná przykład: będziesz chciał mieć ná kole do podzielenia danym, pólcow 388; ktore mają obróty cewy, o czterech cewkach. A idąc do Tablice poprzedzającej, obaczysz że pierwsza kolumná ná tymże wierszu, z liczbą 388, podaje ná każdą ćwierć koła podziałow 97; liczbę nieparzystą, ktora by potrzebá wciąż iednym razem



razem wydzielić. Tedy abyś uszedł tak trudnego podziału, weźmy na teyże kolum: pierw: liczbę mnieyszą 96, nablifszą liczbę 97: ktore 96, dadzą się dzielić naprzód na dwoie, y każda osma część koła całego zostawia do podziału 48. Potym te 48 podziału dadzą się dzielić na dwoie: y wydziela części koła całego 16. na ktora każda, przypadnie palców 24. Ieszcze każda część sześnasta koła da się dzielić na pot, y wystawi części koła całego, 32. Ktora każda znieśie palców 12. Toż rozdzielwszy, każda część trzydziesta wtora koła całego, na dwoie; stanie części koła, 64: na ktorey każdej, ma bydź palców 6. Także wydzieliwszy ieszcze na dwoie, część każda będzie siatą czwartą koła całego; stanie części 128: z ktorych każda rozdzielona na troie, dokończy snadnie ostatniego podzielenia koła na części 384, dla palców 384. mniej czterem od zamierzoney liczby palców 388. Ta zaś liczba palców 384, przyczyni nieznacznie miazszości y odległości w sytych palców na iedne czaſtke cala, iakich może wydzielić na iednym calu, 32; ieżeli palców miazszość oraz y odległość od siebie będzie założona po calow trzy.

Abyś zaś wiedział, iako wielka iest ta czaſtka przyczyniona palców; tak sobie poſtąpiſz. Liczbę palców zamierzona 388. na przykład, przemnożykuy przez ich miazszość oraz y odległość od siebie, (także zamierzona,) to iest: przez calow trzy. Toż produkt 1164 calow, rozdziel przez liczbę palców zmniejszona, to iest, przez 384; Kwotus albo Wieloraz da miazszość y odległość oraz, każdego palca:  $3\frac{12}{384}$ : z ktorey wyrzucona pierwſza zamierzona miazszość y odległość calow 3. zostawi przyczynę każdego palca  $\frac{12}{384}$  to iest iedne czaſtke, iakich iest 32. w calu iednym; iako ſie wyżej namienito, y doſwiadczyſ; frakcyą albo tamana liczbę 12. ze 384; przywiodyſ do namienionych terminow, według Rozdziału IV, Nauki 9. Zabawy XIV. Geometyry Polſkiego.

Także: Niech roſkaża rzemieſlnikowi rozſtawić po kole palców 318, do cewow o ſeściu cewkach: Ktora liczba 318, przedzielona potydyamentrem koła na części 6 rownych y iednakowych; zostawi na każda część ſoſta koła, palców 53: liczbę bardo cieſka do podziału; gdyż ia potrzeba iednym podziałem wciąż oaprawić. Czego y kilkadzieſiat razy powtarzając podział, nie potrafi dzielać. Weźmie tedy na kolumie trzeciej, liczbę 52, mniejſza od liczby 53: ktora liczba 52, da ſie dzielić dwa razy na pot; a oſtanim podziałem na części 13. aby wyſto podziałow na palce 312. mniej ſeſcia od zamierzoney liczby 318; y iednym obrotem cewow o ſeści cewkach ſkapię. Tylko niech pamięta dzielać koto; że mu przyroſcie miazszo-

ści y odległości oraz palców każdego na część iedne ze ſiedmiuſtu iednego cala: rzecz bardo nie znaczna.

Drugi ſpoſob. Ktorego ſię trzymać radzę, ilekroć ielzcze nie ſtaneło koło, ale dopiero ma bydź robione, y wolnoć ordynować liczbę palców mniejſzą albo więkſzą od nakazaney, czterema albo ſzeſcią palców, dla cewek czterech, albo ſzeſciey. Albowiem gdy w takiey okolicznoſci poſtrzeżesz, że liczba palców zamierzona, y na Tablicy poprzedzającej znaleziona w kolumie ſiodmej; ma w pierwſzey kolumie, albo w trzeciej, na tymże wierszu liczbę nieparzyſtą. Tedy weźmiej na teyże kolumie liczbę inſzą nablifszą parzyſtą, mniejſzą, albo więkſzą: y na tym, że wierszu tey liczby parzyſtey, weźmiej inſzą liczbę palców w kolumie ſiodmej. A tak w kolumie dziewiatey zaydziej potydyameter koła, według Nauki poprzedzającej XIII. Ktore znieſie taką liczbę palców, ktora meſ obrat mniejſzą albo więkſzą czterema albo ſzeſcią palców od nakazaney: y podział koła będzie miał bardo łatwy.

Na przykład: Zamyſli rzemieſlnik ſporządzić koto do cewow o ſeści cewkach, ktoreby mu zniſto palców 366. y zaydzie na Tablicy poprzedzającej w kolumie ſiodmej, ta liczba palców 366: a na tymże wierszu w kolumie trzeciej, liczbę 61; ktora po przedzieleniu koła, potydyamentrem na ſeść części rowne; zſtawia w każdej ſoſtey części podziałow 61. bardo zmuſnych y przykrych. Tedy na teyże kolumie trzeciej, weźmie nablifſzą liczbę parzyſtą 60: y na tymże wierszu z kolumiey ſiodmej, zaydzie liczba palców 360: mniejſza od zamyſloney 366. A tak będzie miał potydyameter koła na Tablicy w kolum. 9 według Nauki poprzedzającej XIII. y wymie ſobie znaczney pracy w rozdzieleniu koła, na palców 360, ktoreby byt zażyty dzielać koto troſieczke więkſe na palców 366. Gdyż na każda część ſoſta koła, przypadające podziały 60, dadzą ſie dzielić naprzód na dwoie, y wydziela całe koto na części 12. wyciągając liczbę palców 30. Potym znowu każda z tych części dzunastu, da ſie rozdzielić na pot: y ſtanie części koła całego 24, potrzebuiać po palców 15. Toż każda część dzudzieſta czwarta koła, dopuſci ſie dzielić na troie: y da części koła całego wydzielenych 72: z ktorych każda znieſie pieć palców. Rozdzielinyſy tedy oſtanim podzieleniem te części koła 72, na części 53. ſkończy ſie podział koła na części 360. snadno y doſkonale. Ktore gdy oſadziſ palcami, cewy o ſeści cewkach, obrocone będą od koła, iednym obrotem w cyrkut zupełny, razow 60.

Drugi przykłąd. Wpodobat ſobie rzemieſlnik na koto do czterech cewek liczbę palców 292, przy ktorey liczbie, poſtoję w ſiodmej kolumie Tablice poprzedzającej, na iednymże wierszu,



floi w pierwszej kolumnie, liczbá nie parzysta 73: ktoraby potrzebá ná káždy ćwierć kotá zupełnego wydzielić z wielką trudnością. Niechże miásto tey nieparzystey liczby 73, obierze nablíższą parzystą 72: y niech ná tymże wierszu, ná którym stoi 72, weźmie w kolumnie siódmej, liczbę palców 288: Gdyż tak znaydzie według Nauki XIII. ná tymże wierszu, y półdiameter kotá w kolumnie dziewiątey: 45 18: y káżdą ćwierć zupełnego kotá wydzielić snadno ná palców 288 72. Dzielać naprzód káżdą ćwierć czwartą ná pot; áby miał części równych 8. kotá. o 36. pálcach. Potym: káżdą część ósmą dzielać ná dwoie; áby miał części kotá wydzienionych 16. ná palców 18. Po trzecie: dzielać w pot káżdą część szesnastą kotá, znaydzie części kotá 32. Ktore zniosą po dzieleniu palców. Po czwarte: rozdzieliwszy káżdą część trzydziestą wtórą ná troie; będzie miał części kotá 96. Ktore podzieliwszy ná trzy, skończy podział kotá ná części 288. równych.

Notuy 1. Ze liczbá palców ná kolumnie siódmej Tablice poprzedzającej, máiaca o bok ná kolumnie czwartej, obroty cewek ósmi; po pierwszym wydzieleniu kotá ná części 4, ma zámie parzystą liczbę palców ná kolumnie pierwszej, ktora liczbá przypada ná káżdą ćwierć kotá do dalszego podziału. Zaczyn snadno ją dzielić według Nauki poprzedzającej, poczynając podział ná czterey ćwierci.

Notuy 2. Ze liczba palców ná kolumnie siódmej, máiaca o bok ná kolumnie szostey, obroty cewek dwunastu; po pierwszym wydzieleniu kotá ná części 6, półdiameterem iego, ma także zámie parzystą liczbę palców, ná kolumnie trzeciej, ktora liczbá przypada ná káżdą część szósta kotá, do dalszego podziału bárdzo snadnego, według Nauki poprzedzającej.

## Z A B A W Y II.

### C Z Ę Ś C III.

#### O Młynách Wodnych.

**O** Koto Młynów Wodnych, ácz z dziećmiństwą Młynarze Polscy chodzą: z trudną iednak takiego znaleść, któryby dyrekcyi nie potrzebował, przynajmniej okoto dobrego, y sprawnego rozporządzenia palców ná kole. Ná którym wiele Młynarzówi należy, iezeli częsta, to jest prąmie tygodniową náprawą cewek y palców, czasu do metcia nie chce trącić przez nieumiejetne rozetknięcie palców ná kole. Zaczyn áby Architekt Polski dość uczynił przedsięwzięciu swemu, ktore sobie zámierzył: Dąć dyrekcyą prostym Rzemieślnikom okoto ich robot; rozność Młynów Wodnych przetożynwszy, nie opu-

ści okoto nich potrzebnych Prześtrog, y należytey wiadomości, niewiadomym Młynarzom, y ich Dozorcom.

## N A U K A I.

### O Młynách Wodnych nazwyczajnyeych.

**N**azwyczajnyeysze Młyny Wodne, są Korzeczniki, w ktorych koto skrzynczaste, bierze ná się wodę. Ma Dyámetru, (ktory Młynarze zowią Rámionami, albo Wyłokością) łokci półtrzęcia, albo trzy, albo cztery. Skrzyniek 40. mniej, więcej: w ktore nabiera wody, áby tá ciężąc w skrzynkach, ciężarem swoim złączonym z impetem siebie samey spadającej ná koto, obracała koto páieczne, ná wale kotá skrzynczastego, y nim cewy z kámieniem młynskim. To páieczne koto.

1. Bywa mnieysze y większe. Na sposobnyey, ktore może bydź większe od kotá skrzynczastego, y mieć palców siedmdziesiąt y dwa. Gdyż cewy o pálcach sześciu, z kámieniem, obroci rázów dwanaście, kiedy się koto skrzynczaste raz obroci.

2. Dyámetr, albo wysokość takowego kotá páiecznego; iezeli palców miąższość y odległość oraz od siebie chcefz mieć po calow trzy, to jest po półćwierci łokcia: także dalekość palców od czoła kotá tyłaż, to jest po ćwierci łokcia; ma bydź łokci trzy, y calow dwa. Półdiameter, ktorym potrzeba okryślić koto, powinien bydź długi ná łokci półtora, y ná cal ieden: ktorey długości vmniejszyfz półćwierci dla zatoczenia cyrkulu ná policzku kotá, ná którym páiecz stać będą.

3. Podział takowego kotá jest snadniejszy. Naprzód samą długością półdiameteru, ktorymś cyrkul ná kole okryślił, ná części sześć. Gdyż taka długość zmieści się ná cyrkule rázów sześć, według Własności 154. Zabawy o Geometry. Która iezelićby miary vchybiła doskonałej, łatwo icy poprawił więcej, albo przyczynieniem. Potym, podziałem káżdey szostey części ná dwoie, ábyś miał części dwanaście: Potrzebie, káżdey dwunastey części rozdzieleniem także ná dwoie, ábyś miał części dwadzieścia y cztery. Ná koniec: Káżdey części dwudziestey czwartej podzieleniem ná trzy części. A tak będziefz miał podziałów siedmdziesiąt y dwa, odległych od siebie po półćwierci łokcia, ná cyrkule kotá, z ktorych ná ćwierć iedną kotá, przypadnie po ósmnaście.

4. Drugi sposób podziału kotá ná siedmdziesiąt y dwa páecz.

Okryśliwszy cyrkul ná kole, półdiameterem



trem długim na ćwierci pięć łokci, y calow pięć. Kościągniejsz nie mocna po Rámionach przez sam frzodek albo centrum koła, y pod nią wyciągnioną, naznaczysz punkta na cyrkule dwa; abyś miał dwie połowice koła równe. Potym: te dwie połowice rozdzielisz na drugie dwie równe; abyś miał cztery ćwierci doskonałe koła. Po trzecie: każdą ćwierć przedzieliś na dwoie, abyś miał części ośm. Po czwarte: każdą część ośmą przedzieliś na troie, abyś miał części 24. Na koniec: każdą część dwudziestą czwartą, przedzieliś na troie; a będziesz miał podziałów na cyrkule koła, siedmdziesiąt y dwa, iako y pierwszym sposobem.

5. Do palcznego koła wysokiego na łokci trzy, y calow dwa, potrzeba koła, skrzynczaste go namniey teyże miary. Gdyż koło palczne, im większe jest od skrzynczaste go, lubo prędzey mele; ale tym silnieyszey wody wyciąga: Skrzynczaste zaś większe, chociaż słabsza woda da się przemoc, iednak poźniejszy obrót kamienia sprawuie.

6. Na mocniejszy wodę, dla prędzszego metcia, być mogą koła o palcow 84. albo o palcow 90. pełna

Koło o palcow 84, ktore, cewy o cewkach sześciu z kamieniem, obroci razow 14: Połdyámetru, albo Połszerokości, (na okryślenie cyrkulu, po którym maia być rozporządzone palce) powinno mieć łokci półtora, y calow cztery: jeżeli grubość palcow, oraz y odległość, zechce Młynarz mieć po trzy cale.

Podział takiego koła stanie, naprzod długością ramiénia kołowego, na sześć części: potym każdą część szóstą dzieląc na dwoie; y każdą dwunastą na siedm.

7. Koło o palcow 90, obroci kamień razow 15, kiedy się samo raz.

Połdyámeter takowego koła, albowoł wysokość, powinna mieć długości łokci 2 bez calow 5: dla grubych palcow, y oraz odległych od siebie, na trzy cale.

Podział takiego koła stanie: naprzod długością połdyámetru, na części sześć: potym na trzy: nakoniec na pięć.

8. Na słabą wodę, ze trzech koł następujących, iedno Młynarz obierze.

I. Koło o palcow 60, ktore obraca kamień razow dziesięć, stojący na cewach o sześci cewkach.

Połdyámeter albo Połwysokość takowego koła, ma być długa na ieden łokieć, y calow cztery, dawszy grubość palcow y odległość oraz od siebie, po calow trzy.

Podzielenie takowego koła, rzemieślnik uczyni. Naprzod, długością samego połdyámetru, na części równych sześć: Potym na

dwoie, aby miał podziałów dwanaście. Na koniec każdy dwunasty podział, na pięć. A tak będzie miał podziałów 60.

II. Koło, na słabszą wodę, o palcach pięćdziesiąt y czterech, z cewami o sześci palcach: ale takie koło pozno mele, gdyż tylko 9. razow kamień obraca, swoim iednym obrotem. Iednak dla niewoli, gdy skąpo jest, y mały skok wody, musim go zażywać.

Połdyámeter albo Połwysokość, takowego koła, ma być długa, łokieć ieden y calow dwa.

Podział na 54 palcow, odpráwuie się naprzod długością samego połdyámetru, na części sześć równych: a potym część każda szosta, na trzy, aby stało podziałów 18. z ktorych każdy znowu rozdzielony na części trzy, wyda podziałów 54.

III. Koło, na wodę także słabszą, czyni obrotu kamienia tylko ośm razy, gdy koło skrzynczaste raz się obroci. Takie koło potrzebuie palcow sześćdziesiąt y czterech, a w Cewach Cewek ośm.

Połdyámeter albo Połwysokość, takiego koła, ktoreby mogło znieść palcow 64, miąszszych y oraz odległych od innych, na trzy cale; powinna być długa na łokieć y ćwierć, y nad to na połowicę cala.

Podział takowego koła, odpráwi Młynarz, nie trudniejszy sposobem od koł poprzedzających. Naprzod na dwie połowice całego koła; nie przeciągnawszy po ramiónoch, przez centrum albo frzodek koła, y pod nią wyciągnioną, na cyrkule palcowym znacząc dwa punkta przeciwne: Potym obiedwie połowice na drugie dwie części, aby miał cztery ćwierci równe koła, (z ktorych każda ma mieć po palcy szesnastie) y z tych czterech ćwierci koła, podzieli każdą, na połowicę; aby miał części ośm: Znowu każdą część ośmą, na dwoie; aby miał tych części szesnastie. Toż każdą część szesnastą, podzieli na dwoie; aby miał podziałów trzydziści y dwa. Aż na koniec ten każdy podział ze trzydziestu dwóch, podzieliwszy na pół; wystawi podziałów sześćdziesiąt y cztery: wiele ich potrzebował na kole do cewek ośmi, dla obrotu kamienia, zupełnych razow ośm, gdy koło palczne obroci się raz.

PRZESTROGI. I. Koł skrzynczastych wysokich, niech się strzeżá Młynarze. Bo chociaż takone są mocniejszy do metcia słabą wodą, wskazuje ten nie ygodzi z sobą przynosi. Pierwszą: Ze groble wysokiey potrzebuia, albo gotowa, w niebiebezpieczeństwo zerniania, wysoka woda uprąnuia. Drugą. Ze nie rychty obrót wiatu czynia, gdyż wiat pięć łokciowego koła skrzynczastego, dwa razy się pośnier obroci, niż wiat koła potrzebna łokciowego: iako dwa



dwá rázy iest więkſze od niego. Zaczyn máto obrotów kámenia wydáa, y mlewo czynia nie ſpore. Trzeciá: Ze gdy leniwego obrotu koła ſkrzynczáſtego chce przyſporzyć wielkoſcia koła pálecznego; ſiłę koła ſkrzynczáſtego traca: iáko ſie w liczbie 5. tey Nauki pokazało: dla której ſiły, koła wielkie ordynowali z pracą y z nákladem więkſzym. Táki: je nie więcey ſpráwia obiema wielkimi kołami, ná iednymże wálcu, iáko máłymi.

2. Koło páleczne, ieżeli iest więkſze od ſkrzynczáſtego, więcey rázów kámiień obroci: ale przyczynia ſkrzynczáſtemu oporu y ciężkoſci według Nauki 12. Częſci 1. tey Zabawy 2. Ieżeli koło páleczne iest równe ſkrzynczáſtemu; ſkrzynczáſte żadney ſolgi nie ma w ciężkoſci obracania kámenia: gdyż obádwa ná iednym wálcu, ſe iáko by iedno. Koło páleczne im mnieyſe od ſkrzynczáſtego, tym więcey móży ſiłę iego, według §. 9. Nauki 3. Zabawy 1. Kſięgi 1. Archi: ále mniey obrotów kámenia ſpráwuje, nie mogąc znieſć wielkiey liczby pálców.

3. Skrzynki w kołach, ná które zgóry wodá biie, im głębſe; tym lepiſe. Poniewáż ták nád liniá horizontálná B K, iáko y pod nią, więcey przy dłużej wodzie zadržmuia, gdsie náwiekſzy ciężar wodá w kołach záchowuje. Niech bowiem ſkrzynká zwyczajná P H O K, kropkami w Figurze náznaczona, ſtanie przy linii horizontálney B K; nie zadržma wody, tylko w tryánguliku P H K; a w ſkrzynce oſtrzeſſey V P O K, zadržma ſie wodá, nie tylko w tym tryánguliku P H K: ále y w drugim V P K, ſtoiacym pod wyſſzym P H K. Wiiecey tedy wody ſkrzynki oſtre zadržmuia.

Ze zaś ſkrzynki oſtre, dłużej wodę zadržmuia, ná oko w Figurze wiðiſz. Gdyż ſkrzynká zwyczajná P H O K, podſedſzy pod liniá horizontálná B K, ná 15. gradusów, od K, do S; zupełniſie ſie wylewa. A ſkrzynká oſtra V P O K, nie wylewa ſie áż ná trzydzieſty gradus, západniſie pod Horizont B K.

4. Korytá ktorými ſpada wodá, ná koło ſkrzynczáſte, ſpod niech máia oſtry, á ták długi, żeby nie wychodził zá ſam wierzch koła: ále żeby nie dochodził tego wierzchu ówierć tokiá, kedy zbieg wodá ma mocny y prędki: ábo ópołćwierci, kedy wolno wypadá wodá z korytá. Dla tego, żeby wodá impetem ſwoim, mocniſie biła w wierzch koła, który námiſiey ma oporu, á wody impet, náwiekſza ma ſiłę.

Póliczki albo boki korytá, máia być dłuſſe od ſamego ſpodu, ókoło trzech ćwierci iednego tokiá; aby ſie nie dopuſzczáły rozbiegáć wodzie ná boki koła, ále ſkupiona poſrliáły do ſkrzynek.

5. Kámiień im ſerſzy, tym mocniſſey wodę potrzebuie, by dobrze był cienki. Zaczyn kto nie ma wody podóſtátku, ábo iej ſkoku wyſokiego; niech ſie nie ſadí ná kámienie ſerokie.

## N A U K A II.

O Młynie w którego koła ſrodek wodá biie.

Gdzie wodá nie może mieć ſkoku tylko ná półtorá tokiá. Tak iż nie może ſpadać na wierzch koła ſkrzynczáſtego: Niech rzemieſlnik obroci koło ſkrzynczáſte V N, aby ſię obracało nie od wody, ále ku wodzie; á wáł iego E F, niech poſtawi, ile wodá dopuſci, zńácznie niżej od korytá C T, y iego koniec niech ták záſtawi, żeby ſpodem korytá (nie gębá iáko w Figurze) w ſame ſkrzynki proſto wypadá: iáko więc z dźur ſpodu korytá wypadá zwykła. Gdyż takowym przemylem, wodá nie tylko ciężarem ſwoim, ále y impetem ábo pędem, wiele może przeciwko kołu. Do tego má takowe koło V N, tę wygodę: że choć go wodá podbierze w przykopie, záſtanowić go nie może: gdyż ſkrzynki nie czerpáia wody, iáko w kole, ná które zwierzchu wodá ſpada. Tákiemuż kołu ſnádnó przyczynić ſiły, dawſzy mu pogrodkę ábo ponur ſpodem y z boków, któryby w kupie trzymał wodę, popyháiać koło, impetem y ciężkoſciá ſwoią oraz. Gdyż takowym ſpoſobem, prawie we wſzytkich ſkrzynkach iedney czwartej częſci koła, wodá koło przemagać będzie. Ciężar też wody y impet w ſkrzynkach, ſzerokoſciá koła y długoſciá ſkrzynek powetováć możeſz.

PRZESTROGA. Aby koła pálecznego wodá nie podchodziła w takim Młynie, wáł między ſkrzynczáſtym kołem y pálecznym, niech będzie długi, aby budynek Młynu, mógł być ſuſſnie odemkniony od wody.

## N A U K A III.

O Młynach Wodnych trzeciích, które Wáłnikami zowią.

Trzeci rodzaj młynów wodnych, iest ná mocnych wodách, w ktorých wodá podchodzi pod koło, iákie bywáia ná Rzekách. Koło wodne miewa wyſokoſci ábo 6, ábo 7, ábo ósm, ábo dziewięć toki. Lopátek ná wiciách, ábo 76, ábo 88, ábo 100, ábo 112, odległych od ſiebie po ćwierci, ábo po półtorej ćwierci.

Ná wále koła wodnego, bywa koło ópálcách 60. które obracaia cewek 6, z kámieniem. Obrot kámenia, rázów 10. zá iednym obrotem koła wodnego. Młyn taki leniwy.

Gdzie cewek ósm; tám w kole pálcáſtym, bywa pálców 72, y kámiień ſię obraca 9 rázy. Ábo bywa pálców 80. y kámiień má obrotów 10, gdy wodne koło ieden óbrot. Obádwa tákże Młyny leniwe.

Dla ſpieſznego mełcia, ſuſſzna ſporządzić obrotów kámienia przynamniſiey 24, kiedy



kiedy się raz wodne koło obroci. Co będzie gdy palczaste koło znieśie palców 144: a cewy cewek 6

Diameter takiego koła (dawszy miąższość y odległość oraz palców, pocale 3,) powinien mieć łokci 5, y calow 18.

**PRZESTROGA** Wtakonych Młynach wypatrować potrzeba dostatek wody, który łatwo tak małym, iako y wielkim kołom wygodzi, dawszy topatki dłuższe. Skąpość wody, skok wysoki nagradza. Gdzie woda skąpa, y skok niski, koła paleczne, mnieysze bydź muśa, albo cewy o osmi cewkach; złączym y skąpiey obrotow kámenia. Im mnieysza proporcya palecznego koła, do koła wodnego, tym koło wodne wiekśa może mieć siłę na obracanie koła palecznego, ale paleczne pońneyśy ma obrot. Przeto Młynarz rozsądny powinien tak miarkować wielkość koła palecznego, żeby małością jego, nie wymorwał liczby potrzebney obrotow kámenia: a ni wielkością, nie słabił mocy koła wodnego.

## N A U K A IV.

### O Młynach wodnych czwartych.

Czwarty rodzaj Młynow wodnych iest, na Rzekách Portowych, ktore Młyny, na łodziách albo prumách buduią. Takowy Młyn, ma naprzod na wale pierwszym, pławow ośm, szerekich na dwie tarcice, długich na łokci 5. albo 6. ktore zwodą pływającą swoy obrot leniwy biorą.

Tenże wał, powinien mieć we Młynie koło o palcách 48. Ktore pálce obracają cewek 12, z kołem o palcách 60. A to koło obraca cewek 6. na wrzećionie, kámiień dźwigającym.

Obraca się kámiień rázow 40, kiedy wodne koło raz. Ponieważ pierwsze cewy o cewkach 12. przechodzą cztery razy palców 48. A wtore cewy o cewkach 6. przechodzą palców 60. rázow 10. Multyplikowawszy tedy 10. przez 4; wynidzie obrot kámenia, rázow 40, za obrotem pławow iednym, ktory obrot pławow iest tak wolny, iako się wymowić może powoli Imię I E Z V S ośm razy.

Diameter koła o palcách 48, miąższych y odległych oraz po calow 43; powinien mieć łokci 2, y calow 13. Diameter cewow o cewkach 12. powinien bydź długi calow 15. Diameter koła mającego palców 60, powinien bydź łokci 3. y calow 4.

### PRZESTROGA około tego Młyna.

Przez nie umiejetność Młynarzow, bywa rozmaita liczba palców w pierwszym kole, y w cewách. Iako 52. palców, a cewow 13: palców 67, a cewow 14. Eci Lecz że w takonych liczbách trudne iest, y niedoskonale rozstráwić Architektá Księgá 1.

nie palcow y cewek; rádze trzymać się liczby palcow 48. w kole pierwszym, a w cewách palcow 12. Gdyż takowa liczba śnadna iest do podziału. Dzielac koto naprzod na sześć części, połowica wysokości koła. Potym każda sośta, na dwie; aby było podziałow 12. Toż znowu każdy podział dwunasty, na dwie części, aby wyszło części 24. Na koniec każda część dwudziestą czwartą, na pot; a wynidzie palców 48.

Cewy też podzieliś bárdzo śnadno, naprzod na sześć części; a potym każda sośta, na pot: aby miał podziałow 12.

Na wolneyśa wodę wrzecz, ktoby chciał obrotu kámenia rázow 50, gdy się raz pławy obroca; pierwsze koło na wale pławow, niech ma palców 60: a cewy cewek 12. aby się pięć rázow cewy obrociły, gdy pławy raz. Drugie zaś koło, niech także ma palców 60: a wrzećiono pod kámeniem, cewek 6; aby się obrociło dziesięć rázy, gdy iego koło, raz.

Dyámetrow miara, maśopisana przed przestroga w tej Náuce IV.

Na leninśa wodę wrzecz, kedyby potrzeba aby się kámiień obrocił 60. rázow, gdy pławy raz. Pierwsze koło na wale pławowym, niech ma palców 72. ktore tak podzieliś [Naprzod na sześć części rownych, długością połdyámetru koła: potym każdy podział na części dwie, aby było podziałow 12: potym ielczce na dwoie, aby było podziałow 24: Na koniec na trzy. a wynidzie, podziałow 72.] Cewy przy tym kole, niech máia cewek 12. aby się obrociły rázow 6, gdy koło raz. Drugie koło niech ma palców 60; a wrzećiono, cewek 6. A tak kámiień obroci się rázow 60, kiedy pławy raz. Dyámeter koła potrzebnego palców 12, grubych y odległych wespót od inśych, pocale 4. potrzebuie łokci trzech, y calow 19.

## N A U K A V.

### O Młynie Bulgárskim.

Płaty rodzaj młynow, iest máłego kosztu, gdyż bez koł, bez palców, y bez cewow. Nazywam go Bulgárskim, gdyż takiego, ten naród pospolicie używa: y tamem go naprzod widział. Miałto koł wszelkich, na wrzećionie H C, kámenia Młynskiego K, koło G, na kształt wozowego, stoi nad wodą horyzontálnie pod młynikiem B E, za sprichy mające deszczółki wyfokie na ćwierć łokcia, w ktore wodą z rury D R, biąc, koło z kámeniem K, obraca. Skoku wody potrzebuie na łokci 4. namniey. Do máłych strumyczkow służy, zgor spadających, w iaką mierną sadzawkę. Używają do takich Młynow, raz więkśzego kámenia zwierzchniego K, kiedy więcej mają wody; drugieraz mnieyszego. Zbiega wo-

Figura 9.  
Tablice 1a  
przecięćko  
Kár: 63.



ga wodą na koło G, rurą DR, w której końcu spodnim D, odmieniają także szpunty, większy y mniejszy, według obfitości wody. Budynku większego nie potrzebuje, nad ten, który figurą pokazuje FEB; wyjąwszy skrzynię na mękę, y przykrycia.

#### PRZESTROGA.

Służąca Dozorcom Młynow.

**P**onieważ zwykli Młynarze dla niewiadomości podziału cyrkulow albo kot, przypadkiem kotą rozmiarzać: nie przestrzegając, aby wychodziły modno, albo zupełnie cewy z palcami. Dla której przyczyny pálce sieka cewy przedko, y częstej naprawy potrzebuia z omieszkaniem innych robot. Przeto potrzeba ich do tego naglić, podawşy im sposób wydzielienia kotá z Nauki VIII. Części 2. Zábáwy 2. albo z Nauki 1. tej Części 3: aby w takiej liczbie rozmiarzali kotá, żeby cewy zupełnie y modno przechodziły pálce; żadnego nie zostawiać cewu, albo pálca, po zupełnym kotá obrocie. Náprzykład: Gdy w cewách ieř 6. cewek; palcow w kole ma być 48, aby się cewy obrociły rázow 8. Aby się zaś obrociły 9. rázow; powinno być w kole palcow 54. Abyś miał dziesięć obrotow cewow; musi być palcow w kole 60. Aby się kámién obrocił rázow 12. koto ma mieć palcow 72 y tak daley. Przeczyży Tablice przed Nauką XI. Części 1. Zábáwy 2: y przeczyży Nauki po niego następujące 12. 13. 14. 15. 16.

2. Kiedy ieř po dořadku wody, ktoraby zdolał przedsemu metciu, obracać kámién rázow dwanaście w korzecznikách, albo 24 rázow w Wálnikách, &c. Dozorcy Młynow niech przestrzegają, aby Młynarze nie kontentowali się nieporym metciem, iakiego kiedy z nikczemney niewiadomości używali; ale przy odmianie kotá palcářtego, takie przestrzeżeni niech wystawia według sposobow poprzedzających, iakie wodá może znieté nařporse.

### Z A B A W Y II.

#### C Z E S C IV.

O Młynách Konnych y Wołowych.

**M**łyny Konne y Wołowe, jedne bywają Trybowe: to ieř, o dwóch kotách miernych, y o dwoygu cewách skromnych; Drugie Proste, o jednym kole wielkim, y o jednych cewách. W Koronie nářey iáko rzadko się tráfiają, lubo są bardzo potrzebne, zwłaszcza ná zime teęę, y lato suche, kiedy Młyny wodne przestają: tak we wszystkich, comich widział, ieř co poprawić. Dla tego: że Młyná-

rze, niemając w nich dořwiadczenia, iákie mają w wodnych; około nich znaczney y škodliwy błędzą. Dając albo názbýt predki kámiénia obrot, który koni czterech potrzebuie; albo názbýt pozny, który konie morduje bieganiem nagłym. Albo pálce nie modno do cewow miarkuiac, y nie równo rozřlávuiac: Záczyń po każdym obrocie, inře á inře chwytaiac, y jednych nie pilnuiac, predko řiec się musi. Albo Kieraty řrogie buduią, z palcami ná policzkach kotá; ná ktore, wielkiego trzebá kořtu, drzewá řiętá, mieřca y budynku ná nimi rozłóżyřego, y zá każdym práwie metciem poprawy, dla wiekřey řlávóřci, im ieř wielkře koto.

Przeto ábyń Pátronow przestrzeżyć y od kořtom niepotrzebnych odřiodł; opise tu Młyny naprzod Trybowe: á potym Prořte. Toż podam řposob zmniejszenia kotá wielkiego we Młynách řłodowych, y macznych, řerokich ná łókci řeřnařcie, pietnařcie, y mniey, áż do łókci dziesięci, albo dziewięci.

Trybowe Młyny ktorých opifanie nářępuje, wřzytkie kontentuią się mieřcem, y budynkiem w łókci dwanařcie. Konie, áni morduią, áni kaleczą. Wřzytkie mękę mleć mogą, nie tylko řłody; tak przedko, iáko ieř żaden Młyn inřy, áni ná Rzece, áni Prumowy, áni Korzecznik, áni Wiátrak nie zmle. Raz pořtawione máłym kořřtem, długo bez wřelákiey poprawy pracować mogą: řnadne y dořkonařte rozřzielenie palcow, y cewek máją, z tym przemyřsem: że káżdá cewká řwego pálca pilnuie w każdym obrocie, żadnego nie zostawuiac ná drugi obrot. Co řprawuie, że się pálce y cewki, nie řieką przedko.

PRZESTROGA O Figurách tak poprzedzających, iáko y nářępujących, ktore kotá reprezentuią.

Posřolicie řigury takowe reprezentuiac řame kotá, ich wály, cewy, y wrzećioná; wiazánia nie mają: czeřcia dla ochrony kořtu; czeřcia żeby wiazánie, kot nie zřřláviało. Iákom ná poczatku Architektá przestrzeżę.



## N A U K A I.

*Przeſtrogi powyſechnę, a koniecznie potrzebne do użycwania bydła we wszystkich Młynach, które Konie albo Woły obracają.*

1. Bydło obierać na obracanie koła iako Bnaſtapiſtſze.

2. Do iednego dyſzła, nigdy niewiązać pary iedney Koni, albo Wołow; ale poiedynkiem dla tego, że koń dälſzy od wału, więcey krokow czynić muſi, niżeli drugi.

Näprzykład: jeżeli cyrkułu konia bliſſſęgo w którym chodźi, dyämeter ieſt łokci 12: a koń ſtapa po trzy ćwierci iednym krokiem; muſi uczynić krokow 51: koń zaś dälſzy, że dyämeter tego chodzenia muſi być trzemä łokciämi dłuſſzy; uczyni krokow 60, y połtrzeciä: to ieſt poſtawiana więcey.

3. Bydło v dyſzłow wiazać iako näkrocęcy przy ſamym orczyku: y przeſtrzegäc, żeby bydło chodźiło krzyżowä liniä od dyſzła. Gdyż im ſię bardźciey zbliża ku wałowi, tym ſobie więcey ciężaru przyczynia, dyſzel w wał wiażäc.

4. Orczyki na ſamym końcu dyſzła niech będą przyprawione, dla zakładania poſtronkow od Koni.

5. Iärzmo Wołowe, niech będzie do ſäмого dyſzła przyprawione.

## N A U K A II.

O Pierwſzym Młynie Konnym Trybowym nanaczeyſzym, w którym za iednym obrotom Koni, przy kole R, kämień E, obraca ſię razow 48. Koni parä ani ſię obiega, ani käliczy, ani zroba. Kółä mierne, trwäte, bez wielkiego koſtu.

Czopy, Päłce, Cewy, od poſieczenia y wytärćia predkiego beſpieczne.  
Nie tylko Stody, ale y Mäke mleć moſze.

Figura 6. Tablice 12. Przeciętko Kółä 63.

Strukturę Młyna takowego ſämä Figurä doſtätecznie pokäzuie; w ktorey.

1. Koło R, liczy päłcow w czele ſto czterdzieſci y cztery. Szerokość albo Dyämeter koła R, bez päłcow, ma łokci pięć y calow ſiedmnaſcie. Miäżżzość, calow ſiedm, albo ſeſć.

Odległość punktow na dźiury päłcow, calow trzy. Miäżżzość päłcow ſämä, calow poſtorä, iako y odległość iednego päłca od drugiego. Koło złożone ieſt ze dwuch miäżższych po połczwärtä calä, albo po trzy w iedno. Spodnie ma ſzyb oſm: cztery ſzyby przeciwwko ſobie ſä długie po dźiesięci ćwierci, iednego łokciä, y po calow 9. Ktore, rä.

Architektä Księgä 1.

mionä trzymają: a drugie cztery między pierwſzymiey, mają być długie po połowicy pierwſzych czterech. Wierzchnie koło ma ſzyb ſzeſć, długich po 10 ćwierci y po calow 9. W tym kole ſä wrzynäne päłce wſzykie piłą ſtolärſkä ſubtelnä głęboko na calow poſtorä, wſpodzie wierzchniego kręgu, przed zbiciem z kręgiem ſpodnim. Długość päłcow od czoła kołowego po dwä calä, albo po poſtorä. Szerokość ſzyb gornich na ćwierć łokciä. Spodnie mogą być ſzerſze, Rämionä wyſokie na połłokciä, ſä przyprawione pod ſpodnimiey ſzybami. Dyſzel H P, długi na łokci 6, od centrum wału K S, aż do orczykä P. Sam w ſobie łokci 7, bez ćwierci. Konie, ieden za drugim chodząc, v dwuch dyſzłow, mają drogi w cyrkule, z dyämetru dwunaſtu łokciowego, łokci 37, y calow 17.

2. Cewy B, które obraca koło R, mają cewek 24. Dnä cewow, mają Dyämetru łokieć ieden: Obracają ſię razow ſzeſć, kiedy koło R, raz. Miäżżzość cewek, po poſtorä calä. Wał IM, ſtoi na bälce, pod którą konie mają chodźić.

3. Na tymże wałe M, koło C, mające dyämetru łokieć ieden, y ćwierć trzy, y calow połczwärtä, ma päłcow 48. w czele, iedneyże grubości y odległości, iako y koło R.

4. Cewy D, które obraca koło C, mają cewek 6, na wręcenie kämiennym. Obracają ſię razow 8. kiedy koło C, raz. A razow 48. kiedy koło R, z Koñmi także raz.

5. Wały obädwä K S, y M I, ſä ſtojące.

### Robotä Młynä.

1. Na koło wielkie R, z forſztow dębowych ſzerokich na trzy ćwierci łokciä, grubych na cztery cale, albo na połczwärtä, porznie Młynarz ſtuk dwänaſcie, rownych po dyämetrowi koła bez päłcow, to ieſt długich po ćwierci 10. iednego łokciä y calow połdźiewiętä.

2. Cztery ſtuki obierze na przyprawienie do nich rämion. Inſzych oſm obetnie ſzyb iſto do cyrkłä tak wewnątrz iako y powierzchu. A owe pierwſze cztery ſtuki obciäwſzy do cyrkłä po wierzchu; wewnątrz zoſtawi im pachy dla rämion.

3. Cztery ſzyby z pachämi, złoży przeciwko ſobie, a inſze dwie na poł przernawſzy, wſtawi cztery ſtuki, między cztery ſzyby z pachämi, y złoży z tych oſmi ſzyb koło.

4. Na tym kole, złoży pozoſtätę ſzeſć ſzyb; które, z ſpodnim kołem, wyſtawia koło iedno dwoiſte.

L 2

5. Od-



5. Odwroci zwierzchniego koła szyby, żeby spodnia twarz, stała się zwierzchnią; y ocyrklowawszy cyrkuł na nim blisko czoła koła; rozdzieli go na części 144. w ten sposób.

Naprzód: Połdymeter postawi na cyrku-  
le sześć razy; a będzie koło rozdzielone na czę-  
ści sześć, z których na każda przypadnie po pól-  
cow 24. Potym: Każda część koła przedzie-  
li na dwoje. Będzie koło rozdzielone na czę-  
ści 12. z których każda znieśie pólcow po 12.  
Po trzecie: rozdzieli każda część dwunasta na  
dwoje; będzie koło rozdzielone na równych czę-  
ści 24. z których na każda przypadnie po sześci  
półcow. Po czwarte: Każda część dwudzie-  
ścia czwarta wydzieli na pół: a wynidzie części  
równych na kole 48. Ktore wszystkie gdy na ko-  
niec podzieli na trzy części, odprawi się podział  
koła, na części 144.

### Drugi Spółob podziału koła.

Ocyrklowawszy Młynarz cyrkuł blisko czoła  
koła, iako pierwej; rozdzieli go Naprzód  
na dwie części równe, przeciągniona nią przez  
centrum koła. Potym te dwie części, rozdzie-  
li na drugie dwie, aby miał cztery ćwierci koła,  
na która każda przypadnie pólcow po 36. Po  
trzecie: na dwoje; wynidzie części 8. do któ-  
rych każdej, będzie należało pólcow 18. Po  
czwarte: każda część osma, podzieli na dwo-  
je, będzie miał części 16. z których na każdysta-  
nie pólcow po dziewięci. Nakoniec: każda  
część szesnasta, rozdzieliwszy na trzy części; po-  
dzieli każda z nich na troje; wynidzie części  
144. iako y pierwej.

6. Po tych podziałach koła, wyciągając bę-  
dzące nie mocną, od centrum, aż do czoła, y  
nacierając ją kretą nad policzkiem koła, na-  
cinać nią po cieśielku ślady albo liniyki kre-  
tane, według których uczyni piłką rzazów  
144. głębokich na półtora cala. Od któ-  
rych rzazów, pobrawszy odległość po półto-  
ra cala, iako jest miąższość pólcow, pozna-  
czy drugich liniiek 144 nićią nakręconą, y według  
nich wyrznie piłką, rzazów 144. y powyćina  
dłotem, aby miał dziur 144 dla tyłu pólcow.

7. Powyrzynane szyby zwierzchniego  
koła, rozstawi na kole spodnim, iako stały  
przed wyrzynaniem, y póspina z częścią spo-  
dnia koła (powierciawszy subtelnym świder-  
kiem obiedwie części na wylot) gwoździ  
żelaznymi okrągłymi; aby nie stał koła  
drewnianymi. Gwoździe żelazne z jednego  
końca niech mają płaskie głowy, a z drugie-  
go końca niech będą zanitowane nitablami,  
także żelaznymi.

8. Ośadzi koło na ramionach przechodzą-  
cych przez wał: A tak wystawi koło R, kto-

re nabiie palcami, każdy z tyłu zawiercia-  
wszy, y kołeczkiem aby nie wypadł zabiw-  
szy.

9. Koło C, także dwoiste iako y koło  
R, rozdzieli na pólcow 48: Naprzód połdya-  
metrem cyrkułu ocyrklowanego blisko czo-  
ła, na części 6. Potym: każdą na dwoje,  
aby miał części 12. Toż każdą dwunastą na  
dwoje po dwa kroć, a będzie miał podziałów  
48. według których powyrzyna piłką łolar-  
ką, y powyćina dłotem dziury kwadrato-  
we na pólce, iako w kole R.

10. Cewy B, y D, nie mają żadney tru-  
dności nowey, ktoraby Młynarzowi zadać  
mogły w robocie. Byle na cewy B, dał  
dną szerokie po łokciu, a cewek 24. miąż-  
szych po półtora cala sporego. Cewy zaś  
D, o cewkach sześci, iakie bywają we Mły-  
nách Wodnych pod kámięniem.

### PRZESTROGI.

1. Temu młynowi zdota para koni, według  
doświadczenia. Gdyż koni jeden, zdota  
okrecona linka obrocić ceny z ich kámięniem  
spuszczonym na spodni kámię, iakie są w figu-  
rze D, z kámięniem E; Zaczyn para koni  
ma większą siłę dwa razy, iakiey obrot cewom D,  
w metciu potrzebuie. Ktora siła koni paru, że  
przez dyśel PH, (dla tego długości większey  
dwa razy; niżeli połdymeter koła R,) roście  
ieście dwa razy: paru koni siła, wynosi na czte-  
ry razy, iakiey raz potrzebowały cewy D. Lu-  
boby tedy cewaru D, przyczyniło się w metciu  
cztery razy cewom B, y kotu R, iaki jest raz  
w obracaniu cewom samych D, z kámięniem  
E, opuszczonym na kámię spodni: Para te-  
dnak koni mająca cztery razy większą siłę, iako  
się pokazało, niżeli jej potrzeba na obrocenie sz-  
mich cewom D; zdota obrocić te cewy D, z ká-  
mięniem ich melącym E, cewami B, y ko-  
tem R.

2. Konie na obrot jeden koła R, a na obro-  
tow kámienia 48. uchodzą drogi, łokci 37. y  
calow 17: tak iż za każdym krokiem końskim,  
szerokim na trzy ćwierci łokcia, y na pół cala, ká-  
miień się raz obrocić musi. Obroci się koło na  
godzine rzazów 398. bez jedney piątej części  
koła. Ponieważ za godzinę wyda konie mile ro-  
wney drogi, to jest łokci 15 000: w których, liczbą ł-  
kci 37. y calow 17. (wiele konie uchodzą na  
jednym obrocie koła) znayduie się rzazów  $397\frac{715}{901}$ .  
to jest: krom zupełnych obrotów 397, na ostatni  
obrot trzeciśsetny dziewięćdziesiąty osmy, wycho-  
dzą cztery części obrotu z pięciu blisko. Dla  
łatwości biore obrotów zupełnych, koni y koła 398.  
w mili jedney.

Kámiień obroci się na godzinę rzazów 19 104.  
Pe



Ponieważ jeżeli za jednym obrotem koni, obroci się kamień 48 rązow; toć za 398 obrotow, obroci się kamień 19.104. rązy.

Za godzin 6. (w jakim czasie zmele się ćwierćni 12. stodu) musi konie wchodzić mil 6. obroci się koto pierwsze rązow 2.388: a kamień 114.624.

3. Młyn ten przechodzi inśe siedmiał pożytkow.

I. Ze koło R, ma mierne, nie potrzebujać sztychowych ramion ani podstrzałow, iako inne wielkie.

II. Ze wrzećciono kamienia, wczesnie może stanać w panewce swoiey, gdy mu wał M, stojący nie zawadza; iako zwykły zawadzać, gdy tenże wał M, iest leżący.

III. Ze pące koła R, nie mogą przekłakiwać cewek B, iako zwykły skakać przez nie, gdy wał cewek B, iest leżący.

IV. Ze obrót kamienia, zeydzie się y na makę; gdyż iest podobny Młynom skorym.

V. Koni nie morduje prędkim biegiem, ani głowy im psuie chodem w małym cyrkule.

VI. Zmele stodu piwnego, ćwierćni 12. za godzin 1 sześć.

VIII. Mieysca na budynek, nie potrzebuie większego nad tokć trzynastie. Ktoby go nie miał tylko tokć 10. potrzeba, aby na meście zażył paru koni zdolnych.

4. Kto chce kot mocniejszy R, y C, niech Młynarz rozstawi pące na ich czele okoto szrodka, dwiemá rzędami; aby w kole R, rządził jeden wyższy miał pące 72. a niższy także 72. W kole zaś C, aby w wyższym rzędzie było pące 24. iako y w niższym. Co będzie, gdy tak wyższa część kota rozdzieli, po tym policzku który maprzystawić do spodu wyższej części, iako rozdzielić części wyższej spodek; y wierznie kárbon potowice całego kota na spodniej części, a druga potowice na wierzchniej: nie wrzynając podziatu spodniego pod wierzchnim wyrzniętym, ani wierzchniego nad spodnim wyrzniętym. Z kad uroście dwoiaki pożytek: Pierwszy: że końce pące wychodzące z kota ku wałowi, będą miały sporśe przedziaty między sobą, bez niebezpieczeństwa wytupania ich, które zachodzi w skąpych przedziatach. Drugi: Ze cenki w cewach dłużej wytrwają, kiedy ie pące na dwóch mieyscach chwytac będą.

5. Koń ieden przy końcu dysła w tokć 6. wiecey zmoże, niż dwa przyprzeżone do obrotu kota, to iest we dwa tokcie, ćwierćni trzy, y calow cztery. Gdyż iedenastie ćwierćni tokcia, y calow cztery, to iest potdyámeter kota R, 3 pácami, znajduje się we 24. ćwierćniach dysła. rązow 2<sup>3</sup>/<sub>35</sub>.

6. Konie iako u dysła krocey uwiażesz, tak im lżej będzie robić. A im dłużej, tym koniom

ciężey dla tego; że angutem ostrzejszym, koniec dysła ku wałowi ciągną. Co im iest na przeszkodzie, aby kotá za sobą nie tak silno pociągaly, według Przestrogi 3. Nauki 1. tey Części 4. Zabawy 2. Architektá.

7. Jeżeli się upodobaia dwa kamienia w takowym Młynie; może bydź kamienia macznego wolniejszy obrot, aby maki nie palit, danśy cewek oim, na wrzećcionie kamienia, który się obroci rązow 36. gdy konie raz. Gdyż ośm cewow przebiegá 48 pácow, rązow sześć: a sześć rązy sześć, [to iest obrot cewow B,] multiplikuiacemu, wydaia obrotow 36.

8. Dla tego tak pomierne kotá ordynuię: ponieważ im większe są kotá, tym wiecey materyi, drzewá, y żelázá potrzebuia: ciężey chodzą: czopy żelázne y panewki psuia, a predzey się rozglabiá uśtawiczney náprawy wyciągá. Ná to: Kotá wielkie koniowi w każdym obrocie, krokow przyczyniaia. Bogdyby koto miało dyámetru tokć 14; musiałby koń, na ieden obrot kota, uczynić krokow 44. bez żadney folgi ciężaru, iaki iest w obracaniu cewow pod kamieniem, których mu nie potrzeba odprawić w tym kole, tylko 37. y to zuyma połowice ciężaru, iaki się znáyduie w obracaniu cewow pod kamieniem melacym.

Na koniec: przy wielkich kotách, dysł nie może długościa swoia przechodzić potdyámetru kota, dla wielkiego plácu y długiey drogi konny, w iednym obrocie kota: Zaczyniemy więc dodać sił koniowi przeciwno ciężarowi w obracaniu. Iako przy małych kotách w tym Młynie, iednego konia siły rośta wiecey niż dwóch, przez długość dysła większą dwá razy, nad potdyámeter kota nawiekszego, w mieyscu na 12. tokć rozciągnionym.

9. Tylko 48. obrotow kamieniowi daie; dla tey przyczyny. Abym większą liczbą obrotow, koni nie obciążat; gdyż z większą liczbą obrotow kamienia, oraz y dyámetru kota, O, musi przyczynić: z którego wielkości y koniom uciążenia w obracaniu przybywa. Druga przyczyna tey liczby obrotow: że mało po większey. Gdyż dość predko kamień się obraca, gdy wyrówna iednemu krokowi konnemu, który może bydź predśy y predśy, za pognaniem koni; y serśy a serśy, im konie będą stápiśse.

## N A U K A III.

O Młynie Trybowym wtorym konnym, z mniejszymi kotámi.

**W** Niedostatku dębowych forsztow na półtrzećciá tokcia.

1. Może kotá R, Potdyámeter bydź, tylko ćwierćni pięć, y calow cztery, tokcia iednego. Iakię wielkości, znieśie na czele pące siedmdziesiąt y dwa, miąższych y oraz odległych od

Figurá 6.  
Tablice 12  
przeć 86 ko  
Kári 630



śiebie, na *cale* trzy; długich po *dwá calá*: która liczbá stoi nad kołem R w Figurze.

2. Podział koła R, ma być naprzód połdyаметrem na części 6; potym na dwie, po dwa kroć, aby wyszło części 24; z których każda rozdzielona na trzy, zostawi podziałów 72.

Koło B, ma mieć cewek 12: *Połdyаметru*, ćwierć łokcia; Aby się obrociło 6. razy, gdy koło R, raz.

3. Koło C, niech ma *Połdyаметru* ćwierć trzy calow dwa: Palców 42. Która liczbá stoi w Figurze nad tym kołem C.

4. Cewy D, mają cewek 6: obroć kámięń E, razów 7 gdy koło C, raz: a 42. razy, gdy koło R, także raz. Gdyż 7. razy 6. czynią 42.

5. Odległość cewek w cewách, oraz z miąższości, niech będzie po *cale* trzy.

6. Dyszlów dwa tak postawionych; aby koń za koniem mógł chodzić, nie obok.

Długość dyszla ma mieć łokci 6, od centrum wału, aż do orczyk. Samą w sobie długość dyszla, dla osádzenia go w wale, y zawieszania orczyk, łokci 7.

Obroć takowy Młyn pará koni słusznych. Bo chociaż cewy B, mnożą ciężar D, razów  $3\frac{1}{3}$  [Gdyż iáko się ma ćwierć iedną iednego łokcia, *Połdyаметer* cewek B, do *Połdyаметru* koła C, ćwierć trzy, y calow 2. tak ciężar D, i. przy kole C, do ciężaru; na cewách B,  $3\frac{1}{3}$  według *własności*

2. *Nauki* 2. Części 1. *Zábawy* 2. *Księgi* 1. *Architekta*.] Wszakże długość dyszla, łokci 6. ten ciężar traci: Bo iáko ćwierć y calow 4 [część iedną dyszla, równa *połdyаметrowi* koła R,] do łokci 6. całego dyszla, (to iest dla łatwiejszego rachowania, iáko calow 34. do calow 142:) tak siła iednego konia za czterech, y za dwie części ze siedmiastu. Zaczem pará koni słusznych taki Młyn obroci.

Obraca się kámięń raz, kiedy koń mający kroku na calow 21, stąpi raz. Konie obchodzą drogi łokci 37, y calow 17. Kiedy się koło R dyszlowe, obroci raz.

PRZESTROGA. Pamiętaj o dwóch *rzędach* palców po *czelę* koń według *Przestrogi* 4. *Nauki* 2. poprzedzającej, *ieżeli* *żadaś* *koń* y *cewów* *trwałych*.

#### N A V K A IV.

O Młynie trzecim Trybowym *ieścze* *mnieyszym*.

K To remu koni pará zdołać może, a Młynski kámięń obraca się po 45. razów, gdy konie raz; y mieyscá na *dzieście* łokci tylko potrzebuie. Rozporządzenie iego takie.

*Naprzód*: koło R, niech ma *Połdyаметru* łokieć ieden y calow *połpięta*. Palców zaś na *czelę* [nie na *wierzchu*, ani na *spodzie*] w liczbie 60. Każdy palec, niech więcej nie zabiera w miąższości z odległością od drugiego, tylko *połowierci* iednego łokcia. To iest: centrá palców niech będą odległe od siebie po trzy *cale*. Długość palców po dwa *cale*, albo *po półtora*.

Koła podział na 60. części, odprawi dzielący. *Naprzód*: na sześć części, *połdyаметrem* koło *cale* dzieląc; *Po tym*: każdą część 12 ośta, na *dwoie*. A na koniec: każdą dwunastą na *pięć*. Gdyż dwa razy sześć, czyni 12: a pięć razy 12. czyni 60.

*Po wtore*: do koła R przystawione bydz mają na wale osobnym, miąższym na *połłokcia*, cewek 12. B, około wału ich dwiema obrczami żelaznymi utwierdzone. Obroć się pięć razy, gdy koło R, raz. Gdyż 12. w sześćdziesiąt, znayduie się razów pięć.

*Po trzecie*: Na tymże cewowym wale Młynarz postawi koło C, mające *Połdyаметru* łokieć, y *połtora* cala, o palcach 54. które podzieli, gdy *połdyаметer* koła postawi na kole razów 6; potym każdą część 12 ośta przedzieli na trzy, aby miał części 18; y każdą ośmiastą część, rozetnie po wtore na *troie*, aby wyszło części 54. Gdyż trzy razy 18. czynią 54.

*Po czwarte*: Około wrzećioná, kámięń H, trzymającego, da rzemieślnik cewow 6, które się obroć 9 razów, gdy koło C, raz. Gdyż 6. cewow, przechodzą palców 54. razów *dziewięć*. Y tak obroci się kámięń razów 45, kiedy koło R, obroć konie raz: a tak prędko iáko koń krok ieden uczyni, długi na calow 16.

*Po piate*: wał z cewami B, y z kołem C, osádzi nad dyszlami, aby konie, mogły chodzić, pod tą bálką, na ktorej stać będzie koło C, z cewami B.

*Po szóste*: dyszle mają bydz długie na *pięć* łokci, do których konie przyprężone w końcu samym, będą vchodzić w koło po ziemi łokci 31. A koń ieden do takiego dyszla iednego przyprężony, zdoła za koni 4. y *ieszcze* przemoże części dwadzieścia takiego ciężaru, iákiegoby 28. części, przypadały na piątego konia, gdyby ich przyprężono do tak krotkiego dyszla, iáki iest *Połdyаметer* koła R: to iest: na łokieć ieden, y *połpięta* cala. Ponieważ dyszel przerzeczony, iest dróg wlewający wtory; ktorego opór, w centrum wału; dźwigający, na drugim końcu: a ciężar pod palcami koła, *daley* od dźwigającego *cztery* razy, niż od oporu, to iest  $4\frac{20}{21}$

Notury:



Notuy: Ze chociaż koło C, mające Połdyámetru calow 25. y poń, mnoży ciężar cewow D, ná cewách B, mających połdyámetru calow 6; rázow  $4\frac{1}{2}$  tak iż koło R, gdyby go kto dyslem rownym połdyámetrowi iego obracał, musiałoby przemagać ciężaru takiego, iaki jest przy cewách D, rázow  $4\frac{1}{2}$ . Wszakże iż długość Połdyámetru koła R' długiego ná łokci ieden, y calow półtora, ma się do długości dysła w łokci 5: iakoż. do  $4\frac{2}{3}$  bliskoz koń ieden przy końcu dysła, zmoże więcej niż z czterech; a pará, więcej niż z ośmiu: y tak pará koni zdola takiemu Młynowi.

## N A U K A V.

O Młynie czwartym trybowym macznym; mającym obrot kámenia 72 rázow, gdy konie raz. ieden w koło o. beyda.

Figura 6.  
Tabl: 12.  
Przećńko.  
Kárie 63.

W Ystáwienie iego jest podobne poprzedzającemu Młynowi pierwszemu Trybowemu, opisanemu w Náuce 2. tej Części 4. o Młynach konnych, y Wołowych: tylko że koło R, powinno mieć dyámetru łokci półtora, a palcow 192. Ktore Młynarz rozdzieli, koło całe dzieląc Naprzód Połdyámetrem ná szість części; Potym: każdą szóstą część ná dwoie; aby miał części 12. Po trzecie: każdą część dwanaśtą, ná dwoie; aby miał części 24. Po czwarte: każdą część dwudziestą, czwartą, ielcze ná dwoie; aby miał części 48. Po piąte: każdą część czterdziestą, osmą ielcze ná dwoie, aby miał części 96. Ná koniec: każdą część dziewięćdziesiątą szóstą, ná dwoie; a tak mu wynidzie podział koła ná części 192.

Cewy B, liczby nie mienia cewek 24. Obroca się rázow ośm, gdy koło R, raz ieden.

Koło C, o palcách 54, y cewy D, o cewách 6; takie iako y we Młynie trzecim, opisanym w Náuce 4. Obroca się cewy D, rázow 9, gdy koło C, raz ieden. Zaczem obroci się kámién rázow 72, gdy konie raz. Ponieważ ośm rázy, obrot cewow B w prowadzony w dziewięć obrotow cewow D, daie 72.

Koni takowy Młyn potrzebuie trzech; zaczem y dyszlów trzech długich, iako y w pierwszych Młynach ná łokci pięć, aby koń zá koniem chodził. Bo gdy pará ná wadze konie robią, musi byđ wágá bliżey wwiązána wáłu półłokciem. Zaczem koniom ciężaru przybywa vkroceniem dyszła, z którym by koń ieden miał co robić: A gdy ná orczykach osobnych, konie ciągną; iako orczyki mogą się od wáłu vmknąć ku końcowi dyszła

ná półłokciá, tak też koniom dwiema przybędzie siły zá trzeciego konia.

Ielcze y dla tego niemoga robić parą wedle siebie, bo ieden więcej krokow czyniac niż drugi, mordować się musi. Iakom wyżej przeltrzeżł w Náuce 1. tej Części 4. Zabány 2.

Konie, zá iednym obrotem koła, vchodzą drogi łokci 31; iako y w poprzedzających Młynach.

Mieyscá dla obwodu drogi bydłcey [ktorey ma byđ dyámetr łokci 10.] potrzeba łokci iedenasie.

W tym Młynie cztery Woły, zdolaia dwiema kámeniom. Ale potrzeba koniecznie cewek stodowych D, 9. nie sześciu. Obroci się kámién stodowy 48 rázow, gdy Woły raz ieden; a półtora ráza, gdy raz woł stąpi. Kámién maczny obroci się więcej niż dwá rázy, zá każdym stápieniem wołowym.

Proporcya dyszlów do połdyámetru koła R, jest iako 5. do 2. Zaczem iednego bydłciá siły dożcia zá półtrzećia; a trzech zá półdziewięć: y z cetnarow 32. naprzykład, ktore przychodzą, do palcow koła R, ginie 10; a ná każde bydł ze czterech zostáie po cetnarow 3; a ze troygá bydła, ná każde przychodzi cetnarow 4.

## N A U K A VI.

Rozsádek o Młynach Trybowych pośpieńszych.

N Ad poprzedzające Młyny, widzialem kilka ná pozor pospieńszych: gdyż kámién obracał się 90. 104. 136. zá iednym obrotem koła, y bydła przy nim chodzącego. Iednak w rzeczy samey cztery konie nie przedśzy obrot kámenia spráwią, w takich Młynach, nád poprzedzające.

Naprzód dla tego: że przedśzy obrot kámenia nád opísane, przechodzi siłę koni nie tylko trzech, ale y czterech; tak iż powoli chodzić muszą, y przez to znacznieśzy przedśkości kámenia nie dokażą. Ktora samá znacznie ciężaru przyczynia według Nauki 14. Części 1. Zabány 2. Architektá.

Po wtore dla tego: że w takich Młynach koło, przy którym bydło chodzi, bywa wielkie, mające obwodu łokci 48. 54. albo 68. zaczem lubo się kámién obroci zá iednym bydłá obrotem, rázow 90. 104. albo 136; nie więcej się przećie obroci, tylko ile krokow bydło vczyni, to jest 96. 108. 136. Zaczem obrot kámenia, lubo względem koła przy którym bydło chodzi, jest liczny; ale nie jest w rzeczy samey przedśzy, ná obrot inszych kámenia wyżej sporządzonych.

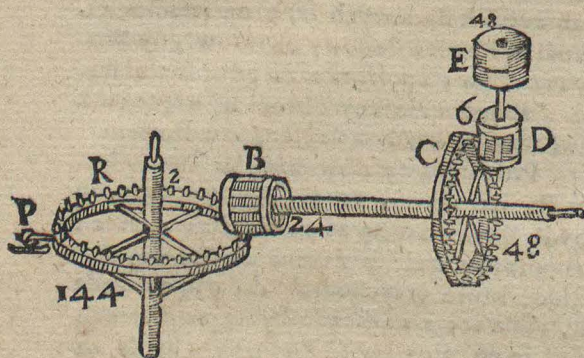
Moie tedy zdánie jest, że takowa liczba obro-



N A U K A VII.

○ Młynaczb Trybowych mających pälce  
nie w czele kotła, ale na policzku.

**Z**epoprzedzające Młyny Trybowe, mają pälce wczelę koła, których nie każdy Młynarz potrafi rozmierzać, dopieroż wrzynąć; w niedostatku rzemieślnika słusznego, może być Młyn bydlęcy sporządzony na ten kształt, iaki pokazuje ta *Figura*.



wktorej pólce idą po wierzchnym policzku koła R, wiedneyże liczbie pólcow z poprzeczającymi Młynami. Wał jednak na którym cewy B, y koło pólczne drugie C, nie jest itoiący, ale horyzontalny, albo poziomy; tak wyśoko, żeby bydło mogło poden podchodzić: Długi według potrzeby. Koło R, potrzebuie zastrzałów mocnych od spodu. Dyfzel P, może bydź nieprzy obwodzie koła R, ale osobno.

N A U K A VIII.

*Sposob postąpienia Młynabydłego w ni-  
skim miejscu, żeby skrzynia stała  
na samej ziemi.*

Figura 1.  
Tablice 13  
przy Kar.  
cio 91.

**K** To chce ochronić miejscą ku gorze, albo budynek niski Młyną znieść nie może; wpuści w ziemię koło bydzące K, albo rowno z ziemią osadzi. Cewy także E, pod nim, w ziemi postawi: a między cewami E, y kołem drugim palczastym D, obracającym Cewy C, nad ich wałem, wsćiele mostek M, dla bydła, po którymby przechodziło na swoją drogę Q.

Litera T w figurze, znaczy orczyk przy końcu H dyszla. Litery LF, pokazuje wał koła K, które było obraca. Litera V, pokazuje podstawek czopa wału koła D, y ce-wek E. Litera W, pokazuje wrzciono-śelazne, trzymające kamień,

N A U K A IX.

O Młynach prostych Bydleczych.

**M**łynow prostych oiednym kole słusznym, y oiednych Cewach, w sześć cewek; godna iest pochwała. Gdyż lekkością przechodzą trybowe, byle miejsce przyzwolite mieć mogły: y na męście maki, nie tylko słodow są zgodne. Wizerunk ma.

Zmałym kołem kędy się znaydują, rządzę ich poprawić: Ponieważ bardzo leniwo melą, y konie w zawod chodzić przy kole muszą. Jest w Krakowie, który dwa dni siodu ćwiertni 12. mele dla tego, że kamień tylko się 18. razow obroci, gdy konie wbiegną łokci 25. Strukturą jego taka.

Koło iedyne CK, ma dyámetru łokci 4.  
liczy pálcow 108. w czele.

Odległość podziałów na palce, jest w połowieci łokcia: aby palce miały grubości na półtora cala, y mieysca między nimi było także na półtora cala.

Palcow długość calow dwa.

Cewy M, mają sześć cewek.

Obraca się kámién razow 18, za jednym obrotem koła C K. Ponieważ cewek 6. znáyduie się w palcach 108, razow 18.

Dyszel T Z, jest jeden, długi na łokci cztery. Cyrkułu biegu konnego Dymeter jest łokci 8: zaczynamy okrąg, łokci 25, które muszą konie wchodzić, żeby raz obrocili koło C K.

Konie ślepi y prędko kálczy prędkim  
biegiem. Mogłby go poprawić, nie odmie-  
niając mieysca ćiasnego w łokci 10. według  
*Nauki następniacey.*

N A U K A X.

*Adyn prosty Konny bårdzo leniwy, prze-  
robić ná śpieśnieyśy, dla słodow.*

1. **Z** Murowanego Sklepu wyrzucić wiązań drewniane, które nad kołem CK, dźwiga kamień y skrzynię słodową. A bálki wpuścić w mur, pod którymiby obracało się koło CK, y konie chodziły. A tak przybędzie miejsca dla koni na łokieć.

2. Koła C K, pośdyiameter dać łokci 4.  
y calow pośtorá, áby óbwod koła w czele,  
zniośł pálcow 204. odległych od siebie, y  
wepoś grubych ná pośćwierci.

3. Cewy zostawić o sześciu cewkach, aby się z nimi obrotił kamień 34. kiedy koło CK, raz jeden z końmi. Ponieważ 6. we 104. znajduje się 34.

Podział na 104 palców odprawi Młynarz naprzód długością połdyаметру na części sześć równych: potym każdą szostą na dwa.



dwoie, aby miał części 12: toż każda dwana-  
sta, na części 17.

Zdoła takiemu Młynowi parą koników;  
ponieważ siła pary koni, tylko ma przema-  
gać opór czopow koła CK, a ciężar na fa-  
mych cewach M, zostający, który nie prze-  
chodzi siły iednego konia.

Gdy konie wczynią krok na trzy ćwier-  
ci, za każdym krokiem obroci się kámién raz.

## N A U K A XI.

### Drugi Młyn prośły Bydłecy.

**W** Którym kámién obroci się może ra-  
zow 52. gdy konie raz: y mieyscá  
większego nie potrzebuie wizerz, nád łokci  
trzyńaście.

Niech Rzemieślnik sporządzi koło ie-  
dno CK. ze dwóch koł grubych po po-  
ł czwarta cała, ktoregoby Dyámeter był w łó-  
kci 12, y calow 10. Połdyámeter w łokci 6,  
y calow 5. Obwód na calow 936, to iest ná  
łokci 39. spełná.

Ná czele tego koła, osádzi pálcow 312.  
miałszych y odległych oraz od siebie, po poł  
ćwierci łokcia, wrzynających według *Prześtro-  
gi 4. Nauki 2. 11y Części IV.*

Rozmiar ná pálcow 312, tak odpráwi.  
Ocyrkłowawszy cyrkul ná wewnętrznych  
policzkách obudwoch sztuk koła: połdyá-  
meter cyrkulu okryśłonego, postawi ná tym  
cyrkule rázow sześć: potym każdą część szo-  
sta, ná dwoie rozdzieli, aby miał części 12:  
toż każdą dwanaśta, ná dwoie; aby miał  
części 24: a ná koniec każdą dwudziestą  
czwartą, ná części 13. Gdyż takim dziele-  
niem, wystáwi 312, podziałów ná tyleż pálcy.

Po wtore osádzi ná wrzećienie żeláznym  
H, cewy M, o cewkách sześci: ktore się  
obraca ná ieden obrot koła CK, rázow 52.

Dyśle TZ, da długie po łokci 6, y po  
ćwierci.

Konie będą miały drogi łokci 39. y  
ćwierć. Gdy ieden krok koń wczyni ná  
trzy ćwierci łokcia, odpráwi krokow 52, ile  
iest obrotow kámiénia.

Taki Młyn iest lżeyszy niż Trybowe: po-  
niieważ w nim, dwa tylko ciężary konie prze-  
magają ná końcu Z, dyślow TZ. *Pier-  
wszy:* Ktoryby miały przemagać, gdyby z  
famyh cewow M, odwiłaiac linkę, kámién  
obracáły. *Drugi:* Opor koła CK, wiego  
obrocie, ktoremu człowiek ieden zdoła.  
Prędkość też obwodu kámiénia mało co iest  
prędzía nád pięć rázow od kroku końskiego.  
Gdyż trzy ćwierci łokcia kroku, znaydują  
się w obwodzie kámiénia w ćwierci 15. (ieże-  
li kámiénia dyámeter będzie ćwierci 5.) rá-  
zow 5,

*Architekta Księgá 1.*

*W Konstantynopolu takich samych Młynow wy-  
wiał Turcy, Grecy, y Ormianie, ná miejscu maki.  
Koto CK, blisko ziemie stawiają, żeby ie koń mógł  
prześtać. Konie w samym obwodzie koła wia-  
ją przy rámionách koła.*

*Szprychow żadnych rámioná nie maia, ani  
wierzchnich, ani spodnich. Kámiénie zwierzechnie  
nie są całkowite, ale ze czterech sztuk w obryzách  
żelázných złożone; dla takiej przyczyny, nie mo-  
głem się dowiedzieć. Gdy pytácy o przyczynę,  
więcej nie wstęsy: tylko Adet: to iest: zwyczaj.*

*Ná oczy koniom przywiązuią kápturki prze-  
śworne, y wysokie, ktore im oczu nie mrują, a bro-  
nią od kurzu.*

*Konie ktore, álbo kasáia, álbo kopia, aby lu-  
dsiom nie składily, práwem Cesar(kim, by nacudnier-  
se były, w takich Młynách robia.*

## N A U K A XII.

### O Młynie trzecim prostym skromniey- szym.

**K** To mieyscá ná Młyn konny nie ma więk-  
szego nád łokci iedenáście; ten może  
ietylczcie mieć Młyn Konny nie trybowy, ale  
prosty, dość wygodny y prędki tak ná makę,  
iako y ná stody. Dawszy Dyámetru koła C  
K, w dzieśięć łokci, ktore ná czele znieśie  
252. pálcow, grubych y oraz odległych od  
siebie, po trzy cale: y obroci cewy M, o  
sześciu cewkách, rázow 42. Iaki obrot iest  
bez trochy, średni proporcjonalny między  
obrotem Młyna pierwszego prostego, poprá-  
wionego w *Nauce poprzedzaiacey dzieśiatey:* y o-  
brotem Młyna wtorego prostego opisanego  
w *Nauce poprzedzaiacey iedenástej.*

Podział takowego koła CK, odpráwi  
Rzemieślnik, naprzód długością połdyá-  
metru, ná części rownych sześć; z ktorych każ-  
da znieśie pálcow 42. Potym ná dwie każdą  
część szosta, aby miał części koła 12; z kto-  
rych każda znieśie pálcow 21. Toż: każ-  
da dwanaśta, ná troie, aby miał części koła  
36; z ktorych każda znieśie pálcow siedm.  
Ná koniec: rozdzieliwszy każdą część trzy-  
dziestą szosta, ná siedm części; wystáwi tá.  
two podziałów 252, ná tyleż pálcow.

Kámiénie w kacie budynku máią być  
osadzone, kedy im będzie prześtrono.

Dyśle TZ, powinny być długie w  
łokci pięć: od szrodku wálca miarę biorąc do  
tego punktu, gdzie się orczyk zakłada.

Konie w roboćie koła CK, obeyda  
drogi łokci 31: y wczynią krokow 42 biorąc  
krok ná ćwierci trzy łokcia. A tak za każ-  
dym krokiem, obroci się kámién raz. Mły-  
nowi takowemu zdoła pará koni. Máteryi  
śieśia nie potrzebuie drewnianej, ani żelánej;  
iako we dwoy nasob trybowe Młyny wiel-  
kie,

M

Figura 2.  
Tablice 13  
przy Kár-  
cie 91.

Figura 2.  
Tablice 13  
przy Kár-  
cie 91.



kie mieć muszą. Na Rzemieślnika nie trudny, ani zmuśny, byle miał forszrow dębowych na szyby koła C K, we dwoie składanego, ośm, po łokci pięciu: a drugich ośm, po łokci trzy bez ćwierci; jeżeli będzie chciał osadzić koło na czterech ramionach. Jeżeli zaś na sześci; potrzeba mu będzie na szyby sztuk, dwudziestu czterech, trochę dłuższych nad półtrzecią łokcia, z których ośmnaście, nie szerze nad półłokcia: (ćwierć zostawiać na szerokość policzkow, a ćwierć na wyprawę cyrkla) sześć jednak na spod koła, dla osadzenia jego na sześciu końcach ramion, im mogą być szerze, tym gruntowniej się sprawują koła.

Kto chce mieć koło trwalsze: niechay się raz odważy na nitabie żelazne do zbijania szyb gornych, z spodnionych. Gdyż gwoźdżiki drewniane subtelne, zechnawszy się, nie pewne: miąższe zaś, słabiej szyby.

### N A U K A XIII.

*O Młynie dwoustym Wozowym, wygodnym w Obozach, y wciągnięciu Wojska.*

**K**torzy doświadczeli, iaka jest nie wygodą, gdy się trafia obok lokować daleko od Młynów; na takowe kościu żałować nie będą, któreby na wozie iednym osadzone, mąkę młóć mogły na dwa kamienie, tak sposobnie, iako wodne. Gdyż Żarná zwyczajne, albo Młyniki ręczne, które wspominał w Części 6. tej Zábawy 2. wielce są niewygodne, nie rychło y słabe na positek, nie melać stusnie, ale tylko przetwarzac żarno.

Fig. 2. y 4.  
Tablice 13  
prz. Kar.  
cie 91.

Sporządzenie tedy Wozowego Młyna, będzie takow, iakie pokazują dwie Figury: iedną reprezentująca stojące wały koł, wyłokosć cewow, y kamieni grubosć; druga dyametry albo rozłożystosć wałow, koł, cewow, y kamieni. Ktore dla snadniejszego poięcia szerzej opisuję.

1. Koło B. w obudwoch Figurach, rozłożyste na dwa łokcia spetna z palcami, a bez nich, na dwa łokcia bez trzech calow, osadzone jest w wale M H: miąższe na ćwierć iedną łokcia: albo na calow siedm, iakich w łokciu, 24 a w ćwierci, 6: społone z wierzchnich y z spodnich szyb, dla wrzynania palcow piłką ktore aby się doskonalej odprawić mogło; trzydzięści palcow we spodnią część, a trzydzięści drugie w wierzchnią całego koła powrznąć potrzeba: żeby we środku koła nie szły rzędem y kręgiem iednym, ale dwoustym, zachowując odleglosć palcow spodnich od wierzchnich po półtora cala, ktora w obudwoch rzędach palca od palca, będzie calow cztery: Dla tego aby konce palcow obrocone ku wałowi, będąc dalsze od siebie, nie tak słabe przedziały zostawiały: y żeby

cewki w cewach swoich, we dwóch miejscach chwytające palce koła, dłużey trwać mogły. O wrzynaniu palcow, y o społeniu szyb tak spodnich iako wierzchnich, czytay liczbę 6. y 7. Roboty Młyna, y Przestrożę 4. Nauki 2. poprzedzającej, w tej Części 4. Zábawy 2.

Palcow w czelu nośi 60. miąższych po calu, odległych po półtora cala, szerokich po dwa cala, wychodzących od czoła, na półtora cala. Wał M H, przy ramionach koła, w kostkę gruby na półłokcia; niżej ku H, y wyżej ku L, na ćwierć. Na spodzie H, z czopem żelaznym obrotnym na hartowney panewce. Pod nakryciem wozu przy L, okragły, gdzie się będzie obracał w drewnianym toku, niech ma buks żelazny, aby się prędko nie wyrzł. Na wierzchu M, wału M H, w Figurze trzeciej trzyma płatwę T M T, miało dwóch dyszłow; iednak dla wcześnieszego przewozu według Figury 4. na M, wierzchu wału, niech ma osadzony forsz p b, w ktorego środku dziura kwadratowa c: a przy końcach po dwie kunie żelazne mocne, n, a, y e, d, w ktoreby się wsuwały dwie krokiewki, w łokci 7: iedną z iednego boku forsztu, a druga z drugiego, ktore wstępują za dyszle, a w drodze mieć będą miejsce na przykryciu wozu.

2. Podle tego koła B, stoi cewow dwoie C, na walcach F G, o dziesięć cewkach, grubych po półtora cala skąpego, odległych od siebie po calu. Dyameter tych cewow ma calow 14 y trzecią część cala iednego. Miejsce ich na walcach swoich F G, tam, gdzieby dno spodnie miało wierzch osady kamienia spodniego S. Obracają się te Cewy C, razow 6, kiedy koło B, raz.

3. Na tychże walcach F G, są koła D, miąższe na ćwierć łokcia, albo na calow siedm, rozłożyste na łokieć ieden, y na calow 15. zabierając palcow długość po calow półtora. Których ma 60, cienkich na cal ieden, y także wzajemnie od siebie odległych. Obracają te koła D, Cewy E, pod kamieniami S K. Miejsce tych koł D, na swoich walcach F G, namniej ćwierć łokcia od ich panewki spodniej G. Wały F G, na obudwoch końcach mają czopy żelazne, na ktorych się obracają.

4. Cewy E, wysokie na ćwierć, o sześci cewkach grubych na cal ieden, mają denką szerokie po calow 8. Obroczą się razow 10, z kamieniem K, kiedy koła D, raz: a razow 60. za iednym obrotem koła B, y obęciem koni w koło po drodze Q. Ktorey dyameter jest łokci 11; a obwód 38.

5. Kamienie niech będą na pięć ćwierci szerokie albo na łokieć dla lekkości.



6. Na odbieranie maki mogą być skrzy- nie stawiane na ziemi; aby z otwarcia W. wypadła w nie mąka przez pytel: albo we- wnętrz wozu, iako pokazuje *Figurá spodnia* re- prezentująca pytel P Z.

7. Kosze n Z, na sypianie zboża, są o- sadzone w pokryciu wozu.

8. Wozu szerokość zwyczajna. Długość od ośi do ośi łokci półtożsta, iako ma miarę *Figurá 2*. Kámién zádni z cewami E, mo- że osadzić na samej ośi R. Wdługosci wo- za niech stelmach wgadza kołom wozowym przednim, aby w kierowaniu wozu nie zacho- dźiły na koło Młynowe D.

9. Woz cały ma być zawarty, zwierzchu, y z boków; żeby koła nie zamałyły. Po- bocznego zawarcia, masz ślady w *Figurze* ni- szej F S f s f F r r F. Z krórego aż koło B, wychodzić musi; iednak y dla tego, potrze- ba przyprawić pukle do zawarcia, otworzy- wszy w zawarcu, podługowate okienka z o- budwoch boków, iako długich będzie po- trzeba był wyłkok koła tego B.

10. Legary y ośi wozowe, niech będą mo- cne; aby cztery kámiénie pięć ćwierćowe, bezpiecznie znieść mogły.

11. Od dyszlów M T, kolána spuszczone, niech mają po parę haków V, X, na tyleż orczyków; żeby postronki od zwierzchnie- go orczyka dłuższe, tak były związane z spo- dnimi krótszymi postronkami wiedneyże- szli, aby koń nie łamym orczykiem na X, ciągnął koláno dyszla, zniebezpieczeństwem wrwania kolána, ale oraz y drugim, na V za- wieszonym, bez przyczynienia ciężaru, gdy- by samymi postronkami górnymi, z góry ku- ziemi ciągnął orczyk na V. *Uf su plura docebit.*

12. Konie w iednym cyrkule zupełnym, mającym dyámetru łokci 12, czynią kro- ków 50, szeroki na ćwierć trzy łokcia.

13. Kámiénie na ieden krok koński, obro- ca się więcej niż raz.

14. Mieście dwiema kámiéniami, potrze- buie koni dwóch zdolnych.

15. Dyszel wozowy, w meście ma być wymowiany ze śnie, iako bywa w Karocach, w Kárawánach, y winfzych wozach.

16. Kámién rozłożysty na pięć ćwierci ied- neyże wyłokości z drugim łokciowym cięż- kim na 4. centnary, iest cięższy centnarami 2. y funtami 9 blisko. Gdyż takowych kámié- ni proporcya ma się iako 4. do 6  $\frac{84}{456}$ .

#### N A V K A XIV.

Jako miało wielkich Koł w Trybowych Młynach Bydleczych, mogą być mier- ne? gdzie są stare budynki szerokie na łokci 16. 18. 20. 22.

Architekt Księgá 1.

#### Młyn pierwszy Trybowy.

W Edług *Náuki V. tej Części IV.* wystaw Młyn Trybowy, któryby miał koło pier- wsze R, rozłożyste na łokci połosa, opál- cach 52, Cewy D, o cewkach 6.

Obroci się kámién razów 72, gdy woły raz. Długość dyszlów powinna być na łokci 6, bez ćwierci, od centrum wału ko- lá, do orczyka. Na ieden obrót koła wyda woły łokci 36. Ieżeli krok ich wyniesie po- półłokcia, czynić muszą za iednym obro- tem koła R, kroków 72: a na każdy krok, obroci się kámién raz. Y tak miało koł wielkich, wygodzisz Młynowi małymi, z o- chroną kołstow niepotrzebnych.

#### Młyn wtory prosty.

W Edług *Náuki XI. tej Części IV.* wystaw Młyn prosty, opisany w *przerzeczony* *Náuce*: w którym kámién obroci się razów 52, gdy bytło raz, y mieysca nie potrzebuie więkzszego nad łokci trzynastie. A możesz nim mleć nie tylko słydy, ale y mąkę.

#### N A U K A XV.

Zachowawszy w budynkach szerokich (w któ- rych były, albo są puste Młyny trybowe,) drogę bytła obracającego koła pier- wsze wielkie; miało koła wiel- kiego, sporządźcie mnieysze.

N lech będzie koło wielkie R, mające dyámetru na łokci pięćnaście, y palców 220 grubych y oraz odległych od siebie, po- calow 5; obracające cewy B, o cewkach 52, które na iednymże wale mają koło C, opál- cach 72. obracające cewy D, o cewkach sześciu, pod kámiénem E. A bytło przy dyszlu P, wychodzącym dwa łokcia od ob- wodu koła, na ieden obrót jego, chodźi łokci 60. blisko. Iákie młyny widziałem na trzech mieyscach, podobieństwo że od iedne- goż Młynarza wystawione: dwa puste, a ieden ieszcze cały.

W takim tedy Młynie, ieżeli kto zechce zachować nie odmienną drogę bytła w łokci 60: a pospieszyć obrót kámiénia, który się tyl- ko 48. razów obraca, gdy ieden cyrkuł na łokci 60, z kołem wielkim R bytło obey- dzie.

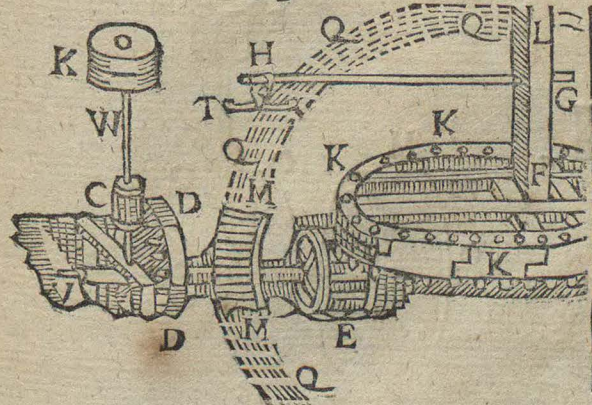
Naprzód: Da mnieysze połowicą koło R, z dyámetru w łokci połosa: y wydzie- li ie na palców 120, grubych y oraz odle- głych od siebie, po calow pięć. Rozdzieliw- szy naprzód koło na części 6. rowne: na którą każdą przypadnie po palców 20. Po- tym każdą część szostą na dwóie, aby miał

M 1

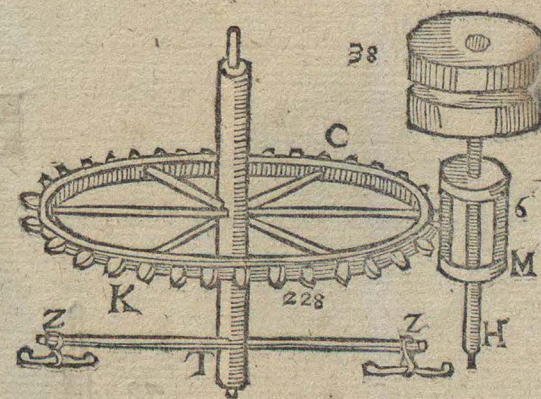
czę-

przy Kárcie 91. przecimko 90.

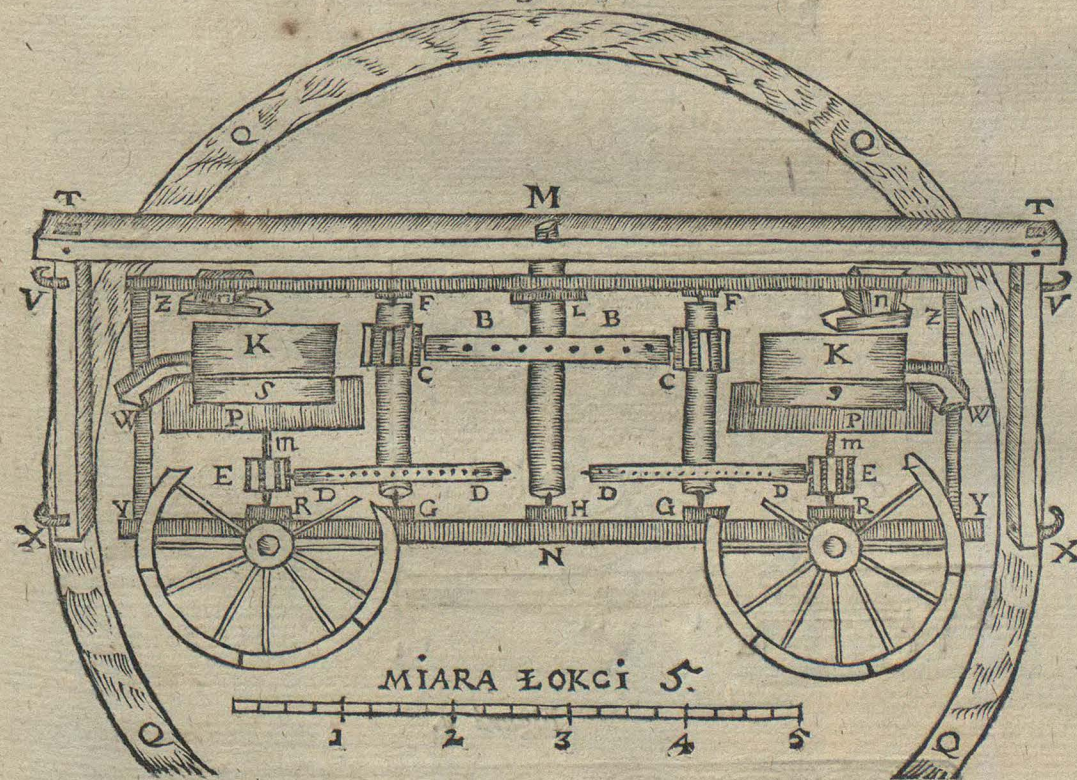
Figurá 1.



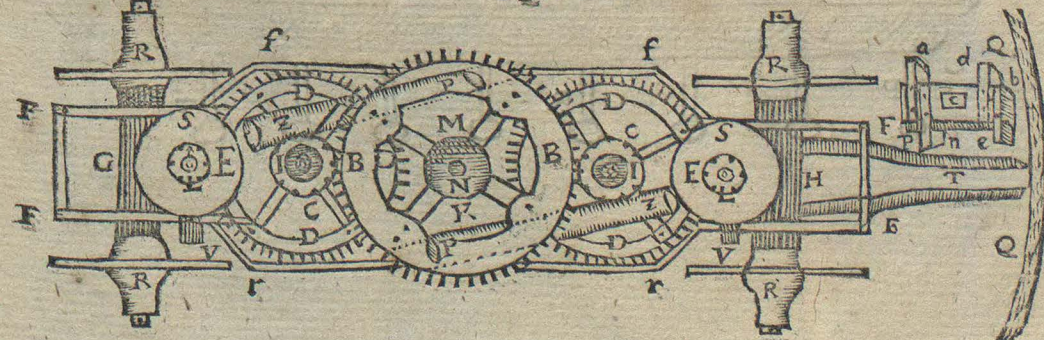
Figurá 2.



Figurá 3.



Figurá 4.





przy Karcie 91. przecimko 93.

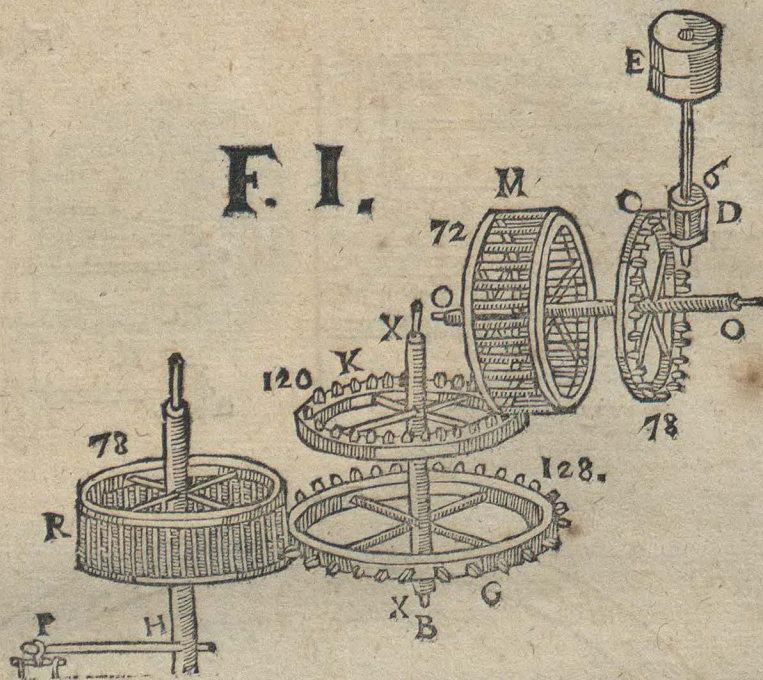


Figura 3.

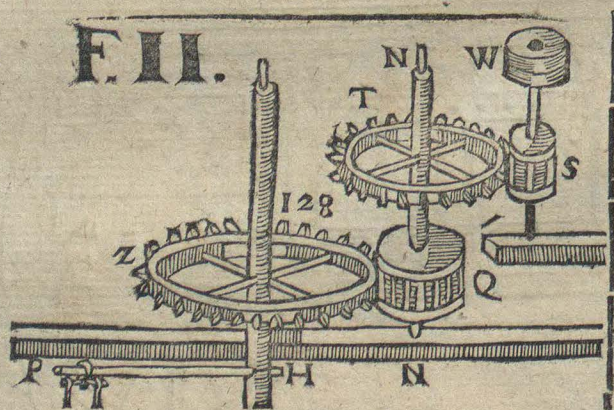
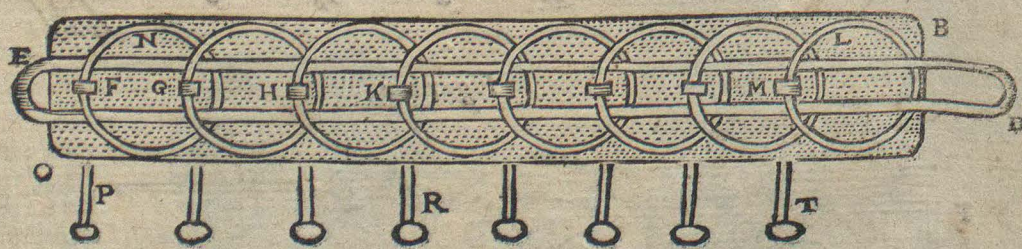


Figura 4.



części 12; z których każda znieśie palców 10. Toż każda dwunasta część na dwoie; aby miał części 24: z których każda znieśie po pięć palców. Nakoniec rozdzieliwszy część każdą 14. na części pięć; aby miał podziałów 120. odległych od siebie na calow pięć.

Po wtore da w cewach B, cewek 10, które się obraca razow 6. gdy koło R, raz. Dyameter ich łokieć y calow ośm.

Patrzcie: na tymże wale cewow B, postawi koło C, którego dyameter łokci pięć, bez iedney ćwierci, z palcami 120. A cewy D, o cewkach sześci: które się obraca razow 10. gdy koło C, raz. A tak kamień obróci się razow 120, kiedy koło R, raz.

Długość dyszlów dla bydła, niech będzie łokci połdźiesięć; aby się długość drogi bydłecy nie odmieniła, na łokci 60.

Iezeli Woł stąpi na połówki; za każdym krokiem, obróci się kamień raz. Ponieważ bydłecy drogi jest łokci 60, na które musi wczynieć krokow 120.

Parę wołów zdola takiemu Młynowi. Aibowiem chociaż koło C większe połczwartą raz od Cewow B, przyczynia ciężaru cewow D, połczwartą raz według własności 2. Nauki z Części 1. Zabawy 2. Architektá. Iednak dyszlów długość większa połtrzecia razow od połdyameteru koła R, z ciężaru tego, który powinno przemagać koło R, traci połtrzeciej części: y tak parę wołów wczynieć zdolnych na melcie z takim rozporządzeniem koł, które będą mocniejszy, y mniejszego kosztu; a połtrzecia raz sporządzą melcie sprawnie.

#### Przydatek.

Aby czytelniku wznał iako błąd Rzemieślnicy w stawianiu Młynow bydłecych; Młyn wspomnianego, błąd krodko namienia.

Pierwszy bardzo wielki; je bydło wchodzi drogi, raz koło R obracać, łokci 60. A kamień tylko się obraca razow 48: przeto na ieden obrot bardzo leniwy kamienia, musi bydło wczynieć połtrzecia kroka z niepotrzebnym wciązeniem swoim.

Drugi: je koła ma nie modne: gdyż Cewy B, o cewkach 52, przeszedł palcow 220. koła R, razow cztery, zostawia w kole palcow 12. na piaty obrot, ani się wraca do iednych palcow, aż po obrotach koła R, trzynastu: a cewow B, po obrotach 55. Gdy obrotom 13 koła R, miała palcow 2860 w której liczbie, liczba cewek B 52, znayduie się razow 55.

Trzeci: je kosztu bita na niepotrzebna machine koła R, z jego podporami, y od roboty wynisł mutiało.

Czwarty: je pierwszy wynalezca takiego koła, potrzebnie wielkiej szczyzny na nie; do zna-

cznego kosztu dziedzica przynosi, na łciany długie, y na dach szeroki. Dopieroż na częsta naprawa Zł co gdyby Rzemieślniką prostota nie wymawiała, miało zapisać, znaczne karania byłby godzien.

Nieznośniece błąd wznał w następującej Nauce.

#### N A U K A XVI.

Jako ze Młyną bydłecy o wielu kołach potrzebnych, mogą być wyiete koła niepotrzebne, bez wielkiego kosztu?

TEy Nauki weźmiesz miarę czytelniku z iednego Młyną Krakowskiego, z wielkim a z niepotrzebnym nakładem zrobionego przed lat kilkunastu: który z moicy dyrekcyi, małym kosztem jest poprawiony.

#### Opisanie Młyną.

- R. koło pierwsze osobne mające cewek 78.
- G. koło mające palcow czelstych 128.
- K. koło na iednymże wale X, z kołem G, mające palcow stojących ku gorze 120.
- M. koło mające cewek 72.
- C. koło na iednymże wale O leżącym, z kołem M, mające palcow pobocznych 78.
- D. cewy wrzećionowe o sześci cewkach.
- E. kamień Młynski.

#### Przygany tego Młyną.

I. Kamień E, tylko się 12. razow obróci y nie sprtna część trzecia kamienia, na czternaśy obrot: gdy konie przy dyslu PH, z kołem R, raz ieden. Iaki obrot kamienia był bardzo leniwy. y konie biegiem przedkim, y długa robota mordował: prawie dwa dni na zmelcie 12. ćwierci stodu potrzebując.

II. Koł miał wiele z niepotrzebnym kosztem, na drzewo, czopy, panewki, klamerki, ryś, gwoździe. Bez którego teraz przedśy jest obrot kamienia niż był.

III. W kołach cewy z palcami, nie wychadziły modno, to jest palce nie powracaly do cewow swoich za każdym obrotem. Iako koła R, cewki nie pierwsey się wracaly do iednych palcow koła G, aż koło R, obróciło się 64 razow; a koło G 39 razow. Ponieważ cewek w kole R, 78. wzięte razow 64; dała liczbe 4992: w której koła G, liczbą palcow 128, znayduie się razow 39. Koła także K, palce nie wracaly do swoich cewek, w kole M, poki się koło M, nie obróciło 5. razow: a koło K trzy razy. Gdy palcow 120, w kole K, wzięte trzy razy, dała liczbe 360, w której koła M, cewek 72, znayduie się razow pięć. Który błąd, gdy robotnikowi tego młyną pokazał, na tablicy wyrachowany, wyslydził się mutiało.

IV. Ko-



IV. Koła, miejsca wiele zabierają; zaczął wielkiego kosztu, na zachowanie budynku tego Młyna potrzebowały.

V. Same koła w wielkiej liczbie, niepodobna aby częstej naprawy nie miały być potrzebować, raz to, drugie raz owo.

Z których błędów bierz przestrożę czytelniku, iako rzecz potrzebna przypisać się w Naukach Architekta Polskiego, przy wprykrzonej niemiętności Rzemieślników. Smiem twierdzić iż mniejszym kosztem ślanać mogły dwa inſe Młyny daleko wcześniejſze, trwałſe, prędſe y pożyteczniejszye; za iaki, ieden nic do rzeczy ślanać.

### Naprawa Młyna.

*Figura 2. Tablice 14. Przeciśko Kari 93.* ZA którą kamień W, obraca się prędzey, niż trzy razy, w Młynie przeſłym, w którym tylko 13. razow, obracał się kamień, kiedy konie raz.

Wyrzucono tedy koło R, w Figurze 1. z ſtarego Młyna a zoſtawiono G, z iego palcami w liczbie 128. Koła także K, M, C, w Figurze 1. poznoszono, A na ich miejsce dano cewek Q, 16. iako w Figurze 2. Ich dyameter, poſtrzećiey ewierci; y przy ich wale N, koło T, którego dyameter poſzoftey ewierci, o zębach 36, które obraca cewy S, wrzećionowe mające cewek 6. Wał koła T z cewami Q, ſtać ma na białce NP, pod którą konie podchodzą: Gdyż koło Z, ma poſdyametr poſtrzećia łokcia, a dyszła trzeba łokci poſpięć.

W takim Młynie kamień się obraca 48 razow; gdy konie raz. Gdyż cewek Q 16, przechodzą palców 128, koła Z, oſm razy. Cewy zaś S, o cewkach 6, przechodzą palców 36. koła T, 6. razy. a 6. razy oſm, czynią 48.

### Pożytki tey poprawy.

1. Kamień się obraca więcey niż trzy razy w ſtarym Młynie. Gdyż 13. obrotow kamienia, ſtarego Młyna, znaydują się we 48. obrotach nowego Młyna, razow  $\frac{2}{13}$ , to ieſt trzy razy, y 9 częſci z 13. na czwarty raz. Zaczem za poſdnia ſłod zmele, który ſię mełał dwa dni.

2. Mniey koł, małego koſztu w naprawie potrzebować będą z czasem.

3. Para koni mu wydała.

4. Mieyſca nie potrzebuie ze wſzytkim, tylko łokci 9.

### N A U K A XVII.

Przy znoſeniu budynku Młyna wielkiego; uſzyć koła wielkiego ſtarego na nowe mierne, któreby ſię zmieſciło mogło w budynku młynie.

*Figura 1. Tablice 14. Przeciśko Kari 93.* NA iednym mieyſcu w Krakowie we Młynie Konnym, było koło ſrogie na kiſtałt koła K, odrzućiwſzy z Figury koła ſpodnie dwa R, y G, o palcach 328, którego dyameter łokci 15, y ewierci: poſdyameter łokci 7. y ewierci poſtrzećiey. Obwod koła, łokci 48: w którym koni dobrych cztery z cięſzkoſcia ſłod meſto.

To koło wielkie K, obracało Cewy na wzor cewow M, mających cewek 32: y na ich wale O, oraz koło drugie C, z palcy 80, obracające cewek 6. D, około wrzećioną, kamień E, trzymającego. Zaczem kamień muſiał ſię obroćić  $13\frac{128}{192}$  razow, gdy ſię konie raz, w koło obroćiły, vchodząc drogi łokci 48. Ponieważ 32, cewek przechodziły palców 328: razow dzieſięć, y ieſzcze na iedenasty obrot cewow, zoſtawiało palców oſm, w kole wielkim: tak iż gdy ſię koło wielkie obroćiło razow cztery, cewowe koło o 32, cewkach, obroćiło ſię razow 41.

Cewy zaś wrzećionowe o ſzeſci cewkach, przechodziły ſwego koła palców 80, trzynaſcie razy, y ieſzcze dwa palce zoſtawiały na obrot czternaſty. Tak iż gdy ſię koło o 80. palcach obroćiło trzy razy, cewy wrzećionowe obracać ſię muſiały razow 40.

Muſtyplikuiąc tedy liczbę  $10\frac{2}{32}$  [obrotu cewow pierwſzych] przez liczbę  $13\frac{2}{32}$  [obrotu cewow wrzećionowych] wynidzie liczba obrotu kamienia  $13\frac{128}{192}$  gdy ſię koło raz wielkie obroćiło.

*Machina tak ſroga, moczarnia czterech koni: murom ſzkodliwa, w których choć odległych okna ſie trzeſły: po każdym mełciu naprawy potrzebująca; na pare koni w ten ſposob zmniejszyłem.*

1. Rozebrawſzy koło K, z oſmi ſzyb, albo ſtuk złożone; z ſzyb ſpodnich, kazałem wiać po dziur 13, a zoſtawiłem po 18.

2. Złożyłem te ſzyb oſm [mające po 18 dziur] w oktańguł, którego ſciały cyrkliſte. Dyameter więkſzy, od rogu do rogu przeciwnego, gdzie ſię ſtuki ſtykają, ordynowałem łokci poſiedenaſta, a poſdyametr łokci pięć y ewierci: Dyameter zaś mnieyſzy, od ſrzodka iedney ewierci cyrkliſtey, do ſrzodka drugiey ewierci, poſtawiłem łokci dzieſięć y ewierci, a poſdyametr łokci pięć y połów ewierci: długość tego dyametru, biorąc od ſrzodka wału do ſrzodka dziur, w których były palce.

3. Przyprawiono na wierzch owych ſzyb oſmi, złożonych w oktańguł, drugie oſm ſzyb nowych, y nimi zwarto niſzſzy oktańguł, zupełnie ocyrklowaſzy według Figury oktańguł ſpodniego.

M 3

4. Po.



4. Powierćiano po 28. dziur, w tych sztukach wierzchnych przez dziury spodnie, dla palcow, y w całe koło K, wbito palcow 224.

5. To koło K tak odmienione, zwałem podśadzono pod cewy M, w których cewek było 32, nie ich nieodmieniając: gdyż długość cewek trąfiła się półłokcią, iakiey było trzeba; aby palce koła wielkiego, bliższe rogów koła, nie owšem w cyrkuł zawartego, ale w figurę pomieszaną, z ośmi lunet y ośmi rogów, miały słuszny odstęp do dalszego kręgu cewow.

6. Koła C, o 80. zębách nie odmieniaćno w niwczym.

7. Cewy wrzećionowe D, o sześci cewkach, przerobiono na dziesięć cewek.

8. Przyprawiono do wału koła wielkiego K dyszlów dwa, długich po półszostą łokci, ćwierćią łokcią dłuższych nad półdiameter koła. Aby konie pojedynkiem chodźły, od wału koła wielkiego daleko na półszostą łokcią.

9. Tak Młyn zmniejszony stanał, w płacu y budynku szerokim na łokci po dwa naśta, w którym gdy się konie raz obrociły z swoim kołem K, mającym palcow 224: kámiień E, obracał się razow 56. Ponieważ cewek 32, przechodzą palcow 224, siedm razow; a cewek dziesięć, przechodzą palcow 80. razow ośm; które dwie liczbie 7. y 8. multiplikowane przez się, czynią 56.

Konie ziednym obrotem koła, vchođźły łokci trzydzieści y półpięć: a na każdy krok końki długi na calow piętnaście skąpych, kámiień się raz obracał.

Pará koni mećiu stodu zdołała. Ponieważ iako cztery konie we Młynie rozebránym zdołały obrotom kámiienia 136: tak dwa zdołałyby połowicy tych obrotow, to jest 68. Których Młyn przerobiony miał mniey, obrotow dwunasta.

Do tego lekkóść koła R, zmniejszowanego, nie mało ciężaru koniom więta.

Cewy też pilnujące palcow swoich w każdym obrocie koł obudwoch palcznych, y one zupełnie przechodząc, nie mogły palcem, ani koniom przykrości czynić, szarpiać się y strychać z palcami.

Podobnym tedy sposobem możesz wszelkie koło wielkie, odmienić w skromniejszy, bez wielkiego nakładu, nie strachając się rogów ośmi w kole: którego robić lękali się Młynarze, za niepodobną rzecz sądząc, aby z koła wielkiego, sztuki powierćiane, mogły się zysć na mnieysze, nie wierząc dziur nowych, w szybach starych.

## N A U K A XVIII.

O Młynách w których Woły na kole chodzą.

Młyná takowego nie widziałem nigdy: nawet ani jego abrysu, między abrysami różnych Młynow. Słyszałem: że jest w Wenecyi. Mam go za podeyżrzany o jego wcześność. Ponieważ gdyby sposobnieyszy był nad insze; nie pochybnie by go y po innych miejscách wzywano: y indziejenerowie, którzy namnięysze wynalazki dowcipu ludzkiego drukują, iegoby nie opuścili, przynamniey Abrysu.

Pewienem też, że Trybowy Młyn takowy bydz nie może w małym miejscu; gdyżby ciężar Wołow dwóch chodzących na kole, nie zdołał przemoc namniey czterey razy większego oporu, iaki sprawuie obrocenie Cewek z kámieniem mielącym: w Młynách Trybowych: (choćby wału koła po którym bydło chodzi, wierzch był wyniesiony na połowicę Kwádranta, to jest w pół kątu albo angulu krzyżowego; które wyniesienie doś przykre na bydło.) Bo ieżeli według Nauki 28. Części 1. tej Zabawy 2. ciężar sto funtowy postawiony na koła stojącego graduśie czterdziestym piątym: to jest, w pół kąta krzyżowego, tylko wciąza koło na jego obrocenie za funtow 70, y lotow 22: a gubi funtow 29, y lotow 10. Iako na Tablicy tamtey Nauki 18. obaczysz, Dopieroż koło nie stojące prosto, ale nachylone do połowice angulu krzyżowego, więcej niż trzecią część ciężaru bydła, po kole chodzącego, tracić musi.

Do tego: Czop gorny wału takiego koła zawieszisto stojącego, nie pochybnie wielki opor obracającemu czynić musi na panewce swoiey wciązoney pochyłonego koła ciężarem większym, nim go miała wały stojące prosto do gory, z swoimi kołami poziomymi, bez tak wielu ramion bez mostu na bydło, y bez ciężaru paru Wołow, którychby po równinie zaledwie koń jeden zdołał ciągnąć.

Przyznam się: że gdyby mnie kto chciał wstąpić na dyspozycyá takiego Młyna; nie pierney bym się wstugi moiey podiał, obawiając się zawieść Patroná, póki bym doświadczenia następującego nie spróbował.

Ponieważ koło zawieszisto stojące prozne, nie jest nic inşego, tylko waga z obudwoch końcow iednakowo ociążona. Która lubo da się snadno troche podnieść lada ciężarowi, iednak nie wyniesie prosto do pianu iedney baliki, póki na drugą nie będzie znacznie wiekşy ciężar włożony. Ordynowalbym tedy, aby przez drzewo miejsze na półłokcią, przepuszczone były ramioná długie na łokci 12. aby na obiedwie stronie wału wychodziły po łokci sześci bez ćwier-



ćwierci. Potym wprawiwszy w końce walu czopy, rozkażę osadzić ten wał zawieszisko na połowice anguta, albo kątą krzyżowego. Dopieroż na jednym ramieniu zawiesić ciężar zdolny obroceniu cewow pod kąmieniem mielącym: a na drugim ramieniu ciężar znacznie lżejszy od paru wotow. Gdyżym z takiego doświadczenia mógł być pewny, że jeżeli ciężar jeden z tych dwóch, drugi snadno przemoże; y parę wotow zdoła obracać kámiień, y zwycięży o por czopow w panewkach.

Kto tedy ma chęć do takowego Młyna, y natráfi na odważnego oślep rzemieślnika, który nie wpatrzywszy trudności w robotę, gotów jest każdej się podjąć: niech mu poprzedzające doświadczenie nakazuje. Bo y sam, y rzemieślnik, y innych czego pewnego nauczy; a nadawszy kośćców niepotrzebnych z wraganiem ludzkim ochroni.

## N A U K A XIX.

O przydaniu we Młynach koła szalonego, y ciężarow przy nim.

Widziałem kilka Abrysów, które we Młynach bydlęcych krom dyszla ordynują koło gładkie bez palcow, (szalonego spolicie od Młynarzow nazwane.) na tymże wale, który nośi dyszel: y ieszcze zawieszają na spodzie obwodu jego cztery, albo sześć ciężarow kamiennych, wyrobionych na figurę Dzwonkow, albo Vryantowek.

Mnie się zda, że tak koło szalone, iako y te ciężary od nich wieszające, nie lekkości nie przydawaia było. Ponieważ impetu albo pędu, dla którego koło szalone miały być stawiane, brać nie mogą przy wolnym obrocie koła palczastego obroconego dyszlem. A zaś ciężarem swoim bardziey mnożą opor czopow walu, który takie szalone koło dźwiga.

## N A U K A XX.

O Młynach z kołem pierwszym, w kto-rym ludzie chodzą.

Nie ważnym Młynarzom, co do głowey przyjdzie, tego napieraia się wytławić. Na pewnym miejscu zawiodł znacznie jeden Pán, wyciągnawszy go na stawianie Młyna, o którym twierdził że w nim zdoła melćiu parę ludzi w kole chodzących. Aż gdy Młyn postawił, y kámienie osadził, a mlewo nie wšlo, Młynarz został w kłopotcie, a Pan nabawił się konfuzyi. Wiedzieć tedy potrzeba: że chodzenie w kole przydać się może do ciągnięcia wody, nie do młynow. Gdyż nie zdoła obracaniu kámiienia mielącego.

Niech bowiem hodzi koło do chodzenia ludzkiego, wysokie na tokci ośm; przypadnie obwód jego

w tokci 25, potrzebujący krokom ludzkich, na jeden obrot 50. Potrzebąby tedy obrotow kamienia 48 a- by mógł mleć słusnie, nie zbyt leniwo. Co aby być mogło, musiato by na wale koła deptanego bydź koło mające palcow 72: a dyamentru tokci trzy, bez calow czterech: aby to koło obracało na leżącym wale cewow 12. Których dyamentr, potłokcia bez cala jednego. Znowu potrzebąby na wale tych cewow osadzić koło, mające dyamentru tokci dwa, bez calow trzech; a palcow 48. któreby obracały cewek sześć, pod kámieniem. I takby kámiień obrocił się razow 48 kiedy koło deptane raz. Ponieważ cewek 6 pod kámieniem przechodza swego koła palcow 48, razow ośm: Cewy zaś drugie mające cewek 12, przechodza koła swego palcow 72. razow sześć: a przemnożymy ośm, przez sześć; daia obrotow 48.

Przy takim zaś koł rozporządzeniu; ceny o 12. cewkach, mnożyłby przez koło liczące palcow 48, ciężar przy cewach pod kámieniem stojących, cztery razy, według Właściwości z Nauki 2. Części 1. tej Zabawy 2. Zaczynam na obracanie koła o palcach 72, potrzebąby koni czterech a chociaż dyamentr koła deptanego, ma proporcya do dyamentru koła na jednymże wale, iako 3 do 1: tak iż gdyby samym obwodem koła deptanego, obracał kto drugie koło na tymże walcu, gubiłby z jego ciężaru trzech części, ciałe dwie. Wszakże iż ciężar w kole postawiony według Nauki 28. Części 1. tej Zabawy 2. pod punktem E, (to jest pod słopniow 60. nád który punkt chodzący w kole, z trudności wyżej postać może,) tylko połowica siebie samego ociąża koło do obrotu, a gubi połowice, iako obaczysz na Tablicy przy sześćdziesiątym słopniu rachuiąc od B, punktu koła w Figurze. Potrzebąby namnię paru koni, na przemożenie ciężaru koła na jednymże wale, stojącego z deptanym, to jest na melćie. Zaczynam ciężar w kole, któryby wydotat siłę paru koni, musiato by być wielki, ludzi kilkunaśtu, jeżeli nie kilkudziesięt. Wiedzieć tedy potrzeba, że chodzenie ludzi w kole skromnym deptanym, nie zdoła obracaniu kámiienia mielącego. Dopieroż w kole wielkim dla jego leniwego obrotu.

Figura 2.  
Tablice 12  
przeciętoko  
Kár: 63.

## Z A B A W Y II.

## C Z E S C V.

O Młynach Więtrznym albo Wią-trakách.

Takie Młyny są potrzebne na miejscách gdzie o wode trudno, y bydła skapo, a wiatry częste pánuią. Na ich stawianie nie radzę Młynarzom naszym Polskich zażywać. Gdyż oni pewnie wyrządzą iaką szukę Pánu, albo w wstawianiu Stółcá, albo w osadzeniu Skrzydeł, albo w Zastawce,



nice, by dobrze nie w kole, ani w cewách, których słusnie rozporządzić nie umieją. Choćbyśmy też chcieli dla nich co drukować obserwacy, tego bez figur wielu drogich nie poyma: których żem lepszych czasów nie miał gotowych, a teraz drukując nie znajduję za co ich dać zrznać; Wybaczysz czytelniku, że te Cześć piątą Zabawy z skrócei przestrzegając że Wiatraki siela kosztują; a rzadkie ich używanie, y nie w ten czas kiedy potrzeba by magnattonnietysia przyćśnienie, albo gdy chcemy: ale tylko kiedy możemy: y dla niedoświatku umiejetnych Młynarzom nie trwale.

### N A U K A I.

O przednieyszych częściach Wiatrakow.

**W**iatraki mają części przednieyszych siedm. 1. Stolec na którym się cały Młyn obraca. 2. Dyszel którym się obraca do wiatru. 3. Skrzydła. 4. Wał w głowie trzymający skrzydła. 5. Koło pałeczne, w tymże wale do góry stojące. 6. Zastawkę tamiącą obrot skrzydeł y kamienia. 7. Cewy na gornim wrzećionie, obracające kamień. 8. Wrzećiono spodnie, które dźwiga kamień.

Skrzydła na wale cztery, bywają długie po łokci 10, albo 8. Na tymże wale jest osadzone koło pałeczne, które ma dyamentu łokci 5, bez ćwierci: liczy pałcow 96. obraca Cewy w cewek ośm, y tak kamień obraca razow 12. gdy skrzydła raz.

Wrzećion żelaznych bywa dwa: spodnie bez cewow, na którym kamień zwierzchni stoi: długie na dwa łokcia, bez ćwierci. Drugie wrzećiono zwierzchnie, około którego cewy stoja długie w łokci po trzeci. To końcem spodnim widlastym, wchodząc w dziury paprzyce kamiennowey, kamień obraca stojący na spodnim wrzećionie, którym Młynarz do potrzeby podnosi kamień.

### N A U K A II.

Opisanie Wiatraka bez stolca, którego same skrzydła z dackem się obracają.

Figura 1.  
Tablice 15  
przy Ką-  
cie 97.

**B**udynek albo Wiazanie h, niech będzie w sześć ścian, nie w czterey, iako w Figurze. Jedney ściany długość łokci 6.

Wał V W, przechodzi przez białkę b, ze dwóch złożoną w centrum Młyna. Lepszy z jednego drzewa mający czop gorni w białce g, a cewy V, pod g.

Cewy V, odwunastu cewkach, wychodzą nad białkę b, jeżeli ie wierzech koła R, obraca. A jeżeli spod, pod białkę b.

Krąg T, na wiazaniu obiegający h, niewychodzi za wiazanie; jest go łokci 9. według większego cyркуtu. Ma w sobie kołek q, 8, po których się krąg wyszszy D, kręci.

Krąg D, drugi, ma się według potrzeby obracać na spodnim, dźwigając wał P, z skrzydłami N. Ma kołki D, spuszczone ku ziemi, blisko czoła kręgu, na to, aby oczapiali krąg niższy T, y trzymały krąg wyszszy D, gdy się nawraca ku wiatru z skrzydłami.

Kołki B, horyzontalne służą dla zakładania liny M K H, y trzymania iey. Może ich być 12.

Powinien być mocny, gdyż na nim dach, y wał S P oblega.

Na wale P, jest koło R, mające dyamentu łokci pięć bez ćwierci. To koło R, jest vmknione od centrum kręgu, żeby przytawiało do cewow V.

Na tymże wale P, jest koło Y, do zastawki: aby od niey przyćśnione zwolną zastawiało skrzydła.

Korba D, z cewami A, y E: także z kołami C, F, y z walem H, związającym linę H K M, przez kołko K, służy do nawracania skrzydeł N, przeciwko wiatrowi.

Nawracanie skrzydeł takim sposobem, by być ma. Koniec M, liny M K H zdeymiesz z koła, na którym zostawał; y wyciągnąwszy linę z wału H, zaciągniesz koniec M, przez kołkow 6. horyzontalnych B, po kręgu koła D. Toż korba kręcić będzieć poki skrzydła nie staną przeciwko wiatrowi. Gdyby wału H, y cewow E, A, miałość była ćwierć jedna łokcia, a koła F ćwierci 5, koła zaś C, ćwierci 4: y korby D, ćwierci 2; jeden człowiek zdołałby za 24. ludzi. A żeby na półszołsta łokcia pociągnął skrzydeł, trzeba mu obrocić korbę 108. razow.

### N A U K A III.

Wiatrakiem wodę z rowow wyganiać na wyższe miejsce.

**T**aki Wiatrak może być albo prosty, bez obracania samego budynku y skrzydeł: albo obracając sam budynek ze skrzydłami: albo obracając sam dach z skrzydłami. O pierwszym Wiatraku, ta nauka będzie; o drugich dwóch, dwie Nauki następujące.

Pierwszy Wiatrak do wypędzania wody z rowu, na wyższe miejsce, bez obracania samego budynku y skrzydeł; ma budynek na kwadrat o czterech ścianach podle rowu, których ścian figura nie ma. Skrzydła zwycajne N, na walcu P M, w ścianie połnocney

Figura 2.  
Tablice 15  
przy Ką-  
cie 97.



## O Młynach Wietrznych.

nocney, albo ku zachodowi słońca, od ktorey części świata częstsze wiatry pąnują. Walec P M, powinien mieć koło R. Dyameter koła w łokieć 1, y calow 10, od środka palców, do środka przeciwnego mierząc. Obwód koła R, po którym stoja palce, łokci po pięć, na którym się zmiesci palców 36, miazszych po półtora cala, y odległych na też miarę. To koło R, powinno obracać cewy V, na inszym wale D G, Dyameter tych cewow V, ma być półtora cala; obwód, calow 36, ktore zniosą cewek 12, y obrotów się trzy razy, kiedy koło R, z skrzydłami raz. Na tymże wale D G, powinno być koło Z, rowne pierwszemu R, z tylaż palcow postawionych, nie w czelo koła, ale na policzku wierzchnym, ku gorze, ktore koło Z, ma obracać cewy S, na osobnym wale L T, także iako y cewy V, aby się także trzy razy obrociły, kiedy koło Z, raz. Na tymże osobnym wale L T, ma być koło z łopatkami K, dwunastą, albo 14, szerokiemiey y długimiey, na trzy ćwierci łokcia; dyameter iego łokci 6; w rowie osadzone między cembrzyną, ktorey Figurą nie ma, aby koła z pławami K, nie zastyniały. Powinno być obite deszczułkami cienkimi iako korzecznik; a łopatki K, na grzbiecie, ma mieć podobne łopatom wálniką, iednak dłuższe: ktoreby wodę z rowu wyćiskać mogły. Grobelka za ktora wyrzucać będzie wodę koło, ma się stołować do okrągłości koła; aby iako namniej łopatki K, vpulzczały wody nazań.

Obrotów się łopatki K, razow 9, kiedy skrzydła raz. Im mniej wody będzie w rowie, tym się rzęźwie skrzydła obracać będą. Na wale P M, przy H, jest ieszcze koło F, na którym ma obiegać Zastawka zwyczajna wiatrakom. Cewy V, w Figurze stoja odstawione od koła R, aby go nie zastyniały. Cewy także S, mają stać na kole Z, lubo w figurze są vmknięte.

Wiatrakom Wiatraku może być do vpodobania inakże rozporządzenie kot y cewow; może być y y więcej obrotów koła z pławami.

Podział koła R, y Z, na palcow 36, w ten sposob odprawisz. Półdyameter postaw sześć razy na obwodzie koła; potym każdy podział szosty, rozdziel na dwoje; a będzieś miał podziałow 12. Na koniec każdy podział na trzy części; a wynidzie podziałow 36, po trzy cale odległych od siebie.

Cewy o dwunastu cewek tak rozdzielisz. Półdyameter ich postawiwszy razow 6, na obwodzie kręgu, y każda część szostą dzieląc na dwoje. Powinny być cewki grube po półtora cala, y odległe od siebie także na półtora cala.

Architekt Księga 1.

Notuy: że koło z łopatkami w tej się stronie obraca w ktora y koło R: zacząć niechay budowniczy takiego Wiatraka, nawroci skrzydeł, aby się w tej stronie obracały w ktora y koło z łopatkami. Keoby chciał wysoko gnać wodę, potrzeba takich Wiatrakow kilka rozstawić, według wysokości miejsc na ktore ma się pędzić woda.

### N A U K A IV.

O drugim Wiatraku, do wylewania wody z rowow sposobnym.

ZE pierwszy Wiatrak iednym tylko wiatrem robi, kto chce, aby każdym wiatrem mógł wyrzucać wodę z rowow; potrzeba budynek całego Wiatraka osadzić na gniazdie spodnim, iako insze Wiatraki; aby się mogły skrzydła z całym Wiatrakiem nadawać przeciwko wiatrowi: Ma być budynek, na cztery grani; sporządzenie kot y cewow, iakie w Nauce poprzedzającej. Obrocić się da łatwo iednemu człowiekowi windą opisaną na Karcie 7. Architekt Księga 1. Nauki 3. Zabawy 1.

Wale L T, tak długi dąć kołu z łopatkami K, żeby skrzydłom N, w obrocie nie było to koło na przeszkodzie.

### N A U K A V.

O trzecim Wiatraku, do wylewania wody z rowow sposobnym.

TRzeci rodzaj Wiatraka wylewającego wodę z rowow, jest ten, w którym budynek stoi na ziemi przy rowie, dla tego, aby na wilgotnym miejscu był bezpieczniejszy od przechyleńia się ktora stronę, gdyby na samym stolcu obracał się sam cały. Takowy Wiatrak, ma mieć obrotny dach, z walem na którym są osadzone skrzydła, y koło R, iako Nauka 2. opisał. Spod zaś, to jest wale D G, na którym cewy V, z kołem Z, y cewy S, z kołem K, tak iako Nauka 3. podaje.

Zrąb albo budynek, ma być na sześć grani, aby dach mógł być skromniejszy. Ośmi grani strzec się potrzeba, dla słabości ścian.

Kręcenie dachu z skrzydłami także ma być, iakie jest opisane w Nauce 2.

### Z A B A W Y II.

#### C Z Ę S C VI.

#### O Młynkach Ręcznych.

Młynki ręczne, ktore zowią Zarnami, iedne są bardzo proste, y niewygodne: prawie tylko od niemoli. Drugie wygodniejszy, iedne od drugich.

N

NA V.

## TABLICA XV. FIGVR ARCHITEKTA

przy Karcie 97. przeciwko 96.

Figura 1.

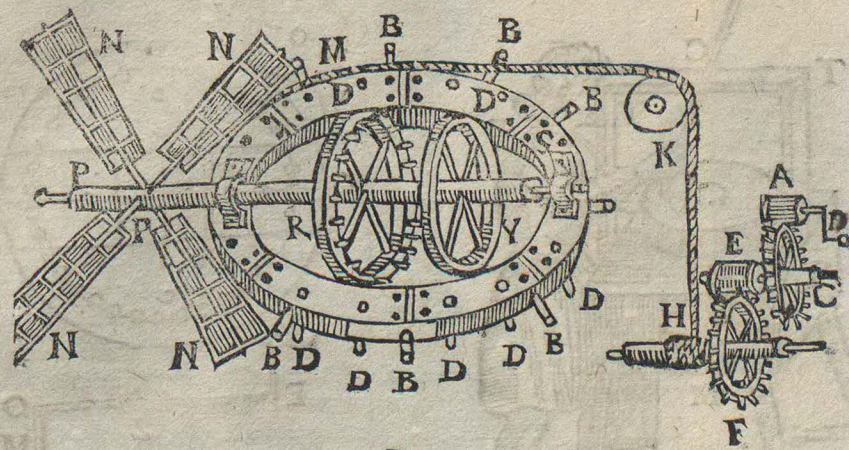


Figura 2. Tablice 15 przy Karcie 97.

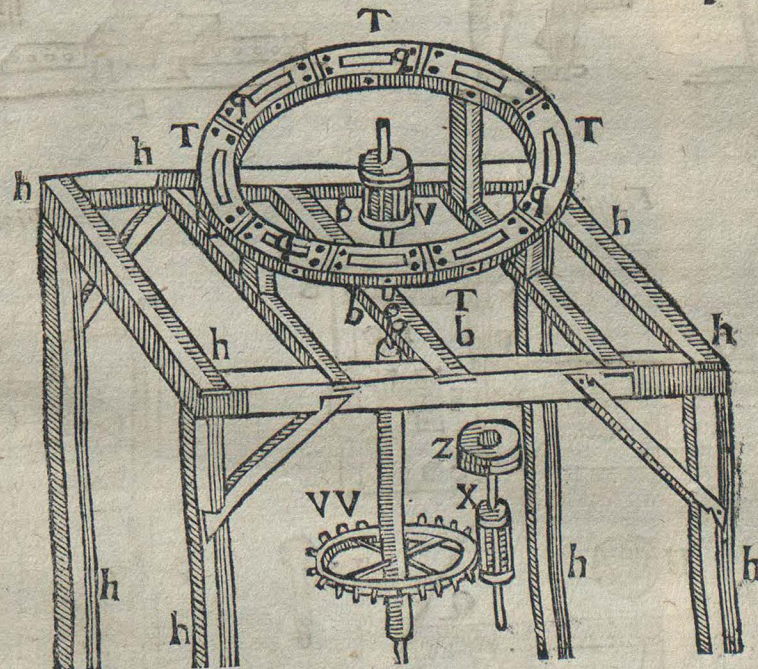
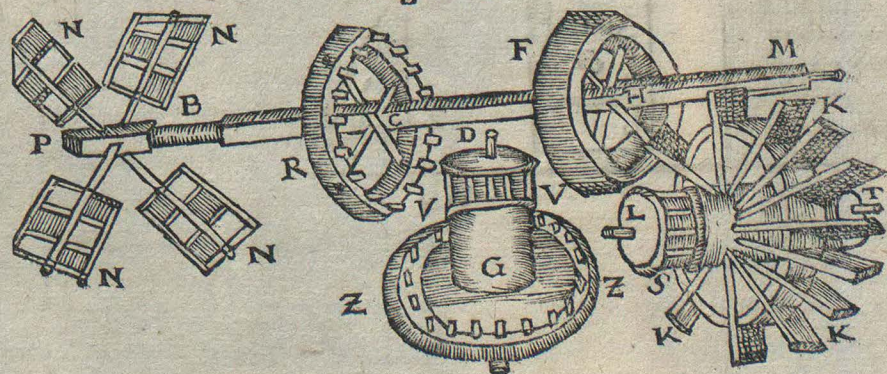


Figura 2.





przecimko Karcie 99.

Figura 1.



Figura 2.

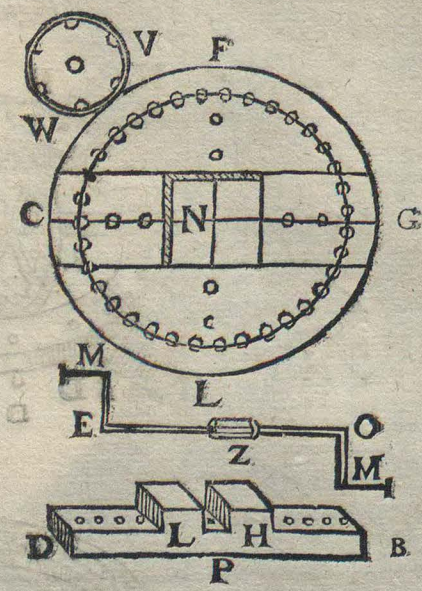


Figura 3.

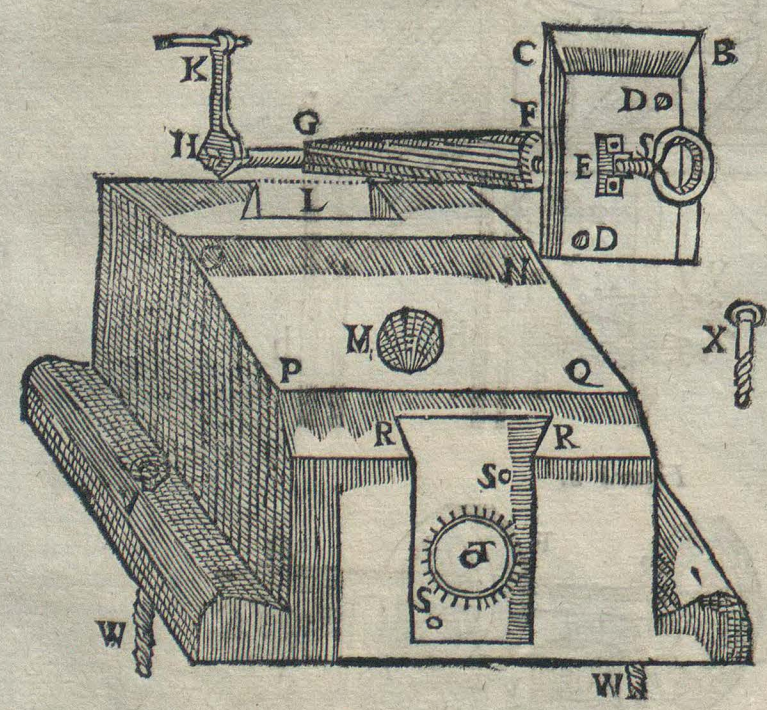
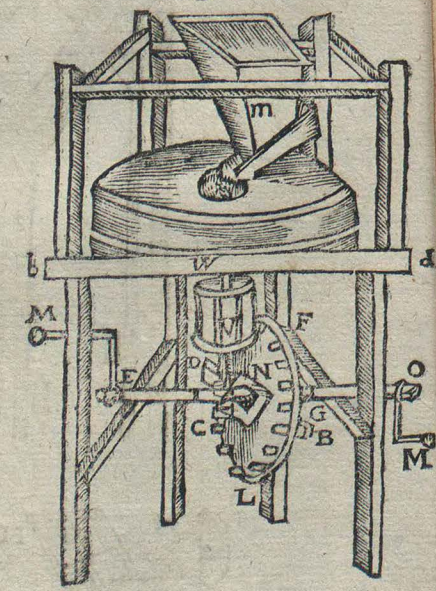


Figura 4.



N A U K A J.

O dwójgu Żárnach naprostszych.

Figura 1.  
Tablice 16.  
przecimko  
Karcie 99.

Pierwszy Młynik albo Żarna naprostsze zwyczajne w Obozach dla Piechoty y na wsiach, w których kamień D, na kamieniu spodnim w kłocu T M wtopionym, obracaia laską D C. Tey laski D C, koniec spodni kładą w dziurę w kamieniu wydrożoną blisko obwodu iego, a drugi koniec C, przepuszczają przez dziurę C, ramy T. Człowiek obraca kamień laską C D, przy D, ręką lewą; a prawą natypuje z naczynia blisko stojącego ziarno we szrodek kamienia, które starte wypada zepnia przy H.

Figura 3.  
Tablice 14.  
przecimko  
Karcie 99.

Drugie Żarna albo Młynik już nie ręczny, ale nogowy; w którym kamień zwierchni B, stoi na wrzećcionie żelaznym, przewiniętym wedwoie na ten kształt iako Figura pokazuje C D i P H L. Obracają takowe wrzećciono kolanem N M I, mającym przy N, deszczułkę P, przyprawioną do ośi, w której część N M, kolaną N M I, stoi w anguł krzyżowy, aby gdy nogą przyćśnię deszczułkę P, część kolaną N M, poćiągniona ku melacemu, obroćić wrzećciono przewinięte C D i P H L, y z nim kamień.

Na wierzchu kamienia B, bywa mierny kofz, dla wysypowania ziarna, z podobnym obrządkiem, który zachowują zwyczajne Młyny Wodne. Drewno L, na którym stoi wrzećciono, ma się dąć podnosić y spuszczać, dla opuszczania kamienia według potrzeby: Zrazu nie potrzeba przyćierać zagnia kamienia, poki obrot iego nie zaweźmie impetu, aby kamień obrocony potargnieniem kolaną N M I, do połowice, obroćić zupełnie impetem obrotu drugą połowicę.

W takich Żárnach będzie się sposobnie obracać kamień, kiedy przyprowadzą do wrzećcioną z drugiej strony przeciwne kolaną takie, iakie jest N M I, y z deszczułką P, aby dwie ludźi naprzemiennie nogami poćiągali przewinięta wrzećcioną ku sobie, waciśkając ku ziemi deszczułkę P. Tego kolaną chaciej Figura nie ma, nie z trudności się osady iego domagali Rzemieślnik z pierzyskiego; gdyż na wsi takim mają być sobie podobne, y równe.

N A U K A II.

O Młynku ręcznym trzećim, pięć razy spieszniejszym nad poprzedzające.

Figura 2.  
Tabl. 16.  
przecimko  
Karcie 99

Kto chce dla potrzeb gospodarskich mieć słuźny w domu Młynik, na melcie srodow y kasz rozmaitych. Iaki pokazuje Fig. 4. Tabl. 16. przecimko Karcie 99. niech go da w ten sposób zrobić Młynarzowi prostemu. Który Naprzód: zrobi koło drewniane C F G L, wysokie trochę jeden Krakowski, y grube na półtrzecią

cala, złożone z dwójtych ćwierci. Mogą być cztery ćwierci sosnowe, a cztery grabowe: Sosnowe grube na cal ieden na ten kształt C F G L, w którym linia C N, jest na 10. calow: Grabowe ćwierci cztery, grube na calow półtora. Na tym kole z centrum ocyrkluie cyrkuł połdyameterem na calow dziesięć, po którym podział uczyni na 30 części. Dzieląc cyrkuł naprzód połdyameterem na 6. części: a potym każdą szóstą na 5.

Toż powierci dziur 30 w tych podziałach, na 30 palcow; szeroki y wysoki na półtora cala, a mięszszych y odległych oraz na dwa cale: które gdy ie na kole postawi, z drugiej strony zawierci, aby nie wypadły za czasem.

Powtore: To koło osadzi na krzyżu, którego ramie ieden Figura osobno pokazuje D B; a w sam krzyż wprawi wałek E Z O, kwadratowy przy Z, dla trzymania koła O F G L, mięszczy po bokach na dwa cale, długi według potrzeby, mający na końcach O, y E, korby drewniane, albo żelazne E M, O M, długie na półłokcia.

Po trzećie: Sporządzi na wrzećcionie żelaznym cewy V W, o 6. cewkach długich po calow 7. Dyameter kręgow V W, niech będzie calow półszóstą, cewki mięszcze na cal ieden osadzone w kręgach V W, do połowice za obręczami żelaznymi.

Po czwarte: Stolec b d dla kamienia sporządzi wysoki od wałca E O, kołowego, calow siedemnaście: y postawi go na słupach odległych od siebie po łokciu, grubych po 4. cale. Wysokość wałca E O, od ziemi, niech będzie w łokieć 1. y półtorey ćwierci.

Na koniec: Wrzećciono Cewowe tak niech osadzi; żeby kamień mogło podnosić y opuszczać obyczajem Młynow wodnych. Także wałca E O końce przy korbach, tak niech zaśzpontuie, żeby się w obracaniu korbami nie mogły dźwigać do gory, y z swoich gniazd nie wypadły. Dla smarowania ich, niech zostawi dziurę w szpontach, przez którąby mogły się zalewać rozpuszczonym rłustym, albo oliwą. Kofz m, postawi zwyczajnie.

W tym Młynku obroci się Kamień razow 5, kiedy korbą koło półczaste raz. Pięć razy jest prędzsy nad insze żarna.

Ciężaru obracający ludźi mało co więcej mieć będą nad ten ile by go mieli, gdyby same cewy wrzećcionowe obracali, wiawszy się ich rękami. Bo acz ciężaru przydawa połdyameter dziesięćcalowy koła obracającego cewy, mniejsze połdyameterem razow 3; wżakże więcej przyczynia siły długość korb połówłokciowej, większa razow 4, od połdyametrów cewow.



## N A U K A III.

*Opisanie Młynika Obozowego wysokiego  
szerokiego na ćwierć łokcia, a dłu-  
giego na 3. ćwierci.*

Figura 3.  
Tablice 16  
Przebiegi  
Kawa 99.

1. **W** Ziać klocek Dębowy albo Grąbowy, długi na 3. ćwierć łokcia. Wierzchu P Q, zostawić w dół połokcia, a ku spodowi po obu końcach długości, zostawić po połowie wysokości W, grubego na cal ieden, (iakiich jest 24. w łokciu) dla przyszybowania do stopnia skąrnego wozku, albo do ławki iakię.

2. Zobudwoch bokow szerokości na L, y R, powycinać dółem kárby, głęboko na dwie części, ze trzech cala iednego, aby w te wycięcia, mogły się wsuwać mocne desczułki, albo zasuwki C B D, na otrzymanie maki y walcá H G F, w klocu.

To wycięcie nie ma dochodzić do samego spodu kłocá, iako *Figura* pokazuje.

3. Świdrem Kołodzieyskim (iakiem wierca piasty w kołach) przewiercić na wylot w klocu dziurę T, nierówno otwartą zobudwoch stron; ale od T, otwartą na cztery cale, a z drugiego boku przeciwnego, tak wielką, iako świdra pochodziłość znieśie.

4. Tę dziurę wywiercić, iako jest długa, nabić żelazami dwunastą namnię (im więcej ich będzie, tym lepiej, podobnymi nożom albo linykom ostrym, od tej strony którą wtopione zostaną w klocu, a tępy na wierzchu. Pokazują je w figurze ząbki o koło dziury T kłocowej. Nabicie ich nie ma być w prost, ale zakręcono w ten sposób, żeby koniec iednego żelaza w większej dziurze stanął przeciwko końcowi trzeciego żelaza w mniejszej dziurze. Ktore zakręcenie aby śladniej przyszło Słofarzowi, potrzeba każdą stricę narznąć subtelną piłą Stolarzką przed nabiciem żelazek: y nabijać je rozpalone.

5. Na wierzchu kłocá P Q wywiercić, albo dółem wyciąć dziurę blisko boku L, kłocá, do nasypania ziarna. W Figurze źle jest zrylowana przy M, ponieważ iey miejsce własne nad końcem cieńszym G, walcá G F. Druga dziura dla odchodu miewá, ma być w spodzie kłocá pod końcem grubszym F, walcá G F.

6. Dać wtopczyć walec H G F, ktorego część G F, ma wypełniać dziurę T, kłocową; y ma być nabita żelazami podobnymi tym, którymi osadzona jest dziura T, w klocu. Tylko że na przeciwną stronę mają się kręcić walcowe, od owych kłocowych, aby śladniej ziarno stąrzy. *Figura* G F, do brzeie wyraża.

7. W Głowie F, walcá G F, niech będzie

*Architektá Księga 1.*

dzie dziura głęboka na połowę ćwierci, opatrzona panewką żelazną dla czopu miąższego na koniec małego palca przy szrobie F S: na którym czopie ma się obracać wolno walec. Na drugim końcu G, walcá G F, od G do H, ma być rękoięć okrągła, tak długo, iaka jest miąższość desczułki, podobnej łamey C B D, gruba na cal. Koniec zaś łam walcá przy H, kwadratowy, iakięgo korbá K H, będzie potrzebował, aby mogła być szroba przytwierdzona, albo gwoździem zatykana.

8. Desczułká albo zasuwká C B D, ma mieć przybitą maciczkę Słofarską E, dla szroby F E S, z antabką S, dla śladnego szrobowania. Druga desczułká pierwszej podobna, ma mieć dziurę dla rękoięści H G, łamego walcá G F.

9. Szroba F E S, z iednej sztuki żelaza, dzieli się na trzy części: na Antabkę S, na gwinty między S, y E, y na wrzeciono, po którym walec H G F, obraca się. Antabká S, jest potrzebna; aby biorąc ją melnicy wrękę ślusznie, walec G F cieśniej mógł trzymać w dziurze T, przykręcając szroby dla subtelniejszego melcia choćśladz cieńszego. albo onę odkręcając dla grubszego ale śladniejszej roboty. Gwintu potrzebá, aby sposobniej trzymał wrzeciono w walcu zostające. Potrzebuje ze sześć, albo siedm obwinienia. Wrzeciono od zasuwki, tak długie iaka będzie dziura w walcu iednostayno grube, miąższe na koniec palca małego. Trzyma walcá G F, głowę F, y onemu nie dopuści wychodzić z dziury T, przypierając dno panewki walcowej swoim końcem.

## Używanie Młynika.

**Z**awarszy zasuwką bok L kłocá, wtopić walec H G F, bez korby K H w dziurę T, y dopieroż osadzić korbę na H. Potym w boku R, kłocá, zasuwką C B D, zamknąć walec G F, y szrobować szroby E S: Ktorey ta jest powinność, aby im ia gtebiey przykręcił, tym walec cieśniej chodził na niey, y subtelniej ziarno mel. Obiedwie zasuwki, mogą się zatykać gwoździkami albo szrobkami X, dla ktorych są dziury przy D, w desczułce C B D; a w klocu, przy S.

Po trzecie: przyszybować klocek szrobami W, albo przywiązać do stopnia mowowego, albo do ławki iakię, tak żeby spodnia dziura kłocá, wolna była na wyspowanie maki.

Po czwarte: iedną ręką obracać korbę K, a drugą nasyponać ziarno w dziurę M, aby śladnie walcem spadłszy, wyspowato maki spodem w słatki iaki.

PRZESTROGI. I. Klocek im będzie wyższy y dłuższy, tym większą może mieć dziurę dla grubego



tego walcá. Zaczynam sporządzać młewo.

2. Miasto Antaby przy śrobie, może być topatką prostą żelazną.

3. W koniec walcowey dziury, wpuścić jakie żelazko okrągłe, o któreby się śroba trzymająca wałec opierała końcem, a głębszy nie otwierają dziury w gotym drzewie.

## Z A B A W Y II.

### C Z E Ś C VII.

O Piłach Wodnych, y Bydlęcych, do rzezania drzewa.

**W**ynalazek domęstu ludzkiego, godny wszelkiej pochwały, częścią dla miłośników, częścią dla wygody Gospodarskiej, Piła wodna po Młynach następuje.

## N A V K A I.

### O Pile Wodney.

**D**wojaka bywa Piła wodna: Prosta y Trybowa. Prosta zowią, która tyle rzazów czyni, ilekroć koło skrzynczaste wodą obroci.

Trybowa się zowie, którą kiedy koło skrzynczaste woda raz obroci; Piła kilka rzazów uczyni: dwa, trzy, cztery, albo pięć.

Gdzie wody skąpo, y skokiem mały. Trybowa Piła być nie może. Ponieważ dwa razy większej wody, albo iey skoku potrzebuje ta Piła Trybowa, która dwa razy czyni, gdy się wodne koło raz obroci. A trzy razy większej, na trzy rzazy. A cztery razy większej, na cztery rzazy, wiednym kołá wodnego obroci, a pięć razy na pięć rzazów.

## N A U K A II.

### Mysterstwo Piły Wodney.

**D**wie rzeczy misterne w Pile Wodney, dla lepszego iey zrozumienia wiedzieć potrzeba. Pierwsza jest: Rzazy Piły na jednym miejscu osadzoney, Wtóra: Nadawanie drzewa pod Piłę na miejscu jednym rznącą.

Figura 1.  
Tablica 17.  
przy Karcie 103.

Rzazy Piły sprawuie wodá spadająca na koło Z, które w prostej Pile obraca zaraz korbę K. A ta podnosi piłę w ramie osadzoną korbą K. w Pile zaś Trybowey, to koło wodne Z, obraca drugie koło C, y nim Cewy E, z korbą K: iako w Figurze 1. Tablice 18. przecimko Karcie 105.

Nadawanie drzewa pod Piłę na miejscu jednym rznącą, tak się prowadzi.

Figura 2.

Ramą T Ch f piły zstępniący na doł, opuszcza Ciężarną TS: ta nadawkę PL rozprostowując, czyni dłuższą: Nadawką, długości swojej szukając miejsca, popycha

zębow grzebieniowych GH, oraz z Cewami M. Cewy M, obracają kołko N, z Cewami Q. Cewy Q, zabierają palce wozkowe, y nimi nadają pilé drzewo na wozku wtwierdzone.

Ten jest wszystko sekret Piły Wodney.

## N A U K A III.

### Sporządzenie Prostej Piły.

**P**rosta Piła krom zrębu, ma sztuk osm.

1. Koło skrzynczaste Z na wale B.
2. Korbę K, w końcu tegoż walcá.
3. Ładę T Ch f, z Ramą y z Piłą.
4. Wozek B C D E, który drzewa nadawa Piłé.
5. Cewy Q, nadawające wozką z kołem N, na jednym walcu V F.
6. Grzebień GH, żelazny z Cewami M.
7. Nadawkę LP, z Ciężarną TS, która grzebienia GH, popychając, drzewa pod Piłę nadawa.
8. Korbę B, albo Gwiazdę g, dla odwracania drzewa.

Pierwsze trzy sztuki należą do podnoszenia Piły y niżej rznienia. Cztery insze do nadawania drzewa ku Piłé: Ostatnia sztuka służy do odwracania drzewa. Każda sztuka będzie miała osobny swoy opis.

1. Sztuka: Koło skrzynczaste Z, na wale B, Tego Dyameter bywa pospolicie namniej we dwa łokcie, jeżeli większego mały skok wody, na wierzch kołá spadający nie pozwoli. Wszakże nie porównanie lepiej dać dyameter kołá skrzynczastego namniej we cztery łokcie, a wodę nie na wierzch kołá, ale na środek równo z walem obroci, iako się opisało w Części 1. tej Zábawy 2. skrzynki ma mieć długie na półtora łokcia.

II. Sztuka: Korbá. W końcu wału B, kołá Z, ma być korbá żelazna z ramieniem, albo z kolanem długim na pół łokcia, żeby cyrklá (który obrotem swoim czyni) Dyametr był łokieć cały, dla rozvodu Piły, na łokieć. Tey wizerunek B K.

III. Sztuka: Ładá z Ramą y z Piłą. Ramá e h f, wysoka według Piły, szeroka w pół trzecią łokcia, ma Piłę osadzoną we środku: powinna wolno chodzić w łokcie ładzie do góry, y na doł. Na spódzie trzeba wnieprawić dwa drewna L, N, aby we środku ich, mogło chodzić ramię b d wolno na sworzniu P V, korbą podnoszącą y spuszczaając Piłę z ramą.

To ramię b d, im dłuższe, tym lepsze, gdyż dłuższe mocniej dźwiga do góry Piłę. Dla tego że mniej wstępuje od linii Perpendyku-

Figura 1.  
Tablica 17.  
przy Karcie 103.

Figura 2.  
Tablica 18.  
przy Karcie 105.

Figura 3.  
Tablica 19.  
przy Karcie 106.

Figura 4.  
Tablica 20.  
przy Karcie 107.

Figura 5.  
Tablica 21.  
przy Karcie 108.

Figura 6.  
Tablica 22.  
przy Karcie 109.

Figura 7.  
Tablica 23.  
przy Karcie 110.

Figura 8.  
Tablica 24.  
przy Karcie 111.

Figura 9.  
Tablica 25.  
przy Karcie 112.

Figura 10.  
Tablica 26.  
przy Karcie 113.

Figura 11.  
Tablica 27.  
przy Karcie 114.

Figura 12.  
Tablica 28.  
przy Karcie 115.

Figura 13.  
Tablica 29.  
przy Karcie 116.

Figura 14.  
Tablica 30.  
przy Karcie 117.

Figura 15.  
Tablica 31.  
przy Karcie 118.

Figura 16.  
Tablica 32.  
przy Karcie 119.

Figura 17.  
Tablica 33.  
przy Karcie 120.

Figura 18.  
Tablica 34.  
przy Karcie 121.

Figura 19.  
Tablica 35.  
przy Karcie 122.

Figura 20.  
Tablica 36.  
przy Karcie 123.

Figura 21.  
Tablica 37.  
przy Karcie 124.

Figura 22.  
Tablica 38.  
przy Karcie 125.

Figura 23.  
Tablica 39.  
przy Karcie 126.

Figura 24.  
Tablica 40.  
przy Karcie 127.

Figura 25.  
Tablica 41.  
przy Karcie 128.

Figura 26.  
Tablica 42.  
przy Karcie 129.

Figura 27.  
Tablica 43.  
przy Karcie 130.



dykularney D C, y ostrzeżyły kąt czyni C D M. Iako w długości D C większey, y w długości D T mniejszey, ná oko Figura pokazuje, przy iednakowych korbách C M, y T K.

Przeto spod zrzębu, powinien byđz wysoki od korby, w wał drewniany wpuszczoney, namniey trzy łokcie. Aby to ramię b d. samo, nie było mnieysze nád poł trzecią łokcia.

Figura 3.  
Tablice 17.  
Przy Kár.  
cie 103.

IV. Sztuká: Wozek B C D E. Ktorego powinność iest nadawać drzewa ku Pile. Długości B E, miewa łokci 14; szerokości dwa łokcia y ćwierć; żeby we środku Ramy pielney, podle iey ścian wewnętrznych, mógł wolno postępować.

W obudwu bokách podłużnych B F, G H ma mieć kołek, albo kręgow K, po sześci, albo po ośmi, ná którychby po Ramách swoich, snadniey się pomykał z drzewem.

Przy iednym tylko pośpolicie boku podłużnym C H, miewa pálce grube y odległe od siebie po z cale: krorych centrá máia byđz od siebie odległe ná calow cztery, aby się pomknął wozek ná cały łokieć, kiedy koło N, z cewami Q, w Figurze 4. Tablice 17. przy Karcie 103. raz się obroci w koło.

Kto chce mieć Pile sprawnieysza, niech dá pálce y ná drugim boku B F, wozká. Gdyż ledwie nie dwa razy lżej wozek będzie postępował, máiac y ná obudnuch bokách pálce, niżeli drugi máiac y tylko ná iednym boku.

Wydział palcow ná drugim boku, moze rzemieślnik wegielnica odprawić; ramię iedno krótsze przysłać do boku wozká rozmierzonego ná pálce, a dłuższe kładac ná punktách podziałow ieszcze nie wierciáných, y podle niego znázac punktá ná drugiej stronie wozká. Kto zaś chce się kontentować ná iednym tylko boku C H pálcami; niech koniec F H D E, ná krzyż przewiaże buntami. aby się nie kántował bok F B, y nie ociągáł, gdy bok drugi C H, cewy popycháia, zábieráiac iego pálce.

Może sobie y drugim sposobem wtátwić Młynarz rozdzielenie drugiego boku ná pálce wozkowe, ieden bok rozmierzony, pośláwinyśy ná drugim, y oraz obádwa wiercac.

Ná wierzchu od końca B C, ma wez-głowko, albo podstawek z forztu szerokiego dębowego b c d e, z rozerzniciem n, we środku, w którym się Piła topi, kiedy drzewo leżące ná nim rznać poczyna. Powinien się pomykać od B C, ku F H, według długości drzewa, ktorego ieden koniec oblega zawsze ná F H, a drugi ná tym podstawku.

Palcow bokowych C H, nie dawać blisko F H, aby cewi Q, po przerznięciu, drzewa będąc w wolnionie od palcow, obracały się darmo, a wozká nie podmykały pod Piłę ná potrzebę; lubo ona po próżnicy chodzić bę-

dzie, poki wody nie zástawia spadaiący ná koło skrzynczaste.

Dobra też rzecz aby Młynarz stáwidło, ktore podniesione pozwala wodzie wybiegu z pogrodek, záwiesił ná drągu długim, máiacym ná końcu nogę z stopą dośiágaiącą wozká, któraby kołek w bity w bok B E, wozká B C D E, mógł zepchnąć z cyngla, y stáwidło opuściwszy, wodę zástawić: aby Piła darmo nie trzpiotála dorznáwszy drzewa, ale stáwnyła samá bez Młynarza, y żeby nie był daremny roschod wody.

V. Sztuká: Cewy z kołem, nádawáiac wozká ku Pile. Iako wozy ná ziemi obciążone nie rucháia się z mieyscá, poki ich ludzie albo bydło nie ciągnie: tak y wozek Piłowy potrzebuie instrumentow, albo sztuk ktoreby ná nim y z nim podawały Pilé drzewo, co cztery przed ostatnią sztuká Piły spráwuią.

Figura 3.  
4. y 6.  
Tabl. 17.

Naprzód Cewy Q Wozkowe z kołkiem N. Potym Grzebień żelázny G H, z Cewami M: A ná koniec nádawká L P, od Ramy Pielney ciężárná ruszana. Ktore wszystkie sztuki dálej się opisuią.

Cewy Q, máia mieć pośdyámetru calow cztery: a palcow sześć, miąższych po dwa calá, y odległych od siebie także po dwa calá. Zá iednym obrotem swoim, pomkną wozká z drzewem pod Piłę rznać, ná łokieć zupełny: Zowią się cewami wozkowymi, ná różność od inšzych Cewow M, Grzebieńiowych.

Pośpolicie tylko iedne bywáia takowe Cewy Q, dla pociągánia iednego boku Q H, wozká B C D E; iednak gdy dasz dwoie cewy, żeby zábierały obádwa boki wozká, máiace pálce; znácznie lżejśe uczyniśy pomykanie wozká.

Ná tymże wálcu cewow Q, ma byđz koło N, w dyámeter łokciowy, y w calow dżiesięć; biorąc iego gołe bez palcow; aby Cewowy pośdyámeter calow trzy náydował się w kole N zupełnym oraz z pálcami, rázow sześć. Gdyż Cewy M, mocą koła N, sześć razy lżej wozká pomykać będą, niż gdyby go kto sámymiey Cewami Q, bez koła N, pociągáł, obracaiać same cewy Q. Czoło koła N, dla palcow 36, ma byđz podzielo-  
ne ná 36, punktow, odległych od siebie ná trzy cale. Podział odprawić w ten sposob. Pośdyámetrem naprzód ná części 6, z ktorých káżdá znieśie palcow 6. Potym káždá część szóstá, ná dwoie, aby było części 12, ná ktorą káždá przypádnie po trzy pálce: Po ktorých wydzieniu, stánie ná kole podziałow 36. Nie rádźe temu kołu N, więcey pozwalác palcow ná 36, żeby Młynarz mógł odwoćić wozek ná łokci 12, obroceniem korby rázow 72. Gdzie grzebień (ktorego opila-  
N;



nie następne) będzie miał zębów 40; potrzeba dać na kole N, palców 42, dla lżejszego odwracania wozka z drzewem; lubo odwracający musi obrocić korba 84. razów.

Figura 6.  
Tablice 17  
przy Kar-  
cie 108.

VI. Sztuka: Grzebień żelazny GH, z Cewami M, y z korba B, albo z gwiazda g. Aby Cewy Q wozkowe, z swoim kołem N, mogły pomykać snadno wozka, obciążonego drzewem; potrzeba jeszcze drugich Cewow M, które się nazywają Cewy grzebienione, dla tego: że na jednymże wałeczku, powinny być z grzebieniem GH. Tych Cewow M, połdyiameter, ma mieć trzy cale; a cewek sześć, miąższych półtora cala. Cewka od cewki frzodkami, ma odstawać na trzy cale. Między cewek miąższością mieysca ma zostawać po półtora cala. Obracają się sześć razy, gdy koło N, z Cewami wozkowymi raz,

Na wałeczku tych cewow M, ma być koło żelazne GH, z zębami, albo z kárbami po grzebień takimi, iakie w samej Piły wodney. Zowie się to koło Grzebieniem. Połdyiameter tego Grzebienia, od centrum, do spodu kárbow, niech będzie ćwierć 3, sześć razy większy, od połdyiameteru Cewow M Grzebienionych; żeby obracający Grzebień, lżej sześć razy obracał koło N, z cewami wozkowymi Q. Zupełnego grzebienia połdyiameter, od centrum do koniulżkow kárbow, ma mieć ćwierć trzy y calow dwa; zostawiając na głębokość kárbow po calu jednym. Zębów albo kárbow, niech ma ten grzebień 76: których odległość koniulżkami od siebie, będzie po calow półtora.

Wzrost tego Grzebienia jest: nadawać drzewa na wozku ku Pile, gdy Nadawka (o ktorey zaraz mowić się będzie) każdy zab jego pośredkowy: albo wtory, skacząc przez dwa; albo trzeci, skacząc przez trzy, popycha za każdym razem Piły, mocą y siłami trzydzięci y sześć razy dulszymi, aniżeli gdyby samą popychała palcow samego wozka. Co się tym przemysłem dzieie. Cewy wozkowe Q, obraca koło N, na jednymże wałcu z nimi osadzone: ktorego koła N, połdyiameter, jest większy razow sześć, od połdyiameteru Cewow Q, z postawienia samego. Zaczynam obracający kołem N, Cewy Q, nabywa siły za sześciu: według Paragrafu 9. Nauki 3. Zabawy 1. Architektura. Także i grzebień GH, jest większy od Cewow M, sześć razy, ktoremi Cewami M, obraca koło N; znowu obracającemu grzebień GH, przybywa siły, według Paragrafu przytoczonego za sześciu na obroć koła N, ktore ma moc, przeciwko ciężarowi na cewach Q, sześć razy od siebie większą. Przeto ten, który grzebieniem GH, obraca cewy Q, przez Cewy

M, y przez koło N, (co czyni nadawka L P, w Figurze 2, popychająca grzebienia GH) zmoże za trzydziestu sześciu, gdyż sześć razy 6. czynią 36.

Ci którzy zeby grzebienia GH, dają odlegte tylko na cal ieden, muszą mieć zębów 113. w grzebieniu, ktorego dyiameter jest półtora łokciowy. Poniemaj iako 7. do 22; tak dyiameter grzebienia calow 36, to jest półtora łokcia; do obrotu, calow 113. Przez iaką liczbę, zachodzi nie rychtę bardzo rznieć drzewa pila, ktore na przerznięcie cala iednego, iakich jest 24. w łokciu, potrzebuje razow 28  $\frac{1}{3}$ .

choć i takich razow, na przerznięcie nagrubszego drzewa w cal ieden, dość 19. Zeby zaś grzebień miący zębów 113, sprawował razow 28  $\frac{1}{3}$ , na przerznięcie drzewa w cal ieden, tak dowodze. Grzebień GH, o zębach 113, obraca się sześć razy, kiedy koło N, z cewami Q, wozkowymi, raz się obrociwszy (według postawienia Piły) nada drzewa pod Pile łokieć ieden caly. Ze tedy liczba zębów 113, wzięta razow sześć, w obrotach sześciu, daje liczbę zębów 678, za którym każdym Pila czyni raz ieden; musi na przerznięcie łokcia iednego drzewa, odprawić razow 678. Wiec iako na przerznięcie łokcia iednego. (to jest calow 24) potrzeba Pila wczynieć razow 678, tak na przerznięcie cala iednego, potrzebuje razow 28  $\frac{1}{3}$ : Co się miało pokazać.

Gdy zaś Grzebień GH, ma odlegte zeby na półtora cala, wystarczy na iego grzebień liczbą zębów 76. Zaczynam 456. razow Piły, wystarczy przerznięciu łokcia iednego drzewa by nagrubszego. Gdy 6 razy 76, czyni 456: y cal ieden, będzie przerznięty dzień ienaśta razow Piły. Jeżeli bowiem 24. cale, (to jest łokieć ieden) drzewa, przerznie Pila razami 456: toć cal ieden, kontentować się musi liczbą razow dzień ienaśta, mniej dzień ienaśta od onych 28  $\frac{1}{3}$ . Ktore odległość zębów na cal tylko ieden sprawuje. I tak blisko dwie tarcice wyniada, przez wycięcie odległości zębów Grzebienionych na półtora cala, kiedy się tylko iedna tarcica zerznie, dawszy zeby Grzebienione odlegte, tylko po calu jednym.

Przy tymże Grzebieniu powinna być zaśtawka żelazna, ktora by opierając się zębom Grzebienionym, nie dopuszczała powrotu drzewu na wozku, gdy nadawka spada z gornych zębów na niższe.

VII. Sztuka: Nadawka z Cigarna. Aby cewy M, z grzebieniem GH, mogły się obracać; potrzeba nadawki takiej, iaką Figurą pokazuje LP, około trzech łokci długiej, z ciężarną TS. Ktoraby prześtała od wałki R, aż do T, ramy pilney ch f T. Nadawki PL, koniec P, powinien chodzić wolno na sworzniu Q, blizszym albo dalszym od Z, w stopie PZ, według potrzeby skoku przez mniey

Figura 6.  
Tablice 17  
przy Kar-  
cie 108.



mniej albo więcej zębów grzebieniowych.

Drugi koniec L nadawki ma być okowany żelazem żłobkowatym, żeby się mogła spuszczać, od zębu do zębu grzebieniowego, a z niego nie spadać.

Stopa PZ, ma być mocno osadzona w wałku R, jako ciężarna ST; żeby gdy Ramą Pielną chfT, wyniesie kółkiem spodnim T, ciężarną ST, ku gorze; stopa PZ, także się podniosła, y złamaniem linii prostej ZL, która miała nadawka z stopą oraz, vmknęła nadawki PL, po grzebieniowych zębach.

Gdy zaś ciężarną ST, Ramą Pielną chf kółkiem wyższym T, przycisnie na doł; aby stopa PZ, opuściła się na doł, y stanęła w Linii prostej LZ, popchnęła nadawki, z obrotem Grzebienia GH, na jeden, na dwa, albo na więcej zębów, dla sporzszego nadawania pod Piłę drzewa cienkiego, y miękkiego.

Taż stopa PZ, ma mieć dziur kilka, dla przekładania sworzni z końcem P, nadawki LP. Dziurą blizszą wałku R, niech będzie na półłokcia odległa od centrum iego; aby nadawka PL, tylko na jeden ząb Grzebienia (odległy na calow półtora od innych) odstępowała; gdyż tym sposobem Ramą Pielną zpychając na doł koniec ciężarny ST, by na cięższe drzewo zdoła pomykać z wozkiem, popychając Grzebienia. Który gubi ciężaru albo oporu wozka z drzewem 35. ze 36. Ciężarna zaśię TS, długa na trzy łokcie, gubi z oporu na stopie PZ, przy P, części 5, ze sześciu. Tak iż z oporu wozkowego choćby go było kámięni 216. nie przytłoczy do Ramy Pielnej (która ciężarny TS, koniec T, kółkiem wierzchnym na doł spycha) więcej nad kámięni dwa albo trzy.

Dalsze dziury w stopie PZ, od wałku R, niech na tym miejscu będą wierciane, w którym sworzeń z końcem P, nadawki LP, osadzony, mogłby odciągnąć koniec L przez dwa, przez trzy, albo przez cztery, zęby grzebienia GH, dla prędzszego, dwa, trzy, albo cztery razy, rznięcia drzewa cienkiego. Gdy albowiem przez dwa zęby skacząc nadawka, w iednym obrocie grzebienia, skoczy razow 38; a w sześciu obrotach na przerznięcie łokcia iednego drzewa, skoczy razow 228; wczyni piła razow 228. Gdy zaś nadawka w iednym obrocie grzebienia, przez trzy zęby skoczy razow 25  $\frac{1}{3}$ ; a w sześciu obrotach razow 152; wczyni Piła razow 152. Gdy náko niec nadawka skoczy w iednym obrocie grzebienia, przez cztery zęby, razow 19; a w sześciu obrotach, razow 114; dla przerznięcia łokcia drzewa, wczyni Piła razow 114.

VIII. Sztuka: Korba albo Gwiazda. Ze po każdym przerznięciu drzewa na Pile wodney ma drzewo na wozku leżące powracać głowę do Piły, potrzeba ieszcze Piłę opatrzyć korba przy Karcie 103. albo gwiazdą g, przez ktoreby Młynarz mógł snadno ten powrót drzewa odprawować. Niech tedy na końcu V wałeczka F V, (na którym Grzebień GH stoi) osadzona będzie korba B dłuższa trzy razy od półdyamentru cewow M: to jest, w półtorey ćwierci. Ta albowiem odwracająca drzewo, zmoże za 18. ludzi, siłę swojej równych. Dla tego, że koło N, do cewow Q, ma się iako 6, do 1. a przeto przyczynia siły, razow 6: korba zaś trzy razy dłuższa od półdyamentru cewow M, mnoży siłę za trzech: a trzy razy 6, czynią 18.

Gdyby korba była długa na półłokcia; dodałaby siły iednemu za 24. Na odwrocenie drzewa przez łokcie 12, potrzeba korbę obrocić razow 72, jeżeli cewy Q popychają wozka na cały łokieć, iednym zupełnym obrotem.

Miałto korby B, używają drudzy Gwiazdy g, która osadzona na V, jeżeli będzie miała promienie długie od centrum, na półtorey ćwierci łokcia, rozmnoży także siłę odwracającego drzewo, za ośmiu: ale zabawi nakręcającego chwytaniem promieni czterech albo sześciu, namniej dwa razy więcej, niż korba.

Tych sztuk ośmiej, miejsce y rozłożenie pokazuje Figura 2. Tablice 18. przecimko Karcie 105. oraz z innymi sztukami trzema, potrzebnymi do Piły Trybowey.

#### N A U K A IV.

##### O Trybowey Pile.

Trybowa Piła, nad prostą, trzech sztuk potrzebuje: Kola G, na wale B, z kołem skrzynczastym Z: Cewow E, na osobnym wale 1D; y kola szalonego O.

1. Koło O, na iednymże wale B, z kołem skrzynczastym Z, niech ma Dyamentru niżęga wodę łokci cztery, y ćwierci trzy, a palcow 60, miąższych po trzy cale: na frzednią zaś wodę, dyamentru łokci 2, y calow dziewięć: a palcow 30.

Toż koło C, dla mocy dać szerokie, aby mogło znieść palce dwoiste, ieden podle drugiego, w iednym szeregu szerokim.

Palec od palca ma być odległy na ćwierć iednego łokcia, biorąc nie miejsce y pole między palcami, ale frzodek palca od frzodka drugiego palca.

2. Cewy E, na tęga wodę o dwunastu cewkach miąższych po trzy cale, na osobnym wale 1D, grubym na trzy ćwierci łokcia, y na calow trzy w miejscu OD, w

któ-

## TABLICA XVII. FIGVR ARCHITEKTA

przy Karcie 103. przecimko 102.  
Figura 1.

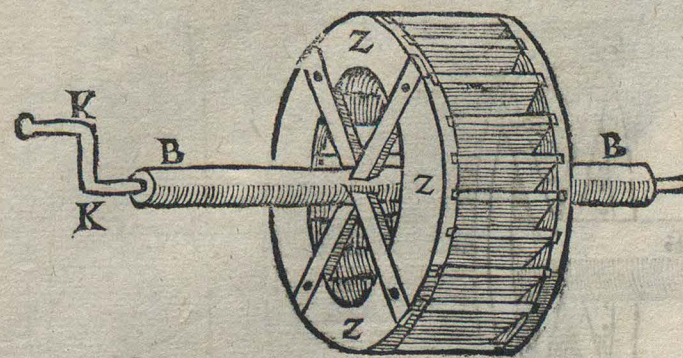


Figura 2.

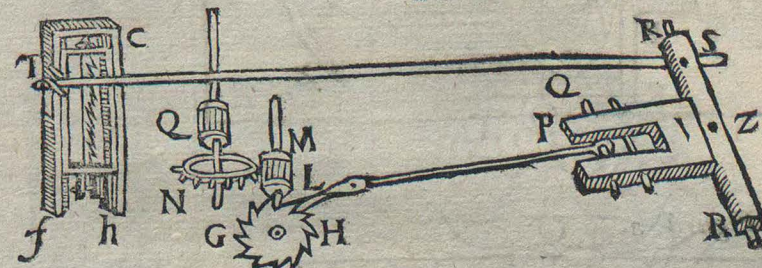


Figura 4.

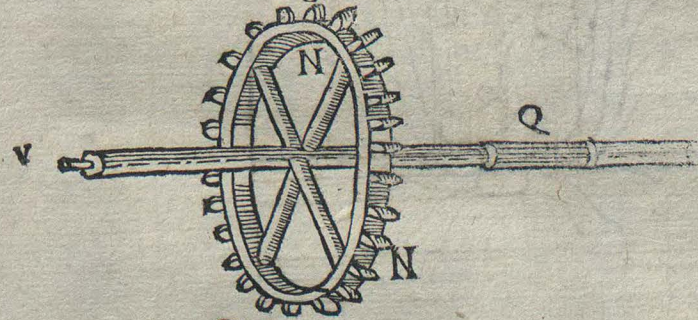


Figura 5.

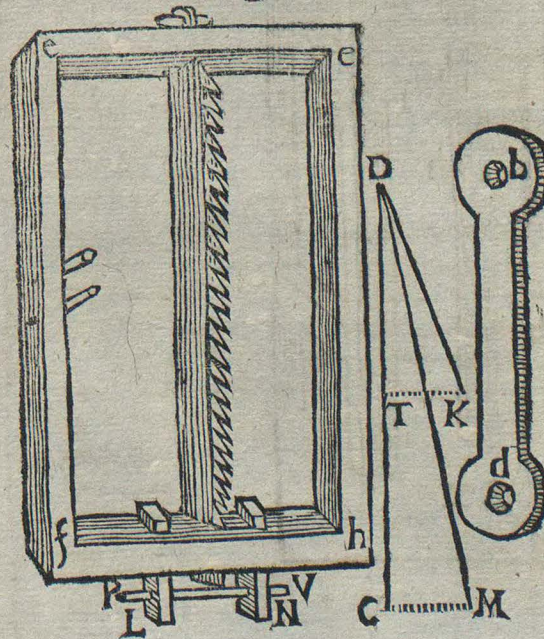


Figura 12.  
Tablice 18  
przecimko  
Karcie 105.

Figura 3.

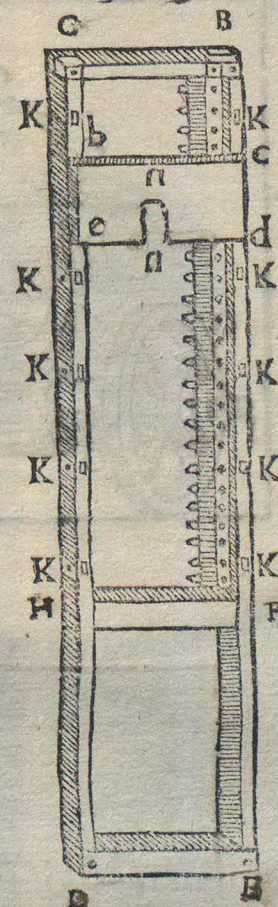
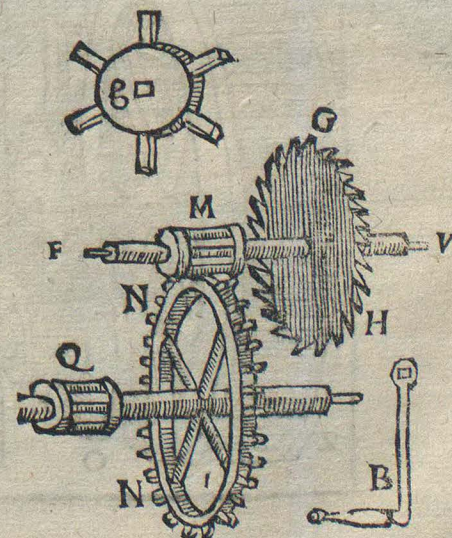


Figura 6.





przecinko Karcie 105.  
Figura 1.

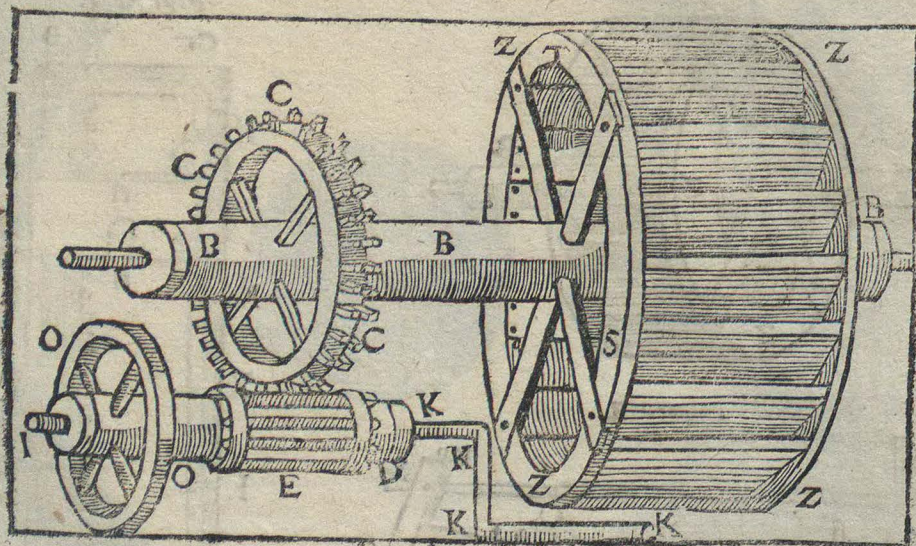
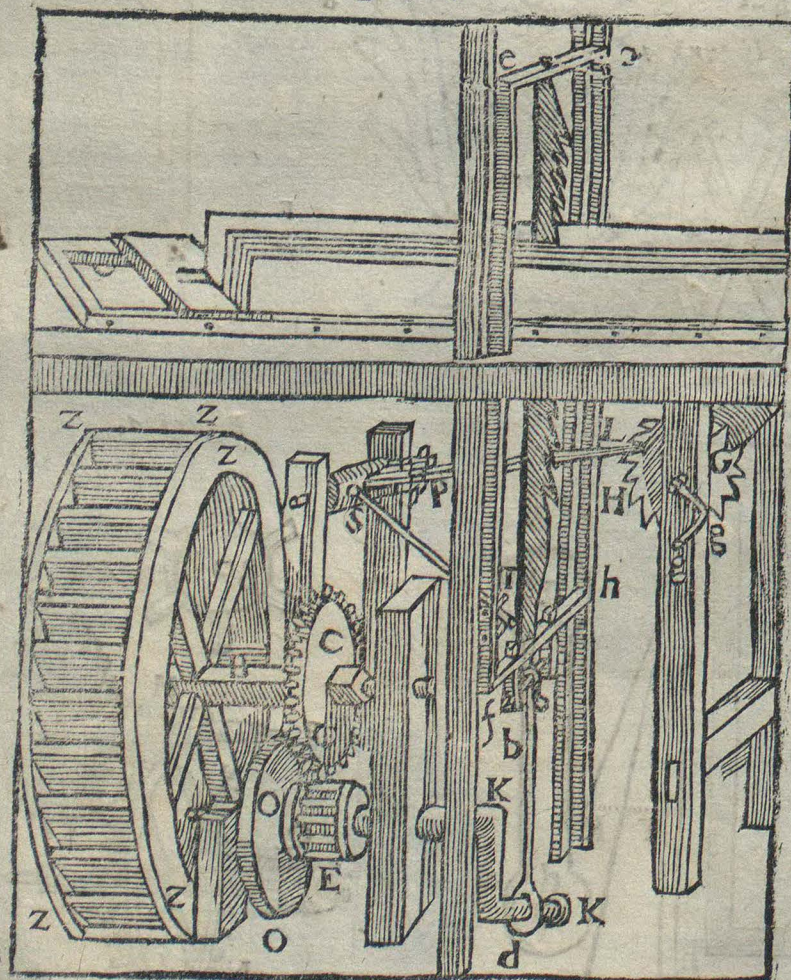


Figura 2.



którym cewki mają być w cięte, y ryfami żelaznymi zawarte. Na średnią wodę Cewy E, niech mają cewek dziesięć na wale miazszym na trzy ćwierci łokcia y na cal ieden, grubych po calow trzy.

3. Na wale D I, tych cewow E, ziednego końca D, ma być korbá K, Piłę podnożącą: a na drugim końcu I, koło szalone O, którego Dyámeter półtrzęcia łokcia. To koło szalone daie się dla zachowania jednolitego impetu obrotow korby. Tak sporządzone koło z cewami, uczyni cztery rzazy Piły, kiedy się koło skrzyncašte raz obróci. Insze części należyte do nadawania drzewa Pił, nie mają żadney odmiany od prostey Piły.

Wizerunk takowey Piły pokazuje Figura 2. Tablice 18. przecinko Karcie 105; w ktorey koło skrzyncašte Z, na wale B, z kołem C, obracającym Cewy E, y nimi korbę K, z kołem szalonym O. Korbá K, ciągnie ramieniem db, ramię f h o e, z Piłą rzezącą drzewo, podchodzące na Piłę. Taż rama f h o e, opuszcza na doł ciężarną T S: y nadawka P L, popycha zębów grzebienia H G; który w Figurze 2. Tablice 17. Cewami M, kołem N, y drugimi cewami Q, nadawa wożka: na którym drzewo idzie na Piłę dla rznienia.

### Przydatki y Obserwacje.

1. Na tego wode y skok czterolokciowy, może Piła uczynić pięć rzazow, gdy koło skrzyncašte Z, obróci się raz. A koło O, ma mieć półcow 60: cewek dwanaście. Albo koło C, półcow 50: a cewy E, cewek dziesięć. Lecz takowa predkość Piły, y całego budynku, y kołom, y Piłom samey szkodliwa. Dotć gdy cztery rzazy Piły uczyni, na ieden obrot koła wodnego.

2. Na średnia wode, albo skok mały, dotć aby Piła uczyniła rzazow trzy, kiedy skrzyncašte koło Z, raz się obróci. Co będzie gdy koło C, będzie miało półcow 30: a Cewy E, cewek dziesięć.

3. Na słabsza wode, dotć aby Piła uczyniła rzazow dwa, gdy koło Z, obróci się raz. Co będzie, gdy koło C, będzie miało półcow 20: a Cewy E, cewek dziesięć.

4. Skrzynki wodne w kole Z, tak mają być robione: jeby iako najmniej traciły wody, idac od T, do S: gdyż najmniejsza ma moc wodá przecinko nálcowi B, iako się wyżej demonstrowało.

5. Korystá takie koniec, z ktorego wodá wypada na koło, niech będzie krótsze od wierzchu koła, jeby sam wierzch mocno woda odbiiać mogła.

6 Grzebień im większy, tym lżeyszy drzewá powoz na wożku czyni: y Ramie Pielney, mniej daje ciężaru: ktora, popychanie wożka sprawnie cie-

żarna, Nadawka, Grzebieniem, Cewami M, kołem N, y Cewami Q: ale bitá nie potrzebnych rzazow na Piłę zaciaga.

7. Koło N, większe ná sześć rázy od Cewow M, y Q, przyczynia lekkość w pomykaniu wożka, y w odwracaniu go na zad. Ale go nierychto pomyka, y pozno nadawa drzewá na Piłę. A to naniemczniejsza: odwracającemu wożek ná zad, dluga praca zadawa.

8 Grzebień lubo większy, lubo mnieyszy, nie przeszkadza odwracającemu wożek, korbá albo gniazda na końcu wałeczka iego osadzona. Gdy same Cewy M, na tym wałeczku obracające koło N, w chodza do odwrócenia drzewá.

9. Ciężarna dluga, także dlugiey słozy Nadawki potrzebuie: abyia wysoko podnosić, mogła iey koniec wchodzić przez trzy albo cztery zęby grzebieniowe.

10. Im dluzsza będzie słoza, tym więcej oporu przynosi Ramie Pielney, koniec ciężarny przyciskający na dot.

Z tych obserwacyi, budowniczy Piły wodney, niech się nie łatwo porywa na odmianę miary siuk opisanych.

### N A U K A V.

Obrachować wiele rzazow uczyni Piła Wodna, gdy przerznie drzewa na łokce; albo na cal ieden, iakich w łokciu liczymy 24?

1. Przemierz na wożku BCDE, wiele wydzie gdy się cewy Q, raz zupełnie obróca, niech będzie tey drogi łokieć ieden.

2. Porachuy wiele razy obróca się cewy M, z grzebieniem G H, gdy koło N, z cewami Q, raz ieden zupełnie: niech będzie tych obrotow 6.

Bez obracania Cewow M, z kołem N, dojdzieś liczb tych obrotow, gdy przerachowawsy liczbę półcow w kole N, y Cewek w cewach M; przedzieliś liczbę półcow náprzykład 36, przez liczbę cewek 6; wieloraz albo wiem albo Kwocient 6, oznámi liczbę obrotow cewow M, wspot z grzebieniem G H, zá iednym obrotem koła N, zupełnym.

3. Porachuy ielsze zęby Grzebieniowe, tyle ich zá ieden rachując, przez iak wiele nadawka L P. skoczy zá iednym rzazem Piły. Náprzykład: rachuy zębów 76, jeżeli Nadawka L P, po iednym tylko będzie zabierála zębie: zębów 38, jeżeli Nadawka L P, skoczy przez dwa zęby: zębów 25  $\frac{1}{3}$ , gdy Nadawka skoczy przez trzy zęby: zębów 19. gdy Nadawka skoczy przez cztery zęby.

4. Przemułyplikuy liczbę skoku Nadawki po zębách Grzebienia zupełnie raz obrotowego, przez liczbę obrotow Grzebienia oraz



Figura 6  
Tablice 17  
przy Kari-  
cie 103.

raz z Cewami M, gdy się koło N, raz o-  
broci. A produkt oznąmy liczbę rzazow  
Piły, wiele ich uczynić musi, na przerznię-  
cie drzewa na łokieć ieden.

Náprzykład: Grzebień się obroci z Cewá-  
mi N, rązow 6, gdy koło N, z Cewami Q, raz  
ieden: Nádawka zaś po iednym tylko zębie (koczy,  
których jest 76, na rznięcie drzewa grubego y már-  
dego. Tedy abyś wiedział wiele rzazow Piły w-  
czynić musi na przerznięcie drzewa, takiego w ło-  
kieć ieden: Przemultiplikuj liczbę skokow Náda-  
wki 76, przez 6. (wiele rązow Grzebień z Cewá-  
mi M, obroci się musi, kiedy koło zupełne N, raz.)  
á produkt 456. oznąmy liczbę rzazow Piły, potrze-  
bnych na przerznięcie drzewa w łokieć ieden.

Także: gdy nádawka skaczaca przez zębów  
dwa grzebienionych, uczyni skokow 38; przemulti-  
plikowawszy te 38 skokow, przez 6. produkt 228, o-  
znąmy że piła na przerznięcie drzewa w łokieć, ma-  
si uczynić rzazow 228.

W tenże sposób: jeżeli nádawka skaczaca  
przez trzy zęby Grzebienione uczyni skokow  $25\frac{1}{3}$ ;

przemultiplikowane  $25\frac{1}{3}$ , przez 6, oznąmy rza-  
zow Piły  $152\frac{2}{3}$ , potrzebnych na przerznięcie drzewa  
mierniejszego, w łokieć ieden.

Nakoniec: jeżeli nádawce potrzebá będzie  
na rznięcie cienkiego drzewa skakac po zębach czter-  
ech: je uczyni takich skokow w iednym obrocie  
Grzebienia tylko 19; á te multiplikowane przez 6,  
daia liczbę 114; będzie wiadomo, że Piła na prze-  
rnięcie drzewa cienkiego w ieden łokieć, musi w-  
czynić rzazow 114.

Kto zaś zechce wiedzieć, wiele rza-  
zow Piły uczynić musi na przerznięcie drze-  
wa w cal tylko ieden. Obrachowawszy rza-  
zy Piły potrzebne na przerznięcie drzewa w  
łokieć ieden, według sposobu podanego w tej  
Nauce, Uczyni. Na przerznięcie calow 14. to  
jest łokcia iednego, Piła potrzebuie rzazow  
tyle á tyle: na cal ieden wiele rzazow potrze-  
bować musi? Ozwarta liczba, oznąmy liczbę  
rzazow, na przerznięcie drzewa w cal ieden.

Náprzykład: Na przerznięcie drzewa cien-  
kiego w łokieć ieden, to jest na calow 24, potrzebu-  
ie Piła rzazow 114: toć na cal ieden, musi potrzebo-  
wać rzazow  $4\frac{18}{24}$ .

## N A U K A VI.

Opowiedzieć iako Piła wodna, iednym  
rzazem głęboko w drzewo zárznie?

Ponieważ Piła na przerznięcie drzewa  
cienkiego y miękkiego, mniej rzazow  
uczynić powinna, á głębszych znacznie: Na  
rznięcie zaś drzewa grubszego, musi więcej  
rzazow odprawić, tym mniej iżej głębokości,

Architekta Księgá 1.

im drzewo iest grubsze y twardsze: abyś mogł  
opowiedzieć iako Piła wodna iednym rza-  
zem, głęboko w drzewo zárznie? wyrachu-  
iesz według Nauki poprzedzającej piątej, wiele  
rzazow Piły powinna uczynić na przerznięcie  
drzewa w łokieć ieden? Toż uczynisz: ca-  
low 24. (to iest łokieć ieden) potrzebuia ty-  
le á tyle rzazow: Cal ieden, wiele potrze-  
buie tych rzazow? ktorą liczbę czwartą wy-  
rachowawszy, będziesz wiedział, na wiele czę-  
ści calá iednego, Piła iednym rzazem zárznie.

Náprzykład: Na przerznięcie łokcia iedne-  
go grubego drzewa, wyrachowałem według Nauki  
poprzedzającej piątej, rzazow Piły 456. Gdy  
uczynię. Calow 24. potrzebuia rzazow 456: cal  
ieden, wiele rzazow? y znajde rzazow 19. Bde  
tedy pewien, że na cal ieden przypadnie rzazow Piły  
19. Zaczem Piła rzazem iednym w padnie w drze-  
wo grube na dzień ietnaścia część calá iednego.

Także: obrachowawszy rzazow 228 z Ná-  
uki 5. na przerznięcie sredniego drzewa, łokieć ieden  
gdy nádawka skakac będzie przez dwa zęby grze-  
bienione. Uczynię. Calow 24. przerznie Piła  
rzazami 228: cal ieden, wiele rzazow? y znajde  
rzazow dziesięć. Doyde tedy że każdym rzazem  
otworzy Piła część dziesięcia calá iednego.

Tymże sposobem: obrachowawszy według  
Nauki poprzedzającej; że na przerznięcie drze-  
wa łokcia iednego cienkiego. Piła uczyni rzazow 114.  
tylko, dla skoku nádawki przez zębów czterech. jeżeli  
ze trzech liczb wiadomych, (to iest calow 24. rza-  
zow 114: y calá iednego) wyrachue czwartą liczbę  
rzazow  $4\frac{18}{24}$ . Vpewnie się, że takowa liczba rza-  
zow Piły, to iest więcej troche niż potpietá rzazow,  
otworzy cały cal drzewa cienkiego.

Na koniec: z wiadomości rzazow 152:  
Piły, potrzebnych na przerznięcie iednego  
łokcia drzewa, wyrachue; ze sześciu rzazow,  
y iedną trzecią częścią na siódmy rzaz, prze-  
rznie Piła cal ieden.

## N A U K A VII.

O poprawie Pił Trybowych, na różnych  
miejscach złe sporządzonych.

W E dwóch Piłach Trybowych wysławie błedy  
znázne upatrzono, na przestroge Młyná-  
rzow, wespół z dozorcami Piły wodney: y podam  
sposob na ich poprawę.

### Piła I.

Złe sporządzona, y potrzebiująca po-  
prawy.

W Ktorey: I. Koło skrzyncałste Z, ma  
dyamentru łokci 4: Koło C, dyame-  
tru łokci potrzecia, krom pálcow 11. gru-  
bich po calow trzy.

O

2. Te-

Figura 10.  
Tablice 18  
przećwoko  
Kari 105.



2. Te pálce obracáją cewy E, o cewkach 6: ná których wale, iest korba K, podno-  
száca Piłę.

Záczym Piła czyni rzazow 5, y ná szosty  
rzaz, zabiera cewkę iedną; tak iż w sześci  
obrotach koła skrzynkowego Z, z swoim  
kołem C, ná iednymże walcu będącym,  
odpráwnie Piła rzazow 31.

Fig. 2, y 6, 3. Cewy Q, o sześci cewkach, które po-  
Tablice 17. pychają wozek z drzewem, zupełnym iednym  
przy Kár. obrotem ná półczwartej ćwierci łokcia; má-  
cie 103. ją dyámetru calow sześć. Pálcow wozko-  
wych grubości y odległości oraz od inszych,  
iest calow półczwarta.

4. Koło N, má dyámetru łokci dwa, zabie-  
rájąc w tę miarę y długość pálcow, których  
iest 31.

5. Cewy M, które obracáją koło N, má-  
ją cewek tylko cztery; á dyámetru calow  
ośm.

6. Grzebień GH má zębów albo kár-  
bow 64.

7. Kiedy wozek postąpi z drzewem ná pół-  
czwartej ćwierci; Piła czyni rzazow 496: tak  
iż ná cal ieden, wychodzi rzazow Piły, wię-  
cey niż dwádzieścia półczwarta, ieżeli náda-  
wká PL, po iednym zębie Grzebienia GH  
zabiera. Aby dobrze nádawká skok czyniła  
po czterech zębách oraz, zá iednym swoim  
wmknięciem, albo rzazem Piły, ieszczeby  
ná cal ieden przerznięcie drzewá cienkiego,  
potrzebowało rzazow blisko sześć: lubo w  
cienkie drzewo, wpádnie Piła iednym rza-  
zem ná półcala.

### Błedy wtey Pile.

1. Cewy oboie, Q, y M, nie tráfia się mó-  
cno do kołowych pálcow. Ponieważ Cewy  
M, w Figurze 6 Tablice 17. mające cztery  
cewki, y obracájące pálcow 31, koła N, obroci-  
wszy się rázow siedm, zostáwują trzy cewki ná  
raz osmy, gdy się koło N raz obroci. Cewki też  
E, w Figurách. Które máją Cewek 6, o-  
bracájące od pálcow 31. koła C; obrociwszy się  
rázow pięć, zostáwują ná szosty obrot, cew-  
ki iedne. Záczym áż po szostym obrocie koła  
C, obrociwszy się same rázow 31. poyma iedną  
pálce z nieuchronną siekániną od pálcow inszych  
á inszych.

2. Cewy E, obracájące korbe K, podnoś-  
cá Pile, wielki opór czynią kołu C. Ponieważ  
iako cewow E dyámetr, má proporcya do dyá-  
metru koła C, iednego do piąci: tak ciężaru  
przybývá, zostáwającego ná E, kołu C, pięć rázy.

Figurá 2, 3. Cewy M, ná iednymże wálku z Grzebie-  
Tabl. 17. niem GH, osádzone, y mające cewek cztery;  
zbyt leniwo wozká nádaia. Gdyż ná ieden o-  
brot cewow Q, y koła N, tylko ná 21. calow

wozek się pomknie, á cewy M, z grzebieniem  
GH, obroci się muszá rázow  $7\frac{3}{4}$ . to iest: bli-  
sko osmi rázy. W iakiey liczbie obrotów Grze-  
bienia GH, Piła uczynić muszá rzazow 496:  
ieżeli Nádawká, po iednym zębie, grzebienia  
popycha. Záczym iako ná calow 24 potrzeba  
rzazow 496: tak ná ieden cal, muszá być wie-  
cey niż dwádzieścia półczwarta: z wielkim  
omieszkaniem przerznięcia drzewá by nagrubsze-  
go y natwardszego.

4. Pálce wozkowe y cewki cewow Q, są  
cienkie: przez co iednym obrotem wozká nie  
pomkna ná zupełny tokieć.

5. Nádawká LP, z ciężarná TS, w ie-  
dnymże wálku R, bez stopy PZ, w práwioná;  
nie má przecięcia ná P. Záczym w iednej  
liczbie zęby grzebieniowe popycha, lubo ná cien-  
kie lubo ná grube drzewo.

### Poprawá takowey Piły.

Gdy się popsunie, albo gdyby kto chciał  
ná nowá brąć wzor z tey starey Piły.

1. Cewy E, dáć o cewkach dziesięć, *Figurá 6  
Tabl. 18.* grubych po calow 3. Gdyż májąc dyámetr  
długi ná ćwierci 1, łokcia iednego, y ná cal ie-  
den, znaczney lekkości, przyczynią kołu C,  
współ z kołem wodnym Z.

2. Koło C, májące pálcow 31. wyrzucić,  
y zá nie dáć insze o pálcach 40: aby obrociło  
zupełnie Cewy E, o pálcach dziesięci, rá-  
zow 4. y każda cewka pilnowała swoich  
dziesięci pálcow nie odmieniając się nigdy z  
inszymi.

3. Odmienić Cewy M grzebieniowe, *Figurá 11  
Tabl. 17.* májące cewek 4. á postawić cewek 6.

4. Koła także N, májącego pálcow 31,  
przyczynić ná pálcow 36: aby zá iednym ca-  
łym obrotem koła N, z cewami Q, pomy-  
kającymi wozká, Grzebień GH obrocił się  
rázow 6.

5. Grzebień zostawić z liczbą zębów ál-  
bo kárbow 64, w dyámetr calow 10: aby  
záb od zęba oditawał po calu; y Piła uczyni-  
ła rzazow 384, ná przerznięcie drzewá grube-  
go y twardego, ná łokieć ieden wzdłuż: á rza-  
zow 16. ná cal ieden, gdy nádawká tylko po  
iednym zębie grzebieniowym popychać bę-  
dzie. Gdy zaś nádawká skakać będzie przez  
dwa zęby, aby Piła uczyniła rzazow 192. ná  
przerznięcie łokcia iednego drzewá szre-  
dniego y miękkiego: á ná przerznięcie calá  
iednego, rzazow 8. Ná koniec gdy nádawká  
skakać będzie przez zębów trzy, aby Piła uczy-  
niła rzazow 128. ná przerznięcie łokcia iedne-  
go drzewá cienkiego y miękkiego: á ná prze-  
rznienie calá iednego, rzazow pięć, y iedną  
część ze trzech, rzazu szostego.

6. Ce-



6. Cewy Q, dąć o sześciu cewkach grubych po calow 2: pálce także wozkowe, ná téż miąższość; áby wozek postąpił ná łokieć, zá iednym obrotem cewow Q.

7. Nádawkę dąć ná stopie, wolno chodząc, według opisania w siódmej sztuce Náuki 3. tej Części 7. áby mogła skok odmieniać ná dwa albo ná trzy zęby, dla cienkiego y frzedniego drzewa. Y tak stánie Piła wyborna, trwała, y prędka.

### Piła II.

*Zle sporządzona y potrzebująca poprawy.*

**W** Ktorey: 1. Koło skrzynczaste Z, ma dyamentu łokci 4.

Figura 1.  
Tablice 18  
przeciętoko  
Kar. 105.

2. Ná tymże wálcu B, ma koło C; ktorego dyámeter półtrzęcia łokcia, krom pálcow. Pálec od pálca blisko ćwierci cala łokcia, biorąc centrum pálca, od centrum drugiego pálca. Pálcow ma 37. wedá rzędy wedle siebie.

3. Te pálce obracają cewek 9. grubych po półtrzęcia cala. Szrodek cewki, od szrodka cewki ćwierć cala.

Záczym Piła obraca się cztery rázy, kiedy koło skrzynkowe Z, raz, y ná piąty raz záymnie cewkę iedną.

Figura 2.  
Tabl. 17.

4. Koło N, z Cewami Q, do nádawania wozka z drzewem; takież iáko y w pierwszej złey Pile. Grzebień GH, frogi, ktorego dyámeter łokci 2.

5. Cewy M, o 6. cewkach.

6. Nádawka, drog prosty, iáki y w pierwszej złey Pile.

### Błedy w tej Pile.

1. Cewki nie trąfia się modno do kołowych pálcow.

2. Pálce wozkowe blisko siebie stoja, iáko y w pierwszej złey Pile.

3. Grzebień frogi.

4. Nádawka złá.

### Poprawá błędów.

1. Pálce wozkowe niech centrami odlegają od siebie ná cztery cale, żeby sześć cewek, cewow Q, pomykały wozek iednym obrotem ná łokieć ieden. Grubość cewek, niech będzie po dwa cale. Cewow Q, półdyámeter, zostawić ná cztery cale. Grubość pálcow wozkowych niech będzie ná dwa cale, á odległość między nimi także dwa cale.

Figura 3.  
Tablice 17

2. Koło N, osadzić pálcami 30: y cewy M, sześciu cewek.

*Architektá Księgá 1.*

3. Grzebień zostawić, dla kósztu ná nowy, iezeli się zepsował, dáć inšzy w dyámeter półtora łokciowy.

4. Nádawka, niech będzie nie z iednego drażka, ále ze dwóch sztuk ná sworzniu, iáko iest opisána w Náuce 3. w Sztuce VII, tej Części VII. ná Kárcie 102. Kolumnie 2.

5. Koło C, w Figurze 1. w Tablicy 18. przeciętoko Kárcie 105. osadzić liczbą pálcow 36; áby gdy się raz obroci; Cewy E, obrociły się rázow 4.

### N A U K A VIII.

#### O Pile Konney.

**Z**E Wodney Piły nie kádemu Gospodá rzowi ná swoim gruncie mieć się dostánie. Ten ktory się budynkami bawi, Konną może sporządzić, w ten sposób.

1. Niech będzie wał RZ, z kołem Z, o zębách 48. w czelu osadzonych: ktorego koła dyámeter, łokci 2. w tym wale dyszlów dwa, po łokci piąci, iáki ieden PR, w Figurze.

Figura 10  
Tablice 19  
przy Kárcie 105.

2. Koło Z, niech obraca cewy H, o dwunastu cewkach, mających dyámeteru calow 15. z kołem Q, o pálcach 36: ktorego koła C. Dyámeter, ma mieć łokci trzy. Obroca się cewy H, cztery rázy, gdy koło Z, raz.

3. Koło C, mające Dyámetru trzy łokcie, niech obraca cewy E, mające dyámeter łokciowy, o cewek dwunastu, miąższych po calow 3, z korbą półłokciową K: ná ktorey korbie, ramię T, wynoszące y spuszczaające Piłę. Obroci się E, rázow trzy, gdy C, raz ieden.

4. Ná tymże wale B, cewow E, koło szalone FV, dla zachowania iednostáynéy mocy w obracaniu korby, chodzący w koło.

Takim sporządzeniem koł, uczyni Piła rzazow 12: gdy się konie raz do koła obroca. Ponieważ obrót cewow H, cztery rázy przedszy, ná obrót koła Z, w prowadzony w obrót cewow E, trzy rázy przedszy, od koła C, dáie obrotow 12, cewom E, z korbą K; gdy się koło Z, raz obroci. A że Piła tyle rzazow czyni, ile się korbá K obroci, zpoślánienia Piły. Toć Piła uczyni rzazow 12, gdy się konie raz do koła obroca.

5. Grzebień GH, niech ma tylko 40 zębów; dla mniejszego kósztu.

Figura 6.  
Tabl. 17a  
przy Kárcie 103a

6. Koło N, niech ma pálcow 42; dla snádniejszego popychania wozka, przy małości grzebieńia; gdy się obroca cewy M, rázow 7, zá iednym obrotem koła N; á Piła uczyni rzazow 280.

7. Koła Z, y C, z kołem szalonym, niech będa w ziemi. Dyszle PR, długie po łokci 5, w wale RZ, tak wyfoko od ziemi, iáko inšze dyszle wozowe. Wozek pomykający



iący drzewa równo z ziemią, dla tądniego nakładania drzewa, tak daleko od wału R Z; żeby drodze dla koni nie był na przeszkodzie: to jest w łokci 8, albo 9. Takiej odległości wygodzi długość wału B, na łokci 6, albo 7 nad którym ma być mostek dla koni.

Grzebień G H, w Figurze 6. Tablice 17. przy Karcie 103. z cewami M, z kołkiem N, y z drugimi cewami Q. Także Nadawka LP, z Ciężarą TS, w Figurze 2. niech będą postawione według zwyczaju Piły wodnej pod nakryciem wozka.

### N A U K A IX.

*Gdy Konie wbieżą milę, wiele łokci drzewa danego w miąższości, Piła przetrznie?*

**K** To chcę na to pytanie odpowiedzieć, potrzeba aby miał wiadome te cztery rzeczy.

1. Wiele łokci konie wchodzi za jednym obrotem dyszlów w cyrkuł? Co łatwo wyrachować, zmierzwszy długość dyszla jednego od centrum wału, aż do zawieszenia wagi. Albowiem: Iako 7, do 22 proporcya dyamentru do obwodu cyrkułu, według Własności 182. Zabawy 6 Geometrii Polskiego: Tak długość dyszla jednego, dwa razy wzięta, do cyrkułu drogi konnej. Naprzykład: Iako 7, do 22: Tak długość dyszla w łokci 5. wzięta dwa razy: to jest łokci 10. do cyrkułu konnej drogi w łokci 31. $\frac{2}{7}$ .

2. Wiele Piła czyni rzązów w obrocie zupełnym jednym koni? Czego albo doświadczaniem doydzieł; kazawszy koło konne raz obrocić, y rachować oraz rzązy Piły, wiadnym obrocie koni: albo wyrachowaniem, wiele razy liczba cewek H, znayduie się w liczbie palców koła Z: Także wiele razy liczba cewek E, znayduie się w liczbie palców koła C. Albowiem gdy tę liczbę obrotów obogą cewow H, y E, przemnożyliście; będziecie mieć wiadomą liczbę rzązów Piły na jeden obrot koni zupełny. Naprzykład: Cewy H obroca się trzy razy gdy koło Z. raz; A cewy E, cztery razy, gdy koło C. także raz: Węc że 3 razy, 4. czynia 12: będziecie mieć Piła czyni rzązów 12, gdy się konie raz w koło obroca przypięzione do dyszlów.

3. Wiele rzązów odprawi Piła, gdy Grzebień mający zębów 40 postadzi drzewo grube pod Piłę na łokieć jeden? Ktorey liczby rzązów doydzieł, porachowawszy wiele razy cewek M liczbą, w Figurze 6. Tablice 17. przy Karcie 103. znayduie się w liczbie palców koła N. Albowiem przez tę liczbę (która będzie obrotów grzebienia GH, gdy się koło N, z ce-

wami Q wozkowymi, obroca raz; to jest kiedy wózek pomknie się na łokieć z drzewem pod Piłę.) przemnożyliście liczbą zębów grzebienia; oznaymi liczbę rzązów Piły, potrzebnych na przetrznięcie w łokieć jeden drzewa grubego. Naprzykład: Liczbą cewek M, 6: znayduie się w liczbie palców 42 koła N, rązów 7; tedy gdy przez 7. przemnożyliście liczbę 40, zębów grzebienia: znayde rązów 280. Piły, które uczyni, gdy Grzebień mający zębów 40, popychany Nadawką przez ząb każdy, y obracający cewy M. z kołem N, y z cewami Q. postadzi drzewo grube pod Piłę na łokieć jeden.

4. Wiele konie wyda łokci, gdy Piła odprawi rązów 280? czego się dowiedz; gdy uczyni. Rązów 12, czyni Piła, gdy konie przechodzą łokci 31. (to jest gdy odprawi jeden zupełny obrot) Gdy Piła uczyni rązów 280, wiele wyda łokci? y czwarta liczba 723 $\frac{1}{3}$  oznaymi: że gdy Piła odprawi rązów 280, konie wyda łokci 723 $\frac{1}{3}$ . A że gdy Piła uczyni rązów 280, przetrzyna drzewa łokieć jeden według Punktu trzeciego: toć na przetrznięcie w łokieć drzewa grubego, konie wyda łokci 723 $\frac{1}{3}$ .

Te cztery rzeczy wiedziawszy, doydzieł wiele drzewa danego w miąższości, Piła przetrznie, gdy konie wbieżą milę; jeżeli uczyni, według Reguty trzeciej. Gdy konie wyda łokci 723; Piła zerznie łokieć jeden drzewa grubego, czynia rązów 280. Gdy konie wyda łokci 15, 000. to jest milę, wiele zerznie? a liczba czwarta 20. $\frac{540}{723}$  oznaymi, że gdy konie wbieżą milę; Piła przetrznie drzewa grubego, łokci 20. y blisko trzy części z czterech na dwudziesty pierwszy łokieć

PRZESTROGA. Gdy Nadawka dla średniego drzewa, będzie skakać po dwóch zębach grzebienia mającego zębów 40, w Punkcie trzecim, siedm obrotów grzebienia ma się mnożyć przez zębów 20. tylko, nie przez 40; y tak wyrachować, że Piła przetrznie drzewo dla siedmiu łokciowe, rązów cztery, to jest przetrznie łokci 40. drzewa średniego, za wbieganiem koni przez milę jedną.

Gdy zaś nadawka skakać będzie po Grzebieniu przez cztery zęby; w Punkcie trzecim, siedm obrotów Grzebienia, ma się mnożyć przez zębów 10. tylko; nie przez 40; y tak wyrachować; że Piła zerznie łokci osmdziesiąt drzewa miernego, kiedy konie wbieżą milę jedną.

### N A U K A X.

*Wiele czasu potrzebuie Piła Bydleca, aby z drzewa miernego, długiego w łokci*



*łokci dziesięć, wyrznać mogła siedm tarcic, krom obżalcow?*

**P**Okazało się w Przestrodze Nauki poprzedzającej IX; że gdy milę wchodzą konie, Piła przerznie drzewa mierney miąższości łokci 80. Z doświadczenia zaś wchodzą konie milę równą za półtorej godziny, idąc wolno. Przydawszy tedy czas, (by dobrze całą godzinę, lubo to prędzej być może) którego odwrot drzewa na wozku Pielnym potrzebuje po każdym przerznięciu dziesięciu łokci; zetrze Piła za półtrzęciej godziny łokci 80. to jest: siedm tarcic, krom dwóch obżalcow z miernego drzewa; w którym czasie po ośm kroć, konie sobie odpoczną po półkwatery godziny iedney.

**PRZESTROGA.** Średniego drzewa, przecznice Piła, za półtrzęciej godziny, łokci 40, to jest tarcic trzy dziesięć łokciowych, krom obżalcow. Najgrubszego drzewa, przecznice łokci 20.

## N A U K A XI.

*Wiele koni, Pile opisanej w Nauce osmej, zdolac mogą?*

**I**Ako nie mający w rzeczy samej doświadczenia, podać do uwagi twojej Czytelniku, pewne oblerwacze, które cię skłonia do spólnego zdania zemną; że zdolają cztery konie Pile sporządzonej według Nauki osmej.

1. Pilarzow parą, zdolą rznąć drzewo z doświadczenia codziennego. Zaczynamy gdyby się w Pile tej Bydłcey, więli ramięnia T, samey Ramy e h f pielney; bez wątpienia żadnego, zdolaliby uczynić rzaz Piłny, zwłaszcza z pomocą ciężaru samey Ramy Pielney e h f.

2. Koń ieden przechodzi znacznie siłę dwóch Pilarzow. Zaczynamy bez wątpienia zdolą szaurem obwinionym około cewow E obrocić korbę K, y Piłę do gory wnościć, y na doł pociągać miało dwóch Pilarzow. Ponieważ Dyameter cewow E, jest równy wysokości korby półłokciowej według Punktu 3. Nauki 9 tej Części 7. Zabawy 2. (w Figurze omyłką korbą K, jest dana długa) przeto obracający cewy E, nie ma więcej ciężaru nad obracającego korbę K, według Własności 10. Nauki 1. Architekta Zabawy 2. Części 1.

3. Koło C, większe od cewow E, rázow trzy, niech mnoży trzy rázy opór na cewach E zostający. Lubo go w rzeczy samej półdyameter cewow H, mający się do półdyametr koła C, iako 1. do 5, vmniejszyła część piątą.

4. Ciężar na Cewach H, to jest opór ko-

ła C, potrzebujący koni trzech, znowu kołem Z, (cztery rázy więkłym od cewow H) przymnaża ciężaru rázow 4. Ze tedy, 4. rázy, trzy; czynią 12: potrzebaby koni dwunastu, aby dyszlem łokciowym, iako jest długi półdyameter koła Z, radzić mogły Pile. Wszakże dla więkšej pewności, niechby potrzebą było na obroćenie koła Z, dyszlem łokciowym koni 15.

5. Długość dyszla w łokci 5 do półdyametr koła Z, łokciowego, którym się obracają cewy H, ma się iako 5. do 1. Zaczynamy ow ciężar na 15. koni, zostający na H, wraca się do koni trzech założonych na końcu dyszla pięćłokciowego. Ponieważ: iako 5. (długość dyszla w łokciach) do iednego łokcia długości półdyametr koła łokciowego koła Z. Ták 15. koni, do trzech: według Zabawy 1. Architekta Nauki 3. Instrumentu 1. Vnagi 2. na Karcie 4.

Konie tedy cztery, ciągnące końce dwóch dyszlow pięćłokciowych w wałę R Z, koła Z, zdolają zapewne Pile opisanej, w Nauce 9. Zwiączają, że koło szalone V, nie mało mocy koniom dodać swoim impetem, gdy się rozbiega.

## N A U K A XII.

*Co zyskowniejszego? Czyli Końmi czterema rznąć drzewo? Czyli Piłarzami?*

**A**two się każdy Gospodarz porachunie, czemu z mniejszym kosztem wynidzie, obierzawli się na Pilarzow zapląc. Ktorem choćby przyszło płacić od łokcia tylko po półtora grosza; od ośmi przerznięcia w dziesięć łokci, uczyniłoby to złotych 4. Gdy tedy konie w półtrzęciej godziny tyle zrobią: a na dzień tyle czworo zrobić mogą: zarobią konie złotych 16 na dzień ieden, których nie strawią y z woźnicą, przez tydzień.

Krom tego za co szacować się może wygodą w domu? nie szukając Pilarzow, których znalazłszy na inżey roboćie, albo się ich naczekać musisz, albo im dobrze przypłacić twojej wygody.

## Z A B A W Y II.

### C Z E S C VIII.

O Różnych biegach y ich skutkach.

**N**astępujące Nauki o Biegu różnym, iedne się zeydą Zegarmistrzom do różnych inwencyj w Zegarowych indexach. Drugie tym, którzy pracują około wynalę-



*żenia Biegu newitannego. Trzecie do zabawki, y na przepalerowanie do-  
nćipu.*

### N A U K A I.

*Bieg pędzły á pędzły sporządzić.*

**K**iedy kołami Tryby albo Cewy obraca-  
my, im koł będzie więcej, tym bieg try-  
bow muśi być pędzły. Iako w *Figurze 4.*  
*Tablice 3.* przy *Karcie 17.* gdyby koło H, miało  
zębów 60: koło zaś F, zębów 66: á koło C,  
zębów 72, y Cewy R, G, E, po trybach sze-  
ści; puściwszy wolno ciężar M, obwinio-  
ny ná walcu V, obrociłoby się koło K, z  
swoimi Trybami R, razów 120, kiedy ko-  
ło C, raz. Ponieważ, gdy się koło C, raz  
obroci; koło F, z swoimi Trybami, obro-  
ci się muśi razy 12: gdyż 6. trybow ce-  
wia E, znayduia się w zębach 72. Koła C,  
razów 12. Tryby zaś Cewow G, obroca się  
w tymże czasie, z swoim kołem H, razów  
12: ponieważ trybow 6, w cewiu G, prze-  
biegaia zębów 66, koła F, razów 11. á 11.  
razy, 12; czyni 12. Potrzebie cewy R, z  
swoim kołem K, obroca się w tymże czasie  
razów 120. Gdyż z obrotów 12. koła H,  
o zębach 60. każdy obraca cewy R, razów  
10: á 10. razy 12, czyni 120. Zaczynamy gdy  
koło C, obroci się raz: Cewy R, z kołem  
K, obroci się muśi razów 120. Masz tedy  
wizerunek biegu pędzłego á pędzłego: kro-  
temu podobnego doświadczyś w zegarkách  
małych, gdy minutkę z nich wyymieź.

### N A U K A II.

*Bieg późniejszy á późniejszy sporza-  
dzić.*

**B**ieg późniejszy spráwia Cewy albo szro-  
by, obracájące koła. Tak w *Figurze 4.*  
*Tablice 3.* przy *Karcie 17.* Koło H, tylko się  
raz obroci, gdy Cewy R, razów 10: koło F  
raz, gdy cewy G, razów 11: á Cewy R, rá-  
zów 110: koło C raz, gdy cewy E, razów  
12: á Cewy R, 120: gdy koło C, raz. w  
*Figurze 2.* á *posleyteyże Tablice trzeciej*, koło V,  
tylko by się raz obrociło, kiedy korbá z szro-  
bą P C, razów 102. 960: byle koło M, mia-  
ło zębów 60: koło H, 66: koło K, 72. ko-  
ło V, 78: á cewy wszystkie T, L, F, po sze-  
ści trybow albo łasek. Kto tedy chce spo-  
rządzić bieg późniejszy á późniejszy; nie-  
chay sporządzi Machine w ktoreyby Cewá-  
mi, albo szrobami obracáno koła.

### N A U K A III.

*Obrotem w cyrkuł uczynić bieg postępuia-  
cy linią prostą, y powracający się  
ná zad iednostáynie.*

**N**iech będzie potrzeba desce R S L V, *Figura 11*  
chodząc ku lewey ręce od prawey: y od *Tablice 11*  
lewey ku prawey, iednostáynie: to iest nieprzy *Kar-*  
dálcey, áni pędzey, áni późney. Te- *cie 115*  
dy naprzód walcowi C, przypraw koło  
B C, zębate: y cewy D, o ośmiej cewkách,  
albo dziesięćcey. Potym między ramiona-  
mi W, osadz dwa koła H F G, y L K D, á  
náby wnie zębów o iedneyże liczbie, áby ie  
cewy D, stojące, nimi obracać mogły ná  
przeciwné strony. Toż w czoło tychże koł  
powprawuy zęby do półkręgu; iako widziś  
w kole H F G, wprawione od N, przez P,  
do E tylko, w półkręgu dolnym: á w kole  
L K D, od K, przez L w półkręgu gornym.  
Ná koniec: Ná spod deski S R L V, poprzy-  
bijay cewki tak długie y miąższe, żeby ie zęby  
kręgowé chwytac mogły. Co gdy sporzą-  
dził; koło B, obrocone ná lewą rękę, od  
C do B, obroci Cewy D: á te, koło L K  
D, obroca od K, ku D; y pomykać będą  
zębami w półkręgu nabitymi, deskę S R L V,  
ku ręce prawey, tak daleko, iaka iest linia ro-  
wna półkręgowi: prowadząc oraz tym czasem  
koła H F G, połowicę kręgu E H F, bez za-  
bierania cewek, poki nie przydzie do zębów  
czołowych N P E, po półkręgu F G E roz-  
sádzonych. Do ktorych gdy przydzie ko-  
ło H F G, odciągnie deskę S R L V, od prá-  
wey ręki, ku lewey iednostáynie, bez przesako-  
dy koła L K D, nie mającego zębów w ca-  
łym półkręgu K D: ktory gdy minie deskę, á  
przyprowadzi połowicę K L, kręgu zębami  
nabity; znowu pomknie deskę R S L V, do  
lewey ręki. Poty ten bieg spráwiać, poki  
się koło B, obraca. Obrotem tedy w cyr-  
kuł, będzie uczyniony bieg wracający się ná  
zad iednostáynie.

### N A U K A IV.

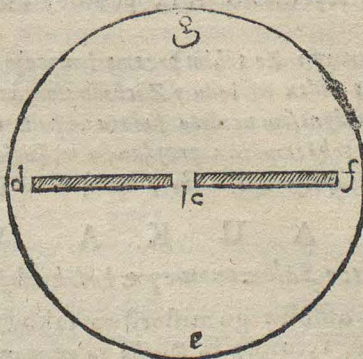
*Obrotem w cyrkuł uczynić bieg postępuia-  
cy linią prostą; y wracający się ná  
zad, nie iednostáynie; ále we szrod-  
ku pędzey, przy terminách  
późney.*

**N**iech naprzód będzie koło D, horyzon-  
talnie leżące, y mające zęby pod spodem, *Figura 11*  
które biorą obrot w koło, od cewow C B, *Tablice 11*  
także leżących horyzontalnie. II 2. Koło *przy Kar-*  
to D, niech ma w ramieniu E, kótek F, kto- *cie 115*  
ryby w otwórciu linii F G, mógł wolno cho-  
dzić. II 3. Do linii F G, niech będzie  
przyprawiona druga linia P M, ná krzyż.  
Będzie tey linii koniec wracał się ná zad nie ie-  
dnostáynie; ále pędzey, gdy kótek F, będzie  
miał literę F, y bok przeciwny B; á póź-  
něy, gdy tenże kótek F, będzie miał lini-  
iá M P,



ia M P. tak od prawey, iako y od lewey ręki. Ktoby chciał index L, obracać taką linią; potrzebaby ia otworzyć we środku, y zębami nabić, aby cewy K, obracała, y odwracała pomykając się między kłęczkami H.

Rowek zaś d f, spodem ma być podłożony



2. Sposob. Daj dwa kołka B, C, miasto jednego D: podle siebie, na iedneyże linii G H, centrá N F, mające; y zęby w czelę; obracalne od cewow D, stojących między nimi: Potym linią G H tak długą, aby obadwa kołki F, orwartość iey G H, zniosła. Do tey linii G H, przyprowadź drugą linią Krzyżową M P, snadniey się wracać będzie między klamerkami Z. Ponieważ lżej dwiema kołkom pomykać węgelnicę, niżeli iednemu.

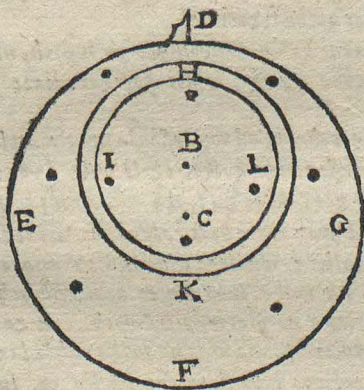
ny: to jest, słozem podpłowany, dla stoppek m, N, w Figurze następujacey nakształt piramidek szerszych v spodu, w prawionych w bindę M R P T, ktoreby mogły pomykając się w rowku d f, trzymać bindę M R P T, na kołku d e f g, Figury poprzedzajacey.

Ná koniec: Sporządź dwie stopki rowne m, N, z ktorých m, ma mieć pod spodem, wałeczek okrągły tak długi, iako jest głęboki wieniec H I K L, w Figurze 1. Tak żeby

3. Sposob. Wstaw dwa kołka zębate S, R; żeby od S, obracało się R, mające równą liczbę zębów. Potym na kołku R, wbiy kołeczek L, ktoryby mógł pomykać ramię K I, linii L T: będzie się linią L T, wracać od T, do L, prędszym biegiem na V, y R: późniejszy na L, y X.

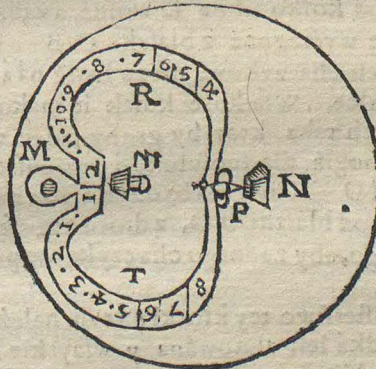
4. Sposob: Służący Kompasom, w ktorých igielką magneseu natarta godziny pokazuje.

Z blachy mościężney na tylec noża miąszej, wytnij z centrum C, kołko E F G, ze-



stawiwszy mu indexik D, dla wskazowania: ocykrkuy także drugie podobne; w ktorým wytnij na wylot kołko H I K L, z centrum B, y przynituy do spodniey blachy te dwie sztuki wierzchnie H E F G, y H I O L; tak żeby okrągły wieniec albo rowek, został wolny między nimi.

Potym: Wstaw trzecie kołko d g f e, rowne pierwszemu D E F G, w poprzedzajacey Figurze, y wytnij w nim na wylot podłużną dziurę d f, która zwać będzie rowkiem: zostawiwszy w samym środku przy C, tyle blachy; żeby z kołkami niższymi D E F G, Figury poprzedzajacey, iuż z znitowanymi, mogło się spinać nitem, y obracać na tym nici.



wprawiony w bindę M R P T, na M, oraz y z stopką mógł się pomykać prosto po Rowku d c: Figury z tych trzech wtorey; y wałeczkiem okrągłym wychodzącym z stopki, postępować powienić H I K L, kołek znitowanych D E F G: teyże Figury pierwszey.

Stopką zaś N, nakształt piramidki wprawiona w bindę M R P T, na P, Figury 3. rowno chodzić w rowku c f, kołka d e f g, w Figurze wtorey. Gdy tedy naprzod; w rowku d f, kołka d e f g, przypniesz stopkami m N, bindę M R P T, aby się posuwać mogła od f, do d: y nazad od d, do f: á to kołko d e f g, osadziysz mocno w kompásie aby się z mieysca nie ruszało, y rowek d f, stał na linii południowej. Potym: Gdy kołko D E F G, przynitujesz pod kompásem w centrum C, do kołka d e f g, aby się kołko D E F G obracać mogło w koło; zá obrotem tego kołka D E F G, wieniec H I K L, będzie pociągał wałeczkiem m, bindę M R P T, od D, ná doł ku E, po rowku d f: y od F ku D, przę-



D, prędzey około I, L, późniey około H, y K.

Notuy: Ze takim przemysłem może bydź sporządzony Index Wschodu y Zachodu stońca: któryby Igielką magnesem natarła, stośca na styku C, przez rok cały pokazywała; przydawszy wydzielenie dni 361, przy kołku DEFG, y indeksik na D.

## N A U K A V.

O kłotce Salomonowey z kótek złożoney.

Figura 4.  
Tablice 14  
przez 88 ko  
Kari 98.

**D**La osobliwego misterstwa takowey kłotki, tytułuję ją Kłotką Salomonową: acz nie wiadomy iey author. Składa się z blaszki B O, na piądz jedną długiey [może bydź y krotka:] z Drotu E D, który łodką nazywają: y z kótek ośmi, tak przyprawionych do blaszki O B: chaczykami F P, K R, M T, miazszymi na końcach P, R, T, aby kołko pierwsze N, wiszące na swoim chaczyku F P, podchodziło pod chaczyk G, drugiego kołka; y to, pod chaczyk trzeci H: y tak daley aż do kołka siódmego podchodzącego pod kołko osme L wolne, a żadne nie dało się wyciągnąć z blaszki O B. Wykość tych chaczykow, może bydź na 2, albo na 3 palce. Wielkość kótek iednakowych wżyskich taka, ktoraby gruby palec wielki obiać mogła, dla sposobnego przepuszczenia łodki E D. Ktora ma bydź dłuższa na czterypalce od blaszki B O, z drotu tegiego zlutowanego, aby żadnego chaczyka nie przepuściła.

Misterstwo tey kłotki na tym należy: że lubo łodką jest zlutowana, y wżyskie kołki przechodzi, y zatrzymaną zostawa od chaczykow kótek; iednak może bydź wyciąta; ani kótek, ani łodki, nie przecinając.

Sposób otwierania y zamykania kłotki Salomonowey.

**D**La snadniejszego poięcia sposobu otwierania; zachoway te Przestrogi.

1. Kłotką może bydź o wielu chęci kótek, ktorych im więcej przyczynisz, w dłuższą otwieranie idzie. Gdyż o dwudziestu kótek, miałabyś w zamykaniu, pierwsze kołko wolne L, składając y wkładając na łodkę razow 349 653, y byłoby wżyskich kótek tak w kładania, iako y składania 524 287 w iednym zamykaniu. Na co by potrzebą czasu blisko mieć iac całego; na każdy dzień dawać tey zabawie godzin 9; a na iedne godziny odprawiać spuszczenia y wkładania kótek na łodkę 2000. Gdyby zaś było kótek tylko 9. Kołko pierwsze L, tylko 171, razy na łodkę wchodziło y spadało, a gdy kótek będzie 8, odprawi ten (woy niepokoy, za 85 razy).

2. Otwieranie poczyna się od kołka N, ostatniego, lubo praca w otwieraniu początek bierze od kołka L, pierwszego.

3. Zamykanie poczyna się od dwóch wespót kótek włożenia na łodkę.

4. Kiedy liczba kótek jest parzysta, iako 6. 8. albo 10; otwieranie poczyna się od zrzucenia z łodki, dwóch oraz kótek pierwszych: aby po wyciągnięciu łodki do trzeciego chaczyka; kołko czwarte, spadało pod łodkę zaraz, potym szóste, potym 8. 9. 10. 12. &c.

5. Kiedy liczba kótek jest nieparzysta, iako 7. 9. 11. otwieranie poczyna się od zrzucenia z łodki iednego kołka, aby po wyciągnięciu łodki do wtorego chaczyka, spadało pod łodkę, trzecie kołko, potym piąte, potym siódme, potym dziewiąte, &c.

6. Ilekroć pierwsze kołko samo bywa zrzucone, tyle razow trzecie kołko potrzeba zepchnąć pod łodkę wyciągnięciu ku ostatniemu kołku; y iedno kołko pierwsze, na łodkę porachnieta ku niemu, założyć.

7. Ilekroć tylko iedno kołko pierwsze wstępuje na łodkę, a trzecie jest pod łodką; oba oraz pierwsze mają bydź zepchnione: y wyciągnawszy łodkę do czwartego chaczyka, piąte kołko także potrzeba zepchnąć. a wrocić się zaraz z łodką do włożenia dwóch pierwszych kótek.

8. Ilekroć dwa albo więcej kótek pierwszych są pod łodką; tyle razow dwa pierwsze mają bydź zakładane na łodkę.

9. Ilekroć dwa oraz kołki pierwsze wstępują na łodkę; pierwsze kołko z niej trzeba zepchnąć, a dopiero wyciągnąć łodkę, do wtorego chaczyka, y włożyć na łodkę kołko trzecie.

10. Żadne kołko następujące po innych, nie może bydź zrzucone z łodki, jeżeli poprzedzające nie stoi na łodce.

11. Dla vchrony od pomieszczenia się z wątpliwością, jeżeli pierwsze iedno kołko, czyli oraz dwa pierwsze mają bydź zakładane na łodkę. Pamiętać potrzeba, że dwa oraz mają bydź zakładane, nie iedno: ile króć od kołka czwartego albo innych więcej, lubo włożonych na łodkę, lubo z niej zepchnionych, wracając się przyjdzie do pierwszych dwóch. A zaś iedno tylko kołko pierwsze ma bydź na łodkę zakładane, ilekróć od trzeciego lubo szóstego na łodce, lubo pod łodką leżącego, wracamy się do pierwszego.

## N A U K A VI.

Kłotkę Salomonową otworzyć, kiedy liczba kótek jest parzysta.

**O**twieranie takiej kłotki, w ten czas się dzieje, kiedy łodką ze wżyskich kótek y chaczykow bywa uwolniona. Czego tak dokążeś.

Naprzód: Poczniy od zepchnięcia dwóch pierwszych kótek z łodki, według Przestrogi 4: y wyciągnawszy łodkę do trzeciego chaczyka, wpatrz co możesz uczynić z kołkiem, czwartym, w którym stoi ten chaczyk. Toż wpatrzywszy, że go możesz zepchnąć pod łodkę, zepchnij go, żeby stanęło pod łodki początkiem. || z wypchnięcia początek łodki przez kołko trzecie, y włoż na łodkę pier-



pierwsze dwa kołká, żeby przez nie przeszła. **¶ 3.** Zepchnij jedno kołko pierwsze pod łódkę, y wyciągnąwszy łódkę do wtorego chaczyka, wpatrz co możesz uczynić z kołkiem trzecim, w którym stoi chaczyk wtóry; zepchnij go pod łódkę. **¶ 4.** Powróciwszy z łódką ku pierwszemu kołku przez wtore, załóż go na łódkę y zepchnij oba kołká pierwsze pod łódkę: toż wyciągnąwszy łódkę do chaczyka piątego, wpatrz co możesz uczynić z kołkiem szóstym, w którym chaczyk piąty stoi, zepchnij go. A tak łódki czoło zatamowane od piątego chaczyka, aby mogło być oswobodzone, potrzeba si: kołek pierwszy na łódkę zamknąć według następującej liczby 5. **¶ 5.** Powróciwszy z łódką ku pierwszym dwóm kołkom przez piąte; włoż je na łódkę y zruć zaraz jeden: A wyciągnąwszy łódkę do wtorego chaczyka wpatrz co możesz uczynić z kołkiem trzecim, w którym stoi chaczyk wtóry. Toż go włoż na łódkę. **¶ 6.** Wróć się z łódką przez kołko wtore, do pierwszego, y włożywszy go na łódkę zruć obadwa kołká pierwsze. Toż wyciągnij łódkę poki możesz: to jest aż do chaczyka trzeciego, wpatrz co z tym kołkiem uczynić możesz, to jest z czwartym: w którym ten chaczyk trzeci stoi, a gdy wpatrzysz, że go możesz założyć na łódkę; tak uczynisz; y przez kołko czwarte y trzecie wróciś się z początkiem łódki do dwóch pierwszych: one włożysz, y jedno pierwsze zrućisz. **¶ 7.** Wyciągnąwszy łódkę, wpatrz co możesz uczynić z kołkiem trzecim: a wpatrzywszy że go możesz z łódki zepchnąć; tak uczynisz. **¶ 8.** Wróciś się z łódką przez wtore kołko do pierwszego, y ono włożywszy na łódkę, obadwa pierwsze zrućisz. A wyciągnąwszy łódkę do czwartego chaczyka; zrućisz z niego kołko piąte. **¶ 9.** Według Punktu 5. zamkniesz kołko trzecie: y według Punktu 6. wyciągnąwszy łódkę aż do trzeciego chaczyka, zrućisz kołko czwarte. **¶ 10.** Według Punktu 2. y 3. oswobodź łódkę od trzech pierwszych kołek: a tak ci stanie łódka na chaczyku siódmym, z ktorey zrućisz ostatecznie kołko osme. A to zrzucenie; będzie oswobodzenie ostatecznego osmego kołká z łódki natrudniejsze, y najmudniejsze. Gdyż poprzedzających kołek siedmi oraz uwolnienie z łódki, nie więcej czasu weźmie, nad to osme. **¶ 11.** Według Nauki następującej VIII. zamkniesz siedm pierwszych kołek; których liczba, że jest nieparzysta, poczniesz je otwierać zrzucając na początku samo jedno pierwsze kołko, nie dwa; abyś wyciągnąwszy łódkę do wtorego chaczyka, zrućisz kołko nieparzyste trzecie, toż piąte, y siódme, w czym nie będziesz miał tru-

Architektą Księgą 1.

dnosci, jeżeli będziesz przestrzegał z pilnością bez konfuzji czterech wstaw następujących, na których wszystek przemysł otwierania y zamykania kłódki zawisł.

1. *Włóż w pierwsze dwa kołká, włożysz łódkę; abyś zaraz z niej zrzucił samo pierwsze. A gdy łódkę w jedno samo pierwsze kołko włożysz; abyś z niej zaraz zrzucił dwa kołká.*

2. *Abyś to wkładanie łódki, wiedno albo we dwa kołká, zawsze na przemianę czynił: to jest: gdy pierwsze raz włożysz łódkę w jedno kołko, abyś drugą raz włożył we dwa, trzecim razem włożysz wiedno, czwartym we dwa, y tak dąlecy.*

3. *Abyś po każdym zrzuceniu pierwszych kołek, tak jednego iako dwóch z łódki; one wyciągał poki się nie oprze na którym chaczyku: y wpatrował co możesz uczynić z tym kołkiem przez ktore chaczyk zatamujący łódkę przechodzi; czyli je zrzucić z łódki, jeżeli w nim stoi łódka, czyli w nie łódkę włożyć, jeżeli leżała wolne pod łódką; y tak je zrzucić z łódki, albo w nie kład łódkę.*

4. *Abyś po każdym zrzuceniu albo nałożeniu na łódkę kołká, przez ktore chaczyk przechodzi zatamujący łódkę wyciągnął; wrócił się do nakładania pierwszych kołek, jednego albo dwóch oraz.*

#### N A U K A VII.

*Kłódka z kołkami otworzyć kiedy liczbą kołek jest nieparzysta.*

**W** Tym się samym różni otwieranie kłódki z liczbą nieparzystą kołek, że zrzucanie kołek potrzeba poczynąć nie od dwóch ale od jednego, abyś trzecie zepchnął. toż piąte, siódme, &c.

#### N A U K A VIII.

*Kłódka z kołkami zawrzeć.*

**K**iedy osobno będzie łódka od kołek, tak i aże wdziesz na nie.

1. Dwa pierwsze kołká włoż w otwarcie łódki, y przepuść łódkę głowę przez nie. **¶ 2.** Pierwsze kołko wypchnij przez otwarcie łódki pod nie. **¶ 3.** Wyciągnąwszy łódkę poki możesz; to jest, do chaczyka wtorego: wważ co możesz uczynić z tym kołkiem w którym ten chaczyk stoi. A wpatrzywszy że ie od spodu możesz włożyć przez otwarcie łódki, y przepuścić łódkę głowę przez nie; to uczynisz. **¶ 4.** Powróciwszy się z łódką, przez wtore kołko do pierwszego; załóżysz pierwsze kołko od spodu przez otwarcie łódki, na iej głowę; y zaraz dwa zrućisz przez otwarcie łódki pod nie. **¶ 5.** Wyciągnąwszy łódkę poki możesz: to jest, aż do trzeciego chaczyka; wpatrz co możesz uczynić z tym kołkiem czwartym, w którym ten chaczyk stoi. A wpatrzywszy że ie możesz spodem włożyć w otwarcie łódki, y zawdź na iej głowę; tak uczynisz. **¶ 6.** Powróciwszy



ciwſzy z łódką ku pierwſzym dwiema kołkom, przez trzecie; włożyſz ie wotwóricie łódki, y zawnidzieiſz ná iey głowę. ][ 7. Zruć iſz pierwſze kołko pod łódkę, y wyćiągnąwſzy łódkę poki możeſz; wpatrzyſz, co mo-  
żeſz uczynić z trzecim kołkiem, w którym-  
chaczyk ſtoí, na którym ſię oparłá głowá kłó-  
tki. A wpatrzywſzy że ie możeſz zepchnąć  
pod łódkę; tak uczyniſz. ][ 8. Powróć iſz  
z łódką do pierwſzego kołka przez wtore, y o-  
no od ſpodu, przez otwóricie łódki, zawnidzie-  
iſz ná iey głowę. ][ 9. Zepchni y pierwſze  
dwa kołka z łódki pod nię, y wyćiągnąwſzy  
iá do chaczyká czwartego; wpatrz co mo-  
żeſz uczynić z kołkiem piątym. Toż: że ie mo-  
żeſz włożyć od ſpodu przez otwóricie łódki ná  
iey głowę; tak uczyniſz. ][ 10. Powróć iſz  
z łódką do dwóch pierwſzych kołek; one  
zawnidzieiſz ná głowę łódki, tak z nimi  
iáko y dálſzymi według liczby pierwſzey,  
wtorey, trzeciey, czwartey, poſtępując. ][ 11.  
Wyćiągnąwſzy łódkę do trzeciego chaczyká;  
zepchniſz czwarte kołko pod łódkę, y z niá  
powróć iſz do dwóch pierwſzych, one za-  
wnidzieiſz ná łódkę: á zaraz pierwſze, ze-  
pchniſz pod nię. ][ 12. Wyćiągnąwſzy  
łódkę, zepchniſz trzecie kołko, y według  
liczby ſiódmej, ósmey, y dziewiątey poſtępu-  
jąc; kołko ſzóſte zawnidzieiſz ná łódkę. ][ 13.  
Zawnidziſz pierwſze cztery kołka według licz-  
by 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10: y zrzuciſz we-  
dług liczby 1. 2. 3. 4; czwarte kołko z łódki,  
á potym trzy kołka pierwſze; wyćiągniſz  
łódkę do ſzóſtego chaczyká, y záożyłz koł-  
ko ſiódme. Podobnym ſpoſobem zawnidziſz  
ſiódme kołko, y óſme, y wiele ich będzie mia-  
łá kłótká: zachowuiąc cztery wſtawy ná-  
uki ſóſtey.

**PRZESTROGA I.** Zawnieranie odpránu-  
ie ſie od oſtátnich kótek, y idzie para á para kótek oraz.  
Otwieranie idzie po iednemu, poczynſz od N, oſtá-  
tniego.

2. Zadnego kołka nie wkłádáć poprzeczácego,  
żeby pozoſtáte kótekolwiek miało chaczyk na boku  
łódki.

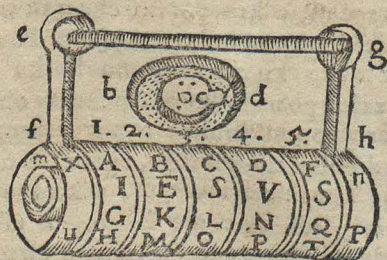
3. Gdy kłótká ma kótek 9. poſpólić ſie w otwie-  
ráníu ſey oſukiwáia otwieráia, zrzuciáć naprzód  
dwa kołka od L; y tak otworzyſz kołko óſme, zá-  
mykáć muſia nſzykie z dáremná práca, y dopiero po-  
czynáć od zrzucenia kołka pierwſzego L; áby mogły  
po nieparzyſtych, trzecim, piątym, ſiódmy, przyſić  
do dziewiątego, które ieſt pierwſze w otwierániu.

#### N A V K A IX.

O drugiey Kłoteczce z piáciey kótek  
złożoney.

**B**Ywáia kłoteczki móſiężne, iáka *Figurá po-  
kázanie* eghf, złożone z kótek piáciey

ſzerokich, z ktorych każde noſi liter obieca-  
dłá po ſześci, ſkłádáiających w iednym rzędzie  
iákie ſłowo zwyczajne, (które zowiá Kławi-



ſzem álbo Kluczem) náprzykład *lezyvs, Ma-  
rya, Niebo*: do wpodobánia rzemieſlniká,  
które gdy wproſtá liniá ſtánie pod eg; da-  
ſię wyiáć ramię gh n p z wałeczkiem zębá-  
tym (który názywá *ſercem*) wluutowánym we-  
ſrzedek kołka np, á przeſtáiającym áż do koł-  
ká um, trzymájącym ramię e f.

*Miſterſtwo tej Kłoteczki ieſt takie.*

1. **K**ółko mu, ma przylutowáná rurkę  
m, przerniętá zupełnie ná wierzchu,  
dla tego, áby ſerce wluutowáne w kołko np,  
y máiać ząbki ná wierzchu, mogło w rurkę  
wolno wchodzić.

2. Kótek piéć grubych y ſzerokich iákie  
ieſt b d oſobno, wkłádáia ſię ná tę rurkę m,  
tak żeby ſię mogły po rurce obracać wolno;  
á do poſłowice wytoczone wewnątrz dla miáż-  
ſzoſci ząbków ſercá w kołko n wluutowáne-  
go, áby ſię w tym wytoczeniu zmieſcić  
mogły.

3. Kołko każde ma karb c ieden pod lite-  
rá kluczá; (náprzykład pierwſze pod I,  
wtore pod E; trzecie pod S; czwarte pod V;  
piate pod S.) tak głąboko w ſwoiey miáż-  
ſzoſci; iákiey głąbokóſci potrzebuia ząbki  
ſercá wluutowanego w kołko n, wyżſze ná  
rurkę m.

4. Wałeczek e g, ieſt także wluutowány  
w ramieniu g h, y ma dziurkę w ramieniu  
e f, w ktorey ſię koniec e, trzyma.

#### N A U K A X.

*Kłoteczke z literámi, nie wiedząc iey  
klucza, otworzyć?*

**P**odſtáwia y pierwſzego kołka od lewey rę-  
ki káżdą literę pod wałeczek e g; y z káż-  
dym litery podſtáwieniem, poćiągni y ſercá  
z kołkiem n, ná którym kołku ſtoí ramię g  
h. A g dzie poſtrzeżesz że ſię nie oddziela nic  
á nic od kołka m; bądź pewien, że tá literá  
będzie należyta do kluczá w kołku pier-  
wſzym. Toż uczyn z literámi naprzód wto-  
rego, potym trzeciego, czwartego, y piatego  
kołka; wpatrując zá przyprowadzeniem káż-  
dey



## O różnych Biegach, y ich skutkach.

115

dey litery każdego kołka porządkiem, pod wałeczek e g, jeżeli się od poprzedzających kołek nie odchyła bynajmniej, gdy wyciągać zechcesz serce z kołkiem n. Ten bowiem znak jest nie pochybny, że zabek serca trafił w karb kołka; ponieważ kołka, soba nie ciągnie.

### Drugi sposób do otwierania kłoteczki z literami.

Kiedy się trafi kłoteczką z literami, tak dyktownie złożona z kołek, je między nimi otwierający nie może postrzec żadnego oddziały: potrzeba na to otworzenie wynaleźć klucz, to jest Słowo, które postawione pod wałeczek e g, dopuści wyjąć serce kołka n p, zwróceniem h g. Ten zaś klucz jakoby mógł być znaleziony; następująca Nauka pokazuje.

### NAUKA XI.

#### Sposób znalezienia klucza na otwarcie kłoteczki z literami.

Figura Nauki poprzedzającej.

Niech będzie kłoteczką o pięciu kołkach obrotowych, z których każde nosi liter sześć (Figura tylko ich po cztery pokazuje.) Tedy naprzód: na wyrachowanie wiele razy te litery kombinować się mogą? (to jest wiele słow złoża tak wyrozumiały jako y nie wyrozumiały o pięciu literach;) liczbę kołek obrotowych 5. multiplikuy przez 6, liczbę liter każdego kołka; y do produktu 30. przyday 6, liczbę liter kołka jednego: summa 36; oznaymi wiele razy, litery d u n p r x czwartego kołka osiedzą po sześć kroć, mieyscepiate w każdym sześciu wierszach. z inszymiey trzema literami pierwszych kołek, mieysca nieodmieniającymiey. Iako widziysz w Kolumnie pierwszey Tablice następującey.

Po wtore: Summę 36. przemultiplikuy przez 6: a produkt 216, oznaymi liczbę kombinacyi albo rozłożenia liter kłoteczki, w którym dwie pierwsze litery a, b, dwóch pierwszych kołek, nigdy mieysca nie mięnią: tylko trzeciego kołka litery s, l, o, p, q. Iakie widziysz podręcznym drukiem w Tablicy następującey.

Po trzecie: Summę 216. przemultiplikuy przez 6. a produkt 1296, oznaymi liczbę wszystkich wierszow albo słow, w których litera a, pierwszego kołka, trzema pierwsze mieysce bez odmiány: wtorego kołka każda litera nie mięni się w słowach 216: trzeciego, w słowach 36: czwartego, w słowach 6.

Po czwarte: Summę 1296, przemultiplikuy przez 6; a produkt 7776, oznaymi że po sześciu liter na pięciu kołkach kłoteczki, mogą inszych a inszych słow złożyc 7776: z których po sześć kroć 1296 słow, poczynac się

Architekta Kłóga 1.

muszą od iedney litery z sześciu, kołka pierwszego: to jest od a, potym od i, potym od g; toż od h, y b, y c.

Tablica mająca słow 216, złożonych z liter Kłoteczki.

a	f	d	d	d	d	d
b	s	s	l	o	p	q
c	q	r	b	b	b	b
d	o	u	a	u	a	u
e	f	s	u	a	u	u
f	q	s	l	o	p	q
g	r	b	b	b	b	b
h	o	u	a	u	a	u
i	f	s	u	a	u	u
j	q	s	l	o	p	q
k	r	b	b	b	b	b
l	o	u	a	u	a	u
m	f	s	u	a	u	u
n	q	s	l	o	p	q
o	r	b	b	b	b	b
p	o	u	a	u	a	u
q	f	s	u	a	u	u
r	q	s	l	o	p	q
s	r	b	b	b	b	b
t	o	u	a	u	a	u
u	f	s	u	a	u	u
v	q	s	l	o	p	q
w	r	b	b	b	b	b
x	o	u	a	u	a	u
y	f	s	u	a	u	u
z	q	s	l	o	p	q
a	r	b	b	b	b	b
b	o	u	a	u	a	u
c	f	s	u	a	u	u
d	q	s	l	o	p	q
e	r	b	b	b	b	b
f	o	u	a	u	a	u
g	f	s	u	a	u	u
h	q	s	l	o	p	q
i	r	b	b	b	b	b
j	o	u	a	u	a	u
k	f	s	u	a	u	u
l	q	s	l	o	p	q
m	r	b	b	b	b	b
n	o	u	a	u	a	u
o	f	s	u	a	u	u
p	q	s	l	o	p	q
q	r	b	b	b	b	b
r	o	u	a	u	a	u
s	f	s	u	a	u	u
t	q	s	l	o	p	q
u	r	b	b	b	b	b
v	o	u	a	u	a	u
w	f	s	u	a	u	u
x	q	s	l	o	p	q
y	r	b	b	b	b	b
z	o	u	a	u	a	u

Wiedziawszy zaś liczbę kombinacyi, albo słow, które liter 6, na pięciu kołkach kłoteczki mają. Wypisz te kombinacye w ten sposób, iakiego jest wizerunkiem Tablica poprzedzająca, w ktorey obrotne litery kłoteczki, tak stojące;

a b c d f  
i e s u s  
g k l n q  
h m o p t  
b n p r z  
c o q x o

P 2

po-

## TABLICA XIX. FIGVR ARCHITEKTA

przy Karcie 115. przecimko 114.

Figura 1.

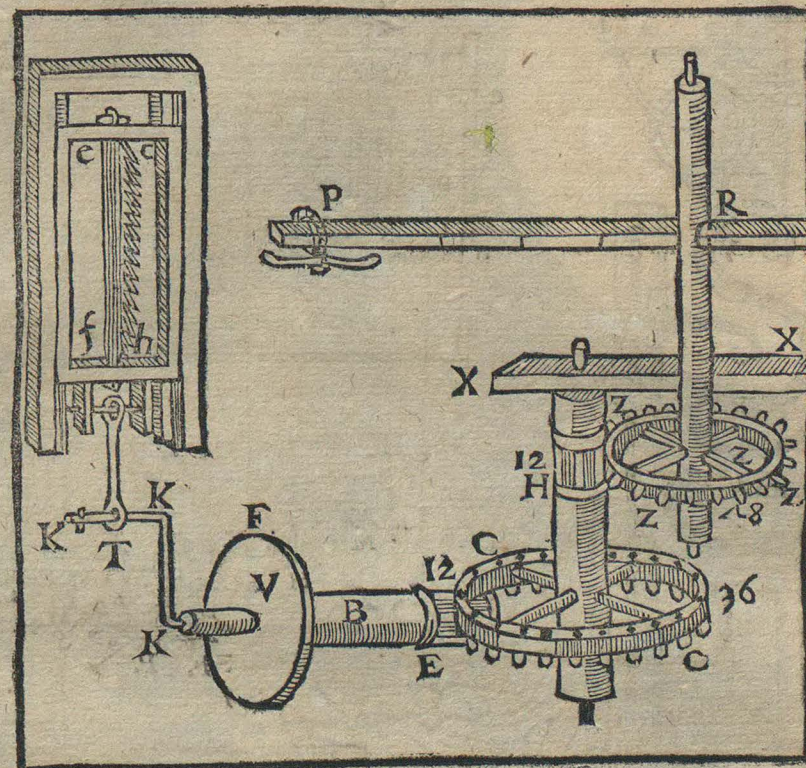


Figura 2.

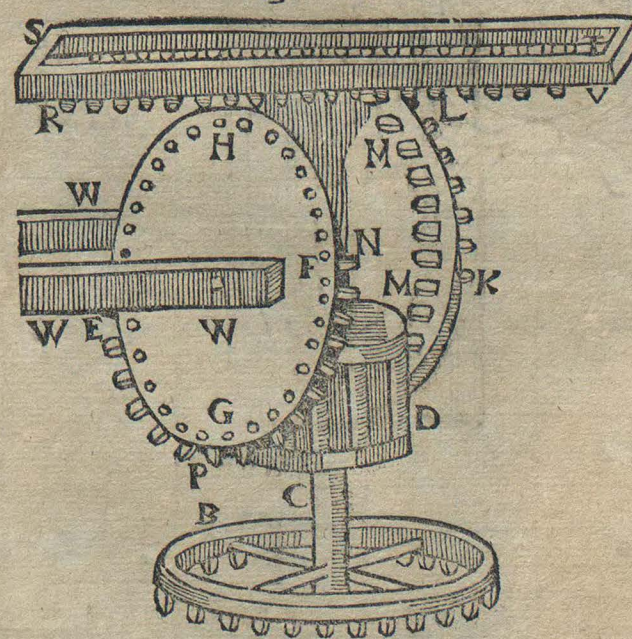


Figura 4.

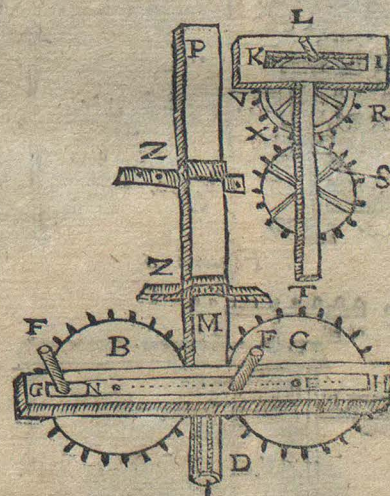


Figura 3.

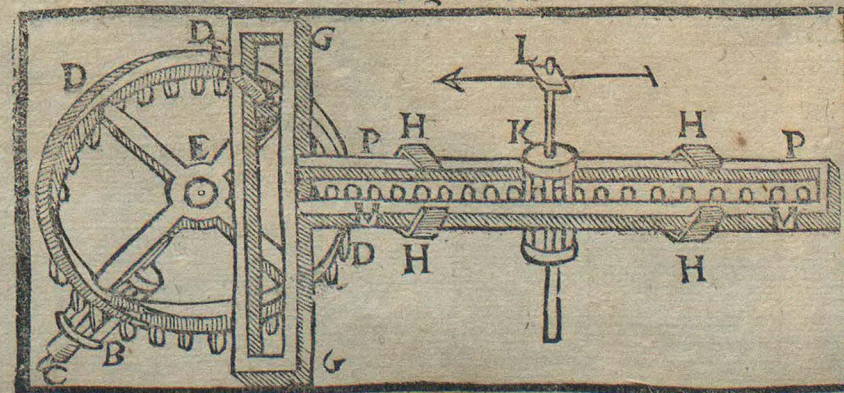




Figura 1.

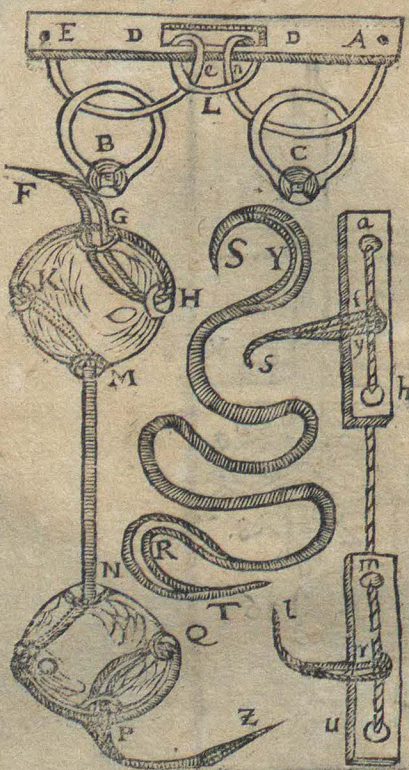


Figura 2.

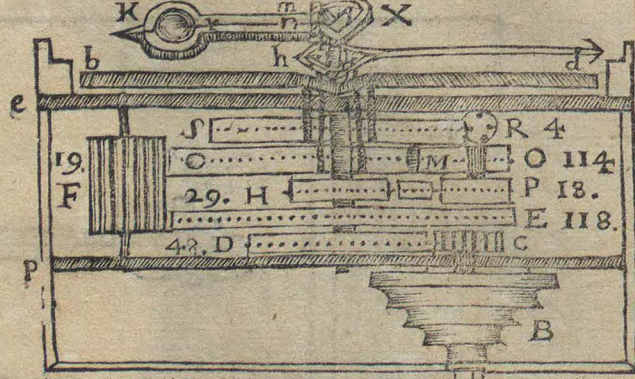


Figura 3.

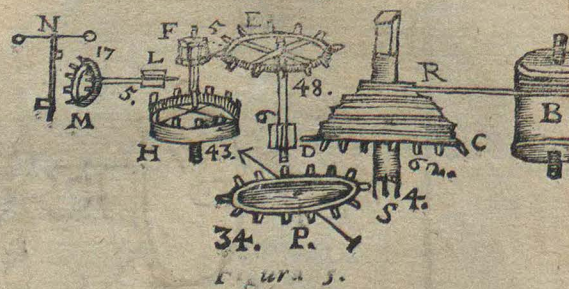


Figura 4.

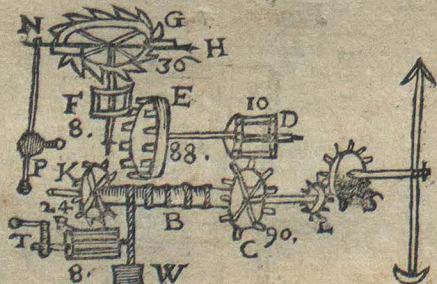


Figura 6.

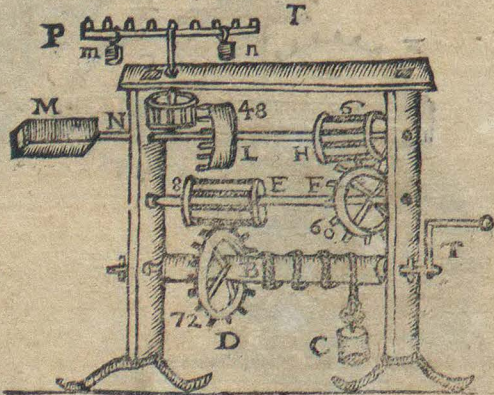
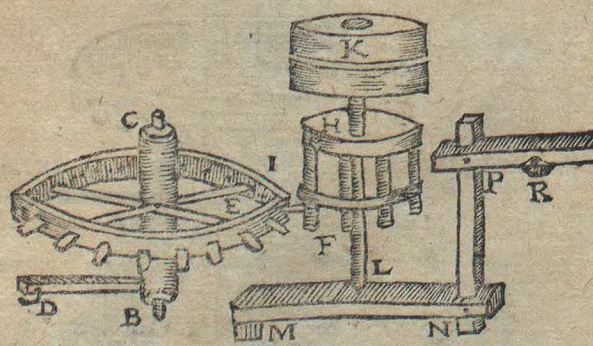


Figura 7.



podają słow 216. poczynających się od a, b. ktorey, pięć podobnych wystawisz; wewtorey tablicy pisząc e, miasto b na wtorym miejscu: na trzeciej tablicy, pisząc k miasto b; w czwartej, pisząc m: w piątej, pisząc n: w szóstej, o. A tak w sześci tablicach będzie miał słow 1296. z ktorych każde poczynia się od iedney litery a.

Ze zaś wyrachowałeś liczbę wślytych słow 7776, postawisz wślytkie na karcie; wypisując kombinacy liter pięciu po 1296, poczynających się od litery i, potym g, potym h, potym b, potym c, wten sposob, ktorym wypisane są kombinacye, poczynające się od a, w tablicy poprzedzającej

### Przestrogi o Tablicy.

1. **T**ablica poprzedzająca w kolumn sześć, ma na każdej, 36 słow: trzy litery pierwsze, nie odmienne: czwarta po sześć razy, też: piata, sześć razy iednakowo infa.

2. We wślytych kolumnach znayduie się przedziałow sześć, w ktorym każdym, idzie ku gorze po liter 4. ktore się powinny taczyc razem sześć z literami przyległymi f, s, q, t, z, o. położonymiey w Tablicy: y na ten wizerunek powinny, się czytać w pierwszej kolumnie

a b c d f	a b c u f
a b c d s	a b c u s
a b c d q	a b c u q
a b c d t	a b c u t
a b c d z	a b c u z
a b c d o	a b c u o

i tak dalep.

W inślych pięciu kolumnach, nie przydaia się te ostatnie litery nyráma; f s q t z o, iednak máia być czytane, z inślymiej czteremá tym sposobem iáko w pierwszej kolumnie.

3. Na iedną sa prace iedną takowá Tablice sporzadzić. Gdź drugie pięć, żadney inśey odmiany nie maia krom tey, że wtora Tablica, na wtorym miejscu każdego słowá, miasto b, powinna mieć e: trzecia, k: czwarta, m: piata n: szósta o. Zaczem mianśly wypisanych słow 1296, w sześciu Tablicach, nie po rospisowaniu dalszych słow 6480. Ponieważ tá iedyna będzie odmiana w każdym wierszu z tyśiacá dwieście dziewięćdziesiąt y sześć; że miasto pierwszey litery, pierwszego kotká y słowá; będzie po pięć kroć, infa á infa literá, z liter pierwszego kotká. To iest miasto litery a, literá i, potym g: potym b: potym c: o ktorych śnádno pamietać w samym otwieraniu, bez pracy znaczney, ktora musi zachodzić, w rospisadaniu słow 6480.

### N A U K A XII.

Wywiązać dwie liniyki misternie zawiązane, bez przerzynania y rozwiązania samego wiązania.

**N**iech będą dwie liniyki mościżne drewniane, albo tekturowe a h, m u, mające po trzy dziury a f h, m r u, ktore tak wiąże wstęga S Y R T, że iezy rozerznienia y, trzymaia śrzednią iednostáynosc; tak iż niewiadomym wywiązania, zda się, iákoby potrzeba iednę liniykę m u, przeprowadzić przez drugiey liniyki dziury h a, aby zachowawszy całość wstęgi, mogły być liniyki wywiązane. Lecz że rzecz iest niepodobna, aby liniyká m u, przeszła przez dziury h a, drugiey liniyki. Tedy weźmiej koniec S, wstęgi, y przeciągniej go przez dziurę h, tak daleko, aby przez przerznienie y, mogła wynisć liniyká M u. Potym wyciągnij ną zad koniec S y, wstęgi; á obaczysz część a h, wstęgi, wvolnioná z przerznienia y, y sposobną do wywiązania z liniyki a h.

### N A U K A XIII.

Jednostáyną wstęgą bez wśelakiego węzła zwiázac dwie liniyki, o trzech dziurach: tak żeby wstęgá przechođziła wślytkie sześć dziur.

**N**iech będą dwie liniyki a h, m u, z iákieykolwiek máteryi, mające po trzy dziury rowne y nie wielkie a f h, m r u. Tak, że niech będzie wstęgá ierszana S Y R T, ktora potrzeba obidwie liniyki tak zawiázac iáko w Figurze widziś. Tedy ku obudwom końcom S, y T, przerznij w szerokości wstęgi, dziury Y, R, tak długie, żeby się mogła wnie zmieścić liniiek szerokość. Dopieroż ieden koniec t, przeciągnij przez śrzednią dziurę r, liniyki m u; á drugi koniec S, przez dziurę u, przez przerznienie r, wstęgi, y przez dziurę m, iáko widziś w Figurze: á będzieś miał zawiázaną pierwszą liniykę m u. Według ktorego zawiązania, abyś mógł zawiázac drugá a h; koniec S wstęgi przeciągniesz przez dziury h, y a; á potym przez śrzednią f, toż przez dziurę h, tak daleko, żebyś przez przerznienie y, wstęgi, mógł przełożyć liniykę m u. Ktore przełożenie gdy uczynisz, á wyciągniesz ną zad koniec S, wstęgi, znaydziesz zawiázaną drugá liniykę, tak iáko y pierwszą m u, wstęgá iednostáyną bez wśelakiego węzła &c.

### N A U K A XIV.

Dwa orzechy włoskie, zwiázane iednostáyną wstęgá, nie móiaca żadnego węzła, wywiązać bez przerzynania wstęgi do końca.

Niech



Figura 1.  
Tablice 30  
Przedśko  
Kart: 117.

**N**iech będą dwa orzechy włoskie G M, N P, mające po cztery dziury: dwie a dwie na przeciwko sobie wyprożnione z ianderek, y zawiązane iako *Figura pokazuje* zupełną wstęgą, rozerzniętą w podłużki na G, y P, ku końcom F, Z. Tedy żebyś ie mógł wywiązać nie psując wstęgi, konieci ey F, przeprowadź przez dziury K, y M, tak daleko, żeby orzech N P, mógł być przełożony przez otwarcie G, wstęgi. Który gdy przełożysz, a koniec F, nazad wyciągniesz z dziur M K, obaczysz że część wstążki H G K, została wolniona od przerznięcia podłużnego G, przy końcu F G H: przez co snadno z niey wywiążesz orzech G M.

## N A U K A XV.

*Orzechom pare, przez dziur cztery zawiązać iednośląną wstęgą, bez nusełakiego węzła.*

Figura 1.  
Tabl: 30.  
Przedśko  
Kart: 117

**Z**awiązałwszy orzech N P, iako pokazuje *Figura*; koniec F wstęgi przeprowadź przez orzech G M, dziury M, K, H, G. Potym przez dziury K, y M, tak daleko, abyś mógł przez otwarcie wstęgi przepchnąć orzech N P. A gdy po przepchnięciu, wyciągniesz nazad koniec F, wstęgi, z dziur M, K; znaydziesz orzech G M, tak zawiązany iako pierwszy N P, bez wszelakiego węzła.

## N A U K A XVI.

*Pierścionek B, przez małą dziurę D, liniyki E A, przeprowadzić do drugiego Pierścionka C; nie psując ich związania, iakie Figura pokazuje.*

Figura 1.  
Tablice 30  
Przedśko  
Kart: 117

**N**iech będzie Tabliczka drzewiana albo mosiężna E A, z dziurką D, podługowatą nie wielką: y przy niey wwiązane sznurkiem iakimkolwiek, dwa pierścionki B, C, tym sposobem iako *Figura pokazuje*, z których Pierścionek B, potrzeba przeprowadzić do pierścionka C, nie odwięzując końców E, A, sznurką od liniyki. Tedy *Naprzód*: wiaższy liniykę E A ręką lewą, za koniec E, żeby przełamanie okrągłe L, sznurką było na wierzchu nie pod spodem części e, n, sznurką tegoż; Pierścionek B, przełoż przez załamanie L sznurką, aby stanął na e, Potym: nie obracając liniyki E A, weźmij w rękę prawą obiedwie części e, n, sznurką: y wyciągnij załamanie L, przez dziurę D, liniyki E A, ku sobie. *Po trzecie*: Przełoż z iedney strony na drugą tego przełamania, pierścień B, y wyciągnij nazad, przez dziurę D, to przełamanie L sznurką. A obaczysz, że między pierścieniem B, y C, sta-

nieprzełamanie L sznurką: przez ktore gdy przełożysz ten pierścień B; zostanie wespół z pierścieniem C: tak właśnie, iakobys go przeprowadził po sznurku dwa razy przez dziurę D, gdyby była większa, niż pierścień

**PRZESTROGA.** Jeżeli chcesz rozłączyć obadwa Pierścienie od siebie: tenże sposób opisany zachowaj.

**Przydarek:** Zotwierania kłotki o wielu kółkach, dwóch liniiek, y orzechom: także z przełamania iednego Pierścienia do drugiego, bierz to dwa pojtyki Czytelniku.

**Pierwszy:** Iako w trudnych okazyach maś wpatrować okoliczności, y wzywać różnych sposobow, z których gdy ieden nie wyjdzie, innych probować.

**Drugi:** Żebyś gdy co trudnego wstężył, przeczytaś, albo obaczysz: nie sadził za rzecz niepodobną; ale vnat prawdziwie, że inty mogą, czemu przemysł twoy, czasem w bardzo małych okazyach, nie zdoła: y że trudne wynalaski Geometryczne y Astronomiczne, o linii prostej, równej cyrkularni: o przemienianiu Figur y Bryt: o wielkości Ziemi: o wysokości Gwiazd, Kometow, Słońca, y innych Planetow, godne są wiary, lubo się zdadza niewiadomym sposobow, ktorými są wynalezione, niepodobne.

## N A U K A XVII.

*O Biegu minuty w różnych Zegarkach.*

**I**m większe są Zegary tym Ramię y Perpendykuly mniej minut czynią w godzinę: Im mnieysze, tym więcej drobia minut.

Figura 3.  
Tablice 30  
Przedśko  
Kart: 117.

Małe Pektoraliki ktore w godzin 24, dwa razy trzeba nakręcać, liczą na godzinę iedną, zupełnych minut 10272. Iest w nich kółek cztery zębitych C, E, H, M: Trybow troie D, F, L. Kołko C, pod stronką albo pod lancuszkim, liczy ząbkow 62: wałek iego spodni S, ktory obraca kołko P, Indeksowe o ząbkach 34; ma ząbkow 4. To kołko C, bierze obrót od sprężynki w kłotce B zamkniętej: (na którą się z wiaa stronka albo lancuszek:) y obraca trybow D, 6. oraz z kołkiem E, o ząbkach 48. Kołko E, obraca trybow F pięć, oraz z kołkiem H, o ząbkach 43. Kołko H, obraca trybow pięć z kołkiem minutowym M, o zębach 17. To kołko M, obraca minutę N.

Minut liczba 10272. na godzinę, z liczby ząbkow y trybow, tak wychodzi.

Na zupełny ieden obrót kołka C, minuta N, daie minut 14503. Albowiem *Naprzód*: Trybow 6. przy D, znayduia się w ząbkach 62. kołka C, rózow  $10\frac{1}{2}$ ; Zaczynam kołko E, o ząbkach 48, obroci się także rózow 10. y iedną część trzecią, to iest ząbkow 16. A że 10. razy 48. czynia ząbkow 480, y z owymi sesnaśa, na ieden zupełny obrót kołka C, obroci się ząbkow w kołku E, 496.



Po wtore: je trybow 5. przy F, znajduje się w tej liczbie 496, rązon 99, y jeden piaty trybik; kołko H, na jeden obrot kołkó C, obroci się rązon 99, y jeszcze jego część jedną piatą, to jest ząbków  $8\frac{3}{5}$ . to jest wynidzie liczba ząbków kołkó H 4265, y 3, z piąci, na zupełny obrot kołkó C. Po trzecie: Trybow 5. przy L, znajduje się w liczbie 4265  $\frac{3}{5}$ . rązon 853  $\frac{3}{25}$ . Zączym kołko M, obroci się tyleż rązy: á je ma ząbków 17. przez które przemultiplikowána liczba 853  $\frac{3}{25}$  czynia 14503  $\frac{1}{25}$ . przejdzie ząbków w kołku M 14503  $\frac{1}{25}$ . na jeden obrot kołkó C. Wic je za każdym ząbkem kołkó M, ruszy minutke raz; ieden obrot kołkó C, czyni minut 14503. nie ráchuiac frakcyi.

Potym: Kołko C, obraca się w godzin dwunastu rązów półdzięwiera. Ponieważ trybow 4. przy S, znajduje się w kołku Indexowym P, o ząbkách 34. rązon półdzięwiera: Przemultiplikowávzy tedy liczbę minut na ieden obrot kołkó C, wyráchowanych 14503, przez liczbę  $8\frac{1}{2}$ ; wynidzie wšytych minut przez godzin dwánaście, liczba 123,275  $\frac{1}{2}$ : á przez godzinę iedną minut 10272  $\frac{23}{24}$ . Co się miało obráchowáć.

Notuy: 1. Ze te minutki są tak krotkie, iáko sylaba iedná Tyk, może się bardzo prędko wymawiać.

2. Kołko C, zńaczna ma przygánc w rákownych Zegárkách o liczbę ząbków 62. gdy trybow 6 przy D, przebiegávšy ząbków 60, rązon dšietięci; odmieniaia się z inšymi ząbkami, y nie przychodza do piernšyich, áž po trzech zupełnych kołó C; á trybow D, po obrotách 31.

3. Tákie kołko E, o ząbkách 48, obrocińšy tryby F, rązon 9; zóstawie ząbków 3: zączym nie przychodza tryby do swoich ząbków iednych, áž po piatym obrocie kołkó E; á trybow, po obrotách 25.

4. Nakoniec kołko H, o ząbkách 43. obrocińšy trybow L 5, rązon 8; zóstawie ząbków tákie 3: y nie wraciaia się tryby do swoich ząbków, áž po obrotách kołkó H, piáci: á trybow L, po obrotách 43.

Ktoryby tedy Zegármistrz chćiał mieć w godzinę minut 10 200; sporzadí ináczey kołkó w ten sposób. Zeby kołko C, o ząbkách 60, obracało trybow D, 6. á kołko E, o ząbkách 50. obracało trybow F, 5; y kołko H, o ząbkách 45. obracało tákie trybow 5: á te jeby obracały kołko minutowe M, o ząbkách 17. Bedšie miał zátákim rozporzadzeniem ząbków w kołkách, 15 300, na ieden obrot kołkó C. Wic je tryby S 4, w kołku indexowym P, o ząbkách 32, (które się w 12 godzin obroca raz) znajduje się rązon 8; obroci się tákie kołko C, w 12 godzin, rązon 8. á je

8 rązów 15 300, czynia minut 122 400; gdy te liczbę minut przedzieliš przez 12 godzin, przydšie na każdą godzinę minut 10200.

5. Wałek R, opasány strónkó áłbo táncuškíem-powinien mieć okręcenia 9: jeby obrot dšien 121 kołkó C, który wydáie minut 15 300, po wššciu 12 godzin záchodził bliško na póltorey godziny, y w ićcey czásu zóstawiał na dwoište nakrácánie zegarká w 24 godzin.

Stoŕowe Zegáry spore na ćwierć łokćia, miewáia minut 6121. w godzinie iedney. Minutkowe kołko M, liczy ząbków 21: Tryb L, trybow 5. Kołko H, ząbków 55: Tryb F, trybow 5. Kołó E, ząbków 50: Tryb D trybików 5. Kołó C, pod táncuškíem (które się raz obraca w 4 godziny) liczy ząbków 53. I, ták ieden obrot kołó C, wydziela minut 24 486, które przedzielone na 4 godziny, dáia minut w godzinie, 6121.

Zegar szredni z wagami, y z perpendykulem, ráchuić minut 1782, w godzinie.

Wtakowym Zegárze. Piernše kołó C, *Figura 4. Tabl. 20. przed 60 káró 11* na wałé B, trzymájące wagę W. y máiaćce ząbow 90. obraca trybow D 10. Te Tryby D, obracaia kołó E, o ząbkách 88. kołó E obraca trybow 8. F. Tryby F obracaia kołó minutowe G, o ząbkách 36. Kołó G obraca minuse NH, z perpendykulem P.

Tryby D obracaia się rązon 9. kiedy kołó O raz. Tryby F, obracaia się rązon 11, kiedy kołó E raz. Zączym: je 9 rązy 11. czynia 99; á 36. rązon 99; czynia 3564. ieden zupełny obrot kołó C, spráwuić minut 3564. Wic je kołó C obraca się raz w 24 godzinie; na iedną godzinę, czyni minut 1782. Wał B L, przy końcu L, ma trybow 4, którymi obraca kołó indexowe S, o ząbkách 96. W 24 godzin, kołó C, obroci się rązon 12, ile opasánia šnurá wagi W, bierze wał B.

Kołó K, do nakrácánia Zegará, ma ząbow 243 Korba T, ma trybow R, 8.

Wielkie Zegáry, na godzinę czynia minut okóło 400, mniej wáćcey według wielkošci mniešey, áłbo wiekšey.

## N A U K A XVIII.

### O Biegách Indexowych w Zegárách.

Indexy Zegárowe, miewáia rózne biegi. Iedne dni Miešiacá káždego pokázuią, w ktorých Index dšienńy tylko się raz w rok obroci. Inšze dni Xięžycá ziego częšćia óšwieconą, w ktorých Index raz się obroci, w dni 29. y w godzin 12. Inšze Astrolábia obracaia, które iedną częsteczká ze 160 opaznáia od godzinnego indeksá na káždy dšieć. Inšze pokázuią wiele iest godzin dnia káždego: y o ktorey godzinie y kwáterze šłońce wšchodzi y záchodzi. Inšze káždą minutę godzinną liczą.

Takó zwyczajne y łatwiešze opušćiwšy;



szy; w Nauce następującej opiszę Zegar-  
strzom dowcipnym sposob wyrażenia (trze-  
má indeksiemi Zegarowymi) biegu Zodiaku  
Niebieskiego ze dwunastą znaków, Słońca,  
Xiężycą, y gwiazd Firmamentu znaczney-  
szych. Ktorzy się na tę sztukę odważą, niech  
będą pewni, że im na kupcu nie zeydzie, y na  
słuszney pochwale ich pilności, y vmiejętno-  
ści.

### N A U K A XIX.

*Trzema Indeksami słotowego Zegar, wyraż-  
zić bieg Słońca na każdy dzień do roku:  
Zodiaku ze dwunastą znaków Niebieskich:  
Xiężycą oświecenie, y oddalenie od Słoń-  
ca: nakoniec prawdziwe położenie  
gwiazd Firmamentu znaczney-  
szych na każdą godzinę.*

#### S. I.

*Sporządzenie kołek Indeksowych.*

*Figura 2.  
Tabl. 20.  
Przebiegi  
Kół 117*  
1. Kołko B, zwijające lancuszek albo  
stronę na wałeczku przechodzącym,  
przez wierzch p q, wiążący wszystkie kołki  
Zegarowe, niech ma kołko O, o ząbkach 16,  
od którego powinno być obracane kołko D,  
o ząbkach 48, stojące w samym centrum  
wierzchu p q.

2. Nad tym kołkiem ma być kołko E,  
o ząbkach 118, dla obracania kołki F po-  
bocznego, o ząbkach 19. Którego wyso-  
kość ma być taka, żeby obracało kołko  
O, stojące nad kołkiem H, o ząbkach 19.

3. Trzy kołki D, E, H, mają być naie-  
dnymże wałku czworograniastym aby się spo-  
łem wraz obracały. Ten wałek nad kołkiem  
H, aż do samego Indeksu X K, Xiężycowe-  
go, który powinien nosić, ma być okrągły;  
aby po nim obracała się rurka, wychodząca z  
kołki O, y nosząca index h d, słoneczny.

4. Kołko F, o ząbkach 19, powinno o-  
bracać kołko O, o 114 ząbkach, równe koł-  
ku E w dyametrze, nie wlicząc ząbków:  
które na rurce przylutowanej (obracającej  
się, około wałeczka dźwigającego index X K  
Xiężycowy) będzie nosiło index godzinny, y  
obroci się raz zupełnie w godzin 24. A na  
policzku wierzchnym, w koło ma mieć wał-  
czków 24, dla podnoszenia stroża do bicia  
godzin.

5. Kołko H, o ząbkach 19, ma obracać  
kołko, stojące w Figurze pod literą M, mię-  
dzy kołkami H, y P, o ząbkach 36; które  
będzie przynitowane do kołki O, tak żeby  
się na tym nicie wolno obracać mogło koł-  
kiem H; a oraz aby obracało kołko P, o  
ząbkach 18, przynitowane także do tegoż koł-  
ka O.

6. Kołko P, o ząbkach 18, mając wrze-  
cionko przechodzące na wierzch kołki O, na  
samym końcu, niech ma cztery trybyki R, na-  
znaczone punktami w Figurze: które powin-  
ny obracać kołko S, o ząbkach 79.

7. Koło S, niech ma rurkę przynitowaną  
dla obracania Rete Astrolabium b d, to jest blá-  
szkę okrągłą płaską, miejscami wycinaną, y  
noszącą kilkadziesiąt gwiazd iásniejszy-  
szych, na pokazowanie, na którym są miejscu niebá?  
w którym znaku, y stopniu jest Słońce? wś-  
chód y zachód Słońca o ktorej godzinie? Iá-  
ko Słońce wysokie od horyzontu? wiele go-  
dzin dnia? wiele nocy? &c. To koło S,  
współ z blaszką b d, obraca się na każdy  
dzień raz we 24. godzin bez jedney części ze  
365, zupełnego cyrkulu, aby przez cały rok,  
to jest przez dni 365, y godzin 6, zgubiło jeden  
obrot dzienny; a w rok cały przyzły do te-  
goż punktu, z kąd przed rokiem obrot swoy  
poczęło.

8. Rurka przynitowana do kołki O, y no-  
sząca Index godzinny h d, nad tym Indexem  
niech ma ząbków stojących do góry 10, kto-  
rymi obraca w indeksie Xiężycowym X K,  
zamknięte kołko n m, także o ząbkach 10,  
w którego środku jest wprawiony drocik n r,  
trzymający przy końcu r, gałeczkę okrągłą  
w poł pozłociistą, a w poł zabronatnioną, dla  
pokazowania wiele przyraffa Xiężycą do Peł-  
ni? y wiele vbywa?

9. Index Xiężycowy X K, na wałeczku o-  
sádzonym we trzech kołkach razem obro-  
tnych D, E, H, jest otworzyłty iako rurka, y  
nosi we środku kołeczko małe n m, o 10.  
ząbkach; które obrocone od ząbków rurki  
indeksá godzinnego, obraca drocik n r, z ga-  
łeczką K raz przez dni 29, y godzin 12. Sam  
Index Xiężycowy X K, który obracaia trzy  
kołki D, E, H, obraca się nie spełná w koło  
na każdy dzień; aby nie dochodząc koła iego  
E, we 24. godzin, ząbków 4, ze 118; po po-  
ł trzynaściu obrotach, znowu na każdym no-  
wui sprawiło złączenie iego z Indekslem słone-  
cznym od którego na kwadrach, jest odległy  
sześćią godzin; a pod czas Pełni, chodźi na  
przeciwno.

#### S. II.

*Obrachowanie biegu Indeksu Słone-  
cznego.*

1. Kołko O, o ząbkach 114, mające rur-  
kę przynitowaną do Indeksu godzinne-  
go h d, obroci się raz zupełnie we 24. godzin.

2. Kołko F liczące ząbków 19, y obraca-  
jące kołko O, obroci się razow 6, to jest we  
4. godziny raz.

3. Koł-



3. Kołko E, liczące ząbków 118; we 24 godzin, stem czternaście ząbków, obroci kołko F, o 19 ząbkach, razów 6, y zostana na drugi dzień cztery ząbki: to jest więcej trochę niż trzy kwatery. *Ponieważ iako 114 ząbków wysłarcza godzinom 24: to jest kwadransom 96: iak ząbków 118 wysłarcza kwadransom  $99\frac{32}{114}$ . kto-  
re bez frakcyi dają godzin zupełnych 24, y kwadransom 3.*

4. Kołko D, o 48 ząbkach, że się oraz obraca z kołkiem E; obroci się także we 24 godzin y we trzy kwadransie, raz.

5. Kołko C o ząbkach 16, obracające kołko D, o ząbkach 48. obroci się trzy razy kiedy kołko D, raz: to jest we 24 godzin, y we trzy kwadransie.

6. Kołko B, zwijające stronę albo lancuszek, na 24 godzin y kwadransów 3, potrzebuje troyga obwinienia w koło. Ktoby dał sześć obwinienia lancuszką w kole B; mogli by kołko C, dąć o osmi trybikach, aby się obrociło 6. razy, kiedy kołko D, o ząbkach 48 raz. Albo zostawiwszy liczbę ząbków 16, w kołku C, aż we dwa dni zegar nakręcać.

### §. III.

#### Obrachowanie biegu Indexu Xieży-cowego.

1. **K**oło E, o ząbkach 118, które obraca Index Xieżycowy, we 24 godzin raz, zostawia ząbków na każdy dzień po cztery, przebiegając iako koło O, dzwigające Index Słoneczny albo godzinny, ząbków tylko 114. Zaczynamy zaś dni 29. y godzin 12. zeydzie się z godzinowym albo słonecznym indeksem: ponieważ 4. we 118. znayduie się  $29\frac{1}{2}$ .

### §. IV.

#### Obrachowanie obrotu gałeczki Xieży-cowej, na iedną całą lunacyę.

1. **I**ndex Xieżycowy idąc z Indexem Słonecznym, nie dochodzi iego cyркуtu po  $29\frac{1}{2}$  częścce całego cyркуtu: y niełącza się, aż po 29. dni, y godzin 12. iako się obrachowało w Punkcie 3 §. 2. tej Nauki.

2. Kołeczko n m, obracające gałeczkę K, Xieżycową, ma swoy obrot od ząbków rurki h, indexu słonecznego, z samego robienia. A że iednąż jest liczbą ząbków n m, y h; w ten czas kołeczko z gałeczką zupełnie się obroci, kiedy ząbki h wszystkie przebieży. Przebieży zaś wszystkie po obrotach  $29\frac{1}{2}$  według Punktu 3 §. 2. Toć gałeczka K, obroci się w koło po dniach  $29\frac{1}{2}$ .

### §. V.

#### Wyrachowanie obrotu Retis Astro-labij.

**I**ako w biegach Niebieskich, Zodyak ze dwunastą znaków Niebieskich, obrociwszy się raz we 24 godzin, nie dochodzi gradusem iednym, y minutą 1: Tak Rete mające rozdzone po sobie gwiazdy y Zodyak, ze dwunastą znaków Niebieskich, obroci się powinno na każdy dzień raz, opóźniając gradusem iednym ze 360 gradusów, y nad to minutą iedną ze sześćdziesiąciu minut, które minuty pojedynkowe, we trzech set sześćdziesiąt obrotach, składają gradusów zupełnych 6 (na iakich 360. dzielią Astronomowie zupełny okrąg Niebá) Tak iż przez Rok cały, to jest przez dni 365. y godzin 6, obrociwszy się Rete, razów 365, iako y Index Słoneczny; gubi zupełny ieden tway obrot takowym codziennym opóźnieniem na gradus ieden, y minutę iedną

Takowy tedy bieg Reti, naśladowający biegów Niebieskich, sprawują kołka 4: *Iedno* H o ząbkach 19, iedenże bieg mające z kołem Xieżycowym E; *Drugie* kołko M, o ząbkach 36, przynitowane do spodu koła Słonecznego O, y biorące obrot swoy dzienny od koła M: a opóźnienie iednym ząbkem na dzień każdy, od kołki H. *Trzecie* kołko P, o ząbkach 18, biorące także swoy obrot dzienny, od koła słonecznego O: a opóźnienie na ząbek ieden, od koła M. *Czwarte* kołko S, obracające samo Rete b d, obrotem dziennym, który obrot dzienny bierze od koła O słonecznego: a opóźnienie na ieden ząbek przez dni 4. w godzin 10. w minut 40. od Trybikow czterech R. Ktore wychodzą z kołki P, obracającego się pod kołkiem Słonecznym O.

#### Sposób takiego obrotu kolek czterech po-mienionych H, M, P, S, z trybami R, tak wyrachować.

1. **K**oło E, o ząbkach 118, we dni 29. y w godzin 12, obrociwszy się razy 29. y połącz raz trzydziesty; gubi ieden obrot w indexie Xieżycowym. Ponieważ gdy koło O, mające ząbków 114. (które index słoneczny albo godzinny obraca) obroci się raz zupełnie we 24 godzin; koło E mające ząbków 118. zostawia ząbków 4. na obrot dnia drugiego: które 4. ząbki znaydują się w liczbie 118 ząbków regoż koła E, razów  $29\frac{1}{2}$ . Zaczynamy w obrotach  $29\frac{1}{2}$ , gubi koło E ieden obrot, którym zgubieniem sprawuie, że Xieżycowy Index



Index obracając się na każdy dzień nie zupełnym biegiem; przez dni 14. y godzin 18. oddala się od słonecznego Indeks, aż do Pełni; y przez równy czas, znowu się przybliża do niego: a po dni 29, y godzin 12. z nim się łączy na Nowiu.

2. Kołko H, o ząbkach 29. że iedenże ma obrot (według zrobienia) z kołem E, musi także przez dni  $29\frac{1}{2}$ , uczynić obrotów  $29\frac{1}{2}$  iako się pokazało w Punkcie pierwszym o kole E, y także zgubić ieden obrot, ząbków 29: tak iako koło E Xiężycowe gubi obrot ieden, który liczy ząbków 118.

3. Ze tedy kołko H, o ząbkach 29. gubi ieden obrot we dni 29. y w godzin 12; przydziesz do wiadomości, wiele takich obrotów zgubi kołko H w całym roku, to jest we dni 365. w godzin 6. gdy uczynisz. Dni  $29\frac{1}{2}$  gubią ieden obrot w kołku H: które liczy ząbków 29, przez rok: to jest, przez dni 365, y godzin 6: wiele zginie tych obrotów, to jest wiele obrotu ząbków? Albowiem w liczbie czwartej wynidzie obrotów  $12\frac{540}{1416}$  które liczą ząbków  $359\frac{84}{1416}$ .

4. Ze kołko M, o ząbkach 36, ma dwoiaki obrot; ieden codzienny, od koła O, godzinny indeks noszącego, do którego jest wolno przynitowane, y z nim się oraz obracać musi: a drugi doroczny od koła H, z którego się ząbkami trzyma. Potrzeba ielcze wiedzieć; wiele razy to kołko M, liczące ząbków 36, obroci się przez rok cały? Którą wiadomość poda przedzielenie liczby  $359\frac{84}{1416}$  (wyrachowane w Punkcie trzecim poprzedzającym) przez 36. Ponieważ Kwotus, albo Wieloraz  $9\frac{49644}{50976}$  oznaymi, że kołko M, obroci się razów dziewięć, y  $\frac{49644}{50976}$ . Kiedy kołko H, o ząbkach 29, zgubi obrotów  $12\frac{540}{1416}$  które liczą ząbków  $359\frac{84}{1416}$  która zgubi obrotów  $12\frac{540}{1416}$  odprawuie się w rok cały: to jest, we dni 365. w godzin 6. według Punktu poprzedzającego trzeciego.

5. Kołko P, o ząbkach 18. ma także dwoiaki obrot, iako y kołko M: ieden codzienny od koła O, noszącego Indeks godzinny, do którego jest wolno przynitowane, y oraz z nim obracać się musi: a drugi doroczny od koła M; z którego się ząbkami trzyma. Na ten bieg doroczny obroci się razów  $19\frac{24156}{25488}$ . Ponieważ kołko M, obroci się biegiem dorocznym: to jest przez dni 365, godzin 6. ra-

zów  $9\frac{49644}{50976}$  według Punktu 4. poprzedzającego: y kołko P, o ząbkach 18. dwa razy ma mniejszą liczbę ząbków, niż kołko M liczące ząbków 36. zacząć kiedy kołko M obroci się razów  $9\frac{49644}{50976}$  kołko P, obroci się musi  $19\frac{24156}{25488}$ .

6. Tryby R. wychodzące z koła P, obroczą się biegiem dorocznym tyleż razy iako y kołko P, to jest razów  $19\frac{24156}{25488}$ . Gdyż są spoione nieruchomie z kołkiem P.

7. Kołko S, o ząbkach 79. ma także dwoiaki obrot, iako y kołko M, y P. ieden codzienny od koła O, noszącego Indeks godzinny, które każdy dzień przez godzin 24. prowadzi z sobą tryby R, y obraca się z nimi w zupełny cyrkuł. Drugi obrot doroczny, od Trybow R, które iednym ząbkem przez dni 4. godzin 10, minut 40. cafią koło S od zupełnego cyrkułu, który obiega obrotom koła słonecznego O: y sprawuia to, że kołko S dorocznym obrotom gubi cały ieden obrot. Ponieważ trybiki cztery R obrocone razów  $19\frac{24156}{25488}$  do roku, przechodzą ząbków 79. koła S, raz ieden, y nad to 160 części, z 3033712. Kołko tedy S odprawuiać bieg codzienny przez rok cały, mocą y obrotom koła O, noszącego indeks godzin 24; biegiem dorocznym, zgubi ieden obrot do roku, to jest przez dni 365. godzin 6. a na dzień każdy opóźni gradusem iednym ze 360. gradusów, y nad to minutą iedną ze 60. minut. Zaczynam Rete które stoi na kołku S. na każdy dzień obroci się raz, ale nie dojdzie cyrkułu zupełnego gradusem iednym y minutą iedną. Czego zegarmistrz miał dokazać.

PRZESTROGA 1. że dzielenie koła S. na ząbków 79. jest przykre y pracowne; może dzielić cy koło S, wydzielić na 80: ząbków. Ale iuż w roku potrzeba rachować dni 366. iako wrok przesepny.

PRZESTROGA 2. Tu przynależało opisać sposób robienia Retu Astrolabii, y Tympani tego. Lecz że takowe opisanie była figur potrzebuie, których zegarmistrze nie potrafią przerysować, radzę zegarmistrzom, aby byli wmiestnych Geometrow na rysowanie Retu y tympani Astrolabici, służącego temu wyniesieniu osi Niebieskiej, pod którym mieszkając Indeksy tak mistrzynie wystawić zechca. Ci zaś którzy się podejmą rysować zegarmistrzom Rete y Tympanum Astrolabicum, znayda sposób u W. X. Claviusa, y W. X. Tacqueti, obudwóch wielkich Mathematyków Societatis IESV.

3. Ktoby miało podciąć bitki w pokoju, dał zmalać tympanum Astrolabii; a pod nim obrotne Rete.



*Retę, y Indeks Kłieżcowy: miałby piękna raritacę, godną pochwały w budynku swoim.*

4. Miałoby obroty Retę nad zegarem; postawiony Globus Niebieski gotowy, z wielkim kądego wkontentowaniem pokazywałby gwiazdy na całym okręgu Nieba, na nłałym ich miejscu, nie tylko w nocy, ale y we dnie.

## N A U K A XX

*Sporządzenie Indexu kwaternikowego y godzinnego, za którymby obadwa Indexy chodzą przy samej tablicy: Index kwadransowy na głębszym kręgu, mającym kwadransy rozpisané, a Index godzinny, na kręgu wierzchnim.*

**W** Indexach Zegarowych osobiwie wielkich na cztery albo na pięć łokci, iakie bydy muszą na wysokich Wieżach, jest wielka niewygodą patrzącym na Index kwaternikowy; który im dalszy od tablice, tym się zda bydy dalszy od kwadransów napisanych, im kto nań patrzy bardziey z boku. Przeto aby kwaternikowy Index V, topił się w tablicy; y pokazywał kwadransy zmallowane na głębszym kręgu bez oszukania oczu ludzi: a godzinny K, na wyższym większym, dowcipny Zegarmistrz niech tak rozporządzi Indexowe koła. Na wrzećcionku M O, które w Zegarze wał obwijający sznur dźwiga, da Tryb B, o palcach 8. y nad nim koło E, o ząbkach 96. na wrzećcie H K, noszące K, Index godzinny, który się obroci raz we 12. godzin, gdy Tryb B 12. razy. *Pomysł:* Na wrzećcionku M O da koło o 24. ząbkach więcej mniej; któreby obracało równe iemu koło D, na rurce C I, noszącej Index V, kwaternikowy. A tak Index kwaternikowy będzie odprawował bieg swoy po głębszym kręgu blisko tablice, bez oszukania wzroku patrzących nań z boku.

## N A U K A XXI.

*O biegu Kołowrotów Kuchennych.*

**A** By dla pieczywego, ludzie się nie piekli, wynaleziono są kołowroty Kuchenne, na obracanie rożnow, prędze y leniwsze do w podobania pilnującego ogniska. Iako widziysz w Figurze; w ktorej wałek B, obwiniony sznurem, z pierwizym kołem D, o zębach 72, jest obrotny od wagi C: koło D, obraca cewami E, o cewkach 8, koło F, o zębach 60: koło F, obraca cewami H, o sześciu cewkach, koło L, o 48. zębach: w ktorego koła wrzećcie nie albo wałku, jest dziura kwadratowa M, dla trzymania rożna. Nakoniec koło L, obraca przez cewy N, o ośmiu cewkach ramiona P T, Czasu albo Minuty. Gdy się

wał B, obroci raz, rożen się obroci musi razow 90. Ponieważ cewek 8 E, przechodzą zębów 72, koła D, razow 9: także cewek 6 H, przebiegają koła F zębów 60, razow 10. A 10 razy 9, czynią 90. Gdy zaś wał B, obroci się razow 12, (jeżeli dwanaście uwinienia sznurem mieć będzie) rożen się obroci razow 1080. Jeżeli wał B, obroci się razow 20; rożen obroci się musi razow 1800.

Notuy 1. Ze koła L, z rożnem, tak się przędko obroci; iako Czas albo Minuta P T, obroci się razow 6. Ponieważ cewek 8 N, przechodzą zębów 48, koła L, razow 6.

2. Gdy sznur wyndzie z wału B, nakreślić potrzeba kołowrot korba T. iako zegar.

3. Może bydy w tym kołowrocie insey koł y cewmow rozporządzenie do w podobania Zegarmistrza. Iednak tyle liczb zębów y cewek niech obiera, ieby modno cewy przebiegały zębów liczbę w kołach.

4. Obrot rożna, tym przędzy bywa, im bliżey siebie wazkim, n, naramionach Czasu stana. Także waga C, cięższa; obrot przędzy sprawnie.

## Z A B A W Y II.

### C Z E S C IX.

*O instrumentach podróżnych, do mierzenia odległości miejsc rożnych.*

**I**nstrumentow takowych rożne mogą bydy imaniery, dla mierzenia przeciągu granic w koło, y odległości wsi, Miasteczek, y Miast, bez rachowania iakiego łokci w samej drodze. Na tym miejscu śpiesząc się do potrzebniejszych materiy, ieden opiszę natławieyszy.

### J N S T R V M E N T P O D R O Z N Y.

*Który iednym porzrzeniem oznajmi odległość przeciągu miejsc od miejsc.*

**N**iech Zegarmistrz zrobi Naprzod pudełko mosiężne okrągłe tyle, iako w figurze; wysokie nawięcey na cztery palce, mające iedno dno B C D E, a drugie L M N P, z przegrodą we środku b c d e.

2. Między przegrodą b c d e, a dnem B C D E, niech da półkręgu ołownego H G I K, któryby wolno chodził w koło na wałeczku F, przepuszczonym przez przegrodę b c d e, y mającym ząbek ieden płaski W, iakie miewaia dwa, minuty Zegarowe.

3. Przy tym ząbku W, w ktorej figurze, między przegrodą b c d e, a między dnem L M N P, niech oladzi koło Q, z ząbkami dźwieściami, takiemi, iakie bywaia w zegarach w kole minutowym, y iakie figura pokazuje

Figura 5.  
tablice 20  
przećcio.  
karcie 117.

Fig. 6. Ta-  
bluce 20.  
przećcio.  
karcie 117.

Fig. 1. 2. 3.  
Tab. 21.  
przy karcie 127.

Figura 10

Figura 20



kazuje: aby się obrociło raz, kiedy ząbek W, obroci się razów 10.

Figura 2.

4. Na waleczku Q, przyda ząbek ieden, dłuższy trochę niżeli W, dla obracania koła następującego R. A ten waleczek Q powinien przechodzić przez denko LMNP, y nosić Indeks q, na pokazowanie każdego z osobna, z dziesięci obrótów koła wozowego.

5. Do ząbka Q, przystawi kołko R, (obrotne od tegoż ząbka) o ząbkach 10. równych ząbkom kołka Q.

6. Na waleczku kołka R, da także ząbek ieden, podobny samemu W, któryby obracał kołko trzecie S; y indeks S na trzeciej figurze.

7. Przyda infce dwa kołka V, Z, z indeksami u, z, y z ząbkami iednym, przy kołku V, któryby następujące kołko Z, z indeksem iego mógł obracać.

8. Wszystkie waleczki tych pięciu kołek, niech tego chodzą w swoich tokach; żeby gdy się rażno koło wozowe wstrześnie w drodze, po kamieniach albo po korzeniu; indeksy nie czekając obrotu od swoich ząbków poiedynkowych, w przod się z miejsca nie poruszyły.

9. Wszystkie indeksy mają chodźć po dziesięci równych podziałach. Aby indeks q, pokazywał każdy osobny obrot koła wozowego, aż do dziesiątego, kiedy półkregu ołownego z zębem W, obeydzie ząbków 10 kołka Q. A indeks r, aby pokazywał dziesiątki obrotów: indeks s, sta: indeks u, tysięcy: indeks nakoniec z, dziesięć tysięcy: Niech ieszcze te wszystkie indeksy, tak ośiadaia wszystkie swoje waleczki, aby naksztalt zegarowych indeksów, mogły się stanowić na liczbach, bez obracania kołek, na których waleczki z indeksami stoia.

10. Na wierzchu dna LMNP, niech będzie pięć kołek z rysowanymi q, r, s, u, z; podzielonych na 10. punktów równo odległych, y podpisanych liczbą 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 0. W kołkach q, s, z, liczba niech idzie od lewey ręki ku prawey: a w kołkach r, u, od prawey ręki, ku lewey. Przy kołku q, przypisziesz ieszcze I. charakterem, iporym: które znaczyć będzie same iedności obrotów. Przy kołku r, przypisziesz 10. która liczba znaczyć będzie, że w tym kołku liczby, sta dziesiątki obrotów. Przy kołku s, przypisziesz liczbę 100, iako w tym kołku liczba znaczy sta obrotów. Przy kołku u, przypisziesz 1000; dla pamięci, że w tym kołku liczba znaczy tysięczne obroty. Przy kołku z, przypisziesz liczbę 10000; ponieważ w tym kołku indeks pokazuje obroty dziesięć tysięczne. W ten tedy spo-

sob stanie instrument przygodny na wymierzenie w lokciach, odległości dwoch terminow dalekich, by dobrze na mil 36.

#### Używanie Instrumentu.

W Stawiwszy Indeksy wszystkie na cyfrach, włoż instrument dnem gładkim w puzderko z iedney sztuki drzewa wydłubane, y szpunte drzewianym na wosk wolny, albo na chustę zawrzy go dychtownie, dla ochrony od wody. Toż oładz y przywiąz to puzderko między dwiema szprychami koła zādniego naręcznego v wozu. A gdy przyiedziesz do terminu nāznāczōnego, którego chcesz wiedzieć odległość, od pierwszego, na którymś wstawił indeksy instrumentu; dobędziesz instrumentu z puzdra, y z kołek indeksowych wypiszesz liczbę, na której indeksy stānely: poczwāwszy od kołka 1. przez 10. 100. y tak dāley: a to wypisanie czyznisz od prawey ręki, ku lewy, zachowawszy przestrogi 3. 4. 5. niżej położone. Tā zās liczbā wypisana, oznaymi liczbę obrotów koła wozowego. które obroty przemultiplikowane przez miarę obwodu koła wozowego, oznaymia odległość w miarach obwodu koła.

Nāprzykład: znaydziesz indeks poiedynkowy q, na liczbie 6: indeks r. dziesiątkowy, na cyfrze 2: indeks s, set, na liczbie 7: indeks u, tysięcy, na liczbie 4: indeks z, dziesięć tysięcy, na cyfrze 3. Tedy wypiszesz te liczby tak 04706, y domiesz się że koło wozowe obrotiło się razów 4706: y że odległość dwoch miejsc, liczy lokci 28756. to jest mil dwie bez lokci 1244. (ieszei obwód koła jest w lokci 6.) iakich lokci. 15000. wchodzi w mile iedne.

Tākie niech zā infce okāzya wymierzania odległości między dwiema terminami, indeks poiedynkowych obrotów obaczysz na cyfrze: indeks dziesiątkowych obrotów, na liczbie 3: indeks obrotów setnych na liczbie 6: indeks obrotów tysięcznych, na liczbie 9: indeks obrotów dziesięc tysięcy, na cyfrze: Tedy wypiszesz te liczby z kołek piatcu w ten sposob: 09630. która będzie obrotów koła wozowego przez cāła drogę od terminu do terminu; y oznaymi liczbę lokci 57780, to jest mil 4. bez lokci 2220.

Niech po trzecie indeks poiedynkowych obrotów koła, stānie w oczach na liczbie 9: dziesiątkowych, na liczbie 1: setnych, na liczbie 8: tysięcznych, na liczbie 3: dziesięc tysięcy, na cyfrze. Tedy wypisaney z piatcu kołek, te liczby, w ten sposob. 03819: przemultiplikujesz (cyfra odrzućmy) 3819. przez lokci 6. (ieszei tyli będzie obwód koła wozowego) y znaydziesz odległości. lokci 22914: to jest nād piatcorey mile, lokci 414.

PRZESTROGA 1. Cyrkuly indeksowe dzielą się na

Q 2



się na 10. równych odległości, ponieważ każde koło w instrumencie ma zabkow 10. tylko raz się obróci, kiedy poprzedzające, obróci się razow 10.

2. W wypisaniu liczby na kołkach indeksowych, miasto liczby 10. wjywa instrument cyfry: ponieważ kiedy poprzedzający indeks stanie na cyfrze, indeks następniacy, stanąć musi na liczbie 1. Nápříklad kiedy indeks q, przyjdzie do cyfry; kołko Q; które indeks noty, obrociwszy się zupełnie; zabkiem wierzchnym iednym Q, pomknie kołką R, na część pierwszą z dziesiąci; oraz z indeksem iego r. Także kołko R, gdy się obróci zupełnie raz, pomknie zabkiem iednym nad sobą stojącym, iednego zabką z dziesiąci, kołką V: złączym y indeksá u, który z tym kołkiem wspót się obraca. Toż rozumiey o wszystkich innych kołkach, y indeksach, krom indeksu z, który gdyby stanął nad cyfrą przestobą koła wozowe mil 40. iaká iázda, le-dwie za cztery dni odprawić się może.

3. Gdy indeksy poprzedzające stana na cyfrze, a indeksy po nich następniacy, na liczbie insey krom cyfry. wypisać potrzeba te cyfry poprzedzające. Nápříklad trzy pierwsze indeksy, stana na cyfrach, a czwarty nie na cyfrze, ale na liczbie 2. wypiszę liczbę tak: 2000. Gdyż koło wozowe niepo-chybnie odprawi obrotow 2000. Także: gdy indeksy stana na tych liczbach 9600. máia się wypisać te liczby. Także gdy indeksy stana na liczbach 8500. albo na liczbach 7030, máia być tym porządkiem wypisane.

4. Kiedy dwa ostatnie indeksy u, z, albo trzy S, u, z, stana nad cyframi, niepotrzeba ich wypisować. Ponieważ znak nieomelny, że koło nie przy-sło do obrotow setnych, albo tysięcznych y dziesięt-tylicznych. Nápříklad zaśłanieś indeksy na liczbach 00691; opuściś w wypisaniu, cyfry dwie poprzedzające: gdyż koło wozowe uczyni obrotow tylko 691. Także zaśłanieś indeksy na liczbach 00029; opuściś trzy cyfry: gdyż koło wozowe tyl-ko 29. obrotow odprawi.

5. Gdy podindeksem z, obaczysz inśa liczbę od cyfry, onę wypiszę na piątym miejscu od reki prawej. Nápříklad: jeżeli się trafia liczby pod indeksami piaciá 10000. masz je wypisać wszystkie, y będziesz pewien, że koło wozowe obrociło się ra-zow 10000. y że przemierzyło toków 60000, to jest mil 4.

6. Dla vchony prace w wyrachowaniu odlego-ści w liczbie toków; niech mierniczy, koła wozowe-go obwod sporadzi w setę toków zupełnych. Albo-wnięc wymierzysz koło w tokach, y w ćwierciach. albo w calach zbymających nad tokie; niech osobno przemnoży tokie przez obroty koła wozowego, a osobno ćwierci albo cale y liczbę ćwierci, albo calow, wychodząc z moltiplikowania, niech na tokie obroty, y z liczbą toków złączy.

Notuy że w mili iednej uczyni koło wozowe obrotow 2500 jeżeli obwod iego będzie w setę toków.

## PRZYDATEK

### Należyty do Części IV. tej Zab. II.

Doznawszy wielkiej niepoietności Mły-narzow, przy ordynowaniu młyná iednego, bydalecego; abym wlatwił sławianie mły-now wyżej opisanych: zakończę te Za-bawy wtora Architektá trzemá potrze-bnemi Náukámi opuszczonemi w części IV.

## NAUKA I.

Jakim sposobem we młynie o dwóch ká-mieniach, obratnych od koła iednego, gdy kámiień ieden mélé, drugi może odpoc-zywać?

Niech koło E, obrotne dyszlem D, ná-wale GB, obraca dwa kámienia, iaki jest w figurze ieden K, stojący nad cewámi H: y niech będzie potrzebá żeby ten kámiień K proznował, gdy drugi (ktorego figurá nie ma) mélé. Tedy pálce koła E, niech naprjód ośiadaia czóło, nie policzku: y niech nie zabie-raia cewek szrodka I, iako zwyczajnie czy-nia; ale końce F, spuszczone ná doł. Po-tym: niech bálka MN, dźwigáia wrzecio-no L kámienia K, y leżąca ná M, końcem iednym; będzie zawieszona drugim koń-cem N, ná wadze PRT, ktorey wagi ko-niec T, im będzie dłuższy od swornia R, tym łatwiey podnosić będzie kámiień K, bálka MN. Takie cewy H, y wagę MNPRT sporadziwszy. ilekroć zechcesz, aby kámiień K proznował w obrocie koła E; wyniesiesz cewy H, wagę MNPRT, tak wysoko, żeby końce F, cewek, wyżej stane-ły pálcow koła E. Tym albowiem sposo-bem cewy H, wvolnione od pálcow koła E kámiień od obrotu wvolnia: y tak ze dwóch kámieni od iednego koła obratnych, gdy ie-den mélé będzie, drugi może odpoczywać.

Notuy że bálka MN, dwulokciowa, podnie-siona końcem N, ná ćwierć; dźwignie kámienia K, z cewámi N, potćwierci do gory. Jeżeli wa-gi PT, część RT, długa ná tokieć będzie dłuż-sza od drugiej części RP, trzy razy; to jest ná trzy tokieć; dźwigáiać ná koniec T, wagę, tylko sośta część kámienia K, z wrzecionem, y z bal-ka MN, dźwigáć będzie: a koniec T, potrze-buje miejsca ná swoje zniżenie, ćwierci trzy

Ktoby dat część RT, wa cztery tokieć, tylko by osma część ciężaru kámienia z wrzecionem, y z bal-ka MN, dźwigáć: a koniec T, wagi, potrzebo-wałby wolnego miejsca ná tokieć zupełny.



N A U K A II.

O Pile bydłecy prostej, ktorej pará koni zdola.

**W** Nauce VIII. części 7. Zábá; 2. Archi: opisać bydłecą pilę trybową o dwóch kołach palczastych y o dwoygu cewach: na tym miejscu przydawam opis Pily prostej konney, o iednym kole, y o iednych cewach, korbę pilową obracających. Która pila, na dzień ieden, może ze dwoygá drzewa miąższego na ćwierci trzy, iednego łokcia, zerznąć tarcie osmnaście, y nad to cztery obżalce.

Budynek tej pily ma trzy rzeczy odmienne od pily wodney opisaney w Nauce 3. Części 7. Zábawy 2. Architektá: Naprzód znośi koło skrzynczaste: II. przydaie cewy nowe: III. korbę na innym miejscu stanowi. Miało koła tedy wodnego skrzynczastego, ma koło poziome B L C, w łokci 10. szerokie y grube na ćwierć łokcia: a z policzkami szerokimi na połtorey ćwierci iednego łokcia.

Cewy zaś K, osádzone na wiazaniu N R C Q, obrotne od koła B L C, przydane na osobnym wale q S, noszącym szalone koło P, y w końcu iednym S, korbę S R n, nad pilą: która korbá wpile wodney prostej, w iednymże stoi wale z kołem skrzynczastym, pod pilą.

Insze wszystkie sztuki potrzebne do pily wodney: iáko korbá, ladá z ráma, y z pilą, wozek który drzewa nadawa pile, cewy wozkowe, grzebień z cewami: nadawka, ciężarna, y korbá; żadney odmiany nie mają: y tak się powinny sporządzić, iáko pomieniona Nauka 3. Części 7. Zábawy 2. Architektá, poczynwszy od karty 100. przekłada.

To koło B L C, obracać ma pará koni dyśzlami F G, H G, długimi od środka G, wału, do orczykow po łokci sześć y po połtorey ćwierci, wychodzącymi z wału D E, stojącego do pianu na sposobnym placu, wolnym od zrębu pily.

Od tegoż koła B L C, mają być obracane cewy K, o cewkach dwunastu, y korbá S R n, wynosząca y spuszczaiąca pilę.

Konie niech chodzą lubo po ziemi rowno z wozkiem, lubo niżej: lubo wyżej, po rozstawianiu nad pilą: byle cewy K, z korbą S R n, osádzone były nad pilą, iáko figurá pokazuje.

Vczyni pilá takowa rzazow 20. na ieden obrot koni z kołem B L C: ponieważ cewek 12. K, w palcach 240, koła B L C, znaydują się rzazow 20.

Wydział koła B L C, na 240. palcow, tak się ma odprawić.

Na kole B L C, ktorego szerokość jest łokci 10. zatoczywszy cyrkuł średni linią w łokci 4, we trzy ćwierci, y na cal ieden; tamże laską, rozdzieli ten cyrkuł:

Naprzód na części sześć rownych: na której każda przypadnie palcow 40. Gdyż 6. razy 40. czynią 240.

2. Każdą część szóstą podzieli na dwie, będzie części koła 12. a każda znieśie palcow 20. Ponieważ 12. razy 20. dają 240.

3. Każdą część dwunastą rozdzieli na dwie; będzieś miał części koła zupełnego 24: na którą każdą przypadnie palcow 10. Gdyż 10. razy 24. czynią 240.

4. Każdą część dwudziestą czwartą całego koła rozdzieli na dwie; wynidzie części koła 48. na którą każdą przypadnie po palcow 5. Ponieważ 5. razy 48. dają 240.

Nakoniec każdą część koła czterdziestą osmą rozdzieli na części 5; będzieś miał podziałow na całym kole B L C, 240. kto rychleś potrzebował.

Wydział Cewow.

**D**la cewow K, niech będzie wał q S, grubość na połłokcia, to jest na calow 12. w tym miejscu, gdzie osiedą same cewy: znieśie cewek 12. grubych po połtorá calá, a odległych od siebie troszeczkę więcej: ponieważ obwód wału, będzie miał calow 37. Ten wał rozdzieliś pierwszym podziałem na części sześć rownych; a drugim na dwie części: Cewki wpusćisz w wał aż do połowica grubości, y obręczami przypaszesz żelazny miar, zestrugawszy obudwoch końcow.

Prędkość rzeźania.

**P**rędkość rzeźania pily takowá z tad kádyż vznać musi; że przez godzin 14. może ze dwoygá drzewa, grubego od wierzchowiska na trzy ćwierci łokcia, a długiego na łokci 12. wyrznąć tarcie 18; krom czterech obżalcow. Co tak wywodzę.

1. Gdy się koło bydłecé B L C, obroci; cewy K, z samego sporządzenia pily, obracają się razow 20: y pila rznąca drzewo, czyni rzazow tyleż. Gdyż korbá S T, podnosząca y spuszczaiąca pilę, w iednymże jest osádzona wale H S, na którym są cewy K. záczyń wiele się razow obroca cewy, tyleż y pila rzazow vczynić musi.

2. Pila dwudziestą rzazow, przerznie calow 4. drzewa trzyćwierciowego wmiész. Ponieważ; jeżeli pięć rzazow przerznie cal ieden, (iáko vznasz, gdy cal ieden na pięć części



części równych wydzielisz) toć dwudziestu rzazow przerznąć musi calow 4. gdyż pięć rzazow, we dwudziestu, znajdują się razow cztery.

3. Piła tyśiącem czteremá sty, y 40. rzazow, przerźnie w drzewie, łokci 12: Albowiem: że 12. łokci, liczą calow 288: a pięć rzazow, piła przerźnie cal jeden: toć rzazami 1440, przepędzi calow 288, to jest łokci 12. Ktorey prawdey drugi masz ten dowod: za jednym obrotem koła, piła przeryna calow 4. czyniąc rzazow 20, według punktu 1. y 2: złączym calow 288: to jest łokci 12, przerźnie za obrotami koła 72. czyniąc rzazow 1440.

4. Na dziewięć tarcie dwunastolokciowych, y na dwa obzałce, potrzeba dziewięć cugow pile odprawić: (iako na ładą trzaskę doświadczyś, przerznawszy ją, albo przełamawszy na części jedenaście) Więc że 10. razy łokci 12. czynią łokci 120: a piła we 12. łokci czyni rzazow 1440, za obrotami koła 72: we 120. łokci uczyni piła rzazow 14400 za obrotami koła 720.

5. Na obrót jeden koła konie muszą uczynić krokow trzyćwierciowych 56. Ponieważ ćwierci 53, (wiele się ich znajduje w łokciach trzynaście y ćwierci jednej; to jest w długości dwóch dyszlów GH, GF, wespół wziętych, ktore z osobną są długie po łokci sześć y po półtrzećcie ćwierci; ) dają drogi konney ćwierci 166. A że trzy ćwierci to jest krok jeden konia) znajdują się we 166. ćwierciach, razow więcej trochę niżeli 55: (niechli będzie pełna 56:) tedy konie wchodzić krokow trzyćwierciowych, 56.

6. Jeżeli na jeden obrót koła, konie czynią krokow 56: toć na obrotow 72. (wiele ich potrzeba według punktu 2. aby piła przerznieła łokci 12.) muszą konie odprawić krokow 4032.

Złączym aby piła przebiegła cugow 10. dla przerznięcia tarcie dziewięćcie; uczynią konie krokow 40320. Ponieważ 10. razy 4032. czynią 40320. A że każdy krok zabiera 3. ćwierci; 40320. krokow, uczynią ćwierci 120960. to jest łokci 30240.

8. Z wiadomości łokci 30240. (iakiich mila rachuje 15000.) drogi konney, na 10. cugow piły, dla przerznięcia tarcie 9: znajdziemy czas potrzebny na taką robotę, godzin siedm; w ten sposób. Łokci 30240 czynią mil dwie y łokci 240. więc konie muszą, prześć dwie mili, y łokci 240. na zerznięcie tarcie dziewięć, y dwóch obzałcow. A że dwie mile wchodzi konie przez godzin cztery: muszą konie robić swoją robotę,

godzin cztery, jednak nie bez odpoczynku przez godzin półtrzećciey. Ponieważ przed każdym cugiem piły, z dzieśiąci; może jedno odwrócenie wołka, y nadanie drzewa do piły, wziąć kwatę godzin; przeto na cugow 10. piły, potrzeba odpoczywać godzin półtrzećciey: Ktore godzin półtrzećciey przydawszy do czasu drogi konney godzin czterech: zerznie piła tarcie dwunastolokciowych dziewięć, y dwa obzałce, za godzin sześć y pół.

9. Jeżeli dziewięć tarcie y dwa obzałce, potrzeba godzin sześć y pół: więc tarcie 18. y obzałcow cztery, ze dwojga drzewa brać musi godzin trzynaście: a na sprzątnienie tarcie z wołka, y nałożenie drugiego drzewa, jeżeliby potrzeba było godziny całej, stanie 18. tarcie y cztery obzałce, za godzin 14. Co się miało pokazać.

PRZESTROGA 1. Piła takowa koniom się nie wprzeży, gdyż im tylko cztery mile wchodzić potrzeba odpoczywać razy 20. po kwatę godzin, y po dwóch milach, całą godzinę.

2. Na cieńsze a cieńsze drzewo, piła zerznie może więcej tarcie niżeli 18: ponieważ mniej rzazow potrzeba cal jeden, niżeli pięć: tak iż zerznieaby tarcie 30. gdyby trzema rzazami odprawiła cal jeden.

3. Koło stalone P, sprawi, aby piła nie śarpiała koni. Ponieważ rozbiegamy się, zachowaj istność pociągu piły na dot. y do gory.

4. Gdyby pilarze brali od łokcia tarcie po groszu, potrzebaby im zapłacić za 18. tarcie dwunastolokciowych, y za cztery obzałce, to jest za łokci 240 złotych 8. złączym zarobek konie na dzień złotych 8. a je po policie, płaci się pilarzom po groszy 3: zarobią złotych 24.

## D O W O D.

Ze takowey pile zdola para koni.

Założywszy za fundament, że w takowey pile trzy ciężary konie mają przemagać: jeden w nadawaniu wołka z drzewem: drugi w czynieniu rzazow piłą: trzeci, sam opór w obrócaniu trojga cewow, grzebieniowych, wozkowych, y korbowych, y koła samego wielkiego.

Pierwszy ciężar wołka z drzewem, tak się wlatwia: że by dobrze wozek ociążony drzewem nacięższym, potrzebował na swoje poroczenie ludzi 216; człowiek jeden szczególnie, potoczyłby go, podnoszący koniec ciężarowy, który Rámą pełną dzwiga. Ponieważ koło N, jest większe od cewow wozkowych Q, razow 6. z postawienia; złączym gubi oporu wozkowego z części 216. części 180. a zostawiamy tylko 36. części,

Znowu



przy Kárście 127. przecinako 126.

Znowu: że grzebieniowe cewy M, są sześć razy mniejsze od grzebienia GH; zowych części 36, przechodzących do tych cewow M, guby grzebień GH, części, 30; a zof stawuie tylko 6. Po trzecie, że ciężarna trzłokciowa TS, iest dłuższa od stopy półłokciowej PZ, razow 6. kto za iey koniec popchnie nadawką LP, grzebienia GH; ze sześci części oporu, tylko iednę ma przemagac. Na przemaganie tedy wozka z drzewem, y czwartej części siły iednego człowieka nie potrzeba. Iako albowiem z do świadczenia człowiek ieden, może korbą B, oladzoną na wrzećionie V grzebieniowym, toczyć wozek z drzewem naćiejszym; za 18. namniej ludzi nabierając siły z korby B, y z koła N, w figurze 6 tablice 17. przy kárście 103 iako się na teyże kárty 103. kolumnie wtorey doczyta: Tak daleko snadniey władnie ieden człowiek wozkie, iawszy się końcá Q ciężarny TS, y przemagając ciężar, zktorego ginie części 215, a tylko iedna zostawa.

Drugi ciężar w pile, który konie mają przemagac: są rzazy pily, ktore niechay potrzebuia siły czworga ludzi. Bo acz dwoie ludzi zdoła, w rzniciu drzewa ręcznym: iednak w tey pile, mającej korbę, SRn, wysoka na półłokcia; a cewow K połydyameter ćwierć iednę; ciężar obracania korby SRn, cewami K roście dwa razy, iako korbá, dwa razy przechodzi połydyameter. Itak rzazy pilowe w tey pile potrzebuia siły czworga ludzi. Lubo znacznie tego ciężaru traci (namniej za iednego człowieka) długość większa dyszlów FG, GH, od długości połydyametr koła BLC: y ciężkość Rame r, ktora rznac pomaga.

Trzeci ciężar w pilé, który ma bydz przemagany od koni, iest zwiarcie cewow K korbowych, z palcami koła BLC; cewow wozkowych, z palcami wozkowymi: y cewow grzebieniowych, z palcami koła ktore obracają. Takze opor czopow na swoich panewkách wálu ED stojącego, y waleczkow leżących, a trzymających cewy wozkowe y grzebieniowe. Ktorem wszystkim wystarczy ieden człowiek, iawszy się dyszlá, a korbę wvolniwszy od pily. Sześć tedy ludzi zdołać mogą rzniciu pila, dla koni sporządzoną. A że pará koni przynamniej tyle zdoła, wiele sześć ludzi w ciągnienu; zacych pará koni wystarczy na rznicie tarcie w pile opisaney:

PRZESTROGA. 1. Ktoby chciał, aby licy potawica takowa pila rzneta; niech cewow K, dyameter da w cały tokieć, y cewek 24, na iego obwódzie postawi; zeby półłokciowa korbá, była rowna połydyametrovi cewow K, y tyle oporu

czynia koniom obracającym koło BLC, ileby go doznał obracający same cewy K, za ich cewki ciągnac: albo dwa pilarze w znoścy Rame r pielna, y nie rzazy czyniac; krom oporu z obracania koła, na panewce, y z zwiarcia palcow koła z cewkami. Takowe iednak cewy, o 24. cewkach opojnia robote, zupełna potawica. Gdy zachowawszy długość dyszlów potłoki 6, y po półłokci ćwierci; tylkoby dziwnie tarcie rzneta pila na dzień iakoby tylko potawica rrazow czynia w iednym obrocie koła BLC.

2. Dawsy po pięci tokci dyszlów, a cewek 24. w cewach K, na 10. cugow pily, to iest na 9. tarcie y dwa objalce, długich po tokci 12: musiatyby konie odprawic mil trzy, y tokci 360. Ponieważ wczynitoby koło BLC, obrotow 14400; a konie krokow trzćwierćciowych 60480. zacych w silyby konie tokci 45360, to iest trzy mile, y tokci 360. Na ktora droge potrzeba godzin 6. y z odwracaniem drzewa: (ktore mogloby wiać czasu, godziny potrzeciej) godzin połdziemietey. Gdy na ieden obrot koła, konie czyniatyby krokow 42: a pila odprawiatyby rrazow 10. y przewinatyby calow 2. zacych na przerznięcie calow 24. to iest iednego tokcia wzduż, czynitoby koło BLC, obrotow 120: a konie krokow trzćwierćciowych 504. Na przerznięcie zaś tokci 12; to iest: na cug ieden pily przechodzący całe drzewo, koło czynitoby obrotow 1440. a konie krokow 6048. Nakoniec: na 20. cugow pily; koło czynitoby obrotow 14400: a konie krokow trzćwierćciowych 60480: to iest w silyby konie ćwierci tokciowych 181440, a tokci zupełnych 45360. ktore składaia mile trzy, y tokci 360. Co siemiato pokazac w tey przestrodze wtorey

3. Gdyby wozek z drzewem chodit niżej wierzchu ziemie; może koło BLC, stanać y konie chodit nie tylko z boku lewego albo prawego pily; ale y przed pila, albo za pila; zrobwszy koniom mostek nad drzewem postępującym z wozkiem, na pise albo na sześć tokci od pily; a długość wálu dawsy QS, z cewami K, y z korbą SRn, na tokci 8. albo na dziwnieć.

4. Kedy pila wodney schodzi na wodzie lecie y zimie; może bydz w wywaniu pila konna pod czas niedostatku wody, zdiawsy ramię T, z korby spodniej, a przyprawwszy ie do korby gorniej SRn.

## N A U K A III.

O Młynie ze dnizmá kamieniami, ktoremu pará koni zdoła.

## Postawienie Młyna.

1. Bierz plac sposobny kwadratowy, ktorogo ściány moglyby miec długość na tokci namniej trzynaście. Mogą bydz na czternaście: nic po dłuższych.

2. Postaw na takowym placu, budynek we czte-

Figura 1.

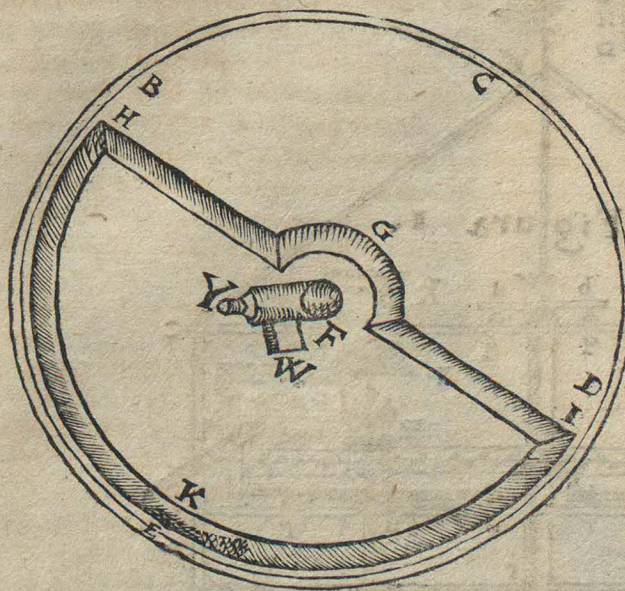


Figura 3.

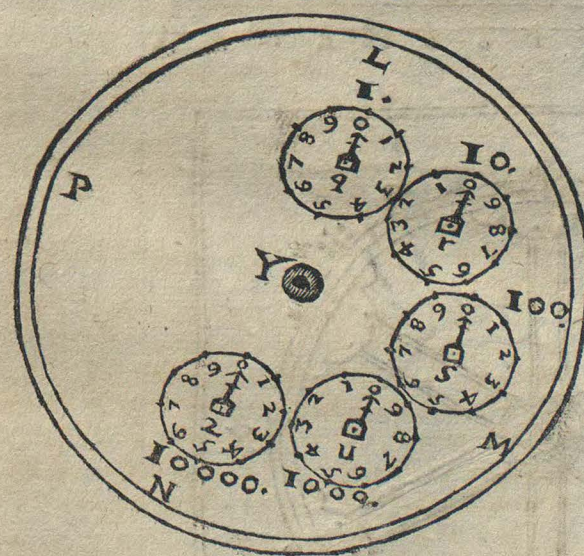


Figura 2.

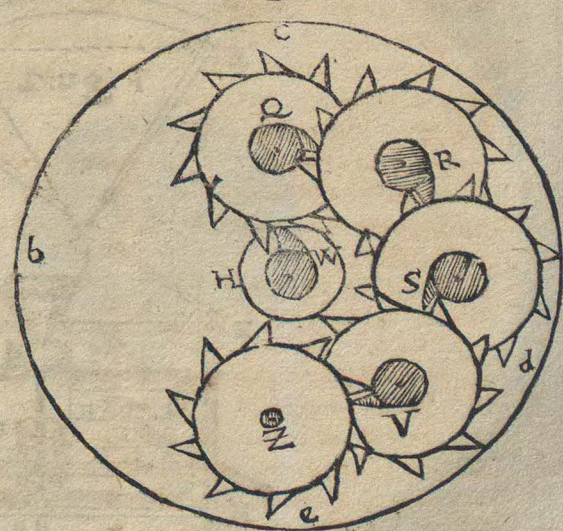


Figura 4.

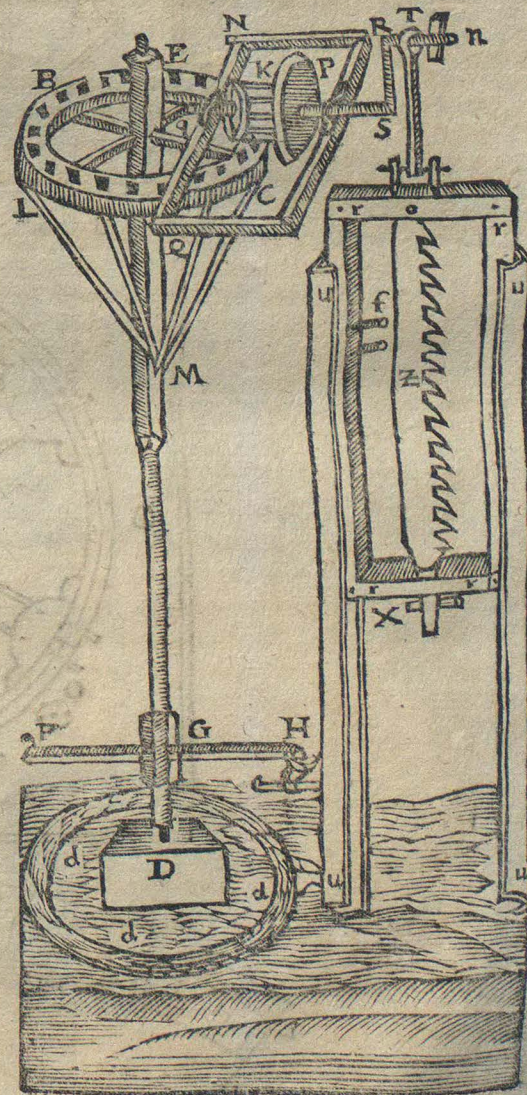
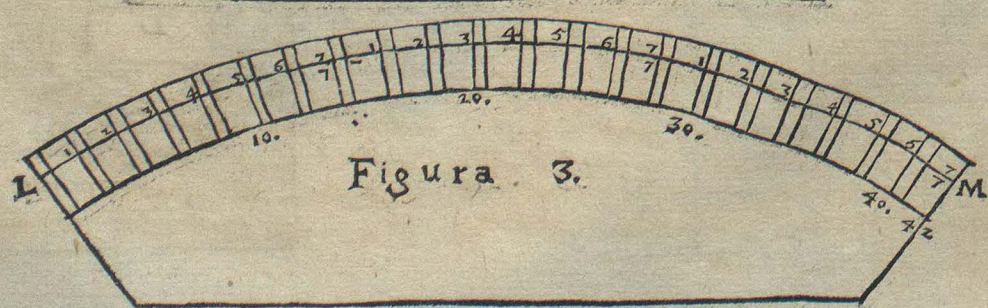
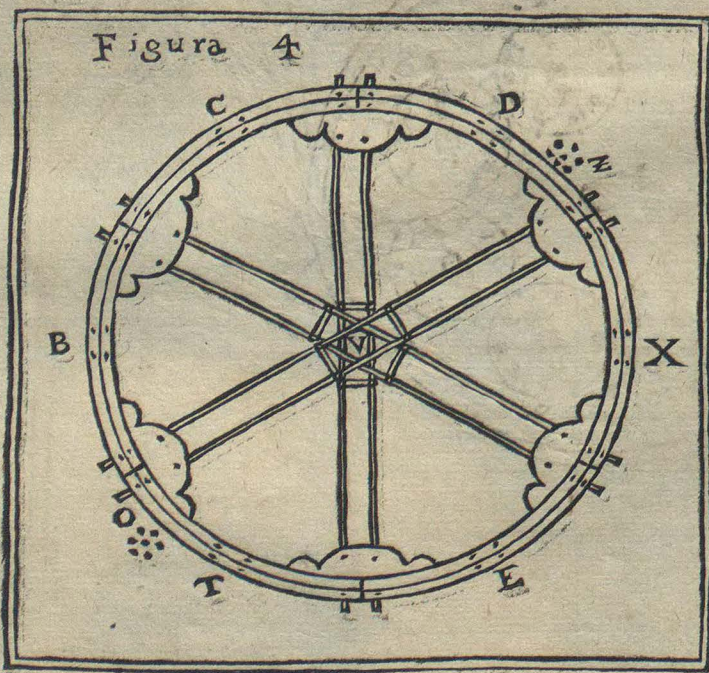
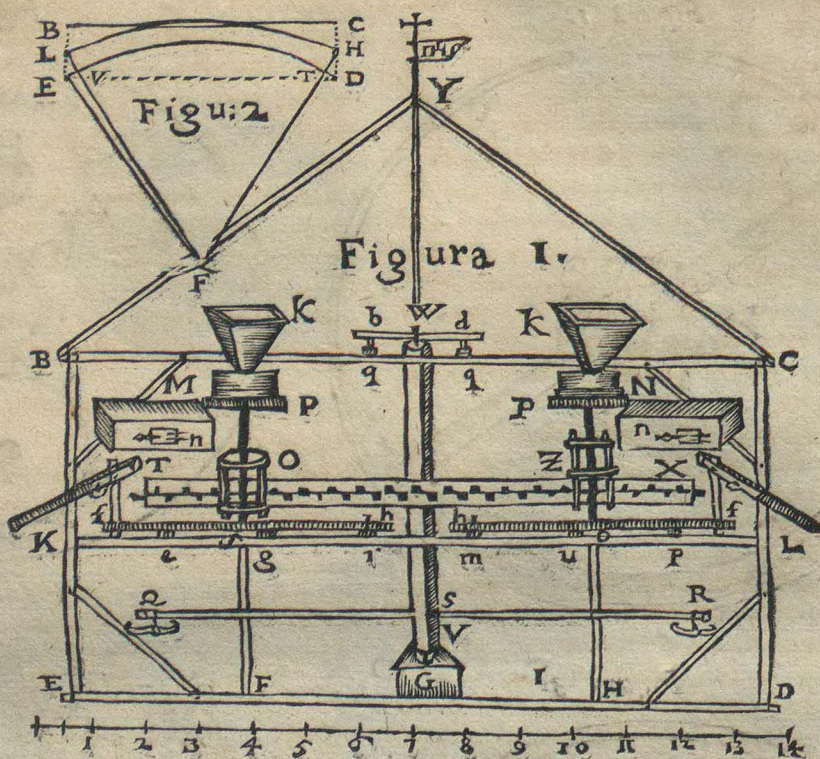


Figura 5. tablice 22. przecinako. kár. 129.



przecinek Karcie 129.



we cztery ściany, iaka jest w abrysie iedną BCDE, tylna, mająca po piąci słupach, dwa węgelnych BE, CD, a trzy szrednich F, G, H, związanych buntami dla mocy, ktorych figura nie ma. Wyłokość tych słupow, niech będzie w łokci siedm; albo w pięć, iako się niżej dołoży. Spodnie ich końce niech będą czopowane w przyćieściach ED; a górne w płatwach B C, długich po łokci trzynastie, albo czternaście.

3. We trzy łokcie, od spodu przyćieści ED; to iest, od ziemi; dwie ściany przeciwnie, niech mają poprzeczne rygle KL, lubo iednoślajne, lubo sztukami w słupach czopowane. Na ktorych ryglach KL, stać mają sześć, albo cztery balek e, g, i, m, u, p, dla dźwigania dwóch spodnich y wierzchnich kamieni, M, N, z ich putem P, y skrzyniami n, tak maczney, iako y słodowej, ktorych miejsce ma być w kątach budynku na linii poprzeczney od kąta do kąta.

4. Pod tymi balkami e, g, i, m, u, p, konie dwa chodząc będą obracające dyszlami dwiema QR, koło pałczaste, TX, ktore cewy O, Z, kamieni M, N, obracać powinno.

5. We szrodku płatew B C, ścian dwóch przeciwnych, osadzisz dwie balki q, w ktorych we szrodku związanych kłosem b d, czop W, wału V W, ma chodźć.

Na koniec: pokryiesz dachem B C Y, schodzącym się ze wszystkich czterech stron pod sztybrem Y. Wyłokości dachu dość będzie łokci pięć, iezeli ściany młyna będą długie po łokci 13, iezeli po łokci 14, niech będzie wyłokość dachu, łokci 5, y ćwierć.

Wynidzie na ten dach guntow kop 14.

**PRZESTROGA.** Kedy grunt suchy, mogą konie w ziemi chodźć, a tak młyna wyłokość tylko na cztery łokcie, albo pięć namierzy, do dachu wyniesie.

**Wyrobienie koła szerokiego na łokci 19, do budynku opisanego.**

1. Sporządzisz forsztow dwanaście, dębowych, albo sosnowych; szerokiach na łokieć, miąższych na calow 4. (iakiich ćwierć łokcia liczy 6.) długich na łokci pięć zupełnych: iaki masz w figurze ieden, BCDE.

2. Na każdym forszcie BCDE, zolobną odmierzyś połtorę ćwierci łokcia, na szerz EL, DH: y lalka pięćłokciowa z punktow LH, znalazzisz centrum F, z niego ocerkluiesz na forszcie cyrkul LH. Pod ktorym cyrkulem LH, przydasz drugi cyrkul ED, z tegoż centrum F, zatoczony długością pięćłokciową, bez połtorę ćwierci, to iest długością FE. Toż wszystkie forszty

obetniesz po cyrklu powierzchownym LH, y sześć po cyrklu wewnętrznym ED: nie wyćinając drugich sześciu, ktore na ramionach koła osiadać mają dla trwałości koła; albowkształtnie wyprawisz dla lekkości w ten sposób, ktory w figurze czwartej widzisz. A tak będziesz miał sztyb 12, koła, sześć na spod, a sześć na wierzch, z ktorych się koło pałczaste składać będzie.

3. Przyślawisz linią pięćłokciową HF, do końcow wyższych H, L, sztyby kadey; y wedle niey wrznieś ich końce spodnie HD T. Aby sześć sztyb zwały doskonale część spodnią koła, y drugie sześć, część wierzchnią.

4. Przyślawisz do podziału koła, dla pałcow 252.

**Podzielenie koła na dziur 252.**

Aby końce pałcow, we wnętrzu koła, nie były blisko siebie, mają pałce iść dwiema rzadami w czole koła, iako w pierwszym figurze na kole TO ZX; tak żeby w części koła spodniej, było pałcow 126: a w wierzchniej także drugie 126. Te zaś pałce tak wydzieliś na obudwach częściach.

Złozysz do cyrkla sześć ryb kołowych T, B, C, D, X, E, na równym pod sznur mocno wyciągniętym, rozstawianiu; ze szrodku V, koła lalka pięćłokciowa bez dwóch albo trzech calow okryłisz cyrkul na policzku koła; po ktorym cyrkule każda ryba wydzieliś.

Naprzód: na trzy części, abyś miał części równych 18, ktora każda zmiesie pałcow siedm.

Potym: każda część osmnaść, podzieliś na części siedm; y stanie podziałow na kadey sybie po dwadzieścia y iednym; iako widzisz w figurze 3. na sybie LM, trzy razy miekzey od syb koła T, CD X, w figurze 4. a 126. na sześci sybach, ktore składają koło zupełne.

Po trzecie: linią pięć łokciową iednym końcem obracającą się we szrodku koła, iako w centrum, przyslawiać będziesz na te podziały, y podle niey porysujesz linię po zupełnym policzku koła, ktorych będzie w iednej sybie 21, a w całym kole 126.

Po czwarte: od każdego podziału, odmierzyś, idąc po słońcu, po półtora cala. (iakiich sześć rachujemy w iednej ćwierci łokcia iednego) y przez punkt odmierzone porysujesz linięki równo odległe owym pierwszym z centrum porysowanym, bliskim siebie na kregu mniejszym. Dla tego aby młynaś sznádniej potrafił postrugać pałce równe, nie kończące, iakiaby musiały być, gdyby linięki przypadły, prowadzone były z centrum koła.

Po piąte: po kadey linii, solarska pitka wyrznieś rżazow na kadey sybie 41. a na całym kole TCDX, rżazow 252, gtebokich na półtora cala.

Po szóste: wyniesiesz dlatem między rżazami, dziury kwadratowe, na 126. pałcow chłorograniastych, krom głowy: odległych od siebie blisko po półtora



połpietą cala; mierzysz po pottorá cala.

Ważne sposob częśc koła zwierchnia rozdzielisz na drugie 126. palców, y dziur 126. wynieś na spodzie tej części, poobracasz syby; y po wycięciu dziur 126, wstawisz je zwierchnia część na spodniey, tak żeby dziury wierzchnie przypadły we frzodku, między dziurami spodniemi.

Albowięc, (lubo nie tak doskonałe) ponryznowa- sy w spodniey części koła dziur 126; rozłożysz sześć syb wierzchnich na spodnich dychtownie, y od dziur spodnich, wymierzysz gorne, znacząc je kropkami, albo kárbami nożem.

Teraz odwróciwszy te część na równinie; linia pięć- tokcioma przystawiać będziesz do tych kropek, albo kárbów, y podle niej, linie poznacysz, po których piłka stolarska narzynania wczyniwszy głębokie na pottorá cala; ponycinaś dłotem dziur 126; y wsta- wiś część koła wierzchnia na spodniey, tak; żeby dziury wierzchnie przypadły we frzodku między dziurami spodniemi.

5. Miałszy w kole dziur gotowych 252; część spodnią z gorną nitablami żelaznymi czterdziestą ośmią zbyiesz; do kaźdey szyby zwierzchniey, dając po ośmi nitablow; po dwa przy końcach; a po cztery, we frzodku.

Nitabie niech mają głowy płaskie na wierzchu; same niech będą okrągłe, grube na mąty palec sub- telny, długie na calow ośm: na końcu nitablow, niech będą bląskie, dziurawe okrągłe, aby się na tych bląskach końce dąty żanutować.

6. Zbiwszy do kupy koło, ofadziś je na ramięnach sześci, idących podle bokow wału sześcięgraniastego, y po parze około wału po- wiązanych; nie przechodzących przez wał.

7. To koło T O Z X, z wałem V W, sta- nie w pośrodku budynku, nad przewiąza- niem e g i m u p, pod którym konie mają chodźć, y na którym stać mają kamienie M, N, cewy O, Z, y krzynie n.

8. Cewy O, stojące na wadze f h, bydź mają zwyczajne w infzych wodnych mły- nach, o sześci cewkach, które palce koła chwytać będą we frzodku między kręgami.

Drugie cewy Z, także o sześci cewkach, stojące na przeciwko pierwszym, będą mieć cewki spuszczone pod obręcz y pod krag spo- dni, na calow 4. Aby się mogły podnosić waga h f, długą namniet we dwa łokcie, trzymającą wrzećiono o, gdy nie będzie po- trzebá mleć dwiema kamieniami.

Kiedy osobne melcie będzie stodo, a osobne ma- ki, oboje cewy lepiej dąć z cewkami spuszczonemi pod obręcz y krag; abyś mógł mleć jednym kamie- niem, którym się wpodob.

9. Ofadzenie kamieni M, N, y kofzow K, zwyczajne jest infzym młynom wodnym.

10. Dyszłow dwóch S Q, S R, długość,

Koniec Zabawy

niech będzie po sześci łokci, dla koni sta- bych. Konie jednak zdolniejszy, zaprzagając w pięć łokci, aby maiey krokow w cyrkul mniejszy czyniły.

### Pożytek takowego Młyna.

1. **O**broca się kamienie dwa M, N, na ieden obrót koła T X, razow 42. Ponieważ liczba sześci cewek, w liczbie palców koła 252. znajduie się razow 42.

2. Konie na ieden obrót koła wchodzić będą łokci 31, zaprzężone przy dyslu w pięć łokci, od śro- dka wału. Bo iako 2. do 22: tak 10. łokci dy- ametru, do obwodu 31.

3. Jeżeli krok koński będzie długi na trzy ćwierci łokcia; wczynia konie krokow 42, kiedy koło o- broci się raz. Ponieważ ćwierci trzy łokcia, (krok koński, znajduia się w ćwierciach 124, to jest w łokci 31, razow 41.

4. A tak co koń stapi, kamienie się obroca w koło.

5. Gdy konie przez godzinę, wyda mile iedne, to jest łokci 15000; obroca koło razow 484. blisko. A kamienie razow 20328.

6. Za godzin albo mil sześć, zmela stodo ćwiertni Krakowskich 12,

7. Para koni zdota dwiema kamieniom. Po- nieważ koń ieden zdota obracać łatwo cewy wrze- cionowe O, albo Z, gdy ie obwiniesz ponrozem, y konia na iego odwinienie zabożysz, opuściwszy ka- mien gorny na spodni. Koło też samo ładá chłopiec obroci wolnionie od cewow. Konie zaś nie mają większego ciężaru, tylko cewy z kamieniem obrócić, y koło. Nie tak iako w trybowych młynach, do któ- rych potrzeba po trzy albo po cztery konie do iedne- go kamienia.

8. Cewki długo trwać mogą, gdy ie we dwóch miejscach palce biora: y każda cewka pilnuie swo- ich palców 42. Palce też nie będą się zbyt moco- wać, będąc modne z cewami, y tylko część trzecia albo czwarta przemagać ciężaru, iako mają z ce- wami trybowymi, które ciężaru w obracaniu kamie- nia pospolicie przynależa trzy albo cztery razy.

9. We Młynie takowym, tyle ziemi koni pará, mile wbiegły; ile w pewnym iednym Młynie bo- gato przed lat 30. budowanym, blisko półtozey mi- le, koni sześć z dotwiadczenia.

10. Młyn takowy ani siła miejsca potrzebuie, iako infse trybowe: ani drzewa wiele, y żelazá. Gdyś tylko potrzebuie dwóch czopow do wału: dwóch wrzećion, do dwóch kamieni młynskich y nitablow: 48, do zbiłania syb 12, koła.

11. Trzy razy mniejszym kostem, y przedzy sta- nać może, nizeli trybowe zwyczajne.

12. Przeciwa bez náprawy czas długi: a trybo- wi z podstrzałami, częstej náprawy potrzeba dla tego że z wielkiego sporu palców z cewami trybowo- mi albo palce, albo cewki zrobić się muszą.

11. Architektá.

R

ARCHI-



# ARCHITEKTA

## Z A B A W A III.

### O Wodzie.

**I** Eżeliś vżnat Czytelniku potrzebne dwie Zabawy poprzedzające Architektę, o włożeniu ciężarów y sporządzeniu takich, których niepodobna użyć dla pradkiego obrotu: y te trzecią Zabawę nie próżna osadziś o W O D Z I E, ktorey cieśkość, przemysł ludzki wiele sposobow do rozlicznych usług, y wygod przemoc może.

Dziele te Zabawy na części dzielić, opuszcimysy inwencye, oku samemu, dla wciechy służące, w roznych skokach wody, ktorych moglbym pod 60. wystawić.

Pierwszą część zamyka w sobie własności różne wody.

2. Podać znaki znalezienia wody w ziemi.
3. Waży grunty na spadek wody; y są spadek wod płynących.
4. Dać sposoby lekkiego czerpania wody z studzien.
5. Vczy iako wodę pędzić do gory.
6. O wynalaskach wodnych Iacobi de Sarada.
7. o Fontánach.
8. o Zegarach wodnych, y o Excytarzu.
9. Podać różne sposoby używania wody.

#### Wykład słow, y Definicye.

**1. W**ysokość wody: iest wierzchu iey odległość od centrū świata. Tam nizsza, do kad ciecie dla krotzey linii od centrum do wierzchu.

**2. Cieśkość Wody**, iedną iest materyalna albo przyrodzona, ktora idzie z wielkości, albo z grubości: tak iż ta cieśsza ktorey więcej, albo ktora nie iest tak subtelna y klárowna. Zwac ią będe Cieśkością: przez przydatku inszego słowa.

Druga cieśkość, iest przypadkowa: ktorey wodą nabywa z rozłożystości albo rościagnienia w gorę, w dluszych rurach: ktora tę ma własność, że przemaga owę pierwszą materyalną: Ponieważ choć będzie więcej wody w rurze krotzey pękaty, przemoże ią wodą w rurze dluszey subtelney. Zwac ią będe Cieśkością przypadkową, albo Cieśkością z dlugości. albo z rościagnienia w gorę.

#### C Z E S C I.

##### O Własnościach Wody.

**W**łasności wody iako są dzierżne, tak y rozliczne: nātym miejscu, że same

przywodze, ktore służą na wymow Máchin opisanych w tej Zabawie trzeciej.

**1. Własność.** Woda iednegoż rodzaju, każda cząstka swoia, iednakowo cięży do srzodka albo centrum świata. Gdyż nie mǎsz przyczyny, dla ktoreyby ta albo owá kropelka, y część wody, miała więcej ciężce niż druga.

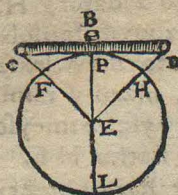
**2.** Woda spokoyna y stojąca, w wielkiej rozłożystości, okragło do cyrkla stoi: w małej, horizontalnie w linii prostą, ile do oka. Świadczy sa zǎciemienia Xieżyczne, w ktorych cień rzucony od grzbietu morza, iest zǎwsze cyrklisty, a nie w linii prostą, iaki by bydz musiał, gdyby grzbiet morza, okragło do cyrkla nie stał. O teyże okragłości świadczą okręty zeglujące po morzu; ktorych o kilku mil odległych, oko bystre, same zagle wierzchnie widzi; blizszych srzednie; a ieszcze blizszych nanizsze: aż nakoniec sam cały okrę. Także z okrętow nie obaczy tego brzegu, ktory z mǎstru widać. Coby bydz nie mogło, gdyby morze stało w linii horizontalną; na ktorych widzimy budynki zupełne, nie po części wprzód wierzchy, a potym srzodki, y odziomki. Przyczyna okragłości wody ta iest, że wodą mǎiac każda kropel swoię iednakowo cieśszką, y będąc ciekącą y rozlewną, nie pierwey się wspokoi, poki każda iey kropelka powierzchna nie nabędzie postanowienia równoodległego od centrum świata, ktora odległość rowna, iest cykuł, według iego definyi.

**3.** Wysokość większa wody płynacey, ma się brać z dǎlszey odległości od centrum świata, a niskość z blizszey. Idzie ta własność z własności 2.

**4.** Woda w rurę prostą C D, bǎrdo dluga otwartą, nǎlana przez iey srzodek B; nie ciekłaby przez końce otwarte C, D. Gdyby musiał iść przecinko przyrodzeniu do gory. Po-



77. Ponieważ iako dalsze są końce rury G D, idzie od centrum świata E, niżeli E P, środek rury i



jak są wyższe wysokości F G, y H D. Idzie na własność, z własności poprzedzającej 3.

5. Woda na niższe miejsce płynie, a w rowney wysokości położona, stoi. Obojczy części wzy doświadczenie. Albowiem gdy statek E B F C, napełniz wodą do E, poćlecze przez B, y C, niższe dziury od E: a gdy przydzie do D, stanie, y nie popłynie.



Przyczyna pierwszej części własności tej jest: że woda będąc oraz cięższa y rozlewna, o bierać musi miejsce bliższe centrum świata, które wodzie jest miejsce niższe, według własności 3. Drugiej części przyczyna jest. Gdyż w rowney wysokości woda stojąca nie ma przyczyny, któraby ją raczy w tę stronę, niż wowę do płynienia obrociła.

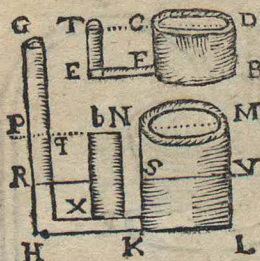
Z tad idzie: że gdyby w ziemi była rura zawiniona M b c d e h, aż do centrum;



płynęłaby nią woda od M, która między brzegami morskimi M, N, stać musi iezeli są jednakowo wysokie, to jest iednako dalekie od centrum świata.

6. Woda w rurze skrzywionej, mającej dziury ku gorze obrocone, choćby iedną część F C D B rury, była nagrubsza, a druga T E, nasubtelniejszy: byle ramioną rury, na

były iedneyze wysokości T C D, cieć nie może przez subtelniejszy ramię T E. Idzie ta własność z własności poprzedzającej 5. Tegoż doświadczamy we dwóch statkach KNML, y NX, albo H G, mających spólną rurę H K, choćby statek KNML, był napękat-szy, a statek N X, y H G nasubtelniejszy.



Ponieważ nalany wodą statek KNML, do S V, nie wypchnie wody wyżej nad linią prosta R S V w statkach NX, G H: y woda nalana w statku KNML do samego wierzchu N M, nie podniesie się wyżej w statkach NX, G H, tylko do rowney wysokości P N M.

7. Woda we dwóch statkach nierownych w wysokości, y w obiętności G H, y K N M L, mających spólną rurę; poki będzie lalna w statek subtelniejszy y wyższy G H, poćlecze przez wierzchu N M, niższego y grubszego statku. Dla tego że wierzchu N M, statku K N M L, jest niższy, od wierzchu G statku G H.

Figura poprzedzająca.

8. Woda nie może iść z przyrodzenia w górę. Ponieważ jest cięższa.

9. Otwarta rura, albo odchod wody, im niższy od wierzchu wody, tym spieszniejszy, y sporzey pozbywa wody. Wzy doświadczenie.

10. Woda w rurach dłuższa, przemaga krotszą, by dobrze więcej znajdowało się w mieśz wody w rurze krotzey. Idzie ta własność z własności 7. y potwierdzenie bierze z doświadczenia.

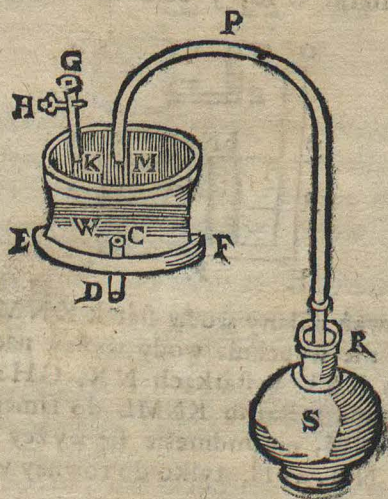
Niech bowiem będzie dwoie naczynia S, y W: Naczynie S, niżej, z otwartą szyją R; naczynie W, ze dwiema rurkami otworzonymi M P R, y C D. Rurka M P R w lutowana we dno wierzchnie K M, a rurka C D, we dno spodnie E F. Niech iezcze dno wierzchnie K M, ma w lutowaną rurkę G K, z kurkiem H, sposobną do nalewania wody. Takie naczynia gdy wodą napełniz, zatkawszy rurkę D C, y naczynie W, gdy kurkiem zawrziesz, a rury M P R koniec R, zatopisz; choć iez odepkasz rurkę D C, nie poćlecze woda z naczynia W, choćby iey było y tyś iez razy więcej w tym naczyniu, niżeli w naczyniu S. Gdy

Figura następująca.



## O własnościach Wody:

zaś rurę C D, dajz tak długą żeby niżej stała niżeli dno statku S; poćiecze wodą z statku W: Takie doświadczenie vczy: że woda w rurach albo statkach, nie wielością przemaga wodę mnieyszą, ale długością.



Tak iż ta się stawa mocniejsza, która jest w rurze dłuższej: a ta słabsza, która się znajduje w rurze krótszej, by dobrze napękałszy.

xi. Woda w ramionach rury nierównych w długości, ile do przemagania, tym jest cięższa, im dłuższa: tym lżejsza, im krótsza. Idzie ta własność z własności poprzedzającej. Gdy lżejsze nie przemaga cięższego. Jednak ta ciężkość nie ma się brać za materialną, ale za ciężkość, która pochodzi z rozłożystości wody do góry. Czytaj definicya druga.

12 Woda w rurach, gwałtem y przeciwko przyrodzeniu z początku wyniesiona do góry, może ciężkością swoją wrodzoną płynąć przez wyższe miejsce.

Niech bowiem będzie statek E H otwarty na E, y w nim rurą E D B. z otwartymi



końcami, mającą ramiona H D, D B, długością nie równe. Gdy w ten statek nale-

iesz wody, y powietrze wyciągniesz z rury H D B, poydzie woda do góry przez D, gwałtem przeciwko przyrodzeniu aż do C, równo stojącego z dziurą H, rury; a do B, już przyrodzonym sposobem dla swojej ciężkości, którą ma większą w ramieniu dłuższym D B, niżeli w ramieniu H D: y popłynie przez wyższe miejsce D, poki iej stać będzie w statku H E.

*Drugie doświadczenie.*

Niech będzie statek P N F H, mający w dnie H F, rurkę w prawioną G D, wskroś otwartą, którą niech druga rurka przestrzeń-



sza K C, ślepa na C, nie przechodząca przez dno H F, statku P N F H, niech tak nakrywa, żeby woda miała wolne przejście przy dnie H F, statku P N F H, przez dziurę K, do rurki G D. W ten statek gdy wody nalejesz przez E, aż, do części M, niższej od dziury G, a wysiesz powietrze przez D; poydzie woda do góry przez G C gwałtem, przeciwko przyrodzeniu, aż do dna H F: ale gdy minie dno H F, y przydzie do D, popłynie przyrodzonym sposobem przez C górne, poki iej stać będzie w statku P N F H, dla swojej ciężkości większej w rurze dwoistej C D niżeli w części ich krótszej C K.

Ieżeli zaś statek P N F H napełnisz wodą aż do C; bez wysiania powietrza przez D, popłynie woda przez dziurę G niższą od C przyrodzonym trybem, według własności 5: ani przestanie płynąć przez D, chociaż minie dziurę G, wyższą, płynąc nie dla własności 5, ale dla własności xi.

Notuj. Iako te dwoie doświadczenia, pokazują dostatecznie wielki sekret wody, własność 10.

Notuj powtórę tę własność wody niemniej dziwną. Ze acz woda może się dźwigać y przemagać swoją ciężkością w rurach krótszych niż 18 łokci, albo iako niektorzy trzymają niż we 12. Wszakże w dłuższych gubi tę własność. Dla tego rozumiem: że ciężar



ciągły wody rościagnionej w górę na łokci 18 albo na 12. w rurach, wyciąga z wody powietrze, y nim rurkę napełniając, rozrywa płynienie wody: Nieiało obierając raczy przemianę w powietrze, aniżeli zadawanie sobie gwałtu w przemaganiu ciężkością swoją, inszą lżeyszą.

**Notuy potrzebie:** Sposob napełnienia rur ze dwiema ramięmi wielkimi, z których trudno wyssać powietrze. Jeżeli możesz wywrocić takowe rury, dziurami ku gorze, albo ich podźwignąć iaką trochę, na piędz albo kilka piędzi; naliy ię wodą, y zatkay dziury, które otworzysz, gdy krotze ramię rury wtopisz w wodzie, które ramię ma bydź wprzód otworzone, nim drugie dłuższe.

Jeżeli zaś trafia się rury stojące na swoim miejscu, z którychby potrzebą wypędzić powietrze. Tedy zatkawszy obiedwie dziury spodnie, otworz nową, na samym wierzchu rur spiętych; y nalawszy wody pełno, mocno zabij tę z wierzchnią dziurę. A gdy otworzysz dziurę krotzey rury wtopionej w wodzie; a potym y dłuższej, pocieczy wodą z dłuższej rury, przez wierzch obudwoch, y tak długo popłynię, poki się iey nie przebierze pod krotszą rurą.

**Notuy poczwarte:** że im niżej opada woda w tych stawkach, tym słabiej z rurek cieczy.

13. **Własność.** Woda z rury zatłkanej na wierzchu. jeżeli jest subtelna, nie wypada, ale się trzyma poty, poki powietrze za porządzeniem nie wnidzie. Jeżeli zaś jest rurą szerszą, nie wtrzymuje wody, ale iey z trząskiem pozbywa, dla powietrza nabiegającego.

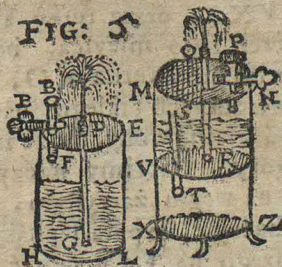
**Tęgoż doznawamy w beczkach winnych y piwnych dobrze załpuntoowanych, z których nie cieczy napoy, czop wyiawszy, poki nie nabiora powietrza.** Dla tego że przyrodenie nie znosi próżnego miejsca, któreby napoy pod wierzchem, mutiał zostawić, gdyby zaraz siedł za czopem.

14. Woda idzie do góry za powietrzem wyciągniętym z rury, dla niebezpieczeństwa próżnego miejsca: iednak nie wyżej nad łokci 11. y to z wielkim oporem. Gdyż na trzy łokcie niechciała bydź posłuszna chłopom 12, według własnego mego doświadczenia.

15. Woda jest lżeysza niż ziemia, cięższa niż powietrze. Iako doświadczenie wczy. A to dla tego, że woda jest rzadsza niż ziemia; a powietrze rzadsze nad nią. Im zaś co gęstszego, to cięższy bardziej: im co rzadszego, to mniej cięży. Denfiora magis grauitant, rariora minus.

16. Powietrze ściśnione, może pędzić wodę do góry: Niech bowiem będzie statek

BELH, blaszany albo drewniany, ze dwiema rurkami DG, y BF: które rurki obie, dwie niech będą w lutowane we dno wierzchnie FDE. Rurka DG, niech ma dziuręczkę D, subtelną nad denkiem FDE;



Rurką zaś BF (która w figurze jest krotką przy F, a powinna bydź przedłużona aż blisko denka HL) niech ma sporą dziurę B, dla napychania wody śikawką. Spodnie dziury F, G, obudwoch rurek, niech będą mierne: Rurka BF, powinna się kurkiem E zamykać. Rurkę D, może zatykać gwóźdźkiem subtelnym, albo ją opatrzyć kureczkiem subtelnym pod dziurką D. Taki statek sporządzisz, któryby zamknięty, żadnego oddechu nie miał; wliy naprzód weń trochę wody rurką B, ktoraby zatopiała dziurki spodnie G, F, obudwoch rurek; y broniła powietrzu wstępować przez nie, ze statku nie przepuszczającego dechu. Potym nadmij mocno powietrza w statek przez dziurkę wierzchnią którąkolwiek D, albo B, Toż zatkawszy dziurkę D, nąpadz gwałtem wody śikawką w statek przez dziurę B, do połowicy, albo do dwóch części ze trzech, ktoraby mocno ściśnęła, powietrze na F. Nakoniec zakieć kurek F, a dziurkę D otworz; obaczysz wytryskającą wodę przez dziurkę D, tym wyżej, y dłużey, im będzie powietrze w statku bardziej ściśnione. Nie dla czego inszego; tylko że powietrze ściśnione, szukając swojej wolności, ciśnię wodę, y onę wyrzuca gwałtem.

17. Powietrze rościagnione ciepłem, zdolna wodę pędzić do góry. Idzie z doświadczenia następującego. *Patrz na figurę poprzedzającą.*

Niech będzie naczynie MNRV, podobne pobocznemu BELH) z rurkami O R y P, podobnymiey rurkom DG y BT. w naczyniu MNRV, przyday drugą spodnią połowicę VXZ z nożkami żelaznymiey, bynamniey powietrza nie przypuszczając, tylko samą rurką przydaną ST, otworzystą na S, w lutowaną w przegrodę VR: ktorey rurki koniec S, niech będzie blisko wieka gornego MN; a koniec T, nie daleko

R 3

spuszczają



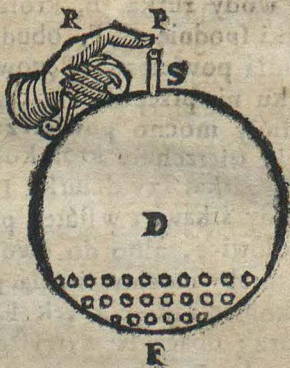
spuszczony od tejże przegrody V R. Te-  
dy gdy wodę napełnił część M N R V,  
przez rurkę P, nie dopełniając do dziury  
S; y naczynie postawił na węglu żarzytym;  
rościagnione powietrze gorącem w części  
spodniej V X Z; przez rurkę T S, szuka-  
jąc przestrzennego miejsca. będzie wyci-  
skać wodę do góry rurką R O, spodziwie-  
niem nie wiadomych takiego doświadczenia.

*Figura  
przed-  
stawi-  
ająca.*

18. Para własna wody, może i tak pę-  
dzić do góry. Napełnił naczynie BELH  
y postawił na węglu żarzytym, aby wodę  
wrzała; obaczył że para szukająca miejsca  
przestrzennego na F, y ciśnąć wodę pod  
sobą, popędziła przez G, do D, z impetem  
wielkim.

19. Powietrze nad wodą stojące, może v-  
trzymać wodę w naczyniu otwartym, na  
spodzie.

Niech będzie naczynie S D E, z szyką  
subtelną P S, y z dziurkami subtelnymi na  
spodzie; zanurz w wodzie spod jego z dziur-

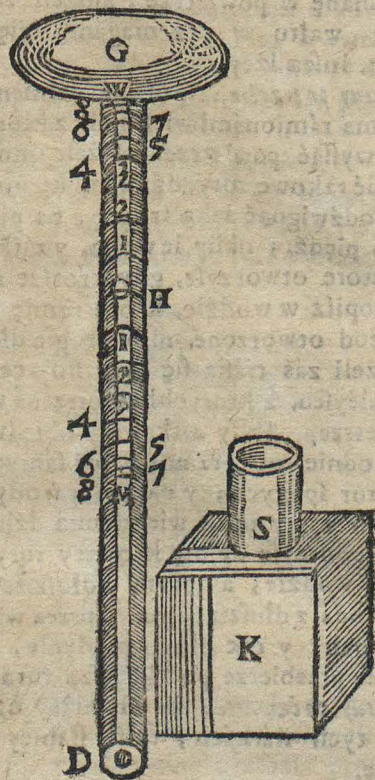


kami, aby nabrało wody do vpodobania; tak  
jednak, żeby wodę potopić w wszystkie dziur-  
ki. Toż zatkaj dziureczkę P, szyką P S,  
palcem; doznasz, że naczynie wyjęte z wo-  
dy, oncy nie wypuści dziurkami, aż gdy o-  
tworzysz dziurkę gorną P.

#### Drugie doświadczenie.

Niech będzie buławka szklana G, z rurką  
W H D, otwartą na D, y drugie naczynie  
także szklane K S, z szyką S, tak przestro-  
ną; żeby się w nią rurka W H D koniec D,  
mogł zmieścić. Nalijże wody w buławkę,  
ze dwie części; y wstaw koniec D, rurki, w  
naczynie K S; spuści się część wody z buła-

wki; ale się ostatek zawiesi nąprztykład na  
H. Dla tego że powietrze zamknięte w bu-  
ławce, wodę trzyma. Nawet gdy zażrzejesz  
buławkę ręką ciepłą, nizey się opuści woda



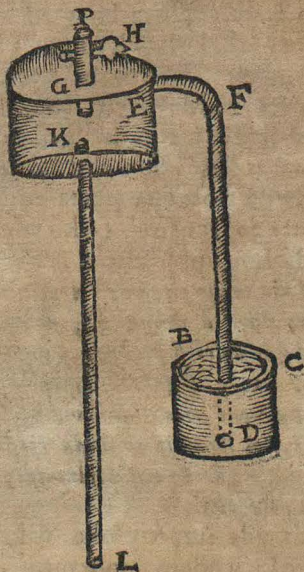
na jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedm,  
albo ośm stopni, dla rościagnienia powie-  
trza ciepłem. A gdy oziębisz buławkę ży-  
mną wodą; powietrze ściśnione zimnem,  
podni-śnie wyżej wody od H, do ktorego-  
kolwiek gradusa z ośmi.

20. Z miejsca niższego do wyższego,  
może woda wodę prowadzić. Trudna do  
wiary własność, którą takie doświadczenie  
włatwia.

Niech będzie naczynie jedno niżej B G  
D, otwarte całe zwierzchu, a drugie wy-  
żej G K, zamknięte y na dnie K, y na  
wierzchu G: mające w lutowane trzy rury,  
jedną P G, z kurkiem H, we dno z wierz-  
chne: drugą K L, w lutowaną we dno spo-  
dnie K: trzecią E F D, w lutowaną na bo-  
ku E, krótszą znacznie od rury K L. Na-  
pełnił oboje wodą: naczynie B D, prostym  
laniem, a naczynie G H, przez rurkę P G,  
zatkawszy dziurkę L. Która iako po napeł-  
nieniu otworzysz, a rurkę P G, kurkiem,  
zakręcisz; woda z naczynia G K, popłynie  
przez rurę K L, a woda z naczynia B D,  
poydzie do gornego naczynia G K, rurą D  
F E: y tak doznasz, że woda może wodę  
prowa-



prować z miejsca niższego, do wyższego. Przyczyna tej własności wody jest. Ze



wodą, w rurze KL dłuższej, niżeli rura EFD, rościągłością swoją więcej cięży, niżeli w rurze krótszej EFD, y iako lżeysza przemaga według własności 10.

21. Woda nie jest iedneyże wagi; ale iedną lżeysza, druga cięższa; czego doświadczysz szalkami. Im woda słodsza y klarowniejsza, tym lżeysza: im słodsza y mętniejsza, tym cięższa. Tak iż ianie kokose, które pływają na wodzie słodkiej, gdy ich osłodził dobrze, wtonię w słone.

22. Likwory lżeysze wstępują cięższym z niższego miejsca na wyższe. Czego doświadczenie takowe wzy. Napełnij skłenicę winem, czerwonego albo złotego koloru; albo gorzałką zafarbowaną czerwono. Napełnij y butawkę podobną tej, której masz figurę we własności 19. wodą. Gdy butawki koniec otwarty D, wstawisz w skłenicę napełnioną; obaczysz iako przez rurkę butawki, poydźie wino albo gorzałka do gory, a woda na dół.

Drugie doświadczenie.

W słabej gorzałce oliwa pływają; a w tegiej tonię; y gdy po kropki poczniesz przylewac wody do takowej gorzałki tegiej, stanie oliwa we frzodku, iako żółtek w białku iaiowym: a gdy będzie przydawał po kropki wody, wypłynie na wierzch oliwa.

23. Są likwory które się z sobą mieszać nie mogą. Iako oliwa z wodą, *Spiritus tartari*, & *Spiritus vini*. Likwory chimickie wyciągnięte z winą, z terpentyny, z iągód beonowych.

24. Wszelki ciężar iednakoweyże wielkości albo objętności z wodą, (to jest któryby wypełnił to miejsce, które woda) jeżeli jest

cięższy, tonię w wodzie: jeżeli jest lżeyszy, pływa po wodzie: jeżeli jest iednakowo ciężki, ani pływa po wierzchu, ani tonię. Vczy doświadczenie, y demonstruie *Archimedes* *libro de Insidentibus in humido*.

25. Bryła wszelka twarda, iedneyże ciężkości z wodą, y iedneyże objętności, gdziekolwiek ją postawisz w wodzie, miejsca nie odменя. Albowiem tak się ma do wody, iako tyłasz w objętności wodą: która iedna drugiey nie wygania z miejsca, gdy równo stoi.

26. Bryła lżeysza niż woda, iedneyże objętności z wodą, w rzuczona w wodę; tyle tonię, iaka jest objętność wody iednakowo ciężkiej z bryłą. Demonstruie *Archimedes* w pomienionej Książce.

27. Bryła lżeysza niż woda, pływająca w wodzie, ciężkością swoją równa jest takiej objętności wody, iako bryły wiele tonię. Demonstrował *Simon Stevinus Societatis IESP.* in *hydrostatica libro 4. Statica*, propof. 5. Z kąd idzie: że kto ma wiadomą objętność części bryły iakiej, zatopionej w wodzie, tyle a tyle wazacey, może mieć wiadomą ciężkość zupełnej bryły. Napiykład jeżeli część łodzi zatopiona w wodzie, jest sto pięćdziesiąt bryłastych, a piadź wody bryłastą wazy funtow 10; gdy 100. przemultiplikujesz przez 10, będzieś miał ciężkość łodzi z tym co w niej jest, funtow 1000.

28. Wszelki ciężar lżeyszy niż woda, tyła pływa nad wodą, ilam jest lżeyszy. To jest: tyle napiykład widac drzewa pływającego na wodzie: ilam drzewo ono, jest lżeysze od wody.

29. Bryła wszelka, tak lżeysza jest w wodzie, niżeli na powietrzu, iaki jest ciężar wody, rowney objętności z bryłą: to jest iako woda jest ciężka, której bryła zabiera miejsce. Napiykład. Niech piadź iedną bryłastą marmuru, cięży na powietrzu funtow 40: a wody piadź iedną bryłastą, cięży funtow 20; będzie marmur ciężał w wodzie tylko 20. funtow.

30. Ciężar który pływa na wodzie, wtonię w oliwie; a który pływa na oliwie, wtonię w tegiej gorzałce. Idzie ta własność z własności 22.

31. Wszelki metal może pływac na wodzie (iako żelazo, ołow, cyna, srebro, złoto,) gdy będzie rozbity na tyła wielkość, iaka wielkość wody jest cięższa nad on metal. Napiykład misa cynowa, albo czarą złotą, pływa, gdy woda wlana w misę albo w czarę, jest cięższa, niż misa, albo czarą.

32. Okręty, szkuty, czołny, prumy, y wszel-

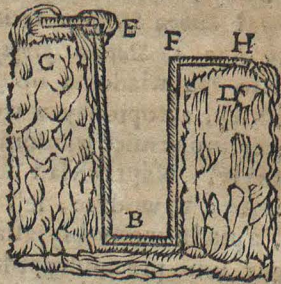


wszelkie stątki wodne, tyle mogą znieść ciężaru, iaki jest ciężar wody w nie nalaney, bez niebezpieczeństwa zatopienia.

33. Woda cienka iako papier, znieśie tyle ciężaru, iako y nagłębsza. Wezmij bowiem dwie sklenice, iako naszerzse mieć możesz, z których mnieysza obwiniona w kartę papieru, w większą wstawiona byź może. Potym wyiawszy mnieyszą, y wywinawszy ją z papieru, wpusć ją w większą, nalawszy w przod cokolwiek wody. Przydawayże tyle piasku do mnieyszey, poki nie zostanie w większey, tak cienko wody, iako kartą papieru. A doznasz, że tak spłynie mnieysza w większey, iako po nagłębszey wodzie.

Tęgoz spróbować możesz na dwóch głębokich przystankach cynowych, iednego gadunku; byle bez przydanego ciężaru nie tonety w wodzie.

34. Woda z iedney gory CE, przez do-



linę B, iść może rurami EBFH, na drugą niższą D; nieinaczej iakoby szła, gdyby bez rury w przod napełniła wszystkie do linę EBF.

30. Rzeki bystrości nabywają z wielkości pochodzistości łoża.

31. Woda zebrana w naczyniu wysokim, jednakowo ociąża dźwigającego, iako y w niskim szerokim iedneyże objętości według doświadczenia.

35. Woda wyniesiona do gory wiadrem, z wysokości nie nabywa ciężaru: ale iey iedną siłą zdoła na 100. łokci, która na 10.

36. Na tłoczenie wody do gory cienką rurą, tylichże sił potrzeba, ilich na tłoczenie przez rurę 10. 50. y 100. razy grubszą; byle obiedwie były rowney wysokości. y tłoczek był iednakowy. Rzecz diwna którym sam doświadczył. Przyczyna tego że iako w obu rurach iedną jest rozciągłość wody do gory; tak y ciężar. Gdyż woda nie wielkością nierz, ale rozciągłością do gory cięży, według własności 10.

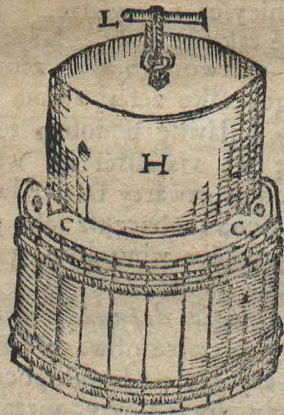
37. Im wyżej kto tłoczy wodę, tym mu ciężaru przybywa. Tak iż jeżeli tłoczacy wodę w trzy łokcie potrzebuie siły, iako 6; w pięć łokci, będzie potrzebował siły iako 9. a w siedm iako 13. a w dziewięć iako 19, y tak daley. Spróbuj. doświadczyć.

Przyczyny takiego sekretu wody, nie mogą do tego czasu potrafić.

38. Miara siły potrzebney na tłoczenie wody do gory iakakolwiek rurą, jest ciężkość wody w drugiej rurze trochę wyższej, takiej grubości, iakiey jest tłoczek gruby. Nápříklad jeżeli w rurę mającą światło rowne tłokowi zmieści się wody funtow 1000, nie może byź tłoczona przez rurę przyimującą wody 30. funtow, tylko władzą ktoraby zdołała funtom 1000. Przyczyna tego, że iako obiedwie te rury rowne, napełnione wodą: iedną funtow 990. a druga 30; w rowni wodę trzymają; a gdy doleis grubszą y wyższą funtom dziesiątą, wyćieże z subtelniejszey funtow 10. Tak gdy miało wody 1000. funtow, wyieś ciężaru 1000. do tłoka, toż sprawniś co woda ciężka funtow 1000. z tad idzie. że do nasubtelniejszey rurczki, słusney siły potrzeba.

39. Woda gdy rurę wysoką całą oderwie od sztye kłotki wodney podrzuca ją do gory wysoko. Dla tego że woda wypadając wielkim impetem (ktorego nabywa z przynależnej ciężkości wody w gore wyniesionej) wypada roszczając się na kształt piramidy okrągłej, y tak odbija rurę, nieinaczej iedno iako ciężka sztalę.

40. W iednymże naczyniu dźwigający wodę cięższą funtow nápříklad 30, może byź ociążony funtow 60. 90. y więcej, bez przyłania iedney kropelki wody. Niech będzie kłoc dębowy H: zawieszony na L; a ktokolwiek niech w cebrzyku większym



od kłocą H, dźwignie wodę funtow 30. Gdy podniesie cebrzyk pod kłocem tak wysoko, żeby kłoc część znaczną zatopił; przybędzie mu tyle ciężaru, ileby woda ciężała, rowna w objętości, części kłocą zatopionej, funtow 60. 90. albo y więcej, według tego, iako wiele zatopi kłoc. Dla tego, że kłoc zatopiony, tyle przydaie ciężkości, ileby miała woda, tak wysoko stojąca, iako stoi a zatopionym kłocem:

41. Sklenicę napełnioną likworem iakim, y obró-



y obracana na obręczy kołem, nie wylewa likworu. Gdyż go powietrze zatrzymuje, przeciwko któremu jest kręcona z prędkością.

42. Wody y popiołu miarą równa, zmieyszczą się w jednym statku, którym są odmierzone, przylewając wody do popiołu powoli. Dla suchości popiołu, który większą połowę wody trawi; y od wody niższe.

43. Likwory iako woda, y wino, więcey w się przyjmują złotą, niżeli innych metali. Napełnij bowiem sklenicę winem, a wpuść ślucuch iaki złoty, albo czerwonych złotych z kilkadziesiąt powoli, nie wyleje złoto tyle winą z sklenice, ileby wylało tyleż srebra.

44. Woda pędem idąca, gdy ma wstręt o co twardego, wybija się, y skacze w górę, tym wyżej im ma impet w płynieniu większy.

45. Woda by głębsza, nie więcey ścisła rzecz zatopiona, jedno iako y miarka. Doznawają tego nurkowie.

46. Powietrze obraca się w wodę, y woda w powietrze. Pierwszey odmiany doznawamy w oknach się pocących; drugiey w alembikach parujących, z których tylko para miasto wodki wychodzi.

47. Woda dziesięćfokciową rurą podniesioną jednym końcem na trzy ćwierci łokcia, snadniey się da pędzić, niżeli rurą pierwszey równą w świetle, długą na łokieć, y stojącą do pianu: Idzie z własności 6.

48. Woda wypadająca z rurek obrotowych na rurze, y nakrzywionych w bok jeden, obraca rurki. Dla odbijania się wody wypadający, od powietrza, y od dolney wody.

49. W wielu rzodłach da się podnieść wodę ocembrowaniem; (iaki studniarze w studniach bitą) albo murem; jeżeli na wybiegu, idą głęboko, a początek mają wysoki. Iaki bydź muszą rzodła na wyspach morskich.

50. Woda jedne rzeczy miekczy, drugie zatwardza; y sama się w kameń obraca. Pierwszey własności mamy doświadczenie na wszelkich owocach, ziołach, korzeniach, y drzewach; krom drewna grabowego, które do roku w kameń się obroci w wodzie: y iaki kokoszego, które warzeniem dłuższym, bardziey twardnieje: Trzeciye się w skałach napatrzamy.

51. Pewna wódka rościaga się (*rarefit*) ciepłem, y ścisła zimnem, iako powietrze: tak iż iey przybywa, y vbywa, ilekroć ją oziębisz, albo zagrzeiesz. Przywożą takie rurczki z Rzymu, które nie mają żadne-

go odetchu, tylko zawartą wodkę czerwona, pachnącą serwatem y gorzałką. Żywią ich na pokazanie odmiany powietrza w gorącu y w zimnie.

52. Ktory Alchimiści znajdzie taką wodkę, ktoraby tylko dwa razy, albo tyleż ciężała rościagniona w górę w rurze, ile zebrana w naczyniu szerokim niskim: może dokazać biegu nieustannego, iako niżej przeczytasz w Części v. w Nauce xiv. y xv. tej Zabawy 3.

53. Statek z którego wychodzi woda spodem, jeżeli podzieliś na równe części (sklenicę, (na przykład) byle był iedneyże objętności, tak w wierchu iako y na spodzie; przędzy wody pozbywa z podziałów wyższych, późniey z niższych. Idzie z własności dziesiątey.

## Z A B A W Y III.

### C Z Ę S C II.

#### O Znalezieniu wody w ziemi.

#### N A U K A I.

##### O Znakach wody w ziemi zakrytey.

**Z**nak 1. Kędy roście sitawie, źiele tararłskie, trzcina, podbiał, lilie wodne &c. tam nie głęboko znajdiesz wodę. Ponieważ takowe chwasty kochają się w wodzie, y bez niey ani swego wzrostu, ani trwałości mieć nie mogą.

**Znak 2:** Kędy żab dostatek wrzelszczących.

**Znak 3.** Z kąd dymy przed wschodem, Słońca powstają, tam pewna woda.

**Znak 4.** Bliska woda w dolinach lubo stojąca, lubo płynąca, jest pewnym znakiem wody na wyższych suchych miejscach, byleś głębiey studnie kopał, niżeli woda na niżenie stoi, albo płynie.

Kędy te znaki poprzedzające miejsca nie mają: a studnie potrzeba; użyj takowych przemysłów, na spróbowanie jeżeli miejsce potrzebujące studni, ma wodę.

1. Wykop doł na półtrzecia łokcia y w nim o zachodzie słońca miednicę miedzianą albo połamisk cynowy, wewnątrz oliwą namarowany, wywroć na gębę. Toż wierch dołu nakryj chrostem, y przytrząśnij chrost ziemią. Następnie, zrućwiesz chrost dołu podnieś miednicę, albo połamisk jeżeli w niem znajdiesz rosę: bądź pewny, że na tym miejscu studniś, mieć będzie wodę.

2. Wykopawszy doł na półtrzecia łokcia włstaw weń około zachodu słońca garnek świeżo zrobiony od garncarza, surowy nie wypalony, ani wysuszony: y włóż weń wełny su-



ny suchey przebiłaney, niepogniecioney. Potym przykryj doł chrostem, y ziemią potrząsnij. A gdy náziutrz doł odkryiesz y znaydziesz garnek zepłowány, y welnę mokrą, tak że się da wyzdać: będziesz pewny o choyney wodzie.

3. Spoij w iedną liniykę dwoiaki rodzaj drzewa: iedno z natury suche, iakie iest gruszkowe. drugie wilgotne iakie iest wierzbowe. To spoienie ma bydź we środku B.



takie: żeby części CB, y BD, były do wagi: ani iedną drugiey nieprzemagała, gdy ie ná B zawieszisz ná nitce EB. Tę tedy liniykę zawieś ná miejscu (kiedy chcesz bić studnię) przed wschodem słońca: a po kilku godzin, jeżeli część wierzbowa znacznie przeważy część gruszkowego drewna; będziesz miał znak pewny wody. Gdyż bowiem wierzbą iest chciwa ná wodę, wilgości wodney prędko w się nabierze, y tak snadno drugą część liniyki gruszkowej przeważy.

#### N A U K A II.

O Znakach wody zdrowey.

**W**oda kłarowna, słodka, zimna, a długo się niepsująca, iaka bywa zróżeczna, y ze studzien z ktorych wiele wody ná dzień wychodzi, iest zdrowiu ludzkiemu przyiżna. Taka ktora błotem trąci, skto páskudzi, prędko się zatęchnie, y po wierzchu, gdy postoi, plamy pokázuie; chyba od niewoli wydzie, kiedy inakż by być nie może.

Rzeczki mętne, y ludziom y bydłom żołądek zamułają. Poprutowa wodá strumy rodzi ná górách nie tylko ludzkich, ale y bydłych.

Rzeczki Ruskie kołtranem zarażają.

Wody deszczowe, brodawkami ręce osypują. Ná które napewniysze lekarstwo, potrzeb ich kilka razy krowka, ktore się znayduia po drogách, w gnoiu końskim, są czarne, y latáia; gdyż po takim potarciu ani wiedzieć iako zgina.

Zle wody czosnek moczony naprawia: y dryakiem; Także przepuszczenie przez piasek.

Plinius pisze że saletrzane wody y gorzkie, przydaniem krup, všmierzają swoie gorzkość; tak iż we dwie godziny pić się dádza.

### Z A B A W Y III.

#### C Z E S C III.

O prowadzeniu wody po ziemi: y wazeniu wod ciekących.

**P**onieważ wodá płynąć nie może, tylko ná nissime

mieyscu, według własności s. Części I. tej Zabawy 3. Kto chce z mieysca ná miejsce prowadzić wodę do sadzawki, stawu, fontány, młyná, kuźnice, folusá, pápiernie; potrzeba aby wierzech sadzawki, stawu, fontány, pogrodki, młyná, kuźnice, folusá, pápiernie, &c. był nissime od wierzchu zródła, albo insey wody, ktora chceś prowadzić. Inaczej choćby wodzie bił rąpy ná stómil, y dálej, w mierze stanie, a nie popłynie. Przeto nim prowadzisz wodę z mieysca ná miejsce, pomajż ie słusna, jeżeli są iednakowey wysokości: albo ktore z nich nissime. Wazenia mieysca sposoby, następujące nauki dádza.

#### N A U K A I.

O Prostey ale bardzo pewney wadze wody.

**I.** **W**ezmiy łaskę BC, prostą: grubą ná cał ieden: długą ná łokci pięć, albo y dłuższą. Albowiem im będzie dłuższa, tym wymiar spadu wody, będzie bezpiecznieyszy.

2. Przypraw do środka n, łaski BC, deszczułkę DEG, cienką, szeroką ná dwa palca, długą ná łokieć albo ná półtora, tak żeby się mocno łaski BC, trzymála.

3. Wbij przy D, w deszczułkę DEG, igielkę albo ćwieczek; y zawieś ná nim, nitkę z kulką ołowianą F. Znać będą tę nitkę z kulką: Perpendykul.

4. Sznur iaki cienki mocny, iakich mułarze záżywają, długi ná łokci 50. (może być dłuższy, może y krótszy) przywiąż przykońcach BC, łaski, dwiema sznurkami; tak żeby szrodek sznura przypadał ná n, szrodek łaski BC.

5. Ná deszczułkę DEG, náznácz linię prawdy no, ná ktorej ma perpendykul stawać, w ten sposób: wbij w ziemię dwa koły HM, LN, mocne, znacznie dłuższe od deszczułki DEG; tak daleko od siebie, żeby sznur HL, mógł wystarczyć ná przywiązanie do nich: albo przynamniem ná przystawienie końców sznura do kárbow H, L, nárzniętych ná bokách kołow HM, LN. Potym dwoie ludzi niech wyciągną sznur HL, z łaską przywiązaną BC, y z perpendykulem F, po kárbach H, L, kołow; tego przestrzegając, aby rowne końce sznura HL, zostawały od kołow HM, LN, dla zátrzymania łaski BC, w iedneyże odległości od kołow: A trzeci niech przystąpi do perpendykulu F, wiszącego spokojnie, y náznaczy pod nitką, punkt E ná deszczułce DEG. Toż rośkasz, aby ludzie trzymający sznur wyciągniony przykońcach HM, LN, odmiernieli mieysce; to iest, aby ten ktory trzymał sznur przy L, poszedł z swoim końcem

Figura 1.  
Tab. 23.  
przy krys-  
cie 141

Figura  
Tabli  
przy  
24



cem sznurą do H: a ten który trzymał sznur przy H, poszedł z swoim końcem do L: y żeby przystawiwszy sznur do karbow narzniętych w kołkach HM, LN. on wyciągnęli: Trzeci zaś żeby przystąpił do perpendykułu F wiszącego spokojnie, y naznaczył pod nitką punkt G, na deszczułce DEG. Nakoniec rołkasz sznur opuścić, y wzięwszy deszczułkę DEG, wymierz szrodek między punktami E, G, y naznacz szredni punkt z pilnością, przez który od n, linia przeprowadzona, będzie linia prawdy, na której w ważeniu spadu wody, powinien będzie stać perpendykuł. A tak będziesz miał wagę doskonałą, y wysmienitszą do ważenia spadu wody, niż inne których oko Geometrów używa. Jakie są Planimetra, Anolabia, Kwadrans, Kwadraty, Pantometra, y tym podobne: jeżeli więcej niż jedną stacyą przy ważeniu potrzeba z nimi czynić.

## N A U K A II.

O ważeniu płacu, po którym ma być prowadzona woda.

Figura 1.  
Tabl. 23.  
Przy kar.  
247.

Niech będzie miejsce S, do którego ma sznur przyciągnąć wodę z miejsca M, przez odległość NP: a chcesz wiedzieć czyli jest, y jako znacznie niższe miejsce S, od M? Tedy na przeciąg końców sznura HL, wbijesz w ziemię dwa kołki HM, LN, ile może być równe: y gdy dwoje ludzi wyciągną sznur HL; z laską BC, y z perpendykułem F, a ty obaczysz że perpendykuł stał na linii prawdy n F między punktami E, G; ale się przybliżył ku G; każesz stojącemu przy L, poty podnosić koniec L, sznuru HL, poki perpendykuł nie stanie, na linii prawdy n F między punktami E, G. Jeżeli na koniec perpendykuł zwiesił się ku E, każesz stojącemu przy L, pomykać na doł sznurą, poki także perpendykuł nie stanie na linii prawdy n F, między punktami E, y G; y dopiero narzynać karb L, pod sznurem. Acz obadwa tak L

ako y H, bezpiecnie narzynać pod sznurem nie wprzód, niżeli perpendykuł F, stanie na średnim punkcie deszczułki DEG.

2. Wyjawszy obadwa kołki HM, y LN, z ziemi, przystawisz do siebie dolne karby M, y N: y na kołku LN, przy karbie H, kołka HM, narznieś karb T: a oraz będziesz wiedział, że miejsce N, od miejsca

M, jest niższe miarą TL: którą przeniesiesz na osobną laskę.

3. Wbijesz kołek LN, w jego dziurę N, a kołek HM, z końcem H, sznurą przeniesiesz na P. aby ten kołek był PK. Toż wyciągnąwszy sznur horyzontalnie, to jest równo: (co będzie, gdy perpendykuł stanie na linii prawdy, między punktami E, G,) naznaczyś pod sznurem, y przy samej ziemi na obudwach kołkach, karby T, K, N, P.

4. Wyjawszy z ziemi obadwa kołki NT, PK; karb odziemny N, przystawisz do karbu P: y obaczysz, że karby górne T, y K, iednakowo są odległe od N, y P, poznasz że miejsca N, y P, iedneyże są wysokości; Y tak poydziesz do dalszego ważenia płacu MPS.

5. Wbijesz kołek PK na swoim miejscu P: a kołek NT, z końcem T sznurą, wbijesz na S, aby był SZ. Toż wyciągnąwszy sznur horyzontalnie (co będzie gdy perpendykuł stanie na linii prawdy deszczułki DEG,) narznieś karby dwa R, Z, na kołkach pod sznurem, y przy ziemi drugie dwa karby P, S. A wyjawszy obadwa kołki PR, y SZ, złoż do kupy, karby odziemne P, y S; y przy R, naznacz na kołku SZ, karb V. Który że jest odległy od Z, długością ZV; vpewnisz się, że miejsce S, jest niższe od miejsca P, miarą VZ. Gdy zaś tę miarę VZ, przydasz mierze LT, na osobnej laski naznaczonej; doydiesz jako wiele jest niższe miejsce S, od miejsca M.

PRZESTROGA. Jeżeli karby na obudwach kołkach NT, y PK, będą iedneyże odległości, nie maś różnicy iedney wysokości między miejscami N, P, na których te kołki stały.

2. Ilekroć na kołku poprzedzającym HM następuje następni LN; będzie miejsce następujące N, niższe od poprzedzającego M, różnica odległości karbow L, T.

3. Ilekroć na kołku poprzedzającym SZ (gdyby począł wąż płac SPNM od S) trafi się większa odległość karbow S, Z, niżeli na kołku następującym PR, karbow R, P; będzie miejsce następujące P, wyższe od miejsca S, różnica ZV.

4. Kiedy w przeciągłym ważeniu płacu, częste różnice odległości karbow na kołkach, przypadaia, częścią na poprzedzające, częścią na następujące kołki; dla uszczerbienia się omyłki w ważeniu płacow, pożyteczno będzie różnicę na kołkach następujących, która jest, miarą niskości następującego miejsca, osobno przenosić z kołka, na osobną laskę. A różnicę na kołkach poprzedzających, która jest znakiem wysokości następującego miejsca, przenosić na drugą osobną laskę. Ktore laski przystawione do siebie, jeżeli w różnicach przeniesionych S z z kołkow,



z kołkow, będą równe; obadwa terminy płacu wazonego są horizontalne i to jest, iedno miejsce mające wodę, od drugiego miejsca, na które chcesz prowadzić wodę, ani niższe, ani wyższe. Zaczynamy po płacu y odległości średniej woda płynąć nie będzie mogła. Jeżeli zaś laska mająca przesławione różnice kołkow następujących, przeniesie różnice kołkow poprzedzających, poznaczone na drugiej laskie, termin do którego chcesz prowadzić wodę, była będzie niższy od owego, na którym jest woda; iako różnice przeniesione z kołkow następujących przechodzą różnice przeniesione z kołkow poprzedzających.

Jeżeli nakoniec różnice przeniesione z kołkow następujących, nie dojdą różnic przeniesionych z kołkow poprzedzających; termin albo miejsce do którego chcesz prowadzić wodę, będzie wyższe, y niepodobne do prowadzenia wody zwyczajnego po ziemi, bez jakich maszyn.

5. Jeżeli terminy płacu, który chcesz wziąć dla prowadzenia wody, trafia się takie; je stanawszy na iednym terminie, możesz widzieć drugi; takie wzięcie odprawiś iednym z wodem prądkiem; postawisz na niższym terminie, znak iaki na tak wysoki tyczy, ktoraby wysłarczyła oraz y swojej siaturze, y skokowi wody, iakiego potrzebuiesz: a na wyższym terminie, osadzisz na laskie kwadrat Geometryczny, albo Tablice miernicza, albo Astrolabium, albo Pantometrum, albo iaki inny Instrument do mierzenia zwyczajny z linią celową, według opisanja Geometry Polskiego w Zabawie 7. na karcie 9 y 50 w suplemencie na karcie 118. Albowiem jeżeli linią wrzokową padnie wyżej znak, będziesz pewny o skoku wody zamierzonym.

### N A U K A III.

#### O ważeniu skoku wody płynącej.

Niech będzie struga, albo rzeka, wolna, albo bystra, ktorej chcesz zważyć skok wody, wdaney odległości, na przykład w łokci 50. Tedy obrawszy miejsce rzeki proste, nie kolanowate, wyciągnij nad wodą przy brzegu na dwóch kołkach sznur przywiązany w łokci 50. ze sznodwaga, opisaną w nauce pierwszej: tak długo pobijając iednego kołka, poki perpendykuł, to jest nitka z kulka, nie stanie na średniej linii instrumentu. Potym narzniey po dwa kárby na kołkach obudwoch, ieden pod sznurem, a drugi przy samej wodzie. Toż wyławisz z wody kołki, y kárby pod sznurem narznięte przystawiwszy do siebie, pokaże różnica kárbow przy wodzie, skok wody w daney odległości. Który tyli będzie, iako wielka jest różnica kárbow. Naprzykład, jeżeli w łokci 50. będzie różnica kárbow na kołkach, ćwierć iedną łokcia; y skok wody jest na ćwierć iedną łokcia,

jeżeli byś chciał ważenie skoku wody odprawić Tablicą mierniczą. Wbiy pachołk z tarczą przy brzegu w wodzie niższej; y od niego odmierzywszy przeciwko wodzie naznaczoną odległość łokci, na przykład 50. wbiy drugiego pachołka dla Tablice mierniczej (opisanej w Geometry Polskiego, Księdze 2. w Zabawie 7. w Nauce 5.) y wstałwszy na nim tablicę do perpendykułu, z linią celową stojącą horizontalnie, poty pachołk trzymającego tablicę pobijaj głębiej, poki nie natrąsisz okiem do celu tarczy na przeciwko stojącej w wodzie. Potym zmierz tak wysokość celu tarczy, iako y wysokość celowej linii od wody, miarą iaką. A różnica między tymi wysokościami pokaże miarę skoku wody, ktoregoś szukasz. Naprzykład: odległość sznodka Tablice mierniczej, od wody pokaże cię łokci dwa: a odległość serca, albo celu tarczy od wody przypadnie łokci po trzeci. Tedy odiawszy dwa łokcia od po trzecia, zostanie skok wody po łokcia.

### N A U K A IV.

Gdy się trafi góra między dwiema placami zważyć który z nich niższy.

Postaw na wierzchu góry na drzewcu iaki znak znaczny; (iaki napewniejszy będzie tarcza w środku igła albo sydektem subtelnym przebita na wskroś, y mająca około tej dziury, okryłone cyrkulą iednakową z obudwoch stron farbami różnymi, dla wygody na dalekie widzenie) y jego wysokość wymierz sposobami mierzenia wysokości niedostępnych (opisanego w Geometrze Polskim, w Zabawie VII. w Naukach 48. 49. 54. na karcie 46. 47. 50.) z obudwoch placów. A z ktorego znajdziesz większą wysokość znaku postawionego na gorze, ten plac będzie niższy.

Jeżeli na gorze, będą drzewa, które nie pozwolą znaku wystawić z obudwoch placów widomego: potrzeba te place wziąć według Nauki poprzedzającej wtorej, naga opisana w Nauce pierwszej tej Zabawy y części trzeciej.

### N A U K A V.

Jako ma być niższe miejsce, do ktorego by woda płynąć mogła?

Cardanus libro 1. de subtilitate tylko piędziędnę potrzebuie dla wody płynącej z miejsca na miejsce przez kroków 1000. To pewniejsza, że ktore miejsce odległe od drugiego na ćwierć mile jest niższe po łokciem iednym; do tego się woda ciągnie, a im kto większy spad opatrzy wodzie, tym bystrzej popłynie.



Z A B A W R III.

C Z E S C IV.

O ciągnięciu wody z studzien.

N A U K A I.

Z miłąkch studzien wodę czerpąć.

Figura 2.  
zabłuce 23  
przy kár-  
cie 147.

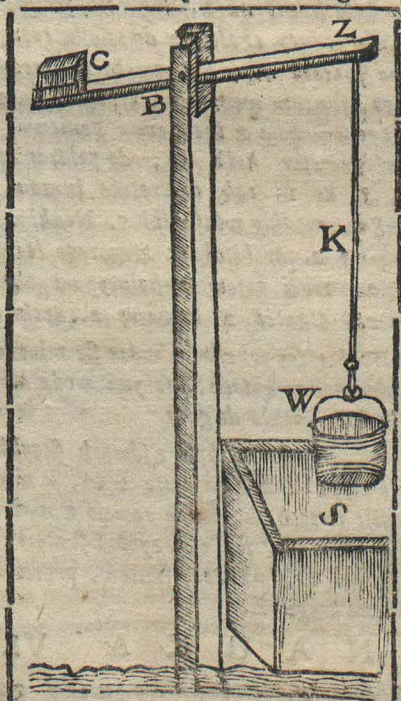
Niech ma studnia IKCM wierzcho-  
dy na trzy łokcie od czerpiącego. Te-  
dy wstaw w studnię IKCM rurę RN wier-  
cianą, mającą na spodzie zamek bde NL,  
iaki mały wyraźniejszy na wierzchu BDEFL  
z dziurą na wylot LD, y z pokrywą D,  
zawierającą dziurę. Potym miej drąg S,  
miałszy okrągły w rurze stojący. Ten  
gdy rękami przyćśniesz y w rurze zatopisz,  
wylecieć tyle wody z rury, ile sam w wodzie  
miejsca zastąpi. Ponieważ woda studzien-  
na przez zamek N, wypelni rurę aż do P,  
przyrodzonym sposobem podniosąży łobie  
pokrywki d: A gdy drąg pogrążisz w rurze,  
pokrywka się zamknie, a drąg tyle wyćśnie  
wody od P, do R, ile go zatonie w rurze.

Miało rury wiercianej, możesz być traby ze cze-  
rech desk zbitych, z krokiem czworograniastą  
miało laski średniej.

N A U K A II.

Zwyczajny sposób czerpania wody z  
studzien.

Odprowadzić się waga, którą zorawiem na-  
żywać; w ten sposób iako figurę poká-



nie, w ktorej studnia S, wiadro W: la-  
ska K; waga CZ, na sołze B. gubiąca cięż-

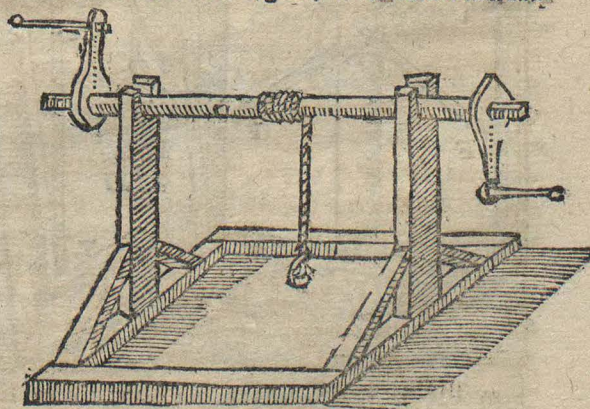
żaru wiadra pełnego połowicę, jeżeli wmie-  
iętnie będzie sporządzona. Co się rzadkiej  
studni przytrafi dla niewiadomości pomiár-  
kowania ciężarów. Zaczynam wymierzywszy:  
wiele łokci od wierzchu studnie do wody?  
na tyleż łokci osadz sochę B, od studnie S  
(w figurze blisko jest postawiona) wysoko do  
swornia B, od ziemi, iaka jest iey odle-  
głość od studnie. Waga CZ, od swornia  
B, do Z, ma być dwiema łokciami dłuż-  
sza od sochy B: a laska K, trzymająca wiá-  
dro, teyże miary. Ostatkiem BC, tey wagi  
CZ, długi do vpodobania, z ciężarem C.  
takim, któryby osadzony na końcu wagi C  
Z, zrownał wiádro w półnapełnionemu wo-  
dą. Aby gdy czerpiący wodę, będzie spuszczał do  
studni wiádro W prośne, przemagał połowicę cięż-  
żaru C: A gdy będzie wyciągał napełnione wiá-  
dro z studnie, tylko go połowicę dźwigał, przeto że  
B druga połowicę ciężar C przemaga.

N A U K A III.

Sposób 2. czerpania wody z studni  
głębokiej.

Kafarem opisanym w Zabawie pierwszej  
Architektá w Nauce 3. na kárce 18. 7.  
ktorego opisu nie potrzeba na tym miejscu  
powtarzać, iako dość łatwego, byleś zacho-  
wał następujące przestrogi.

PRZESTROGA 1. Ciągnięcie wody z stu-  
dnie káfarem, nie ma wygody, że dwiema wiádrami



może się czerpać wodą, z ktorych jedno wychodzi z  
woda, a drugie się spuszcza po wodę.

PRZESTROGA 2. Korby niech nie beda  
dłuższe od centrum wátu, na trzy ćwierci łokcia.  
Gdyż dłuższe mordaia ciagnących wodę.

PRZESTROGA 3. Wát zwiniący line albo  
łańcuch, niech nie będzie grubszy nad ćwierć łokcia,  
aby obracający korbe iedne, długo na trzy ćwierci  
łokcia iednego, tylko kółka częć ciężaru wiádra y  
wody przemagał, a pieć gubił. Gdyi iako półdya-  
meter wálca półłokcia do pięć potćwier-  
ci, długości korby, nad walcem tak obracający kor-  
bę ieden, przemaga za pięć obracających.

PRZESTROGA 4. Im więcej line wát  
S obraca



obraca, tym ciężaru przybiera czepiasym woda: Dla tego że wał okrecony lina, nabiera długości pot-  
dyamentru potmiasności liny według przestrogi 1.  
§ 2. Zábawy 1. Architektura, na kartcie 6. kolu-  
mnie 2.

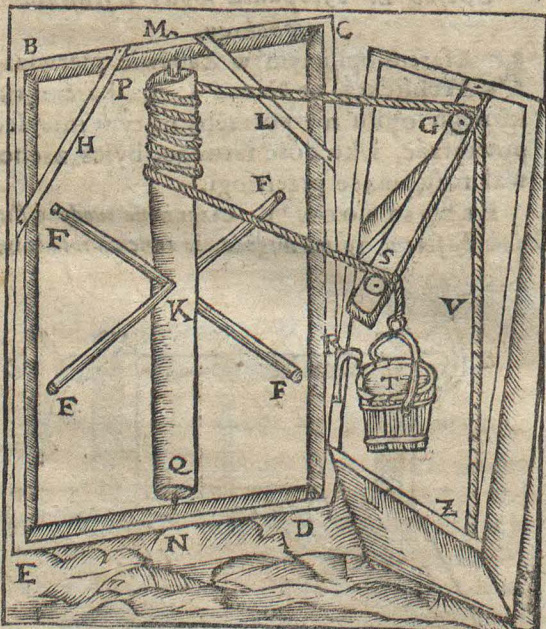
PRZESTROGA 5. Głębokie studnie potrze-  
buja siłokości sporey, aby się wiadra nie schodziły.

PRZESTROGA 6. Przestrzegać, aby linka  
jednymi kregami zwiała się na wał. Albowiem  
gdy linka opasuje powrotnie pierwie obwinienie  
wałca; taki ciężar sprawiie ciągnacemu wodę,  
iaki by sprawił na dalec tak miasy, iaka jest grubość  
wałca linka obwinionego.

#### N A U K A IV.

Sposob III. czepiania wody z stu-  
dnie głębokiey.

Sporządź kafar BCDE, z walcem stoja-  
cym PQ, obrotnym drągami F, prze-  
puszczonemi przez wału frzodek na K we  
dwa łokcia od czopu N. Ten wał stojący



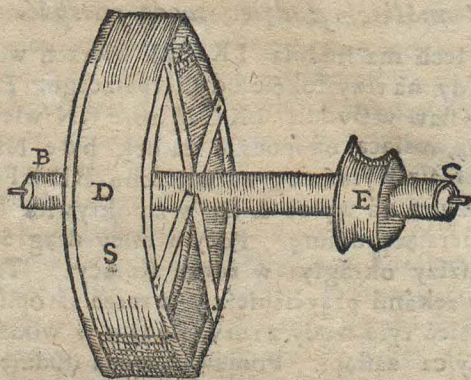
przy studni ZVG niech ma obwinioną li-  
nę, na ktorej obudwoch końcach, niech  
będą przywiązane wiadra, iaki w figurze  
widzisz T. Potym przypraw ramię SG, na  
jednym boku studnie, wysokie na łokci po-  
torą z klubkami S, G, głęboko wytoczony-  
miej, aby z nich lina nie spadała. A gdy  
wymiesz ręką koniec drąga F, y poczniesz  
obracać wał QP, wiadrem jednym T, wy-  
ciągniesz wodę z studnie; a drugie wiadro  
jednaże pracą, linka PGVZ wywiniona z  
wałca, opuści w studnię.

PRZESTROGA. Przyprawiony do koryt-  
a stojącego podle studni, hak żelazny R; dokaześ, a-  
by samo wiadro wlewało wodę do korytka.

#### N A U K A V.

Sposob IIII. czepiania wody z stu-  
dnie głębokiey.

Wystaw zręb na wał leżący BC, z ko-  
łem lekkim D, na łokci 7, albo 8.



wysokim, y z kregiem E, grubszym niżeli  
wiadra, ktorymi zechcesz ciągnąć wodę.  
Potym przewieś lincuch, przez kreg E, z  
wiadrami dwiema wiszącymi na końcach lán-  
cucha, A gdy ludzie poczną chodzić w ko-  
le D; jedno wiadro poydzie w studnię po  
wodę; a drugie z wodą do gory.

PRZESTROGA 1. Jeżeli kreg E, będzie  
miał potdyamentru na potłokcia, zabierając oraz  
potdyamentru liny: a koto D, potdyamentru na  
łokci 4; y jeden członek chodzący w kole D,  
wajtyby suntom 100 sam w sobie. Ten członek  
gdz w kole stanie na S, trzynaśm gradusie że  
360: albo jedney części ze dwunastu całego kola,  
zrowna suntom 400; a przecie bezpiecznie 380.  
albo 350. suntom według mniejszego albo większego  
oporu czopow kola z kregiem. Ponieważ iako się  
ma potdyamentr kola D, do potdyamentru kre-  
gu E, 8 do 1; tak odwrotnie suntom 100. na  
D do 800. według własności 5. Nauki 1. Części  
1. Zábawy 2. Architektura: z ktorego ciężaru sun-  
tom 800. traci połowice stojący na S, według  
Nauki 28, Części 2. Zábawy 2. Architektura.

2. Według tej przestrogi maia się miarkować li-  
ty chodzących w kotach, ktorymi wodę albo cięża-  
ry inşe kre ciągnie do gory.

3. Gdyby koto D, było z samych szeszeblow, i-  
kie jest nişse CK, na wale FH, a nim robia-  
cy chodził po tych szeszeblach rowno z watem; zu-  
pełna swoię wagę, 100. náprzykład suntom, rozmno-  
żyłby kotem D, na 800. suntom, przecinoko cięża-  
rowi na kregu E.

#### N A U K A VI.

Sposob V. czepiania wody z stu-  
dnie głębokiey.

Wystaw lekkie koto LTN, ktorego  
dyame-

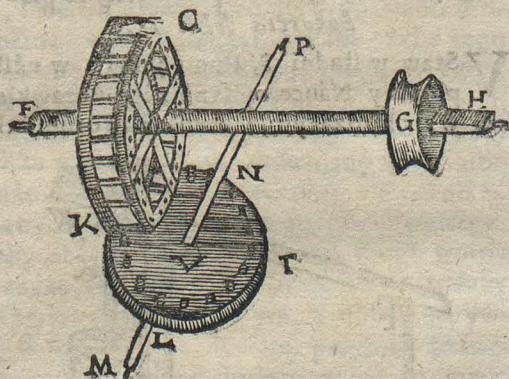


dyameter niech będzie łokci 5:

2. Narysuj na wierzchu tego koła, połdyametrem w półtora łokcia, cyrkuł, y rozdzielwszy go na części 56. nabij palców tyleż, które będą miały grubości po dwa cale; (i takich w łokciu jednym liczymy 24) y odległość zobopolną także po dwa cale.

Ten podział poczniesz od części czterech, na którą każda przypadnie palców 14. Potym każda część czwarta przedzieliś na dwie, abyś miał podziałom koła 8, na który każdy przypadnie palców 7. Na koniec każdą część osma koła podzieliś na części 7: y tak odprawiś podział koła na palców 56.

3. To koło niech będzie osadzone na wale M V P, krzyżowym złożeniem; a wał



L V P, nie prosto stojący ale zawieszony z kołem na grusow 30, kwadranta cyrkułu całego.

4. Sporządź drugie koło K G, na walcu F H, w dyameter łokci 5, mające cewek 94. grubych po calow 2, y odległych od siebie także po calow 2.

5. Osadź na wale F H, krąg łokciowy G, nad samą studnią, po którym łańcuch z wiadrami ma chodzić.

Tak sporządźwszy dwa koła L T N, y K G, z kręgiem G, y z łańcuchem wiadra trzymającym, na końcach, gdy ludzie na T po kole L N T chodzić będą między policzkiem koła y palcami; koło L T N obracać się będzie, cieżar T, na L, naniższe miejsce wsiadując spowodzić; a oraz koło K G, obracając, jedno wiadro z wodą wyciągając do góry, a drugie na dół opuszczać będzie: które gdy przyjdzie wyciągać, ludzie przy K chodzić mają.

PRZESTROGA 1. Koło K G, ma być poślawnione około N, nierzchu koła L T N, nie tak iako w figurze, aby chodzący po kole L T N mieli wolne miejsce gdy wiadro opuszczone wyciągająć będą.

2. Koło K G, gubi ciężaru na kręgu G, zawieszonemu części 4, z piątey.

3. Koło K G, może być osadzone pod kołem

L T N, na N, dawszy palce na dół w kole L T N.

# N A U K A VII.

## Sposób o. czerpania wody z studni głęboki.

NA wale drewnianym czworograniastym L N, miąższym na ćwierć, długim na łokci dwa, mającym na końcach czopy okrągłe, na którychby mogli się obracać. Osadź krąg G, złobkowaty, mający dyametr łokci jeden; dla tego, aby dwa wiadra wiszące na nim miały się mogły.

2. Na tymże wale L N, osadź koło E, miąższe y szerokie na calow półpięta, mające dyametr łokci dwa bez calow dwóch; a palców na czele 36. w jeden rząd rozdzielonych, miąższych po calow dwa, y odległych także po dwa cale, które koło niech będzie złożone ze dwojstych szyb, aby w jednej części zupełnego koła było szyb 4. grubych po calow półtrzech; w drugiej także cztery, grubych po półtora cala; y koło zbite miało miąższości na półpięta cala łokcia jednego. Przed zbitiem tych dwóch części koła, miąższych z nich rozdziel na części 36. na tej stronie która się ma z drugą stykać, y powrznay głęboko y szeroko na cal, piłką stolarską dziury na kołkę, dla palców czworograniastych na cal, tak długo od głowy, żeby wychodząc z koła ku wałowi, mogły się głobić, dla niebezpieczeństwa wypadania.

Toż zewrzy do kupy dwie części koła, y znituy.

3. Pod kołem E, day na wrzećienie żelaznym O C osobnym, cewy D, o sześci cewkach grubych na dwa cale, wysokość albo dyameter tych cewow, niech będzie na calow połosma.

4. Przy końcu O wrzećiona O C, przypraw korbe O B; długa na półłokcia; którą gdy ręką obroci razow 6; koło E, z kręgiem G, obroci się raz. Ponieważ cewek 6. palców 36, przebiegają razow 6. Wiadro zaś, pomknie się do góry, na łokciow 3, y na calow 3: gdyż kręgu szerokiego na łokci obwód, wynosi łokci 3. y calow 3, według własności 182. Zabawy 6. Geometry Polskiego.

5. Obadwa wrzećiona z kołem y z cewkami osadź na wiazaniu nad studnią, y dachem nakryj, aby krąg G, koło E, y cewy D, nie gnęły; y żeby obracającemu korbe O B, defcz się nie nąprzykrzał.

7. Przy korbie O, na wrzećionie C O, wolno przydać kołko szalone, któreby pędem y rozbiegiem swoim, mogło kręcić cewy D.

Figura 8  
tablice 230  
przy kare  
147.



wy D, chociaż od korby opuścić rękę na czas jakiś krotki.

Tym tedy obrządkiem stanie machinka nad studnią głęboką, dziwnie wczesna y lekka do czerpania wody, sposobem szóstym.

**PRZESTROGA 1.** Obracający korbe B, przemoże za sobą 22. Ponieważ z kamieni dwudziestu dwóch (by dobrze łańcuch żelazny, z wiadrem napełnionym wodą, z tak wiele kamieni wagi) do korby OB, tylko kamień jeden przychodzi: Koto bowiem E, będąc blisko dwa razy większe od kregu G; gubi blisko potowice ciężaru kamieni dwudziestu dwóch, to jest, blisko 22, kamieni. Ale dajmy żeby gubiło tylko dziesięć kamieni, a zostawiało kamieni 12. Z tych dwudziestu kamieni, cewy D, będąc mniejsze od kota E różow 5 (acz w rzeczy samej są mniejsze, blisko różow 6: miała bowiem dyamentru cewy D, calow potowma, a kota E, calow 46.) traca więcej niż 10 kamieni, a zostawia kamieni dwa, y na trzech kamień, dwie części z pięć. Lecz niech B zopatrnia trzy całe kamienie temu, któryby cewy D, za cewki chwytając obracał: lepsze z tych trzech kamieni, obracający korbe OB, z gubi dwa a zostaje mu tylko jeden. Korba albowiem będąc dłuższą trzy razy (z postawienia) od dyamentru cewy D; traci dwa kamienie, a zostawia jeden. Obracający tedy korbe OB, tylko jeden kamień ciężaru dźwigać będzie ze dwudziestu dwóch. Zaczynam przemoże za dwudziestu dwóch. Co się miało pokazać.

**PRZESTROGA. 2.** Żeby na 25. tokci wyciągnąć wody wiadro; potrzeba aby się kota E, obraciło razow 8. a korba B, razow 48. Ponieważ z postawienia, kreg G ma obrotu tokci 3. y calow 3. a otm raz tokci 3; dała tokci 24; y otm raz, calow 3, dała calow 24. to jest tokcie dwudziesty piaty. Korba też OB, z cewą mi D, że się obrocić musi razow 6. gdy kota E, raz; jeżeli liczba 8 przemnożyli przez 6. wynidzie liczba 48. obrotów korby, na wyciągnięcie wiadra wody, dalekiej we 25. tokci. Z tego przykładu wyciągnięcia wiadra na 25. tokci, obrać chciej snadno: wiele razow potrzeba obrocić korbe na mniejsza albo większa głębokość studnie. Iako że na głębokość w tokci 15. y calow 15, potrzeba obrocić korbe razow 30; na głębokości w tokci 31, y w calow 6; potrzeba obrocić korbe razow 60. Na głębokości w tokci 47, bez calow 3; obrocić korbe razow 90.

**PRZESTROGA 3.** Aby same wiadra wylewały wodę w bliskie studnie koryto; niech będą okowane; y obłoki na którym wiszą, niech mają uchwyty N, nie przy wierzchu wiadra, ale blisko szrodku, dla snadniejszego wyniosu. Takie niech mają pierścienie żelazny, okrągły C, nad samym wierzchem wiadra: we dwóch skobelkach G; żeby hak w korycie

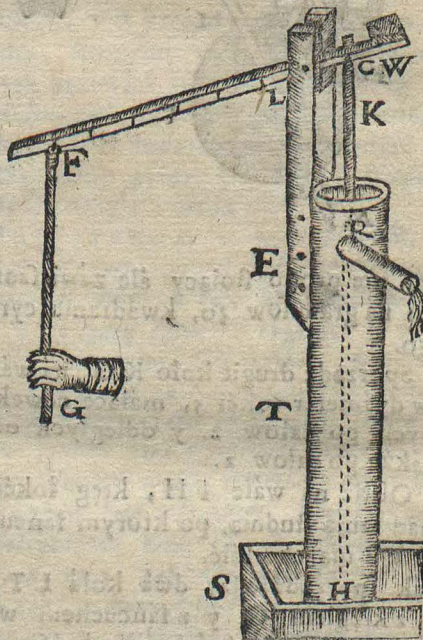
na dwóch skobelkach ruchomy, mogł wyciąć za obrot wiadra, iakoikolwiek obrocone ku sobie. Oko wiadra figura pokazuje.



### N A V K A VIII.

Sposob bardzo wczesny czerpania wody z studni, byle nie przechodziła głębokością tokci 18.

**V** Staw w studni S, Pompę R H, w następującej Nauce opisanej zię żorawkiem F G W, chodzącym wolno na sworniu żel.



znym L, nogi LE, y czerpay wodę rękojeścią F G; poćiecze snadno rurka R: byle rurka H R, nie była dłuższa nad tokci 18. Gdyż takowa długość nie może wtrzymać wody po R, ale iako przestaniez robić żorawkiem F W, wciąka na doł.

### N A V K A IX.

Sporządzenie Pompy okrągłej.

**D**O pompy potrzeba Naprzod kłotki, iakich masz dwie w figurze. Pierwsza C B, prosta drewniana: która powinna być okrągła, y mieć otwarty szrodek C B, z pokrywką z skóry wołowej, grubey y dobrze wyprawney, przybitey pod blazkę ołowną, y jednym końcem dopoliczkurzwierzchnego samey kłotki; aby otwierać y zamykać

Figura 1.  
tablic. 13.  
przy kłotce  
197.

Fig.  
246  
Przy  
518



mykać mogła wolno, iey dziurę CB. Druga ZV mościężna, albo spiżowa: także okrągła, y otwarta zupełnie, mająca na spodzie łaskę poprzeczną IV, z dziurą S we środku, dla trzymania wrzeźioną TR, pokrywkę R. To wrzeźiono TR na końcu T, ma mieć główkę większą niżeli dziurę S: a na końcu R, ma mieć przynitowaną pokrywę, dychtownie przypadającą na kłótkę, żeby wody nie przepuszczała, gdy przylegnie do kłótki. Toż wrzeźiono ma wolno chodzić w dziurze S, y tak być długie od galki T, żeby pokrywka mogła się podnosić od kłótki na dwa palce, y wodzie dać wolne miejsce do góry. Obiedwie te kłótki, lubo mościężna albo spiżowa, lubo drewniana; mają być tak pękate, żeby tego y mocno osiadły w dziurze spodniej rury, którą maź pompować wodę.

Pomysł potrzeba do pompy tłoka: który także może być albo drewniany ED, albo spiżowy albo mościężny, NP. Drewniany ma być z kłótką okrągłą, tak miąższego, żeby obfity w skorę mokrą, mógł wolno w rurze chodzić. Ma być przewierćiany na wylot świderem sporym, y mieć pokrywę skorzaną E, z ołowem, przybitą do swego policzka zwierchniego w jednym miejscu, dla wolnego otwierania, y zawierania. Także ma mieć rękoięść HGL, z tokiem G, którym się ma łaski G, trzymać przybitey.

Mościężny albo spiżowy tłok NP, płaskaty na palec, a tak opękły, żeby dychtownie, iednak wolno, mógł chodzić w rurze; powinien mieć gęste dziury na wylot, y we środku pręt żelazny, któryby na spodzie był zagłębiony klinikiem Q, a na wierzchu otworzysty, dla łaski M. Ma iść mieć na policzku, ze trzy kręgi ze skóry dla przewierania dziur. Tych kręgów skorzanych ma być tak wielkość, żeby dychtownie y tego dziurę rury napełniały.

Potrzebuie nakoniec pompa, łaski tak długiey, żeby iednym końcem będąc przybita w toku G, tłok drewnianego ED, albo w toku M, tłok spiżowego, wychodziła nad rurę którą się pompuie wodę. Łaskę figurą wtora na karcie 144 pokazuje HRK C przeciągniętą aż do żorawki WLF, wolno się wążącego na podkładku EL, przybitym do rury RH.

Używanie kłótki drewnianej CB, z iey tłokiem ED w pompowaniu wody.

O Sadz kłótkę CB w rurze, y wpuść w rurę tłok ED; kiedy podnieśiesz do góry tłoka ED, łaskę G, osadzoną w obłaku HGL; pokrywka skorzana C, o-

tworzy dziurę w kłótkę CB, dla napełnienia wodą miejsca w rurze, które nie może być próżne przyrodzonym sposobem między kłótką C, y tłokiem D. Agdy naćśniesz na dół łaskę G, tłok ED; woda zostająca w rurze między CD, zamknie pokrywę C, a otworzy pokrywę E, tłoka ED, y nad tłokiem stanie. Znowu gdy tłok ED, powtórnie podnieśiesz do góry; zamknie się pokrywka E, y nie przepuści wody na dół pod D: ale nowa woda przez kłótkę BC otwartą, poydzie za tłokiem ED, do góry w rurę; który im prędzej ruchany bywa, tym obficiey wodę rurą prowadzi z studnie do góry.

Używanie kłótki spiżowej ZV, z iey tłokiem NP.

Używanie kłótki spiżowej ZV w rurze podobne jest we wszystkim używaniu kłótki drewnianej. Albowiem gdy w rurze podnieśiesz do góry tłok NP; otworzy pokrywę R, kłótki ZV y woda nabieży w rurę między R y P. Agdy przyćśniesz na dół tłok NP; podniosła się skorzana kręgi nad nim, y oraz zawrze się pokrywka R, nad kłótką ZV: zaczął woda zostająca w rurze między tłokiem y kłótką, poydzie do góry w rurę dziurami tłoka. Gdy zaś powtórnie podnieśiesz tłok NP, łaskę M; skory na nim, zawrą dziury, a woda z studnie przez kłótkę ZV, wyparłszy pokrywę R, wnidzie między kłótkę y tłok: z kąd przyćśniona tłokiem NP, musi iść do góry w rurę, y wylewać się z rury napełnionej, po ki tłok podnosić, y zniżyć będzie łaskę w żorawka wprawioną.

PRZESTROGA 1. Koniec H, rury HR w studni S w figurze, y nauki ma być osadzony na dwóch albo na trzech podkładkach, żeby woda miała wolne wejście do kłótki. Takie potrzebny jest durślak miedziany pod dziurę rury, dla tego, aby co nie wpadło w kłótkę, y pokrywki nie trudniło w zawieraniu. Ten durślak im będzie pękalszy, y dziur więcej mający, tym obficiey doda wody kłótkę. Płaski durślak nie zedy się ciele.

PRZESTROGA 2. Im rurą krótsza HR, tym śley pompować wodę, im dłuższa, tym ciężey.

PRZESTROGA 3. Kto prędzej robi łaskę trzymającą tłok, ten więcej wody pompuie. Gdy w predkim biegu tłoka nie może na dół tak wiele ychodzić wody, iako w leniwym.

## N A V K A X.

Sposób sporządzenia pompy czworograniastej.

K To nie ma do ręki rury drewnianej z światłem okrągłym, albo potrzebuie światła

Figura 50.  
tablice 28.  
przy karcie 147.

Figura 5.  
tablice 28.  
przy karcie 147.



ła wielkiego w rurze dla obfitey wody, o iakie bardzo trudno w rurze okrągłej drewnianej; zażył wczesniej rury czworograniastej z forszow czterech dębowych, albo sosnowych, do kupy zbitych na trambe czworograniastą, w ten sposob.

*Figura 4.  
z tablice 23.  
prz. k. 147.*

1. Niech Ciesła na tlok b c d e f, zbiie cztery deski dębowe, długie po postłokcia, grube po dwa cala: (iakiub 24 w tokciu, a 6. w ćwierci tokcia) dwie szerokie po półćwierci tokcia, a drugie dwie po calow ście. dmi; żeby do bokow dwoch pierwszych węzłych przybite, zostawiły we frzodku dziurę czworograniastą szeroką na półćwierci: y niechay wżytkie cztery policzki wyprawi gładziusinko heblem, y na równą miarę konce c d, y f e.

2. Przez frzodek niech da wałeczek okrągły g h miazszy na cal, długi na tokcie ieden: żeby go z obudwu stron tloka b c d e f, zbywało po poździewięć cala.

3. Na wierzchu b c d p, tloka b c d e f, przybiie na zawiaskach żelaznych albo na skorze, pokrywke m n d c, mającą na wierzchu sztukę otworu płaską, a na spodzie, skory wołowey sztukę, równą samey pokrywce m n d c; aby tlok osadzony w wodzie zamykała dychtownie, a wody nad sobą stojacej nie przepuszczala znacznie. Przybiie pokrywki m n d c, do kraiu c d tloka c d e f, niech będzie takie, żeby otwarta pokrywka m n d c, nie wychodziła namniey za boki tloka c d e f.

4. Tak sporządźwszy tlok c d e f, zbiie do kupy na kłotkę B C D E F G, drugie cztery deski, gładko wyprawione wewnątrz, długie po trzy ćwierci tokcia: a tak szerokie, żeby tlok b c d e f, w nich zbitych, chodził dychtownie, gdy namokną tak tlok, iako y kłotką.

5. We dwoch bokach przeciwnych tej kłotki, wyrznie dziury długie na postłokcia ćwierci od L do H, w którychby wałeczek g h przepuszczony przez boki tloka c d e f, wolno chodził.

6. Na wierzchu B C D G kłotki, da rzeźmiśnik pokrywke M N O B, ktoraby dychtownie zamykala światło zupełne tego wierzchu, tak iako pokrywka m n d e, tloka b c d e f zamyka swoy tlok.

7. Na miarę tej kłotki B C D E F G zbiie na czworograniastą trąbę Q P, cztery forszty, tak długie, aby wystarczyć mogły od spodu wody do wierzchu studnie; a trąba zbity Q P, miała światła calow x i; a policzkow albo bokow, po postłokcie ćwierci. W figurze jest subtelniejszy niż kłotką B C D E F G, żeby nie zabierała siła mieysca.

8. W końcu i dnoym P, osadzi kłotkę B C D E F G, do połowice, tak ciasno, żeby woda nie mogła z trąby wstępować, gdy pokrywka kłotki, będzie zawarta. Naznaczona jest w figurze literami P Y.

9. Przyprawi na słupie W, dwie wagi q u, r x z dziurami podługowatymiey s, w ktorychby kołeczka o, n, obrotne na wałeczku g h, tloka c d p e f b mogły wolno chodzić, y bydź podnoszone oraz z wałeczkiem g h, tymiey wagami q u, r x spiętymiey wespół rygłem r q, zawieszonym na lasce Z S; ktora laska przypięta do żorawki S R T chodzącego na sworniu R, rękoięścią T V, ma bydź ruszana od ludzkiej ręki, stojacej na V.

W ten sposob sporządźwszy pompę czworograniastą, używanie iey będzie podobne pompom okrągłym, ile do robienia rękoięścią T V; iednak w tych dwoch rzeczach różne: że laska Z S, nie we frzodku rury zostawa, ale o bok trąby Q P; y że tlok c d p e f g b nie nad pokrywke kłotki B C D E F G osadzony, ale pod nią wypycha wodę z kłotki do trąby. Albowiem, gdy ludzie parą wynosi do gory żorawka S R T, rękoięścią T V; laska S Z, zniża wagi q u, r x, z tlokiem d f, na którym się pokrywka m n d c otworzy, y napełni się wodą kłotką B E, aż pod pokrywke M N O B. A gdy ludzie pociągną na doł żorawka S R T, rękoięścią T V; laska S Z podniesie wagami q u, r x tlok d f, a on zawarty pokrywke m n d c, wypchnie wodę z kłotki przez otworzoną pokrywke M N O B, do trąby Q P. Gdy zaś ludzie podniosą powtownie rękoięścią T V, żorawka S R T; tlok d f wstąpi na doł, y otworzywszy pokrywke swoię m n d c, napełni wody we frzodek kłotki B E, ktorey kłotki pokrywka M N O B, zamknięta, nie dopuści powrotu wodzie z trąby: a gdy ludzie pociągnięciem rękoięści T V, podniosą wagi q u, r x; tlok d f oraz podniesiony wypchnie wodę do trąby: y tak poki ludzie robić będą rękoięścią, pory woda poćieczy z trąby czworograniastej, daleko obficiey, niżeli z okrągłej rury.

PRZESTROGA. Następniace po nauce poprzedzające trzy przestrogi, y w tej nauce miała bydź zachowane.

## N A U K A XI.

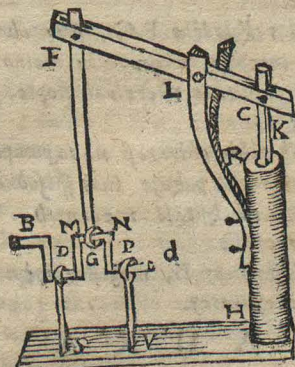
Drugi sposob wyciągania laski z rury okrągłej.

Niech będzie pompy, rurą okrągłą H R, laska K, y żorawek albo ramię C L F: Tedy miało rękoięci prostey, F G dasz inszą rękoięć z okiem G, y z korbą B D M N P, wtwier-



N P, wtwierdzoną na nożkach D S, V P

na B, postaw tyle ciężaru, ile go potrzeba  
łascie V, na zstępowanie wolne w rurę P, y



ktora korba kręcona, ręką przy B, będzie  
rządziła okiem G rękoięści FG: y będzie A  
pompowała wodę z rury H R.

PRZESTROGA. Kolano DM, korby, po-  
winno być równe tej części łaski K, która wy-  
chodzi z rury R H, gdy ramię albo żorawek C F,  
na dot bywa pociągiony. Należy: jeżeli  
łaska K, da się wyciągać z rury na ćwierć toki, a  
y kolano DM korby, ma być długie na ćwierć  
A odległość łaski F G, ma być od swornia L, w  
żorawku C F, dwa razy dłuższa, niż odległość  
łaski K, od swornia L. Jeżeli dla lekkości  
większej pompowania wody z rury, część L F,  
żorawka C F, dać trzy razy dłuższą, niż KL;  
y kolano MD, potrzeba potwierać toki przy-  
czynić, aby go było potroję ćwierci; żeby korba  
B D M N P, mogła punkt F, żorawka C F,  
znosić na trzy ćwierci toki, a punkt C, wy-  
nosić na ćwierć jedną.

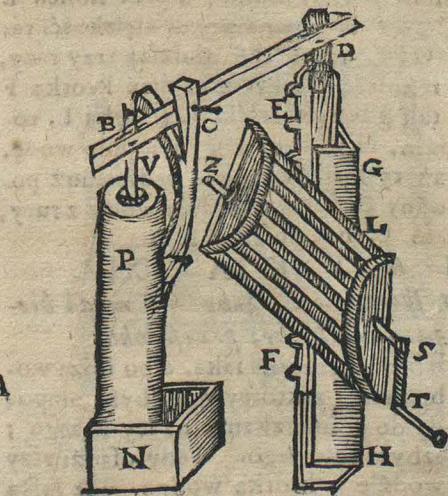
PRZESTROGA 2. Gdzieby mieścić położe-  
nie dopuściło postawić korba B M N P d, nad sa-  
mą pompą R H; żeby łaska R C, bez żorawka  
sama obracała: byłoby znacznie lżejsze wody pom-  
powanie, jeżeli przez żorawek; który opieraniem  
swoim na sworniu L, znacznego ciężaru przyczyni-  
nia pompowaniu.

3. Pomocze y to do lżejszego pompowania z. gdy  
pomiarunek do równości wyciąganie łaski z rury, z  
iey wpychaniem; żeby wyciąganie nie miało oia-  
żato obracającego korba nieli wpychanie. 2. Sa-  
łone kotko na korbie 3. Długość części R C,  
łaski, nad pompą; żeby się nie zasadzala na pom-  
pie, gdy ia korba wprowadzi na strony.

## N A U K A XII.

Trzeci sposób ciągnięcia łaski z rury.

Niech będzie pompy P, w studni N, z la-  
ską V, na ramionach B D, obrotnych  
na C. Tedy na D przypraw linią palczastą  
E F, namniey na łokieć długą: cho-  
dzącą w swojej ramie G H, ktoraby ia  
trzymała w miejscu, nie dopuszczając się  
icy wmykać na boki, ani wstecz. Potym



na przemaganie linii palczastej E F. Po  
trzebie: Na wrzecienie Z S, sporządź cewy  
L, mające cewki tylko do połowicy jednej,  
a drugą połowicę, bez cewek. Tych cewon-  
denka ma być wysokie na półtoki, żeby na po-  
łowicy stało cewek sześć, aby na trzy ćwierci to-  
ki, mogły linią palczastą E F wnieść, a łaskę V,  
wyciągać z rury P, na ćwierć, dawszy ramienia  
B D, część C D, trzy razy dłuższą od części B C.

Tak sporządziwszy cewy L, gdy ie kor-  
ba S T obracać będzie w koło; połowi-  
ca osadzona cewkami, chwytając palce linii  
palczastej E F, one zniży na dół, y łaskę V,  
z rury wyciągnie. Gdy zaś druga połowi-  
ca cewow, bez cewek, poydzie swoim ko-  
łem; linią palczastą E F, mając w wolno-  
ne zęby od cewek, ciężarem łaski V, zwy-  
ciężona skoczy do góry. A tak łaska pal-  
czasta E F, skacząc do góry, y przyciągana  
na dół cewkami, pompować wodę będzie,  
za obracaniem korby S T.

PRZESTROGA. Zrzućmy żorawka B  
C D, a łaskę V B, zawieszmy w spodu łaski pal-  
czastej E F, osadzonej z cewkami L, nad samą  
pompą P; znacznieby przyczynił lekkości w pom-  
powaniu. Iako w poprzedzającej nauce.

## N A U K A XIII.

Czwarty sposób nalezyszy pompowania wo-  
dy ze studzien reką ludzką.

Niech będzie rura M, w studni N, z la-  
ską D F M, osadzoną na ramieniu B D, Fig. 6  
chodzącym wolno na sworniu C, mającym  
końce B, D, iednakowo odległe od C: y  
na końcu B, ciężar T, ktoraby ciężkość  
wyciągania łaski D F M, z rury M, iako  
nabliżey wmiarkował, y ledwie co ręce zo-  
stawał wciążenia. Potym zawiesz drugie ra-  
mie

przy Karcie 147. przecimko 146.

Figura 1.

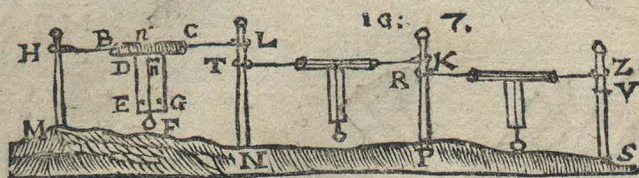


Figura 3.

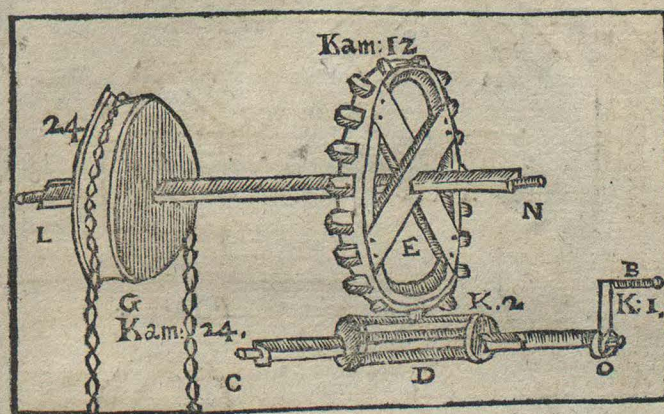


Figura 4.

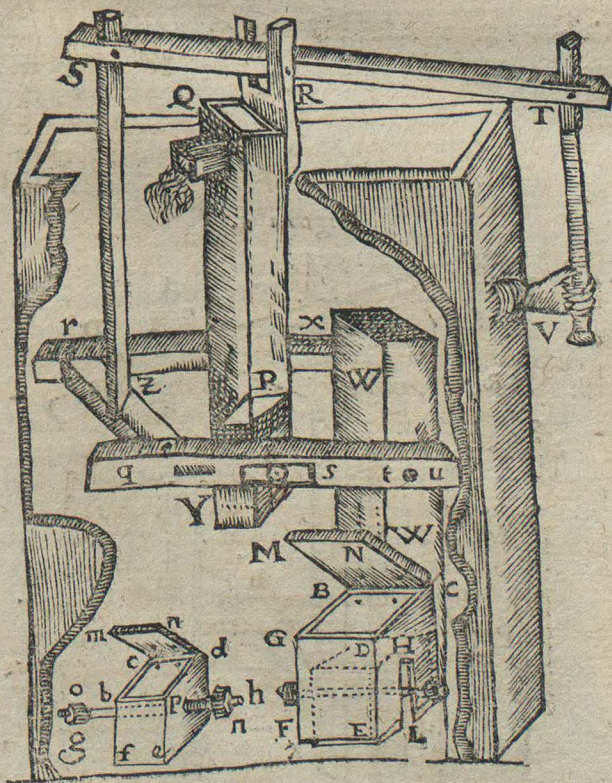


Figura 2.

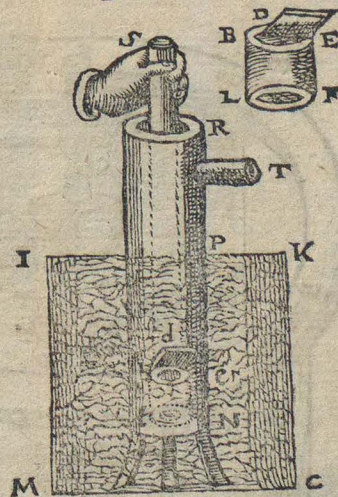
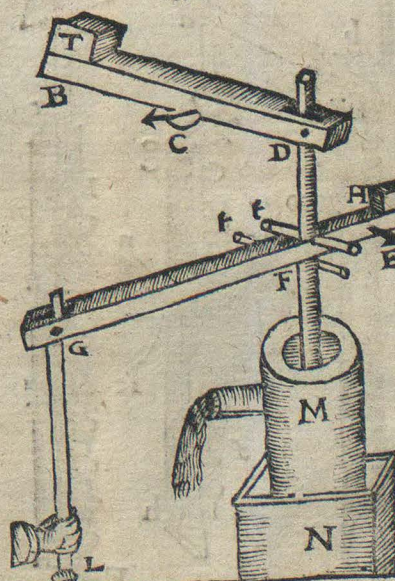


Figura 5.



Figura 6.





# TABLICA XXIV. FIGVR ARCHITEKTA

przetwórkę Karcie 149.

Figura 1.

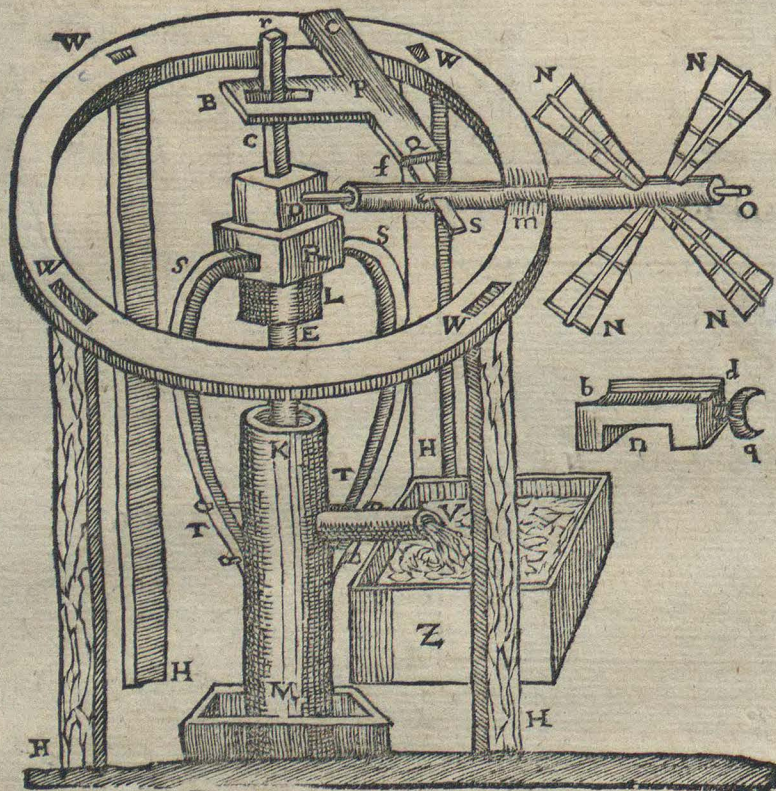


Figura 2.

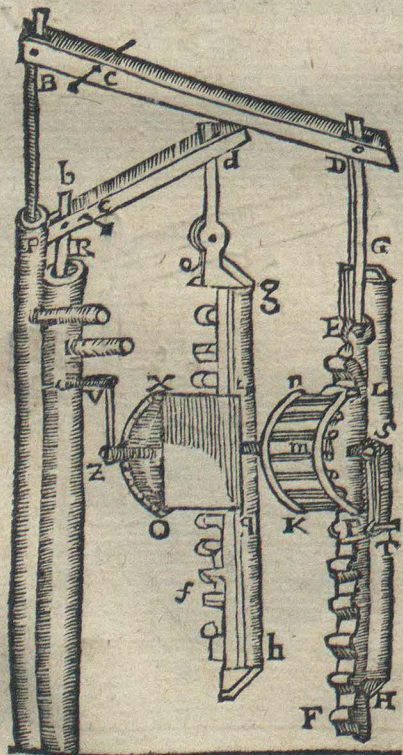


Figura 3.

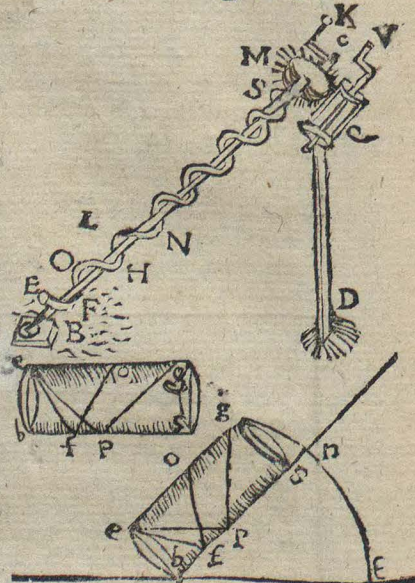


Figura 4.

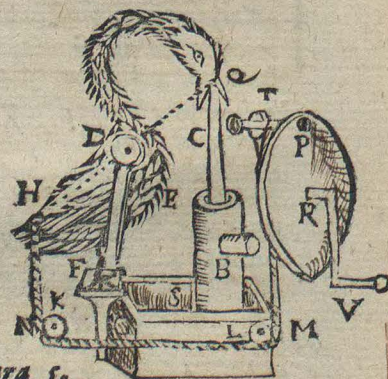
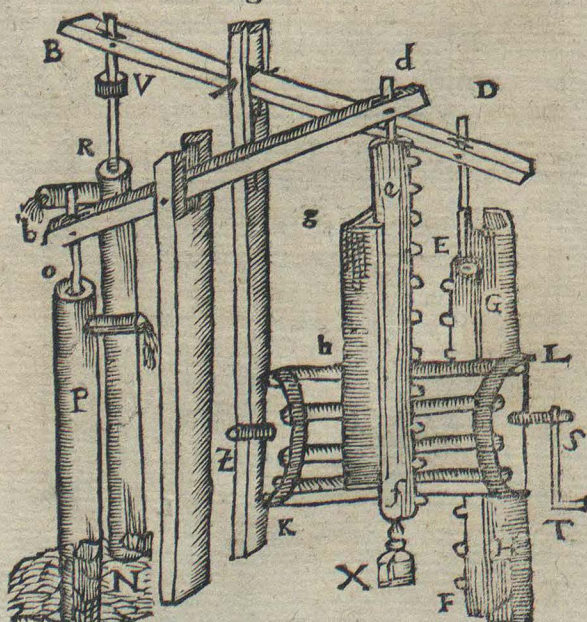


Figura 5.

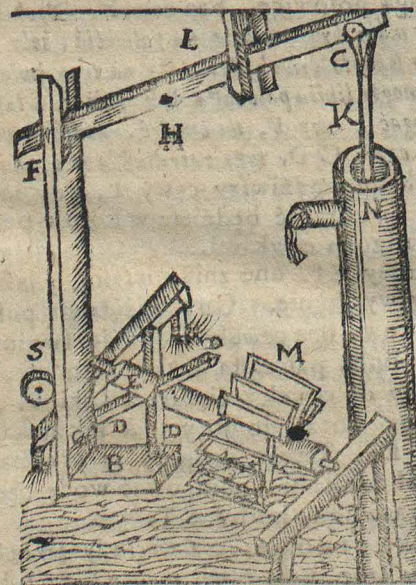


mię GFE, na sworniu E, któreby łaskę DFM, przymało między dwiema kołkami, spodnim y wierzchnim: a przy końcu E miało ciężar H równający w ciężkości ramięni GFE, część GF dłuższą trzy razy, y oraz rękoiści GL, z częścią krotką FE. A tak gdy rękoiścią GL ręką L, robić będzie, łatwiuszko wypompuie wodę. Ponieważ tylko przemagać będzie już pomiarkowany ciężar wyciągania wody z rury, z ciężarem B, na ramieniu BD.

## NAVKA XIV.

Pompe sporządzić, żeby nia wodą bieżącą robiła bez przestanku.

Niech będzie rzeczka iaka, albo inśza wodą bieżąca, z której mogłbyś pompować wodę do pomieszkania na iey brzegu; albo niezbyt odległego. Tedy ofadziwszy rurę w wodzie z kłótką wodną, y z łaską CK, wiszącą na żorawku FC obrotnym, wolno, na sworniu L, postaw taki ciężar na C, żeby łaska CK, tym ciężarem w pom-



powaniu przynaglona, samą przez się bez pomocy inśzey w rurę opadała. Potym day rękoiść FG, ze stopą B, którąby łopatki albo łapy D, cztery, albo sześć ofadzone w wałę E, koła wodnego M, na doł cztery razy, albo sześć zciągnęty, za każdym obrotem koła M; tyleż razy podniesioną do góry żorawkiem FC, gdy ie ciężkością swoią łaska CK, na doł za sobą pociąga, ku rurze N.

PRZESTROGA I. Gdyby wał E, koła M, miał korbe, którąby oko rękoiści FG, kręcił; tylkoż za każdym obrotem koła M, raz wyciągnęta woda łaską CK, z rury stojącej N, która łapami D, wyciąga cztery razy, albo sześć

a może y pięcey, iezeli by woda obracająca koło M, biegła wolno.

2. Za rękoiścią FG, potrzeba przysposobić kołko S, miassę, na sworniu wolno obrotne, któreby nie dopuszczało wstępować stopie, gdy ia ciśnąć będą łapy D.

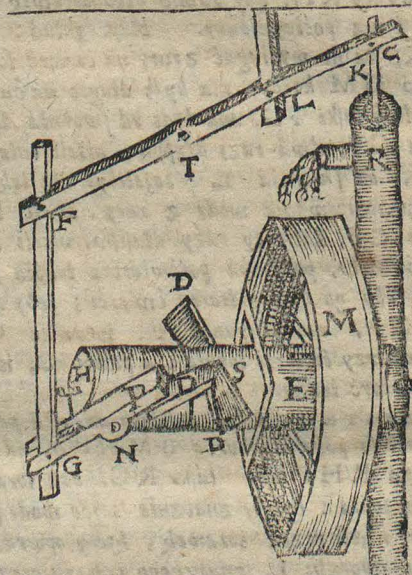
3. Koło takie obierzesz na to pompowanie wody, iakie samą wodą pokaze byż sposobniejsze, lubo to z pławami na kształt rzecznych, lubo wałnik; lubo skrzyniasze.

4. Miesto stopy B, możesz zażyć wałki GP, w figurze następującej.

## NAUKA XV.

Pompować wodę chodzeniem w kole.

Sporządź koło M, sposobne do chodzenia w nim kilku ludzi y przy S, na iego wałę EH, cztery łopatki D. Potym przypraw do żorawka FC, rękoiść FG,



z wałką GP, obrotną na N: ktoraby wałką do góry podnoszona końcem P, od łopatek D, po cztery, albo po sześć kroć, za każdym obrotem koła chodzącego M; łaskę K, ciężkością swoią zstępującą w rurę R, z rury wyciągała żorawkiem FC, y rękoiścią FG. Za którym wyciąganiem, woda poydzie do góry na R.

PRZESTROGA Miasło wałki GP, możesz zażyć stopy, iaka iest B, w figurze poprzedzającej, która stopa iest przyprawiona do rękoiści GF, na krzyżony angut.

## NAVKA XVI.

Sposob pompowania wody wiatrem.

Niech będzie rura MK ofadzona w stu dni, z której potrzeba pompować wodę wiatrem do koryta albo naczynia Z. Tedy przypraw do łaski CKM, trzymającej ciek

Figura 1  
Tabl: 14  
przetwórkę  
ko karcie  
149.



łtok w rurze, węgielnice B P c Q szeroka; y oładz pienek R w kołkę miąższu, z dziurą okrągłą we środku na nożkach ST, przybitych do rury K M: aby w dziurze tej kołki R, mógł się obracać tego drugi pieniek D L, wespół z łaską C E K, czworograniastą na C, y oraz czop D, wału D e m O, trzymającego skrzydła N. Nad to: wstaw koło płaskie W, na czterech podporach W H, żeby środek jego była sama łaska C K M: a po kręgu jego, mógł się pomykać wał D e m O, noszący skrzydła trzyłokciowe, ku końcu O, wespół z jego panewką b n d: pod skrzydłami osobno zryflowaną. W figurze D e m O, jest zatopiony w kole na m, ale obledlinie. Gdzie koło W, zupełnie ma być gładkie, y wał nie sam ma po nim chodzić, ale oraz z panewką b n d. Do tego: przepuść przez wał D e m O, na e, ramioną e S, e f: długie po ćwierci łokcia, sposobne do wynoszenia ku gorze węgielnice B P c Q, z łaską C K M, tak ociążoną, żeby sama ciężarem swoim w rurę wpadała. Na koniec: sporządź panewkę żelazną b n d, w ktorejby wał D e m O, mający ryfę żelazną na m, mógł się z nią obracać: a sama panewka po całym kręgu W, korbem n, pomykać, y przyćiskać szroba d q; ilekroć przeciwko wiatru, potrzeba skrzydła N, obrocić.

*Używanie Pompy.*

Odszobowawszy panewkę b n d, pomknij ją z wałem D e m O poki skrzydła N, nie staną przeciwko wiatrowi: a gdy wstawisz skrzydła y napierzysz; ramiona e s, e f, będą podnosić węgielnice B P c Q, z łaską C K M, ciężkością swoją własną w padającą w rurę K M: która będzie pompować wodę w naczynie Z.

PRZESTROGA I. Wał e m O niech będzie subtelny, y skrzydła płócienne dla trwałości z farbowane na pokost: lekkie, aby wał z nimi mógł iedna osoba posuwać po kole W, gdzie będzie potrzeba przeciwko wiatrowi.

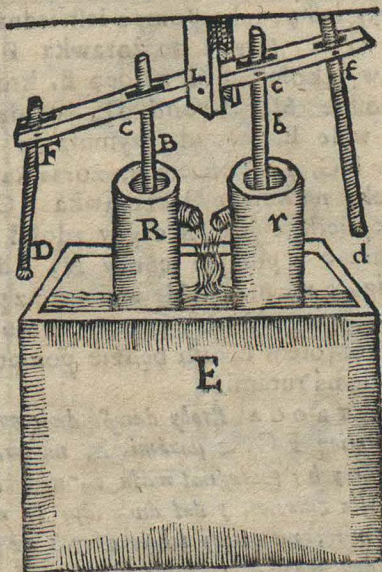
2. Łaska C K ta częścią która chodzi w pienku D, niech będzie graniasta; aby wolno chodząc na dot, y do gory, przez środek tego pienka D, nie wykrecata się z węgielnice B P c Q, gdy ją łaski e s, e f, podnosić będą.

N A U K A XVII.

*Dwie rury pompować wodę.*

Kiedy potrzeba wody siłą, tak iż iedną pompą nie wystarczy, sporządź dwie pompy R, r, w studni E, z łaskami B b, łtoki w rurach trzymającymi iednym końcem wtopionym w rurach; a drugim C c, wiszącymi na żorawku F f, obro-

tnym na sworniu L. Przyday ieszcze do żorawki F f, rękojeści F D, f d. A tak



gdy ludzi dwoje rękojeści na D, y d, pociągając będą na przemiany; sprawia pompowanie wody dwiema rurami.

PRZESTROGA. Odległość łasek B b, od swornia L, na żorawku F L f, niech będzie po półłokcia: a odległość rękojeści F D, f d, od tego swornia L, po łokciu całym.

N A U K A XVIII.

*Dwie rury inśnym sposobem pompować wodę.*

Niech będą dwie pompy R, r, z łaskami B b, y z żorawkiem F L c. Potym miało prostey rękojeści F D, day inśną z okiem, iaką masz w figurze kolumny pierwszej na karcie 147. Toż sporządź korbę podobną korbie w figurze pomienioney, na karcie 147. oładzoney literami B, D, M, N, P, przydawszy iey drugie ramię na d, podobne ramieniu B, y koło żalone, ktorego figurą niema. Naostatek załóż oko G, rękojeści G F, na zawinięcie M N, korby, w figurze pomienioney karty. A gdy para ludzi obracać będzie korbę; dokaza pompowania wody dwiema rurami.

Ten sposób nie ma osobney figury: ponieważ figura korby, dostatecznie wyraża figurą kolumny pierwszej na karcie 147. wespół z rękojeścią. Figura zaś żorawki, łasek łtoki trzymających, y parę rur; pokazuia żorawek F L c, łaski B, b, y rury R, r, w figurze poprzedzającej na tej karcie 149.

N A U K A XIX.

Do pompowania wody dwiema rurami ieszcze inśnych dwóch sposobów użyć.

T 3 Sposob.

Figura poprzedzająca



## Sposób 1.

Figura  
Nauki 14.  
na karcie  
148.

**W** Figurze Nauki XIV. postaw drugą pompę pod punktem H, żorawka F LC z iey laską, iaka pompa jest iedną N: a laska CK. Potym: do żorawki FLC, przypraw rękoieść FG z stopą B, ktoraby koło wodne M, łapami D, osadzony-miey w wale E, na doł przymużalo z rękoieścią FG, y z końcem F, żorawka FC, Naostarek: na końcu G, żorawka FC postaw tak wielki ciężar, ktoraby zdołał laskę CK, nárzać w pompie iedney N; a druga ktorey figura nie ma na H, wyciągac z pompy. Tak sporządźwisy pompy, koło wodne M, obrotem swoim będzie pompować wodę dwiema rurami.

**PRZESTROGA** Ktoby danby dwie pompy, y dwoie ramion FG, z stopami B, na żorawku FLC wiszących; pociągnat walu E, na łokci 4, jeżeli miejsce zniesie, y dał dwie łapy D na E, a drugie dwie, we cztery łokcie od tych na przeciwnych bokach walu, w ktorych nie maś łap; prawnieby potowa ciężaru włożył roboty kołu M modemu. Ponieważby lasce CK, niepotrzeba dokładać ciężaru, ktoraby ia oraz z druga przemagał: aleby same stopy na przemiany iedną laskę topił w rurze, a druga oraz wyciągał.

## Sposób 2.

Figura  
Nauki 15.  
na karcie  
148.

**S**porządź koło M, sposobne do chodzenia w nim ludziom: y na wale iego, day łapy D, trzy albo cztery, według figury Nauki 15. na karcie 148. Potym przypraw wagę PG, obrotną na sworniu N, ktoraby końcem P, dała się podnosić łapami D, a drugim zniżać rękoieść FG, z końcem F, żorawka FC, według Nauki poprzedzającej 15. tej części czwartej. Toż pod T, postaw drugą pompę z iey laską, przypiętą do żorawki FC, na T. Naostatek: na C, tyle opatrz ciężaru, ktoraby zdołał oraz y laskę K, pogrążyć w rurę, y drugą wiszącą z punktu T, wyciągac z rury. A gdy ludzie poczną w kole M chodzić, będą dwiema rurami pompować wodę.

**PRZESTROGA** Jeżeli chcesz wpoł lżejszej roboty w pompowaniu wody kotem chodzącym; na wale EH, przy S, postaw dwie łapy z iedney strony koła M: a drugie dwie z drugiej strony odległe dwiema łokciami od owych na S, ktoreby druga waga podobna pierwszej GP, (pociągając żorawka FC rościagnionego od L za O, długością FL) laskę K, w rurę pogrążył, y laskę na T, wyciągał. Bz tak pracując na przemian, lekkie chodzenie w kole M, ludziom sprawia.

## N A U K A XX.

Cewami ze dwoch rur pomponać wodę.

**N**iech będą dwie pompy P, R, z swoi-

miej laskami V, O, trzymającymi tłoki w rurze nad kłórkami, y z żorawkami BD, bd, chodzącymi na osobnych sworniach. Tedy sporządź naprzód na końcach D, d, żorawkow BD, bd, linie palczaste albo zębate EF, e f, chodzące w swoich ładach albo ramach, GH, gh, mocno na miejscu przyzwoitym osadzonych, ktoreby linio-m palczastym nie dopuszczaly wchodzić ani w prawo ani w lewo, ani wzad, gdy ie cewy L K, na doł pociągac będą. Potym: osadz połcewy LK, na wrzećionie Zs, między liniami palczastymi EF, e f: ktore połcewy LK, nie mają mieć cewek w koło, ale tylko do połowice: żeby gdy od cewek będą brane na doł z gory, palce linii EF; palce linii ef, wolne calé zostawaly od cewek. A gdy cewki zabierac będą, y prowadzić ku gorze, palce linii palczastej e f; palce linii EF, wolne zostawaly od cewek. Co bydz musi, gdy cewy LK, będą miały

Bładko przycięte mniejsze połowice kręgow, iako figura pokazuje. Potrzebie wrzećionowi ZS, cewow LK, przyday dwie korby połłokciowe na obudwoch końcach, iaka widziśz ST, w figurze. Po czwarte: Lasce V, albo końcowi B, żorawka BD, przyday tyle ciężaru, żeby laska w wolniona z żorawkiem y z linia swoia palczasta EF, od cewow LK, mogła sama przez się spuszczać się w rurę. Nakoniec przy lasce palczastej ef zawięz także ciężar X, ktoreby w wolniona od cewow, opuszczał na doł.

**A** tak gdy korbami poczną parą ludzi obracać; linia palczasta EF, pociągana na przemiany od cewow ku ziemi, y z ciężarem laski V, podnoszona ku gorze, będzie dodawać wody z pompy R. Linia zaś ef palczasta, podnoszona cewami LK z ciężarem X; laskę O tłocząc w rurę, y w wolniona na przemiany od cewow, spadając ku ziemi dla ciężaru X, też laskę wyciągając z rury, będzie dodawać wody z pompy P. Cewami tedy LK, może bydz pompowana woda ze dwoch rur.

## N A V K A XXI.

Drugi sposób pompowania wody ze dwoch rur cewami.

**N**iech będą dwie rury P, R, obok stoja-ce podle siebie, z swoimi laskami B P, b R, wychodzącymi z ich światła, w ktorym na spodzie, tłoki zamkow trzymają; y z żorawkami BD, bd. Tedy do obudwoch lasek BP, bR, albo do końcow B, b, żorawkow BD, bd, przyday tyle ciężaru, żeby obiedwie lasce, swoim własnym ciężarem w rurach tonęły. Potym: day dwie linie

Figura 21  
tabl. 24  
przecięcie  
karcie 149.

Figura 21  
tabl. 24  
przecięcie  
karcie 149.



linie EF, ef, z pałkami albo zębami, od-  
wroconymiey od rur P, R, osadzonymi w  
ładach G H, g h. Nakoniec: Day dwie  
połcewow: iedne L p K n, drugie X Z O q  
t, na iednymże wrzećionie Z S: to iest ce-  
wy, mające tylko na iedney połowicy cewki:  
a na drugiej bez żadney cewki zostające. Iá-  
ko połcewow L m p, w figurze, mają na  
połowicy cyrkułu L m p, cewki odwroco-  
ne od pałcow laski EF, a druga część L p, a  
cyrkułu przycięta gładko. Połcewy także  
X Z O, mają na połowicy cyrkułu X Z O,  
cewki obrocone do pałcow laski ef: a na  
drugiej stronie gładko przyciętey x t q O,  
odwroconey od pałcow, nie mają żadney  
cewki. Takowych połcewow tá będzie po-  
winność: żeby gdy połcewow X Z O q t,  
cewki, będą ścigać na doł liniia pałczasta  
ef; tym czasem liniia EF wolna od cewek  
połcewow L m p, skoczyła do góry, przecią-  
gniona żorawkiem B D, ociążonym na B:  
A gdy połcewy L m p swoimiey cewkami  
pociążną ku ziemi pałce laski EF; tegoż  
czasu liniia ef w wolniona od cewek po-  
łcewow X Z O, zstąpięła ku ziemi, y żoraw-  
kiem b d, wyciągnęła laskę pompową z ru-  
ry. Gdy tedy para ludzi obracać będą kor-  
by V Z, T S, w koło; laski pompowe B P,  
b R na przemianę pompować będą wodę bez  
prześcianku.

**PRZESTROGA I.** Kiedy miejsce znieście,  
jeżeli wyrzuciwszy żorawki B D, b d, same la-  
ski pałczaste EF ef, osadziś nad pompami P, R,  
y wierzchy lasek gładkich B P, b R, przypra-  
wiś do lasek pałczastych EF, ef; znaczne ry-  
mieś ciężkości w obracaniu połcewow korbami.

**PRZESTROGA 2.** Jeżeli ciężar osadzony na  
laskach B, b, albo na końcach B, b, żorawkom  
B D, b d, przeniesiś na końce lasek pałczastych  
EF, ef; (aby ten ciężar na tych liniach zdołał  
bez insey pomocy, wyciągać laski gładkie B P, b  
R, z rury. A na przeciwną stronę będziesz obrá-  
cał cewy, aby pałce liniy pałczastych były dzwiga-  
ne ku gorze cewkami połcewow; ieszcze inszym spo-  
sobem czwartym, możesz cewkami pompować wodę  
ze dwóch rur. Ponieważ laski pompowe B P, b  
R, będą w pichane w rury żorawkiem od cewek  
wypychających pałce lasek pałczastych ku gorze: a  
zát na przemianę będą wyciągane z rur żoraw-  
kami swoimi dla ciężaru przeniesionego z lasek pro-  
stych B P, b R, na laski pałczaste G F, g f.

## N A U K A XXII.

Jeszcze dwiema rurami, bardzo łatwo  
pompuwać wodę.

Niech będą dwie rury z zamkami, z tło-  
kami y z laskami, wiszącymiey na żo-  
rawku równych części od swornia, według

poprzedzających nauk Przydayże poręczę  
ktoregoby się mógł człowiek trzymać sto-



jący na żorawku. Gdy nogami, raz lewą,  
drugi raz prawą naciskać będzie na przemia-  
ny laski pompowe; dokaze pompowania  
wody dwiema rurami bardzo łatwo.

## N A U K A XXIII.

Rura obwiniona około walcu, wodę pro-  
wadzić zdolu, aż do dziewnięci łokci.

Porządź rurę miedzianą, iakiey chcesz  
Świełkości obwinioną około walcu B C, *Figura 3.*  
angulem, mniejszym od półkrzyżowego; *Tabli. 24.*  
rowno ostruganego, grubego na ćwierć łok- *prześc.*  
cia: długiego na łokci półczternastą, a w *karcie*  
końcach B, C, opatrzonego czopami że- *149.*  
láznyimi. Wstaw ten walec czopem B, w  
panewce żelázney zatopioney w wodzie tak  
głęboko, żeby rura, dziurą spodnią mogła  
czepać wodę, y pierwszego gwintu albo za-  
winienia rury E F O, połowicę EF, topić.  
Czop zaś C, podnieś na osmą część cyrku-  
łu całego: to iest: na gradusow albo części  
45, iakich cały cyrkuł liczy 360, a kwá-  
drans 90. Czego bez cyrkuła, y wszelkiego  
rozmierzania dokazesz, gdy odmierzywszy  
łokci dziesięć po ziemi, od B, do D; na  
D, postawisz podporę D C, w łokci dziesięć.  
Nakoniec do czopu C, przyday korbę K;  
albo kołko M, ze dwa razy albo ze trzy  
większego dyamentru, niz rury obwinienie: z  
cewami Q, y z korbą V. A tak wystawisz  
E instrument na wyprowadzenie wody z dołu  
głębokiego na łokci dziesięć.

Vżywanie tego instrumentu będzie takó-  
we. Obroć korbę K, tyle razy, ile iest ob-  
winienia rury na walcu, y pocznie ciec woda  
dziurą S; a tak długo poćiecze, poki kor-  
bę obracać będziesz.

Wyná-



Wynaleścą tej maszyny był Archimedes. Rzadko jest w wymiaru dla trudności około wyrobienia rury kreconey, która tak snadno z samego walcu zrobić może stolarz albo cieśla.

Ostrugawszy okrągło drzewo proste, miażdże na ćwierć, długie na łokci 14., albo półciżernastą, trwając na wodzie, iakie jest olśowe: y rozdzielivszy wierzch y spód iego, na cztery części równe; niech nąznaczy w podłus snurem cieślińskim, albo nicią mocną, nakreconą, cztery linie proste, dzielące cały obwód walcu na cztery części równe.

Powtore: wżiawszy miarę odległości iedney linii od drugiey nici, albo roszczka gibka; połowicą tej miary nąznaczy raz na iedney linii cieśney na walcu; na drugiey, dwa razy: na trzeciey, trz. razy: na czwartej, cztery razy, od spodu ku drugiemu końcowi: y po ostatnich punktach nie obwinie, podle ktorey nąznaczy rubryka ślad spodni gwintu iednego, idącego po walcu w angut na gradusow 26. y na minut 34. Ponieważ połowicą linii danej, wychodząca z końca iey na krzyż, jest tangensa angutu przy drugim końcu, gradusow 26, minut 34 iako obaczysz w tablicy Tangensow.

Potrzenie: Iako rzemieślnik zechce mieć gwint szeroki (naprzykład na calow pięć iedney ćwierci łokcia) niech takowe miary przyda nad śladem spodnim gwintu, po czterech liniach długich walcu; y niech okręci po nich nie drugą, aby mógł podle niey ryłować rubryką ślad wyszły gwintu iednego, szerokiego na calow pięć.

Poczwarte. Od wierzchu tego gwintu iednego poprowadzi ślady na dalsze gwinty rubryką podle nici w tenże sposób, ktorego wyżł na gwint pierwszy. Będzie tych gwintow w danej długości walcu BC, około siedmnaśtu, z ktorych ieden od drugiego poydźcie odległością blisko pięci calow.

Popiate: Według śladow nąznaczonych rubryką, ponarżyna kárby piłka stolárka, y dłotem powycina gwinty głębokie na pół tora cala, albo na cal ieden, aby nieofłabiał walec, y wprowadzeniu wody z dołu nie szwankował głębokim wycinaniem.

Na koniec. Pály szerokie na calow siedm, z wołowej skóry dobrze wyprawionej, niech poślizywa Rymarz w podłuski, wiele ich będzie potrzeba do zawinięcia wszystkich gwintow na walcu; y niech ie poprzybiia ćwiekami gęsto po wargach gwintow. A tak stanie rura sposobna na wylewanie wody na łokci dziewięć, gdy ją kował opatrzy czopami żelaznymi, a młynarz kołkiem M, y cewami Q, z korbą V: y postawieniem na połowicę angulu krzyżowego.

Na doświadczenie takowej rury bez wszelkiego kosztu; okręć sznur gruby około wałka, y obwin go papierem w kilkoro skle-

ionym. Potym oprzy ten wałek na ścianie końcem iednym, tak wysoko, iako drugim końcem będzie odległy od ściany. Toż gdy kulkę ołowną okrągłą, niższą od sznura okreconego około wałka, puścisz na sznur vspodu, y obroćisz tyle razy wałek w koło, ile okręcenia, albo gwintow papier okrywa, wynidzie kula do gory.

Przyczyna tego doświadczenia jest, że punkt F, jest niżej niż E: zaczął przyrodzonym sposobem musi kula od E, spadać na F, według własności 5. przywiedzionej o wodzie (która każdemu ciężarowi stus) w części 1. tej Zábawy 3. Architektá na karcie 131. Ze zaś F, jest niżej niżeli E, tak demonstruje.

Niech walec es, wysoki na ćwierć iednej eb, łokcia iednego, ma złozenie poziome albo horizontalne, iako w figurze, y rura na nim ep, niech idzie angutem bep, gradusow 45. a druga ef, angutem bef, gradusow 30. Gdy ciężar spuścisz rura ep, albo ef; będzie ciężar tak na p, iako y na f, niżej ćwierć iedna łokcia, niż był na e. Ponieważ bs, z postawienia jest niżej na ćwierć od eg. Niechże walec es, będzie podniesiony od linii bt, horizontalney, w angut tbn, na gradusow 45. iako w niżej figurze; rura ep, stanie równoodległo horizontalney tb: Zaczynam ciężar nie poydźcie do p, gdy ep sta iedneyse odległości od centrum ziemie. Lecz od e, do f poydźcie: gdy f, jest pod linią horizontalną ep, niżej gradusami 15. z postawienia. Wic że rura EFOHS, zrobiona jest na angut gradusow 26: minut 34. mniejszy od 30; musi mieć punkt F, niżej, niżeli E. Co się miało demonstrować. Iakoby zaś dalsza punkta od F do O; od O, do H: od L do N; Cc: stawały się niżej, tak pokazuje. Niech tyleż będzie punktow w iednym całym zawinięciu EFO, rury, od F, do O, ile od E, do F: y niech punkt wtory popierającym E w obrocie walcu, stanie na wierzchu walcu przy E; musi także wtory punkt od F ku O, stanąć pod walcem przy F, (Gdyby się inaczej musiał oderwać od pierwszego F, przeciwko postawieniu) tak nisko od wtorego punktu na walcu przy E, iako pierwszy punkt F, od pierwszego E: o ktorym F, pokazało się wyżej, że jest niżej od E. Także gdy punkt trzeci, czwarty, dziesiąty; setny od E, stanie w obrocie walcu, na iego wierzchu; punkt trzeci, czwarty, dziesiąty, setny od F, ku O, stanąć musi pod walcem. Iako tedy pierwszy punkt F, y wtory, podle F, niżej jest od punktu pierwszego E y wtorego podle E: tak inśe wszystkie następujące po F, będą niżej od następujących po E, y po O, y po L. aż do S. Co się miało pokazać.

Czemaby zaś zstępować z wyższego miejsca na niżej ciężar, postępowat do gory? przyczyna ta jest. Ponieważ z stempowaniem ciężaru nie odprawuje się ustawienie niżej a niżej, od wyższego punktu rury obro-



obrocony, do bardziej a bardziej niższego, ale się odprawnie w jednej mierze między punktami wyższym y niższym. Punkt zaś następujące rury, tak po punkcie wyższym E, iako y po spodnim przeciętnym F, wyszkie są wyższe od E, y od F, iako y walcu, około którego rura stoi. Zaczynam że nie maś odmiany w samym z stempowaniu, a zaś wśe jest odmianna w przechodzeniu na punkta wyższe; ciężar iednostajnie z stempujący na niższe punkta względem wyższych, wstępuje do gory.

**PRZESTROGA 1.** Gwint może być szeroki, iako szerokość wyniesie angut którym rura idzie w drzewie. Oczym czytaj Naukę 42. Architektu w Zabawie 1. na karcie 44. Rury miedziane mogą być dwie albo trzy podle siebie, aby żadnego miejsca nie zostawiały na walcu próżnego.

2. Gwint powinien być angutem mniejszym od 45 gradusow; jeżeli walec stoi nachylony na tylej gradusow: Ponieważby gwinty stałyby horizontalnie.

3. Kooby miał rurę idącą na angut gradusow 45: musi znacznie wnieść walcu wyższym końcem, B od gradusow 45.

4. Rura niech będzie iednostajna, gdyż tyle wylewa, ile w niej bierze niższym końcem.

5. Ciężar w obracaniu walcu długiego z wodą, może być wmiarkowany do wpodobania, większym kołem M, y korbą dłuższą.

6. Może walec mieć obrotowość od wody bieżącej: albo od bydlęcia.

7. Woda z rury wypadająca nie zdoła żadnym przemysłem obracać walcu. Inaczej byłby bieg nieustanny, którego woda prosta nie podobna do-  
kazać.

8. Dla trwałości rury drewnianej, może ją osmolić, nim to skora obita.

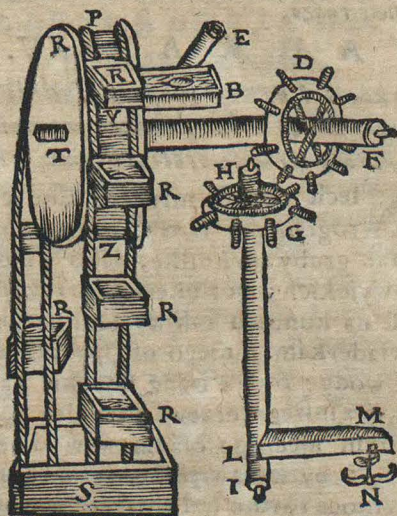
## N A U K A XXIV.

Sposob Konstantynopolski czerpania wody z studzien w ogrodach.

**W** Konstantynopolu ogrody wszystkie są pochodziłe, dla tego aby ich sposobnie było polewać na każdy wieczor. Dla polewania zaś używają sadzaweczek muryowanych na najwyższym miejscu: y prowadzą do nich wodę czerpaną z studzien: z których ciągną wodę nie pompą, która głębokim studniom nie może służyć, y prędkiego podnożenia tłoka potrzebuje; ale mułem, koniem, albo osiełkiem, w ten sposób.

Nad studnią S, stawiają na zębnie wysokim według potrzeby wał T F, trzymający dwa koła. Iedno D, półtorafokciowe, z palców dwudziestu ośmiu, mialszych po dwa cale, y w ręk miarę odległych. Drugie R T Z, wysokie na dwa fokcia, szerokie

na trzy ćwierci, złożone ze dwóch kręgów osobnych, spoionych w załemnie wałkami dwunastą: z których kręgów ieden jest osadzony nie na ramionach, ale na dnie R T zupełnym, grubym na półćwierci fokcia, y mo-



cno wtwierdzonym na końcu czworograniastym T wału T F. W tym kole R T Z, stoi we wnętrzu koryto B, nad wałem, odbierające wodę wylaną z wąborkow przywiązanych do dwóch sznurów spoionych końcami, tak długich, żeby topiły w wodzie wąborki ieden po drugim. Potym stawiają wał drugi stojący H I z kołem H G, równym kołu D, o iedneyże liczbie palców y z dyszlem L M, długim na fokcia trzy albo cztery. Tak sporządzwszy rumur, zapręgają bydlę do orczyka N: a to chodząc w koło, kołem H G, obraca koło D, y oraz koło R T Z z wąborkami: które wylewają wodę w koryto B, stojące w kole R T Z. To zaś koryto z rury E, wodę doprowadza rynkami do sadzaweczki na najwyższym miejscu ogrodu, z której brodzami prowadzą wodę na polewanie.

**PRZESTROGA.** Postawienia koryta B, (w które wąborki wodę wylewają) we środku koła R T Z, nie chwale; przeto, że słabi osądzenie kół tego.

Drugi także sposób, (którego wint Iacobus de Strada w figurze 22. y w trzajdziesiątej) odbiera wodę z wiaderka w skrzynki przedzielone w samym kole dwigającym wiaderka, z których skrzynki idzie woda przez czop żelazny, dziurawy iako zura; nie podoba mi się dla dwóch przyczyn. Gdyż albo koło R T Z, będzie spore, żeby nie traciło wody. Zaczynam wielkiego ciężaru koniowi na N przyczyni. Albo będzie mierne; przeto musi być gubić wody, w wylewaniu idącej na stronę; zwłaszcza że ciężkości mogą się pomiarować powrozy trzymające wiaderka, żeby na iedną część miejsce  
kół



kola R T Z przypadły. Nad to: tak przy sporym iako y przy miernym kole R T Z, czop dziurawy iako rurą. musi być gruby; zacząć siła oporu na panewce czyni. Insy tedy sposób, mocny y lekki podarvam w Nauce następującej xxv: korego vzmąć radze.

### N A U K A XXV.

*Wiaderkami ciągnąć wodę z studnie siła dwoyga ludzi; by dobrze wiaderka brąły trzydzieści cebron.*

Figura 1.  
tablice 25.  
przykár-  
ese 159.

1. Niech obrobi młynarz kloc czworograniasty D G C, na czopach B, C, tak gruby na kostkę, iako wiaderk zechce wylokich; połówką naprzykład: z wargami na końcach tak wylokimiey, żeby liną z wiaderkami z niego nie spadała w ciągu nieniu wody: Moga być wylokie na pół ćwierci, y z infzego drzewa przybite do kłoc: Potym niech go osadzi w wodzie tak głęboko, żeby w największą skapość wody B wierzch kłoc równo był z wierzchem wody.

2. Niech na wale H L, osadzi kloc drugi O L K podobny we wszytkim kłocowi D G C: y ten wał niech nad Wanną albo Korytem E K, w ktore się ma woda wylewać, postawi. Nad to, na tymże wale H L, sporządzi koło M, we 36. palcow.

3. Pod kołem M, niech postawi cewy N, o sześci cewkach na walcu Q P: y podle cewow N, koło I R, o palcach 30. na iednymże walcu Q P.

4. Pod kołem I R, osadzi jeszcze cewy drugie S, o sześci cewkach, na waleczku V T, ktory przy T, niech nośi koło szalone X, y korbę z połówką iową, za słupem Y H, trzymającym koła.

5. Pod kłocem O L, postawi wannę albo koryto E K, na forszcie m; tak żeby bok iego E, nie zawadzał wiaderkom W, z wodą idącym do gory. We szrodku to koryto, o połówką od boku E, niech ma dziurę F, we dnie, ścianami opatrzoną tak wylokimiey, iako y samo koryto, żeby ta dziura nie gubiła namniey wody; przepuszczając wiaderka wyprożnione, y zstępujące po wodę powylaniu wody między ściany koryta.

6. Na dwóch sznurach iednostaynych powiąże wiaderka W, wylokie na połówką; szerokie do wpodobania; dalekie od siebie, także po połówką. A tak stanie machina, w ktorey gdy ręká ludzka pocznie obracać korbę Z, kloc albo wał O L, poprowadzi wiaderka do gory, y wylewać będzie wodę w koryto E K.

PRZESTROGA 1. Ludzi pará, obracających korbę Z, zdolają za ludzi 60. y wyciągnąć cebron 30. Danśy bowiem ciężar na kole M,

rowny ludziom 60: że musi mieć dyamentu ćwierci 5 y calow 4. na palcow 36. grubych y odległych na calow trzy: wał zaś O L tylko jest gruby na połówką. Zaczyn będzie między nimi proporcya, iako 11. do 4: a przeto z ciężaru potrzebnego ludzi 60, zgubi koto ludzi 38; a zostani cewom N, ludzi potrzebnych 22. Znowu że cewy N, miała się do kół I R, o palcach 30; iako 1, do 5; danśy część iedne do przemagania oporu czopow: zgubi koto I R z ciężaru ludzi 22, ciate 16, a zostawi cewom S, tylko 6. Ponieważ iako 4 do iednego: tak 22. do 6. Nakoniec: że cewy S, z postawienia miała połówką potćwierci tokcia; a korbá, potćwierci czterey; danśy część iedne na przemaganie oporu czopow, y palcow z cewkami, zgubi korbá z ciężaru 6, namniey czterey, a zostawi 2. Pará tedy ludzi zdolá trzydziestom cebron, choćby ich tyle wiaderka dźwigały.

2. Gdy ludzie korbę obroca do kolarázy 30; dwa wiaderka wyleie wał O L. Ponieważ cewy S, obrotne korbá, pięć razy się obroca niżeli koto I R, z swoimi cewami N: cewy zaś N obroca się raz 6, gdy koto M raz. Zaczyn że 5 razy 6, czynia 30; wał O L, obroci się raz, gdy korbá razow 30. Wiadwa też z postawienia, wylewają się dwa, na ieden obrot wátu O L.

3. Dla przedsego czerpania wody ta machina, może z niej wyrzucić koto I R, z cewami N: żeby cewy S, obracały zaraz koto M. A tak na wylanie dwoch wiaderk, potrzeba będzie korbę Z tylko sześć razy obrócić. Iednak dwoie ludzi, tylko by zdolali za ludzi 16.

4. Miasto wátu O L czworograniastego, używają drudzy koto we dwa tokcia wysokiego, iakie maś na kucie 153. y 159. w ktorego szrodku stawiają koryto nad walcem, odbierające wodę z wiaderk wylana: ale takowe koto nie może być mocne na wytrzymanie siły wiaderk; y mocy potrzebuie na swoje obracanie większey czterey razy niżeli wał prosty połówką iowy.

5. Miasto szalonego kół X, y korbę Z, może ta machina brać smoy obrot od kół chodnego: choćby chciał żeby ludzie w niej nie rękami, ale nogami pracowali.

6. Wśykie wiaderka niech będą wąskie a podługonate, żeby dziura F w wannie F K mogła być nie szeroka, a wiaderka postarému nabierały dostatkem wody.

7. Wał H O L im będzie wyższy od wanny F K, (naprzykład na dwa tokcia) y im wmknie się dalecy od pianu, spodniego wátu D G C, aby wiaderka były zawieszisto: tym bezpieczniej wiaderka wylewać będą wodę do wanny, aby iey dziura F namniey nie traciła, przypadając pod sam wał H O L.



## N A V K A XXVI.

Wiaderka woda ociążone ciągnąć z studnie wiatrem.

**K**To chce prace ludzkiej ochronić w wyciąganiu wody z studnie wiaderkami; może tego dokazać wiatrem, dwojakim sposobem: acz nie w ten czas, kiedy zechce, ale często czekać wiatru musi.

## I. Sposob.

Wyciągania wiatrem wiaderk z wody z studnie.

**1.** Niech będzie wał czworograniasty F B, z wiaderkami rozłożonemi po sznurach F, których wiaderk figurą w tablicy nie ma. Gdyż są wyraźnie z rysowane w figurze Nauki poprzedzającej xxv.

2. Na walcu D C, przypraw koło E, z cewami G, osadzonymi na trąbie HLQR, która powinna się obracać wolno, około wrzećioną H S T, (iako piastrą, około ośi) obrotowego w trąbie H R, stojąc na H, y przechodząc przez dach V T X, y aż do pawia T, na jego trzymanie.

3. Na wrzećionie ma być nieruchomie osadzony Paw T, wielki, z długim ogonem, jednym brzegiem obroconym ku niebu, a drugim ku ziemi, któryby zdołał zkręcić drzwi zastonki Y V X Z ku wiatrowi, y dotrzymać ich, wespół z dachem V T X, od którego wiśi zastonka rozbita na lafczkach spuszczonech, y obręczą spiętych w cyrkuł. w figurze nie masz tej zastonki, y lafczek tylko dwie V Y, X Z, z obręczą jedną spodnią Y Z, obrotową około zębca trzymającego tę machinę.

4. Sporządź koło f b d h, osadzone na trąbie H R, z skrzynkami skorzanymiey, albo z płotną woskowaną, któreby mogły brać siła wiatru: y od niego biorąc obrót, obracać cewy G; a tymiey, koło E, z wiaderkami.

5. Drzwi w zastonie koła wiatrowego f b d h, niech będą tak spore, żeby wiatr nimi wpadając w skrzynki jego, zdołał obracać cewy G. Gdy niepotrzeba będzie wody, drzwi takowe mają się przez dozorcę zamykać.

6. Trąmba H R, ma stać na panewce H, y chodźć wolno w ryglach albo w balkach, V Q X, M L N; mających dziury na Q, y na L. Na spódzie ma być tak otwarta, żeby czop wrzećioną H S T przez spod przechodził do teyże panewki H, y na niey się obracał, rozdzielonym obrotem od trąmby.

PRZESTROGA I. Machin takonich jest kil-

ką w Warszawie, z nich tego się nauczyć rzemieślnik na oko, czego w tej Nauce nie zrozumie.

2. Pawia od głowy, niech będzie iako namnię przy wrzećionie T, na którym stoi, a od ogona iako namięcej: y brzuch jego skromniuchny, aby wiatr mocny rderzysy w jego szrodek, pierwszej go nie zbit, aniżeli da się dach V T X obrócić.

## Używanie Machiny.

**G**Dy wiatr wionie, paw T, stanie przeciwko wiatrowi głową, na kształt wietrznika, na wieży: y drzwi zastony koła wiatrowego f b d h, obroci ku wiatrowi, poty one trzymając w tym złożeniu ku wiatrowi, poki wiatr wiać będzie. Wiatr zaś w padający w skrzynki koła wiatrowego f b d h, pocznie obracać to koło z cewami G: a cewy obracając koło E, z wałem F B, wiaderka woda napełnione wyniosą na wierzch wału F B, a onę się wylewając, dodadzą wody, poki wiatr nie wstanie.

Sposob drugi lżejszy, y mniej kosztujący wyciągania wiaderk z wody.

**D**Ay skrzydła wiatrakom zwyczajne N, na wale B M, z zastawką F V, y z kołem R, które niech obraca przez cewy V, koło Z poziome, a to, cewy S, na wrzećionie L T, mającym miasto pławow K, wałec czworograniasty dla wyciągania sznurów z wiaderkami, iako w figurze 1. tablice 25. przy karcie 159. Sporządź także koryto na odbieranie wylaney wody z wiaderk: y wał spodni w wodzie, dla wtrzymania wiaderk, aby się nie zmykały z wałow. iako w figurze pomienioney 1. tablice 25. przy karcie 159.

Obroconie skrzydeł może być albo z dachem samym, iako w Zabawie 2. Architekta, w części 5, Nauce 2: albo z całym zębem winda wiatrakowa, opisaną na karcie 7. Księgi 1. Architekta Polskiego.

Francuzowie y Włoszy, aby wśli obracania całej machiny, albo iey dachu; używają skrzydeł na wale stojącym nad dachem poziomym, na kształt dłoń troche nachyloney, w które iakikolwiek wiatr rderzy y z ktoreykolwiek strony, zaraz ie obraca. Lecz takowe skrzydła burzliwych nasych Polskich wiatrow, plut częstych, y tniegow wielkich nie wtrzymają.

## N A U K A XXVII.

Bez przystępu do studnie, pompować wodę, z którego chcesz mieyscā w budynku.

**N**iech będzie pompa B, w studni S, na podworzu: y mieysce pobliskie V, z którego nie wychodząc, chcesz pompować wodę. Tedy day z malować na desce praka D E H którego my Rybitwē, a Turcy Kuf-  
V a baba

Figura 2.  
tablice 25  
przy karcie  
159.

Figura 2.  
tablice 25  
przy karcie  
159.

Figura 4.  
tabl. 29.  
przy karcie  
149.



bába : po naszymu, ptakow Oycem zowią : w pierzu białym, z nosem czerwonym, z nogami czarnymi, z stopami iako v gęsi, z garłem wielkim: y oberznawszy deskę według zmallowania, zawieszą na żelazie D F mocno przybitym do kolumny G: aby na nim mogła wolno się kręcić. Do nosa zaś ptaszego, przypraw laskę pompową C. która od czopu D, niech będzie na półtorej ćwierci odległa; a tak ciężka, żeby sama wpadała w rurę B.

Potym na V, (z kąd chcesz pompować wodę, nie przystępując do studnie) sporządź koło łokciowe R, które od studni niech ma na P, kolek P T, y do niego przywiązany sznur T M N H, pod kołeczka L, K, idący od ogona ptaka.

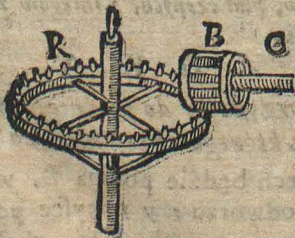
Nakoniec: koło R, niech ma korbę półłokciową R V. Tedy gdy obrócisz korbę V, aby kolek P T, w kole R, stanął na wierzchu; sznur T M N H, zniży ogon ptaka, a nos jego wzniesie z laską C, prowadząc do góry wodę z studnie; a gdy zaś kolek T stanie na dole; laska C, ciężarem swoim wpadnie w rurę z nosem; nie inaczej iedno gdyby prosty drążek Q D H chodził na sworniu D, y trzymał iednym końcem Q, laskę C, a drugim H, rękoięścią był ciągniony. Tym tedy sposobem, może bydz pompowana woda z miejsca odległego od studnie. nie przystępując do niej.

**PRZESTROGA** Ptak jest przydany dla ornamentu: może bydz inny znamiensy: iako łabędź, struś &c: nawet y proste ramiona, które iorankiem nazywają. kolana ptaka niech tak obrotne y ruchomo będą spięte, żeby pierś obrotne na sworniu nie miała przeszkody w podnoszeniu się y zniżaniu ptaka. Co będzie, gdy kował tak nogi w kolankach wmiarkuje, żeby były prosto wyciągnięte, gdy się ptak głowa schyla; a gdy się podniesie, składat nogi, iako do przybiadania.

#### N A U K A XXVIII.

Kieratem wodę ciągnąć z studzien.

**N**A miejscach, gdzie surowiec na soli wżerzenie czerpają z głębokich studzien,



jest w używaniu kierat obrotowy od koni : to jest koło wielkie poziome z cewami na

wale leżącym: który liną, wielkie wory surowice na wierzch z głębizny wyprowadza. Robotę takiego kieratu w ten sposób będzie. Młynarz niech sporządzi koło R, w dyamentę długi na łokci dziesięć, na ćwierć iedną y calow 4; na którym z rysuie cyrkuł laskę długą na pięć łokci, y calow dwa, aby miał obwodu tego cyrkułu calow 766. który wychodzi z dyamentu na calow 244. to jest łokci 10. y calow 4. Znieście koło, palcow 192 grubych y odległych od siebie oraz, na calow 4, dzieląc koło naprzód półdyamentem na części 6. z których każda znieście podziałów 32: potym każdą na dwójce po pięć kroć. Cewek 24. obroci takowe koło razow 8. Potym niech osadzi koło na swoim walcu stojącym do piąnu, wysoko na półczwartą łokcia od ziemi, opatrzone podstrzałami, na obracanie cewow B, o 14. cewkach grubych y odległych od siebie wespół, po calow 4, na wale B C: mocnym, na którym, połączonymi dłużey od C, da bęben w dyamentę dwułokciowy, tak długi żeby zniósł obwinienia liny, wiele ich będzie potrzeba, według głębokości studnie: dziesięć naprzykład, jeżeli studnia będzie głęboka na łokci 60. aż do miejsca wylewania. Tego bębnu, figurą nie ma.

Dyament cewow B, ma bydz na łokcie ieden y ćwierć; mierząc to kołko, po którym poyda środkiem cewow.

Nakoniec przyprawi dyszel dla koni, do walu w pięć ćwierci od ziemi. A tak będzie miał kierat gotowy, na czerpanie surowice dwiema worami iakimi skorzanymi, biorącymi kółka cebrow wody.

**PRZESTROGA** Za każdym wyciągnięciem woru, konie na innej stronie chodźcie mias; raz po stronie, drugie raz przeciwko biegowi stoniecznemu.

### Z A B A W Y III.

#### C Z E Ś C V.

O pedzeniu wody na wysokie miejsca.

**S**posoby poprzedzające, aż niektóre pojedynkiem służyć mogą do prowadzenia wody na wysokość mierną; iako kásarem: korbą z cewami obracającymi, koło palczaste: pompa y rura obwiniona okóło walca; wysakie do znacznych wysokości nie sąsne są sposobne, y wygodne. Przeto inne albo inaczej w tej części ordynuje.

#### N A U K A I.

**E**O tłokach służących do pedzenia wody wysoko.

**R**óżni różnych używają tłokow na pedzenie wody do góry. iedni sporządzają naprzód rurę szpizową, albo miedzianą, albo cynową, albo żelazną grubą, R T D Z z swiata.



Figura 4.  
Tablice 25.  
przy karcie  
159.

z światłem wielkim, (ktora tu konwia zowię, dla rożnice od rur cienkich długich, prowadzących wodę po równinie, albo w górę.) Ta na wierzchu, ma wicko R T, z rurą R P Q T, a spod D Z, zupełnie zawarty z rurką C B otwartą nad nim, z pokrywka A, podbitą skórą grubą wołową wyprawną. Potym we wnątr zamykają tlok S G H K, z obłakiem E M, przyprawionym do laski M N. Ten tlok bywa spiżowy mający we wnątr dziurę na wylot S F z pokrywka Z na zawieranie dziury S, gdy tlok idzie do góry w konwi. Na spodzie F, ma szrobę K we cztery albo w sześć ścian, mościczną, spiżową, albo miedzianą dla przyszybowa nia snadniejszego kluczem krążkow skorza nych G H kilkunaśtu, albo kilkadzieśiat, zwartych kołkami spiżowymi, albo żela znymi.

Używanie tloka jest takie. Ilekroć laskę N M, pociągniesz do góry sam tlok S F, tyle razy zamknie się pokrywka Z; a skoro GH, wyniosła wodę stojącą nad GH, do rury R P Q T: pokrywka zaś A, otworzy rurę C B, y nabieży wody w konew pod szrobę. Znowu, ilekroć laskę N M po pniech tloku S F ku dnowi B D, konwie R T D; tyle razow wodę w części G H D B konwie nabiegła, y zawarta pokrywka A, wypędzi tlok S F, przez dziurę F S otwartą.

PRZESTROGA. Tlok takowy, że musi być grubo, y potrzebuje konwi przestrony; przynosi wielki opor ciagnacemu lasce. W iedney okazyi doznalem po n e wygodnym.

Figura 3.  
Tablice 25.  
przy karcie  
159.

Drugi tlok (ktorego inisi używają z prożną nadzieią więkzey lekkości) podobny pier wżemu w konwi R T D Z; Ten także ma mieć dziurę F S, przez szrodek: pokrywka I, na wierzchu: na spodzie otwartym przy S, obłak S M B E z laską zawinioną B C E L O V N: Szrobę K m n w gorze. Skory GH, we szrodku, między kregami mościznymi A I, e g, szroba mościzna ściśnione. Konew sama R T D Z, zawarta na wierzchu, z dziurą r q, y z pokrywka otwieralna: jest zupełnie otwarta na spodzie. Po iednym boku vchami O, V, trzyma laskę B C E L O V N, dzwigająca vchem E B S sam tlok F M. Stoi na trzech nożkach b d f.

PRZESTROGA. Tlok takowy, iako y poprzedzający; zbyt ociąża robiacego nim na N, dla grubości swojej, y szerokości konwie, w ktorej chodzi.

Figura 5.  
Tablice 25.  
przy karcie  
159.

Trzeci tlok sposobniejszy, iaki pokazuje figura: ktory na a, ma dziurę aż do b, dla laski, ktora bywa ruchany; kregi spiżowe, albo miedziane, albo żelazne b, y d: na c, wrzećiono samo, na ktore skory i, w cyr-

kiel wycięte nałożone, y kregiem d, przy ciśnione, potrzeba mocno przyszybować szrobę f.

Taki tlok służy do konwie g, spiżowej, żelazney, albo cynowej w lutowaney w klotkę a b c spiżową albo ołowną; (może byc w bita y w drewnianą) otwartą we wnątr na f, a przegrodzoną we dwoie klinami podługowatymi d, e, lub z ołowiu, lub ze spiże, lub z miedzi, lubo z żelaza, albo z drzewa dębowego, laki klin ieden V K, widzisz w figurze, z dziurą podługowatą, mnieyszą troche od dziury f, w klotce: ktora dziurą klinową, ma zawierać pokrywka s r, podbita skórą wyprawną wołową, wolno na skobelkach chodząca. Ta pokrywka s r, ma się otwierać w klinie d, ku e; a w klinie e, ku rurze c h; aby gdy tlok w konwi g, będzie podnieśiony, mogła wnieść wodą między d e, przez dziurę f, y przez klin otwarty d; y napełnić konew g, pod tlokiem. A gdy zaś tenże tlok będzie wepchniony w konew na dol, aby przyciśniona woda, zamknela klin d; y otworzywszy pokrywke klina e, wešla w rurę c h; ani z niey powracała, dla zawierania pokrywka klina e, ilekroć tlok idzie do góry w konwi g.

PRZESTROGA. Klotka taka bywa sposobniejsza o dwach konwiach, y o czterech klinach: ponieważ nie przernanie dodaje wody rurze.

Ia. Figura 1. Tablice 27. przy karcie 161. W niej słuza podługowata czworograniasta, a b q p o s r, jest sama klotka, ktora może byc nie tylko spiżowa, ale y dębowa. Klina cztery, h, m, n, t, ołowne albo drewniane, iaki ieden osobno Z, ztożony ze dwu h stuk, P, y V: Sztuka P, jest deszczutka gruba na pol palca, tak długą, iaka jest szerokość a b, klotki a b q p o s r; tak szeroka, żeby napełniła dziurę iedne ze czterech h, m, n, t, w klotce. Ma mieć dziurę we szrodku, y okolo niej tak byc wydrożona gładko, żeby się pokrywka V, (druga sztuka klina) w niej zasopila; y z niey mogła się wtożyć w dziurę h, bez przeszkody otwierania pokrywki V, w dziurze f f otwartej przez całą długość q p, klotki a b q p. Konwie spiżowe, miedziane, albo żelazne, sa G, mocno np: dżwione w klatkę; z dziurą równą przez wśryko, okrągłą, mającą dyamentru nie więcey nad trzy cale, iakich sześć w iedney ćwierci tokcia. W tych konwiach G, maia byc stoki, iaki ieden jest trzeci opisany w tej Nauce; y iaki pokazuje figura u y s, w ktorej u x, jest sztuka prętu żelaznego L, przypiętego do wagi H L T: ktory pręt przy X, ma widełki trzymające na sworniu okrągłym vcho płaskie, wrzećiona X y. Samo zaś wrzećiono X y, trzyma kregi dwa z, i, spiżowe, albo żelazne, albo

Figura 1.  
Tablice 27.  
przy karcie  
161.

Figura 6.  
Tablice 25.  
przy karcie  
159.



albo też y drewniane grube: między którymi skorżanych kołeczek, albo krążkow Q, kilkanaście, albo kilkadziesiąt, rzobą (y) ściłka mocno w kupę. Do szroby (y) maciczka niech będzie sporządzona, iaką pokazuje litera Y, aby się kluczem przykręcać y odkręcać mogła.

### N A U K A II.

#### O pędzeniu wody w gore na łokci kilkadziesiąt.

Figura 1.  
tablic. 27.  
przy kór-  
cie 161.

**P**ostaw naprzód w wodzie kłótkę ab q p f rs, śpiżową, albo dębową, z konwiami dwiema śpiżowymi, miedziannymi albo żelaznymi, dychtownie wierciany: y z tłokami u y. Połym tłoki na prętach żelaznych L, przypraw do wag H L T, iednym końcem T, wolno chodzących na słupkach, w słupach wygarnianych, a na drugim mających iarzma H C E F, tak otworzyte, żeby miazliwość wału M N, y ćwierć B, cyrkulu całego okryślonę ćwiercią iedną łokcia zupełnego, przyprawioną do wału M N w poprzek, obić mogły. Potrzebie: osadz wał czworograniasty M N, z kołem wodnym D R, przy wodzie bieżącej, (iakić bywa w młynach) a na B. przypraw połowicę kręgu miazłego na połwierci łokcia, a wysokiego od wału na całą ćwierć łokcia pod spodem wału. Na A zaś, na wierzchu wału M N, drugą połowicę kręgu, równą samey B, na spódzie wału osadzoney. Ktore kręgi obadwa, na przemianny będą podnosić y zniżać wagi H T.

Po czwarte. Wywrzyi wodę na koło R D, od ktorey koło obrocone; podnosząc y zniżając wagami H T, tłoki L G, (przypięte wrzećcionami L, do wag H T) w konwie G wpychać, y wyciągać będzie: a oraz wodę do gory pędzić rurą e d, wychodzącą z kłótki ab q p, stojącej w wodzie.

**PAZESTROGA** Kto wody zdolney dla koła R D, mieć nie może, miasto niego, niech da koło cewiaste w dyament, dwu łokciowy, a pod nim drugie koło palczaste, horizontalnie osadzone, w dyament równe pierwszemu, na wale stojącym ku niebu. a tak konie, gdy ten wał obracać będą; wał M N wodę tłoczyć musi.

### N A V K A III.

#### Druga kłótkę drewnianą do pędzenia wody na wysokie miejsca.

Figura 2.  
tablic. 27.  
przy kór-  
cie 161.

**W** Kłocu dębowym I Z V X, długim na połczwartej ćwierci łokcia Krakowskiego, szerokim na połtrzeciej ćwierci, wywierć na wylot we dwie liny, po trzy dziury M E, H B szerokie y odległe od siebie po połwierci łokcia,

2. Dziury trzy M E w iedney linii, opasane wewnątrz blachą cynową od M, aż do F; żeby tłoki G, dychtownie mogły w nich chodzić bez wpuszczenia wody.

3. Tłoki G, wypełniy w żarzniciu średnim sznurkami mocnymi tak grubo; żeby mogły wtrzymać wodę, ile razy ią ściśną w dziurach futrowanych cynową blachą. A niech chodzą na łaskach K G, przyprawionych do korby Q R, osadzoney na słupkach S: y przewinionej na trzech miejscach, we trzy strony różne: aby gdy się raz korba Q R obroci, pierwsza łaska od R, stała naniżej, wtora nawyżej, a trzecia na boku, równo między niżkością pierwszą, y wysokością wtorej.

4. Na dole dziur M E, y H B, powbiłay mocno we dno kłocą I Z V X, wałeczki E, y B D, toczone, żeby nie przepuszczały wody z dziur. Wałeczki trzy E, niech będą wysokie na połwierci łokcia, y przewierciane na wylot: a wałeczki B D, długie na ćwierć, wierciane od wierzchu do połowicy ku B: y niech mają pokrywki E na wierzchu dziur dla zatrzymania wody stojącej nad pokrywkami.

5. Na boku T W X Y kłocą, przewierć trzy dziury przechodzące przez wałeczki D B, na D, aż do dziur M E pobocznych, y zaraz ię zabij ściąno z boku W X Y T kłocą, kołkami połwierciowymi; żeby przez dziurę D C F, wewnętrzną miała woda wolny przychod z dziur M E, do dziur H E, a otwarcie pokrywek E; a nie wstępowała dziurami zabitymiej przez bok W X Y T kłocą.

6. Dziury skrajne dwie H, zabij czopami toczonymi: a we średnią wpraw rurę P H L, do prowadzenia wody w gore nie z większym światłem nad dziury w wałeczkach E, y D B.

7. Na boku Z W T I, kłocą I Z V X, o połwierci łokcia pod wierzchem, wywierć dziurę N, przechodzącą przez dwie dziury H B, aż do trzeciej; aby zabita na boku Z W T I, kołkiem połwierciowym, dała przeście wodzie z dziur trzech N E, do rury P H L.

8. Pod kłótkę podpraw nożki, aby woda miała wolny przystęp do trzech dziur we dnie. Tak tedy kłótkę drewnianą sporządźwszy, zatop ią w wodzie poki chcesz: a gdy korba Q R kręcić będziesz, tłoki G, podnoszące się, y ciągnące wodę za sobą, przez wałeczki E, y podniesione pokrywki ich, nabiorą wody między tłoki G, y wałeczki E: onę, (idąc na doł) wytłoczą przez dziury C D, y przez ich pokrywki E, y przez dziury N, aż do P, a z tad rurą P H L do kąd zechcesz.

PRAZ-



PRZESTROGA 1. Iloki mogą być skorżane i jakie są opisane w liście 3: Nauki 1. tej części piaty. Acz chociaż się nie da zepsuć przedko, snadno są do naprawy, a nie tak wiele kosztują, y z mniejszą przychodzi praca, niżeli skorżane.

2. Spinanie spoleń lasek tłokowych, na wysokość znaczna, (gdyby pojedynkowe nie wystarczyły;) niech będzie w kłotce z klinami piakimi, nie okrągłymi, aby na bok nie wychodziły. Związanie jednak lasek z tłokami, ma być na swornicach okrągłych.

3. Futrowanie dziur M E, blacha cynowa, niech nie będzie, tylko gdy kłoc jako najbardziej namoknie. Ponieważ ofetrowane drzewo suche, iakoby namokło, zepsowaloby futrowanie.

4. Dziury trzy spodnie we dnie kłotki miałyby być opatrzone durzlakami pukiłymi, któreby wody po dostarku miała dziurę dodawały, y brzoisty rur a. y nie krom wody w kłotkę nie wpadło.

#### NAUKA IV.

Wode ciągnąć wiaderekami na wysokie miejsce przez ludzi.

**W** Budynku, które Rurmuszami nazywamy. Rospożadz wiaderek W, na wale O L, nad wanną E K wysoko osadzoną, do której potrzeba prowadzić wodę, przydad dwa koła M, i R, z dwoygiem cewow N, S, y z kurbą Z, według Nauki 25. części 1v, tej zabawy 3. Architekta: na karcie 154. Zaprowadzić wodę na iaką zechcesz wysokość: która gdyby zbyt wielka była, dla umniejszenia ciężaru z wielu wiaderek poślukciowych; dasz wiaderek ćwierćciowych, y wały O L, D G, także ćwierćciowe ną kostkę. Albowię wyrzućwizy połowice wiaderek poślukciowych, zostawione popręplatałz poślukciowymiey deszczułkami, przywiązanywimiey do sznurów na czterech rogach: aby miało wiaderek, broniły przemknięcia sznurów po walcu O L.

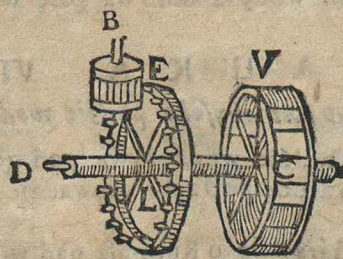
O przestrożach β sty y tiomney. Nauki pomienney 25. rzemieślnik, niech nie zapomina: jeżeli chce, aby dziura E, w wannie E K, nie traciła wody.

#### NAUKA V.

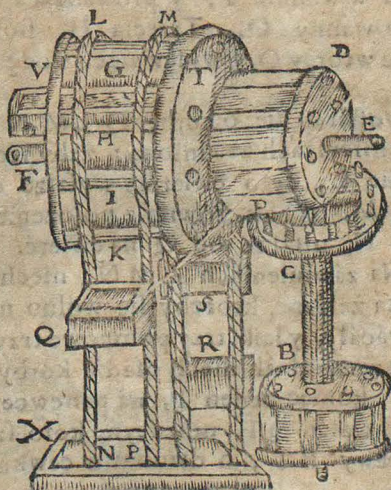
Wode prowadzić wiaderekami do góry na każdadzieśiat łokci, woda bieżąca, albo bydlęciami.

**N** A wale C D, koła wodnego V, na bieżącej wodzie, mającej skok na łokci namnney postrorą, niech młynarz sporządzi kołko iakie nie wielkie E, z palcami pobo-

cznymi, na obracanie cewow B. Potym.



na wale wysokim B C, kto yby wystarczył wysokością do cewow T D E P, niech osadzi cewy B, o cewkach 12. mniej, więcej, według siły wody koło V obracającej: a



przy drugim końcu wału B C, przyprawi koło palczaste C równe albo nie wielkie większe od cewow B. Nakoniec na wrzecienie F E, da cewy T P D obracające albo koło L M K dźwigające wiaderek y mające koryto V we środku; albo wał czworograniasty, iaki ma figura 1. Tablice 25. przy tej karcie. A tak sporządzi Rurmusz wiaderekowy, którym woda bieżąca, w dzień y w nocy, dodawać będzie wody, na iaką chcesz wysokość.

Gdzie zaś wody bieżącej nie będzie, tam sporządzi rzemieślnik Rurmusz konny, albo wołowy, w ten sposób.

Wystawiwszy koło L M K, z korytem V w jego środku; albo wał czworograniasty (iaki ma figura 1. Tablice 25. przy tej karcie) z wanną E K; y wiaderek na sznurach między wałami wyciągnawszy. Przyda cewy T D P, y koło C osadzi na walcu C B, wysokim według potrzeby; a miało cewow B, w figurze poprzedzającej, przepuści dyfzel ną cztery albo na pięć łokci długi przez walec C B. A tak rurmusz bydlęcy stanie, w którym gdy koń, albo woł, założony do dyfzla na obracanie walcu B C, koło C obracać pocznie; cewy T P D obracone, wiaderek

Figura 1.

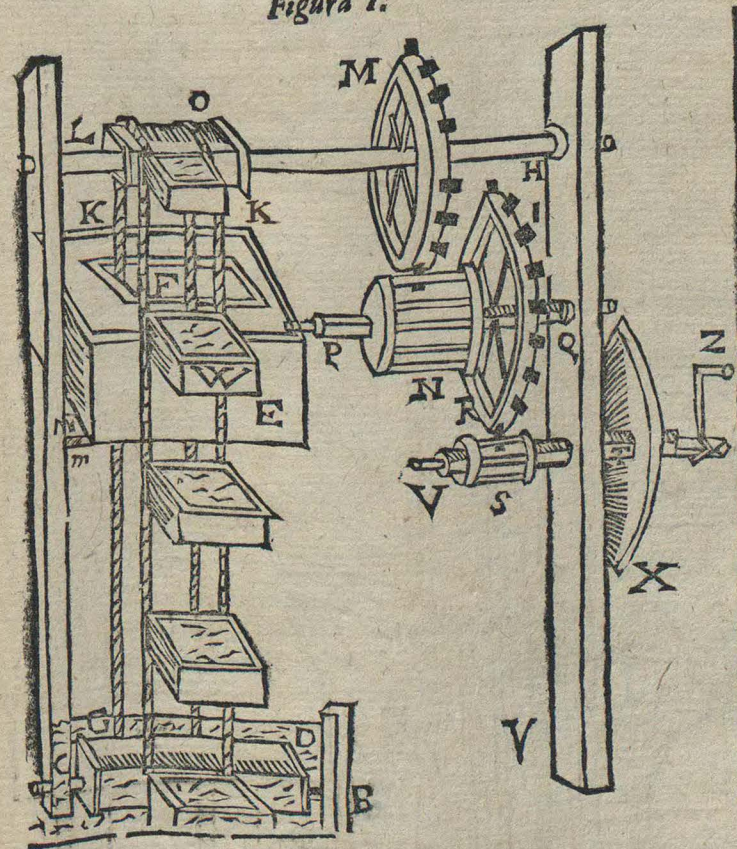


Figura 2.

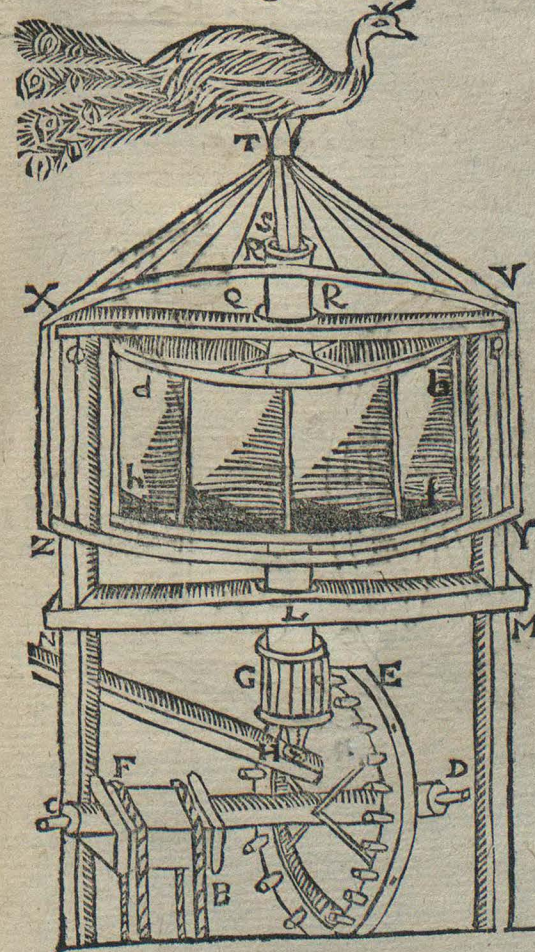


Figura 3.

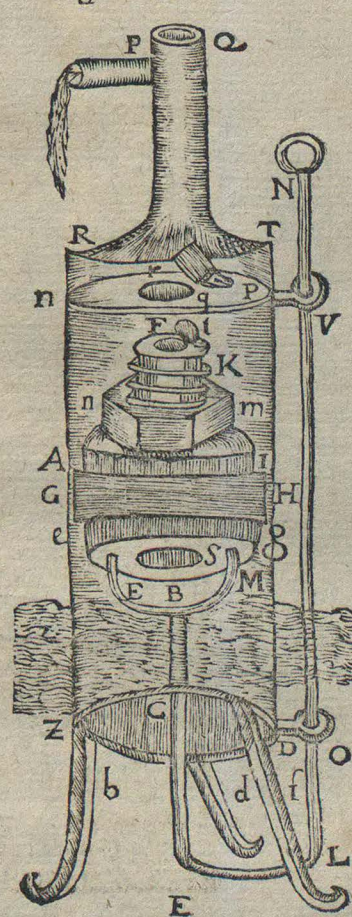


Figura 4.



Figura 5.

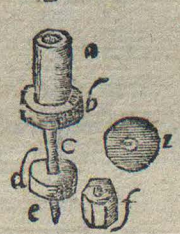
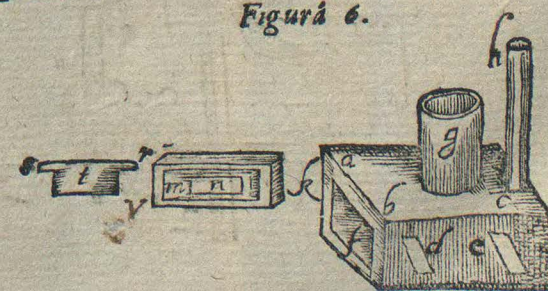
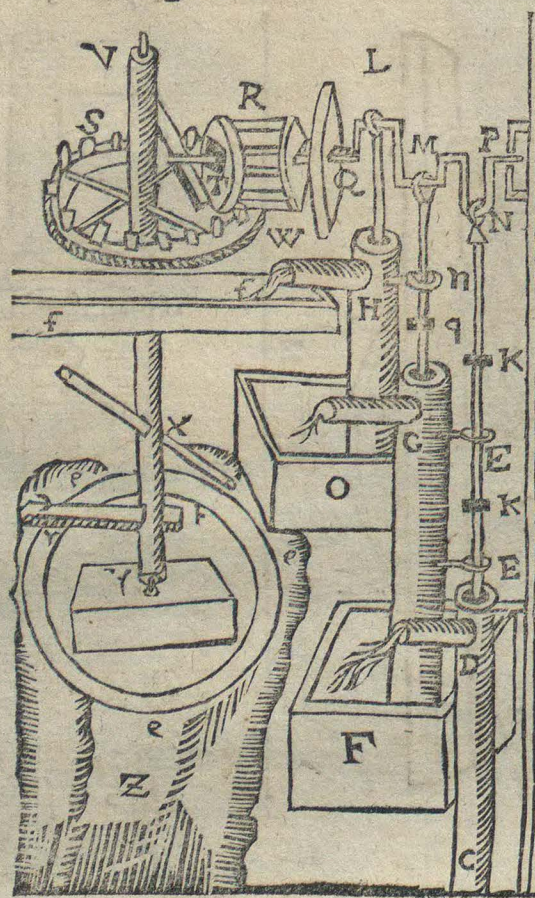


Figura 6.

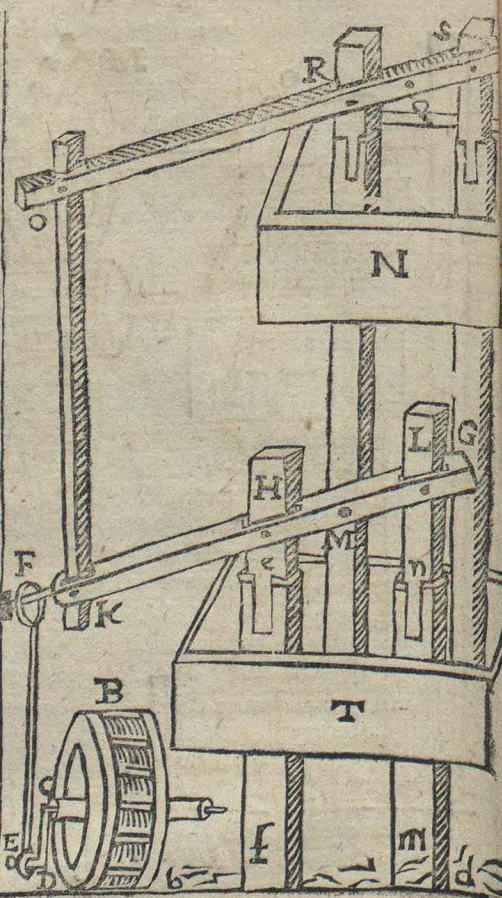




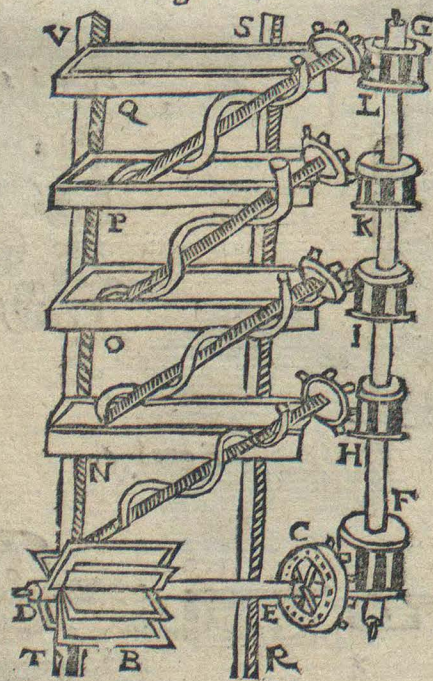
Figurá 1.



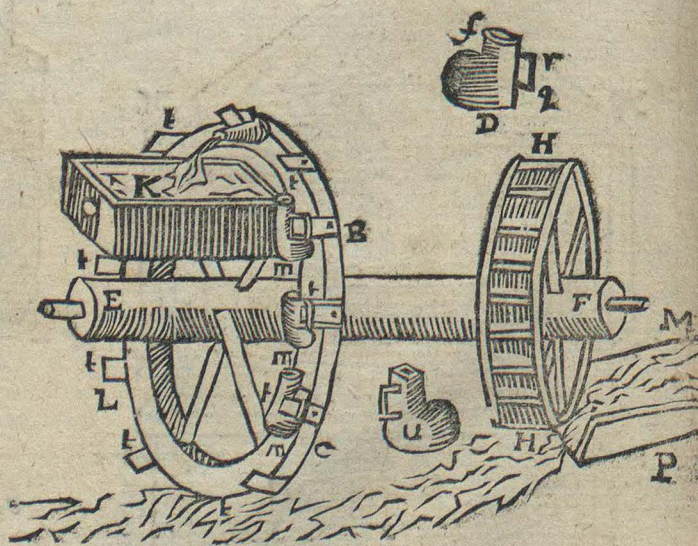
Figurá 2.



Figurá 3.



Figurá 4.



wiaderkami wodę z dołu na górę wylewać będą.

## N A U K A VI.

Pompami wysoka pędzić wodę.

**N**iech będzie woda żywa pod górą Z, którą wodę potrzeba prowadzić do H. Tedy

Figurá 1.  
Tabl. 26.  
przećinoko  
Karcie 101.

1. Postaraj się o Rurmułz nad wodą, y żeby w nim osadzone były trzy pompy, iedną nad drugą wyższą. Pierwła naniższa CD, w samey żywey wodzie, wylewająca wodę przez D, do wanny F. Druga G, stojąca w wannie F, y prowadząca wodę, aż do wanny O. Trzecia H, stojąca w wannie wtorej O, y wylewająca wodę w rynnę f.

2. Postaraj się o korbę Q L M N P, we trzech miejscach zawinioną: żeby iedno zwinienie L, było ćwiercią wyższe od Q: drugie M, na bok, równo z położeniem Q: trzecie N, niższe od Q na ćwierć.

3. Na zwinieniach L M N, niech będą trzy oka żelazne, ktoreby się wolno na korbie obracały, y laski trzy pompowe trzymały.

4. Rzemieślnik niech osadzi korby Q L M N P, koniec ieden P, na panewce P: a drugi w walcu Q T, nożącym koło szalonę Q, y cewy R T, o dwunastu cewkach.

5. Pod cewy R ma być podstawione koło S W, o 60. palcach; aby gdy się koło S W raz obroci; cewy R, obrociło razow pięć. Może być koło S W, o 120. palcach; aby się cewy obrociły razow dzieśięć, gdy koło raz. To koło S W ma mieć położenie poziome na walcu V Y, wylokim do potrzeby. Przez walec V Y niech będą przepuszczone drągi X, dla ludzi: y dyszel tr dla bydła, długi na 4. albo na 5. łokci. A tak stanie Rurmułz gotowy do prowadzenia wody na wysokość znaczną, w którym Rurmułzu, gdy do dyszla założone bydlę, albo ludzie wiawszy drągi X, pracować poczną: za każdym korby obracaniem, laska N K D, pompy D C, ruchana korbą Q L N P dodawac będzie wody w koryto albo w wannę F: laska M q, pompy G, w wannę O: laska L, pompy H, w rynnę f.

PRZESTROGA I. Jeżeli wysokość będzie potrzebowała więcej pomp niżej trzy, przydaś ieszcze czwartą y piątą, y basta: nyskże niech żadna nieprzechodzi łokci 12. dla większej pewności a prowadzeniu wody.

2. Laski od korby idące w rurę, tłoki niech trzymają w wodzie: dla czego potrzebą wanień F, O, tak wysokich, żeby zamek y tłok pompowy, topić

mogły. Niech będą spinane na K, klinikami płaskimi, gdy iedną, albo dwie nie wydolają wysokości.

## N A V K A VII.

Drugi Rurmułz pompowy, przy bieżącej wodzie.

**N**iech będzie żywa woda, bieżąca bdkrora potrzeba pędzić na jakie wysokie miejsce; a iest sposobna na obracanie koła wodnego B, (korczaká, wálniká, albo pławow, iakie v młynow prumowych bywają). Tedy,

Figurá 2  
Tabl. 26.  
przećinoko  
Karcie 101.

1. Niech młynarz osadzi koło wodne, iakie będzie rozumiał sposobniejszy, trwalsze, y o mniejszym koszcie, na wodzie bieżącej: ktorego wał niech wpuści w Rurmułz, końcem iednym C, mającym korbę żelazną C D E półłokciową.

2. Niech wpuści wodę w Rurmułz, y w niego wstawi dwie trąby e f, n m, z tarcic zbite z swoimiemy zamkami y tłokami, na kształt opisanych w Nauce 10. części 4: tej Zabawy 3. Architektá: Odległość tych trąb od siebie ma być około trzech ćwierci łokcia. Wysokość na łokci 12.

3. Pod wierzchem tych trąb, da sadzawkę drewnianą T, z forsztow zbitych y osmolonych; albo też koryto iednostajne, przez ktorego dno wpuści równo z wargami trąby e f, n m, we srzodek, vdychtowawszy dobrze dziury, na zatrzymanie wody. Wielkość tej sadzawki albo koryta, będzie taka, żeby drugie dwie trąby mogły stać na dnie. Głębokość większa niż półłokciá, ktoreby kłotki y tłoki trąb stojących mogła topić.

4. Niech przyprawi na sworniu M, ramię albo żorawka F G, y na nim niech zawiesi laski H e, L n, trzymające tłoki w trąbach, ktorych lasek odległość od swornia M będzie o postorey ćwierci. A przy F, da laskę F E chodzącą wolno na korbie C D E; ktoreby żorawka F G mogła wynosić y onizac, y nim oraz laski H, L, w trąby e f, n m, w pychać y wynosić na prze-miany.

5. W sadzawce albo w korycie T, osadzi drugą parę trąb długich na łokci 12. y przepuści ich konce górne przez sadzawkę albo koryto podobne korytowi T. Także nad nim przyprawi ramiona albo żorawka O S, na sworniu Q: y na nim zawiesi laski R, S, trzymające tłoki w trąbach. A na O, opatrzy laskę O K, ktoreby związawszy, obadwa ramiona F G, y O S; podnosiła ramię O S, gdy korbá C D E, laská E F, podniesie ramię F G: y ono na dol zaciągá, gdy ramię F G, będzie laská E F zniżone.



zone. Aby iako laski H, L, pompują wodę na przemiąż swoimi trąbami ef, nm; tak y laski R, S, pompowały swoimi.

6. Wrenże sposob będzeli potrzebowała wysokość miejsca, na które potrzeba pędzić wodę, osadzi młynarz, trzeci, y czwarty, cug trąb dwoistych, z korytkami, y z ramionami. A tak wystawi Rurmusz pompowy, z wielkim dostatkim dodający wody ludnemu Miastu, bez wielkiego kosztu. Albowiem ilekroć się koło wodne B z korbą CDE obroci, tyle parą pierwszą trąb znaczną miarę wyrzuci wody żywey w korytko T: a z tego wyszła parą trąb, w wyższe korytko; y trzecia parą w trzecie, y czwarta w czwarte, y piąta w piąte.

PRZESTROGA. 1. Trąby mogą mieć światła y na ćwierć łokcia, jeżeli koło wodne B, ma zdolną wodę.

Miasto cienkich lasek w trąbach, mogą być grube kręgi, na trzy cale: aby trzema częściami wody w trąbie miejsca zostawowały, same biorąc część czwartą: albo grube na cztery cale, aby blisko połowice, miejsce wodzie braty dla lepszego pompowania.

3. Laska EF, która korbą CDE rzadzi, osadź ją na końcu niech ma zokami żelaznymi; aby się tak na korbie, iako y na ramieniu FG, wolno kręcić mogła. Koniec iey F, niech będzie odległy od swornia M, dwa razy więcej niżeli H.

4. Laska OK, nie potrzebuje oką żadnego: do iey chodzić wolno w dziurach podługowych obudnowch ramion, które wiążą. Najsposobniejszy iey miejsce tudzież przy dragu FE, aby przez oddalenie nie przyczyniała ciepkości lasce FE.

Inne laski podobne lasce OK, jeżeli ich będzie potrzeba w innych cugach trąb, niech się także ile bydy może, nie oddalają od piąnu laski FE: ani ich na drugą stronę ramion albo toranekw przekładać. Chyba że wielka potrzeba ciasnego miejsca. Gdyż na waga przez sworzeń dzwigającym przybyły ciepkości.

### NAUKA VIII.

O Rurmusie Augustyńskim.

Rurmusz w Augustie Mieście nad rzeką, prowadzi wodę z rzeki do Miasta trąbami obwinionymi na walcach, iakie masz opisane y demonstrowane w Nauce 23. części 4. Zabawy 3. Architekta. Sposob ich rozłożenia figura pokazuje, w której koło wodne B, obrotne od wody rzeczney, na wale DE obraca koło palczaste C, A to obraca cewy F spore, walu FG, wysokiego mającego innych cewow miernych H, I, K, L, czworo, sposobnych do obracania kołek w końcach walcow, około których kręca się rury, stojące w korytkach N, O, P, Q, przybitych do słupow R S, T V, Wal

tedy FG obrocony od koła C palczastego, obraca cewami kołka walcow okręconych rurą, z których pierwsza obrocona cewami H, y zatopiona w wodzie, onę wylewa do korytki N. Wtóra zaś obrocona od cewow I, wylewa wodę z korytki N, do korytki O; Trzecia, z korytki O, do korytki P; czwarta z korytki P, do korytki Q, z którego wodą idzie na całe miasto.

Taki rurmusz jest bardzo wygodny, lubo nie bez kosztu, nad inne większego. Acz krotko by go chciał użyć, ochroniłby kosztu, dawszy w samych walcach rury: iaki sposob podałem w Nauce 23. Części 4. tej Zabawy 3. Architekta.

Latobus de Strada w tablicy 39. figur swoich wodnych, innym sposobem ordynuje sześć trąb takowych w trzy rzędy; z których po dwie trąby wylewają wodę w wyższą sadzawkę z niższej. Biorą swoy obrot wszystkie trąby, od bydlęcia obracającego koło horizontalne, to jest poziomno stojące, y mające palce na wierzchu.

### NAUKA IX.

Wode wynosić do góry dzbankami.

1. Sporządź rzemieślnik koło BOL, Swielkie na łokci 14. szerokie na calow 4. y poprzybił na jego czelu deszczułki t, wychodzące od boku koła na piadź, dla trzymania dzbankow D, (iaki jeden z przodu pokazuje figura po ręce prawey z szyią s, y z vchem r q; y drugi z tyłu, pod walem z literą u.) żeby z wiszących z vchą r q, mogła się wylewać woda, w korytko K, osadzone przy wierzchu koła BOL. 2. Także na wale EF koła BOL, osadź drugie wodne koło H, z skrzynkami, we cztery łokcie wysokie, a we dwa szerokie, z korytem MP, wylewającym wodę w skrzynki koła, y obracającym koło BOL z dzbankami.

3. Dzbanki D, niech mają długą szyię na cztery, albo na pięć calow; miernie szeroką; y brzuchy spore. Z tyłu płaskie, z vchami mocnymi, któreby mogły zachodzić na deszczułki t, przybite do czosła koła BOL, y wychodzące opadają od boku iego. Brzuchatość dzbankow na to jest potrzebna, aby więcej braly wody. Szyia długa na 4. albo na 5. calow, żeby idąc ku gorze, mało traciły wody, iako nawiczej donosiły do korytki K. Płaskość grzbietu, siła pomoże do śnádneho wylania w samo korytko K, nim go dzbanek minie.

Tak sporządźwszy Rurmusz: gdy Rurmistrz wodę MP wyrzuci, na koło H; obro-

przy Karcie 161.

Figura 1.

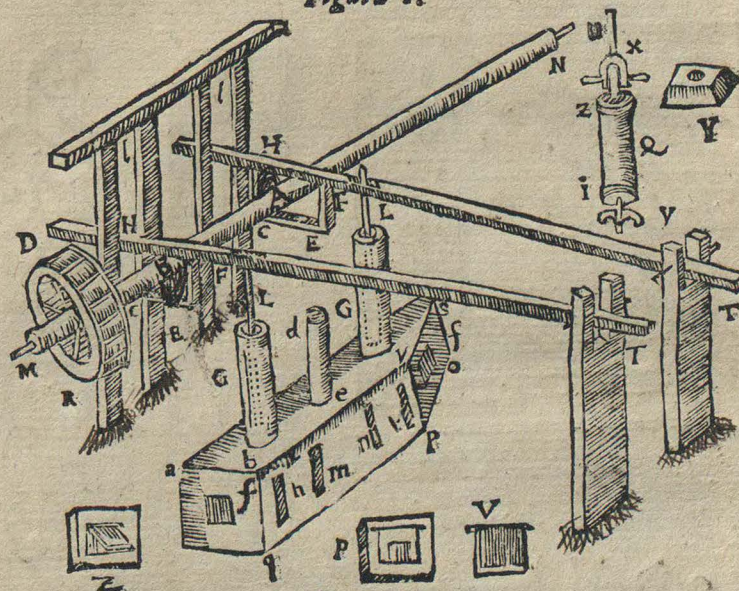


Figura 2.

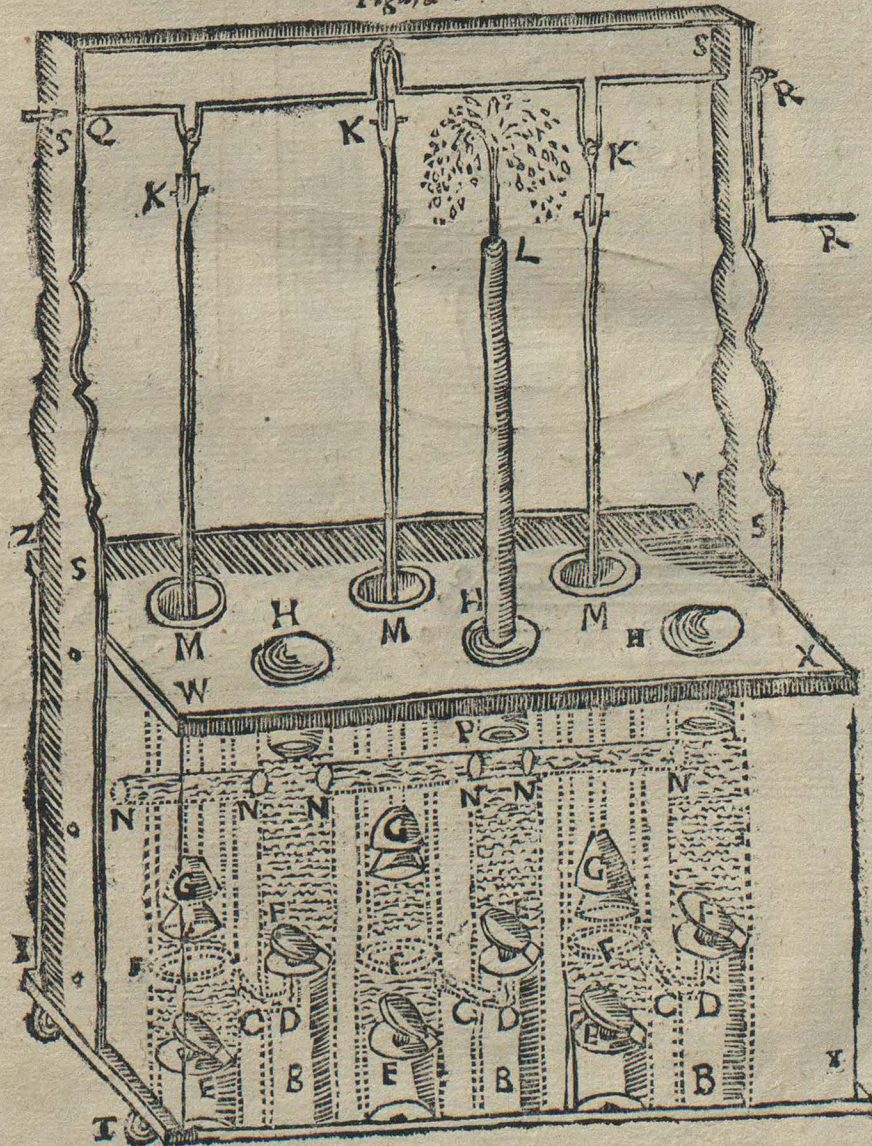




Figura 2.

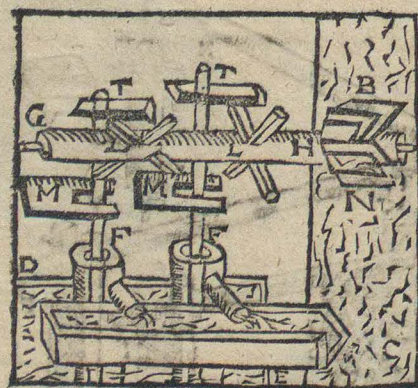


Figura 1.

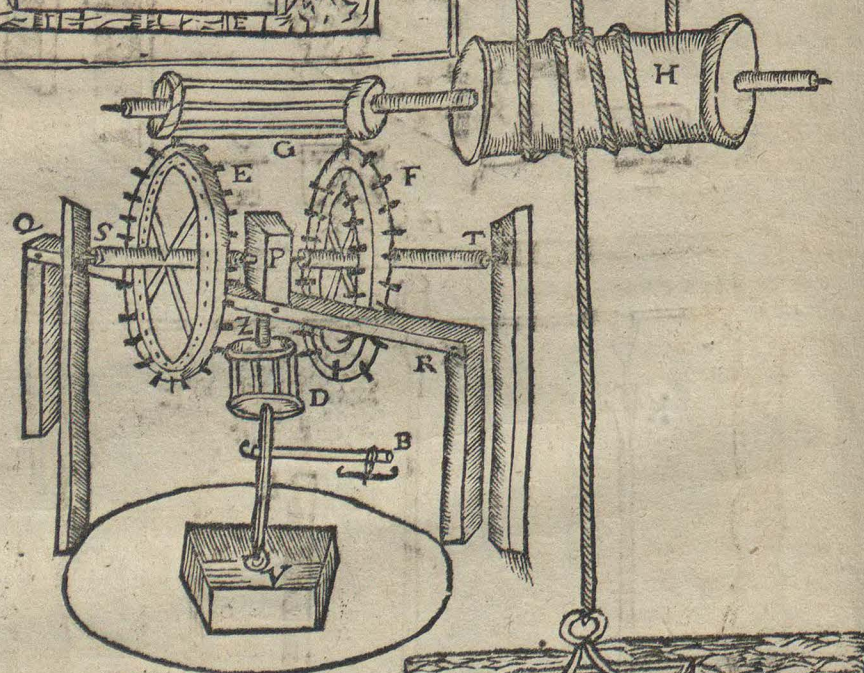
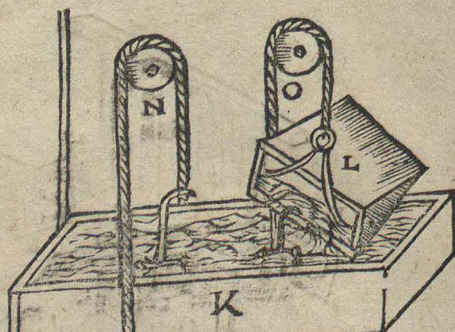
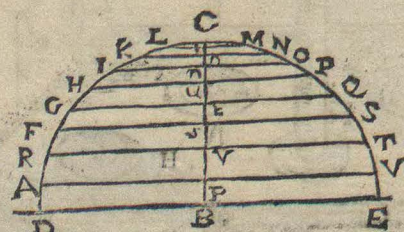


Figura 3.



tem swoim, obracać pocznie koło BCL, zatopione w wodzie na część szolty: dzbanki na jego deszczkach rostawione nabierać będą wodę, y przyszedszy nad koryto, onę w nie wylewać. Z których zaś rurami gdzie zechcesz doprowadzisz wodę, byle miejsce niższe było trochę, od dna koryta K.

# NAUKA X.

Sposob prowadzenia wody na wysokie miejsce, lżejszego od poprzedzających.

**P**oprowadzając sposoby do prowadzenia wody na wysokie miejsca pompami, tłokami, rurami obwinionymi na walcu, miaderkami y dzbankami, acz są skuteczne: jednak potrzebuja tym większej siły, im na wyższe miejsce prowadzi wodę, lubo pojedynkiem, lubo powtorzone w kilka rzędów. Do tego: nie każdej wysokości zdolają, według przesłogi Mersenniusa, y Schotta in Mechanica hydraulica, na karcie 207. którzy przestrzegają, iakoby tłokami nie miała się dać wodę podjąć wyżej, nad 240. stop: to jest około 120. łokci: by dobrze rurą długą na stop 240. nie była miejsceysa na wielki palec, y nie brata wody więcej nad połowę funta. Wchodząc tedy w prowadzeniu wody na znaczna wysokość, y siły wielkiej, y niebezpieczeństwa próżnych nakładów: taka ordynuje maszyna, która nie wielkim kosztem y małą siłą doda po dostatek wody: a co naosobliwszego tak na mierną, iako y na największą wysokość, tym sposobem.

Figura 1. tabl. 28. przeciwko karcie 103.

1. Niech Młynarz albo Rurmistrz osadzi na pece V, pod białeczką QZR, wał stołający VZ, z cewami D, o sześciu cewkach, grubych na calow półtrzecia: y z dyszlem B, trzyłokciowym, Cewow D, dyament od frzodku do frzodku cewek przeciwnych przypadnie na calow półdziesięć.

2. Niech sporządzi dwa koła równe SEZ, y FD, w dyament po łokci pięć bez ćwierci: to jest: po calow 114: mające palcow grubych w półtrzecia, cala na policzkach, przeciwko sobie obroconych po 60. Na półczoła zaś po 60. palcow subtelnych, na półtora cala, y odległych w tęż miarę: tak żeby połowicą czoła w kole nie miała żadnego palca.

3. Niech wstawi te dwa koła przy cewach D, na walcach SP, PT, tak żeby koła brały obrot na przeciwne strony od cewow D: a raz jednego koła SEZ palce, stojące na połowicy czoła, obrociły cewy G, w jedną stronę, gdy drugiego koła półczoła gładkie bez palcow, przechodzić będzie pod cewami G: Drugieraz, zaś koło FD, obrociło, też cewy G, na przeciwną stronę, swoimi palcami na półczoła osadzonymi, gdy koła SEZ, półczoła gładkie, mijać będzie te ce-

wy G. Których cewow G, długość, lubo w figurze jest jednolita, dla mocy jednak lepiej je dać osobno przedzielone na dwie, iako w figurze Tablice 29. Cienkość cewek G, ma być po półtora cala, y odległość jednakowa.

4. Przy cewach G, na jednymże wręczeniu niech będzie wał H, cztery razy grubszy od cewow G, tak długi: żeby mógł brać kilkanaście opalania linką mierną. Dyament iego niech ma łokieć jeden: może być grubszy, na wielkie wysokości.

5. Na miejscu które potrzebuje wody, niech osadzi koryto K, z hakami sposobnymi do wywracania wiader, y ze dwiema klubkami N, O, wyżej koryta dla linek dźwigających wiadra ponich chodzące.

6. Obwinie kręgow 12. liny, około wału H, y założywszy ią na klubki N, O, przywiąże do obudwóch końców, wiadra M, L, daszkowate, nakształt Księgi otwartej w poł: gdyż takie są łatwiejsze do wylewania. Mogą być y okrągłe wiadra zwyčajne, byle końce obładow miały, nie na wierzchu, ale blisko połowicy, dla łatwego wywrotu. Wiadrom daszkowatym, przyprawi po bokach kołca obrotne, któreby je na sznurkach, albo drutach, trzymały w linii prostej, ani się im kręcić nie dopuściły. Masz ich wizerunek w figurze 1. tablice xxx. przeciwko karcie 103.

Tak sporządziwszy maszynę wodną, gdy zaprzężone będzie do dysła B, obroci się pięć razy: koła SEZ połowicą palcami 60. na czele roszadzonymi obroci cewy G, (bez przeszkody koła FD, półczoła bez palcow, idącego pod tymi cewami G) razom 10. wespół z wałem H, mającym obwodu trochę więcej, nad łokci trzy, y cale 3: y tak wywinie linki łokci 31, dobrej miary, z wiadrem L, które jakim żelaznym z koryta nachylnym wywróci, y woda wyleje w koryto. A pod tenże czas wiadro M, nabierze na dola wody. Znowu gdy koła SEZ połowicą czoła bez palcow, pocznie podstopować pod cewy G: palce koła FD, na półczoła osadzone, będą zabierać cewy G: y obracając w przeciwną stronę wał H, wiadro M, ciągnąc do góry, a wiadro L, opuszczając po wodę. Co na przemianę czyniac, nie wstana, poki byle robić będzie przy dyslu.

Notuy. Jeżeli dysel będzie długi na trzy łokcie, zmogę bydle, (choćby na dwa tylko kamienia siły mające) wiadru 31. kamieni ciężacemu. Niech bowiem wiadro z wodą, y z lina cięży kamieni trzy, dziesięci y jeden, cewy G, nabęda ciężaru kamieni 124. Ponieważ, (z postawienia maszyny) cewy G, są cztery razy mniejsze od wału H. A że cewy G, biora swój obrot od koła E, y F, także powinny przemagać te 124. kamieni. Znowu że cewy D, obracają koła E, F, które z postawienia mają

Figura 1. tablice 29. przy karcie 103.



ma się do koła EF, iako 1. do 11. namnię; zgubi ciężaru koła EF, namnię 112. kątami: y nie zostawia ze 124. tylko 12. Do których przydany jeden względem oporu czopów w panewkach, żeby obracającemu cewy D, za same ich cewki, przysło przemagać centnarów trzynaście: kio te 13. centnarów, przesiedły na B, koniec dysła, zechce przemoc; dość mu mieć siły na dwa kamienie. Ponieważ iako ćwierci dwanaście, to też trzy tokcie całego dysła do ćwierci jednej (by dobrze dyament cewy D, był potłokciony, lubo nie jest tak wielki z postawienia) tak 13. kamieni na D do 1. kamienia y jednej części ze dwunastu, której proporcji nie dostaie do dwóch całych kamieni, części 11. ze dwunastu. Bydły tedy dwa kamienie przemagające, na B, w końcu dysła trzytokcownego, zmiesz wiadro, 31. kamień cięższe.

N A V K A XI.

Poprzedzającym przemysłem prowadzić wodę na wysokie miejsce, bieżąca woda, gdzie być może.

Figura 1.  
tablice 29.  
przy karcie  
164.

1. Rurmistrz albo Młynarz niech postawi koło iakie będzie sposobniejsze na daną wodę. Figura ma koło BC skrzyniaste, wysokie na tokci 4. z spadkiem wody na szrodek nie na wierzch, iakie się zwykło obracać przeciwko wodzie.

2. Na wale tego koła BC, długim według potrzeby miejsca, na którym koło FE osiedzą, da cewy D, wysokie na potłokcia o cewkach sześci, iako w poprzedzającej figurze, idące po cyrkule, którego dyament calow po dźiesięć. Czop samego wału osadzi na pławie QR.

3. Pod pławą QR, sporządzi koło iedno F, na swoim wałku krótkim; a nad tą pławą ieszcze postawi drugie koło E, spodniemu równe we wszystkim. Na obu dwóch rozładzi pące y na policzkach y na czele, w ten sposób, który opisuie Nauka poprzedzająca dźiesięta.

4. Do koła FE, przystawi cewy G dwosiłte na wale stojącym GW. o sześci cewkach grubych po półtora cala, które na przemianę będą obracane od koła poziomnych FE.

5. Przy wierzchu wału GW, przyda trzecie cewy o cewkach 12. mniej więcej, do wpodobania, któreby obracały koło X, o tyleś palców, na wale YH tak miąższym na H, iako w poprzedzającej figurze Nauki x. dla związania linki, trzymającej na końcach dwa wiadra dźelzkowate M, L.

6. Przyda nakoniec koryto K, y droty (których figura nie ma) na trzymanie wiader kołcami obrotnymi w bokach, aby się nie kręciły, ale hakom korytnym na wyprowadzenie wody zawsze iednakowo bokiem iednym stawiły.

Używanie tak sporządzonego Rurmistrza iedenże ma koniec, który poprzedzający: Ten szczęśliwszy, że bydło na inszą robotę zachowuje, a w dzień y w nocy bez przesłanku doda wody w podobanej obfitości, choćby chciał y 100, garcy (z których ieden waży funtów 7. y ćwierć) za iednym wału H obrotem, a za dźiesięć obrotów koła wodnego BC.

PRZESTROGA 1. Figura tak poprzedzająca iako y ta, nie ma zupełnego zrebu, albo budynku na trzymanie czopa koła BC: y drugiego czopa wału H; koryta K; klubek N, O, y drotom wiader, którego Rurmistrz albo Młynarz z Cieśła śnádno się domysli, lubo go figura nie pokazuje; aby wyraźniej struki należące do istoty maszyny wydać.

2. Z koryta K, woda ma być na miejsce prowadzona, albo rurami w prostej linii; albo przewionymi, iako jest w figurze c f g n; albo rynnami; to iedno zachowując, żeby miejsce na które ma iść woda z koryta K, nie było wyższe od dna koryta, woda płaściwego.

N A U K A XII.

Bieżąca woda, pędzić wodę na sześć albo na siedm tokci w gore, małym zawodem y kostem.

Niech będzie bieżąca woda BCD, od B, do D, która potrzeba pędzić wyżej na tokci sześć albo siedm, onamże sama. Tedy

1. Niech Młynarz albo Cieśła wystawi koło serokie na tokci czternaście albo piętnaście, stąrcie (dla lekkości) serokich potrzy ćwierci tokcia, grubych po calu. Które śnádno zrobi, narznanysy struk dwadzieścia cztery długich po cztery tokcie, aby z nich złożył dwa kregi, spodni y zwierzchni, porznanysy końców obu dwóch każdej struki na szose, aby figura we dwanaście boków albo ścian wystawiły.

2. Złoży te dwa kregi do kupy, ieden na drugim, tak żeby dwie struki zwierzchnie, końcami przypadały na szrodek spodniej struki; y pozbija brzośnalami. Potym wbijy dwa gwoździe w laske, odległe od siebie w tokci siedm, ocyrkluie koło, y obeźnie chędogo.

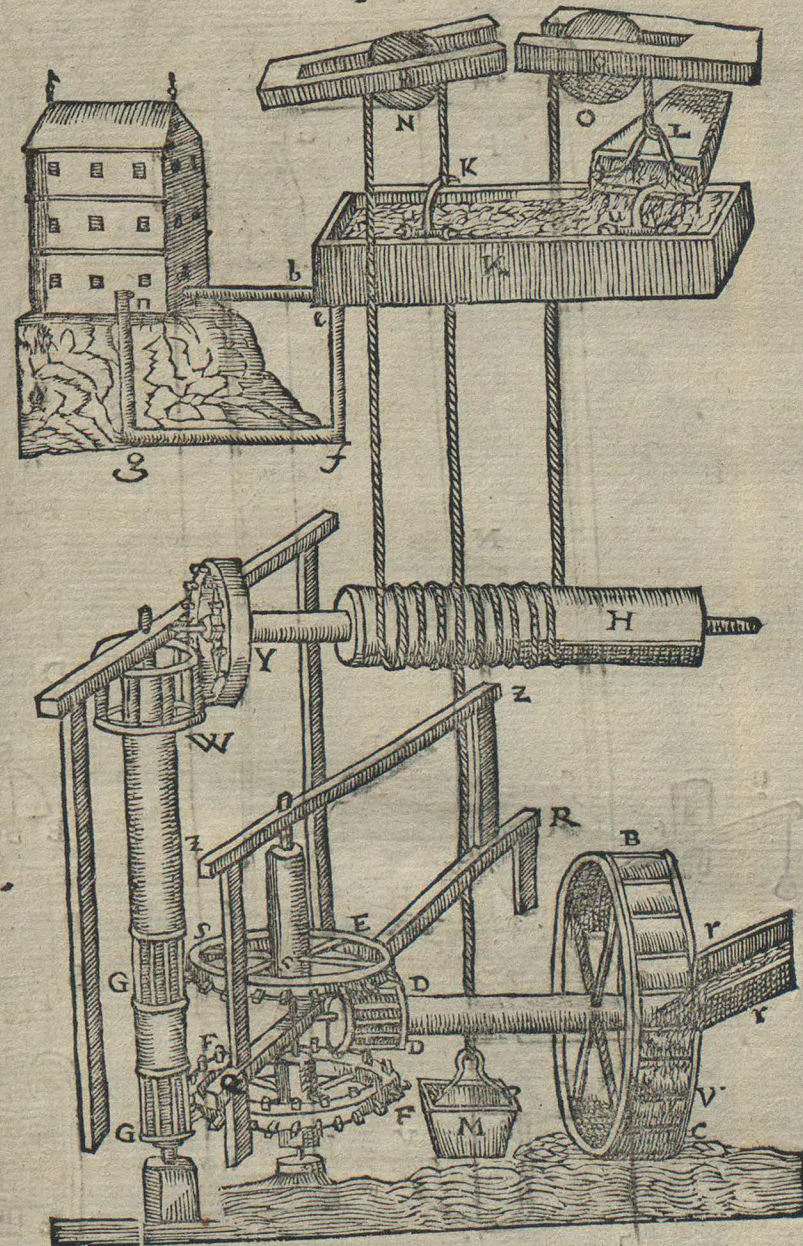
3. Według grubości wału na którym leżącym koło ma stać (na przykład na potłokcia w kostce) przybijie ramię cztery cale, od siebie odległe po potłokcia; wszystkie na iednej stronie koła, nie przepuszczając ich przez wał, ale go między ramię wprawiać (według wizerunku figury 4. tablice 21. przeciwko karcie 129. która reprezentuie ramię sześć: lecz tu dosyć cztery) y ramię ryglami czterema krzysując dla mocowania.

4. Wał niech będzie we cztery granie potłokciowe na tym miejscu, gdzie go ścisną ramię: ku końcowi E, niech będzie cienki; ku F gruby, z

X 2 diura

przy Karcie 164. przeciwko Karcie 162.

Figura 1.





przeciwko Karcie 105

Figura 1.

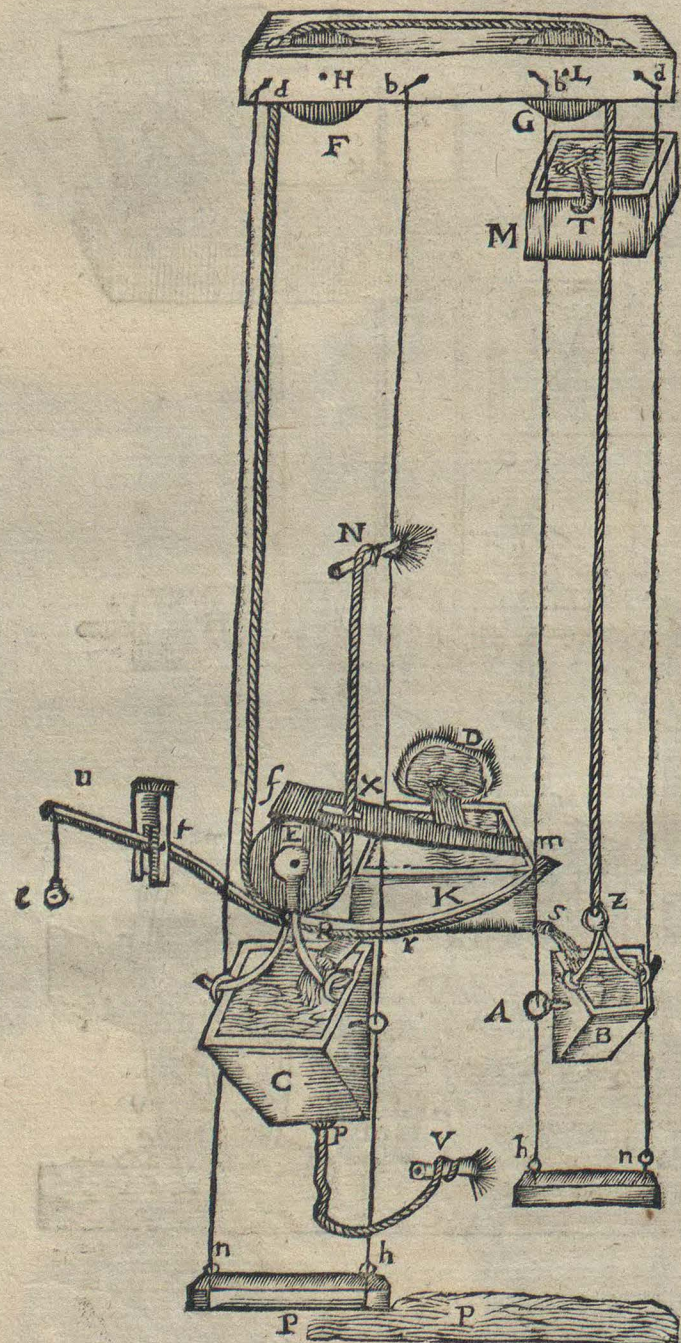
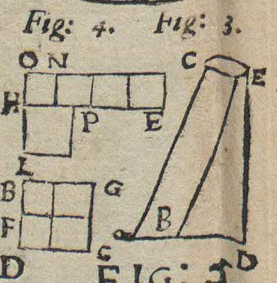
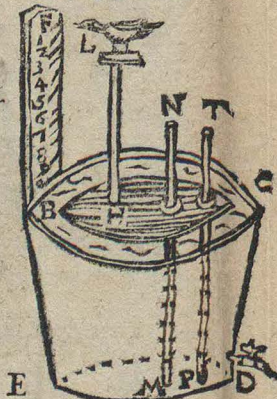


Figura 2.



dziura spora aż do ramion od końca, dla wylania wody; a na samym końcu F, okrągły aby: się mógł na swojej panewce wolno obracać.

5. Z drugiej strony kotła, przykładać sześć trab (iaka jedne na figurze pokazuje CHL) w an-gul krzyżowy zbitych. Część trabi CH równa ma być części HL, w długości po łoku siedmi. Światło na C może być na cwiecie łokcia prze-strone, a co dalej ku H, sklepse. Koniec L, potrzebą naprawić w wat EF, żeby każda traba, mogła wlewać wodę przez tego dziurę F, do rynny M. Jeżeli będą osmolone; dłużej potrwać.

6. Niech na czoto kotła przyprowadzi topórki K, tak wysokie i szerokie, żeby bieg wody one biorąc z soba, zdołał obracać koto z trabami. Te topórki mogą być na kształt topórek wiatnikowych, w obłokach powiercianych między kregi kotła.

7. Pod dziurą F w watu EF, osadzi rynna M, na odbieranie wody z dziury F, y na prowadzenie jej do kad zechceś.

Nakoniec osadzi w t EF na łozu albo na zra-bie wysokim w sześć łokci od wody, aby koto stojące na wale, brodziło w wodzie łokcie jeden, y trabi mogły nabierać wodę.

Tak mianęsy koto gotowe, gdy jego topórki bieg wody z soba pop owadzi; trab część CH, idaca ku gorze nabrana wodę wlewać będzie w część drugą HL trabi, y przez nie w dziurę F, watu EF, do rynny M. I tak jednym kotem na bieżący wodzie, możesz pędzić wodę na łoku sześć, albo siedm, jeżeli daś wyższe koto.

## N A V K A XIII.

Mianęsy spadek iakikolwiek, wody ska-pery; one prowadzić dwa, trzy, y cztery razy więcej, niażę sama, bez kotła wodnego.

Niech będzie żywa woda na D, mająca spadek do P, która potrzebą prowadzić do T, samąże wodę D, a bez wszelkiego kotła, obrotnego wodę. Tedy

1. Ładaczemślnik, postawi przy D, ży-wey wodzie, koryto K, z rurkami w spo-dzie dwiema: z jedną S, mnieyszą, prosto stojącą ku wiadrze; a małoco wychodzącą od koryta, aby wiadrze idacemu ku gorze nie zawadzała w biegu: z drugą R, ktoraby jednegoż czasu z rurką S, trzy razy więcej dała wody. Wielkość jej, oznąmy średnia pro-porcjonalna między miarą dziury S, y miarą trzy razy dłuższą, z Nauki 47. Zabawy 2. Geometrii Polskiego, na karcie 53: y z Nauki 48, y 49, teży Zabawy 2. Geometrii Polskiego, na karcie 54.

2. Na dziurach rurek S, R, otwartych w korycie K, opatrzy pokrywki drewniane, z ołowem na wierzchu, a z skorą wołową u spodu; ktoreby przywiązane do deszczulki f, m, (przybitey na m, do koryta) mogły

się otwierać, gdy się deszczulka f, m podnie-sie końcem f, y wodzie pozwolić odbiegu do wjader B, C.

3. Sporządzi statek M, na miejscu na-znaczonym T; ktoreby wodę z wiadra B, odbierał wylaną; y przyprowadzi w nim hak T, chwytający wiadro do wylania wody.

4. Nad statkiem M osadzi dwie klubki G, F, spore, to jest dwa kółka, żłobkowate po czelu dla liny, na swornicach H, L, wolno obrotne.

5. Zrobi dwa wiadra B, C, nierowne w obiętności: dązkowate nakształt Księgi dą-liej niż w poł otwartej. Mnieysze B, o kil-ku gąrcy wody: wieksze C, trzy razy spor-sze: żeby wodę napełnione; mogło prze-moc, y pociągnąć do gory mnieysze B, ta-kże napełnione, lubo przez klubkę E, na ktorej wiśi, y traci siły swojej połowicę ca-łą, według § 7. Nauki 3. Zabawy 1. Ar-chitektá, na karcie 9. Księgi pierwszej, Toż wiadro mnieysze B, prozne; ma być blisko rowne w ciężkości z wiadrem więk-szym C, także proznym: żeby gdy będą obadwa prozne, mnieysze B pomocą klub-ki E, mnożący siłę wiadra B, przeciwko C, dwa razy blisko, mogło przemagać wi-adro wieksze C, y ono podnosić ku gorze, aż do R, pod koryto K.

Takowa rozność w ciężkości wiader, snadno pomiarkować przydaniem iakiey sztuki ołowiu, przy oblatku wiaderka mniejszego B.

6. Przyprawiwszy do wiadra większego C klubkę E, zawieśi obadwa na linie NX R, f, d z, wwiązanej jednym końcem przy N, a przechodzącej przez dziurę X podługowatą deszczulki f, m; pod klubę E, y po klubach F, G, aż do wiadra B, wwiązanej na Z,

7. Obudwom wiadrom opatrzy wycią-gnione droty b, h, d n: ktoreby trzymając wiadra za kolca albo pierścienie A, nie do-puszczały się im kręcić, w biegu na doł y do gory.

8. Wiadro C przy dnie wwiąże tak dłu-gim powrozem P, V; żeby gdy zbliży bli-sko wody P, oney się nie dorykać, wtar-gnione od powroza, wodę wylało, y wrocić się mogło wolno do R.

Nakoniec rzemieślnik na drutach b, h, d n, po ktorych wiadro mnieysze B chodzi, przy A, sporządzi iakie oporki, ktoreby nie dopuszczały temu wiadrze niżej ślepować nad A, ku h n. Między vchem zaś wiadra C, większego pod klubką E, opatrzy drąg cyrklisty u, k m, zawieszony na t, z cięż-zarem e, wiszącym od u. Długość tego drąga ma być taka, ktoreby klubką E, minąc



minąć nie mogła gdy z wiaderkiem na doł idzie. Ciężar e zawieszony, ma przeważać dłuższy koniec m, y jeszcze poty wstrzymać wiadro C, poki nie nabierze wody z rury R tyle, żeby z impetem po ruszeniu się z miejsca biegać, oraz onę z siebie wyrzuciło. Koniec tego draga y potrzeba jest. Ze bez niego, wiadro C, nie dobrawszy do statku wody, ruszy się z miejsca, y powoli stempuiąc na doł, niewyleie zupełnie wody. A gdy go ten drag u t m przytrzyma; raz się z miejsca ruszywszy, z impetem na doł bieży, y całe się wylewa. Tenże drag u t m, dla tego ma być cyrklisty: gdyżby prosty więzował między vchem y wargą wiadra, którą wargę dla krzywości swojej miia.

Tak sporządziwszy machinę, gdy od próżnego wiadra B, opartego na oporkach A, wiadro C przeważone (lubo rowne w ciężkości, iednak lżeysze, że wiśi na klubie E, ktorey połowicę dźwiga kołek N, a połowicę wiadro B, według § vii Nauki 3. Zabawy 1. Architektá, na karcie 9) stanie na R pod rurką R, korytą K; klubką E podnieście koniec f, deszczułki fm, mającey przywiązane pokrywki rur R, S: y wodą z koryta K, napełni oba wiadra C, B. Toż wiadro C, iako we troynasob wodą obciążone, cięższe trzecią częścią od wiadra B, y mocniejszy niż ciężar e, wiszący na końcu u, dragą u t K m, wstrzymywającego klubkę E z wiadrem do zupełnego nabrania wody; rzuci się na doł ku P: a tym czasem gdy przechodzi miejsce RP; wiadro B wynidzie do T, przeciągiem dwa razy niż RP dłuższym, y wstągnię o hak T wyleie wodę do statku M. Co gdy się stanie wiadro C w biegu na doł, (iuz w wolnionie od przemagania ciężaru wody wiadra B, y mniej biorące wstrzymywania od dragi u t K m, im go drag dalszymi punktami od swornia t dotyka; ) sznurek PV, poszarpanie od spodu, wywoći, y wyleie wodę. A gdy wiadro C, pozbywszy wody, stanie się na klubce E, lżeysze połowicą wiadra B; wroći się wiadro B ciężkością swoją do A, y wiadro C podnieście pod koryto K. W którym położeniu klubka E, dźwignie koniec f, deszczułki fm, która otworzy pokrywki rur R, S, przywiązane do siebie, y napełnią się obadwa wiadra iako na początku: wiadro C idąc ku P, zasprowadzi wiadro B do wylania na M; a samo wstągnięne od sznura V, wyleie wodę. Po wylaniu przeciągnięne od wiadra B, stanie pod korytem K; klubka E, otworzy pokrywki; napełnione poydźie na doł &c: powtarzając z wiadrem B, bieg do gory y na doł zobo-

polnym przemaganiem poty, poki wodą żywa D, nie wstanie, albo się co nie zepsunie. Y tak wiadro B, będzie dodawało wody korytowi M, dwa razy wyższemu od spadu wody RP.

Ktoby chciał trzy albo cztery razy wynosić wodę od A do M, niżeli jest skok wody od R do P, niech użyie sposobu 2. Nauki 38. Zabawy 1. Architektá, na karcie 41. o rozprzestrzenieniu krotkiego miejsca klubkami dwiema o pojedynkowych kołkach: albo iedną klubą o iednym kołku, a drugą o dwóch. A niech przyczyni wiadra C, pięć razy albo sześć.

PRZESTROGA. Na pomiarkowanie pędu wielkiego w powracaniu wiadra B, niech kołko iedno F, albo G, będzie nabite palcami, ktoreby cewy przysławione, obracaty z skrzydłami na wierzchu, iakie w zegarow białych bywają. Ale te skrzydełka, mają wolno być obrotne około wrzecionka cewow, z trybikiem zębitym, nie ruchomym na wrzecionku, y z sprężynką wolną, przy iednym skrzydle; aby gdy wiadro B, idzie do gory, skrzydła się nie opierały sprężynką o trybiki, y biegu nie hamowały cewow: a gdy wiadro B, wracać się będzie na doł, sprężyna wpadły w trybik, przymusiła skrzydła do iednego obrotu z cewami, y ona znacznie opóźnia.

### Drugi Sposob.

*Prowadzenia wody na wysokie miejsca mianem spadku wody na kilka łokci, bez wodnego koła, y mała woda.*

Niech będzie strumyszek wody n, mający skok od wanienek W, do koryta Z m V d g, z ktorego chcesz prowadzić wodę do statku OI, y z niego rynną T, do budynku, albo do fontány. Tedy,

1. Osadzi Rurmistrz w korycie Z m V d g, pompy dwie V P, z rurkami Q, blisko dwierzchu nad statkiem OI, który niech ma kurek S, na odchod wody przez rynnę T, do naznaczonego miejsca.

2. Na pompach osadzi soszkę M, trzymającą ramię albo żorawką KPL na sworniu N, z sztykami F wysokimiey na postłokciá albo na trzy ćwierci: y przy sztykach z kołkami E, wolno obrotnymi przy końcach żorawki, miąszszymi na cztery palce, żeby we frzodku czoła, mogły być wytroczone głęboko y szeroko na dwa palce, dla drążków GCB, po ktorych mają chodzić:

3. W słupkach HC, sporządzi drążki BCG, na sworniu C, obrotne wolno z ciężarem D, zawieszonym na końcu B takim, ktoryby y ciężar części dłuższej OG drążka przeważał, y wiaderką, wiszącą od żorawki

Figura 2a  
tablic. 31a  
przy karcie  
41a



rawką przytrzymywał, poki szafznie nie nabiorą wody z wánienek W, dla pewniejszego wylania. Długość drążkow BCG, od C do B, może być tylko na ćwierć: a od C do G, tak dostátnia, żeby iey kołka E, na doł schylone nieprzechodziły.

4. Przy żywey wodzie n, postawi dwie wánienki Wn, Wu, długie na łokieć, ale miátkie, y da w ich spodzie dziury długie sposobne do nàlewania nagłego wody w wiadra, z pokrywkami wiszącymi na szrodku deszczulek przybitych końcem iednym do wargi wánienek, aby te pokrywki w ten czas tylko przepuszczaly wodę do wiader, kiedy sznury trzymające wiadra od szyiek żorawkow, krzyżykiem X, podniosą ku gorze deszczulek y dziury otworzą.

5. Zawieśi na sznurach FX od szyiek F, stojących na żorawku KL, wiadra dwa Zm, Yt, daszkowate, na kształt otwartej nie zupełnie Księgi: długie na łokieć namniey: równe sobie we wszystkim; iako nałżeysze, z kołkami obrótnymi na bokach, któreby wolno chodźły po drotach wyciągnionych bh, gdy wiadra z stęmpować będą. Wielkość wiader taka bydz ma, ktoraby obięta wody tak wiele, iako iey ciężar będzie mógł zdołać pompowaniu wody, oraz ze dwóch rur.

Długość tych sznurów FX, będzie taka, ktoraby, gdy się iedną szyią F, spuści ku korycie Zm Vdg; a druga wyniesie do gory wiadro Zm, nie dosięgało wody w korycie Zm Vdg, ale wstągnione od sznurka r, y wywrocone, wylało wodę: Wiadro zaś drugie Yt, żeby stało pod samą wanną Wu: iako figura pokazuje.

6. Sznurów FX, na X, przyda krzyżyki iakie sposobne do podnoszenia deszczulek przybitych końcem iednym do wargi W, y odkrywających pokrywke od dziury we dnie wánienek podługowatej.

7. Do spodu wiader przywiąże sznurki r, tak długie, żeby wwiązane drugim końcem na posobnym miejscu, mogły wstągnąć wiadra spadające na doł po drotach wyciągnionych bh, y one wywracać na wylanie wody, a nie dopuszczać im dorykać się korytowey wody.

Tak sporządziwszy dziwnie wygodną machinę, y wodę przepuściwszy do wánien Wn, Wu; gdy kto wiadro Zm napełni wodą; zbieży na doł ku korytu Zm Vdg po drotach wyciągnionych bh, y oraz pociągnawszy za sobą żorawką KL; laskę NP wepchnie w rurę, y laskę GP, z rury wyciągnie, y nakoniec wiadro Yt postawi pod wannę Wu, ktoręgo wiadra sznur FX, krzyżykiem

X, podniesie deszczulki na wánience y odkryje pokrywke dziury podługowatej we dnie wanny. Wiadro zaś Zm, zbiegające z wodą, wstągnione od sznurka r, wyleie wodę; y tak długo będzie stało po wywroceniu, poki wiadro Yt, nie nabierze wody dostatecznej, ktoraby ie ciężkością swoją spędziła na doł, z takimiz dziełościami, iakie odprawił bieg wiadra Zm; to iest pociągnie za sobą żorawką KL na doł; a ten laskę GP wepchnie w rurę, y laskę NP wyciągnie z pobocznej rury, y wiadro Zm przyprowadzi pod wannę Wn: ktoręgo wiadra Wn sznur FX, krzyżykiem X, podniesie deszczulki z pokrywką dziury we dnie wanny. Wiadro zaś Yt, tym czasem wstągnione swoim sznurkiem, przy grzbiecie ostrym przywiązany, wyleie wodę, y poty nachylone postoi, poki wiadro Zm, nie nabierze wody z wanny Wn. Co czyniac na przemiany; bez koł wodnych, bez wiatru, bez bydła, bez ręki ludzkiej, będą pompować wodę wstątek OI, aby iey dodawały rynną T, gdzie zechce.

PRZESTROGA. 1. Iezeli miasto statku starbego OI, osadził koryto mocne, y w nim postawił drugie dwie pompy, podobne nijszym pompom PV; y przyda żorawka KL, bez kołek E, y bez drążkow BCG; a ponizszych szyki żorawkow wysłysz z nijszymi, aby oraz od wiader na doł pociągane były. Wiadra też Zm, Yt, dasz dwa razy wieksze, aby ciężarowi dwa razy wiekszemu (iaki bydz musi w pompowaniu czterema pompami) zdołać mogły we dwornasob napełnione wodą: wypędziły wodę dwa razy wyżej.

2. Ktoby we trzy albo we cztery pietra pompy ordynował; ychodząc wielkości wiader, y nierychłego ich napełnienia; niechay da tyle par wánienek Wn, Wu, ile par zechce pomp, zniżając gdy wodą żywa n, zdoła nalewać wanny: y do każdego żorawka niech przyprowadzi kołka E, y drągi BCG; żeby każdy drąg przytrzymywał swego wiaderka.

3. Dziury w wánienkach Wn, Wu, im szerze y dłuższe; tym wygodniejszy. Ponieważ wiele należy na przedkim napełnieniu wiader; aby gdy laski podniesione w rurach podniosą tłoki; zamki nie przepuszczaly wody z rury, która w przedkim pompowaniu zachowuia.

4. Ten wynalazek przechodzi poprzeczający, ktorzy nie może tak wysoko wynosić wody, iako ten iednym cugiem: ani może mieć tak wiele przeset, y nie potrzebuie hamowania powracających wiader, iako on. Przechodzi także wiaderka Rzymskie, z ktorých iedno drugie przemaga z niematem irzaskiem, wiele zawodow około kurkom, y ostatecznego dozoru potrzebuia, a nie dokażą n picy pociągać wody od niskości szoku.

NAV-



Dawaj lkwor taki, któryby tylko dwa-  
rązy niecey ciężał w rurze stojacej do go-  
ry, ile zebrany w statku takim: wystawic  
machine nieustannego biegu bez wiatru,  
bez bydła, bez reki ludzkiey, y bez wody  
biejacey: iednym słowem, ktoraby mia-  
ła sama z siebie bieg wstawiczny.

**D**owiodłem w Nauce 22. Zabawy 1. czę-  
ści 1. Architekta Polskiego, że *Bieg nie-*  
*ustanny* jest niepodobny bez likworu takiego  
ktoryby nie większy siły nad dwa razy po-  
trzebował (na to, aby mógł byćz do gory  
rurą, natrząsnąć łokci podniesioną rękami,  
albo iakimkolwiek przemysłem) nad siłę  
ktora mu może zdołać w statku iakim ni-  
skim, albo oraz z rurą napełnioną w pomie-  
noney wysokości na łokci trzynaście. Daw-  
szy tedy, żeby takowy likwor chimista iaki  
wynalazł; twierdząc że machiną *Biegu nie-*  
*ustannego*, może byćz wystawiona tym spo-  
sobem.

1. Wystaw zrab MM HH RR TT PP  
XX SS ZZ, to jest na czterech skupach (M  
M HH, iednym: ZZ RR, drugim: TT  
SS, trzecim: PP XX, czwartym,) związa-  
nie czworograniaste HH RR TT PP: y  
pod nim fontanę albo koryto proste wyso-  
kie AA.

2. W fontanie albo w korycie, na stoliku A, dziurawym we środku przy a e c; y mającym durzslak miedziany D D, pod dziurą a e c, między noszkami, na których stolik A podnosi się od dna Fontany; postaw konew miedzianą albo cynową ze trzech sztuk złożoną: z sztuki d f spodniej, dziurawey we dnie: sztuki n q m h środkowej: y sztuki wierzchniej o p, z szyją otwartą r s r. Ktorey konwie połowicę, figurą pokazuje, oddziawszy drugą połowicę, dla pokazania pojętniejszego pokrywki C zamykającej y otwierającej dziurę a e c dna d f, konwie dr s f. Także dla pokazania tłoka H dziurawego na wylot, ziegna pokrywki I, y z rękojeścią L, y z łaską M, wychodzącą z rury O V, aż do Q Q.

Koncow drsf. niech będzie Srobami EE FF  
GG zwarta, dla mocy, y dla snádniefey náprawy  
pokrywki C, rłoká H z iego pokrywka: y dla  
przybicia łaski M, do rekoieści: L. Niech będzie  
śeroká ná piódki áby mogla bráć ná iedno rłoká pod-  
mieszenie wody gárcy trzy.

3. Na konwi drs f, osadz rurę OV wy-  
foką na łokci 13: mającą rurkę Vn, dla wy-  
lewiania wody w szaflik D.

4. Szaflik D, niech ma dziurę 4, wędnie

z rurką as, y z pokrywką p, przywiązana sznurkiem qp do stroża eqn przybitego ruchomo na n, a dziurawego na e, dla przechodzenia sznurka.

5. Sporządź koło wysokie na łokci 42  
jako nałęczysz, mające na obwodzie r r r r  
wzrnięcie albo złobek, dla zatopienia iznu-  
ra. Który obwód w łokci dwanaście, niech  
trzymają cztery ramiona z deski m a e, ofa-  
dzona na wałeczku k e g, miażdżym na ca-  
łow 4. skąpych, a mającym zupełnego ob-  
wodu całow dwanaście: y ofadz ten wał k  
e g na płatkach R R T T, H H P P,

6. Wateczek keg, miazszy na calow 4  
y miazcy obwod na potłokcia, niech nosi  
A lancuszek obwiniony przez klubkę a d, za-  
wieszony na gamie bc aa, y dzwigaiacy la-  
skę QQ RM, wtopiony w rurze VO, y  
przybita do tloka LH, zamknietego w kon-  
wi drsf.

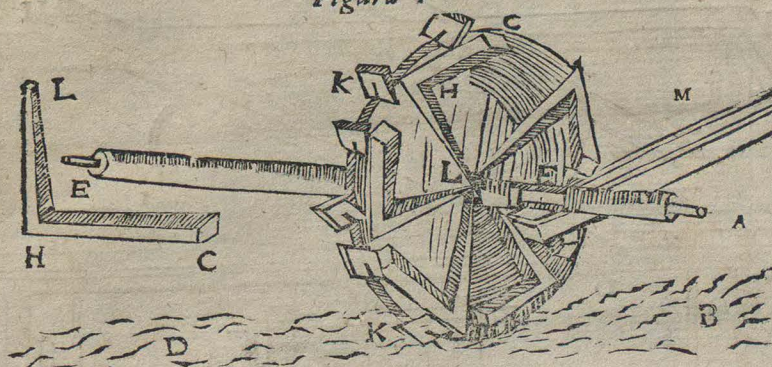
7. Na łasce Q Q R M, przy R. niech  
będzie waga R T nn, oparta na wałeczku S  
a a, a na sworniu X obrotna z ciężarem V V,  
przywiązany na T wolno, aby się mógł  
przybliżać, y oddalać od R, według potrzeby.

8. Obwodowi koła wielkiego, przyday o-  
Brotne kołko albo krążek pp dwa frzodku  
czoła wytoczony głęboko na dwa palce, dla  
zabierania drągą uGnt dłuższego nād  
zrab cały, gdy pod nim wniżyć się będzie,  
albo podnosić.

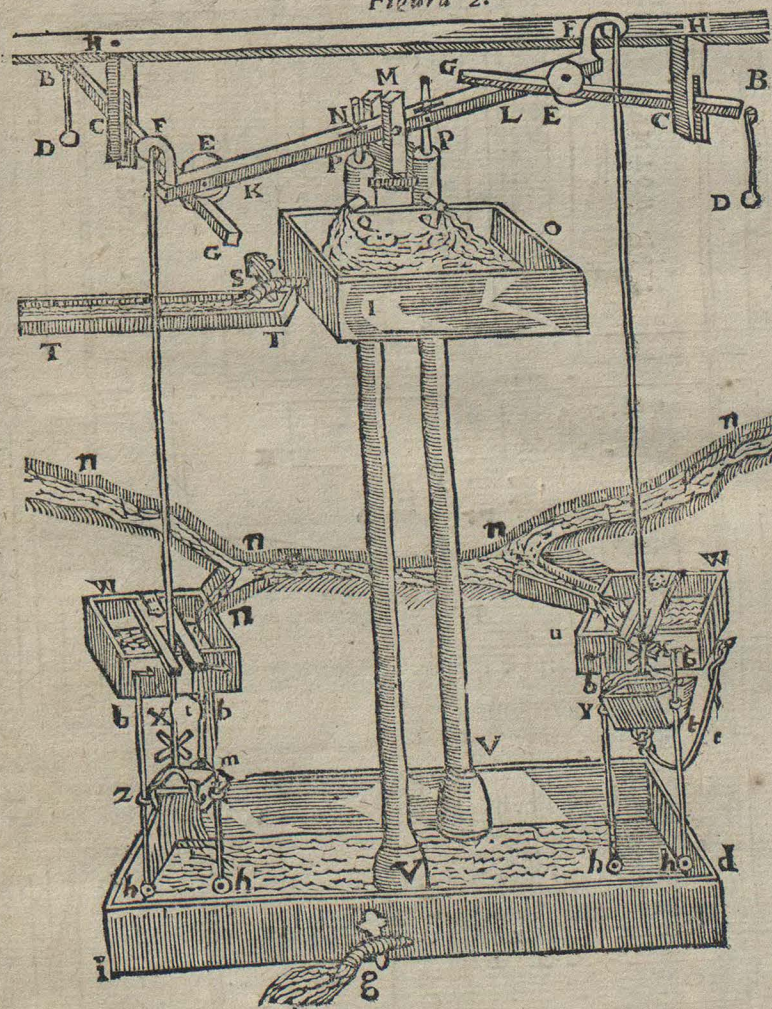
9. Waga u G n t, niech chodźi na swor-  
niu i i okragłym, w słupku N i i, ná ćwierć  
odległym od kręgu p p. Niech ma ná u,  
ciążar i e d e n m m, (ktoryby zdołał wtrzymać  
w rowni ciężar końca długiego i i t same-  
go dragą u t, cięższego nad koniec krotki  
i i u.) Drugi ná podporce G f, z iąrmem i i  
f f. H H m m, obrotnym wolno ná F, y ma-  
i acym ciężar ũ, przywiązany ná G. Ten-  
ciężar ũ z iąrmem łamym ma bydź taki,  
żeby mógł słuźnie przytrzymywać koła  
wielkiego dragiem u t zátopionym w krąż-  
ku p p, poki wiadro P nie ná bierze słuźnie  
wody z zafiká D. Koniec t dragá niech  
chodźi między dwiema łaskami p p c c, c c  
k k, przybitymicy ná Z pochyto; aby z  
nich nie wychodził, gdy krąg p p, przyzede-  
nie

nich nie wychodził, gdy kł<sup>ę</sup> p<sup>r</sup>z<sup>y</sup>  
szy z kołem wielkim n<sup>a</sup> Q, drąg przyćśnięt  
n<sup>a</sup> dol. Powinnoś tego drąga ut będzie  
żeby i<sup>ę</sup>zmem i i ff HH mm, y ciężarem  
ū, (ktoryby przemogły dwa funty,) przy-  
trzymawał wiadr<sup>ę</sup> D, iako się dopiero rze-  
kło do potrzebnego napełnienia wod<sup>ę</sup>. Kro-  
re wiadr<sup>ę</sup> bez tego drąga, nie nabrawszy flu-  
sznie wody, zwykło vmykać się n<sup>a</sup> dol od  
száflika D, y opuszczając stroż<sup>ę</sup> eqn p<sup>r</sup>-  
dzy niż potrzeb<sup>ę</sup>, zamykać pokryw<sup>ę</sup> P,  
dziur<sup>ę</sup>

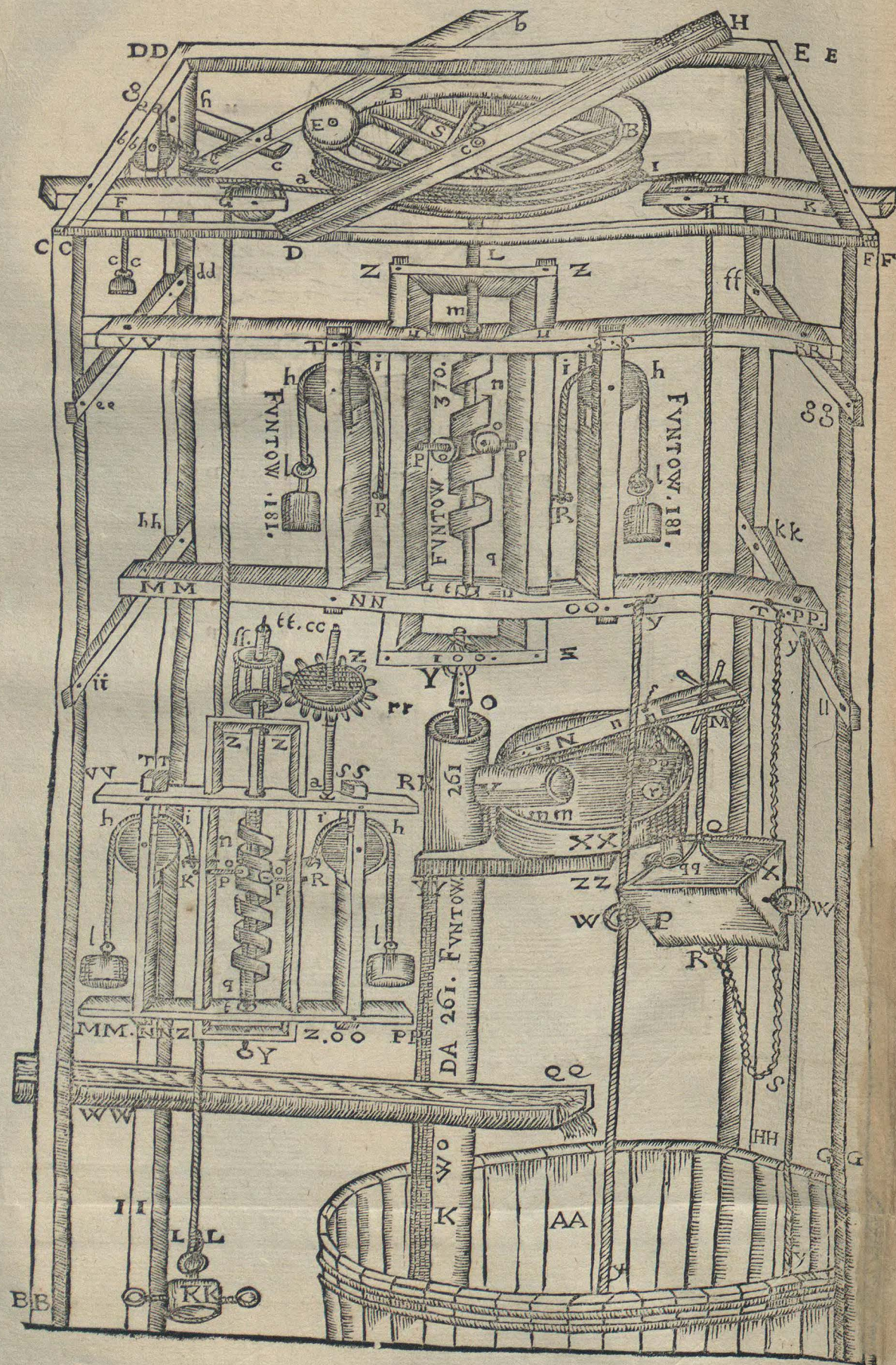
Figurá 1



Figurá 2.







dziurę *a*, w dnie szaflika; przez co wiadro postawiając w biegu, nie zawsze się zupełnie wylewa. Z tym zaś drągiem (przytrzymującym wiadro aż do nabrania dwóch funtów wody, nad branie bez drąga,) raz się ruszywszy z miejsca, pędem bieży na dół, y do szczętu się wylewa wstągnięte od sznura *h* *g* *H*.

10. Wiadro *P*, biorące likworu gąrcy trzy, wwiązane na sznurze *ES* *rr* *tt* *VV* *SSS* (dźwigającym ciężar przeciwny *SS*, takia krótko mogł odwrócić koło wielkie, y wiadro *P* prożne;) niech będzie według abrysu figury na kształt Księgi nie zupełnie o. twartej, iednak więcej niż do kątu krzyżowego; grzbiotu nie ostrego; na dwóch ścianach równoodległych *guf*, *Edc*, mające koła albo pierścienie *m* obrotne, dla drotów wyciągniętych *AA* *II*, *OO* *LL*, na wtrzymanie wiadra *P*, po nich zbiegającego na dół, y wracającego się ku górze. Pod spodem *fc* ma w figurze dwie rurki *fh* *t*, na wzor wielkiej litery *V*, spoione w dołu z blachy białej, z kulą żelazną albo ołowianą zamkniętą; aby ta kulą *i*, przytrzymywając dłuższy wywroconego wiadra *P*, wderzeniem swoim w wierzch *t*, rury: ani na *t* spadłszy, nie przeszkadzał, odwrotowi wiadra, dosięgając wargi jego *u* *d*. Przy *h*, wiadro *P* niech ma przywiązany sznur *h* *g* *H*, z gwoździą *HB*, tak długi, żeby gdy wiadro *P*, przyjdzie do *LL*, wstągnięte tym sznurem, chybkę się wywróciło.

11. Dla ciężaru *SS*, wwiązane przy końcu *SSS*, sznura trzymającego wiadro *P*; sporządź także drot, któreby wyciągnięte przez koła ciężaru *SS*, nie dopuściły mu wolno chodzić na boki: ale go w prostej linii trzymały tak zstępniący, iako y do gory powracający.

12. Koła wielkiego (na boku iednym) na bity trzy części, palcami, czwartą bez palców zostawiwszy gołą, któreby mogły obracać cewy *rr*, (gdy się koło nazad odwracać z impetem pocznie mocą ciężaru *SS*,) oraz z skrzydłami zatrzymanymi od sprężyn przybitych do skrzydeł, y zatrzymujących koło, aby wiadra z wolną pod szaflik doprowadziło; iako u zegarów wielkich bywa. A zaś bez skrzydeł; (których sprężynki tak mowić nie mogą kręcić się swobodnie po trybach,) gdy wiadro *P*, koło za sobą porzywa y ciężar *SS* do gory przemaga.

Tak sporządźwszy machinę, napełnij fontanę *AA*, likworem takim, któryby dwa razy tylko więcej ciężał w rurze stojącej do gory, ile zebrany w statku iakim, albo oraz z rury napełnionej długą na łokci

trzynaście; Toż wiadro *P* prożne, poty ręką przyciągaj na dół, y opuszczaj do gory, poki nie nąpompiesz likworu w szaflik *D* pełno, z rury *VO*. A gdy wiadro *P* swobodnie puścisz; od ciężaru *SS* (cięższego niż wiadro *P* prożne) podniesione, stanie pod szaflikiem *D*; y sznur, na którym wiadro wiśi, krzyżykiem *e*, wnieście strożą *eqn*. Ten zaś otworzy sznurkiem *qp* pokrywę *p*, y wiadro *P*, przez rurę *as*, napełnione trzema gąrcami likworu, zmoże wszystkie przeciwności do zbiegu na dół; (to jest y wtrzymanie drąga *ut*, y dźwiganie laską *QQ* *RM* likworu w rurze; y przemaganie ciężaru *SS*, y opór tak tłoka *H* w konwi, iako czopow w swoich tokach) y tak rzuci się z impetem na dół, a w biegu przez łokci *iz*, obroci soba koło wielkie, y podniesie do gory ciężar przeciwny *SS*; y wałeczkiem *eng*, (na którym koło stoi) wyciągnie przez klubkę *a* *d* laskę *QQ* *RM* na calow *iz*; a tą tłokiem *LH*, wypędzi z rury *VO*, likworu gąrcy trzy, do szaflika *D*, mającego zamkniętą dziurę *a*, pokrywę *p*. Dopieroż się wyleje wiadro wstągnięte sznurkiem *h* *g* *H*, wimpiecie biegu na łokci *iz*. Ciężar zaś *SS*, podniesiony od wiadra *P*, napełnionego, y lecącego na dół, przemoże ciężkością swoją wiadro prożne *P*, y prowadzącego do gory powoli, dla skrzydeł ramujących impet koła; podstawi pod szaflik *D*. Tłok też *H* w konwi z laską *RM*, tak ciężkością swoją własną, iako y przydaną *VV*, na wadze *RT* *nn*, spuści się na *C*, y likwor stojący między *CH*, przepuści przez dziurę swoją odkrytą od pokrywki *i* do *L*. A gdy wiadro stanie pod szaflikiem *D*, krzyżyk *e*, na sznurze wiadra, podniesie strożą *eqn*; ten otworzy dziurę *a*, w szafliku *D*; przez nie nabierze wiadro *P*, likworu gąrcy trzy: y znova się rzuci na dół, pompując likwor z rury *VO*, bez przeszkody w biegu od skrzydeł na wierzchu koła stojących, (gdy ich sprężynki wolno tryby przebiegać będą) y od drąga *ut*, po którym od horizontalnego położenia aż do spodu koła postępujący krążek *pp*, mniejszy ma opór: a od spodu koła, aż do *T*, ieszcze pomaga kołu do impetu większego podnosząc krążek *pp* ku górze. Więc że takie pompowanie, tak długo trwać będzie nie ustannie, poki likwor w fontanie *AA* nie wyschnie, albo się machina nie zepsuie; (które obadwa przypadki nie są istotne, ale tylko przypadkowe biegowi nieustannemu) będzie wystawiona machina biegu nieustannego. Co tak demonstruje.

Zależywszy naprzód: że likwor tylko dwa razy przynosi



przynosi ciężkość pedzemu go w rurę, ile zebra-  
ny w fontanie, raz.

2. Ze likworu takowego garniec jeden wazy  
funtów siedm i ćwierć jedno.

3. Ze trzy garce likworu, z postawienia, ie-  
dno podnieśmienie tłoka H, w konwi, wypędi do  
ścisłki D.

4. Ze koła wielkie, mające połdyametri toku  
dwu, to jest calow 48; maproporcy do wałeczka  
eng (na którym koło stoi, y on obraca) mającego  
połdyametri calow dwu i laka jest 24. do 1. we-  
dług wiałości. Nauki 1. Złabany 2. części 1.  
Architekt. Złabany ciężar funtów zawieszony  
na obwodzie koła, stanie w mierze z ciężarem wa-  
żącym funtów 24, zawieszonym na wałeczku.

5. Ze ciężar SS przemaga wiadro P próżne  
a od napętnionego półtora garcy likworu, będzie  
przełożony, y wyniesiony do góry, wespół z prze-  
łożeniem, albo pokonaniem dragą u t, któremu  
dwa funty zdołać mogą z postawienia.

6. Ze tłok H swia ciężkością, y ciężarem V  
V, (iżeli go potrzeba będzie) bez popychania in-  
szego, idzie na dół w konwi, y odnienia miejsce z  
likworu nabiegłym między GH.

Te sześć rzeczy nie omylnie zdołamy, obroćmy  
półtora garcą ze trzech likworu w niedrze P, na  
przełożenie ciężaru SS przeciwnego wiadru pro-  
żnemu; y dragą u t, nstrzymującą toż wiad-  
ro, którego dragą opor, dwiema funtami może  
być zwyciężony. Zostanie ieższe półtora garcą  
wody w niedrze, mające same w sobie funtów dzie-  
sięć y trzy ćwierci jednego funta; ale zawieszona na  
kole względem ciężaru funtowego na wałeczku, na  
którym koło stoi, funtów 258. Ponieważ półtora  
garcą wody waży funtów 10, y trzy ćwierci: a  
każdy funt zawieszony na kole, dotrzyma funtów  
dwudziestu czterech zawieszonych na wałeczku e  
ng: co wazy funtów 258. Z tych tedy funtów  
258, niech będzie potrzeba funtów 150, na nycia-  
gnięcie tłoka H samego, przeciwno oporowi jego  
w konwi, przez wałeczek eng; zostanie fun-  
tów sto y osm. Znowu z pozostałych funtów 108,  
damy na dźwiganie trzech garcy likworu w ru-  
rze nad tłokiem H, wających funtów 21, y trzy  
ćwierci, przez sie: a w tłoczeniu tyle dwoje, to-  
jest funtów czterdzięci półtora: zostanie fun-  
tów sześćdziesiąt y półtora. Których tak nielu nie  
potrzeba, na zwyciężenie oporu czopow g k, na-  
jeżdżka k h g w ich panewkach. Waga ze wiadro  
ociążone trzema garcami likworu, nie ma żadney  
insey przeciwności do przemagania; abiejść musi  
na dół, a w tym biegu wyczerpnąć likworu trzy  
garce, y zadržnione wynurzyć sie, y likwor wylać:  
a stanąć sie lżejse od ciężaru SS, byż przełożone  
y stanąć sie pod ścisłką D: aby nabrałszy z nie-  
go likworu, znowu ciężarem swoim zbiegło, y po-  
wylaniu pomrącało bez przesłanki. Damy tedy  
likwor, taki jest opisany, może być wystawiona ma-  
chyna Biegu nieustannego.

PRZESTROGA. Wszelkie przemysłowe machi-  
ny, ną tym sie zafadza, że ciężar większy, wiadro  
napętnione, przemaga mniejszy przyrodzonem spo-  
sobem: a gdy wiadro wywrotem pozbedzie likworu,  
stając sie lżejse niż jego przeciwna waga SS; da-  
je się oney przemagać.

# NAUKA XV.

Damy likwor taki, któryby tyleż ciężał  
ciągniony w rurę stojącą do góry, ile  
zebrany w statku takim: wystawic  
drugą machinę nieustannego biegu.

1. W Ystaw zgrab BB CC DD EE  
FF GG HH, przewiązany na  
ee dd: ff gg: kk ll: ii hh, y w nim  
fontanę AA, z pompą KO mającą rurkę  
V mm nad wanielką xx, iako w poprze-  
dzającej Nauce 14. Wanielka xx niech  
stoi na zz: niech ma wednie rurkę otwar-  
tą r q q, pokrywę pp nad nią, y strożą  
NM. z sznurkiem nn pp otwierającym po-  
krywkę. A niech bierze w się likworu trzy  
garce.

2. Sporządź koło B leżące poziomno  
nad wierzchem zrębu CC DD EE FF,  
złobkowate w czelu dla sznurka; obrotne na  
wrzecienie CLM, łamey szroby a o q t;  
z czopem wierzchnim C, w płacie DH,  
y z czopem spodnim t, na balce MM PP.  
Wrzećiono samo L m wolno ma chodźć w  
wierzchu ramy Z, y w balce V V BB.

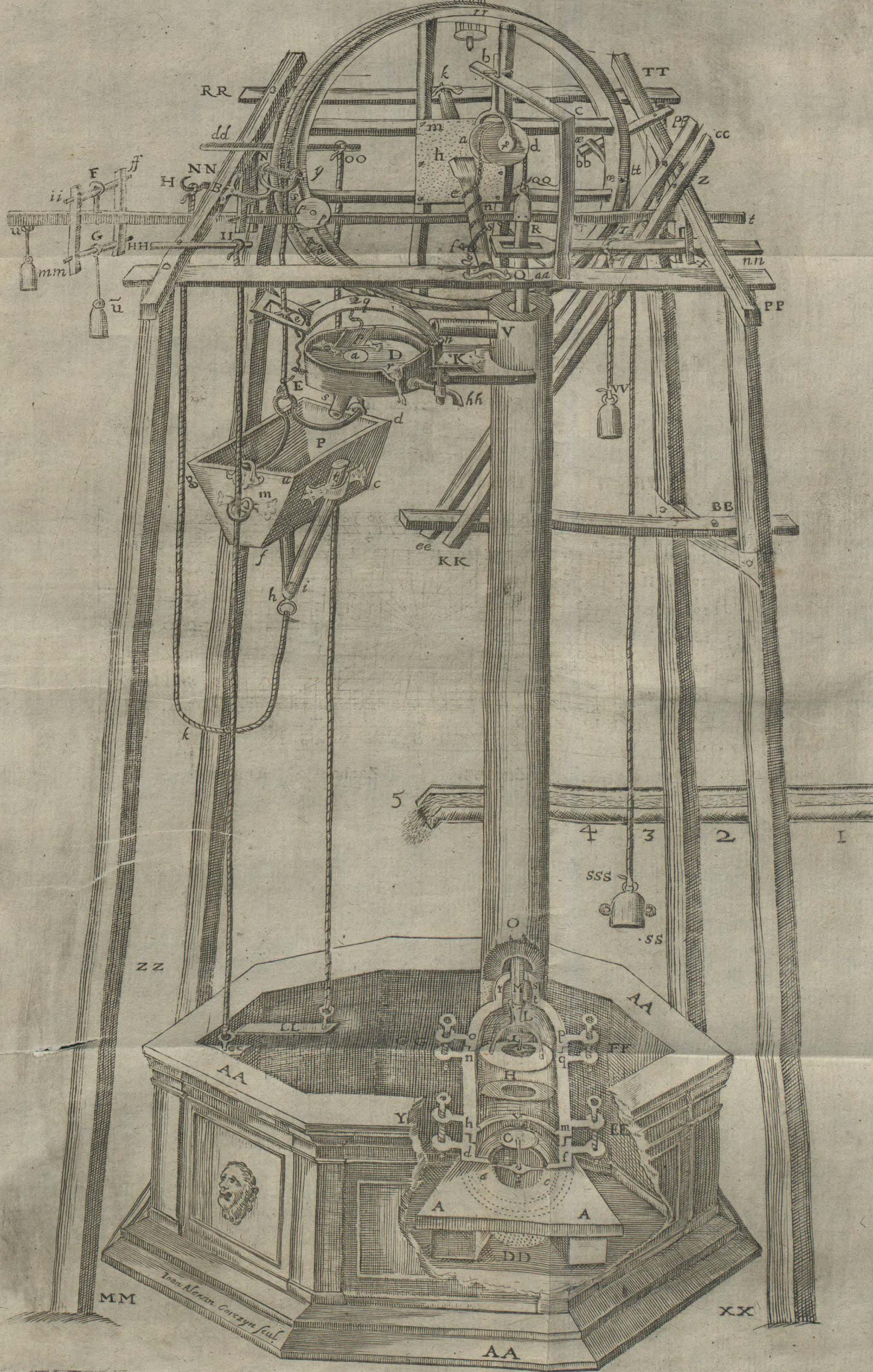
3. Około koła B obwin raz sznur QMH  
i a G dd LL trzymający przez klubki  
H, G, na końcu jednym Q, wiadro QPX;  
a na drugim L L, wagę KK takiej ciężko-  
ści, żeby wiadro QPX próżne przeważyc,  
y koło B odwrócić mogła.

4. Na E, wierzchu koła B, przydaj krąg  
E, któryby koło B mógł przytrzymywać,  
(poki wiadro QPX słusznie się nie na-  
pełni) mocą wagi ed b, od której końca e,  
wiś ciężar cc przez klubkę bb.

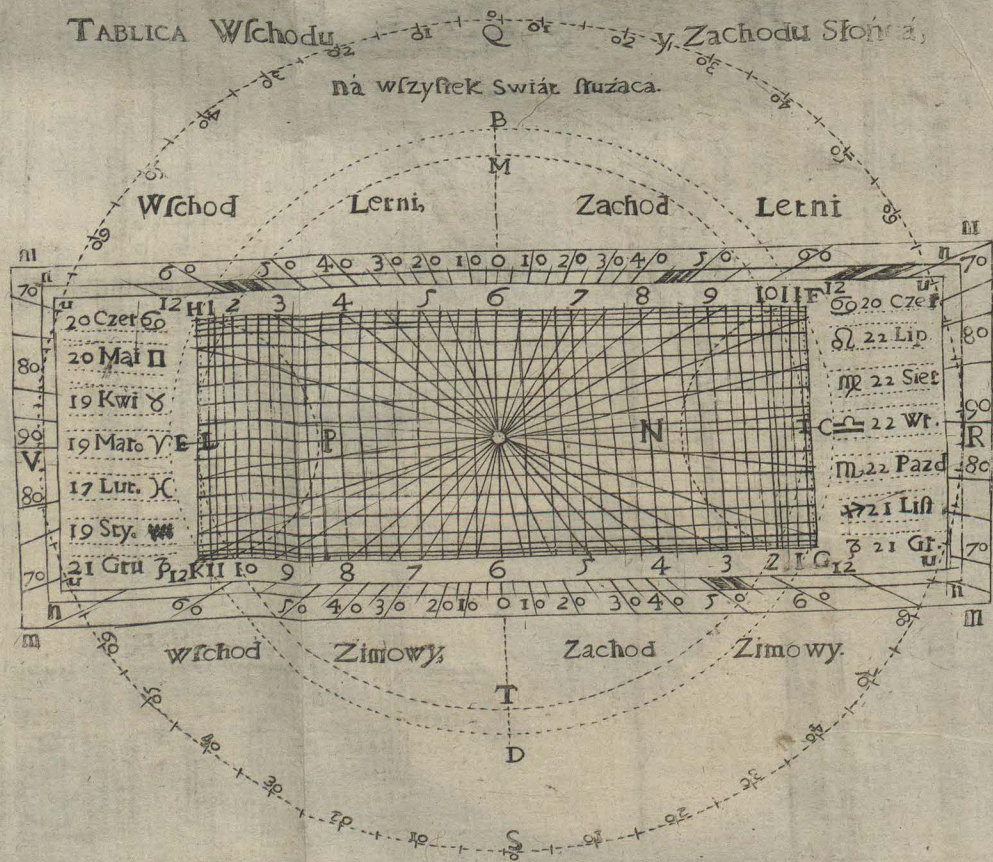
5. Na sznurze QMH, przypraw krzyżyk  
M, któryby wznosił strożę MN nad waniel-  
ką XX, y otwierał pokrywę pp, dla prze-  
puszczenia likworu przez rurkę r q q, do  
wiadra QPX.

6. W balcach V V BB, MM PP, wpraw  
ramę Z, wolno chodzącą na dół y do góry,  
y trzymającą na mocnych gwóźdźkach p  
krążki obrotne o, po gwintach szroby n  
o q. Tęże ramie Z, przyprawisz ciężary  
l, przywiązane sznurkami R i h l, idącymi  
po kołkach h, y miarkującymi ciężar ramy  
Z. Na spodzie ramy niech będzie przypra-  
wiona lalka YO, ciągnąca likwor tłokiem  
wewnętrzny z rury OK.

7. Ciężary przyprawione l do ramy Z,  
Y na R.







na R, przez sznurki R i h l, niech będą ryle, żeby ciężar zbyteczny ramy miarkowały; jeżeliby był większy niż ten, któryby laskę OY, w rurę OK wpychał.

8. Wiadru QPX, na spódzie R, przywiąż sznurek RST, tak długi, żeby wwiązany gdziekolwiek na T, przybliżając się wiadru QPX ku fontannie AA, wstąpił y wywrócił.

9. Przyday wiadru QPX, dwa vchā W, obrotne na nitablach głowczastych, żeby po drotach albo sznurach (y) chodząc, prosto wiadro opuszczali.

10. Ciężarowi KK także potrzebna przyrządzić vchā, jakie figurā pokazuje nieobrotne, y drotu przydać, po którychby też vchā chodziły, lubo drotow figurā nie ma.

Tak sporządź wiśły machine, napelnij likworem fontanę AA, y wiazwż ręką wiadru QPX, pory przyciągaj na doł, y opuszczaj do gory, poki nie napompiesz likworu w wianienkę XX, z rury OV K. Toż B gdy wiadro swobodnie puścisz, stanie pod wanną XX podniesione od wagi LL cięższy niż wiadro prożne, y silney na obrotenie koła B, z wiadrem wespół prożnym QPX. Przytym: krzyżykiem M na sznurze osadzonym, wzniesie szrożā MN z odkryciem pokrywki p p, y napelni wanny XX wiadru QPX trzema garcami likworu; które tym likworem odcążone, rzuci się na doł, a w biegu obracając koło B, obroci szrobę n o q. Ta w obrocie podniesie krazkami o, na swornicach p, ramę Z, z laską YO, rury OV K, y wylecie z niej likworu garczy trzy w wannę XX dotrzymującą likworu pokrywka p p, pory zawarta; poki wiadru QPX wstąpił sznurkiem RST, y wylane, nie powroci pod wannę. W którym powrocie, koło B, nazad się odwracając, opuści ramę Z na doł, z laską YO; aby cłok rury, nabrał likworu w konwi p o powey, któryby likwor za biegiem wiadru QPX, wylał z pompy w wannę XX. To zaś pompowanie, y wylewanie z wiadra, pory nie wstanie, poki likworu w fontannie AA, stawać będzie.

Demonstracya tey prawdy rāsz jest, która maż w poprzedzającej machine.

PRZESTROGA 1. koło B, obracające się na czopie kończystym x, mniej oporu czyni wiadru QPX; niż w poprzedzającej machine koło x r r, obracające się na czopach.

2. Szroba n o q, wniejszy ciężaru, który zasłodzi w wyciąganiu laski YO, z rury OV K, niż koło z likworem, więcej niż walec k e g, w poprzedzającej machine. Potwierdza go gwinety, tym, więcej wniejszy, im są niższe, według § 10. Nauki 3. Zabawy 1. Architektury.

3. Szroba ma być tak miękka, żeby iey gwinety jeden wyniosł półtorę ćwierci łokcia jednego; a nie siedzi przykręty nad gradusow 30. Czytaw § 10. Nauki 3. Zabawy 1. Architektury.

4. Rama Z, pomiarowana wagami i h, nie potrzebuje większy siły, nad tę, która ciężary na wałkach równie przemaszamy.

5. Figurā związania TTSS OO NN, na boku lewym rury OV K, nad rynną WW QQ, ze szroba n p q, z ramą Z, z kluczkami i h, z wagami i; z cewkami f l, y z kołkiem półczastym x r, dwiema sił rzeczami rożniod figur wielkiej. Naprzód: ze szroba n p q, jest dłuższa, y więcej ma gwinetow niższych, niżeli szroba gornia we szrodku samym figur. Powtorę: że ma cewy f l, y kołko półczaste x r Z, które pokazuje jakim sposobem mogłaby się szroba z niższymi gwinetami, a brocić dwa razy, gdy koło B raz, albowiem, jeżeli koło B, osadzi się na wrzecienie c c a; z kołkiem półczastym Z r r, małym dwa razy więcej palcom, niż cewy f l, cewek: y te cewy f l, osadzi się na wrzecienie x r n p q, samey szroby n p q; do tey wysokości (naprzekład półtorę ćwierci) wyniesie ramā z laską pomponā YO, do której w wyższej szrobie z przykręszymi gwinetami wysła: obrotu gwinety dwa razy, mniej niż w szrobie dolnej: że cewy f l z szroba n q, obroci się dwa razy, kiedy kołko półczaste Z, (mając dwa razy więcej palcom, nim jest cewek w cewkach f l) obroci się raz.

6. Kołko Z lubo przyczynia dwa razy ciężaru obracającemu onymże cewy f l, dwa razy mniejsze, według własności § 5. Nauki 1: Zabawy 2. Architektury: jednak szroba niższa mać gwinety dwa razy niższe, zacyz przyczyniać dwa razy siły, tę ciężkość nadgradza.

N A V K A XVI.  
Dwoch poprzedzających machine, żążyć na pedzenie wody na wysokie miejsce, byle woda miała skok przyrodzony przynajmniej na trzy łokcie.

N Im znaydzie taki chimik likwor, który by dał się pędzić rurą w gory, bez nabywania większy ciężkości nad dwa razy, iako ciężzy zebrany w statku takim niskim, albo podźwigniony z rurą napelnioną: machine w Nauce 14. y 15. opisane y w tablicach 32. y 33. abrylowane, zęć się mogą na pedzenie wody na miejsce wyłokie, (byleś miał wodę mającą spād na trzy łokcie,) w ten sposob,

Niech w pierwszej machine na tablicy 33. zrylowanej, będzie żywa woda w rynnicy 1. 2. 3. 4. 5. mająca skok do fontany A A, która potrzeba prowadzić do gory na łokci 12. do V n, albo y wyżej. Tedy sporządź wiśły machine według ordynansu Nauki 14. Szaflik.



flik D, z iego strożem eqn, przenieś od rurki Vn, wychodzący z rury VO, y osadz go pod rynienką naznaczoną w figurze liczbą 1. 2. 3. 4. 5. Potym: przyczyn sznurá ES rr tt SSS trzymającego wiadro P, aby stawało pod szaflikiem D, przeniesionym pod Rynnę 1. 2. 3. 4. 5. A tak szaflik będzie nabierał wody z rynny: wiadro P, z szaflika D, y zstępując na dół do fontány AA, będzie pompowało wodę, przez rurkę Vn. Gdy się zaś wroci pod szaflik siłą ciężaru SS; znowu nabierze wody; opuści się na dół: wodę wypompuje, y znowu się wyleje. Toż bez przestanku czynią, poki wody y máchiny stawać będą.

We wtorey máchiny opisaney w Náuce 15. ábryśowanej na tablicy 32. niech będzie żywa woda WW QQ, mająca skok do kądzi AA, którą potrzeba prowadzić do góry na V. Tedy sporządźwszy máchinę opisaną w pomienioney Náuce 15, przenieś Cebryk (XX.) pod rynnę WW QQ, y przyczyn sznurá Q M H G L L, na którym wiadro QPX wiśi, aby pod cebrykiem (XX) osadzonym pod wodą żywą WW QQ, stawało. A tak woda QQ, ciekąca rynną y napełniająca cebryk (XX,) będzie napełniała wiadro P; a to zstępując, będzie pompowało wodę rurą, poki woda y machiną zetrwa.

**PRZESTROGA.** W obudwoch máchinách, mogą y drugie wyższe rury wynosić wodę na wyższe dwa razy mieysce, opatrzywszy im wiadra dwa razy sporse. Mogą być oraz dwie wiadra z parą rur, któreby wiadra, na przemianę zstępując, tak że, na przemianę pompowały wodę z rur, z tą wygodą nad máchinę Náuki 13, że nie potrzeba przedkierować pompowania, dla stoków takich, które nie tracą wody, która raz weźma nad się, choćby y kilka dni stała, y mogą pędzić wodę przez rure iedne wyżej niż tokci 20. czego pompy zwykłyne w okretach y w studniach nie dokażą.

### N A U K A XVII.

*Rurmusz na křstall Gdańskiego.*

**Figura 3. tablice 34 przykądce 175.** Rurmusz Gdański to ma osobliwego: że koło skrzynczaste pędzi wodę tokami w fałę dość szeroką, y wysoką na kilkanaście tokci, otwieralną z boku dla chędożenia: która pod wierzchem przez kratę rozdaie wodę rurom. A takie pędzenie byż nie może tylko dostąpić wodą, w ten sposób. Niech będzie naprzód koło skrzynczaste BC, na które rzeczka Z spadając, obraca korbę ED. Ta zaś płatewka EF mocna, niech podnosi, y onizá żorawká HGF, chodzącego na sworniu G, w ślupie NG, pod fałą PSRV, w wodzie. Potym niech żorawek HE, robi tokami dwiema NM, ie-

daego popychając do góry, a drugiego zniżając na przemiany, w konwiach żelaznych albo spiżowych, mających v wierzchu, we dnie fały, pokrywki M; według opisu toku drugiego: w Zábawie 3. architektá: w Części 5, w náuce 1. na karcie 157. w kolumnie 1. Potrzebie: Fała PSRV, bednárská robotą obręczami żelaznymi opięta, niech ma drzewiczki spore Q, blisko dna P-V, na dwie rzeczy zgodne. Do wypuszczenia wody, gdy błota albo mułu naniesie, y dla náprawy pokrywek na konwiach. Nakoniec pod wierzchem niech ma kratę, przez którąby wychodziła woda czyłta w rury, stojące podle fały na cugach rur idących do Miasta.

Ktoby chciał mieć czystszą wodę w rurách, z takowego Rurmuszu; niech postawi drugą fałę podobną pierwszey PSRV: do ktoreyby woda, miasto rur, trąbą od wierzchu do połowicy spuszczoną, przechodziła z fały PSRV: a z niey dopiero rurom stojącym pod wierzchem, siebie wdzielala. Gdyż ta druga fała mając wodę spokojną na dnie, lepiejby onę czyściła z mułu wpadającego na dno spokojne: iako nie może czyścić fała PSRV, dla wody wybuchającej wstawicznie z konwi obudwoch, y kłoczącey wierzchnią.

### Z A B A W Y III.

#### C Z E S C VI.

O wynalaskách wodnych Iacobi de Strada à Rosberg.

O Crauius de Strada à Rosberg Rzymianin, Wnuk pomienionego Authorá Iacobi de Strada, w Roku Pańskim 1617. wydał Księgę oronnych wynalaskách wodnych, z figurami na blásie rzniętymiey: które tylko pokazuia, częścią iako prowadzić wodę do góry: częścią iako wody wycie do metcia, do ślepu, do solusow y w kuźniach do miechom y do młotó. Zadnego iednak opisu máchin prasowanych Author nie przydał: y ma takie niektóre, że Patroná mogą przyprowadzić do próżnych y wielkich kosztow. Zaczynam wypisalem był każdą porządkiem, figurę, y czego ktorey nie dostaie przestrzegł. Lecz że na figury kosztu było potrzeba wielkiego, a bez figur, co pisać ledwie nie próżna praca; odmieniłem przedsięwzięcie dmoie. Trzymam też o tym, że w tey Książce figur Iacobi de Strada, nic nie znaydziesz o młynách y ciągnienu wody do góry, czego by moy Architekt łatwiejszym sposobem, pewnieyszym, y z mnieyszym kosztem nie opisał. Pośpieszając tedy do końca, y nákládu na druk oszczędając, idę do Części VII.

Y 2

ARCHIT.



# ARCHITEKTA

## Z A B A W Y III.

### C Z E S C VII.

#### O F O N T A N A C H.

**C**zeté tá Siodma Zábawy III, Architektá o Fontánách, nie ma nic o ich stawianiu, taká álbo owáká maniera z marmuru, álbo z kamieni. Gdyż różne Księgi w różnych językach mają dośc koperszych bádzo pięknych fontan, godnych oczu podćmnych, y bez zgorśenia wśelkiego, ktorých po różnych Miástach Cudzoziemskich peregrynanci mogą się napátrzyć; á ci ktorzy ryśowane widzą, wzrokiem samym bez dalszych preceptow, ich przemysł poiać.

Zupelne przedśiewzięcie tej Czetci VII. iest: prowadzenie wody do Fontan.

#### N A U K A I.

##### Sposób prowadzenia wody do Fontan.

**C**zworáki przypadek może bydź w prowadzeniu wody z miejscá na miejsce. *Pierwszy.* Kiedy wodá ośiada miejsce wyższe, z ktorego ma bydź prowadzona, y włzędę w całym dukcie może płynąć przyrodzonym sposobem. Gdyż w takiey okázy rury długo trwać mogą, bez zámulenia, y by dobrze rury szwankowały ná którym miejscu w zawárciu swoim. Takie tedy potrzeba obierać miejsce ná prowadzenie wody do fontan, gdzie bydź może.

*Drugi przypadek:* kiedy obádwa terminy, tak ten z ktorego może bydź prowadzona wodá, iako y ten do ktorego, są w równi; y we srzodku nie mają żadnego záomku, álbo ná doł, álbo do gory. Albowiem termin do ktorego przyprowadzisz wodę, byle był głębszy, tyle przypuści wody żywey, poki wierch iey nie zrowna z żywą wodą.

*Trzeci przypadek* naczęstszy, kiedy wodá żywa, iest ná wyższym miejscu niżeli fontana: iednak we srzodku między żywą wodą á fontaną, są doliny y pagorki, lubo niższe od żywey wody.

*Czwarty przypadek:* kiedy żywa wodá iest niższa od fontany, albo dukt iey przypada przez gorę wyższą.

Ilekróć tedy tráfi się żywa wodá ktorą musimy piowadzić przez doliny, y pagorki niższe. Potrzeba

*Naprzód.* Aby wodá była iáko naczystsza, niemętna ani mulista, y miała durszlak miedziány półcyrklisty ná gębie pierwszey rury; aby w dolnych rur záomkach, mułu y piasku siła nie ośiadało: álbo co grubszego, nie wpłynęło.

*Druga.* Aby rurá pierwsza, była słusznie w wodzie zatopiona; iednak wysoko o de dna.

*Trzecia.* Aby rur lubo gliniánych wypalonych, lubo ołownych, lubo miedziánych, lubo żelaznych poprzedzających końce, w chodźciły w nástępujące rury, dla snadniejszego płynienia wody. Rury gliniáne wapnem gáżonym olejem ná liosugách lepią. Rury drewniane buxami szrokimi spaiane bywają. Dla ich trwałości, y żeby nie marzły; głęboko w ziemię potrzeba je wpuszczać. Świder mierny ná ich wiercenie obierać, z záwinieniem ná końcu dwóikłym, álbo troiskłym, iákie bywa v małych świderków. Albowiem takowy niewýzytek drzewu odbierze, y nie potrzeba go naglic w drzewo, ale sam snadno y prosto postępuje. Drzewo ná rury obieramy sosnę, świerk, olśzę. Rur ołownych długość może bydź ná stop dziesięć: światło ná trzy palce, iákie przypadnie z bláchy szerokiey ná pálcow dziewięć przed zwinieniem ná rurę.

Kiedy zaś fontaná iest ná wyższym miejscu od wody żywey, álbo iáka góra wyższa oboie miejsc strychuje. Ná ten przypadek napewniey Rurmurz przy żywey wodzie wystawić, ktorýby ná miejscu pędził wodę wyżej, niżeli fontaná stoi, w wannę iáką, mającą początek rur. Gdyż ten przemysł nie potrzebuie tak doskonałego spoienia rur, aby oddechu żadnego nie miały: y może służyć ná kilkadziesiąt łokci wyższej fontanie: ani, nie ma niebezpieczeństwa, aby powierze zakradłszy się w rury, bieg wody przerwał. Którym przypadkom nástępujący sposób iest podległy.

A ten iest taki.

Niech będzie skata E, mająca ná dole C, wodę



Figura 1.  
tabl. 34.  
przy  
karc. 175

wodę żywą, którą bez łamania skały, potrzeba przeprowadzić na niższe miejsce D. Tedy postawiwszy rury jako figurą pokazuje, zatkay obiedwie dziury C, y D, rur; a przez B, napełniy ie wodą. Toż zaszponto- wawszy mocno dziurę B, otworz w przod dziurę C, zatopioną w wodzie, potym D: A tak poćiecze woda na D, według własności 12. Części 1. tey Zabawy 3. na karcie 112. Kto chce tego przemysłu zażyć, niech zachowa te cztery przestrogi.

*Pierwsza:* żeby koniec rury D, był dłuższy niżeli C. *Druga:* żeby rury tak były spo- ione dychtownie, aby namnieyszą dziurę- czką nie mogło się powietrze wkraść wnie; gdyż ono zaraz rozerwie wodę. Czego y w blaszanych rurach, dopieroz w ołownych z trudnością dokazać. *Trzecia:* żeby dziura D, była mierna. Gdyż przestroną zwykło się powietrze zakradać w rurę oraz przy wo- dzie płynącej z rury szerokiej, y przerywać bieg wody. *Czwarta:* żeby wysokość rury nie była większa nad stop trzydzieści y czte- ry. to jest łokci 18. albo 17. Gdyżem się tey przestrogi v kilku pilnych Authorow na- uczył.

## N A U K A II.

O własnościach światła albo dziur w ru- rach, ktorymiey wypada woda.

I. Jeżeli ze dwóch stątkow nie równych y wysokością, iedneyże miary dziurami, y iednegoż czasu płynie woda; z wyższego stątku, więcej iej wypłynie, niż z niższego. A ta nierówność płynienia ma się w dwurą- żney proporcji (ktorą łacinnicy Duplicatam zowią) wysokości iednego stątku do drugiego. Nápříklad: będzie ieden státek dwa razy wyższy od drugiego; z wyższego wyćiecze wody cztery razy więcej niż z niższego, by- le były zawsze obadwa pełne. Ponieważ iako 1. do 2. tak 2. do 4. która iest dwu- ráżna proporcja. Także státek wyższy trzy razy od drugiego, wyrzuci wody, dziewięć razy więcej: státek 4. razy wyższy, wyrzu- ci wody więcej 16. razy: státek 6. razy wyższy, wyrzuci wody iednegoż czasu, y iednakowążę dziurą, 36. razy więcej: y tak dálej idąc proporcja dwurážna. Rzecz dziwna, ale doświadczona: osobliwie że sze- rokość stątku do tey miary nie przeszkadza, tylko sama wysokość sprawia tę wła- śność, trudną do wyrozumienia.

Z tey własności idzie; że kto w wodzie nie ustajacej głębiej zatopi początek rury; tym więcej dodawać mu będzie wody.

2. *Własność:* Z stątku nachylonego BC, ma-

iącego na spodzie rurkę B; ta prędkością woda wypada rurką B, ktoraby wypadała z stątku, rownego do wierzchu nachylenia, to jest, wysokiego na DE.

3. *Własność:* z stątkow równych w wysoko- ści, woda płynąca, ma się iako dziury rur. To iest jeżeli naczynia dwoie będą łokcio- we na zwysz, a iedno będzie miało dziurę iá- ko 1. a drugie iako dwa: wypłynie przez dziurę iako 2. wody we dwuynalob.

PRZESTROGA. Gdybym przymiod nápříklad dziury iako 1. y 2: nie ma się rozumieć dziurá ie- dna ná cal nápříklad, a druga ná 2. cale. Gdyż iako figury podobne máia dwurážna proporcja we- dług własności 153. punktu 1. Zabawy 6. Geo- metry Polskiego: tak dziurá BC, na dwa cale, da wody cztery razy więcej niż dziurá OH, ná cal ieden. Dziurá zaś LP, ná LH szredniej proporcjonalney, między DC, y ON, ma się do dziury OH, iako 2. do 1: y dwa razy tylko więcej wody wyda dziurá LP, niżeli dziurá OH. Ná co trzeba mieć reflexya.

4. *Własność.* Przez korytá szersze więcej wybiega wody, niżeli przez wyszlsze, chociaż równe máia światła. Tak przez koryto OE, rowne korytowi BC, więcej wypadnie wody, dla tego; że koryto BC wyszlsza po- łowicą FG, mniej zbywa wody, niż FG: według własności 1. poprzedzającej. Po- nieważ połowicą FC iest głębsza: koryto zaś OE, wszyskimiey czterema częściami ied- noistaynie wyrzuca wodę.

5. Dziurá okrągła namniey obiętności po- trzebuie między inszymiey figurami z pro- stych linii złożonych. według własności 181. Zabawy 6. Geometry. Zaczynm mniey materyi wynidzie na rurę okrągłą, niżeli na czworo- graniastą, chociaż iedneyże miary światła mieć będą.

6. Woda z rury spadająca nawisem, spo- rzej wypada, niżeli prosto wypływająca z ru- ry w rynnę albo w strumień: Gdyż tak z rynnę, iako y z strumienia bierze nieiaki opór: a spadająca nawisem, pociąga tę, kto- ra ieszcze nie wypadła z rury.

7. Czas w ktorym woda wypada z stá- kow iedneyże wysokości, y dziur równych, ma się iako dna stątkow. Tak, że jeżeli ied- den státek będzie miał dno iako 1. a drugi iako 2. y z mnieyszego wybieży woda za ćwierć godziny, z większego nie wybieży aż za poł godziny. Także: jeżeli stątku mniey- szego dno będzie ćwierć łokcia; a drugiego półłokcia; z tego większego nie wyćiecze woda aż za godzinę, jeżeli z mnieyszego wy- ćiekła za kwadrans.

8. Stątki iednakowe dna mające, a różną

Y;

wyso-

Figura 3.  
tabl. 30.  
przećiw.  
karc. 165.

Figura 4.  
tabl. 30.  
przećiw.  
karc. 165.



Figura 5.  
Tablice 30.  
przećiw.  
kairé. 165.

wysokość ; jednakowazę dziurą w takich częściach zostaną prożne, które mieć będą tę proporcya, którą ma frzednia proporcjonalna między wysokościami statkow nie rownych. Naprzykład: niech dwa statki C, F, w wysokości nie rowne, mają dna rowne, y dziury rowne: á chcę wiedzieć o czatach rożnych w ktorých się wyprożnią te statki. Tedy między wysokościami B D, to jest C; y D H, to jest F, znajdę frzednią proporcjonalną D E, według Nauki 47. Zabawy 2. Geometry Polskiego: y dowiem się że czas wyprożnienia statku C, do czasu wyprożnienia statku F, ma się iako B D, do D E, albo E D, do D H. Demonstruję tę własność W. X. Claudius Franciscus Milliet Dechalet Societatu IESV, in Cursu seu Mundo Mathematico, tomo 2. propositione 23. de fontibus naturalibus. pagina 200.

9. Własność. Wykok wody z rury do gory, dla rożnych przeszkod nie jest rowny wysokości żywey wody. Zdoświadczenia nąznaczają mu tę proporcya która jest między 5. á 6. Doświadczenie pewne że wysokość wody na stop 4, sprawiuc wykok do gory na stop trzy y na iedną część ze trzech. według pomienionej proporcji 6. do 5. Iednak w wielkich wysokościach mieni tá proporcya. Ponieważ wysokość wody żywy na 60 stop, miałaby mieć wykok na stop 50; á nie ma z doświadczenia 40.

Figura 6.  
Tablice 30.  
przećiw.  
kairé. 165.

10. Własność. Wykok wody na bok z iakiego naczynia ścian rownych, tym jest dalszy od naczynia, im ma wyszszą wodę. Niech będzie naczynie B C, y w nim wody na ćwierć B D, pądnie wodą wybiegająca z rurki N na H: á gdy będzie wody na dwie ćwierci B E, pądnie wodą wybiegającą, na L, który wykok jest dalszy od statku.

Miarę zaś takowego wyskoku kładą linią frzednią proporcjonalną między wysokościami wody w naczyniu. Naprzykład: ieżeli z naczynia B C, napełnionego na ćwierć D, iedną, wyskoczy wodą do H: gdy iey naleicż we dwie ćwierci aż do E; wyskoczy na L, y będzie H L, frzednia proporcjonalna między B D y B E.

### N A U K A III.

#### Różne doświadczenia około wybiegu wody z rur.

R Vra wysoka blisko stop 4: szeroka na palcá połtrzecia, która funtu iednego wody pozbywa przez minut powrotnych 77; drugi funt wyleie w ośmdziesiąt y sześć minut powrotnych. Trzeci funt w minut dziewięćdziesiąt y dwie, Czwarty we stu pięciu. Piąty, we 115. Szosty we 132. Siódmy we

160. Ósmy we 207.

Y przeciwnym sposobem: ieżeli czas będzie iednakowy. naprzykład 30. minut powrotnych, na wylewania rożne.

Pierwszego czasu, to jest: przez 30 minut; zbędzie wody rurą 36 vncyi.

Wtorego czasu także przez 30 minut; vncyi 32 y poštorey dragmy.

Trzeciego czasu; vncyi 28. y dragmę 1. Czwartego czasu, vncyi 23. y ćwierć.

Piątego: 21. y dragmy poštorey.

Szostego: 19. y poł, y poštorey dragmy, Siódmego: 17. y trzy ćwierci.

Ósmego: połszesnastey vncyi.

Dziewiątego: 13. y trzy ćwierci.

Dziesiątego: 12. y poł.

Iedenastego; połiedenastey vncyi, y dragmą trzy.

Dwunastego: ośm vncyi, y 1. ćwierć.

### N A U K A IV.

#### O rożnych galanteriach Fontan.

K Rom osob ludzkich, zwierzęcych, y wodnych, z ktorých wodą wypada z rozweleniem patrzających; y znaczną ozdobą fontan: Biorą niemniejszy pozor fontány z rożnaitych obrazow, które wodą wytryskująca figuruje. Iako gdy wodą wyraża Pawi ogon. Czogo dokażesz dawtzy miasto rury dwie blachy bąrdzo siebie bliskie, otwarte Cpo bokách. Albo słońce: postawiwszy na rurce dwa cyrkuly z promieniami blisko siebie. Albo rydz rościągnioną wodą na koło, rurę zastanaiący: Albo kitę Turecką: albo Rożą.

Kulá ćiskana wodą wypadająca, wdzięczne czyni widowisko. Byle wodą do pianu lakała, á przy końcu rury, z ktorey wykakuie, miała opasanie, na kształt leyka, na ktoroby kulá spadała. gdy ią wodą vpuści; y znowu ią do gory na powietrze wynosiła.

Rurki wybuchające wodę z obrotem swoim, są wdzięczne y snádne; byle sie w denku wierzchnim, L, rurki L T obrotney w światle rury spodniey c t, wlutował końcem iednym, á na drugim dał wizytkim rurczki kroćciuchne r, w ieden bok obrocone. Albowiem iako L T rurę ze dnem wierzchnim y z rurkami w rurę c t wstawisz, obracać się wkoło y wodę wylewać będzie, biorac impet do obrotu, od wody odpychającej rurki r, samymi promieniami wypadającymi.

Promienie wypadające w gorę, y w miednicę mościczną białce, miłym dźwiękiem napełniają vszy.

Są y insze wynalaski, w iedną Księgę zebrane, do ktorey cie odsyłam Czytelniku.

NAV-

Figura 7.  
Tablice 30.  
przećiw.  
kairé. 165.



## N A U K A V.

*Sposób dania skok wodzie w fontanie, kiedy żywa woda nie zronna wysokością z wierzchem wody w fontanie.*

Figura 4.  
tabl. 34.  
przy  
Karcie  
175.

Niech będzie fontana BAC, nie mająca wyższej wody przychodniej nad Z, z rury Z o w której wierzchu chcesz mieć skok wody od T, na kilka łokci do góry. Tedy na wierzchu AVQB studnie, rzemieślnik postawi cztery, albo sześć słupów, (według formy studnie na granie cztery albo sześć) i takie w figurze są cztery AE, V, H, QG, BF; y ną tych słupach przykrycie ENP osadzi z wanną albo z studzienką dobrze opatrzoną na zatrzymanie wody, pod samym dachem.

Potym przez trzy słupy (które mają być wkroś wierciane) przepuści trzy rury miedziane. W słupie GQ jedną rurę IGQ, z której odchodzi wody zbytnej z wann; w słupie HV, drugą rurę krzywą LRST, z mierną dziurą na T: aby nią woda z wann wyprowadzała skok do góry. W słupie EA, rurę trzecią NE a, stożącą na konwi C, zatopionej w wodzie, zamykającej wewnątrz kłótkę z tłokiem, opisanymi w Nauce 3. Części 5. Zabawy 3. Architekta na Karcie 177.

Potrzącie: Łaskę albo rękojeść fgh tłoka C przyprowadź do żorawki heq obrotnej na słowniu m, mającego na q. szkie na ćwierć łokcia, a we środku rączkę ef z krążkiem albo klubką f.

Poczwarcie: Na słupku dc przyprowadź drążek cz obrotny z ciężarem g, wiszącym na t, iaki uGt, ma machiną Nauki 14. Części 5. tej Zabawy 3. Architekta, dla przytrzymywania wiaderka p, do słusznego nabrania wody. Ma potym drążku chodząc krążek f, rękojeści fe, wiszący od żorawki qmh.

Popiate: pod rurą Z, osadzi szaflik r, r, odbierający wodę z rury Z: z strożem r, sposobnym do otwierania pokrywki nad dziurą we dnie szaflika.

Po szóste: Przywiąże wiaderko P, dółkowate, na szkie q. żorawka hmq, inądno wywrotne, chodzące po wyciągniętych drogach, y lekuchne.

Po siódme, na sznurze trzymającym wiaderko P, przywiąże krzyżek pod strożem r, dla podnoszenia stroża, poki wiaderko wiśnie pod szaflikiem.

Po osme. Przy grzbiecie wiaderka P, przywiąże sznurek i P, sposobny do wstągnięcia wiaderka na wywrocenie y wylanie wody.

Po dziewiate. Na podzie fontany, da kurek u, albo rurę tak wysoko, iako potrzeba wodę trzymać na zatopienie konwie z tłokiem.

Nakoniec: Da dekę albo tabulat RTK pokrywający fontanę, któryby wodę wytryskującą z rury T do góry, zbierał y przepuszczał rurką kr, do szaflika rts.

Tak tedy sporządziwszy Fontanę: Gdy rurą Z, doda wody szaflikowi rts, a szaflik przez otwartą dziurę we dnie swoim, wiaderkowi P; to, rzuci się na dół, y wstągnię od sznurka i P, wywroci się. A w biegu swoim, popchnie tłokiem C, wodę w rurę aN, przez zamek (a) Znowu po wyprowadzonym wiaderku (które ma być lekuchne) tłok C, ciężarem swoim spuści się na dół w konwi, wody doda pod zamek (a,) y wiaderko podniesie pod szaflik: które krzyżkiem swego sznura podniesie strożę r, y odkryje pokrywkę z dziury we dnie szaflikowym: y siebie wodą napęlni, y rzuci się na dół do wywrotu. Pod który czas tłok znowu popędzi wodę w rurę aN. Co ponawiając bez przestanku, gdy napęlni wannę pod dachem; pobieży wodą przez słup H T, rurą; KHVRST, aż do T, a od T, skakać będzie do góry y spadać na tabulat RTK, a z niego przez rurę Kr, do szaflika.

PRZESTROGI. 1. Figura pokazuje fontanę wylamaną na odkrycie sztuk wewnętrznych.

2. Jeżeliby tłok C, w konwi, ciężkością swoją nie zdołał wynosić wiaderka P, paręeba na końcu h, żorawka hmq przyćmić ciężaru dostatecznego na podniesienie wiaderka próżnego.

3. Im większy będzie dyament albo szerokość fontany, tym żorawek może być tłuszy, zaciśm y sielniejszy wiadro czynić na dźwiganie do góry tłoka C: mnożąc jego ciężar napęlnionego, y dwadzieścia razy, gdyby część tłusza mq, żorawka była razom 20. tłusza od części mh. Jednak tym większa ma być głębokość części Bd, fontany, aby spisać żorawka miała rozróż na cztery łokcie, o iaka głębokość nie będzie trudno, byle miejsce mogło mieć zbieg wody wylanej z wiaderka. Wszakże kedy głębokości stuśney miejsce nie pozwoli: wielkością wiadra kta, wody biorącego pozwoli się tłok przemagać.

## N A U K A VI.

*Do studnie głębokiej a suchej przyprowadzić wodę z innego miejsca wyższego na kilka łokci, niżeli jest dno studnie.*

Niech będzie studnia BCNH głęboko wopoce wykowana na łokci 90. wo dy żywej nie mająca, albo bardzo skąpa. Także niech będzie na kilkanaście łokci od studnie.

Figura 2.  
tabl. 34.  
przy Karcie  
175.

przy Karcie 175. przecinako Karcie 174.

Figura 1.



Figura 3.

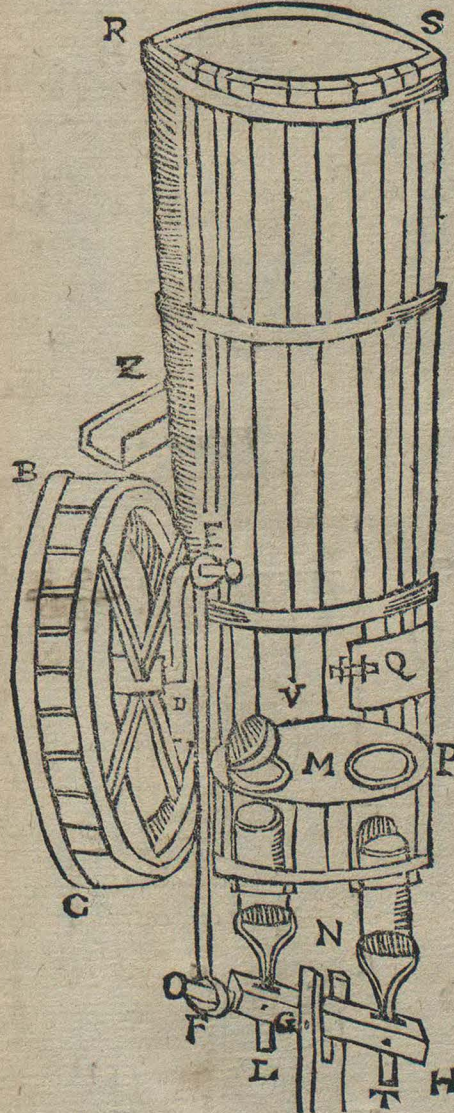


Figura 2.

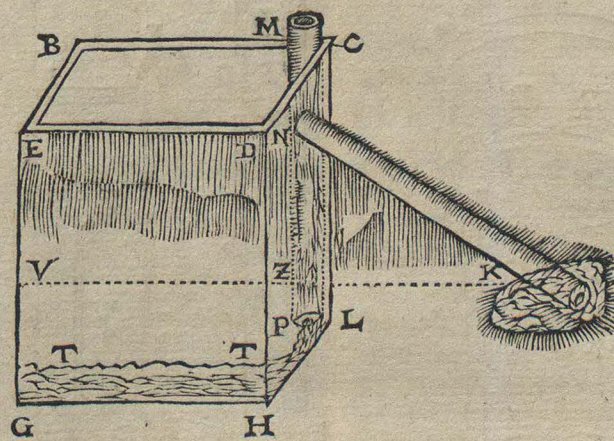
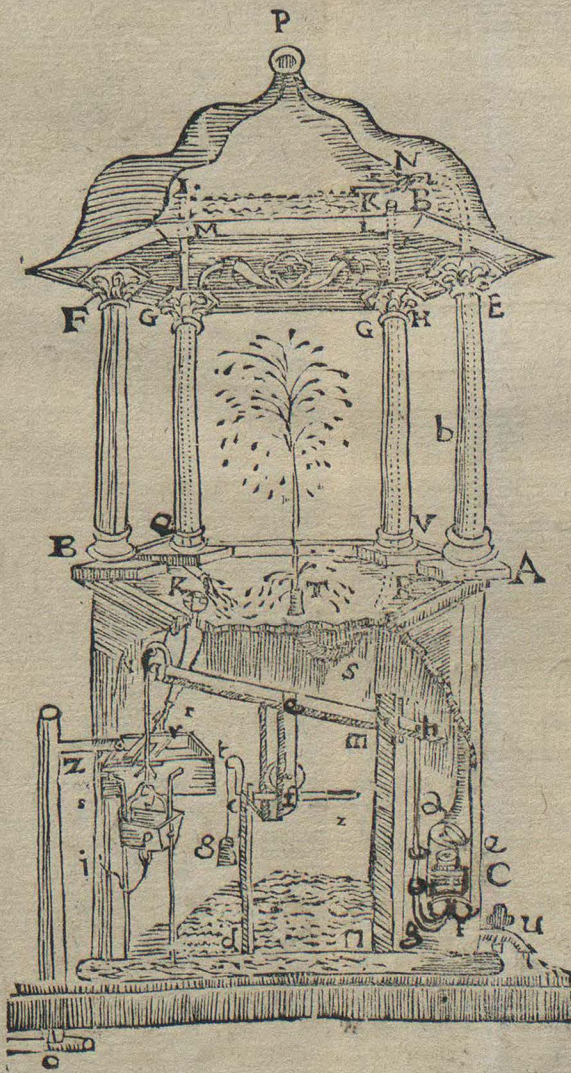


Figura 4.



We Gdąńskim rumuście, Żoraw HF, stoiący nad fasa P SRV, Tłoki N. z góry tłoczy w panwie MN. A pod koło BC, wpada wodą rzeczna.



Figura 1.



Figura 2.

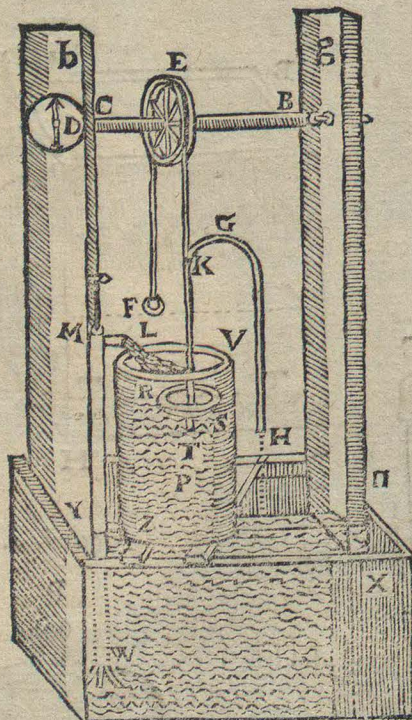


Figura 3.

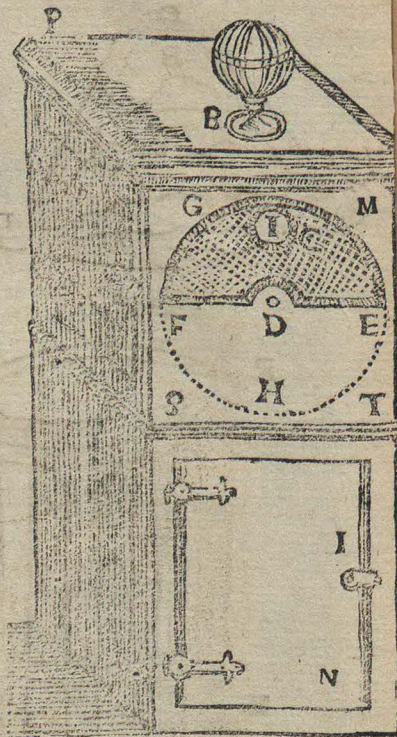


Figura 4.

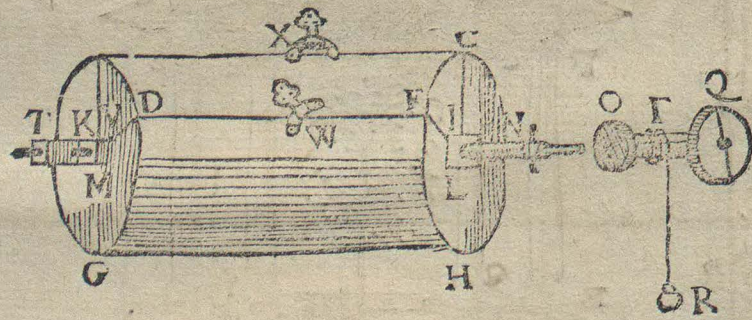


Figura 6.

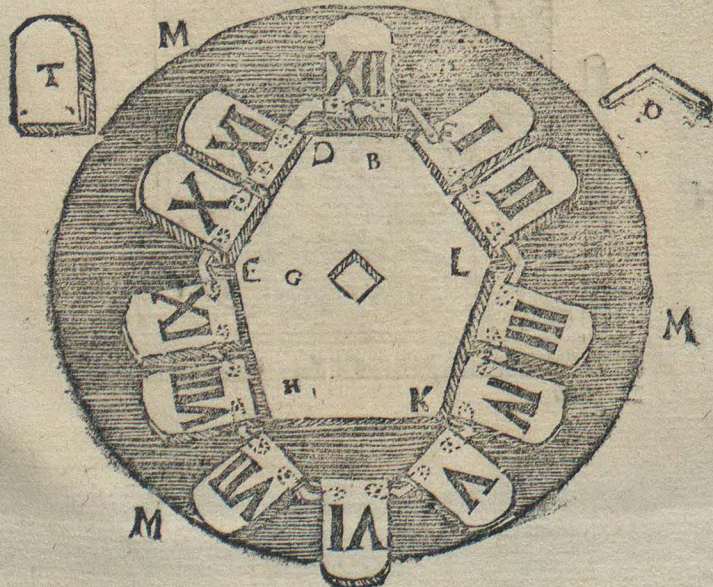
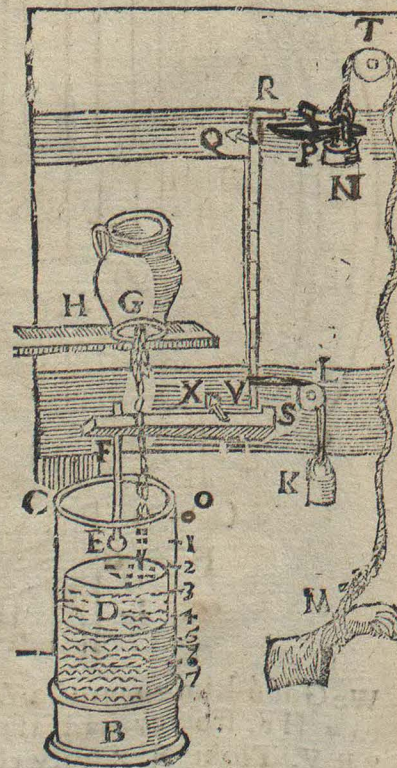


Figura 5.



studnie, na inżey gorze wyższej, od dna studziennego, żywa woda K; którą wmyślić że zrzodzi K, przyprowadzić do studnie, bez łamania gory E N. Tedy potrzeba w studni B H, postawić rurę M P, żeby iey koniec P, był niższy od wody żywey K, to jest pod linią horizontalną K Z V. Potym przypiąć cug rur N K, na N do M P, ciągnący się od żywey wody K, po gorze aż do N. Który ma być z pilnością wielką zwarty, żeby powietrza nie mógł nabierać. Toż zatkawszy dziury P y K w rurach, nalać wody przez M, aż do wierzchu, y zażpionować mocno. Nakoniec odeknać dziurę K w wodzie zatopioną, potym y dziurę P w studni: a woda poydzie do studnie aż do V Z onę napełniając.

PRZESTROGA. Wysokość Z N rur, od V Z, niech nie przechodzi stop 33. według własności 12. Wieksza byłaby doremnym kostem. Czytaj te własności na karcie 132. Architekta.

2. Związca rur bez oddachu, taka jest potrzeba istotna; że gdyby nasytelniejszy dziureczka wdąło się w rurę powietrze; wodaby się zaraz rozewala, aniby stała do studnie. Zaczynamy na taki przymysł nie radzę łatwo się porwać bez rzemieślnika, któryby mógł sobie pewnie dufać, o doskonałym rur zawiąciu, z jakiegokolwiek materji będą.

### Z A B A W Y III. C Z Ę S C VIII. O Zegarach wodnych.

Porządny ludzom rzecz przykra, przebywać bez Zegar, y nie wiedzieć o godzinie. zwłaszcza we dnu y w nocy nie pogodne, w które kompasy słoneczne, i Mietieczne, y na gwiazdy, wyznania nie pozwola. Gdy tedy przytrafi się takowym chwile, iaka pomieścić na miejscu, gdzie Zegar ściennego, stolowego, albo pektoralka nie ma; mogą sobie dogodzić wodnym Zegarem, których tu trzy opiszę, poprzedziwszy z Zegarkiem wodnym wyrotnym, służącym na kwatere, potgodziny, albo godzinę, do wpodobania. Przydam y wodny Excytarz rzecz bardzo wygodna a nie trudna, ktoregom doświadczył na wstydzie zapowietrzonym roku 1653. w Krośnie.

#### N A U K A I.

Zegarek wodny godzinny, potgodzinny albo kwateryny, miasto piaskowego, wystawić.

Figura 1.  
Tablice 35  
przećimko  
Karcie 177

1. Niech blächerz wystawi dwoie pudełek okragłych, albo w sześć granic B C E D, F G H L, ze czterema słupkami, iakich dwa w figurze, długie na ćwierć łokcia, albo na dwie, do wpodobania. Te

pudełka obiemą denkami zawarte, nad denkami N y M, niech mają wargi o dwa palce wysokie, dla zatrzymania wody wytryskającej do gory, y na doł opadającej. Potym w słupkach E B, H C, niech da jednakowe dwie rurki L B T N, niech L B T N iedną dziurę L, wlutuje we dno M niżuśinko: a drugą N, subtelniuchną wypuści nad dno B N C. Rurki zaś C H S M zamkniętey w słupku drugim H C, iedną dziurę G, wlutuje we dno N, a drugą M, we dno L M H. Na koniec: ieszcze w lutuje we dno M, y N, rurki drugie dwie, P, y R; których iedną dziurę równo z denkiem M, y N, służyc będzie dla przepuszczania wody do naczynia stojącego na stole: a druga dziurą blisko denek D E, F G, żeby z naczynia obroconego na gorę woda nia nie wychodziła, ale się chowała dla wysięcia dziurami, rurek L B T N, C H S M. Tak sporządziwszy zegarek napełniz naczynie F G H L, postawiwszy go na dole rurką P; a gdy go obrociśz do gory, iako w figurze stoi, woda przez rurkę L B T N wytryskiwać będzie aż pod wierzch na V: a opadająca na wieko B N C, poydzie rurką R, do naczynia spodniego B C E D. Gdy zaś wywróciśz do gory to naczynie B E, znówu rurą C H S M wytryskiwać będzie z naczynia F H, Którą igraszkę wody na przemiany oglądasz ile razy naczynia odwróciśz.

PRZESTROGA I. Rurki L B T N: C H S M, im dłuższe będą, tym gorniejszy skok wodzie sprawia.

2. Ieżeli rozana wodka napełniz zegarek; y czasu wymiar, y kądzenie mieć będziesz.

3. Wymiar godziny albo potgodziny nie ma trudności: iedna gdy poćiecz zegarek przez czas zamierzony, zatkasz rurkę R: aby ostatek likworu spadającego znacznia gorniego F H, był przez oddalony, a ten się zesłał w naczyniu spodnim, który wystarczy na czas zamierzony. Gdy po czasie słusnym wsebnie likworu: przydaś go tyle, ile się potrzeba, na wypełnienie godziny, potgodziny, albo kwatery.

#### N A U K A II.

Zegar wodny, na godzin 12. wystawić.

1. D Ay bednarzowi zrobić naczynie okragłe wysokie y fzerokie przy dnie na potłokcia; a wprawiwszy w nie, blisko dna, rurczkę blaszana, z dziurką iako nasubtelniejszy dla odchodu wody, napełnij ie wodą aż do wierzchu: y gdy cieć pocznie, odbieray ją w statek iaki przez całą godzinę. Potym ją zmierz, abyś wiedział, iako

Figura 2.  
Tablice 36  
przećimko  
Karcie 177



iaako wielkiego statku potrzeba na zegar we dwanaście godzin; aby woda z niego cieć mogła godzin dwanaście.

2. Day zrobić Bednarzowi statek okrągły, ze dnem połówkowym szerszy znacznie w wierzchu, a tak wyfoki, żeby wystarczył wodzie potrzebnej na dwanaście godzin, według doświadczenia poprzedzającego. Będę ten statek zwał V Z.

3. Niech jeszcze bednarz zrobi drugie naczynie WXH, także okrągłe iaako pierwsze V Z, (lubo w figurze jest czworograniaste) ale niskie na połówki, a szerokie, aby mogło obiać wodę, która przez godzin 12. wypłynie z statku V Z. Niech ma dwa ramiona Y b, n g, wyfokie na łokci trzy, albo więcej.

4. Na ramionach Y b, n g, osadzić potrzeba wałeczek CB, z kołkiem E w czelu zlobkowatym dla trzymania sznurá; obwód tego kołka będzie tyli, ile zabierze wstęp wody przez godzin 12. w statku V Z: część trzecia wstępu wody, oznaymi kołka dyámeter, albo wyfokosć. Koniec C wałeczka, ma przechodzić przez ramię Y b, y przez tablicę indeksową, mającą rozmierzonych godzin 12; y ma pisać rączkę D, godziny wskazującą.

5. Nad naczyniem WXH, postawić statek V Z; nalać go wodą: y na wierzchu wody dać łódkę R S, mającą we środku przywiązany koniec sznurá TEF, który sznur wiszący na kołku E, y na końcu F trzymający ważkę F, ma obracać rączkę indeksową dla wskazowania godzin. Ważka F tak ma być ciężka, żeby nie dopuściła sznurowi samemu chodzić po kołku, ale o. raz z kołkiem, gdy go łódka R S, zniżająca się z wodą, pociągać będzie; Łódce zaś R S, tyle przydać ciężatu, któryby iej nie sopił w wodzie, y oraz mógł przemagać wagę F, z kołkiem E.

To wszystko sporządzimy, poćieczę wodą z statku V Z rurką subtelniuchną do naczynia WXH, przez godzin 12; a łódka R S, za nią idąca, będzie obracała kołko E, y pokazywała każdą godzinę ze dwunastu, rączką D, na tablicy.

PRZESTROGA 1. acz woda z wyższego miejsca przedzy wypada, a z niższego wolniej; zatem mniej iej wypadnie na każdą godzinę z statku Z V, tak iż gdyby statek Z V miał ściśnięty do piąnu, sznur TEF, niekiedyby częściej obracał z razu kołką E, mniejse ku końcowi; zaczym rączka D, mutiałaby nierowne godziny pokazywać. Wszakże ponieważ statek Z V z postawienia, rozłożysty w wierzchu, a wyższy ode dna, więcej wody nabiera w wierzchu, a mniej ku dnowi; przed-

kość owe wody wyższej miarkuje, iej obfitość: y lubo iej zrazu więcej wypada dziurka, jednak iej większa obfitość nie większe miejsce zostawi w statku, w pierwszych godzinach, niżeli w ostatnich: y tak iaako iej równo obrywa ze statku, tak y sznur TEF, obracający kołko E, jednakowe części przebiega z kołtem, a z nim rączka D, po tablicy godzin.

Wszakże gdybyś postrzegł nierowności iaakiej w godzinach, tak ia porównaś. Day włożyć albo ociosać konus, to jest piramidę okrągłą kończąca, na kształt cygi chłopiacey, wysoka do miary statku Z V, szeroka w spodu na ćwierć; y przydać iej ciężaru, któryby ia na dnie trzymał w statku Z V. A taka piramida wstawiona w statek Z V, ieższe pewniejszy sprawi pomiarkowanie godzin, mniej co raz ku dnowi zostawiać wody swojej pokatość, iaako woda mycieka leniwiej z rurki, będąc iey bliższą wierzchem swoim.

2. Drugi sposób pomiarkowania godzin może ten być. Day statek Z V, jednakowego swiarta w wierzchu y w spodu, bez rurki nad dnem; a w sznurá TEF przywiąż rurę TGH, zawinioną na G, z częścią GH dłuższą niżeli będzie część TG; z dziureczką H subtelniuchną, y z łódką drewnianą głęboką R S, przyprawi na do końca T, która by zamie w jednej mierze trzymała dziurę T, zatopioną w wodzie. A tak gdy z tej rurki podwiotrze y wodę wytłocisz, jednakowo wybiegać będzie woda, y jednakowe pokazywać godziny rączka D.

3. W naczyniu WX, może być osadzona pompa, która napętnienia woda statku Z V.

4. Ilekroć statek Z V potrzebuje napętnienia; rączkę D, postawić potrzeba na tej godzinie, której się poeznie napętnienie, ieżeli byś roinych czasow to napętnienie czynił, nie czekając dwunastu godzin.

5. Miasto rączki D, pokazującej godziny, może postawić rurkę szklaną przy naczyniu WX, wprawioną jednym końcem w naczynie, y rozdzieloną na części 12: na których godziny pokazywać będzie, poczyniwszy od spodu ku gorze, sama woda podnosząca się tak wysoko iaako y w naczyniu. Ale żeby podziały znaczniejszy były na rurce szklanej: naczynie WX, niech będzie wyfokie a wąskie; statek zaś Z V niski a szeroki.

6. Kto zechce oraz mieć y rączkę na tablicy, y podziały na rurce szklanej, godziny pokazujące; tym ozdobiwszy zegar wodny czyni.

7. Może być przydany y dzwiek za każdą godziną: ieżeli na kołku E, roztawisz ząbkow 12, któreby biorąc na wagę koniec żorawki, (ktorego figurá nie ma) y on opuszczając, młoteczką metalnym, albo w sklenicy drewnianym, przyderżając, godziny oznaymiały.

8. Gdybyś rurkę szklaną godziny pokazującą, dał na widoku: a zegarowe statki zamknął w basie; nabawiłbyś gości podziwiania.

Z

NAV.



## N A V K A III.

## Drugi zegar wodny łatwiejszy.

Figura 2.  
tablic. 30  
przeciw.  
karc. 165.

**M**lawczy statek od Bednarza B C D E, biorący w się wody, ktoraby przez 12. godzin rurką D, w niższe iakie naczynie cieć mogła; przypraw do wyższego deszczu kę B F długości B E. Potym: day deskę H, pływającą na wodzie ze dwiema dziurami, przez które przestroń mają przechodzić dwie laski M N, P T, nieruchomie w dno wprawione na to, żeby się desce nie dopuściły kręcić, gdy na doł zniżać się będąc za wodą. Potrzebie: na tej desce H, osadz słupek H L tak długi blisko, iako długa jest deszczułka B F: y na wierzchu jego osadz praszka albo śmierz, pokazujące no skiem albo laseczką godziny wymierzone y poznaczone na deszczułce B F. A tak będzie miał zegar wodny, bardzo śladny do wystawienia, który żadnego pomiarkowania godzin nie będzie potrzebował, rozmierzywszy raz godziny, na deszczułce B F, według inszego zegara.

PRZESTROGA. Przy tym zegarze, możesz mieć oraz Excytarz według przestrogi 6 Nauki następującej piątej.

## N A V K A IV.

## Zegar wodny trzeci wystawić, dzimnie miślerny.

Figura 4.  
tabl. 35.  
przeciw.  
karc. 177.

**I**K Aż zrobić baryłkę cynową albo ołowianą (na spróbowanie może być z blachy pobielaney, albo drewnianą) na wrzecienie T N, czworograniastym od T, aż do L, w ośtátku okrągłym od L do N, z czopami żelaznymi T, N: długa na trzy ćwierci łokcia: pękata na półłokcia, albo także na trzy ćwierci do wpodobania; ktoraby do połowice brała wody ze czterech garnce. We wnętrzu iako długa będzie baryłka, niech ma przegrodę K D F I od wrzeciona K I, do obwodu D W F, iako linie K D, I F pokazują na dnach G D, H C, z dziurką subtelną W, pod samym obwodem. Miało ktorey lepsza rurczka W, z kurkiem subtelnym, ktorey końce obadwa są wpuszczone w baryłkę, jeden z jednej strony przegrody K D F I, drugi, z inszey. Gdyż subtelnym kurkiem na wierzchu barełki widomym, śladniey pomiarkować miarę dziurki wodę przepuszczającą nad przegrodą, niżeli kiedy jest we wnętrzu baryłki: niewidoma w przegrodzie samey.

Wrzeciona cząstka T K, na M, niech będzie przystawiona, y tego chodząca, żeby się mogła obrocić w ośtátku M N: czego rzemieślnik łatwo dokaże, otoczywszy jeden

koniec K cząstki T K, na kłztałt czopa, a w ośtátku wrzeciona od M, dziurę wytoczywszy, albo wywierciawszy. Ta sztuczka przystawiana, wielce jest potrzebna na wstawianie godziny przypadającej.

Drugi koniec L N okrągły wrzecioną całego T N, niech ma długości blisko ćwierci łokcia, na którym końcu L N, ma się obracać wolno cewka O r Q okrągła, z wargami albo z listewkami O Q: z jednej niższą O, na utrzymanie sznurą na cewce, obwinionego 25 razy; z drugą Q, wyższą dla lżejszego obrotu cewki, gdy na niej waga R wisieć będzie. Taż listewka wyższa Q, niech ma włkroś dziurkę (ktorą linyką Q w figurze pokazuje) dla drocika, któryby przepuszczony przez Q, y przez dziurkę N wrzeciona T N, nie dopuszczał wolnego obrotu cewce O Q, po iey okręceniu sznurkiem, trzymającym na końcu, wagę R.

2 Niech stolarz sporządzi deszczułkę B L K H E D, grubą na półcala (iakich 24. w łokciu) w sześć ścian pięć równych po dwa cale, B L, L K, K H, H E, E D: a szostą B D, na cal ieden; (według Nauki 22, Zabawy 4. Geometry) z dziurą G, we środku czworograniastą dla wolnego przechodu wrzeciona T N, także czworograniastego na T K.

3 Niech ieszcze Stolarz zgotuje deszczułek dwanaście (iaka figura T M, pokazuje) grubych na półcala, wylokich y szerokich po półtora cala, spiętych w spodu sznurkiem iakim, albo kolankami żelaznymi, (iaka figura O pokazuje) żeby na powrotku albo na kolankach spięte, mogły się łamać po bokach deski B L H D, pięć przylgając zupełnie do trzech boków, a siedm wolno wisząc.

4. Malarz na tych deszczułkach pomalowanych, niech wyłoży charaktery dwunastu godzin, iako w figurze 6, tablice 35.

5. Stolarz niech znowu zrobi szafeczkę N P, we dwie piętra N S, T G. Dolne piętro N S z drzwiczkami I, tak wysokie, żeby sznurek, 25. razy odwiniony (z cewki O Q, figury 4. tablice 35.) z wagą ktorą trzyma wwiązana, mógł się zmieścić: piętro zaś T G, z drzwiczkami G, na boku S G P, ma mieć tyle wysokości, żeby baryłka G C (figury 4.) wolno obrotna, kurkiem E X, wierzchu albo dna nie częstała. Szerokość szafeczki będzie równa wysokości G S, piętra wtorego T G. Głębokość G P wystarczająca długości wrzeciona T N, barełki G C, (w figurze 4.)

W tej szafeczki czele G M T S, wywierci dziurę D: we środku dla czopa T, wrzeciona T N, (w figurze 4.) a nad dziurą D,

Figura 6.  
tablice 35.  
przeciw.  
karc. 177.

Figura 6.  
tablic. 35.  
przeciw.  
karc. 177.

Figura 3.  
tabl. 35.  
przeciw.  
karc. 177.



raz D, wycznie połowicę cyrkulu FGME na wylot.

Nakoniec robi stolarz deszczułkę cieniu-chną okrągłą, z dziurą czworograniastą, ko-  
raby (osadzona na końcu T wrzećcioną TK w  
figurze czwartej, ) wycięcie FGME zupeł-  
nie zaślaniała: a miała drugą dziurę C, do-  
stateczną na pokazowanie godziny I, II, III,  
aż do dwunastej, (w figurze jest okrągła,  
lecz sposobniejsza czworograniasta do poka-  
zania całych liter)

**Figura 4.** Tak sporządziwszy sztuki zegarowe. Na-  
lii kurkiem X, lećcie wody, a żemie go-  
rzałki w baryłkę, blisko do połowice; opá-  
trzywszy dziury M y L, we dnach iey, żeby  
nie uchodził likwor.

2. Zatkniy, nakoniec T, wrzećcioną TN  
deszczułkę BLKHED (z figury 6) y za-  
wieś na niey wieniec godzin dwunastu sprę-  
żonych: y pokryj ją deszczułką drugą okrą-  
głą C, żeby dziurą C, stała na godzinie  
przyzwoitej, pierwszej náprzykład.

3. Na drugi, koniec LN, wrzećcioną T  
N, (w figurze 4,) wdzij cewkę OQ, z sznur-  
kiem dwadzieścia pięć razywkoło obwinio-  
nym, a trzymającym wagę R; y zatkniy  
drotem, żeby się swobodnie po wrzećcieniu  
NT nie obracała, ale oraz z nim.

4. Wstaw czopy T, N, wrzećciona w szaf-  
ce: tak żeby czop T był wpuszczony w  
dziurę D szafki: y wagę R przepuść przez  
dziurę dną szafkowego na to wyciętą. Toż  
gdy wagę R, zostawisz swojej wolności; a  
godzinę przypadającą, pierwszą náprzykład,  
postawisz przy F: (dziurę C z kręćwisy z  
częścią TK, obrotną we wrzećcienie TN)  
woda wchodzić będzie przez rurkę W, z ie-  
dnej strony przegrody KDEI, na drugą; a  
wagą R, kręćać powoli baryłkę przez całą  
godzinę oraz z wrzećcieniem TN, y z wien-  
cem godzin, y z dziurą C; poprowadzi od  
F, przez C, aż do E, godzinę pierwszą.  
Dokąd przyszedłszy obroci się baryłka gwał-  
tem, oraz z wieńcem godzin, y z dziurą C,  
dla tego że wagą R, została mocniejsza ni-  
żeli woda; y postawi godzinę wtórą na F,  
nie dalej: dla tego, że przegrodą KDEI,  
pádnie na wodę wybiegła, y nie będzie iey  
mogła przerzucić, dla tego że wagą R, z po-  
stawienia zostanie lżejszą, niżeli ta woda sku-  
piona przed przegrodą. Aż dopiero kiedy  
przez godzinę wstępując w drugą stronę prze-  
grody, już nie będzie mogła sprzećwić się  
wadze R; baryłka nagle się obroci y z so-  
bą wieniec godzinny, y dziurę C, która z  
drugą západnie godziną, a pokaże trzecią  
na F. Ktorego západania y wschodzenia in-  
szych a inszych godzin poty będzie, poki

sznur z wagą R, z cewki OQ nie wynidzie:  
to jest przez godzin 25.

**PRZESTROGI.** 1. Gdy wynidzie wagą z **Figurą 4.**  
cewki OQ, dohwyśy droćiká, potrzebá, kwićkiem  
wysłym Q cewki OQ náwinać sznur, (wagę R  
tym czasem zálojwysy wysoko dla lżejszego náwi-  
niania sznurá, ) y znómu droćikiem zátknąć, żeby  
cewka nie obracała się swobodnie bez wrzećcioná  
TN.

2. Deszczułká BLKHED, może być wyro-  
biona w iedenáście ścián, a będzie sposobniejszą, niż **Figurá 6.**  
żeli w sześć, dla tego że deszczułki godzinne iedná-  
kowo ciećć beda od centrum, która reflexya mi nie  
przysła gdy mi przed kilka lat figure rzezano.

3. Godziny tym przemysłem odmienną, miey-  
sce; że tak w sześćścienney figurze iako y w iede-  
nastościenney pięć deszczulek obiegają náściánach  
a siedm wolno wisá, záczym w obrocie figury, sze-  
ścienney, y iedenastościenney, od spodu zachodzi iná  
godziná, ná iná ściánę.

4. Żeby idaca godziná przez potcyrkut, dzielá  
się ná kwádránsy; rozdzielić potrzeba potcyrkut F C  
E ná cztery części, y przy podziáłach kwádránsy  
przyписаć I. II. III. IV.

5. Może się wagá tego zegáru skrócić ná godzin  
12. Może y krotkie miejsce na wagę być rozprze-  
strzenione według Náuki 28 Części 1. Architektá  
ná kárcie 41: jeżeli miasto wagi R, w ptaku  
daś klubkę, y pod nie podrowádzisz sznur, ktorego  
koniec ieden przywiazany do dná szafki, a drugi zwi-  
niony ná cewce OQ zostáie. Lecz ná ten czas  
cieśzar wagi má być we dwój násob cieśszy do pier-  
wszego. Poda też sposobność do wznośenia skrzydeł  
ptakowi obrot klubki, która zabkami dwiema, mó-  
że się náżyć.

6. Robotá tego zegáru snadná: troche czasu  
potrzebuie wmiarkowanie kurkiem W, subtelności  
dziurki w rurce W, która likwor przechodzi z ie-  
dnej strony przegrody KDEI (w baryłce) w  
drugą: żeby to przechodzenie wystárczyło ná całą  
godzinę: y godzinę należytá prowadzilo w figurze 3,  
od F, aż do E, áno w krotszym czasie nád go-  
dinę stufsna. Wszakże predko to pomiarówá-  
nie odpráwisz, jeżeli będzie baryłka sporá przykra-  
caiac kurká gdy jest predśse przećcie wody, albo od-  
kracáiac gdy jest późniejsz: y wagi wzmniejszáiac,  
albo przyczyniáiac.

7. Ná wierzchu szafki, może być osádzony Glo-  
bus Niebieski z gwiazdami, albo ziemski ze wstę-  
pikimi Krolestwy, obrotny od wrzećcioná stojącego  
ná kotku o 24 zabkách, ktoreby kotko tego cho-  
dziło pod spodem deski zwierzechney PBM. szafy  
NP: a baryłká z káżdym swoim obrotem iaden  
zabek kotká trybem iednym popychatá.

8. Ná tymże wierzchu szafki może stać dzwone-  
czek, któryby wderzony młoteczką potárgnianym  
obrotem baryłki, znáć dáwał o zachodzie godziny  
prześley, a wstáciu nástępniácej.



## N A U K A V.

## Excytarz wodny sporządzić.

*Figura 5. Tablice 35. Przecięcie. 177. y* **G**ospodarzom iako że bez zegara iakiegośkolwiek, tak dopiero bez excytarza, któryby ie-  
żeli nie samych, przynamnię czeladzi budził iestien  
kisé. 177. y *zimie na długiej nocy* Zebym tey gospodarskiej  
potrzebie wygodził, podawam w tey Nauce sposob  
śnadny excytarza wodnego, bez wielkiego kosztu.

Naprzod tedy niech będzie statek C B, A  
ktoryby mógł vtrzymać tyle wody, ile iey  
wykapie z naczynia wyższego G, stojącego  
na H, z dziurką subtelną w dnie, którą ie-  
żeli sporzisa będzie, lada trzaskczka płaska  
zmniejszy.

2. Nalawszy w statek G wody, wymierz  
zegarkiem białym albo ciekącym, kąpienie  
w statek B C, przez godzin siedm zupełnych:  
y wiele się podnieście wodą w statku B C, za  
każdą godzinę, tyle podziałów naznaczyć, y  
przypisz im godziny, iako w figurze widzieliś:  
jedną, dwie &c; jeżeli statek równy będzie  
iako sklenicą, dość wymierzyć wodę kąpi-  
ającą przez iedną godzinę, a z niej brać inle  
podziały na dalsze godziny troszeczkę skępsze  
y mnieysze. Dla tego że im wodą wyżej  
stoi w naczyniu G, tym sporzey kapie, a  
im niżej, tym później.

3. Przybierz pienieczek D, okrągły, ni-  
ski, z drewna lekkiego pływającego na wo-  
dzie; bez oporu o boki statku B C, y wypuść  
go w statek B C.

4. Przypraw na gwoździu okrągłym X,  
laseczkę F S obronną, z piętka S, odległą  
od gwoźdźia X, na cztery palce, y z szpilka  
F E, nie dalszą od tegoż gwoźdźia X. Szpil-  
ka niech będzie obrocona główką sporą  
na doł ku samemu srzodkowi pienieczka  
D: y tak spuszczone głęboko w statek B  
C, iako będzie wysoki początek o, godzi-  
ny iedney,

5. Zawieś drugą laskę R V, obronną na  
gwoździu okrągłym Q, z piętka R odle-  
glą od Q, na cztery palce, a dłuższą od Q  
do V, dziewięć razy niżeli Q R. Przy V,  
przywiąż sznurek przechodzący przez klub-  
kę L, z ciężarem K, któryby laski R V  
koniec, w wolniony od piętki S, mógł przy-  
ciągnąć do klubki, y piętka R zciągnąć z  
laseczki P, ociążoney wagą N.

6. Na gwoździu okrągłym P, osadz sztu-  
czkę mocną drewną, długą na piadź, z  
winnym częściami od P, wolno obronną.  
Ieden iey koniec będzie stawał pod piętka  
R, a drugi ma dźwigać wagę N, założoną  
vchem przestronym, żeby iey poty dotrzy-  
mywała, poki piętka R, drugiego końca  
nie opuści.

Na koniec: Podłóż nisko deskę iaką, pod  
wagę N, na którą deskę gdy wagę N wpá-  
dnie, grzmotem swoim, mogła budzić  
śpiących.

## Używanie Excytarza.

**Z**astaw koniec V laski V R, piętka S, la-  
ski S F, aby go wałka K, nie trzymała  
przy klubce L: y wdziy vcho wagi N, na dre-  
wienko P, zatrzymane piętka R. Toż naliy  
wody w statek G; a ona kąpiąc przez go-  
dzin 7. podnieście pieniek D, y szpilka E F  
podnożyć końca F; opuści piętka S, laski  
F S; wałka zaś K, poszarpane końca V,  
laski V R, y w wolni laskę P od stawidła  
piętki K: a wagę N, spadnie na deskę pod-  
stawioną, y grzmotem obudzi śpiących.

Jeżeli potrzeba wstać, pięć godzin prze-  
spawszy; naleicisz wody w statek B C, aż  
do podziału piątego: a przez pięć godzin  
nakapie ostatek wody aż pod o, gdzie szpilka,  
pienkiem D podnieśiona, spuści wagę N, a-  
by grzmotem obudził.

Kto trzy godziny albo iedną zamierzy so-  
bie snu; napełni statek B C, do trzeciego  
albo pierwszego podziału; a wodą kąpiącą  
z statku G, przez trzy godziny albo iedną;  
dopełni wody w statku B C do o, początku  
podziałów: w którym położeniu szpilka pod-  
nieśiona od pienka D, zrzuci wagę N. Y tak  
po wielu zechcesz godzin bydź obudzonym,  
do tey nalewając wody w statek B C, o-  
trzymasz czegoś sobie życzył.

Kto sobie nie dufa, żeby go wagą spad-  
ająca N mogła wzbudzić grzmotem swoim;  
przyda klubkę T, nad wagę N, y wwiązaw-  
szy sznurek u wagi N, załóży go na klubkę  
T, a drugi koniec woko zawiązany, załóży  
na rękę, położywszy się do spania. A gdy  
wagę N, spadnie z drewna P, szarpnie za r-  
ękę śpiącego, y tak go bezpieczniey obudzi.

**PRZESTROGA 1.** Waga N, niech będzie lek-  
ka, żeby rękę nie narużyła.

2. W ciążkości wazki K, ma byś pomiarko-  
wanie takie; żeby końcem V, laski V R, nie przy-  
ciśkała bardzo piętki S, laski S F: a oraz zdo-  
łata piętka R, zemknąć z drewnienką P. Ktore  
drewnienko im będzie dłuższe od gwoźdźia P, do  
R, tym słabiej będzie przyciśkało piętka R. Za-  
czym potargmeniu końca V, laski V R, miała  
mająca zdołać. Szpilka też F E, máluchna siłką  
wzniesie koniec F, laski F S.

3. Części X F, X S, laski F S, niech będą  
iednakowo długie od gwoźdźia X; nie tak iako  
w figurze, w ktorej część X F, iest dłuższa od czę-  
ści X S. Aby pienkowi D, nie potrzebą wysoko  
szpilki E F wynosić, z ometką czasu zamierzonego.

4. Piętka S, laski S F niech będzie niziuchna,  
żeby ia szpilka E F, tym śnadniej zniżyła.

5, szpilka



5. szpilka EF tym mniejsza była podnieście laski FS, (by dobrze waga N, była bardzo ciężka) im laski VR, część VQ, od części RQ, będzie dłuższa; także laski P, część PR, nad część trzymającą wagę N. Tak iż gdyby laski VR część VQ, była dziewięć razy dłuższa, od części QR; a laski P, część PR siedm razy od drugiej części; z funtowego ciężaru wagi N. tylkoby do szpilki przyszło dźwigać dwie drągmi, których w funcie licza 128.

6. Excytarz drugi podobny mieć możesz zaraz przy Zegarze wodnym, opisany w Nauce 2. y 3. po przedziacey w tej części 8. bez statków G, y B C, y bez szpilki EF; kiedy w środku łódki RS w figurze 2. tab. 35: y przy H deski H w figurze 2. tabl. 30. tak długa nitkę przyniżesz, którąby zrowniała tyłom godzin na statku ZV, y deszczutce BF, po wielu godzinach masz twój sen opuścić. Naprzykład: zechcesz po sześciu godzin być obudzony, przyniżesz nitkę, którąby przeszła od F, do godziny szósty: Ponieważ gdy deska H zniży się na sześć godzin; pociągnieś ją do piętki S, w figurze 5. tablice 35; a wążką K wolni laskę P, od piętki R. laski RV: y tak waga N opuszczona, lubo grzmotem, lubo pociągnięciem za rękę, obudzi zamierzonego czasu.

## N A U K A VI.

Poznać godzinę wschodu y zachodu Słońca, po wszytkim świecie (śnawniechno; y kiedy pomiesiacu, albo po kilku, wstać wieczny dzień bez zachodu Słońca?

Także kiedy noc bez wschodu Słońca, nieustanna przez miesiąc albo y dłużej?

Zegary które od Zegarmistrzów wychodzą, y wodne albo piaskowe, nie są tak szczęśliwe y doskonałe; żeby przynamniej po kilku dni nie miały albo prędkiej, albo później godzin oznajmiać. Zaczynam potrzebą ich rządzić albo kompąsem słonecznym, kiedy Słońce świeci; albo wschodem y zachodem Słońca, wiedziawszy o której godzinie Słońce wschodzi albo zachodzi, w tym miejscu gdzie mieszkamy. Aby tedy każdy miał na ścianie mieszkania swego, albo w podwórzu, Zegar Słoneczny; podałem w Zabawie 13. Geometry, kilka sposobów bardzo łatwych rysowania kompów słonecznych, tak słupkowych, w Nauce 23. 24: iako y ściennych w Nauce 26. z którychby mógł każdy doskonale równać godziny zegarka swego iakiegożkolwiek, z godzinami niebieskimiej. Wszakże iednak gdy używający Zegarów Zegarmistrzowskich, wodnych, y piaskowych, tak potrzebny Zabawy, albo zaniębał, albo czasu

na nieć nie miał; w Geometry Polskiego Zabawie 13. w Nauce 40. podałem Tablicę, y sposób iey używania, dla rządzania Zegarów Zegarmistrzowskich. Na tym miejscu dla rządzania tychże Zegarów podałem Tablicę inższą reprezentującą Zodyak, y cyrkuley godzinne na Niebie: z ktorey wyrozumiawszy czas wschodu y zachodu Słońca, Zegar swój ieden albo wiele, dobrze rządzić możesz.

Co aby przynamniej dowcipniej odprawić mogli. Naprzód w paragrafie 1. opisz tabliczne linie, liczby y znaki Niebieskie: we wtórym, tablice rysowanie, w trzecim rysowanie tablice, ponieważ, w rzadki Książce ie znajdziesz: y ia nie widziałem go w żadnym Authorze krom W X. Voellá Zakonu naszego, Roku 1643: ktorey znaczniemił Zegarów rysowanie Liniyka, która Regulam Voelli zwiemy.

## § I.

Opisanie linii, liczby, y znaków Niebieskich, na tablicy.

Pierwsze trzy linie na każdym ze czterech krańców tablice, mają gradule, y liczbę nad nimi, Elevationum poli, to jest: wywyższenia osi Niebieskiej. *Figura 2. Tablice 30. przed 36. karte 105.*

Mieysce między trzecią a czwartą linią na dwóch długich bokach; zawiera liczbę godzin.

Na dwóch krótkich bokach, mieysce szerokie między trzecią y czwartą linią, ma charakter dwunastu znaków Niebieskich, y dni miesięcy.

Linie równoodległe liniom HK, FG, są linie godzin: a między nimi insze trzy, są kwadranty godzin. Linie równoodległe liniom HF, KG, są linie znaków Niebieskich dwunastu, które Słońce dni przypisanych przechodzi. Między każdym dwiema, miałoby być inszych dziesięć; ale dla szczupłości mieysca, nie kładą się wyraźnie: imąginować ie iednak dyskretnie potrzeba w używaniu tablice.

Dni przypisane Miesiącóm, oznajmują: że w ten dzień Słońce, tę linią przechodzi, tego znaku Niebieskiego, który jest przypisany.

## § II.

Używanie Tablice.

Gdy zechcesz wiedzieć dnia ktorego wschod albo zachod Słońca, na tym miejscu gdzie przebywasz, albo w którymkolwiek kącie świata. Potrzeba dwie rzeczy mieć wiadome.

Pierwsza: iaka jest Elevation poli, to jest, wywyższenie osi Niebieskiej, względem tego mieysca.



śca, na ktore szukasz godziny wschodu y zachodu Słońca? Co oznaymi albo Tablica wysokości ośi Niebieskiej, położona w Geometry Polskiego Zábawie 13. w Náuce 8. na karcie 25. części 3. Kiedy jest oraz iey używanie. Albo Mappa Krolestwa Polskiego, według Nauki 9. Zábawy 13. tegoż Geometry na karcie 28. części 3.

Druga rzecz potrzebna do wiadomości szukającemu godziny wschodu y zachodu Słońca; jest dzień Miesiąca idący: o którym przypominaj Minucye roczne, albo Kalendarzyk iaki poprzedzający w Książkach Duchownych.

Wiedziawszy tedy wysokość ośi Niebieskiej, y dzień; weźmy tablicę wschodu y zachodu Słońca: y przylep wołkiem, kartę iaką przewinoną albo nitkę subtelną, do linii dnia Miesiąca: ktorego jeżeli nie będzie na tablicy wyraźnie, tedy na domysł wyżej albo niżej ku dniowi następującemu który jest na tablicy. Drugą do środka tablice, y stopnią wiadomego *Elevationi Poli*; to jest wyniesienia ośi Niebieskiej, ku wschodowi albo zachodowi letniemu albo zimowemu według czasu. Trzecią kartę albo nitkę przyłóż na spólne przecięcie, pierwszych dwóch kart albo nici, równoodległo liniom godzinnym: y wpatrz na ktorey godzinie albo kwaterze przecięcie spólne trzech kárek albo nitek stanie. A tak wpewni cię tablica, o ktorey godzinie wschód albo zachód Słońca tego dnia przypadnie.

Naprzekład: Będąc w Krakowie, (ktory wywyższenie ośi Niebieskiej rachuje stopień pięćdziesiąty) dnia 22. Stycznia; chcę wiedzieć o ktorey godzinie zachodzi Słońce; Tedy biorę trzy kárki, albo nitki, y jedną przylepę na tablicy, do dnia 22. Stycznia; drugą do środka tablice, y do stopnia 50. wysokości ośi Niebieskiej w tę stronę gdzie jest napisano *Zachód zimowy*: Trzecią przyławię do spólnego przecięcia pierwszych dwóch kárek, równoodległo liniom godzinnym: y wpatrzę że przecięcie spólne tych trzech kárek albo nitek, przypada na kwatere po czwartej godzinie.

Także gdybyś chciał wiedzieć w tenże dzień 22. Stycznia w Krakowie, wschód Słońca. Przyłepiwszy jedną kárkę albo nitkę na linię 22. dnia Stycznia y drugą na stopień 50. wysokości ośi Niebieskiej w tę stronę, gdzie tablica ma napis: *Wschód zimowy*; y trzecią przyłóżywszy do spólnego przecięcia dwóch pierwszych kárek albo nitek, równoodległo liniom godzinnym. Gdy wpatrzysz iż spólne przecięcie trzech kárek przypada na trzy kwatery po siódmej: będziesz pewien o wschodzie Słońca dnia 22. Stycznia

że na Horizoncie Krakowskim, przypada we trzy kwatery po siódmej godzinie.

Także: Gdybyś szukał godziny wschodu Słońca w Warszawie dnia 12. Sierpnia. Wziąwszy wiadomość z Tablice Zábawy 13. Nauki 8. części 3. Geometry, że wysokość ośi Niebieskiej w Warszawie jest stopniow 52. y minut 30. Przyłepisz kárkę jedną albo nitkę do dnia 12. Sierpnia; drugą do środka tablice, y stopnią 52. y poł, wysokości ośi Niebieskiej, w tę stronę tablice, gdzie ma napis *Wschód Letni*: a trzecią przyławił do spólnego przecięcia dwóch pierwszych, równoodległo liniom godzinnym: Pokażę spólne przecięcie wszystkich trzech nitek albo kárek, przypadające na postrzedniej kwatery po czwartej; że w Warszawie dnia 12. Sierpnia Słońce wschodzi blisko 2½ kwatery po piątej godzinie.

Niech ieszcze ktokolwiek chce wiedzieć, o ktorey godzinie Słońce zachodzi we Gdańsku, dnia 17. Czerwca? że we Gdańsku wysokość ośi Niebieskiej jest stopniow blisko 55; przyłepiwszy wołkiem kárkę albo nitkę na linię 17. dnia Czerwca; drugą przez środek tablice y przez stopień 55, w tę stronę w którą napisano: *Zachód Letni*: a trzecią postawiwszy na spólnym przecięciu dwóch pierwszych, równoodległo liniom godzinnym; obaczy, że spólne przecięcie trzech kárek albo nitek, przypadnie trózczeczkę po półgodziny po ósmej z południa; zazcym będzie wiedział; że tak nierychło Słońce zachodzi we Gdańsku, trózczeczkę z półgodziny po ósmy.

PRZESTROGA 1. Pod czas porównania dnia z nocą około dnia 19. (tych czasów) Marca, y 20. Września, wschód y zachód Słońca po wszystkich świecie, przypada o szostey godzinie: wzięwszy te kraie, ktorym oś Niebieska nad samą głową Obywatelów stoi, gdyż ci widzą Słońce w te dni przez dni kilka w dzień y w noc.

2. Kiedy wysokość ośi Niebieskiej przechodzi stopniow sześćdziesiąt y posiadma: tam Słońce lecie przez kilka Niedzieli y po kilka Miesięczy nie zachodzi, ani zimie nie wschodzi. A gdzie wysokość ośi Niebieskiej jest gradusow 90. tam półroka Słońce się zimie nie ykaże: a lecie przez półroka świeci.


3. Kto sobie náblásze da takową tablicę zrysować, albo zrysowaną ná karcie, na tekurze przykłada; może ją przewiązać dwiema stronkami cienkimi, jedną podług, drugą poprzek, tak żeby związane dały się pomykać równoodległo liniom godzinnym krotka: y dziennym, dłuższa. We środ-

ku zaś



ku zaś tablice, wczyniwszy dziurkę subtel. na trzecią stronę, onę stawiać na gradu- sie wysokości osi Niebieskiej.

4. Pojawszy używanie tablice, z przy- pięciem kart, albo nitek, y stronek przy- prowadzeniem na linie godzinne, y dzien- ne; miawszy tylko jedną nitkę we środku tablice do stawiania iey na gradu sie wyso- ści osi Niebieskiej; obeydźcie się każdy bez kártek, albo nitek, y stronek. Gdyż same linie zrylowane wyraźnie na tablicy tak A dzieńne, iako y godzinne, pokaza na domysł insze między nimiey, (których nie ma tabli- ca dla skąpości mieysca) na którychby prze- cięcie spolne, miała przypaść nitka gradu- fow wyniesienia osi Niebieskiej.


5. Przy dniach Miesięcznych stoja dla te- go na tablicy figury albo charaktery dwuna- stu znakow Niebieskich:  aby kto się nimi rzadzić zechce, w używa- niu tablice, one miał pogotowiu.

### § III.

#### Zrylowanie Tablice.

1. ZAtocz kryty cyrkuł BCDE, y w nim przeciągnawszy dwie linie krzyżowe BD, EC, przez centrum O; z punktow C, y E, na obiedwie stronie wy- dziel gradusow 24, y po: wiele ich liczy- nawiękiza Declinacya, albo vmknienie się Słońca od linii EC, porownania dnia z nocą. Niech będą te vmknienia CF, CG; EK, EH.

2. Złącz te punkta dwa á dwa liniami G F, y HK; będą te linie godziny dwuna- stey, przecinającey linią EC, na punktach L, I.

3. Z punktow L, I, zryluy po połowicy cyrkułow HPK, FNG, odległością LH, D albo IF; y przedziel obadwa półcyrkuły naprzod na części sześć; á potym każdą część szostą na trzy: które podziały, gdy połączysz liniami równoodległymi y prze- chodzącymi nieznacznie na szerokość pól- ca za linie HK, FG; będzieś miał po trzy linie każdego ze dwunastu znakow Niebie- skich,  (zowią ie Astronomowie: Pa- ralleli Solis, albo Paralleli Zodiacy, to iest: Ro- wnooedgle Słońca, albo Zodyaku) które przypiszesz, ze dniami Miesięcow, iako w fi- gurze widzisz. Między tymiey liniami masz inszych dziesięć imaginować, lubo ich figu- ra znieść nie może, dla swoiey małości.

4. Długością OL, albo OI, zryluy cyrkuł LMIT, y rozdziel każdy iego kwá-

drans ML, MI, TL, TI, na części sześć; y połącz przeciwne dwa punkta gorne zdol- nymi, przez linie proste, (znaczne tylko między liniami HF, KG, nie gdzie indzi wyżej albo niżej;) abyś miał linie godzin- ne 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. które liczbą naznaczyć na gorze od lewey ręki ku prawey: á na dole, od prawey ku lewey. Iako w figurze.

5. Każdą część szostą wszystkich czterech kwadransow ML, MI, TL, TI, podziel na cztery części; aby gdy przeciwne pun- kta złączysz linijkami kropkowatymi, między liniami HF, KG, równoodległy- miey liniom godzinnym, mogłeś mieć na- rylowane wyraźnie kwatery godzin.

6. Zryluy ieszcze cyrkuł QRSV, y każdą iego ćwierć, podziel na stopniow albo cza- stek 90. W figurze podzielone są tylko na części 18: z których każda może się daliey dzielić na części 5. Możesz náten podział użyć cyrkułu wydzielonego na 360 części, albo kwadransá, na 90.

7. Postaw po trzy linie m, n, u, tak nad go- dzinami gornimi: iako y pod spodnimi. Między mn, uu, dwiema blizszymi go- dzin, będzie mieysce na gradusie Elevationum poli, to iest wywyższenia osi Niebieski: á między dwiema mm, nn, na liczbę gradusow. Po bokach także krotszych tablice, przydasz też linie m, n, u: ktorymi złączysz owe długie, dla gradusow, y na liczbę ich, iako widzisz w figurze.

8. Przykładając linią drewnianą do cen- trum O, y każdego gradusá cyrkułu QRS V, podle niey naznacz między dzieśiaty: á każdy piątey między m, u, troszeczkę wy- szedź ku trzeciej m: z inzymiey zaś niewy- chodź iezeli ie chcesz ryfować. Iakoż le- piey się raz na wszystkie odważyć, y mieć wygodniejszy tablicę na wszystkie świat, Po- czątek liczby niech idzie od Q, y S, do R, y V.

9. Nad liczbą gradusow gornych od ręki lewey, przypisz. Wschod Letni: od prawey. Zachod Letni. Na spodzie zaś od ręki lewey: Wschod Zimowy: od prawey, Zachod Zimowy. Iako w figurze.

10. Linie gradusow dzieśiatych, y tego pod którym os Niebieska stoi pomiarkania twego; mogą być przeprowadzone z cen- trum swego O, aż do linii gradusow dru- gich; abyś snadniey wiedział, bez stronki godzinę wschodu, y zachodu Słońca po wszy- tkim świecie.

Wygotowawszy linie na tablicy, pogub cyrkuły kryte QS, BD, MT, y półcyrkuły: á ta



o tablice samey według § 2. szczęśliwie w-  
żyway na dyrekcyę Zegarów wodnych albo  
y Zegarmistrzowskich.

## Z A B A W Y III.

### C Z E S C IX.

O różnych sposobach używania wody.

**K**rom używania wody we młynach, w pi-  
łach, y na prowadzenie wody na wysokie miejsca, k-  
tego, mapodoślaku Zabawa 2. y 3. Architektura:  
jest inzego bardzo wiele w solusach, w kuznicach,  
w ślepiach, maglowniach, częścią wiadomego lu-  
dziom prostym: częścią tajemnego y ludziom ma-  
drym. Architekt w tej części IX. Zabawy 3.  
niektóre używania wody opisuje, zgodne tak ma-  
drym, iako y prostym.

Opisanie prowadzi porządkiem obiecadtą,  
dla przetęzgo należienia, kiedy krotęgo przy-  
padnie potrzeba. Litery obiecadtą stoja  
na brzegu, przy każdej Nauce.

### N A U K A I.

**B** Bliskości piekła większej, niektórych kr-  
aiow y miast woda dochodzić.

**Z**alozylwzy za fundament te dwie praw-  
dy: Pierwszą: że piekło jest we szro-  
dku ziemi. Drugą: że woda płynie na  
niższe miejsca, to jest bliższe szrodka zie-  
mie: to jest piekła. O większej bliskości  
piekła kr-aiow y Miast względem inzych od-  
legleyizych, łatwo oładzić z rzek płynacych.  
Albowiem z kad rzeką płynie, to miejsce  
dalsze od piekła: ku ktoremu płynie, bliz-  
sze. Naprzykład: że Wisła płynie od Kr-  
akow, przeciwko Gdanškowi y Elbiagowi;  
niepochybnie Gdanšk y Elbiag są bliższe pie-  
kła, około trzech ćwierci mil, niż Krakow.  
Albowiem że bieg albo skok Wisły we sto ł-  
koci, jest niższy łokciem, z doświadczenia:  
w mil ośmdzieśiat, będzie niższy w łokci  
12000: ktorym mało do trzech ćwierci mi-  
le iedney, (długiey 15000, łokci) nie do-  
staie. Dopieroż względem tych miast, k-  
to re leżą nad Dunaycem, Poprutem, Wistoką,  
Wistokiem, Bugiem, iefzcze daleko bliżey  
Elbiag y Gdańsk piekła. A Lwow, Glinia-  
ny, Komarno, Sinok, Iaśliska, Lewocza, Ke-  
smarek, są odlegleysze od piekła, a bliższe  
nieb-.

Toż się ma trzymać o Szczecinie, y inzych  
Miastach pomorskich, względem małej Pol-  
skiej, od ktorej Warta płynie. Także o Ru-  
skich, Podolskich, y Litewskich włościach:  
że d-aleiy niż na milę bliższe są Nieb- od  
Konstantynopol-., Stolicy Cesarza Tureckie-  
go. Ponieważ leżą nad Styrem, Słuczą, Bo-

chem, Niestrem, Bereśiną y Kropiwną rze-  
kami, wpadającymi w morze Czarne, k-  
to re rościagnione na mil kilkadzieśiat ku  
Konstantynopolowi, przez siedm albo ośm-  
mil morskich, bieży iako rzek-ą pędem wiel-  
kim do Białego morza, mimo Konstanty-  
nopol.

### N A U K A II.

**B** Bieg leniwszy a leniwszy pokazać wod-  
ę, bez przestanku bież-.

**N**iech będzie naczynia troie B, C, D, wy-  
sokich na łokieć, z dziurkami subtelni-  
uchnymi przy dnie, napełnionych wod-ą. A  
niech pierwsze naczynie B, tyle bierze wo-  
dy, ktoraby wyćiec mogła za godzinę iedną:  
z Drugiego C, za godzin 24. z Trzeciego  
D, za godzin 8766, to jest za rok ieden-  
., Gdy woda z pierwszego naczynia B, poćie-  
cze przez godzinę iedną; wierzch wody al-  
bo szerokość zwierchnia w tym statku, z  
stempować będzie godzinę całą; iako z po-  
stanowienia za godzinę woda ćiekła. K-  
to re z stempowanie albo bieg jest znaczny.

Niechże znowu ćieczy woda z naczynia C,  
przez godzin 24. iuż szerokość zwierchnia  
wody C, będzie późnietza razow 24. niż  
naczynia B, z postanowienia: ale 24 razy  
nie znaczniejsza oku.

Niech po trzecie poćieczy woda z nacz-  
ynia D, (iednakow-ż dziurka y z iedneyże  
wysokości) przez godzin 8766, to jest przez  
rok cały; szerokość wierzchnia wody D,  
zniżać się będzie leniwey razow 8766, ni-  
żeli statku B, iako go wielkością przecho-  
dzi, z postanowienia: Na co rozum ludzki  
przytanie, lubo tego oko ludzkie nie poy-  
mie y przez dzień ieden.

Daymisz iuż naczynie E ozwarte, większe  
od naczynia D, w szerokość, (ale rowne w  
wysokości y w dziurce) razow 1000000  
000 000, to jest million millionow: z po-  
stanowienia wyćiekłaby ta woda, za lat milli-  
on millionow późnietz niż z naczynia B, r-  
zow 8766 000000 000000. Zaczym tak  
leniwy bieg zał dwie w tyśiacu lat mogłby  
podpadać pod rozeznanie okiem, ktory ro-  
zum poymuie byđz biegiem, tylko bardzo  
leniwym: iako poymuie, że ponieważ ma ćieć  
woda bez przestanku przez tak wiele lat;  
k-żdego momentu muśi iey byđz mniej,  
zaczyn y niższa a niższa. Może tedy bieg  
leniwszy a leniwszy byđz pokazany wod-ą,  
bez przestanku ćiek-.

Ta Nauka obala naprzednieyszy fund-  
ament Kopernika Astronoma sławnego, k-  
to remu prędkość biegu gwiazdy na cyrkule  
porownania dnia z noc-ą, (Akwatorem Z-  
ćinnicy



ćinnicy nazywają) na iednę godzinę mil Polkich 8479687, tak się zdała niepodobna; że dla tey niepodobności wiego zdaniu, nauczał iakoby nie miały dziennego obrotu, y Słońce w poł świata stało, a ziemią bieg Słoneczny odprawowola; w iakim łyku ziemi obrotney, a Słońca stojącego, ginie prędkość, którą gwiazdom przyznać musimy. Lecz jeżeli może bydź bieg późniejszy a późniejszy ciężący wody, iako się pokazało, czemu ma bydź niepodobny bieg tak lotny gwiazd? y owszem ieszcze prędzyszy a prędzyszy, gdyby Wszemogącemu Tworcy vpodobalo się było wyżey gwiazdę iaką osadzić, niżeli teraz osiada swoje miejsce.

## N A U K A III.

*Bystrość wody spodem y wierzchem, spróbować, jeżeli jest iednakowa, albo nie?*

Przywiąż v końcu laski ciężar iaki, któryby ią trzymał w wodzie do pianu, a nie pogrążył iey do dna: jeżeli nie zgubi perpendykułu, woda będzie miała bieg rowny tak na spodzie iako y na wierzchu. Jeżeli się wyszły koniec laski pochyli po wodzie: prędzyszy bieg ma woda na wierzchu, niż spodem. Jeżeli nakoniec wierzch laski pochyli się przeciwko wodzie; spodem woda prędzysza bydź musi.

## N A U K A IV.

*Znaleść ciężar wody.*

Niech będzie dana woda, ktorey potrzeba wiedzieć ciężar w objętości na stopę iedną. Tedy wezmiy bryłę stopowatą, wiadomey ciężkości, na przykład funt ieden, y wpuść ią na wodę y oznacz wiele bryły zatoneo: na przykład do znaku B G D. Tedy woda rowna w objętości części B E, ważyć będzie funt ieden, według własności 27. wody, na karcie 135. Zaczyn znajdy wielkość części B E, palcow na przykład bryłaśtych, 24: multiplikuiąc B C, długie na palcow 2. na przykład, przez C D, palcow 3: y produkt 6. multiplikuiąc znowu przez D E, 4. Tożvczyn: Pálce. 24. bryłaśte, daią wody funt 1: palcow 4096, (to jest stopa iedna bryłaśta) wiele funtow da dza? znajdyiesz funtow 170, ciężar wody zabierającej stopę iedną bryłaśtą.

## N A U K A V.

*Cieśkość iedney wody nad drugą, nie biorąc ich na salki, poznać.*

Wpuść pieniczek iaki w iedną wodę, w toiu zmączany, żeby drewno, wody cięższey, albo lżejszey w się nie brało: po-

tym poznać z pilnością w ktorey wodzie więcej pienka zatone, a w ktorey mniej? Będzie ta cięższa, która mniej zatopi pieniek: ta lżejsza, która więcej: według własności 27. Części 1. Zabawy 3. Architektá,

## N A V K A VI.

*Jeżeli może chodźć po wodzie?*

Czytałem kędys że krobey pachárzyny podwizał pod podeszwy, y do końca laski, którąby się podpierał; mogłby bezpiecznie chodźć po wodzie. Lecz ja twierdźę że taki przemyśl, chodu po wodzie niepozwoili. Dla tego, Ponieważ pachárzynę ciężar człowieka zatopi zupełnie y dla okrągłości swoiey wnet się z wody wysłiznie. Krobey iednak miał takie wory, dwa skorżane, z ktorychby każdy z osobną nądęty, trzymał na wodzie człowieka, oraz z ciężarem drugiego woru: pewna że po ćwiczeniu się przez czas iaki na miłkiey wodzie, mogłby po wierzchu na nagłbszey chodźć bezpiecznie. Takowe wory mają bydź podługowate, nie okrągłe.

## N A U K A VII.

*Dziureczka máluchną napełnić banielczke.*

Bywa nie mała trudność w nálezaniu li-kworu iakiego albo oleyku, przez ciálną dziureczkę, w którą się leick zmieścić nie może blaszany, ani papierowy. Abyś iey wszedł, rozgrzy dobrze banielczkę takową, przy ogniu albo w ciepłey wodzie, co raz gorętzey przylewając, y zatop ią w likworze: a gdy ostygnie powietrze, mniejszego mieysca potrzebuące, poćiągnie we wnątrz likwor. Jeżeli za iednym zagraniem, napełnienia nie odprawisz, ponow kilká razy zagrzenie. W nálezaniu dziurek máluch mogą się lekki większe zaciąć słomką, albo trzaską, albo roszką, ieden koniec trzymając w leyku, a drugi w dziurce albo nądnia. Gdy żadnego leyka nie masz, zmazasz noż, potrzyмай koniec iego nad dziurką, a leyk po ostrzu będzie ciekł likmor iako snureczek cienki do ciálney banielki.

W niedostatku papieru, vsluży lada listek z drzewa albo z ziela miłsto leyku.

## N A U K A VIII.

*Do gássenia ognia, gdy się iyma budynki, instrumenta.*

Porzannych Miastách miewają skrzynie drewniane na czterech kółkach niskich, ze dwiema dyselkami, ktorými, gdy się budynek iaki zapali w Mieście, toczą skrzynie blisko niego, y z niego ciskają wodę rurą spiszową albo drewnianą, gdzie potrzeba na naryśse dachy. Instrument bardzo.



bardzo wygodny; zwłaszcza gdzie ogień przysłapić nie dopuści.

Sposób sporządzenia takowej skrzyni w ten sposób wlatwiam, bardzo z małym kosztem.

Figura 1.  
tabl. 36  
przy kár.  
cie 189.

W skrzyni B C D K dwutokiówey, na czterech kołkach grubych, a niskich, z drzewa okrągłego oderzniętych, y z dyszelkami P M, P N, osadz kłótkę opisaną w Architektá Zábawie 3. w części 5. w Náuce 2. na karcie 158. którą Stolarz tak z samego drzewa dębowego snadniusinko zrobi. Dwie dębowe sztuki s b h t, c p q h, długie po półtora łokcia, szerokie po półtorej ćwierci, wysłokie po półtrzęciey: wyheblowawszy po jednym boku, (aby z nich ieden kłoc stał na gruby na półtrzęciey ćwierci łokcia, gdy się potym zbie do kupy,) wytnie we szrodku obudwoch dziurę szeroką f po ćwierci, a głęboką po półćwierci łokcia.

2. Zbiwszy do kupy obiedwie sztuki mające dziurę f, przez wszystkie długość, szeroka, y wysoką na ćwierć łokcia; wyrznie piłką subtelną od spodu q p c cztery dziury h, m, n, t, przez grubość kłocá, szerokie po półtora calá, głębokie na calow półdwanaście, nie dochodząc do wierzchu b r, po półczwarta calá; y one od spodu szpuntami grubymi na półtora calá, szerokimi na półczwarta, długimi na półtrzęciey ćwierci dychtownie zabije.

Tablice.  
27. przy  
karcie 161.

3. Zrobi cztery deszczek dębowych, iaka na figurze 1. P, długich po półtrzęciey ćwierci, szerokich po ośmi calow, grubych po półtora calá; żeby każda z nich dziury h, m, n, t w kłocu wypełniła. Zowią się klinami. We szrodku tych klinow, wytnie dziury na kwadrat, po trzy cale: y wdłubie dębowe drzwiczki grube na półcalá; y szerokie na pięć calow: zostawiwszy przy wierzchu bieguny, iako na figurze 1. pokazuje V. Zeby te drzwiczki, przybite mając bieguny do klinow, P, wolniuchno ale dychtownie, dziurę otwierały, a tak się kryły w kliny, żeby kliny mogły być wprawione w dziury h, m, n, t, bez przeszkody od drzwiczek. Mają się wszystkie cztery otwierać ku szrodkowi kłocá, w dziurze f.

4. Zrobi dwie rury trzććwierciowe na dłuż z drzewa twardego y gładkiego, ze śliwy albo z gruski; y wywierci je gładko świdrem od piasty kołowej iako najgrubszym, by dobrze na cztery cale: y wprawi je na wierzch kłocá, iedną między kliny h, m, druga między n, t; iedną nie głębiej nad trzy cale.

5. Wywierci trzććcia rurę e d długą na półtora łokcia z światłem na dwa calá, y wprawi ją w kłoc a b r s między kliny m, n,

a na wierzchu, przyda drugą rurkę Q R, z dziurą na cal spoioną z niższą e d, workiem skorzanym T Q.

6. Oladzi kłótkę w skrzyni, y da w konwiach G, tłoki IG, z łaskami IL, tłoki drewniane obwinawszy sznureczkami mocnymi albo skórą obwiązawszy spod mocno, żeby konwie G, wypełniały; ani wody nie przepuszczaly. Łaski zaś I L, w drążki T H, na L wprawiwszy, Drążkow T H część L T, niech będzie na półtorej ćwierci, część zaś L H, we dwa łokcie.

Używanie.

Jako nawięcey ludzi niech donoszą wody do skrzyni. Ieden, albo ze dwa wezmą rękami koniec R, rury Q R, y obroczą go ku ogniowi. Dwoie albo czworo wezmą końce H drągow HT, y nimi iako nayprędzey niech robią do góry y na doł; a woda z rury Q R wielkim impetem poleci na ogień.

N A V K A IX.

Kałamarz dodający sobie inkaustru bez przylewania na czas długi.

Niech będzie Kałamarz D B C I, z dziurą wierzchnią R, dla piora R X. Tedy kałamarz rzemieślnikowi zrobić banieczkę S T cynową albo z blachy pobielaney, zewzad zawartą krom iedney dziureczki przy L, (ktory figura nie ma,) Nazywać ją będę Wieżyczką. Potym niech przyprawi wieżyczkę S T rynienkę płaską G F E M H L, z frągugą M P Q L H, nakształt iakiey grubej węgielnice G F H L Q P: oboie szerokie y grube na szerokość palca, zamknięte zwierzchu, z bokow, y zespodu, krom dziury N, dla nalania inkaustru w wieżyczkę S T, y dla wolnego prześcia powietrza. Dziura N powinna być wyżey od wierzchu B C, samego kałamarza dla sposobnego nalewania. Korytko G F H L, niech będzie krotkie, choćby po H, by dobrze sama linią M H miało stanać przy boku D B C kałamarza, gdy weń będzie wprawione blisko szrodká. A tak gdy przez N, wywoćiwszy wieżyczkę S T, naleiesz wnię inkaustru, y postawisz na stole; nabieży inkaustru w kałamarz z frągugi P Q H L: ktory gdy wypiszesz, dziurka przy L, nie zalana, przypuści powietrze do wieżyczki, a inkaustru tyle wynidzie do G F H L, y do kałamarza, poki nie zatopiwszy dziurki, L, powietrzu nie zabroni weścia do wieżyczki.

PRZESTROGA. Dla ornámentu, y nabożeństwa na wieżyczce, może być Krucyfiks. Dno wieżyczki L T, niech będzie troche wyey od spodu, iako bywa w puszek Dryakwianych. Dziura L w wieżyczce, iakną sporego grochu niech nie przechodzi.

2. Prze.



2. Przestrzegać aby dyktura, rynnienki GFE MH, nie zatykała: Także strzec wieżyczki, żeby się mocno nie rozgrzała: gdyby rozgrzane powietrze na nierzeczu iey przebywające, y potrzebujące więcej miejsca niżeli przed rozgrzaniem, mogło napętnić nad potrzebe, y przepętnić Kátamarz.

Przemysł takowego przylewania do Kátamarz według potrzeby z wieżyczki, na tym należy. Ze wieżyczka raz nalana przez dziury N, y L, gdy stanie się ciem, bez oddechu, nie wypuści inkaustu. A gdy dziura L, zalana inkaustem, zostanie na mniey otwarta; powietrze przez nie wnidzie do wieżyczki, y tyle wynidzie inkaustu, ile będzie potrzeba do zatopienia dziury L: Która iako zatopie; zabroni wejścia powietrza do wieżyczki; a ona inkaustu nie doda: aby przyrodzonym sposobem prozne miejsce nie zostało w niej: iakoby zostać miało, gdyby inkaust wypuściła, a powietrza na to miejsce nie nábratá.

Takowy Kátamarz gruntowna jest obrona zdania poczonych, że prozne miejsce trybem przyrodzonym, nie ma miejsca na świecie.

K

N A V K A X.

Kamień wrzuć w naczynie, wypro-  
wadzić z niego wodę w sytkę, którą  
było nalane.

Niech będzie naczynie B D V R, mające wierzch B D, z puklem na Z, y z szyją sporą niską C S, y dno E F: przystym, we wnętrzu niech ma rurę P Q T, nie zawartą na obudwoch końcach; we dno E F wprawioną, y zawinioną na Q, pod dnem E F, aż do T: tak wysoką, żeby światło P, stało blisko punkta Z, równo z wierzchem B D. Które światło ma być nakryte drugą rurą wolną y przetrzoną H G M N, zamkniętą na G M, przyprawioną do dna E F, z dziurą sporą na N; żeby nią woda miała wolne wejście do rury P Q, iey wierzchem albo światłem P. Gdy tedy w takie naczynie nalejesz wody aż do szyi C S, woda nie poćecze, gdyż nie dosięże światła P, rury P Q T: a gdy kamień iako pięść wpuścisz w naczynie przez szyję C S, woda się podnieśnie aż w pukiel Z, y napętni rurę H G M N, y tak popłynie rurą P Q T poki nie wybieży spodziwieniem patrzących, aż do samej dziury N.

Inwencya takiego naczynia idzie z własności: oblatnoney drugim doświadczeniem w części: 2. Zabawy 3. Architektá, na karcie 132.

Miało kamienia: gdy wody przelejesz, do nalane-  
go statku, tenże skutek mieć będziesz: a takie  
naczynie możesz zwát łátmuzną, która szczególnym  
skrótnie nagradza.

N A U K A XI.

Głazy y kamienie chropowate wypole-  
rować wodą.

Wrzuć je w rzekę bystrą blisko brzegá, predko  
ie woda bystroćia swoia wypolerwie zwierz-  
chu y ze trzech boków. Który poler gdy się odprá-  
ni, wywróć kamień, y bok który miał położenie  
z woda, obróć przeciwko wodzie; w takimże cza-  
ście, iako pierwszy zostanie kamień zupełnie zewszád  
polerowany. Vezy doświadczenie codzienne w rze-  
kach bystrych, w Niestrze, w Dunáicu, w Wistoku,  
w Wistocie, w Białej, w Sanie.

N A V K A XII.

Z kominá ogień rozrucić wodą.

Błaskowi mierny, mające we wnętrzu wody po-  
tów albo trzy części. Takowych kilka gdy wrzu-  
cisz w kominkowy ogień, z wielkim pukiem y trza-  
skiem rozrzuca ogień. Tegoż mniejszym koštěm  
dokażesz orzechami łaskowymi młodymi. Gdź y  
te wrzucone w ogień nie mały trzask czynią. Dla  
tego że gdy się iaderko wilgoine zagrzeje, rozry-  
wa skorupę gwałtownie.

N A U K A XIII.

Kropidło y obłok deszczowy zrobić.

W Części pierwszej Zabawy 3. Archite-  
ktá na karcie 134. w kolumnie pier-  
wszey, masz statek D F S okrągły, z szyką  
P, y z dziurkami na spodzie, które gdy ná-  
pełnisz wodą, a zatkasz palcem światło P  
szyki, nie przepuści wody: a gdy otworzysz  
to światło, rzuci się z niego woda iako deszcz.  
Iednak jeżeli dasz naczynie ze dnem płaskim  
C dziureczki subtelniuchne mającym, y z szy-  
ką wąziuchną sposobną do zatkania palcem,  
subtelniejszy będziesz miał kropidło na po-  
krapianie do vmiatania, y polewanie ogro-  
dów; y reprezentowanie deszczu, dawszy ta-  
kie naczynie wielkie, w galeryi iakiey, drze-  
wami okrytey.

N A U K A XIV.

Kula albo iaka bryła nie tonąca na  
dno, ani pływająca po wierzchu, ale  
stoiąca we środku likworu.

Bierz dwa likwory, wodę y oliwę; albo oli-  
wę y gorzałkę mólną: albo Spiritum tar-  
tari y Spiritum vini: albo wodkę z terpentyny y  
z jagód Beenowych, które się z sobą nie mieszą.  
Potym kulę iaka dęta tak vmiarkuy w ciężkości,  
żeby na spodnim likworze pływata do połowicy, a  
w gornim tonetá: a tak dokażesz że kula albo iá-  
ka bryła będzie pływata we środku likworu; któ-  
ry, iedną farbą vda przytomnym za jeden, lubo be-  
dą w rzeczy samej dwa.

A a 2:

Ktoby

K

Figura 4.  
Tabl. 36.  
przy kár-  
cie 189.

Figura 4.  
Tabl. 36.  
przy kár-  
cie 189.



Ktoby w kuli zamknął magnes, a pod stolikiem drugi osadził na indeksie zegarowym: albo w kuli żelazo, a pod stolikiem magnes; według obrotu indeksu we 24. albo we 12 godzin dokazałby obrotu kule, w tyleż godzin.

## N A V K A XV.

**K** Kupna woda: to jest: naczynie z którego nie ciecie woda. poki w nie piniadza nie wrzuciś.

Figura 7.  
tablice 36  
przy  
karcie 189.

**N**iech będzie naczynie B C, wąskie a przydłuższe z dziurą na wierzchu D, przez którąby moneta iakakolwiek przepaść mogła, y ku dołowi na boku z rurą N, którąby wodę wydawała. Wewnątrz niech ma żorawka G F, obrotnego na sworniu H, na którego żorawka końcu F, gałeczka drewniana, y na niej stojąca deszczulka E, pod dziurą D, dla odbierania monety przepuszczoney przez dziurę D: a na drugim końcu G, sznureczek subtelny G L trzymający pokrywkę L nad rurą M, sposobną do zawierania rury M N. Żorawek G F ma być tak pomiarkowany, żeby pokrywka L, tylko troszeczkę cięższa była od gałeczki drewnianej, y od deszczulki E; żeby gdy na deszczulkę zrzuca monetę, przeważyc mogła pokrywkę, y onę podnieść od rury M dla wolnego płynienia wody przez rurę M N. Żorawka część H G, niech będzie ze trzy razy krotsza, od części H F, aby pokrywki L wysoko nie wynosiła, gdy gałeczka F stanie na K. Pokrywka L, ma być zawsze w wodzie, aby nie odmieniała ciężkości swojej wyniesiona nad wodę. Przeto tylko do K. niech naczynie wdziała wody, kiedy gałeczka F stanawizy na K, tak zniży deszczulkę E, że moneta z niej spadnie na dno naczynia.

Wody też więcej nie potrzeba nalewać tylko po V, żeby gałeczka miała wolne miejsce k V, nim stanie na wodzie dla wolnego otwarcia pokrywki z rury M.

Nitka G L, albo sznureczek subtelny, niech chodzi po klubie S, żeby gdy żorawek G F, stanie na linii P K, pokrywka L nie wstępowala od rury M. Nakoniec przydasz rurkę T na boku, którąby znać dawała kiedy woda w naczyniu stanie na V.

Tak sporządzili naczynie, nazwane *Kupna woda*. Gdy go napełnisz wodą po V (o czym da znać rurka T podniesiona równo z terminem V.) y przez dziurę D zwierchnią wrzuciś monetę; padnie na deszczulkę E, przeważy pokrywkę L, y przepuści wodę do rury M N; a gałka F stanie na wodzie, y tak długo zniżać się będzie, poki de-

szczulka dobrze nachylona nie spuści monety w wodę. Gdy zaś spadnie moneta z deszczulki, pokrywka L cięższa od gałeczki F, y deszczulki E, pokrywszy rurę M, wody więcej nie przepuści; a deszczulka stanie pod dziurą D, na odbieranie powtórnie monety, gdy znówu nalciesz wody w naczynie.

## N A V K A XVI.

**A** Lampe sporządźcie dodawająca sobie oliwy przez czas długi.

L

**P**ostaray się, aby rzemieślnik zrobił wieżyczkę B C, z blachy pobilaney, albo mosiężnej; cynową albo srebrną: wysoką na trzy cale, iakich 24 w łokciu: pękata na półtora cala, albo do wpodobnia większą, według tego, iako zechcesz żeby świeciła przez czas długi, by y do kilku lat, byleś miał knot asbestowy. Na C niech ma dziurkę nie większą niż grochowe ziarno spore. Potym niech przyda stopę H G E F, długą na dwa cale, wysoką y szeroką, na półcala, z blaszeczką na G, dla rośnięcia knota; a nad stopą framuszkę E D F wysoką y głęboką na półcala, iakich 24. w łokciu. Będziesz miał lampę dodającą sobie oliwy na czas długi.

Figura 80  
tablice 36  
przy  
karcie 189

Wymanie iey takie.

Wywrociwszy wieżyczkę B C, aby leżała horizontalnie; liy w framuszkę E D F, oliwę która przez dziurę C, poćiecie do wieżyczki, poki się nie napełni. Potym ją postawiwszy prosto, włoż knot bawełniany w stopę H G E F, jeżeli nie masz asbestowego, y zapal; będzie gorzała lampą y sama sobie dodawała oliwy, tym przemysłem. Ilekroć w stopie H G E F, wygore oliwa, tak, że dziurkę C w wieżyczce namięy pokaże, tyle razy powietrze wnidzie w wieżyczkę, a z niej wybuchnie tyle oliwy, ile potrzeba w stopie H G F, do zatopienia dziury C; która zatopiona, powietrza nie wpuści w wieżyczkę, ani z niej oliwa wpaść może dla niepodobieństwa przyrodzonym sposobem miejsca próżnego, w rzeczach stworzonych: któreby były w wieżyczce musiało, gdyby oliwa wpaść miała nie wpuściwszy na iey miejsce powietrza.

Insi to dodawanie oliwy przypisują samej ciepłocie, y zagrzanu oliwy; lecz doświadczenie na kalamarzu, poprzedzającym w nauce g. temu przezezy, y choćby stopa wieżyczki była nie tylko na łokieć długa, ale y na dziesięć, ani wieżyczka nie mogła się namięy zagrzać; iednak oliwy będzie dodawała stopie, w który się knot pali. To prawda.



prawda, że gdy powietrza więcej wpuścisz do wieżyczki, y gdy go bardziej zagrzejesz, wypycha z niej oliwę do stopy: lecz wieżyczki wypchnąć nie może, bez weścia powietrza, ale tylko do pewnej miary. Doświadczeniem samym tej prawdy doznasz: gdy oliwę wylewać poczniesz z stopy, aż do odkrycia zatopionej dziury C, albowiem powietrze młaskać będzie wychodzące, nad oliwą wychodzącą. Co jeszcze lepiej obaczysz we szklanej wieżyczce, w której na oko pokazuje się powietrze wstępujące aż pod wierzch wieżyczki, oddziury C, przez oliwę.

**PRZESTROGA.** Kto chce na znaczny czas bez przestanku palić lampę: niech dostanie knotu Asbestowego, albowiem taki za doświadczeniem do wielu lat trwać może. Robią takie knoty z kamienia nazwanego Asbest, który się da przetrzeć y krecić na nici. Ma tę własność, że gdy go na ogień włożysz, rospala się, y biega po nim ogień, ale go nie trawi, takom sam widzisz.

2. Frąmuga EDF drudzy dawała tak długą, iako y stopę; przysła się jej długość na to, żeby się w niej mogła zmieścić oliwa, w stopie zostająca, gdy oliwa chcesz wlać do wieżyczki: która gdybyś wlewał przez G, przybywałoby jej z wieżyczki, za odkryciem dziury C.

3. Tak frąmugę EDF, iako y stopę FGE, mogą być zawarte, zostawiając w zawarcie frąmugi dziurę do nalewania oliwy: y w zawarcie stopy dziurkę na knot przy G. Gdy oliwa zawarta w stopie, wolniejszy będzie od prochu.

4. Stopę FGE, jeżeli nad zamiar będzie krótka, w goracej izbie, częścią od rozgrzania onej samej (zwłaszcza gdy knot gruby) przepetnia się oliwą; y pod taki czas, gdy postrzeżesz w goracu, że się wznosi oliwa w stopie FGE, potrzeba wieżyczkę wynurzyć horizontalnie, aby z frąmugi weszła oliwa do wieżyczki.

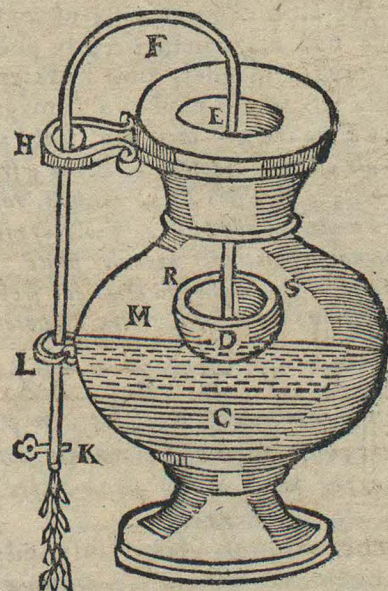
# N A V K A XVII.

**L** Lávaterz z prostego dzbanka uczynić.

**N**iech będzie prosty dzbanek HE, napełniony wodą: W ten gdy wstawisz rurkę zgiętą, albo we trzy sztuki zlutowaną z blachy pobielonej, z kurkiem C; y wysiesz z niej powietrze dziurą B; będzie do dawał wody, iako nabyborniejszy lávaterz, ilekroć odkręciś kurek C.

**PRZESTROGA.** Z takiego lávaterza, nie jednostajnie, wodą biec zwykła; lecz prędzej zrazu, kiedy dzbanek pełny; a później, im wierzch wody bliższy jest dziurze H, rury zgiętej HDB, przeto jeżeli tej nierówności chcesz pogodzić: obierz dzbanek z przestroną szyją: a koniec D rury zgiętej DEFK, w następującej figurze, wlepić do dna pot galki wytoczonej, drewnianej RDS,

któraby w szpie E, zmieścić się mogła. Gdy tym



przemysłem rurą zgiętą DEFK, iednakowo zatopioną w wodzie, w iednej mierze wsiąkać iey będzie kurkiem odkręconym K.

Vchą HL dzbankowe, tak mają być przestronne, żeby rurą DEFK, mogła w nich wolno postępować za wodą wstępującą na dno

# N A V K A XVIII.

Litery wody wyrzązić na ścianie.

**N**iech będzie potrzeba na ścianie, albo na tablicy BCDE, w nocy wyrzązić świetne litery IHS, zdaleka na tokci kilkadziesiąt. Tedy weźmij naprzód banię szklaną, ze szkła chłodkiego okrągłą, z denkiem u spodu, z dziurką na wierzchu; y naley w nią wody kładowej. Potym w rekturze cienkiej wyrznij opaczne litery, iako widzisz nad G, y przyklep woskiem do banie z tyłu. Toż przystaw świecę zapaloną nie daleko banie odwróconej literami od świecy, y wmiarkowanej na prostej linii od teyże świecy do tablice BCDE; obaczysz też litery na niej, któreś przyklepił do banie.

Toż wyrążenie liter być może y w dzień, byle miejsce ciemne było, w którym masz wola litery pokazać.

# N A V K A XIX.

Zodce pływająca wystawić w którakolwiek zechcesz stronę lub prosto, lub wkoło.

**W**odce, albo w desce prostej zamknij sztućkę stali, albo drutu grubego; a pod wiekiem skrzynie iakiegokolwiek, sporządź laszczkę pomykalną, trzymającą na końcu magnes; albo kołko obrotne także z magne-

Figura 1.

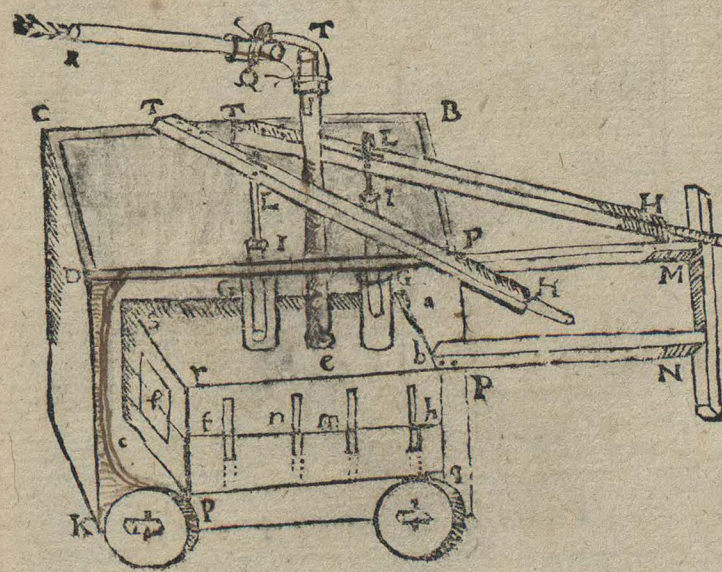


Figura 2.

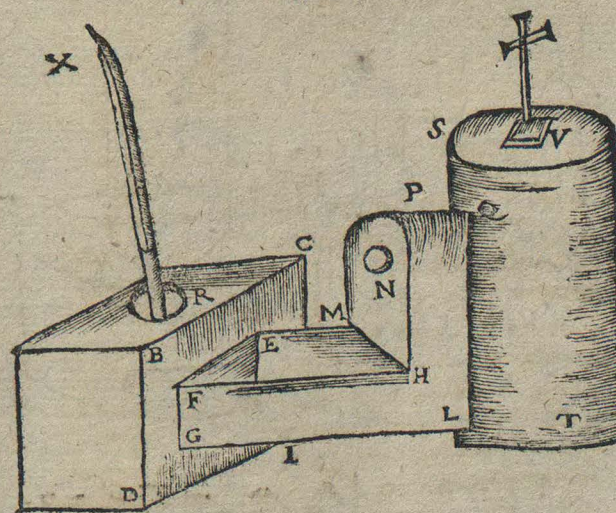


Figura 7.

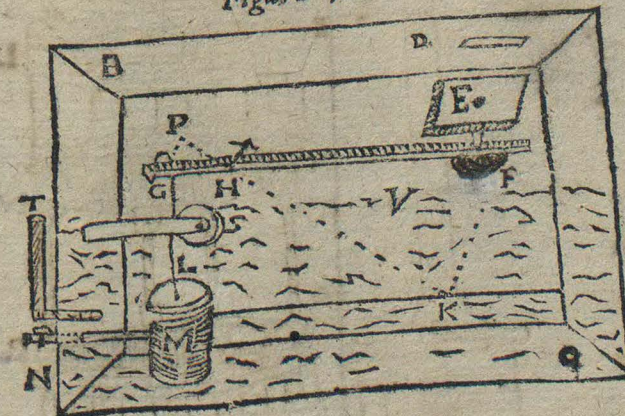


Figura 3.

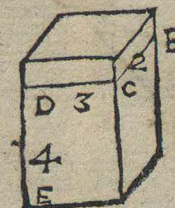


Figura 4.

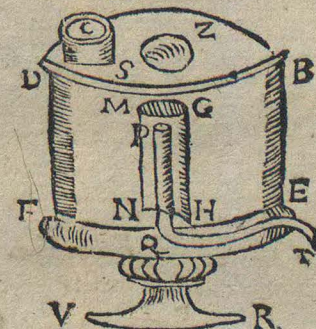


Figura 5.

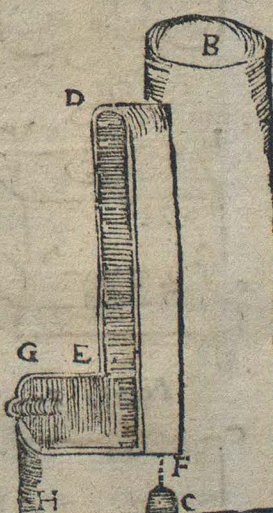


Figura 6.





Figura 1.

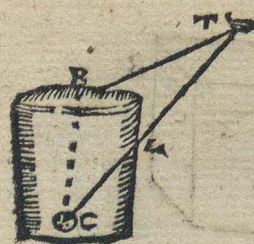


Figura 2.

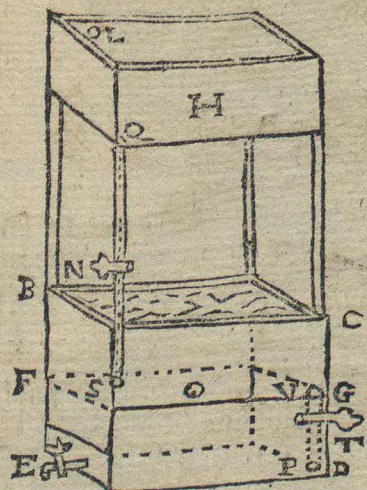


Figura 3.

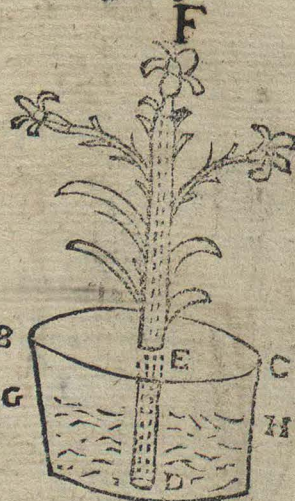


Figura 4.

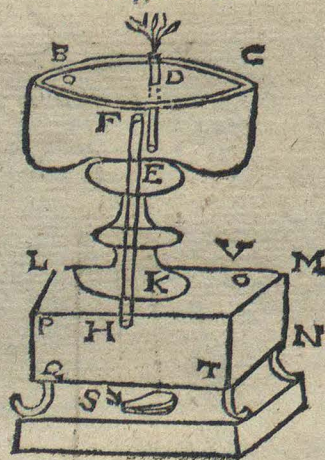


Figura 5.

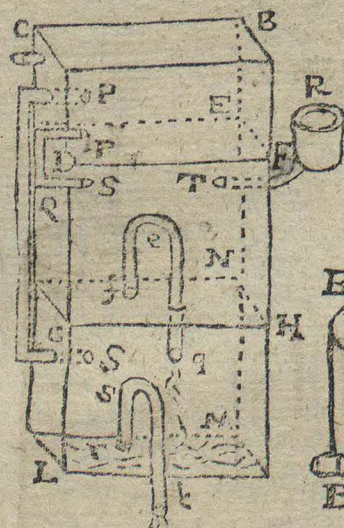


Figura 6.

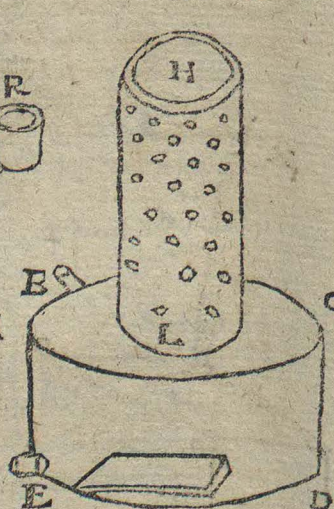
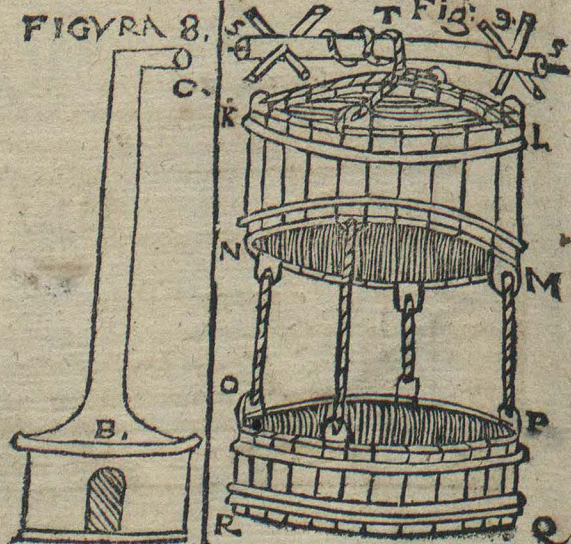


Figura 7.

C XII.	E
I.	18
II.	35
III.	54
IV.	72
V.	90
VI.	108
VII.	126
VIII.	144
IX.	162
X.	180
XI.	198
XII.	216

FIGURA 8.



z magnesem. Potym kask nalać wody w statek taki, postawiony na wieku skrzyni. Gdy łodkę albo deskę puszcisz na wodę, będzie stać nad magnesem i gdy poczniesz laską pomykać magnes, albo kołkiem kręcić, łódka albo deska popłynie za magnesem.

Przeestroga. Może być łódka nie drewniana, ale ołowiana, cynowa, miedziana, srebrna, złota, i zelazna. Byłes siuka cynowa, równa w obietności wodzie, posłbie otm rary więcej niż zasopi woda równa w obietności cynowej siuce. Zelazna, dziewięć razy miedziana dziesięć: srebrna iedenatcie: ołowiana dwanaście. Złota, dziewiętnastie razy.

### N A V K A XX.

M Atynowi odmierzyć miejsce, w przyzwolitej odległości od początku rowu, którym maś woda prowadzić z rzeki.

K To chce młyn stawiać, folusz, pięć, stępy, kuźnię, na wodzie rowem z rzeki prowadzonej: ma naprzód postanowić skok wody na pewną miarę, której koło wodne potrzebuie, łokci naprzykład 5, 4, 3, albo 2. Potym (według Nauki 1. części 5. Zabawy 3. Architektury) zważyć skok wody rzecznej, albo strugowej, iako wielkim kątem bieży, to jest czyli czterema minut, czyli 17? czyli 14? czyli 11? czyli 8? czyli gradusem iednym? czyli postrą, czyli dwiema? Dopieroż wyrachować przeciąg miejsca na którym koło ma stanać wodne, mające skoku na łokci pięć, cztery, trzy albo dwa, Od początku rowu od rzeki biergo: y odmierzyć go.

To wyrachowanie odległości pokaże tablicę następującą, na pięć kolumn rozłożoną

Pierwsza kolumna zamyka angul wody bieżącej w rzecce, na skok zamierzony w łokci pięć. Druga na skok w łokci cztery, Trzecia na trzy, czwarta na dwa. Piąta ma odległość koła od początku rowu, któremu koło zamierzysz skoku łokci 5, 4, 3, albo 2.

Miawszy tedy skok zamierzony kołu y skok rzeki; znaydziesz go na ktorejkolwiek kolumnie ze czterech; a liczba łokci przyległa w kolumnie piątej, będzie odległość koła, potrzebnego skoku na pięć, 4, 3, albo 2, łokci.

Naprzykład postanowić aby koło miało skoku łokci pięć: A rzeka ma swego skoku minut 24. Wtedy mi potrzeba znaleźć w kolumnie piątej: wiele łokci mam odmierzyć do miejsca na którym będzie stało koło, mające skoku łokci 5. w pierwszey tedy kolumnie, która ma skok koła na łokci 5. znayde minut 24: a w piątej kolumnie liczba 700, na Biednymże wierszu z minutami; oznaymi, że koło mające skoku na 5 łokci, potrzeba postawić w łokci 700. odległe od początku rowu.

Także. Naznaczyć skoku dla koła łokci trzy: y znalazłem angul skoku rzecznej wody gradus ieden, y minut 43. oznaymi tablicą, w piątej kolumnie, że we sto łokci może stanać koło odległe od początku rowu. Ponieważ w trzeciej kolumnie przy liczbie angulu skoku rzeki, na gradus ieden, y minut 43. stoi w kolumnie piątej przyległa liczba: łokci sto.

Ná skok w łokci pięć: angul Grad. minut.	Ná skok w łokci cztery: angul Grad. minut.	Ná skok w łokci trzy: angul Grad. minut.	Ná skok w łokci dwa: angul Gradusow minut.	odległość w łokciach.
0 4	0 3	0 3	0 2	3750
0 5	0 4	0 4	0 2	3000
0 7	0 7	0 5	0 3	2000
0 17	0 14	0 10	0 7	1000
0 19	0 15	0 11	0 8	900
0 21	0 17	0 13	0 9	800
0 24	0 19	0 15	0 10	700
0 28	0 23	0 17	0 11	600
0 34	0 27	0 20	0 14	500
0 43	0 34	0 26	0 17	400
0 57	0 46	0 34	0 23	300
1 26	1 9	0 51	0 34	200
2 52	2 17	1 43	1 9	100

### N A U K A XXI.

M Monety fałs pokazać woda. Naley wiadoma ligę monety, to jest wiele to-

tom srebra, y wiele miedzi w grzywnie monety. Naprzykład w tymfach miatą byś ligą xi. to jest totom xi. srebra, a miedzi 5. na iedne grzywnę wezmij



Wzmięże naprzód *fanlibru* dziesięć razy totow 21: to jest grzywnien 6 y totow 14: y miedzi także dziesięć razy totow 8: to jest grzywnien 3 y totow 2. Co wszystko zacięży grzywnien 20 y totow 6. Potym na druga skalę dosypuy tyle monety, poki nie stanie równo z srebrzem y z miedzią.

Po trzecie: Złóżyn sy monete odważona z salki: zatóp w wodzie salkę z srebrzem y z miedzią, a przykładaj ciężaru na druga skalę na powietrzu wiśsac, poki nie zroźna z salką zatópioną w wodzie.

Po czwarte: Zdejm srebro y miedź z salki, a nłóż monete odważona z srebrzem y z miedzią; wypuść salkę z moneta w wodę. Jeżeli tyleż wazyć będzie moneta, wiele wazyło srebro z miedzią; bądź pewien że prawdziwa jest liga monety, nie przesadzona nad zamiar miedzią. Jeżeli zaś moneta nie wydoła wadze srebra z miedzią, miewyż znak nieomylny o fałszowaniu monety.

Drugi Spółob.

Położ na salkę iedney tyle *fanlibru* y tyle miedzi, ile liga monety wiadoma wynosić powinna. Na drugiey salkę tak wiele monety, iako wiele potrzeba na zrownanie z druga salką. Potym wtop obiedwie salkę w wodzie tak z moneta, iako y z srebrzem y z miedzią. Jeżeli nie zmienia wagi w wodzie; prawdziwa moneta według ordynansu ligi. Jeżeli salka z moneta, pokaze się lżejsza, nad drugą: jest w niej fałsz.

Przyczyna tego sekretu bardzo potrzebnego Skarbowi. Ze bryła srebra, iedneyże obiętności z bryłą miedzią, więcej cięży w wodzie niżeli bryła miedzią, według Nauki 29. Zabawy 1. Architektą. Zaczynam jeżeli cokolwiek vmknięto srebra, a założono dla wagi miedzią, mniej ciężceć musi moneta s fałszowana.

## N A U K A XXII.

**M** Morze z wyspami pokazać, choćby morze było odległe na mil kilkadziesiąt.

**D**eskę iakąkolwiek chędogą namocz w wodzie. y na mokrey, tu owdzie rozrzuć małe sztuczki wosku. Potym wystaw ją na słońce w oknie, a perspektywę grubszymi końcem obrociwszy do oka. patrz przez nią na deskę. Miało niey obaczysz dalekie morze z wyspami.

## N A V K A XXIII.

**O** Obraz niewidomy z pewnego miejsca, pokazać wodą, albo strącić widomy.

Figura 1.  
Tablice 37.  
przeć 66.  
karé, 191.

Położ w statku iakim B C, szostak, Złotowca, albo Talar C, y każ drugiemu od statku B C odstąpić na T, poki mu z oka nie zniknie moneta C. Dopieroż napełniy wodą chędogą statek; a moneta C, poka-

że się na tym miejscu T, stojącemu, z którego iey nie widział: tak iż na kilka kroków daliey oddalonemu da się widzieć zwłaszcza z głębokiego statku.

Przeciwnym obyczajem, nalawszy wody w naczynie iakie B C, y wrzuciwszy w nie moneta C; niech kto tak daleko odstąpi z naczyniem od siedzącego na T, aby iey siedzący mógł dorzeć. Gdy wody wymiesz, moneta siedzący z oczu strąci.

Przyczyna tego jest: że w pierzysy okazyi obraz monety, który linią prosta Q T, siedi na powietrzu do oka T, przerywa ścianną naczynia na L: a w wodzie iako gesty od powietrza, ta linią C T, idzie prosto do wierzchu wody B, y z tamtąd do oka T. Zaczynam że jest obraz monety na wyższym miejscu po nalanu wody, nie przeszkadza mu do iego widzenia, ścianną naczynia. W drugiey zaś okazyi, w której oko widzi obraz monety na wierzchu B, wody, gdy wieto wody, starwa niżej na C, gdzie go zastania ścianną L, naczynia. Zaczynam ginie z oka. Czemuż zaś w wodzie, nie od miejsca C, na którym widzi obraz monety leży, ale od wierzchu wody B, oko widzi obraz; dziwna opatrność Boska te wygode oku sporządziła, aby niciey rzeczy zatopionych widzieć mogło, bez przeszkody brzegów, w których woda stoi.

Figura 2.  
Tabl. 37.  
przeć 66.  
karé, 191.

Jeżeli zaś statek B C D E otwarty na B C, z przegrodą F G, mający rurkę V P, z kurkiem T, w przegrodzie F G, wprawioną: y na nim postawisz na słupkach, drugi statek H, oba trwale na wodę. A w słupku iednym osadzisz rurkę Q S, z kurkiem N: z większym podziwieniem przytomnych pokazawszy moneta z miejsca pewnego, one skryjesz, y powrotnie pkażesz w ten sposób. Napełniy wodą naczynie H, przez dziurę L: także część B G, naczynia spodniego B C D E, y wypuść moneta na przegrodę F G; pokaze się znacznie obraz monety. Potym otworz kurek T: aby wysła woda do części F D próżny; a moneta obraz z oczu zepadzie. Znowu otworz kurek N: nabieży wody z naczynia H, do naczynia B G, y moneta pokaze.

Kurek E, jest potrzebny, na wylanie wody, ilekroć zechcesz ponowić obraz na wierzchu wody.

## N A V K A XXIV.

Obrazy różne pokazywać wodą.

**N**iech będzie naczynie ze dnem szklanym mierne, stojące nad innym statkiem drewnianym bez wieka mającym we wnętrzu koło obrotne korbą, szerokie w grani sześć albo ośm z obrazkami różnymi. Gdy nalaiesz wody, w naczynie ze dnem szklanym, a poczniesz obracać powoli korbę; obaczysz tyle obrazków na wierzchu wody, z których żadnego nie miał w wodzie: ile ich mieć będzie koło w niższym statku.

Drugi



## Drugi sposób.

**B**aniom szklanym napełnionym wodą kląrową, poprzylepiay iakie chcesz figury Geometryczne, albo ryb, ptaków, zwierząt, gądzin, robaków, orzęs, y tym podobne. Gdy odwrócisz te figury od siebie, a postawisz między okiem twoim, y między baniąmi, światło w pewney odległości; napatrzysz się obrazków rozmaitych.

Jeżeli chcesz patrzacym większe podświenienie uczynić; wstaw banie takowe na iakim sposobnym miejscu, y oświeć je insymiey baniąmi na insym miejscu postawionymiey, pokaza figury iako y pierwszy oświecone pochodnią.

## N A U K A XXV.

## Ocet koloru wodnego.

**K**rom wod kwasnych, które się znaydują przyrodzone; wodka pożimkowa zwykła kwasnieć, a koloru wodnego bynajmniej nie odmieniać, iako insze likwory gdy pokwasnieją.

## N A V K A XXVI

## Ogień wodą wzniecić danego czasu.

**S**klaną banię nalej wodą kląrową, y wystaw ją na słońce tak wysoko od deski iakiej pod banią leżacey, iako daleko przez takową banię palić może słońce swoimi promieniami. A gdy na to miejsce gdzie się namniemy kołko słoneczne wkaże polypiesz prochu, albo siarki na nitkach położysz, przeciechno ogień wzniećiesz.

Dziwniejszą rzecz pokażesz, gdy wmożysz czas pewny, którego taki zapal ma wodą uczynić. Napiříklad w południe, albo tyle a tyle godzin po południu. Albowiem gdy południową linią nąznaczyś na desce, a po niej przeciągniesz nitkę w śiarcie zmoczoną, y banię z wodą postawisz na przyzwolitey wysokości; będziesz miał siarki zapal od słońca przez wodę, w samo południe.

Na insze godziny po południu; spróbuj przed południem tylą godzin, ile ich nąznaczono po południu, dla zapalu, iako wysoko masz banię postawić, aby wzniecił ogień. Toż odstawiwszy banię, zatocz lunetę cyrklem z punktu frzedniego pod banią przez zapal doświadczony, y obiętą w cyrkiel odległość zapalu spróbowanego od linii południowej, przestaw na drugą stronę. A gdy z centrum przez ten punkt przeciągniesz nitkę siarką namaczaną, y banię wstawisz; godziny nąznaczoney sprawi zapal.

## N A V K A XXVII.

## Osetke do brzytwy wodą przygotować.

**G**rabowe drzewo wrzuć do wody bieżącej, za rok, obroci się w kámién, iakiego do ostrzenia brzytwy Cyrulicy używają.

## N A V K A XXVIII

## Osużyć wilgotną ziemię.

**N**asadz gęsto wierzbiny; albo ieszcze skuteczniey, wybij rowy głębokie, które ściągają w się wodę. Dopieroż gdy w końcu rowu, otworzysz studnię aż do fundamentu, zwłaszcza piaskowego, wszystkie wytrąciś wodę wierzchnią.

## N A V K A XXIX.

**P**łynąć nieumiejetnemu po wodzie, bez niebezpieczeństwa utonienia.

**Z**eglujący po morzu zwykli dla niebezpieczeństwa rozbięcia okrętu, miewać skorżane pąły szerokie, y prześtrone, iako worki, z rurczkami także skorżanymiey: przez które nadawszy pás mocno, rurkę zawięzują, y pąsem nadętym opalawszy się tonąć nie mogą: dla tego, że ich pás lżeyszy znacznie od wody, wnośi po wodzie.

Na rzekach, na stawach, y ieziorach, dzieci, które nie umieją pływać, niech używają wiązek z sitowia, albo ze trzciny, która im grubszą, tym więcej wdźwignąć może na wodzie, dla tego że wewnątrz ma siła powietrza.

## N A V K A XXX.

**P**owietrza odmiany w ciepło y w zimno, index wystawić wodą, albo insym likworem.

**W**Huście szklaney day zrobić rurkę DW trzyćwierćiową, grubą iako orzech łaskowy mierny; z gałką G, na wierzchu zamkniętą; nie większą nad iabiko mierne: na kształt butawki. Potym day zrobić statek szklany K S, na kształt kałamarza z szyką S, wysoką na cal ieden, gruby na półtrzecia cala, wyłoki y z szyką na trzy cale: z dziurą w szczy tak wielką, żeby w się brć mogła butawkę D G. Na koniec od punktu H (frzedniego między W, y M wysokości statku K S) butawki D G, wydziel części ośm nierównych, mniejszych ku W, y M: y przypisz podziałom liczbę ku gorze y ku dołowi 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8.

Nierówność podziałów, zda mi się nasposobnieysza y naprawdiwsza; iaką zwykl mieć półdyameter B C, podzielony na P, V, S, t, u, n, o, i, ośmią cieniciwami podpólującymiey w półcyrkale D C E, lunety A V, R T, F S, G Q, H P, I O, K N, L M: który podział (jeżeli nie masz do ręki Geomerry,) tak odprawisz: wzięwszy w cyrkiel odległość H W, albo H M na rurce szklaney D W, zatocz nią (troścyczkę iey przyczyniwszy) półcyrkuł na białey karcie, iaki figura pokazuje D C E z pol-

Figura  
na karcie  
cio 134.

Figura 3  
tablice  
przećięć  
karcie 163



Figura 3.  
Tabl. 38.  
przećiw.  
kard. 163.

Figura 3.  
Tabl. 38.  
przećiw.  
kard. 163.

z połdyametru B C. Potym rozdziel go na dwoie przy C: abyś miał rowne dwa kwadransy C D, C E. Toż obadwa kwadransy podziel na części dziewięć: y punkta podziałów przeciwnie, pościągaj cięciwami przecinającymi CB, to jest H W, na części ośm; które gdy przeniesiesz na dwie karty wąskie, rowne odległości H W, y przypiszesz im liczbę 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8; przykleisz do rurki, y pozadzierzgasz na podziałach sznureczek iedwabny; aby się karty z czasem nie odlepiły.

Tak sporządźiwszy instrument, lećie czasu ani chłodnego ani gorącego, ale wolnego, należy wody prostej, albo gorzałki z farbwaney szafrańcem w buławkę y w rurkę, y wstaw ją w statek K S: poty iej wdźwigając do gory, y wpuszczając po trosze powietrza, poki likwor nie stanie na H. A tak gdy powietrze będzie co raz cieplejsze; likwor ystępować będzie bardziej od H, na doł. Gdy się zaś oziębni; likwor od H postępować będzie ku gorze.

Ieżeli zimie zechcesz sporządzić buławkę na rozeznawanie zimna. Pod czas zimy naleiesz buławkę po H, gorzałką; a ona w niej zostająca, poydźie do gory wyżej, im zimno większe nastąpi.

**PRZESTROGA** 1. Ieżeli gatką będzie wialka, a rurka cienką mieć światło; taka nie jest sposobna do wymierzania ciepła y zimna, gdyż na goraco powietrze wyganiać będzie gorzałkę w statek K S; zimie zaś wciągać ją będzie w gatkę. Co gdy się przytrafi, potrzeba albo gatkę zmniejszyć, albo rurki rozprzestrzenieć w hućie. Zmniejszenie gatki bez hurty, może być nalaniam wosku roztopionego w suchą gatkę, namacza uszy rurkę samą, aby się iej wosk nie chwytat.

2. Miasto gatki na rurce może butnik osadzić gotalką, tabecką, lewką, albo herb tego, komu ją robić będzie.

3. Doświadczyłem na tegim mrozie, że powietrze miasto większego znaczenie podniesienia gorzałki ku gorze, one znacznie opuści. Podobnieśno dla tego, że mroz tegi, subtelniejszy części gorzałki obraca w powietrze.

4. Instrument takowy jest pożyteczny na zatrzymanie w iedney mierze ciepła w lochach y w piwnicach, w których siotła, drzewka, y frukty chorwają. Takie w taśniach.

### N A V K A XXXI.

Drugi sposób nowy.

Pokazowania odmiany powietrza w cieple y zimno.

Niech będzie statek B C D, z iakiey chcesz materji zewzład zamknięty bez

oddechu; mający wprawioną we dnie wierzchnim B C, rurkę szklaną D E F, lubo prostą, lubo na kształt drzewa, lubo na kształt lilii, zupełnie we wnątrz otwartą tak na dnie spodnim przy D, iako y wyloko na F. Gdy wtaki statek naleiesz wody, albo gorzałki, przez rurkę F D, dziurkę F, do połowice G H. Powietrze w części B C H G, podczas ciepły, większego potrzebując miejsca, podniesie wodę dziurą D, aż ku F; a pod czas zimny, opuszczając ją będzie na doł ku E, przeciwnym sposobem od poprzedzającego, w którym pod czas ciepła, idzie woda na doł; a pod czas zimna do gory.

Tymże przemysłem Zoraw może pokazywać tę odmianę ciepła y zimna. Zoldat pikę trzymający: albo Vfarz z kopią.

Podział rurki prostej, drzewa, kłącza liliiowego, szty żorawia, piki, albo kopi, w tenże sposób iako y w pierwizym odprawił.

Ieżeli dasz w iednym spodnim statku przegrodzonym, dwa słoneczniki; ieden zawarty bez oddechu na wierzchu wolno stawiany w swoiey przegrodzie z oddechem, a drugi otwarty: wlepiony w statek spodni. Zawarty będzie pokazywał ciepło, na doł wodę opuszczając; otwarty, do gory onę podnosząc. Toż możesz sprawić dwiema prostymi buławkami: iedną otwartą pod gatką albo w gatkę: pod iej spodem, y wlepioną w statek spodni; a drugą zamkniętą, wolno stojącą w statku spodnim z oddechem: z niemłym podziwieniem naturalistów, którym nie przydzie ten concept.

Aby się obiedwie buławce, albo słoneczniki zgadzały, na iednej podziały; zamknięta buławka albo słonecznik na wierzchu, niech będzie rowny w obiętości spodniemu statkowi, mającemu w lepioną rurkę buławki, albo kłącze słonecznika: y światła tak rurek prostych, iako y kłącza słoneczników niech będą rowne.

### N A V K A XXXII.

Ruchomość dać rzeczy nie ruchomej wodą.

Z owśianego kłosu wyrastają czarne sznureczki krotkie: te gdy na odrobince wosku przylepione do stołu, postawisz, y krzyżyczek słomiany, albo statua iaką małą papierową na wierzchu osadzisz; a wodą sznureczek podleiesz, będzie kręcić krzyżyk, albo statua. Dla tego, że takowy sznureczek będąc kręty, za podlaniem wody rołkręca się.

Bb

NAV.



## N A U K A XXXIII.

*Sadzawce bliskiey rzeczki, głębszey od rzeczki, uczynić odbieg wody.*

*Figura 2.  
tabl. 28.  
przeł. 169.  
karc. 169.*

Niech będzie rzeczka BC, y przy niej bliska sadzawka DE, głębsza od rzeczki BC. Niechże kto zechce w sadzawce vmnieyszać wody, y mieć zawsze świeżą. Tedy postawi dwie pompy F, w sadzawce DE, z laskami FT, mającymiey na wierzchu słopy T, y chodzącymiey w deskach M, któreby niepozwaláły laskom z mieysca wstępować na boki, albo w tył, w podnośzeniu do góry, y w spadaniu w rury ciężarem swoim. Nad rzeczką zaś BC, osadzi wał G H, z kołem BN, miernym, iakie na promowych młynách bywáją wielkie; y z krzyżami L, sposobnymi do wynoszenia lasek T, z pompy oboi. A gdy wodá rzeczna obracać będzie koło N; krzyże L, podniosą laski T, z oboi pompy, y wylewać będą wodę z sadzawki, która wodá ma przysćie rzeczki, á odchodu mieć nie może.

PRZESTROGA. Kto áa pompy spóre, żeby dwie wiscey wlewáły wodę z sadzawki, niżeli tróhá, może iey dodać z rzeczki; wolno będzie iedną pompá wylewać, á drugiej dáć ná czas odpoczynek, albo przystáć traby.

## N A U K A XXXIV.

*Stóna wodá wiele ma soli poznąć?*

Iedną miarę wody słodkiey y stónęy zważ. ná salce; y rożność ciepskości z pilnością nánotuj. Albowiem im bardziy, wodá stóna nazię będzie od słodkiey, tym niecey soli zamyká. Gdyż máto co wody słodkie, iedną od drugiej w ciepskości się róznia.

## N A V K A XXXV.

*Tecza pokazać prawdziwą.*

NAliy, w bání szklana (iakich záżywamy do Ostarzowych ognion) wody kláronney; y w dzień pogodny przepuść promień słoneczny przez dziurę w okiennicy do pomieszkáńia ciemnego. Toż bání szklana nápetnioná przytkni bokiem do promienia słonecznego; obaczysz ná ściánie, dziwnie piękna teczá, iáká może bytć prawdziwą.

## N A V K A XXXVI.

*Wiátr mnożyć wodá.*

SPorządź státek BCDE z szczytá długi H L, przestroń, y dziur niewielkich dostátek máiącą: Ná dnie iego zamkni kámién, iákí chropowaty, ábo co inlégo twardego, á niegładkiego. Przy B, day iedną rurę ná odbieg wiátru, Przy spodzie E, drugá ná odchód wody. Będzie státek gotowy, wiátr mnożący: byleś mu opátrzył wodę przez H, światło, szczy H L w padájącą,

*Figura 5.  
tablice 27  
przeł. 169.  
karc. 191.*

## Drugi sposób.

Niech zrobi szafę Stolarz spórą BCDEF, albo niech będzie pokoy skromny muirowany, albo drewniany: pod którym niech będą zamknięcia albo skrzynie dwie albo więcej, (iakie są w figurze FG, HL,) sposobne y opátrzone do wtrzymania wody. Zobudwoch niech idzie po sześci rur SQP, do pokoiu BDE. Potym skrzynie FG, HL, niech mają wprawione we dnách NG, ML, rurki zakrzywione se q, rst, krzywością swoią máto co oddalone od wierzchu, żeby wysoko trzymały wodę w skrzyniach. Nakoniec niech będzie leiek R, z rurką T w puszczoną do skrzynie FG. A tak stánie gotowá szafa albo pokoy, májący podostátku wiátru. Albowiem gdy wody náleiesz w leiek R, ta spadájąca w skrzynie FG, będzie wypadzáć wiátr przez rury SQP do pokoiu BDE; á gdy zatopirurkę se q, póciécze do skrzynie HL, y popędzi z niey wiátr do pokoiu BDE rurami SQP.

PRZESTROGA. Im wodá z dziur T, q, więksha obfitość będzie miáta y skrzynie przestrzeńsz; tym więcey pędzi wiátru w pokoy BDE, przenosząc powietrze ze skrzyn do niego.

## N A U K A XXXVII.

*Wiátr gwałtowny z dymem poruszyć.*

Niech będzie naczynie BC, z żelaznych blach, ná kształt traby zrobione, y od spodu zawarte. Potym wezmij równe części Saletry, Salámoniaku, y Antimonium surowego, y to ná proch zbiwşy, námoż w stony wodzie przez czas iákí. Tę materiyá gdy w leiesz w naczynie: y ná ogień postáwisz, prędko wezwre, y puści z siebie wiátr potężny z dymem, y z szumem, który żadney rzeczy przyłożoney do C nie z ćierpi, ále odepchnie. A co dziwniejszego, samo naczynie, ieżeli go mocno nie przywiążesz, ná powietrze podnieśie.

W. X. Kircherus in Orbe subterraneo ná kárcie 204. piše o Aptekarzu Rzymkim; że gdy takowá kompozycya w moździeru neglem zapalił, iákí wicher z dymem poruszył, y z trząskiem; iż ná rynku przy Kościele Pántheum, záledwie ieden drugiego mógł widzieć z pospolstwa zgromádszonego, ná widok niespodziany.

## N A U K A XXXVIII.

*W wodzie przebywać bez zamaczania się od pása do głowy.*

BEdnarz, niech zrobi dwoie naczynia z drzewá dębowego, mocne y grube: Iedno KLMN, ná siedm ćwierci łokciá zwyčajnego wysokie, y szerokie od światła. Drugie.

*Figura 6a  
tablice 27  
przeł. 169.  
karc. 191.*

*Figura 8a  
tablice 27  
przeł. 169.  
karc. 191.*



Figura 9.  
tablice 37.  
przeć 191.

Drugie OPQR, niskie na półtorej ćwierci, szerokie jako y pierwsze, oboje ze dnami pojedynkowymi mocnymi. Naczynie KL MN, z ośmiu wśzu, wśpodu y w wierzchu: a naczynie OPQR ze czterem, w łamego światła. Potym niech będą światła tych naczyń przywiązane do siebie czteremą postropkami mocnymi y długimi po pięć ćwierci; żeby między naczyniami było odległości na pięć ćwierci. Po trzecie: naczynie OPQR, postawione w wodzie przy brzegu, nałożyć tyła kāmieni, żeby naczynie KLMN, obrocone gębą do dna, bez wody pograżyć mogły w wodę. Naczynie zaś KLMN ma być wwiązane za vcha wierzchnie przy dnie KL, linką iaką T, na korbie S, osadzoney na dwóch łodziach. Gdy tedy człowiek stanie na naczyniu OPQR, pod naczyniem KLMN; będzie wolny od zmaczania się od pśa do głowy: ponieważ powietrze zostające w naczyniu KLMN wody nie dopuści.

Takie naczynia zeydą się na dobywanie B czego z wody, w ktorej się potrzeba dłużej zabawić. Na dwóch łodkach S osadzone, mogą się przenosić z miejsca na miejsce. Człowiek w naczyniu KLMN zostający ma mieć sznurek, którymby siedzącym w łodce dawał znać, czyli go maia głębiey w wodę opuścić, czyli do gory wyciągać? Wiedzieć też potrzeba, że im dłużej takie naczynie stoi w wodzie, tym vbywa w nim powietrza bardziey, a przybywa wody.

#### NAVKA XXXIX.

W. Wydzielić naczynie na części dwanaście nierównych, ktore wodą na każdą godzinę, nie równie wypróżnia.

Figura 7.  
tablice 37.  
przeć 191.

A Cz w tey mierze napawnieysze wymierzenie zegarkiem ciekacym, albo inszym zegarmistrzowskim, albo słonecznym. Wszakże Deschales in *Cursu Mathematico* podaje taki wydział. Niech będzie naczynie CD, iednostajnego światła, z ktorego wodą za godzin 12. wycieć może; a potrzeba go rozdzielić na części 12 nierównych, iakie wodą na każdą godzinę wypróżnia, nie podiedną miarą według własności. 9. części 1. Zabawy 3. Architekta. Tedy wyłokość naczynia DC, przenies na kartę iakakolwiek: y niech będzie EF: Potym rozdzieli EF, na części 144. Dzielać naprzod całą EF na dwoie, po cztery kroć: a powtore, na trzy części po dwa kroć. Gdyż takim dzieleniem wydzielsz części 144. Z tey podzieloney linii EF na części 144, czastkę iedną postaw na naczyniu DC, począwszy od D; będzie D a, część naczynia, ktora wodą wypróżni od

iedenaśtey godziny do dwunaśtey. Potym od e, do f przenies podziały trzy; będzie ef, część naczynia ktora wodą wypróżni od godziny dziesiątey do iedenaśtey.

Toż od f przenies podziałów pięć; będzie fh, część naczynia, ktora wodą wypróżni od godziny dziewiątey do dziesiątey.

Y tak daley poprzenos podziały w nieparzystey liczbie 7. 9. 11. 13. 15. 17. 19. 21. 23; a będziesz miał wydzielone naczynie na godzin 12: z ktorego przez pierwszą godzinę wypróżni wodą czasteczek 23, iakich cała wyłokość naczynia liczy 144. Przez wtórą godzinę, czasteczek 21; przez trzecią, 19: przez czwartą 17: przez piątą 15: przez szóstą 13. przez siódmą 11, przez osmą 9. przez dziewiątą 7. przez dziesiątą 5. y tak daley.

PRZESTROGA. Ten podział nie zachowuje proporcji Nauki 2. części 7. Zabawy 3. Architekta. Gdyż tamta Nauka idzie o rurach zawse w pełni ciekacych: Ta zaś o rurach w ktorych nabygającej wody spodem, niewypełnia insza zwierchu.

#### NAUKA XXXX.

Złota z fałszowania dość woda.

S Ztukę złotą ktora maiz podeyrzaną o z fałszowaniu, włoz na iedną szalkę: a na drugą tyle złotą, takiey proby, iaka miała być w robocie, ktoreby zrownaly szalki. Potym wpuść obiedwie szalki w wodę: ieżeli nieodmienia wagi; bądź pewien, że w robocie nie maiz fałszu: ieżeli robotą przeważy, iest fałsz w robocie. Gdyż złoto namniey miejsca bierze z inszych metallow. Zaczynam inszy metal przymieszany, gdy stanie w wodzie, więcey miejsca zabiera y więcey cięży.

#### NAUKA XXXXI.

O zrzodłach wodnych artyficyalnych.

I Eżeli Zrzodła przyrodzone wielce przyiemne są oczom; y artyficyalne w pomieszkaniach, maia swoię wdzięczność, ktorych tu dziewięć opisiuę.

##### 1. Zrzodło.

NA sali, albo gäleryi BC, niech będzie wprawiona rura DEF, z dziureczką subtelną D, żeby część DE rury była pod pawimentem, a część EF, albo za ścianną; albo przy ściannie we wnatrz nie na oku, kończąca się we dnie statku F, na drugim piętrze osadzonego. W ten gdy wody naleiesz, a kurek H otworzysz, będziesz miał zrzodło wody wytryskującey wysoko, niżey od statku F według proporcji 5. do 6: to iest na 5. albo 9. łokci, ieżeli statek F, będzie wyższy.

Figura 10.  
tablice 38.  
przeć 191.

Bb 1.



wyższy od D, łokci 6, albo blisko 11.

Z

### II. Zrzodło.

**D**Rugie Zrzodło, przenośne z mieyscá ná mieysce; iákie masz opisane we własności 16. w części 1. Zabawy 3. Architekta, ná kárce 133. Może mieć statek większy, y mniejszy, czworograniasty, albo infzym kszáltem. Lecz takie zrzodło prędko vsta- wa. Może takowe zrzodło nápełnić winem, y postawić go ná stole.

Z

### III. Zrzodło.

**T**Rzećie Zrzodło dłużey wyrzucaiące wodę, które potrzebuie ognia ná podobieństwo tego, które masz opisane y zrylowane ná kár- cie 133. Architekta we własności 17. y pię- knieysze w figurze 4. tablice 37. przeciw kárce 191. w ktorey figurze naczynie gorne BC, wyrzuca wodę rurką ED, nálaną dziu- rą B, y po náłaniu zatkana: gdy ze statku LMNT, nálanym do połowice przez dziu- rę V, y zágrzanym od lámpy S, powietrze rurą HF przepędzone, tłoczy wodę w state- ku BC.

Z

### IV. Zrzodło.

**Z**Rzodło czwarte dowścićnieysze ná po- przedzaiące bez ognia y nábiłania po- wietrza, sporządzić się może w ten sposób. Niech będzie statek stupiasty, albo czworo- graniasty, wysoki y szeroki do vpodobania C w figurze; y przydat inśa trzy rurki; jednę podle fe, podobną we wysykim samey fe; a inśe dwie z drugiey strony podobne także we wysykim rurkom un, hm; miałby dwa promienie zrzodła podle siebie wytryskuiące, ieden w iednę stronę, drugi w druga, odchylony trochę dżiurek e, od siebie ná przeciwné strony; y kurek danśy drugi przy E ná wypuszczenie wody.

8 Takiego zrzodła mogą być różne formy. W X: Schotus w swoiey Hydraulice ma piękna ná křstale kámenia ná trwiećona wodę, albo chrześci- nice.

9 Zrzodło bogate, winem płynące z rostruchaná wysławia Figurá 5. Tablice 38 przy kárce 199.

Figurá 2.  
tablice 38.  
przy  
kárce 199.

dę rurką fe, y wyrzućać do gory dżiureczką e, poki ieý stanie w części BCDG.

PRZESTROGI. 1. Wargá BC, niech bę- dzie tak wysoka, żeby czwarta część wody wiać mogła całej potowice BCDG. Gdy potowicá GDEF zrzodła całego BDEF, nie obejmie wiecey wody nád tę część czwarta ná dnem BQ, y trzy części, które przez rurkę fe wytrysnąwszy, przez rurkę hm spadną do potowice GDEF.

2. Rurká nu, niech będzie subtelna: aby po- wietrze przechodzące nie miało w niej prześtrone- go mieyscá.

3. Rurká fe, nie ma być ciásna przez wysy- kę swoię długość krom samey dżiurki e: ani wysy- śa nádwargę. Albowiem im jest krotśa nád rur- kę hm, tym nyśey ciśka wodę: a równa tejsie rurce, zrzodło znosi.

4. Rurki hm światło, obojętne jest do młatego y B wielkiego: byle przez nie wodá zbiegáć mogła.

5. Gdy zrzodło vstanie, potrzeba wodę kurekiem E wyprośnić; a wlać ieý trzy części do potowice BCDG przez dżiurę t, leżkiem; y zatkawszy spuntem t, czwarta wylać ná dno BC. A tak iáko y pierwszy zrzodło skok swoý wypráwować będzie.

6. Statek BDEF, może być drewniany, by- le oddechu nigdzie nie miał, tak we dnách, iáko y w przegrodzie y okolo rurek.

7. Koby potowice GDEF statku BDEF, przedzielił wpot, od dolu EF, do gory GD: iáko w figurze; y przydat inśa trzy rurki; jednę podle fe, podobną we wysykim samey fe; a inśe dwie z drugiey strony podobne także we wysykim rurkom un, hm; miałby dwa promienie zrzodła podle siebie wytryskuiące, ieden w iednę stronę, drugi w druga, odchylony trochę dżiurek e, od siebie ná przeciwné strony; y kurek danśy drugi przy E ná wypuszczenie wody.

8 Takiego zrzodła mogą być różne formy. W X: Schotus w swoiey Hydraulice ma piękna ná křstale kámenia ná trwiećona wodę, albo chrześci- nice.

9 Zrzodło bogate, winem płynące z rostruchaná wysławia Figurá 5. Tablice 38 przy kárce 199.

### V. Zrzodło.

**T**O piąte Zrzodło iedenże ma przemysł w wytryskaniu wody: kształt tylko po- wierzchnowny odmienny, sposobnieyszy ie- dnák ná długie wyćiskanie wody.

Niech będzie podnośek C ná křstale suflady do- brze záwarty zewśad, żeby oddechu żadnego nie miał, z kurekiem T przy samym dnie: y ná nim dwie skrzynki B, D, stojące ná czterech swoich słupkách, z ktorych skrzynka D, także zewśad do- brze záwarta, aby wiatru namniey nie przepuści- ta, wiać dżiurę P, do náłewania wody, która się ma spuntem toczonym po náłaniu zátykác dy- chotownie. We śródku M wieká PQ, niech ma rur- kę MN nápráwia-

Figurá 3.  
tablice 38  
przy  
kárce 199

Figurá 4.  
tablice 38  
przy  
kárce 199



ke MN, wprawniona, z dziureczką M, wierzchnia subtelna, wyższa od niej na półtora cala, a z drugiej N stuśna, nad samym dnem, żeby w nie woda wchodzić mogła. Druga rurka subtelna niech ma LH, we środku stupą HV, której ieden koniec L, pod wiekiem samym M, a drugi H pod wiekiem podnożką C, dla przepuszczania powietrza z podnożką C do skrzynki D. We dnie także skrzynki B, przez stupek F, przepuść rurę FG, aż blisko dna podnożkowego, na przecięcie wody z skrzynki B, do podnożką C. W tejże rurze FG daś kurek Z, dla hamowania źródła, kiedy zechcesz. Na koniec daś rynienkę od wierzchu skrzynki D, do wierzchu skrzynki B, lubo zamartą, lubo odkryta będzie, dla zbiegu wody wytryskującej z wierzchu M, około którego ma być listewka na palec wysoka, dla zbierania wody spadającej z góry.

Tak tedy sporządzisz źródło, gdy kurek T zakreślić: y przez dziurę P, nalać wody około trzech części ze czterech w skrzynkę D, dziurę do brze zaśpuntuieś. Skrzynka też B nalać, kurek Z otworzyć; pobieży woda przyrodzoną sposobem do podnożką C rura FG: powietrze zaś w podnożku C, ściśnione wodą, przenosić się będzie do skrzynki D rura HL, y wodę wyganiać do góry rura NM; która rynienką do skrzynki B, postępując, spadać będzie do podnożką C, więcej a więcej powietrza wyganiając do skrzynki D.

**PRZESTROGI.** I. Rura NM niech będzie krótka na wierzchu. Rura HL subtelnieczna, żeby nie brała siła powietrza. Rura FG, iako chceś szeroka.

2. Gdy źródło wstanie, wodę z podnożką wypuścić kurkiem T, y skrzynki D, B, nalać potrzeba, iako pierwszy raz.

3. Podnożek C, niech będzie tyli, żeby mógł zabrać wodę obu dwuch skrzynek: nie po większym: sposobniejszy będzie: wyższy a wyższy, iako y skrzynka D; żeby ich szerokość siła powietrza nie trzymała.

Z

## VI. Źródło.

**W** Którym woda spadająca na dół, ciągnie do góry drugą, aby nie zostawała próżnego miejsca.

Na statku PGECDHQ z iakiejkolwiek materii, z gliny, z drzewa, albo z blachy, przypraw skłany dółek CBD z szrobką B, tak żeby wiatru nie przepuszczała. W samym statku zamknij dwie rury; iedną FL; na F, z małusinką dziureczką; a na L, z iaką chcesz: drugą EN z równym światłem przez wszystkę, z kurkiem na T, Spod PMQ statku, niech będzie próżny z kurkiem P, y z dziurą M. Szrodek LGEH, niech będzie zamknięty zewsząd z dziurką R. Sposobną do nalewa-

nia wody. Wierzch ECB D, niech ma dziurę na B, po nalanu wody zatykalną, w ostatku bez oddechu. Tak sporządzisz źródło, należyć wody naprzód we szrodek GLH, przez dziurę R; potym w wierzch ECB D, przez dziurę B, zaważyć wpród kurek T, rury EN. A gdy zechcesz pokazać źródło wytryskujące; otworzysz kurek T: aby woda zamknięta w gorze CED, bez oddechu, przez E, rury EN spadać dziurą N do spodu PMQ; rura FL wyciągać wodę, ze szrodek GLH, z znacznym ilością: który tym wyższy być musi, im dziureczką F, rury FL będzie subtelniejszy od dziury E, rury EN.

**PRZESTROGI.** 1. Rury obiedwie FL, y EN, mają być dychtownie wprawnione we dno E wierzchu ECB D, żeby wierzch nalać w pot nie miał żadnego oddechu zatkawszy B.

2. Rury FL światło L, ma być blisko dna szrodek GLH, aby więcej wody mogła dodawać wierzchni ECB D.

3. Kurek P we spodzie ma być do wypływania wody, gdy wyćieże z wierzchu ECB D. Dziurą M posłużyć do oddachu, gdy kurek P będzie przepuszczał wodę.

4. Dziurą R, po nalanu wody we szrodek nie ma być zatykana, dla następowania powietrza miasto wody wyciągnionej przez R do ECB D.

5. Rura EN, powinna być znacznie dłuższa od rury FL; aby mogła przemagać stojącą wodę w rurze FL.

Przyczyna takiego źródła jest: że woda zamknięta w miejscu ECB D, mając wolny spadek na dół, do spodu PMQ, nie może się ostać w miejscu swoim; ale musi wychodzić. A że nie podobna aby natura dopuściła próżnego miejsca w wierzchu ECB D; woda ze szrodek GLH musi następować do ECB D, aby miejsce trzymała tej, która wysła przez rurę EN.

## VII. Źródło.

D Obracające się w powietrze, albo gorące.

**N**iech będzie naczynie gliniane albo żelazne LMNTQ z dziurą V, do nalewania go wodą; y z stupkiem EK, na którego wierzchu, kończą BEC nakryta dychtownie, żeby oddechu nie miała krom dziury B, do nalewania likworu. W samym pokryciu niech ma wprawnioną rurkę DE, z dziureczką D iako najsubtelniejszą: dziurą E, niech nie dochodzi do dna, ale przecie niech go będzie iako nablížey, żeby likworowi był do rurki przystęp. We dnie tej końchy BEC niech będzie wprawniona druga rura FH, cienka z małym światłem. Dziurą F niech będzie blisko pokrycia BQ B b 3 końchy

Figura 4.  
Tabl. 37.  
práci 86.  
kar. 191.

Z

Figura 6.  
Tabl. 38.  
práci 87.  
kar. 192.



końchy BEC; dziura H, pod wierzchem naczynia LMNT. Potym końcę naliy *spiritu vini ter redificato*: albo gorzałką żytną trzy razy przepalaną aż do dziury F rury FH, przez dziurę B, y zamkniy ją bez oddechu. Także naliy naczynia LMNTQ wodą prostą trzy części ze czterech przez dziurę V, którą po nalaniu zatkay także mocno bez oddechu. A tak będziesz miał źródło gotowe: którego gdy zechcesz użyć, podłóżyś węgla pod naczynie LMNTQ, albo kaganek z grubym knotem, od którego zagrzana woda, parę puści przez rurę HF do końchy BEC: a ta przylégnawszy gorzałkę, wyrzucąc ją będzie na powietrze; która byle było gorąco od słońca albo od ognia, ginać będzie, y w powietrze się obracać. Jeżeli zaś szynę żelazą rozpalonego do promiszka gorzałki, albo pochodnia przytkniesz, płomień wydawać będzie.

Miało kolumny EK, z kończą BEC, możesz postawić na naczyniu LMNT smoka albo biesia; a w jego pałczy, lampę zapalającą gorzałkę, y płomień wyrzucającą.

#### N A V K A XXXXII.

*Zrzedło ciekące winem, gdy go woda naleieś.*

Niech będą dwa rostruchany, dzbany, albo statze srebrne XN, ZDF, na jednymże postumencie V WST, blisko siebie, nie tak iako w figurze. Rostruchan ZDF z odkrytą szyją BCF, od F aż do wierzchu B; niech będzie zawarty na F, pod szyją. W którym zawarciu, niech ma rurkę subtelną CD, spuszczoną z szyje aż do dna iako nablížey, jednak z dziurką otwartą na D, y na C. Pod tymże zawarciem F, niech będzie rurą otwartą EC, przechodząca przez dno, rostruchan ZDF, przez postument V WST, y przez dno rostruchan XN, aż do K, pod szyję L; jednak dziurka F, niech będzie niższa niżeli K.

Rostruchan XN, niech będzie zawarty na wierzchu szrobką dychtowną, ktoraby nie pozwoliła oddechu rostruchanowi zakręcona, a służyła do nalewania rostruchana. Niech ielcze ma wewnątrz rurkę przewinioną ANP, z dziurką u spodu na A, nie dotykającą się dna samego; na N niższą od K, y przy P, wychodzącą z rostruchan, y mającą kurek do okręcania y zakręcania, którego figurą nie ma. A tak stanie źródło stołowe dodawające winą rurką P, gdy wody naleia w rostruchan ZDF, w ten sposób.

Odszrobowałszy rostruchan XN, niech naleia winą przed postawieniem na stoł, tak

żeby w nim nie zatonał wierzch albo przegięcie N, rurki ANP. Potym niech zaśzrobia szyję L szrobą M, mocno, y obadwa rostruchany z swoim postumentem postawia na stole, kurek wyiawszy jeżeli będzie z końca P, rury ANP. Toż gdy czas przydzie częstowania winem, niech w rostruchan ZDF, szyję BCF, naleia wody poty, poki wino cieć nie pocznie dziurą P. Ktorą kurkiem zakręciwszy, każelz gościom w kieliszki nalewać: nie bez podziwienią gości, iakim sposobem winą używać będą, chociaż widzieli, że wody nalano w poboczny rostruchan.

Ile razy wstanie cieć wino, z rurki P, tyle każelz nalać wody w szyję BCF: a tyle winą wyćieć z rurki P, ile wody naleia w szyję BCF, poki się nie napełni rostruchan ZDF. Dla czegoby zaś wino ciekło po nalaniu wody, które nie ciekło przed nalaniem, ta jest przyczyna. Ze wodą ciekącą z szyje BCF do rostruchan ZDF, rurką CD, wypędza powietrze do rostruchan XN, rurą FGHK, które ściśnie wino w rostruchan XN, y wyprze je przez rurkę ANP; przez którą, tak długo poćiećce przyrodzonym sposobem, poki nie zrowna z dziurką P. A gdy cieć przestanie, ile razy przyleisz wody do rostruchan ZDF; powietrze wstępować będzie do rostruchan XN, y przylegając w nim wino, wypychać go będzie przez dziurkę rurki ANP.

**PRZESTROGI.** 1. Rostruchan ZDF jeżeli będzie większy niż drugi XN, żeby brat wiecy wody niż drugi XN winą, nyszyko wino wypędzi z rostruchan XN.

2. Dziurą P, rurki ANP, jeżeli będzie niższa od dziury A; iako raz cieć pocznie na wino, tak wyćiećce do szczeru, bez przylewania wody powtorzonego w rostruchan ZDF.

3. Rurą FGHK dziurą F, ma być niższa od dziury K, żeby gdy ia zaleie woda, nie plynęła dziurą K. Krohy dat niższa dziurę K, niżeli F, dopetniając wodą rostruchan ZDF, mieściłby ia z winem: a w ostatku miałby szczerą wodę miasło winą.

4. Dawszy równe obadwi rostruchany: może rostruchan ZDF brać wiecy wody, niż drugi XN, winą; jeżeli postument będzie deny, a rostruchan ZDF bez dna mający rurkę CD, przedtłona aż blisko dna postumentu.

5. W rostruchanie ZDF niech będzie szrobką iaką na wypuszczanie wody, gdy napełni rostruchan, albo w postumencie V WST, jeżeli rostruchan ZDF, nie będzie miał dna swego, przypięty otwarto do postumentu.

6. Dla rekreacyi jeżeli przed rozetciem zordynujesz, aby wody nalano w rostruchan XN: zdian-



## O różnym używaniu wody.

by ze stołu; a na stole nalewano w oczach gości w rostruchan ZDF wino; rostruchan XN, bę-  
dące czesłował samą wodą.

### NAVKA XXXXIII.

Zrzodeł dwoie, z których wodą nie ply-  
nie, poki ktoremukolwiek nie przyle-  
ieś wiecy.

Figura 8.  
Tabl. 28.  
przez 199.  
Karcie 199.

Niech będą dwa statki BK, DL, z o-  
twartymiey szczytami BC DC, osadzo-  
ne na postumentie FGHE: mające iedną  
rurę iednostayną y spólną BPHGCD, z  
dziurami iedneyże wysokości, przepuszczoną  
przez dną M, y przez postument FGHE:  
a w osobności po rurze krzywey NRS, V  
TZ, wprawionej przy szczy C: których  
dziury we wnętrze N, V, mają być blisko  
dną statków, a zewnętrzne S, Z, ieszcze niż-  
sze, namniej o szerokość palca iednego:  
zawinięcie zaś R, T, iedneyże wysokości,  
trochę przechodzący dziury, spólnej rury  
BPHGCD.

Takowe tedy statki obadwá, gdy naleieśz  
wodą równo z dziurami B, D, rury spólnej  
BPHGCD; nie poćieką. Gdyż wierzch  
wody, będzie niższy, niżeli wierzchy R, T,  
rur NRS, VTZ, iako zaś przyleieśz do  
ktorego statku, ow przylewek przejdzie do  
drugiego w iednęż miarę; y stanie wodą wy-  
żey wierzchow R, T, rur NRS, VTZ; zá-  
czym spráwi, iż obadwá statki cieć będą,  
poki w nich wody stawać będzie.

PRZESTROGA. 1. Moieś ieden statek ná-  
lać wodą a drugi winem: a gdy wodnego statku  
doleieśz wodą, wycieka obadwá.

2. Gdy obadwá statki cieć pocznaś, moieś i-  
eden zatkąć, poki drugi nie nycieczy, y dopiero go  
otworzyć aby także wyciekał iako pierwszy.

3. Gdyby statku BK, była niższa dziura B,  
rury spólnej, y wierzch R, rury NRS, niżeli D,  
w statku DL, Kto by po nalanu obudwóch, BK  
woda, a DL winem, do lat statku BK, wycie-  
kaby wodą z tego statku a wino by nie ciekało z stat-

ku DL. Kto by zaś dolewał statku DL, wycie-  
kaby y wodą y wino.

4. Zostawimysy dziury B y D, równo wysokie  
a danyś pomykalne, do gory y ná dol rury NRS,  
VTZ: ilekroć by przed przylaniem podniosł kto  
iedney tej rury, wżey wierzchu likworu; tyleby  
rázy z owego statku nie ciekało, w którym będzie  
podnieciona rura, tylko z drugiego.

### NAUKA XXXXIV.

Zynego srebra z wodą przemaganie.

W butawkach iednakowych, zamkniętych  
y wierzchu, z rurkami iednakowegoż  
światła; gdy w iedną naleieśz żywego srebra,  
a w drugą wody; y obudwóch światło zá-  
topisz w żywym srebrze; wodą czternaście ra-  
zy wyżey stanie w iwojej butawce, niżeli ży-  
we srebro w swojej. A to dla tego: że ży-  
we srebro iest cięższe od wody razow czter-  
naście: záczym więkšy gwałt powietrzu  
zamkniętemu czyni, y bardzi go rościaga w  
butawce, niżeli wodą.

Także w naczyniach skłanych NL, HG  
nierównych czternaście razy, ile do pękato-  
ści, ze spólną rurką KH: gdy w pękátłze  
NL, naleieśz wody, a żywego srebra, w to-  
HG, które ma mniejsze światło rázow  
czternaście: wodą z żywym srebrem, nie ita-  
ną w iedneyże wysokości RS V; ale żywe-  
go srebra tyle wniydzie do wody, poki żywe  
srebro nie stanie niżey rázow 14. od wody.  
A gdy wody przyleieśz w pękátłze NL, ży-  
we srebro wyżej się podniešie: gdy żywego  
srebra przydasz do iego rurki, wodę wyżej  
wypędzi.

Gdy w rurę z butawką naleieśz żywego  
srebra, a zátopisz koniec rurki w wodzie;  
żywe srebro poydźie ná dol, a wodą do gory.

Toż obaczysz w rurce nalaney wodą, gdy  
iá zátopisz w winie albo w oliwie. Także  
gdy w rurkę naleieśz oliwy, a zátopisz iey  
koniec w gorzałce rągiej. Albowiem wino,  
oliwa, y gorzałka, poydą do gory.

Viele opuśczaem wVłasności, używania wody, y doświadczania sekretów wodnych służących do su-  
krania nieustannego biegu: dla wielkiego kosztu. Ktorego iezeli Pan Bog nie opatrzy mnie ściecy czasu zo-  
stanie na gorodzenie się do szczelidowej imierci: Ty Czytelniku przyjmieś zrak opatrności Boskiej, że ani  
Gorey, ani trzecię Księgi Architekta nie ogladaś.

Koniec Księgi I. Architekta.

Benedictio, & Claritas, & sapientia, & gratiarum actio: hanc virtus, & fortitudo,  
Deo nostro in secula seculorum, Amen. Apocalypsis 7.

## TABLICA XXXVIII. FIGVR ARCHITEKTA

przy Karcie 199. przecimko Karcie 198.

Figura 1.

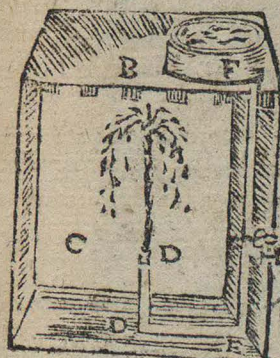


Figura 2.

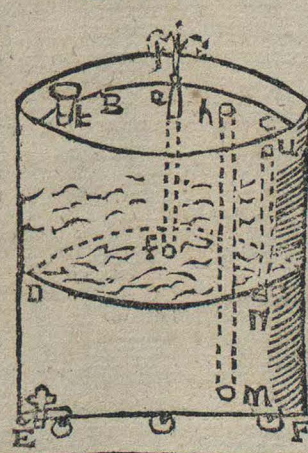


Figura 3.

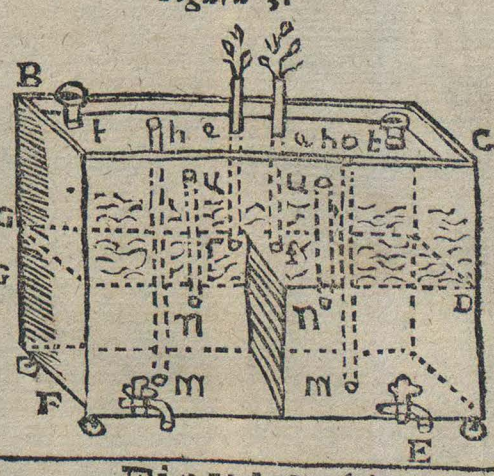


Figura 6.

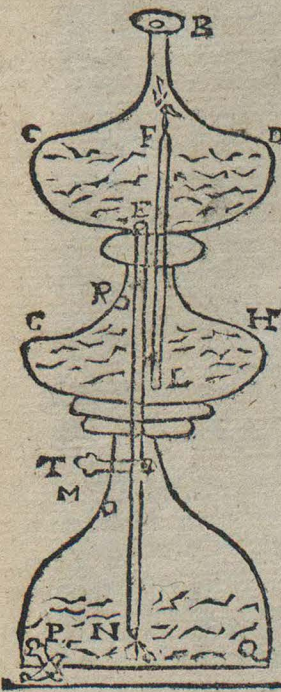


Figura 5.

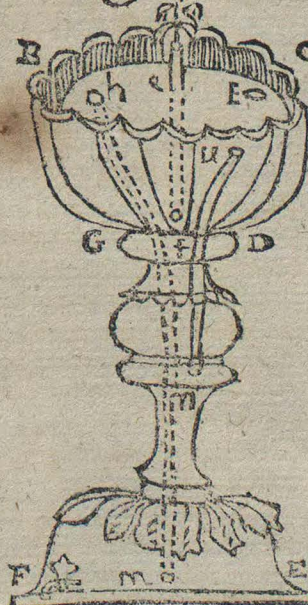


Figura 4.

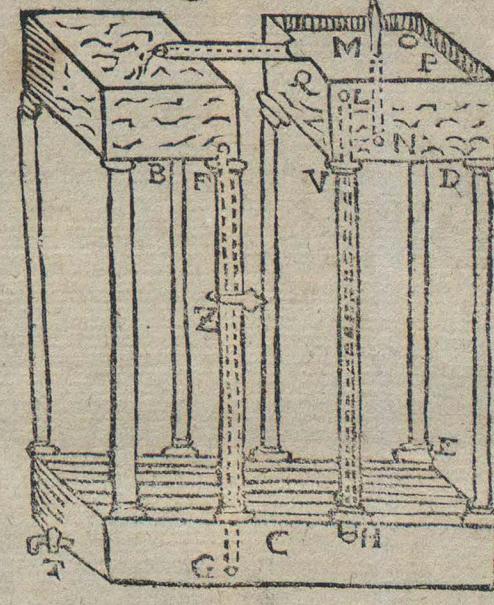


Figura 8.

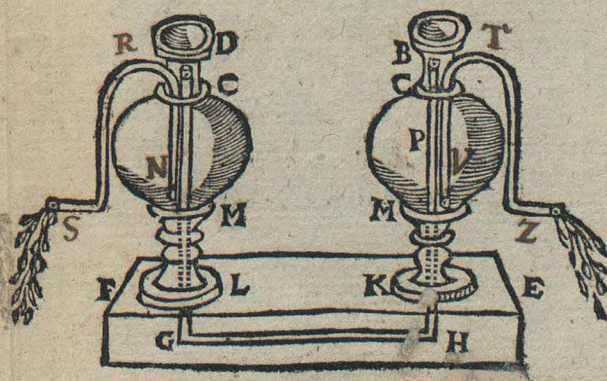


Figura 7.

